



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Pod rządami gauleiterów : elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939-1945

Author: Ryszard Kaczmarek

Citation style: Kaczmarek Ryszard. (1998). Pod rządami gauleiterów : elity i instancje władzy w rejencji katowickiej w latach 1939-1945. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ryszard Kaczmarek

Pod rządami gauleiterów

*Elity i instancje władzy
w rejencji katowickiej
w latach 1939-1945*



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 1998



POD RZĄDAMI GAULEITERÓW
Elity i instancje władzy
w rejencji katowickiej
w latach 1939–1945

**PRACE NAUKOWE
UNIwersytetu śląskiego
W KATOWICACH
NR 1736**

Ryszard Kaczmarek

Pod rządami gauleiterów

*Elity i instancje władzy
w rejencji katowickiej
w latach 1939–1945*



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 1998



Redaktor serii: Historia
Maria W. Wanatowicz

Recenzent
Wacław Długoborski

Na okładce: plakat ze zbiorów AP w Katowicach

Zdjęcia: Biblioteka Śląska, Bundesarchiv Berlin – Lichterfelde,
Muzeum Historii Katowic

Redaktor
Elżbieta Giszter
Korektor
Beata Jendrzejska

Copyright © 1998
by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-0821-7

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

Wydanie I. Nakład: 300 + 50 egz. Ark. wyd. 24,5. Ark. druk. 15,75
+ wklejki. Podpisano do druku w listopadzie 1998 r.
Papier offset. kl. III, 80 g, 70x100

Cena 18 zł

Druk: Czerny M. Firma Prywatna „GREG”
ul. Zygmuntowska 84, 44-109 Gliwice



SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	9
Rozdział 1	
ELITY WŁADZY W III RZESZY A WCIELENIENIE ZIEM WSCHODNICH	13
Rozdział 2	
ADMINISTRACJA CYWILNA W REJENCJI KATOWICKIEJ W OKRESIE RZĄDÓW JOSEFA WAGNERA (1939–1940)	28
<i>Elity urzędnicze w Rzeszy Niemieckiej</i>	28
<i>Josef Wagner, śląski nadprezydent i gauleiter</i>	35
<i>Budowa administracji cywilnej w rejencji katowickiej</i>	46
Założenia ogólne (46). Polityka narodowościowa (56). Budowa administracji terenowej (62). Obsada personalna administracji terenowej (66).	
<i>Odejście Wagnera i Schulenburga</i>	75
Rozdział 3	
FRITZ BRACHT – NADPREZYDENT/GAULEITER I JEGO LUDZIE	82
<i>Fritz Bracht twórcą górnośląskiej NSDAP</i>	82
<i>Na czele prowincji górnośląskiej</i>	93
<i>Struktura i zadania administracji prowincjonalnej</i>	100
Wydział Ogólny (100). Wydział Szkolny (104). Wydział Rolny (105). Wydział Gospodarki (105). Wydział Zdrowia (106).	
<i>NSDAP na Górnym Śląsku w latach 1941–1945</i>	106
Grupa kierownicza (106). Obsada i działalność organizacyjna zarządu okręgu (108). Organizacje terenowe (112). Zadania propagandowe (117). Organizacje „transmisyjne” (121). Realizacja polityki narodowościowej (127).	
<i>Postawy i zachowania niemieckich urzędników i funkcjonariuszy partyjnych</i>	133
Rozdział 4	
GOSPODARKA I JEJ MENEDŻEROWIE	144
Rozdział 5	
LUDZIE HIMMLERA – APARAT TERRORU W REJENCJI KATOWICKIEJ	166

Rozdział 6

ELITY WŁADZY W REJENCJI KATOWICKIEJ – ANALIZA ZBIOROWOŚCI NA TLE PORÓWNAWCZYM	197
ZAKOŃCZENIE	212
WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ	216
ANEKS	
<i>Dane biograficzne członków niemieckich elit władzy w rejencji katowickiej</i>	225
INDEKS NAZWISK	243
<i>Zusammenfassung</i>	251
<i>Summary</i>	252

Wykaz skrótów

BDO	– Bund Deutscher Osten
BDM	– Bund Deutscher Mädel
Ch.d.Z.	– Chef der Zivilverwaltung
DAF	– Deutsche Arbeitsfront
DGO	– Deutsche Gemeindeordnung
DVL	– Deutsche Volksliste
DVP	– Deutsche Volkspartei
GKBZH	– Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich
HJ	– Hitlerjugend
HTO	– Haupttreuhandstelle Ost
HSSuPF	– Höhere SS und Polizeiführer
JdP	– Jungdeutsche Partei
NSDAP	– Nationalsozialistische Deutsche Arbeiter Partei
NSFK	– Nationalsozialistischer Flieger Korps
NSKK	– Nationalsozialistischer Kraftfahrer Korps
NSV	– Nationalsozialistische Volkswohlfahrt
RDB	– Reichsbund der deutschen Beamten
RKFDV	– Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums
RFSS	– Reichsführer der SS
RMdI	– Reichsministerium des Innern
RSHA	– Reichssicherheitshauptamt
RVK	– Reichsverteidigungskommissar
RWHG	– Reichswerke „Hermann Göring“
SA	– Sturm Abteilungen
SD	– Sicherheitsdienst
SS	– Schutzstaffeln der NSDAP
ŚKH	– Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”
TK	– Treuhandstelle Kattowitz
VDA	– Verein für das Deutschtum im Ausland
VoMi	– Volksdeutsche Mittelstelle

Wstęp

Na Górnym Śląsku zawsze trwało w zbiorowej świadomości – obok pamięci o tragedii, jaką było sześć lat okupacji – poczucie odmienności losów tej ziemi od pozostałej części Polski w okresie wojny. Różnice te dotyczyły przede wszystkim konsekwencji polityki narodowościowej. Żywa pozostała do dzisiaj sprawa volkslisty. Dość często można się spotkać z szokującą dla przybysza z innych regionów Polski opinią o administracji niemieckiej z lat 1939–1945 jako sprawnej i fachowo kierowanej. Wstydliwie nieraz ukrywana, ale istniejąca w powszechnej świadomości regionalnej, była sprawa uczestnictwa w strukturach nazistowskiego państwa. Ta zasadnicza różnica w doświadczeniu historycznym jeszcze niedawno, przy okazji publikacji prasowych wywołujących temat służby Górnoszlązaków w Wehrmachcie i w Waffen SS, wzbudziła wiele emocji i sprzecznych opinii. Pewne postawy dla rodzimych mieszkańców tej ziemi były oczywiste, wynikały po prostu z ich zbiorowego doświadczenia historycznego, wśród osób z zewnątrz wywoływały zaś niechęć, niezrozumienie, a nawet potępienie.

Początkowo wydawało mi się, że pomijanie problematyki ulegania przez mieszkańców Górnego Śląska oddziaływaniom nazistowskiego państwa, a nawet negowanie istnienia takich postaw, wpływa z masowego charakteru zaangażowania w działalność administracji niemieckiej w czasie wojny i z obawy przed zarzutem o masową kolaborację. Zamierzałem więc zbadać zasady i sposób uczestnictwa Górnoszlązaków w aparacie władzy III Rzeszy. Już wkrótce jednak okazało się, że zaangażowanie to było niewspółmiernie małe w porównaniu z podnoszonymi, szczególnie po zakończeniu wojny, zarzutami. Odpowiedź na pytanie: skąd biorą się różnice w postrzeganiu tego okresu przez Górnoszlązaków i ludzi z zewnątrz, stała się więc w konsekwencji podstawą do postawienia tezy o odmienności traktowania tutejszej ludności przez nazistowskie, prowincjonalne elity władzy. Tylko ich sprawność działania mogła tłumaczyć akceptację tak zbrodniczego reżimu, jakim była III Rzesza.

Prowadzenie na jednym z terenów wcielonych do pruskiej prowincji odmienną politykę w ramach totalitarnego państwa i personalna odpowiedzialność za jej realizację stały się głównym obszarem mojego zainteresowania badawczego. Do tej pory na terenach wcielonych odmienności w formułowaniu zadań politycznych postrzegano jako efekt działań władz centralnych totalitarnego państwa, a nie wynik świadomej i celowo realizowanej polityki miejscowych grup przywódczych. Moim celem stało się więc opisanie tej grupy i odpowiedź na pytanie: czy można mówić o odmienności programu i autonomicznej w stosunku do władz centralnych realizacji polityki.

Obraz, jaki rysował się w dotychczasowej – nie tylko polskiej, ale i niemieckiej – historiografii, to obraz Górnego Śląska jako obszaru, który był traktowany odmiennie, ale z powodów narzuconych przez gospodarkę wojenną. Gauleiter Fritz Bracht uznawany był za reprezentanta swoistego pragmatyzmu gospodarczego i stąd wynikać miały jego konflikty z instytucjami centralnymi. Eksponowana niekiedy odmiennosc administracji niemieckiej w prowincji górnośląskiej wynikałaby więc bardziej z racji czysto ekonomicznych niż z przesłanek ideologicznych. Już na początku badań okazało się, że program zarysowany przez pierwszego gauleitera Josefa Wagnera był jednak przesycany wątkami ideologicznymi i perspektywicznie zarysowanymi planami, które w dużej części zostały podjęte dopiero przez jego następcę.

Górny Śląsk stał się miejscem, gdzie ukształtowała się grupa urzędników, menedżerów i funkcjonariuszy partyjnych, którzy urzeczywistniali swą politykę, poszukując pewnego rodzaju konsensusu z miejscową ludnością. W rozróżnianych w historiografii postawach ludności na terenach zajętych i okupowanych przez Niemców, które mieszczą się ogólnie pomiędzy ruchem oporu, przystosowaniem do istniejących warunków oraz kolaboracją¹, elity władzy na Górnym Śląsku wyraźnie dążyły do uzyskania masowej akceptacji nowego reżimu. To, co było tylko przejawem przystosowania, chęci przeżycia, obawą przed wysiedleniem, właśnie dopasowaniem, postrzegano pochopnie jako przejaw kolaboracji. Jak świetnie ujął to Zbyszek Bednorz, a powtórzył zaraz po wojnie, aprobuując tę opinię, Alojzy Targ w pierwszej publikacji o stosunkach na Górnym Śląsku podczas II wojny światowej, rozgrywano tutaj swoistą grę, w której obie strony oszukiwały, co dowcipnie w gwarze górnośląskiej określano jako kantowanie: „[...] to je łód początku wojny na kant. Fto kogo lepiej kantie [...] [...] to od początku było oszustwo. Kto kogo lepiej oszuka... – R. K.”.² Jednak karty w tej grze rozdawali niemieccy gauleiterzy i ich ludzie. Górnoślązacy mogli tylko wziąć udział w rozgrywce, ponieważ w społeczeństwach zamkniętych – jak zauważył już w czasie wojny Karl Popper – pozostawiano w istocie minimalny margines do podejmowania przez jednostkę osobistych decyzji. To prawo w życiu społecznym w III Rzeszy mieli tylko ludzie władzy.

Górny Śląsk przez niemieckie elity traktowany był jako nowe Zagłębie Ruhry na wschodzie, a więc nie kolonia niemiecka, ale wzorcowa prowincja (*Musterprovinz*), gdzie zrealizowana zostanie wizja nowych, narodowosocjalistycznych Niemiec. Staranny dobór ludzi do tego zadania i konsekwentna realizacja programu politycznego, gospodarczego i administracyjnego, co najmniej do lat 1942–1943, stwarzała wrażenie urzeczywistniania jakiejś wielkiej wizji niemieckiego Śląska.

¹ *Anpassung – Kollaboration – Widerstand. Kollektive Reaktionen auf die Okkupation*. Reihe: *Nationalsozialistische Besatzungspolitik in Europa 1939–1945*. Hg. W. Benz, J. Houwink ten Cate, G. Otto. Berlin 1996.

² Z. Bednorz: *Śląsk wierny Ojczyźnie*. Warszawa 1943, cyt. za A. Targ: *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)*. Poznań 1946, s. 43.

Zarówno w planach gospodarczych, urbanistycznych, jak i w polityce narodowościowej w tym pierwszym okresie trudno dopatrzeć się chaotycznych działań, to był realizowany świadomie zamysł ostatecznej integracji Górnego Śląska z Niemcami nie tylko pod względem administracyjnym, ale również uzyskania trwałego efektu w zmianie postaw Górnślązaków i odwrócenia procesu rozpoczętego w XIX w. przez polskie odrodzenie narodowe. Nie była to jednak metoda masowych wysiedleń, ale bardzo konsekwentna polityka budowy jednorodnej „Volksgemeinschaft”, swoiście pojmowany zamysł stanowiący kontynuację poczynań integracyjnych państwa polskiego i niemieckiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego po obydwu stronach ówczesnej granicy.

Co skłoniło Wagnera, a potem Brachta do takiej polityki, kim byli ludzie w ich otoczeniu, którzy chcieli bądź musieli ją realizować, oraz jakimi instrumentami władzy dysponowali – to pytania fascynujące. Odtwarzanie środowiska owładniętego nie tylko ideologią nazistowską, ale i resentymentami nacjonalistycznymi stało się moim głównym zadaniem.

Praca badawcza okazała się nad wyraz żmudna. Materiał źródłowy jest niestety bardzo rozproszony, szczególnie w części dotyczącej personaliów. Główne zasoby archiwalne mieszczą się w kilku zespołach przechowywanych w Archiwum Państwowym w Katowicach oraz w jego oddziałach. Wiele dodatkowych wiadomości oraz danych źródłowych udało się odnaleźć w archiwach niemieckich, w których ostatnio dokonano reorganizacji i komasacji zbiorów. Pozostawiłem jednak sygnatury obowiązujące w momencie przeprowadzania przeze mnie kwerendy, ponieważ w dużej części są one nadal aktualne. Najwięcej informacji biograficznych udało się uzyskać: w Archiwach Federalnych w Koblencji i w Berlinie oraz w zbiorze gromadzonym przez Amerykanów na potrzeby ścigania zbrodni hitlerowskich po zakończeniu II wojny światowej, znanym jako berlińskie Document Center. Dość sporo informacji uzyskałem również z zamieszczanych na łamach „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschlesische Zeitung” informacji biograficznych oraz ze źródeł drukowanych.

Wśród wykorzystywanych przeze mnie opracowań z literatury polskiej najwięcej zawdzięczam rozprawom: W. Długoborskiego, K. Joncy, C. Madajczyka, I. Srokowej, A. Sulika, A. Szefera i A. Koniecznego oraz ostatnio wydanej pracy T. Kruszewskiego³. Literatura niemiecka służyła mi przede wszystkim do przedstawienia

³ W. Długoborski: *Die deutsche Besatzungspolitik und die Veränderungen der sozialen Struktur Polens 1939–1945*. In: *Zweiter Weltkrieg und sozialer Wandel. Achsenmächte und besetzte Länder*. Hg. W. Długoborski. Göttingen 1981; K. Jonec: *Etapy polityki rasistowskiej w Trzeciej Rzeszy (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*. „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 3–4; tenże: *Dwa nurty politycznej ideologii antyhitlerowskiej w Trzeciej Rzeszy*. W: *Studia nad antyhitlerowską opozycją w Trzeciej Rzeszy 1933–1945*. Red. K. Jonec. Warszawa 1990; A. Konieczny: *Organizacja katowickiego gestapo w latach 1942–1945*. W: „Studia Śląskie”. Seria nowa. T. 9. Katowice 1965; tenże: *Polenlager – obozy dla wysiedlonej ludności polskiej na Górnym Śląsku w latach 1942–1945*. W: „Studia Śląskie”. T. 21. Katowice 1972; tenże: *Uwagi o sądzie doraźnym katowickiego gestapo pod*

problematyki elit władzy w III Rzeszy, szczególnie pomocne okazały się publikacje: K. D. Brachera, K. Hildebranda, P. Hüttenbergera, A. Krebsa, E. Noltego, D. Rebentischa⁴.

Chciałbym podziękować w tym miejscu wielu osobom i instytucjom, bez których pomocy z pewnością nie udałooby się doprowadzić do końca tej pracy. Przede wszystkim za krytyczne uwagi i wskazanie źródeł poszukiwania informacji pragnę wyrazić wdzięczność recenzentowi – Profesorowi Wacławowi Długoborskiemu, a także Profesorowi Dietrichowi Beyrauowi z Institut für Osteuropäische Geschichte z Uniwersytetu w Tybindze. Pomoc organizacyjna i finansowa ze strony Konferenz der deutschen Akademien der Wissenschaften w Moguncji i Uniwersytetu Śląskiego umożliwiła mi przeprowadzenie badań na terenie Niemiec. Słowa podziękowania należą się również archiwistom i bibliotekarzom, których cierpliwości zawdzięczałem możliwość dotarcia do wielu nie znanych mi źródeł.

kierownictwem SS-Obersturmbannführera Johannes Thümlera. „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1972, T. 24; T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945. Organizacja i działalność*. Wrocław 1995; C. Madajczyk: *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*. T. 1–2. Poznań 1983–1984; tenże: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1–2. Warszawa 1970; I. Sroka, A. Szefer: *Życie społeczno-polityczne w rejencji katowickiej w świetle „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschlesische Zeitung” w latach 1939–1945*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 13. Katowice 1983; I. Sroka: *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*. Katowice 1975; A. Sulik: *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy 1939–1945*. Katowice 1984; A. Szefer: *Hitlerowskie próby zasiedlenia ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej (1939–1945)*. Katowice 1984.

⁴K. D. Bracher: *Die deutsche Diktatur. Entstehung Struktur Folgen des Nationalsozialismus*. Köln–Berlin 1969; K. Hildebrand: *Monokratie oder Polykratie? Hitlers Herrschaft und das Dritte Reich*. In: *Nationalsozialistische Diktatur 1933–1945. Eine Bilanz*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke. H. A. Jacobsen. Bonn 1983; P. Hüttenberger: *Nationalsozialistische Polykratie. „Geschichte und Gesellschaft”* 1976, H. 4; tenże: *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*. Stuttgart 1969; A. Krebs: *Fritz–Dietlof Graf von Schulenburg. Zwischen Staatsraison und Hochverrat*. Hamburg 1964; E. Nolte: *Der Faschismus in seiner Epoche. Die Action française. Der italienische Faschismus. Der Nationalsozialismus*. München 1963; D. Rebentisch: *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*. Stuttgart 1989.

Elity władzy w III Rzeszy a wcielenie ziem wschodnich

Dyskusja nad pojęciem i rolą elit swoją genezę zawdzięcza dziewiętnastowiecznemu liberalizmowi. Jego ideolodzy sprzeciwiali się dalszej radykalizacji hasła równości, prowadzącego w konsekwencji do realizacji zasady powszechnego prawa wyborczego w demokracjach parlamentarnych. Niepokój o zachowanie kontroli nad kierowaniem w państwie przez grupy wykształcone i posiadające niezależne źródła utrzymania, a więc niepodatne na naciski z zewnątrz, stał się podstawą do badań nad elitami władzy i ich rolą. Twórcami teorii elit byli Włosi: Gaetano Mosca i Vilfredo Pareto (poglądy tego drugiego cieszyły się dużą popularnością wśród faszystów włoskich, a Benito Mussolini uważał się za jego ucznia)¹. Pareto sceptycznie oceniał systemy demokratyczne, dopatrując się lepszych rozwiązań w państwach rządzonych autorytarnie, w których przedstawiciele neutralnych politycznie elit mieliby niewspółmiernie większą władzę, nie ulegając populizmowi związanemu z grą wyborczą. Teorię tę rozwinęli neomakiaweliści, tworząc teorię klasy politycznej jako grupy, której podstawą tworzenia byłaby zasada fachowości, dystans do ideologii, pragmatyzm w działaniach politycznych i skuteczność w realizacji zakładanych celów społecznych i gospodarczych. Nie były to więc stabilne i zachowawcze elity arystokratyczne, wręcz przeciwnie – nowe elity miały charakteryzować się immanentną i ciągłą zmianą, co Pareto ujmował w lapidarną formułę: „Historia to cmentarz elit.”

Takie pojęcie elit, rozumiane przez trzeciego z trójki elitarystów Roberta Michelsa jako koncepcja podziału każdego społeczeństwa na mniejszość posiadającą władzę (elita) i większość jej nie posiadającą (masy)², przejęli badacze amerykańscy w latach dwudziestych i trzydziestych, kiedy jako pierwsi zajęli się analizą elit władzy (administracją federalną, stanową, grupami lobbistycznymi w gospodarce), a potem niemiecka *Sozialgeschichte* koncentrująca się przede wszystkim na elitach władzy II Cesarstwa Niemieckiego, Republiki Weimarskiej

¹ E. Nolte: *Der Faschismus in seiner Epoche. Die Action française. Der italienische Faschismus. Der Nationalsozialismus*. München 1963, s. 209, 238; D. M. Smith: *Mussolini*. Warszawa 1994, s. 24, 28.

² M. S. Szczepański: *Manowce władzy. Rzecz o elitach afrykańskich*. Warszawa 1989, s. 16–17.

i III Rzeszy³. Szczególne zainteresowanie III Rzeszą można uznać za zrozumiałe, zważywszy na to, że odpowiedź na pytanie o zakres ilościowy i jakościowy gwałtownej wymiany kadry kierowniczej w całym państwie oraz motyw wyklaniający do akceptacji terroru narodowosocjalistycznego państwa pozwalały wyjaśnić przyczyny degradacji systemu politycznego Republiki Weimarskiej. Przeważało w tych analizach zazwyczaj ujęcie socjologiczne. Powodowało to powstawanie charakterystyki zbiorowości bez jej dynamicznego usytuowania w procesie historycznym (ograniczano się z reguły do analizy punktu wyjścia rewolucji narodowosocjalistycznej w latach 1933–1934), co stwarzało wrażenie jej alienacji. Analizy te nie dawały jednak odpowiedzi na kluczowe pytanie o przyczyny i kierunek zmian, jakim podlegały elity w III Rzeszy nie tylko w 1933 r., ale również później, szczególnie po wybuchu wojny⁴.

W *Sozialgeschichte* rozróżnia się trzy pojęcia bliskie polskiej definicji elity: *Oberschichten*, *Führungsschichten* i *Eliten*. To pierwsze z pewnością jest najszersze, oznacza wszystkie stanowiska związane z wysokim prestiżem i wpływami, a więc nie tylko kręgi decyzyjne, ale także środowiska opiniotwórcze i lobbystyczne. *Führungsschichten* i *Eliten* są pojmowane jako mniejsze grupy, których cechą jest możliwość wpływania na podejmowanie ważnych decyzji⁵. Według definicji Wolfganga Zapfa, przydatnej szczególnie w badaniu historycznym ze względu na wskazanie funkcji elit⁶, rozumiemy pod tym pojęciem: „elitę i warstwy przywódcze [*Führungsschichten*] [...], wszystkich, którzy ze względu na swą pozycję mają możliwości wpływu i decydowania o sprawach społecznych, po prostu takie mniejszości, które w każdym społeczeństwie sprawują funkcje rządzące”⁷. Ta definicja po-

³ W. Zapf: *Wandlungen der deutschen Elite. Ein Zirkulationsmodel deutsche Führungsgruppen 1919–1961*. München 1965, s. 15–18; T. Scheider: *Zur Theorie der Führungsschichten in der Neuzeit*. In: *Deutsche Führungsschichten in der Neuzeit. Eine Zwischenbilanz*. Hg. H. Hofmann, G. Franz. Boppard am Rhein 1980, s. 14–15.

⁴ Wśród wielu prac można wskazać tutaj m.in.: *Die braune Elite. 22 biographische Skizzen*. Hg. R. Smelser, R. Zitelmann. Darmstadt 1989; *Die deutsche Eliten und der Weg in den Zweiten Weltkrieg*. Hg. M. Broszat, K. Schwabe. München 1989; J. C. Fest: *Das Gesicht des Dritten Reiches. Profile einer totalitären Herrschaft*. München 1963; R. L. Koehl: *The Black Corps. The Structure and Power Struggles of the Nazi SS*. The University of Wisconsin 1983; J. Wulf, L. Poliakov: *Das Dritte Reich und seine Diener. Auswärtiges Amt, Justiz und Wehrmacht*. Wiesbaden 1989; F. H. Ziegler: *Nazi Germany's new aristocracy. The SS leadership 1925–1939*. Lawrenceville – New York 1990.

⁵ H. G. Schumann: *Führungsschichten und Führungsgruppen, Anmerkungen zu Methodologie – Problemen der deutschen „Elitologie“*. In: *Deutsche Führungsschichten...*, s. 212–214; T. Scheider: *Zur Theorie der Führungsschichten...*, s. 15.

⁶ Ta definicja bliska jest pojmowaniu elit władzy przez C. W. Millsa, do których zaliczał on grupy biznesu, wojska i polityki (*Elita władzy*. Warszawa 1961). Zgodne jest to również z przyjmowaną dzisiaj definicją tzw. klasy politycznej (J. Pawlak: *Teoretyczne koncepcje klasy politycznej. Co to jest klasa polityczna?* W: *Elity polityczne w Polsce*. Red. K. Pałeckie. Warszawa 1992, s. 31).

⁷ W. Zapf: *Wandlungen der deutschen...*, s. 36.

zwala na klasyfikację elit władzy według zadań, jakie nakłada na nie spełniana funkcja. Za G. Almondsenem można więc mówić o:

- elitach urzędniczych (urzeczywistniających cele systemu),
- elitach partyjnych (utrzymujących solidarność grupy przez wzmocnienie i instytucjonalizację własnego systemu wartości),
- grupach interesów (reprezentujących tendencje lobbistyczne),
- grupach opiniotwórczych (filozofowie, ideologowie, przywódcy religijni)⁸.

Klasyfikacja ta odpowiada podejmowanym w historiografii próbom analizy elity władzy w III Rzeszy. Zajmowano się bowiem w tym wypadku zarówno wyselekcjonowaniem jej cech szczególnych, jak i segregacją na mniejsze grupy, które miały wpływ na procesy decyzyjne⁹. Najważniejsze było rozstrzygnięcie sporu o sam charakter narodowego socjalizmu, co pozwalało wyodrębnić grupy mające wpływ na sprawowanie władzy. Dyskusja, rozpoczęta jeszcze podczas wojny publikacjami Ernsta Fraenkla i Franza Neumanna, doprowadziła ostatecznie w latach pięćdziesiątych do ukonstytuowania się powszechnie przyjmowanej tezy o totalitarnym reżimie, któremu podporządkowany był cały aparat państwowy oraz gospodarka. Dopiero badania Karla Dietricha Brachera i Gerharda Scholza, który w 1961 r. użył po raz pierwszy określenia „totalna polikracja”, spowodowały powrót do tezy Neumanna o państwie chaosu, a właściwie do tezy o utracie funkcji właściwych państwu przez – jak to określał – walkę między partyjną biurokracją (*Behemothem*) i aparatem państwowym¹⁰. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zaowocowało to nie milknącą do dzisiaj kontrowersją między zwolennikami teorii tradycyjalistycznej i strukturalnej. Przerodziła się ona w polemikę o rolę w strukturze władzy Adolfa Hitlera, o to, czy mamy do czynienia – jak to określa Hans Mommsen – ze „słabnącą dyktaturą”, gdzie rola wodza malała wraz z radykalizacją reżimu, czy raczej ze świadomym działaniem mającym na celu postępowanie zgodne z zasadą *divide et impera*. Dieter Rebenstisch, pokazując chaos systemu na przykładzie administracji, nie wątpił w nadrzędność pozycji Hitlera aż do klęski, posługując się barwnym określeniem dyktatury monokratycznej działającej za pomocą polikratycznych instrumentów¹¹. Teza o polikratycznym charakterze władzy w III Rzeszy jest dzisiaj powszechnie akceptowana.

⁸ Tamże, s. 36–37.

⁹ M. H. Kater: *The nazi party. A social profile of members leaders 1919–1945*. Oxford 1983, s. 126–138.

¹⁰ M. Ruck: *Führerabsolutismus und polykratisches Herrschaftsgefüge – Verfassungsstrukturen des NS-Staates*. In: *Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H. A. Jacobsen. Düsseldorf 1992, s. 37–44; H. U. Thamer: *Das Dritte Reich. Interpretationen, Kontroversen und Probleme des aktuellen Forschungsstandes*. In: *Deutschland 1933–1945...*, s. 523–529.

¹¹ D. Rebenstisch: *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*. Stuttgart 1989, s. 551–552.

Spór zwolenników teorii intencjonalistycznej ze strukturalistami można uznać za zamknięty, problemem pozostała kwestia zakresu politycznej współodpowiedzialności poszczególnych ośrodków decyzyjnych¹². Wyjaśnienie fenomenu narodowego socjalizmu przez ukazanie Adolfa Hitlera jako osoby narzucającej swoje cele ideologiczne, a zarazem nadzorującej cały proces decyzyjny dawało – jak twierdzą tradycjoniści – mało miejsca na samodzielność tzw. unterführerów, czyli osób na niższych stanowiskach, związanych z różnorodnymi instytucjami i grupami interesów. Taka postać skrajnej dyktatury, przenikniętej wszechwładzą Führera, w myśl interpretacji intencjonalistycznej wykluczała funkcjonowanie w miarę samodzielnych grup wewnątrz elit. Wszyscy stawali się po prostu podlegli decyzjom wodza.

Konkurencyjna koncepcja polikratyczna pokazuje władzę w III Rzeszy jako walkę grup społecznych i grup interesów¹³. W myśl definicji jednego z jej autorów, Petera Hüttenbergera, system polikratyczny był złożony z wielu autonomicznych czynników, które pod pewnymi względami mogły wchodzić ze sobą w poważne konflikty i przejmować na siebie ciężar decyzji. Było to cechą całego systemu władzy w III Rzeszy, a więc nie tylko jej najwyższego szczebla i paladynów Hitlera. Jest to szczególnie ważne dla badań mających na celu przedstawienie elit regionalnych¹⁴.

Skutki walk politycznych wewnątrz III Rzeszy dla systemu władzy w dalszym ciągu dla wielu badaczy pozostają sporne. Oprócz tezy H. Mommsena o „słabnącej dyktaturze”¹⁵ mamy do czynienia i z teoriami wskazującymi na świadome działanie Führera we wspieraniu konfliktów, świadomie do nich prowokującego i wykorzystującego je do kontrolowania podwładnych. Dla zwolenników tej koncepcji (Andreas Hillgruber, Hugh R. Trevor-Roper) spór o to, czy system był monokratyczny, czy polikratyczny, wynika z błędnego odczytania prawdziwych intencji Führera, który był jedynym decydentem do końca istnienia III Rzeszy, tworząc tylko złudne wrażenie słabnięcia swojej władzy.

Zwolenników obu tych poglądów próbował pogodzić Ernst Nolte, precyzując koncepcję polikratyczną. Uważa on, że ruch narodowosocjalistyczny nie był „oczywiście monolityczny”, o czym świadczy przebieg konfliktów wewnątrz systemu władzy, a także częste nawoływanie Führera do poszukiwania przez skłócone strony kompromisu. Jednak problem nie polega – według Noltego – na tym, czy w totalitarnym reżimie mogą egzystować polikratyczne struktury, bo jest to pytanie reto-

¹² H. U. Thamer: *Das Dritte Reich...*, s. 524–525.

¹³ D. Rebutisch, K. Teppe: *Einleitung*. In: *Verwaltung contra Menschenführung im Staat Hitlers. Studien zum politisch-administrativen System*. Hg. D. Rebutisch, K. Teppe. Göttingen 1986, s. 7–8; K. Hildebrand: *Monokratie oder Polykratie? Hitlers Herrschaft und das Dritte Reich*. In: *Nationalsozialistische Diktatur 1933–1945. Eine Bilanz*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H. A. Jacobsen. Bonn 1983, s. 78–79.

¹⁴ P. Hüttenberger: *Nationalsozialistische Polykratie*. „Geschichte und Gesellschaft” 1976, H. 4, s. 420.

¹⁵ Szeroko na temat tej koncepcji i polemiki z nią patrz: R. Zitelmann: *Hitler – Bild im Wandel*. In: *Deutschland 1933–1945...*, s. 500–501.

ryczne i w bezpośrednich relacjach źródłowych mamy dowody niespójności podejmowanych działań. Prawdziwy problem polega na tym, jak wiele pojedynczy ludzie potrafili zdobyć władzy dla siebie, by realizować własne wizje, i jak wielki był margines samodzielności pozostawiany im przez wszechwładnego Hitlera¹⁶.

We wszystkich tych modelach nie neguje się (za wyjątkiem skrajnych intencjonalistów) dużego zakresu samodzielności udzielanej przez Hitlera niższemu szczeblom władzy, tłumacząc to bądź utratą z biegiem czasu panowania nad dynamizującymi się różnicami wewnątrz systemu, bądź – jak twierdzi Eduard Peterson – charakterystycznym stylem władzy Hitlera, cechującym się „prostymi uprzedzeniami i inspiracją chwili”, a więc brakiem planowego działania¹⁷. Na średnich szczeblach władzy decyzje wykonawców tak niejasno sprecyzowanych zaleceń stawały się kluczowe. Tam właśnie, w poszczególnych prowincjach pruskich i krajach Rzeszy, dokonywała się realizacja nieprecyzyjnych nieraz zaleceń wykonawczych i ideologicznych¹⁸. Od pojmowania przez poszczególnych członków elity władzy tych zaleceń, gry interesów pomiędzy jej członkami, siły poszczególnych grup nacisku zależała rzeczywistość polityczna, społeczna i gospodarcza. Czynniki personalny w strukturze władzy III Rzeszy stał się w konsekwencji decydujący. Sam Hitler nie ukrywał chęci stworzenia klasy przywódców, pewnego nowego typu władców, którym będzie można przekazać władzę. Kuźnią tego procesu miała być w nowym systemie praktyka pełnienia władzy na niższych szczeblach¹⁹. Hitler podkreślał zresztą, że nie chce powielać dotychczasowego sposobu kierowania państwem, to znaczy sprawowania ciągłej i bezpośredniej władzy wykonawczej. Wręcz negował taką możliwość twierdząc:

Najniebezpieczniejszym [zjawiskiem] byłoby to, gdyby władza wykonawcza stała się, lub stać się chciała jednocześnie kierownictwem państwowym. Rozpocząłaby się wtedy rywalizacja poszczególnych części sił zbrojnych, instytucji i tak dalej, co już wcześniej stało się przyczyną upadku wielu mocniejszych państw.²⁰

Charakterystyczną cechą elit nazistowskich była od początku ich pierwotna niejednorodność. Ponieważ rewolucja narodowosocjalistyczna odbyła się w sposób „pokojowy”, a w każdym razie na drodze nie polegającej na jednorazowej, gwałtownej, pozakonstytucyjnej zmianie władzy, w ramach nazistowskich elit znaleźli

¹⁶ E. Nolte: *Streitpunkte. Heutige und künftige Kontroversen den Nationalsozialismus*. Berlin – Frankfurt a. M. 1993, s. 181–182.

¹⁷ E. N. Peterson: *The limits of Hitler's power*. Princeton University Press. Princeton 1969, cyt. za M. Funke: *Führer – Prinzip und Kompetenz-Anarchie im internationalistischen Herrschaftssystem*. „Neue politische Literatur” 1975, H. 1, s. 65–66.

¹⁸ D. Rebenisch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 281–282.

¹⁹ „Die Auslese der neuen Führerstaat ist mein Kampf um die Bekenntnis und die Art, wie er sich bekennt. Das ist die große umwälzende Bedeutung unseres langen, zählen Kampfes um die Macht, daß in ihm einen neue Herrschicht geboren wird, berufen, nicht bloß die Geschicke des deutschen Volkes, sondern der Welt zu lenken.” (H. Rauschning: *Gespräche mit Hitler*. Zürich 1940, s. 45).

²⁰ H. Picker: *Hitlers Tischgespräche im Führerhauptquartier 1941–1942*. Stuttgart 1963, s. 411.

się nie tylko przedstawiciele „rewolucjonistów”, weteranów ruchu, ale także zwolennicy współpracujących z nimi, bądź milcząco przyzwalających na zmiany, grup dalekich od tradycji ruchu nazistowskiego. Oczywiście, otwarte pozostało pytanie, jak dalece mamy tutaj do czynienia z koherentnością grup, które znalazły się u władzy.

W historiografii niemieckiej poglądy na ten temat były różne. Początkowo widziano zwolenników narodowego socjalizmu jako zwartą grupę obejmującą wszystkie warstwy społeczne, w ramach których tylko pojedynczy ludzie mieli bardzo ograniczony, niewielki zakres swobody. Martin Broszat i K. D. Bracher postrzegali system władzy w Niemczech hitlerowskich jako polityczny sojusz między masową partią nazistowską i grupami konserwatywnymi nie akceptującymi demokracji parlamentarnej.

Historiografia marksistowska widziała dwie fazy rozwoju tego systemu: pierwszą w latach 1933–1936, kiedy jeszcze nadal dominowała burżuazja bazująca na swej dominacji ekonomicznej i tylko wykorzystująca ruch nazistowski do realizacji własnych celów, i drugą po 1936 r., gdy nastąpiło jej podporządkowanie państwu nazistowskiemu. Spory dotyczyły uczestnictwa w systemie władzy oraz ewolucji po 1933 r. dwóch grup: konserwatywno–nacjonalistycznej i elit gospodarczych biernie akceptujących cele ideologiczne nowego systemu²¹. Były one obciążone tradycjami i zachowaniami typowymi dla swego środowiska, a w części stały się ostoją tworzącego się ruchu oporu przeciw ideologii narodowosocjalistycznej. W armii, administracji cywilnej, gospodarce, poza czołowymi stanowiskami objętymi przez paladynów Hitlera, dopiero zamach 20 lipca 1944 r. doprowadził do radykalnych zmian. Najbardziej „rewolucyjne” w tym rozumieniu były elity partyjne, które jednak zostały zmuszone do wywalczenia sobie dopiero miejsca w strukturze władzy²².

Tradycyjnie elity Niemiec nazistowskich dzielono – za Danielem Lernerem – na przedstawicieli: administracji (znaleźli się tutaj również działacze partyjni pełniący funkcje państwowe w myśl zasady jedności partii i państwa), propagandy (odpowiedzialnych za propagowanie ideologii) i aparatu przemocy (wojsko i policja). Lerner pominął w swoich badaniach administrację cywilną i przedstawicieli życia gospodarczego podporządkowanego państwu, którzy z pewnością dopełniają tę strukturę. Były to jednak grupy pozbawione wspomnianej już rewolucyjnej dyskontynuacji, co dla Lenera stanowiło czynnik najbardziej istotny w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o obraz „nowej elity”. Biorąc pod uwagę wpływ na decyzje i odpowiedzialność za ich wykonanie, grupę tę należałoby jednak poszerzyć o tzw. tradycyjne elity władzy, które po zakończeniu „rewolucji narodowosocjalistycznej”, szczególnie zaś w okresie wojny, kiedy nastąpiło niewspółmierne rozsze-

²¹ P. Hüttenberger: *Nationalsozialistische Polykratie...*, s. 417–419.

²² K. D. Bracher: *Die deutsche Diktatur. Entstehung Struktur Folgen des Nationalsozialismus*. Köln – Berlin 1969, s. 298–299; H. Mommsen: *Der Nationalsozialismus und die deutsche Gesellschaft. Ausgewählte Aufsätze*. Hamburg 1991, s. 39.

rzenie się aparatu władzy ze względu na zadania spełniane na terenach wcielonych i okupowanych, uzyskały możliwość wpływu na procesy decyzyjne²³.

W. Zapf – w badaniach obejmujących szerokie spektrum grup przywódczych – dokonał opisu elity państwa narodowosocjalistycznego przed 1939 r. Główną jej cechą była stabilność po gwałtownych zmianach 1933 r. Najtrwalszą grupą było kierownictwo partii, w którym w ciągu dwunastu lat doszło tylko do pięciu zmian. Stabilizacja – w porównaniu z Republiką Weimarską – dotyczyła również rządu Rzeszy i rządów krajowych (niestety, nie analizowano poszczególnych prowincji pruskich). Rotacja na stanowiskach w administracji państwowej w III Rzeszy spadła w porównaniu z okresem 1918–1933 o jedną trzecią. Grupą, gdzie najsilniej zarysowała się tendencja do zmian, było dowództwo Wehrmachtu podczas wojny, co jest oczywiste ze względu na rozwój wydarzeń na froncie od 1942 r. Fenomen stabilizacji personalnej w elitach władzy na szczeblu centralnym leżał w przyjęciu zasady łączenia instytucji z kierującą nią osobą. Uznawano, że posiada ona charyzmatyczną i wyjątkową zdolność kierowania na tym konkretnym stanowisku, a więc jest nieusuwalna. Zmiana osoby degradowała urząd, a więc była nie do pomyślenia, ponieważ pociągała za sobą spadek autorytetu państwa, a w konsekwencji dezorganizację całej struktury władzy. Był to więc zupełnie statyczny system, niezdolny do samoreorganizacji, a jednocześnie przepełniony personalnymi konfliktami o zakres posiadanej władzy²⁴.

Nowa elita niemiecka o proveniencji nazistowskiej wywodziła się w większości z rolniczych, południowoniemieckich małych miasteczek, z rodzin drobnomieszczańskich (ojcowie rodzin, z których się wywodzili, w większości byli urzędnikami państwowymi, kupcami bądź rolnikami; więcej niż połowa badanych pochodziła właśnie z tej drobnomieszczańskiej grupy)²⁵. Pod względem wykształcenia w momencie obejmowania władzy elita niemiecka wyraźnie ustępowała grupom przywódczym Republiki Weimarskiej, szczególnie dotyczy to kierowników partyjnych. W momencie dochodzenia do władzy była to najmłodsza grupa przywódcza w XX-wiecznych Niemczech (średnia wieku – 53,6 roku); ścisła grupa przywódców nazistowskich niewiele przekraczała 40 rok życia (średnią podwyższały elity gospodarcze i administracyjne, które pozostały na niższych stanowiskach). Pod względem wyznaniowym daje się zauważyć (mimo niekompletnych danych) zahamowanie, rozpoczętego po I wojnie światowej, dopuszczania do elit władzy katolików. Mimo że duża część grup przywódczych pochodziła z katolickiego południa, to jednak nie była ona wyznania katolickiego, lecz ewangelickiego²⁶.

²³ K. D. Bracher: *Die deutsche Diktatur...*, s. 301–302; D. Lerner: *The nazi elite*. Stanford/California 1951, s. 96–97; C. Madajczyk: *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*. T. 2: *Mechanizmy realizowania okupacji*. Poznań 1984, s. 60.

²⁴ W. Zapf: *Wandlungen der deutschen...*, s. 121–125, 133–136. Badania Zapfa i Lamera szeroko omawia również F. Ryszka: *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 228–232.

²⁵ W. Zapf: *Wandlungen der deutschen...*, s. 179.

²⁶ Tamże, s. 169–176.

Stosunki w aparacie władzy podczas wojny nie zostały w historiografii aż tak drobiazgowo przeanalizowane, jak te sprzed 1939 r. Teza o narastającej roli aparatu podporządkowanego Schutzstaffeln der NSDAP (SS) i Sicherheitsdienst (SD) oraz organizacji partyjnej względem innych grup na terenach okupowanych i wcielonych jest tylko uogólnieniem dość oczywistego procesu, bez szczegółowej analizy źródłowej jej zasadności²⁷. Było pewnym paradoksem, że wybuch wojny spowodował, wbrew wcześniejszemu pełnemu rezerwy stanowisku „starych” elit, szczególnie w wojsku i administracji, utożsamienie się ich z narodowosocjalistycznym państwem. Podział, trwający do 1939 r., wynikał z odmienności celów obu grup. Jednak dążenia starych elit do rewizji granic i powrotu Niemiec do pozycji mocarstwowej oraz urzeczywistnianie ideologicznych założeń narodowego socjalizmu w celu uzyskania „przestrzeni życiowej” na wschodzie zgodnie z zasadami rasistowskimi były powodem zbliżenia tych dwóch grup w drugiej połowie lat trzydziestych. Polityka Hitlera do 1938 r. rokowała nadzieję na spełnienie dążeń zmierzających do odzyskania mocarstwowej pozycji. Wojna, przyjęta początkowo przez „stare elity” z rezerwą, po militarnych zwycięstwach w latach 1939–1940 została zaakceptowana. Prawie wszyscy, również grupy, które do tej pory z rezerwą spoglądały na politykę, a szczególnie ideologię Hitlera, poczuły, że spełniły się ich marzenia o „Wielkich Niemczech”. Dopiero klęska stalinowska doprowadziła do przyćmienia nimbu Hitlera, chociaż nie stało się to powodem wejścia na drogę masowego oporu w stosunku do dyktatury. Tylko część potrafiła czynnie sprzeciwić się tradycyjnemu dla niemieckiego urzędnika czy wojskowego etosowi posłuszeństwa rozkazowi bądź ograniczyć się do kręgu wąsko pojmowanych, rutynowych kompetencji. Duża część zamykała się w enklawach prywatności, izolując się od świata zewnętrznego (tzw. *innere Emigration* albo *Nischendasein*)²⁸.

Adolf Hitler w swojej ideologii nie odwoływał się wprost do dawnego rewizjonizmu Republiki Weimarskiej ani tym bardziej do imperialnych koncepcji względem Europy Środkowo-Wschodniej z okresu II Cesarstwa, aczkolwiek w czasie kampanii wyborczych hasło odrzucenia Wersalu było często wykorzystywane. Hitler postrzegał politykę germanizacyjną Cesarstwa jako działanie pozbawione skuteczności. Uważał za błędną asymilację i próby zniemczenia ludności polskiej przed 1914 r. Doprowadzało to co prawda – jego zdaniem – do zmian stosunków językowych, ale dawało zarazem „obcemu niemieckiej wspólnotocie narodowej społeczeń-

²⁷ P. Hüttenberger: *Nationalsozialistische Polykratie...*, s. 435–436.

²⁸ M. Broszat: *Der Zweite Weltkrieg: Ein Krieg der „alten“ Eliten, der Nationalsozialisten oder der Krieg Hitlers*. In: *Die deutschen Eliten...*, s. 26; C. Madajczyk: *Faszyzm i okupacje...*, T. 2, s. 141–143; W. Michalka: „Vom Motor zum Getriebe”. *Das Auswärtige Amt und die Degradierung einer traditionsreichen Behörde 1933 bis 1945*. In: *Der Zweite Weltkrieg. Analysen. Grundzüge. Forschungsbilanz*. Hg. W. Michalka. München 1989, s. 256–257; M.G. Steinert: *Die Einstellung der deutschen Bevölkerung zum Krieg in den Dreißiger Jahren*. In: *1939. An der Schwelle zum Weltkrieg*. Hg. K. Hildebrand, J. Schmädke, K. Zernack. Berlin – New York 1990, s. 55–59.

stwu” narzędzie do walki z nią od wewnątrz²⁹. W miejsce hołubionego przed 1918 r. planu tworzenia systemu zależnych od Rzeszy państw satelickich na granicach wschodnich pojawiła się doktryna operująca pojęciami rasowymi.

Jej głównym elementem stała się teza o konieczności zdobycia na wschodzie przestrzeni życiowej, której początkowo poszukiwano w europejskiej części Związku Radzieckiego, a nie na ziemiach polskich. Przy skali tego planu, który po rozpoczęciu wojny z państwem radzieckim przerósł – jak się okazało – możliwości biologiczne narodu niemieckiego, ewentualne odzyskanie terenów utraconych na skutek I wojny światowej było zadaniem wręcz drugoplanowym³⁰. Najważniejszym celem staowało się uzyskanie militarnej i politycznej niezależności. Rozmiary aneksji w 1939 r. przekroczyły to, co większość społeczeństwa niemieckiego uznawała za sprawiedliwe wyrównanie krzywd Traktatu Wersalskiego. Wcielenie stawiało te tereny w obliczu aneksji nie mającej już charakteru kolonizacyjnego, ograniczonego do penetracji gospodarczej i kontroli wojskowej, ale polegającej na realizacji w praktyce polityki rasowej. Jej celem było osiedlanie Niemców na ziemiach opuszczonych przez Polaków, a więc stawiało jako najbliższe zadanie masowe wysiedlenie z terenów wcielonych. Na czele utworzonych reichsgaue (nie dotyczyło to rejencji ciechanowskiej i katowickiej) stanęli namiestnicy Rzeszy, którzy jednocześnie byli odpowiedzialni za taką właśnie politykę narodowościową³¹.

Wcielenie Górnego Śląska do Rzeszy, a właściwie przyłączenie byłego województwa śląskiego i części województw kieleckiego i krakowskiego, było długim i skomplikowanym procesem, który zakończył się właściwie dopiero w 1941 r. Różniło to rejencję katowicką, a przede wszystkim późniejszą prowincję górnośląską, od innych polskich ziem wcielonych, gdzie po 1939 r. nie następowały już tak gwałtowne zmiany administracyjne. Po zajęciu Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wyłączono te tereny spod kompetencji dowódców armii (14 gen. Wilhelma Lista i 10 gen. Walthera von Reichenaua), przekazując pełnię władzy komendantowi 3 odcinka straży granicznej gen. Georgowi Brandtowi. Dla przedstawiciela administracji cywilnej przewidziano już wcześniej, w sierpniu 1939 r., specjalną funkcję – szefa zarządu cywilnego przy zarządzie wojskowym (Chef der Zivilverwaltung Feindesland). Szefem zarządu cywilnego przy dowódcy grupy wojsk „Süd” gen. płk. Gerdzie von Rundstedt został Josef Wagner, działający w Katowicach za pośrednictwem swego szefa sztabu Otto Fitznera. Odmienne niż inni szefowie zarządów cywilnych, Wa-

²⁹ A. Hitler: *Mein Kampf*. Bd. 2: *Die nationalsozialistische Bewegung*. München 1941, s. 430; H. Picker: *Hitlers Tischgespräche...*, s. 330.

³⁰ E. Nolte: *Der Faschismus in seiner Epoche...*, s. 492–494.

³¹ E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 224–225; C. Madajczyk: *Kształtowanie systemu okupacyjnego w Europie Środkowej przez III Rzeszę (1938–1945)*. „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 1–2, s. 160–161; J. Marczewski: *Podstawowe dyrektywy hitlerowskiej polityki okupacyjnej w sprawie polskiej*. „Przegląd Zachodni” 1967, nr 2, s. 259–260.

gner nie był podporządkowany Hansowi Frankowi, pełniącemu funkcję szefa administracji okupowanych ziem polskich³².

Mimo różnic co do zakresu aneksji ziem polskich dwie kwestie nie budziły wątpliwości od samego początku wojny: wcielenie „korytarza” pomorskiego i Górnego Śląska. Hitler nie ukrywał tego przed swym otoczeniem już od początku kampanii wrześniowej, nawet kiedy nadal podejmowano wysiłki mające doprowadzić do porozumienia z Anglią i Francją, i stawiał to jako nieodzowny warunek wstępny ewentualnych rozmów³³. Po fiasku tych usiłowań dekret z 8 października 1939 r. zapowiadał ostatecznie utworzenie rejencji katowickiej, ale nie określał jeszcze jej granic³⁴. Wątpliwości dotyczyły terenów Śląska Cieszyńskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, części woj. krakowskiego i zachodniej granicy rejencji. Rejencja katowicka obejmowała u schyłku 1939 r. 5 powiatów miejskich (*Stadtkreise*): Katowice (Kattowitz), Królewska Huta (Königshütte), Sosnowiec (Sosnowitz), Bytom (Beuthen), Zabrze (Hindenburg), Gliwice (Gleiwitz) oraz 16 powiatów ziemskich: Będzin (Bendzin), Bytom – Tarnowskie Góry (Beuthen – Tarnowitz), Bielsko (Bielitz), Chrzanów (Chrzanow), Katowice (Kattowitz – Land), Olkusz (Olkusch), Pszczyna (Pless), Rybnik, Żywiec (Saybusch), Tarnowskie Góry (Tarnowitz), Cieszyn (Teschen) i Toszek – Gliwice (Tost – Gleiwitz). Na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 21 maja 1941 r. doszło do zniemczenia nazw 3 powiatów wschodnich (Będzin – Bendsburg, Chrzanów – Krenau, Olkusz – Ilkenau)³⁵. Druga zmiana administracyjna dotyczyła połączenia 2 powiatów i utworzenia 3 czerwca 1941 r. jednego powiatu ziemskiego Beuthen – Tarnowitz z siedzibą w Tarnowskich Górach³⁶. Rejencja obejmowała obszar 8924 km kwadratowych i według danych z 1939 r. liczyła 2,8 mln mieszkańców³⁷. Utworzenie pełnej struktury administracyjnej na Górnym Śląsku okazało się dość kosztowne. Ministerstwo Finansów Prus szacowało wydatki na ten cel w 1939 r. na około 12,5 mln marek. Największe sumy przeznaczono na powiaty bielski i katowicki, najmniejsze na powiaty wschodnie: chrzanowski, żywiecki i olkuski³⁸.

³² M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*. Stuttgart 1961, s. 26–27; I. Sroka: *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*. Katowice 1975, s. 105–108; A. Sulik: *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy 1939–1945*. Katowice 1984, s. 46–47.

³³ Gen. Halder w swoich notatkach 12 września 1939 r. zanotował, że Hitler gotów byłby zadowolić się tylko korytarzem i Górnym Śląskiem w razie wycofania się Anglii i Francji (Generaloberst [sic!] Halder: *Kriegstagebuch*. Bd. 1: *Vom Polenfeldzug bis zum Ende der Westoffensive (14.08.1939 – 30.06.1940)*. Bearb. von H. A. Jacobsen, A. Philippi. Stuttgart 1962, s. 72).

³⁴ Bundesarchiv Koblenz (dalej: BA Koblenz), R 18 Reichsministerium des Innern (dalej: R 18), sygn. 5401, Erlaß des Führers und Reichskanzlers über Gliederung und Verwaltung der Ostgebiete vom 8. Oktober 1939, k. 58–60.

³⁵ „Ministerialblatt für die gesamte innere Verwaltung” 1941, Sp. 940.

³⁶ „Amtsblatt Kattowitz” 1941, Nr. 337.

³⁷ *Grundriß zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945*. Reihe A: *Preußen*. Bd. 4: *Schlesien*. Hg. D. Stüttgen, H. Neubach, W. Hubatsch. Marburg 1976, s. 285–288.

³⁸ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin – Dahlem (dalej: GSPK), Rep. 151/34, Übernahme der Finanzhoheit in den Preußen angegliederten ehemaligen poln. Gebieten 1939, k. 101.

Utworzenie rejencji katowickiej nie zakończyło procesu wcielania tych terenów do Rzeszy. W momencie jej utworzenia stała się ona jedną z 4 rejencji prowincji śląskiej (obejmującej ponadto rejencje: legnicką, wrocławską i opolską). Podział tej rzeczywiście olbrzymiej (największej w Prusach) prowincji nastąpił dopiero w 1941 r.³⁹ Od schyłku 1939 r. przystąpiono do przygotowania tych zmian, ale dopiero 5 grudnia 1940 r., po wyrażeniu przez Führera aprobaty na zmianę całej struktury administracyjnej, zaczęto przygotowywać decyzje wykonawcze. Mimo akceptacji Hitlera nie podjęto ostatecznych decyzji w sprawie granic prowincji. Zastanawiano się nad przyłączeniem do utworzonej prowincji górnośląskiej rejencji opawskiej (Troppau) jako trzeciej, ale zrezygnowano z tego ze względu na cele polityki narodowościowej. Obawiano się skumulowania problemów z taką ostrością występujących już w powiatach wschodnich rejencji katowickiej, a wynikających z nikłego odsetka ludności niemieckiej na tych terenach. Istotne były również różnice administracyjne. Rejencja opawska była częścią reichsgau, a nie pruskiej prowincji, wcielenie wymagałoby więc integracji dwóch różnych organizmów administracyjnych. Z tego powodu odłożono do zakończenia wojny, ale nie zrezygnowano z zamysłu tego typu reorganizacji⁴⁰. Dopiero po usunięciu J. Wagnera (patrz rozdział 2) zapadły ostatecznie decyzje o utworzeniu prowincji górnośląskiej. Powstała ona na podstawie ustawy z 4 stycznia 1941 r. z mocą urzędową od 18 stycznia 1941 r.⁴¹ Nowa prowincja składała się z dwóch rejencji: opolskiej i katowickiej. Obejmowała obszar 20 618 km kwadratowych, zamieszkały przez 4 341 561 mieszkańców (stan z października 1939 r.).

Wielorakość form wcielenia terenów przyłączonych do Rzeszy⁴² i miejsce pośród nich Górnego Śląska od dawna budziło problemy klasyfikacyjne w historiografii. Prowizoryczność niektórych rozwiązań (szczególnie w latach 1940–1941) utrudnia usytuowanie Górnego Śląska w systemie administracyjnym III Rzeszy. Najbardziej klarowną strukturą wprowadzaną na terenach wcielanych była reichsgau, forma sprawdzona jeszcze przed wybuchem wojny w Austrii i Sudetach. Niewątpliwie

³⁹ Po wojnie W. Springorum potwierdził istnienie racji gospodarczych nakazujących podział prowincji – BA Koblenz, Ost – Dokumentation 8 Berichte von Angehörigen der politischen Führungsschichten aus den ostdeutschen Vertreibungsgebieten zum Zeitgeschehen von 1939 bis 1945 (dalej: Ost – Dok. 8), sygn. 764, zeznania Listemanna i komentarze W. Springorama z 7 listopada 1955 r., k. 6–7. Racje gospodarcze przemawiające za podziałem prowincji (choćby sprzeciwiał się podziałowi okręgu partyjnego) przedstawiał także wrocławski bankier, przyjaciel J. Wagnera, Kurt v. Eichborn w liście do Lammersa z 15 lipca 1940 r. – BA Koblenz, R 43 Reichskanzlei (dalej: R 43), sygn. 133a, k. 8–13.

⁴⁰ BA Koblenz, R 43, sygn. 133a, RMdI an den Reichsminister u. Chef d. Reichskanzlei, Berlin 24. August 1940, k. 15–18.

⁴¹ *Grundriß zur deutschen...*, s. 282; R. Kaczmarek: *Pomiędzy pragmatyzmem a ideologią. Górny Śląsk w oczach administracji niemieckiej podczas II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni” 1992, nr 2, s. 109–113.

⁴² Szerzej na ten temat R. Kaczmarek: *Górny Śląsk w strukturze terenów wcielonych do III Rzeszy*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 22. Katowice 1997, s. 128–140.

było to również w pewnej mierze rozwiązanie modelowe, które w perspektywie zamierzano zastosować na szerszą skalę. Dostrzegano to zresztą już w okresie wojny⁴³.

Po wybuchu wojny, po przejściowym okresie pełnienia funkcji administracyjnych przez dowództwo Wehrmachtu, wszystkie ziemie wcielone znalazły się pod zarządami cywilnymi. Ich dalsze przekształcenia potoczyły się jednak odmiennymi drogami. Do zupełnego włączenia doszło, mimo nieopublikowania zarządzenia Hitlera, w Alzacji i Lotaryngii. Może niezbyt szczęśliwie przyjęło się w tym wypadku mówić o tzw. osłabionej aneksji, by wskazać na różnicę do terenów włączonych oficjalnie. Niezręczność tego sformułowania polega na wskazaniu, że stopień podporządkowania był mniejszy niż na terenach wschodnich. W istocie rzeczy szefowie zarządów cywilnych, podlegając w zasadzie tylko Hitlerowi, byli o wiele bardziej samodzielni w swoim postępowaniu niż namiestnicy w reichsgaue, czy nadprezydenci⁴⁴. O stopniowym procesie integracji można mówić w przypadku Luksemburga, gdzie doszły dodatkowo aspekty prawnopanstwowe, wcieleniu bowiem podlegało całe, niepodległe do tej pory, a ponadto neutralne państwo. Na terenach włączonych na południu, po zajęciu Jugosławii, brak było nie tylko oficjalnej decyzji o inkorporowaniu, ale i woli politycznej ze strony Führera do podjęcia takiej decyzji. W przypadku terenów słoweńskich zachodzą największe podobieństwa z zarządem cywilnym w polskim okręgu białostockim, w którym – jak twierdzi Lothar Kettenacker – stosunki nie różniły się w sposób istotny od Generalnego Gubernatorstwa, pomimo wcielenia do Rzeszy⁴⁵.

Osobną grupę stanowiły włączone bezpośrednio do pruskich prowincji rejencje ciechanowska i katowicka oraz okręg Eupen – Malmedy. Stało się to, jak i w przypadku utworzenia reichsgaue, na mocy oficjalnie ogłoszonego aktu o charakterze ustawowym bez utworzenia odrębnej struktury administracyjnej. Można więc mówić o całkowitym, również i pod względem prawnym, zintegrowaniu z III Rzeszą.

O pierwszą klasyfikację tych różnorodnych form wcielenia pokusił się już w czasie wojny wspomniany F. Neumann. Jako kryterium przyjął zakres i zaawansowanie prawnopanstwowego wcielenia. Nie dokonał rozgraniczenia na tereny anektowane wskutek działań wojennych i na drodze traktatów międzynarodowych, różniąc tylko cztery grupy wcielonych do Rzeszy terenów:

1) tereny anektowane i wcielone: Sudety, Kłajpeda, Gdańsk, polskie wschodnie tereny wcielone: Reichsgau Danzig – Westpreußen, Reichsgau Warthegau, rejencje katowicka, ciechanowska i Suwałki, Eupen – Malmedy i Moresnet;

⁴³ F. Neumann: *Behemoth. Struktur und Praxis des Nationalsozialismus 1933–1944*. Köln – Frankfurt a. M. 1977, s. 559–560.

⁴⁴ F. Ryszka wyodrębnia te tereny, uważając je za formę pośrednią między terenami anektowanymi a podporządkowanymi politycznie (*Państwo stanu...*, s. 321).

⁴⁵ T. Ferenc: *The interests of the Third Reich in Slovenia in the Spring of 1941*. In: *The Third Reich and Yugoslavia 1933–1945*. Ed. P. Morač. Belgrad 1977, s. 513–514; L. Kettenacker: *Die Chefs der Zivilverwaltung im Zweiten Weltkrieg*. In: *Verwaltung contra Menschenführung...*, s. 400–403, 408–409.

2) tereny, które znajdują się w okresie aneksji i wcielenia: Alzacja, Lotaryngia, Luksemburg, Dolna Styria, Górna Kraina;

3) tereny przyłączone: Protektorat Czech i Moraw, Generalne Gubernatorstwo;

4) tereny zajęte: posiadające administrację cywilną (Norwegia, Holandia), pod zarządem wojskowym (Belgia, Dania, Płn. Francja), zajęte tereny ZSRR⁴⁶.

Gerhard Otto Grassmann, w swoim studium na temat ustawodawstwa na zajętych przez III Rzeszę terenach, jako kryterium przyjął rozciągnięcie na określone tereny ustawodawstwa i administracji niemieckiej. W tym podziale można mówić o dwóch kategoriach:

1) tereny, które poprzez oficjalne oświadczenie wcielono do Rzeszy (tereny formalnie anektowane): polskie tereny wcielone, Eupen – Malmedy, Moerset;

2) tereny wcielone bez formalnego oświadczenia (tereny *quasi*-anektowane): Alzacja, Lotaryngia, Luksemburg, Dolna Styria, Górna Kraina, okręg białostocki.

Na terenach *quasi*-anektowanych, gdzie szef zarządu cywilnego bezpośrednio podlegał Hitlerowi, całe ustawodawstwo spoczywało w rękach gauleiterów i pełnomocników Rzeszy. Na terenach formalnie włączonych gauleiterzy zmuszeni byli współpracować z ministerstwami Rzeszy w kwestii wydawania ustaw. Podział Grassmanna wskazuje wyraźną różnicę na korzyść samodzielności szefów rządów cywilnych na zachodzie w porównaniu z terenami wschodnimi. Zakres ich działania był pod tym względem znacznie szerszy⁴⁷.

Czesław Madajczyk w podziale obejmującym wszystkie typy okupacji zwrócił uwagę na istotny czynnik, jakim był zakres ingerencji okupantów w życie narodów podbitych, a więc subiektywnego odczucia ludzi na anektowanych terenach stopnia tej ingerencji. Wśród wyróżnionych sześciu typów dwa odnoszą się do analizowanych obszarów:

– pierwszy typ: przykładem są tutaj okupowane tereny Polski i ZSRR, gdzie celem była debellacja i całkowita destrukcja struktur społecznych, politycznych i gospodarczych;

– drugi typ: przykładem są tereny francuskie, traktowane wedle tradycyjnych zasad okupacji, za wyjątkiem spornych Alzacji i Lotaryngii⁴⁸.

Podział ten uwzględnia, nie występującą formalnie, ale funkcjonującą przecież wyraźnie, odmienność w traktowaniu z jednej strony terenów południowych i wschodnich, a z drugiej zachodnich. Te pierwsze postrzegano jako obszary dla ekspansji opartej na ideologii rasistowskiej i poszukiwaniu przestrzeni życiowej. Na zachodzie zaś widziano możliwości wykorzystania zasobów ludzkich, których przynależność do rasy aryjskiej nie budziła wątpliwości, a więc nadających się do włączenia do niemieckiej wspólnoty narodowej.

⁴⁶ F. Neumann: *Behemoth. Struktur...*, s. 590–606.

⁴⁷ G. O. Grassmann: *Die deutsche Besatzungsgesetzgebung während des 2. Weltkrieges*. Tübingen 1958, s. 25–26.

⁴⁸ C. Madajczyk: *Badania porównawcze nad okupacjami hitlerowskimi*. „Dzieje Najnowsze” 1974, nr 4, s. 56–57.

W syntezie dotyczącej dziejów III Rzeszy podczas II wojny światowej powraca się jednak ostatnio wyraźnie do podziału wynikającego z charakteru prawnopañstwowego. W przypadku ziem wcielonych można mówić o pełnej zbieżności z dawną klasyfikacją Grassmanna:

1) tereny, na które rozciągnięto prawodawstwo Rzeszy z niektórymi osobnymi uregulowaniami:

- a) tereny formalnie anektowane, na czele z pełnomocnikami Rzeszy i nadprezydentami: Gdańsk – Prusy Zachodnie, Warthegau, Płd. Wsch. Prusy, Górny Śląsk,
- b) tereny traktowane jako część Rzeszy, formalnie jednak jeszcze nie włączone, na czele z szefami rządów cywilnych: Alzacja, Lotaryngia, Dolna Styria, zajęte tereny Karyntii i Krainy, Białystok;

2) tereny, na których wprowadzono niemiecką administrację cywilną ze względu na ważne polityczne interesy Rzeszy: m.in. Dania, Norwegia, Generalne Gubernatorstwo;

3) tereny, na których pozostawiono administrację wojskową: m.in. Belgia, ZSRR⁴⁹.

Różnica w traktowaniu ziem wcielonych do Rzeszy, w odróżnieniu od innych terenów, rysuje się wyraziście również w ekonomice. Nie zważając na ich formalny, różny pod względem prawnym, stopień zintegrowania z Rzeszą, były one traktowane jednorodnie. Podstawowym celem władz niemieckich stało się jak najszybsze ujednolicenie warunków ekonomicznych tych terenów z Rzeszą, przy wykorzystaniu nadzwyczajnych środków prawnych: konfiskaty bez odszkodowań, wyłączenia, przesiedlenia⁵⁰. Z tego punktu widzenia, użyteczności gospodarczej i możliwego tempa tej integracji, Wacław Długoborski, odrzucając klasyczny podział uwzględniający zależności prawne, wskazał na znaczenie dla III Rzeszy tzw. germańskich społeczności, do których należałoby zaliczyć zachodnie tereny wcielone oraz Górny Śląsk i Gdańsk jako tereny industrialne oraz południowoeuropejskie społeczeństwa rolnicze, gdzie obok terenów Słowenii z pewnością zmieściłyby się również pozostałe polskie tereny wcielone⁵¹.

W interesującym nas przypadku polityki elit niemieckich na terenach wcielonych do Rzeszy rysuje się jako dominujący podział wynikający z ich znaczenia gospodarczego i stosunków narodowościowych, ponieważ one właśnie odgrywały w działaniach integracyjnych główną rolę w latach 1939–1945. Należy jednak rów-

⁴⁹ *Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg*. Bd. 5/1: *Organisation und Mobilisierung des deutschen Machtbereichs*. Hg. B. R. Kroemer, R. D. Müller, H. Umbreit. Stuttgart 1989, s. 99–100.

⁵⁰ C. Łuczak: *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*. Poznań 1982, s. 30–31.

⁵¹ W. Długoborski: *Einleitung: Faschismus, Besetzung und sozialer Wandel. Fragestellung und Typologie*. In: *Zweiter Weltkrieg und sozialer Wandel. Achsenmächte und besetzte Länder*. Hg. W. Długoborski. Göttingen 1981, s. 42–43.

nież uwzględnić potencjalne możliwości realizowania przez te elity samodzielnej polityki w stworzonych im ramach prawnych. Wśród terenów wcielonych do III Rzeszy w okresie wojny byłyby to dwie kategorie:

1) regiony „industrialne”, stwarzające szansę na szybką integrację pod względem narodowościowym: na wschodzie rejencja katowicka, Danzig – Westpreußen, i na zachodzie Luksemburg, Alzacja, Lotaryngia, Eupen – Malmedy i Moresnet;

2) tereny „rolnicze”, wymagające restrykcyjnej polityki narodowościowej opartej na masowych wysiedleniach: na wschodzie Warthegau, rejencja ciechanowska i Suwałki, okręg białostocki oraz na południu Dolna Styria i Górna Kraina.

Podział ten należał uzupełnić o zróżnicowany stopień samodzielności stojących na czele tych terenów ich zwierzchników: pełnomocników Rzeszy, nadprezydentów czy szefów zarządów cywilnych. Najbardziej ubezwłasnowolnieni byli niewątpliwie gauleiterzy i nadprezydenci pruskich prowincji z racji kontynuacji w wielu działaniach pragmatyki wynikającej z pruskiej praktyki administracyjnej. O wiele większą samodzielnością dysponowali szefowie zarządów cywilnych, stojący na czele urzędów o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, oraz namiestnicy w reichsgaue, starający się za pomocą Kancelarii Partyjnej uzyskać samodzielność w poczynaniach administracyjnych. Zarówno namiestnicy, jak i szefowie zarządów cywilnych z reguły mogli liczyć na poparcie samodzielnych poczynañ przez Führera, który z niechęcią odnosił się do działań opartych na starym, biurokratycznym aparacie państwowym. Nadprezydenci prowincji śląskiej, a później górnośląskiej, niwelowali ten brak uprawnień w stosunku do szefów zarządów cywilnych i namiestników w reichsgaue podkreślaniami wyjątkowego znaczenia gospodarczego regionu, a więc wymagającego specjalnego traktowania. Ważkim czynnikiem usamodzielnienia się było również podtrzymywanie twierdzenia o możliwości szybkiej integracji Górnego Śląska z III Rzeszą ze względu na specyficzną sytuację narodowościową i konieczność prowadzenia odmiennej polityki przez miejscową administrację cywilną. Politykę tę mogła prowadzić tylko w miarę samodzielna, znająca miejscowe stosunki, administracja państwowa i wybrani przez gauleitera do tych zadań funkcjonariusze partyjni.

Administracja cywilna w rejencji katowickiej w okresie rządów Josefa Wagnera (1939–1940)

Elity urzędnicze w Rzeszy Niemieckiej

W okresie Republiki Weimarskiej uległa znaczącej zmianie pozycja urzędników państwowych. W okresie II Cesarstwa pewne grupy były dyskryminowane w doborze na wyższe stanowiska urzędnicze (katolicy, Żydzi, socjaldemokraci, a nawet liberałowie). W okresie rządów koalicji weimarskiej struktura urzędników w Prusach zmieniała się jednak radykalnie. Na 540 tzw. urzędników politycznych, a więc takich, których powoływano w zależności od układu sił politycznych w rządzącej koalicji (od stanowisk landratów do sekretarzy stanu w ministerstwach), 450 należało do partii tworzących koalicję weimarską. Można było więc mówić o silnym związku między wyższą biurokracją a Republiką Weimarską. Jednak właśnie tę grupę, najwyższych urzędników, najsilniej dotknęły czystki, jakie miały miejsce po 1933 r.¹

Biurokrację urzędniczą traktuję w tej pracy, za Markiem Czaplińskim, jako grupę urzędników władnych do podejmowania decyzji. Oczywiście, jej zadania w III Rzeszy różniły się od tych w II Cesarstwie i Republice Weimarskiej przede wszystkim nadrzędnością dyrektywy o kształtowaniu wspólnoty narodowej (*Volks-gemeinschaft*). Administracja w III Rzeszy traciła swą dotychczasową samodzielność, stając się częścią aparatu podległego dyrektywom wodza – Führera, co znalazło odzwierciedlenie w sposobie wcielania w życie aktów władzy². Proces „ujednolicenia” administracji niemieckiej, rozpoczęty w Prusach rozwiązaniem Landtagu, spowodował skoncentrowanie władzy w rękach ministerstw Rzeszy, a więc podporządkowaniu administracji Reichsministerium des Innern RMdI (według rozporzą-

¹ E. Pikart: *Preussische Beamtenpolitik 1918–1939*. „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” 1958, Nr. 6, s. 120–124.

² M. Czapliński: *Biurokracja niemieckiego imperium kolonialnego. Charakterystyka urzędników kolonialnych*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 5–6; E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 56–58; F. Ryszka: *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 270–271.

dzenia z 27 listopada 1934 r. nadprezydenci prowincji zostali podporządkowani jako stali przedstawiciele rządu Rzeszy ministrowi spraw wewnętrznych³.

Dla kadry urzędniczej zasadnicze znaczenie miały regulacje dotyczące ich pozycji zawodowej. Do tej pory status nienaruszalnej, słynnej ze swego profesjonalizmu, kadry urzędniczej, wywodzący się jeszcze z tradycji pruskiej, był niezachwiany. Zmiany w tej grupie zawodowej po 1933 r. następowały w dwóch etapach:

1) zmiany natychmiastowe, zanim jeszcze przyjęto odpowiednie decyzje ustawodawcze, polegające na usunięciu nieodpowiednich politycznie i – jak to określano – nieprofesjonalnych urzędników (urzędników mianowanych dzięki wpływom partii należących do koalicji weimarskiej, a nie posiadających bądź wykształcenia prawniczego, bądź wymaganego stażu na stanowiskach w administracji państwowej);

2) zmiany wynikające z tak zwanego uproszczenia administracji, umożliwiające zwolnienia na skutek ograniczenia liczby urzędów bądź ich skomasowania⁴.

Ogłoszona 7 kwietnia 1933 r. ustawa o reorganizacji kadry urzędniczej (*Gesetz zur Wiederherstellung des Beamtentums*) dotknęła przede wszystkim tzw. *Partei-buchbeamten*, to znaczy urzędników, którzy zostali mianowani po 9 listopada 1918 r. bez odpowiedniego przygotowania zawodowego i stażu urzędniczego. Paragraf 2 tej dość lakonicznie zredagowanej ustawy (rozszerzony rozporządzeniem z 11 kwietnia 1933 r.) wyłączał z kadry urzędniczej komunistów, paragraf 3 – Żydów, paragraf 4 – wszystkich, którzy nie gwarantowali zabezpieczenia interesów państwa (jednak przynależność do Sozialdemokratische Partei Deutschlands i Centrum nie była jeszcze wystarczającą podstawą do usunięcia). Zarządzenie to zaostrzała niemiecka ustawa urzędnicza z 26 stycznia 1937 r. (*Deutsche Beamten-gesetz*)⁵. Wprowadzała ona, zgodnie z ustawą o ujednoliceniu, jednolitą kategorię urzędników Rzeszy (*Reichs-beamte*), podporządkowując ściśle kadrę urzędniczą zaleceniom partii⁶.

Zmiany w kadrze urzędniczej nie polegały więc tylko na prostej wymianie i na próbie zdobycia przez funkcjonariuszy partyjnych stanowisk, ale i zmierzały do przywrócenia powiązania urzędników z państwem, stworzenia z nich elity integrującej państwo i wspólnotę narodową, a także do wprowadzenia obowiązku wierności Führerowi. Stanowiło to źródło późniejszych konfliktów o to, czy wyżsi urzędnicy mają być tylko profesjonalnie wykształconymi prawnikami, jak chciało tego

³ E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja...*, s. 92–101.

⁴ H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums*. Köln – Berlin – Bonn – München 1980, s. 377.

⁵ Tamże, s. 377–380; E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja...*, s. 111–117.

⁶ „Zgodnie z narodowosocjalistycznym poglądem urzędnicy połączeni są publiczno-prawnym stosunkiem służbowym i stosunkiem wierności do Führera i Rzeszy. Urzędnik jest wykonawcą nacechowanego wolą NSDAP państwa, które żąda od niego bezwarunkowego posłuszeństwa i najwyższego wypełniania obowiązków, a za to zapewnia mu dożywotnią posadę.” (R. Kluge, H. Krüger: *Verfassung und Verwaltung im Großdeutschen Reich (Reichsbürgerkunde)*. Berlin 1941, s. 320).

RMdI, czy także koniecznie powinni dysponować umiejętnościami przywódczymi, by stali się terenowymi przywódcami (*Führungspersönlichkeiten*)⁷.

Akcja oczyszczania nie przyniosła rewolucyjnych zmian w składzie administracji poza ministerstwami, namiestnikami krajów niemieckich i nadprezydentami pruskich prowincji. W Prusach wśród urzędników wyższej rangi zmieniono 28% urzędników (z tego 12,5% ze względów politycznych bądź rasowych), a w pozostałych krajach niemieckich 9,5% (z tego 4,5% ze względów politycznych bądź rasowych). Na poziomie średnich lub niższych rangą urzędników liczby te były jeszcze mniejsze (w nawiasach podano zwolnienia ze względów politycznych bądź rasowych): w Prusach 3,5% (1,13%), w innych krajach 5,5% (1,79%). W 1938 r. tylko 25% spośród urzędników należało do NSDAP, z czego zaledwie 8,3% miało funkcje partyjne. Należy się więc zgodzić z opinią, że tylko częściowo udało się „oczyścić” kadrę urzędniczą. Charakteryzowała się ona większą umiejętnością przetrwania na zajmowanych stanowiskach, mimo działań ogólnych zmierzających do szybkich zmian personalnych, aniżeli wydawało się to nowemu reżimowi. Zjawisko to jest szczególnie zauważalne na średnich stanowiskach, ponieważ zmiany ogórne łatwiej było wymusić w ministerstwach, rządach krajowych i w nadprezyciach prowincji pruskich na drodze bezpośrednich decyzji personalnych niż na poziomie rejencji i landratur⁸. W zasadzie nie tyle utworzono w latach trzydziestych nową kadrę urzędników kierującą się ideologią narodowosocjalistyczną, ile raczej doprowadzono do wyeliminowania przeciwników politycznych i Żydów, nie napotykając oporu środowiska administracji cywilnej. Na swoich stanowiskach w większości pozostali zawodowi prawnicy, wierni etosowi urzędnika fachowego, apolitycznego. Wybuch wojny uniemożliwił kontynuację procesu nazyfikacji, pozostawiono go świadomie na okres po ostatecznym zwycięstwie.

Kadra urzędnicza znajdowała się pod silną presją powszechnie znanego, narastającego z biegiem czasu, szczególnie podczas wojny, negatywnego stanowiska Führera do biurokracji. Zarzucał on jej głównie schematyzm w myśleniu i działaniu⁹. Wtórowali mu w tym również i przedstawiciele elit partyjnych. Skargi gauleiterów i pełnomocników Rzeszy były w tym względzie nader częste¹⁰. W pewnym stopniu nieufność Hitlera do biurokracji i niewiara w jej metamorfozę po 1933 r. była uzasadniona. Nie tylko bowiem udało się uchronić urzędnikom administracji

⁷ H. Mommsen: *Beamtentum im Dritten Reich. Mit ausgewählten Quellen zur nationalsozialistischen Beamtenpolitik*. Stuttgart 1966, s. 34–35.

⁸ H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums...*, s. 381–382; F. Ryszka: *Państwo stanu...*, s. 226–227.

⁹ D. Rebentisch: *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*. Stuttgart 1989, s. 29–31.

¹⁰ H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums...*, s. 415–416; D. Rebentisch: *Die Staatssekretäre im Reichsministerium des Innern 1939–1945. Analysen zu Struktur und Wandel der Ministerialbürokratie*. In: *Der Zweite Weltkrieg. Analysen. Grundzüge. Forschungsbilanz*. Hg. W. Michalka. München 1989, s. 260–261.

cywilnej stan posiadania, ale także *l'ésprit de corps*. Wstępowanie do partii po 1933 r. w tym środowisku nie oznaczało w żadnym wypadku identyfikacji z celami ruchu narodowosocjalistycznego, nawet można zauważyć, że z biegiem czasu fachowy, neutralny punkt widzenia kadry urzędniczej zaczął przenosić się i na działalność tych oddziałów Kancelarii Partyjnej, które odpowiadały za sprawy państwa¹¹.

Najbardziej widoczną cechą tej grupy był oportunizm, któremu sprzyjało akceptowanie – na podstawie doktryny pozytywizmu prawniczego – legalności władzy w III Rzeszy¹². Można byłoby utożsamić te postawy jako zbieżne z socjologicznym opisem tzw. osoby odnoszącej się z dystansem do sytuacji politycznej (*der unpolitisch Distanzierte*). Osoby te ze względu na silny lojalizm państwowy dopasowywały się do nowych warunków, często nie akceptując konkretnych rozwiązań, szczególnie jeżeli sprzeczne one były z ich systemem wartości (najczęściej chrześcijańskim). Jednak jak wynika z analiz socjologicznych, często z tych niezdecydowanych dojrzewali – wskutek nacisku ideologii narodowosocjalistycznej i chęci pokazania swej lojalności – gorliwi, chociaż wewnętrznie nieprzekonani do nowej władzy funkcjonariusze nazistowskiego systemu. Wewnętrzne odrzucenie systemu nie przeszkadzało tej grupie współuczestniczyć we wszystkich, nawet zbrodniczych, działaniach, zgodnie z nadrzędną wartością wierności i lojalności państwu¹³.

W dużej mierze zachowanie solidarnej spójności tej grupy urzędniczej i odrzucenie nacisków partii związane były nie tylko z oportunizmem i biernym oporem samych urzędników, ale także postawą ministra spraw wewnętrznych – Wilhelma Fricka¹⁴. Po 1933 r. uporczywie dążył on do obrony samodzielności biurokracji urzędniczej. Prowadził mozolną, biurokratyczną walkę z Martinem Bormannem, próbującym już w latach trzydziestych wymusić wpływ partii na politykę personalną w administracji. Przyjęcie po usilnych staraniach Fricka ustawy urzędniczej w 1937 r. stanowiło barierę dla takich zakus, całość spraw personalnych administracji cywilnej pozostawiając w rękach RMdI. Zwycięstwo jednak okazało się w konsekwencji pyrrusowe. Bormann, a później i Heinrich Himmler, nie mogąc bezpośrednio wpływać na działalność administracji, zaczęli pozbawiać ją uprawnień i zawłaszczając coraz większe obszary władzy będące dotychczas w jej kompetencji, co w konsekwencji spowodowało również i degradację

¹¹ H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums...*, s. 377–378; H. Mommsen: *Der Nationalsozialismus und die deutsche Gesellschaft. Ausgewählte Aufsätze*. Hamburg 1991, s. 51–52.

¹² R. Grunberger: *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*. T. 1. Warszawa 1987, s. 192–195; F. Ryszka: *Państwo stanu...*, s. 254–255.

¹³ J. Franzke, T. Engelhardt, R. Käs, M. Murko: *Der Zusammenbruch der Weimarer Republik als biographisches Ereignis*. In: *Biographie und soziale Wirklichkeit. Neue Beiträge und Forschungsperspektiven*. Hg. M. Kohli, G. Robert. Stuttgart 1984, s. 282–283.

¹⁴ Szerzej na temat roli W. Fricka w systemie władzy III Rzeszy patrz: G. Neliba: *Wilhelm Frick – Reichsinnenminister und Rassist*. In: *Die braune Elite II. 21 weitere biographische Skizzen*. Hg. R. Smelser, E. Syring, R. Zitelmann. Darmstadt 1993, s. 85; D. Rebenitsch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 97–101.

znaczenia RMdI¹⁵. W czasie wojny dodatkowym czynnikiem powodującym upadek tego jednego z najważniejszych ministerstw w rządzie Rzeszy stała się ponadto wzrastająca rola Kancelarii Rzeszy, która z biura kanclerza, nie mającego pierwotnie bezpośredniego wpływu na administrację cywilną, pod kierownictwem Hansa Lammersa stała się jeszcze jednym organem wpływającym na stosunki personalne w administracji. Wynikało to z możliwości przekazywania bezpośrednio namiestnikom Rzeszy i nadprezydentom woli Führera oraz z wpływu na redagowanie ostatecznego kształtu jego dekretoów, które u schyłku wojny stały się podstawą zarządzania państwem w narastającym chaosie legislacyjnym¹⁶.

Mimo wielu zmian i walki o kontrolę nad administracją w latach trzydziestych można stwierdzić, że urzędnicy w przededniu wojny niewiele różnili się od tych sprzed 1933 r. Zmienili się mocodawcy, ale ludzie praktycznie pozostali prawie ci sami. Byli ponadto pod opieką własnego ministerstwa, broniącego ich przed zakusami ze strony partii i aparatu SS. Dlatego też można zgodzić się z opinią niewątpliwie najzdolniejszego w RMdI sekretarza stanu Wilhelma Stuckarta, który na procesie norymberskim oceniał rolę urzędników w III Rzeszy następująco:

Ogólnie obowiązki urzędnika w Trzeciej Rzeszy nie różniły się widocznie od okresu Republiki Weimarskiej i czasów niemieckiej monarchii z 1918 r., nie były również wyraźnie odmienne od obowiązków urzędnika w innych krajach europejskich. To co jednak odróżniało niemieckiego urzędnika od urzędnika innych krajów, polegało na tym, że w Niemczech zawodowi urzędnicy są znacznie liczniejsi i odwołują się do silniejszej tradycji niż w innych krajach. Każdy urzędnik jest tu przeniknięty przeświadczeniem tego, że ma przez całe życie służyć swemu państwu – obojętnie jaka władza rządzi. Właśnie dlatego urzędnik niemiecki nie jest pod względem jego samoświadomości i pojmowania swojego zawodu urzędnikiem politycznym. Nic lepiej tego nie pokazuje jak to, co dla cudzoziemca prawie jest nie do zrozumienia, mianowicie że dzisiaj jest tysiące starszych urzędników, którzy na początku ich drogi urzędniczej zostali zaprzysiężeni na wierność ówczesnym władcom w poszczególnych krajach Rzeszy i ich konstytucjom, jako żołnierze podczas I wojny światowej dodatkowo na wierność cesarzowi jako najwyższemu dowódcy, po 1918 r. na wierność konstytucji weimarskiej, w 1934 r. na wierność Hitlerowi, a po 1945 r. nowej, demokratycznej konstytucji. Tylko dlatego, że niemiecki urzędnik z zasady nie jest urzędnikiem politycznym, postrzegano ustawę o odnowieniu kadry urzędniczej z 1933 r. jako całkowite *novum*. W rzeczywistości jednak pomimo tej ustawy w urzędach pozostała niezliczona rzesza przeciwników reżimu nazistowskiego, w tym w najważniejszych urzędach. W innych krajach usunięcie przez władzę przeciwników politycznych jest zrozumiałe samo przez się.¹⁷

¹⁵ K. D. Bracher: *Die deutsche Diktatur. Entstehung Struktur Folgen des Nationalsozialismus*. Köln – Berlin 1969, s. 251–252; H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums...*, s. 387; D. Rebenisch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 74–75; B. Wunder: *Geschichte der Bürokratie in Deutschland*. Frankfurt a. M. 1986, s. 141–142.

¹⁶ D. Rebenisch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 46–47; F. Ryszka: *Państwo stanu...*, s. 314–316.

¹⁷ GSPK, Rep. 335/Fall 11. Nr. 1848, Die USA gegen Ernst v. Weizsäcker. Schriftsatz über Dr. W. Stuckart, 1948, k. 7–8.

Stuckart w tym zadziwiającym szczerością wystąpieniu nie dodał jednak tego, co najistotniejsze: postawa taka dopuszczała współuczestnictwo w każdej zbrodni uprawnionej przez państwo, a przeciwnikiem reżimu był również każdy, kto uważał się za osobę nie akceptującą narodowosocjalistycznego państwa, chociaż jednocześnie wiernie służył przez kilkanaście lat aparatowi zbrodni. Status zawodowego urzędnika i apolitycznej administracji, którym tak chlubi się Stuckart, umożliwiało wykorzystywanie biurokracji jako sprawnego instrumentu w zarządzaniu totalitarnym państwem.

W administracji cywilnej najpoważniejszą konsekwencją wojny była raptowna zmiana sytuacji personalnej, polegająca na braku wykwalifikowanej kadry urzędniczej. Zarzucono więc dotychczasowy tryb przyjmowania nowych urzędników, który poprzedzany był obligatoryjnym stażem na poszczególnych stanowiskach (na wyższych stanowiskach administracyjnych obniżono staż z 4 do 2 lat, a w wyjątkowych wypadkach nawet do roku) i zaczęto powoływać urzędników emerytowanych z powrotem do służby. Zarządzenie wydane w pierwszym dniu wojny dokonywało ponadto skrócenia terminów oczekiwania na egzaminy urzędnicze, upraszczało powoływanie odwołanych bądź emerytowanych poprzednio urzędników (*Verordnung über Maßnahmen auf dem Gebiet des Beamtenrechts* z 1 września 1939 r. – RGBl., s.1603). Zmiany te miały na celu szybkie dopasowanie administracji do odmiennych i zwiększonych zadań, jednocześnie stwarzały wrażenie nadrzędności „służby wspólnocie narodowej i wódzowi”, a nie funkcjonowania w niezależnej strukturze korpusu urzędniczego, co było podstawą etosu tej grupy od XIX w.¹⁸

Zmianie uległo również usytuowanie stanowiska nadprezydenta prowincji w strukturze administracyjnej Prus. Jego rola była dotychczas, w porównaniu do stanowiska prezydenta rejencji, niewielka. Mimo prób umocnienia tego urzędu w Republice Weimarskiej nadprezydenci pozostawali na uboczu spraw dotyczących polityki. Po przejściu władzy, kiedy doszło do zmian na tych stanowiskach (z 10 zmieniono 7), można mówić o funkcjonowaniu dwóch typów nadprezydentów:

1) typu urzędnika spełniającego swe obowiązki przy akceptacji ideologii narodowego socjalizmu;

2) typu nadprezydenta – gauleitera poczuwającego się do roli wodza w swoim okręgu partyjnym i prowincji, a więc do roli znacznie przewyższającej dotychczasowe jego uprawnienia.

Pewna niezależność, która cechowała ten urząd w okresie Cesarstwa i Republiki Weimarskiej, wynikająca z umiejscowienia obok administracji, a przede wszystkim obok polityki (gauleiter Fritz Sauckel w 1936 r. lakonicznie formułował to jako urząd stojący „trochę na uboczu polityki”), oraz koncentrowania się głównie na sprawach kształtowania ogólnego wizerunku prowincji, została w III Rzeszy zniewieczona. W to miejsce pojawił się funkcjonariusz państwowy i partyjny, który zamiast reprezentować interesy prowincji niezależnie od koniunktury politycznej, został uwikłany w bieżącą walkę polityczną. Próbował przeciw temu oponować

¹⁸ H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums...*, s. 409–410.

w czasie wojny Frick i pruski minister finansów Johannes Popitz, obawiając się utraty kontroli nad niższymi szczeblami administracji. Po raz ostatni Frick podjął takie wysiłki przy okazji podziału prowincji śląskiej, ale skończyły się one bezowocnie wskutek oporu Kancelarii Partyjnej¹⁹.

Wybuch wojny umocnił trend wzrostu roli nadprezydentów – namiestników jako zwierzchników administracji terenowej. Usiłowania dotyczące przeniesienia uprawnień administracyjnych na nadprezydenta miały miejsce już w drugiej połowie lat trzydziestych, jednak – mimo usilnych nacisków Rudolfa Hessa i Bormanna – nie przyniosły one rezultatu wskutek ówczesnego oporu Fricka. Wybuch wojny rozstrzygnął ten konflikt na korzyść Kancelarii Partyjnej, czego odzwierciedleniem było ustanowienie urzędu komisarza obrony Rzeszy (*Reichsverteidigungskommissar* – RVK) i powierzenie go gauleiterom. Na ziemiach wschodnich bez wyjątku istniała unia personalna między gauleiterami i nadprezydentami, a więc w ręku jednej osoby skoncentrował się nadzór nad administracją cywilną i organizacją partyjną. W Rzeszy, tam gdzie unia ta nie istniała, w wielu przypadkach ustanowienie tego urzędu oznaczało upadek pozycji nadprezydenta. Unia personalna gauleiter – nadprezydent – RVK prowadziła do przemieszania biurokracji partyjnej i cywilnej²⁰.

Oslabienie urzędu rejencyjnego i przenoszenie jego uprawnień do nadprezydium musiało się łączyć ze spadkiem znaczenia prezydentów rejencji, którzy tradycyjnie w państwie pruskim od 1815 r. stali na czele administracji cywilnej i bezpośrednio podlegali wyłącznie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Właśnie prezydenci rejencji byli dotychczas głównymi wykonawcami polityki państwa. Zapoczątkowana utworzeniem reichsgaue w Austrii, a później w Sudetach i na polskich ziemiach wcielonych, unia personalna gauleiterów i namiestników była odstępstwem od panujących w państwie pruskim reguł, gdzie prezydenci rejencji byli odpowiedzialni przed RMdI. W reichsgaue ten bezpośredni stopień podległości nie tylko został zakłócony, ale gauleiterzy odmawiali wręcz prezydentom rejencji prawa do bezpośredniego zwracania się poza nimi do ministerstwa, a także wydawania im instrukcji przez Fricka. W skrajnym przypadku Reichsgau Danzig – Westpreußen doszło nawet tytułem eksperymentu, zaaprobowanego przez Hitlera, do zlikwidowania urzędu prezydenta rejencji. Jednak przypadek ten został, mimo nacisku Alberta Forstera, tylko wyjątkiem, a ostateczne rozstrzygnięcia w tej dziedzinie pozostawiono do końca wojny²¹.

¹⁹ M. Broszat: *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*. München 1971, s. 141; P. Diehl-Thiele: *Partei und Staat im Dritten Reich. Untersuchungen zum Verhältnis von NSDAP und allgemeiner innerer Staatsverwaltung 1933–1945*. München 1969, s. 120–123; D. Rebenitsch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 266–268; K. Teppe: *Die preußischen Oberpräsidenten 1933–1945*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945. Bündiger Forschungen zur Sozialgeschichte*. Hg. K. Sch w a b e. Boppard am Rhein 1985, s. 231–232, 244–248.

²⁰ E. Jędrzejewski: *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*. „Studia Śląskie” [Opole] 1969, T. 16, s. 58–59, 162–163; K. Teppe: *Die preußischen Oberpräsidenten...*, s. 242–243.

²¹ D. Rebenitsch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 269–270.

W przypadku prezydentów rejencji w pruskich prowincjach pozostała jednak pewna różnica między reichsgaue a pozostałymi prowincjami pruskimi, mimo unii personalnej gauleiter – nadprezydent, polegająca na utrzymaniu silnie zakorzenionego w tradycji mniemania o niezależności prezydenta rejencji. Mimo usiłowań Bormanna jeszcze w 1944 r., żeby uporządkować tę sytuację w całych Prusach na modłę reichsgau (to znaczy podporządkować prezydentów nadprezydentom), do końca wojny – mimo przygotowanych projektów zarządzeń – utrzymał się w tym względzie dualizm²². Tworząca się w czasie wojny tzw. administracja komisaryczna, obejmująca coraz to nowe dziedziny, ze względu na ogólnikowość ustawodawczą przy jej powoływaniu pogłębiała tylko spory kompetencyjne. Administracja komisaryczna istniała poza normą prawną, a więc dopiero siła poszczególnych uczestników sporu decydowała o tym, czy w prowincjach instytucje te zdobywały większy zakres władzy, czy dopasowały się do systemu administracyjnego, czy wręcz pozostały fasadowe²³. Ostateczne rozstrzygnięcie należało w tym względzie do nadprezydenta – gauleitera i zależało od siły jego osobowości. Szczególnie istotne stało się to na terenach wcielonych, gdzie budowa administracji dopiero się rozpoczynała.

Josef Wagner, śląski nadprezydent i gauleiter

Rejencja katowicka w ciągu 6 lat swego istnienia podlegała dwóm nadprezydentom – gauleiterom: Josefowi Wagnerowi i Fritzowi Brachtowi. Pierwszy z nich, jeszcze przed formalnym utworzeniem rejencji, pełniąc funkcję szefa zarządu cywilnego, odgrywał decydującą rolę podczas jej organizacji, a potem nadzorował budowę administracji. Drugi był najpierw organizatorem górnośląskiej organizacji partyjnej, a od 1941 r. właściwym realizatorem polityki niemieckiej na Górnym Śląsku. Kierowali się odmiennymi przesłankami w urzeczywistnianiu swych celów politycznych. Zdeterminowane to było zarówno ich odmiennym doświadczeniem życiowym, jak i reprezentowanymi przez nich różnymi typami osobowości.

W latach trzydziestych biografia Wagnera, jak i innych czołowych przywódców nazistowskich, obrosła legendą dobrego rasowo pochodzenia i heroicznej walki narodowej. Późniejszy gauleiter śląski pochodził z Lotaryngii, prowincji utraconej przez Niemcy w momencie uzyskania przez Wagnera wieku dojrzałego, gdzie szczególnie żywe były tradycje potęgi wilhelmińskiego Cesarstwa. Urodził się

²² P. Diehl-Thiele: *Partei und Staat...*, s. 124–134; E. Jędrzejewski: *O niemieckiej administracji...*, s. 59–60; H. Romeyk: *Der preußische Regierungspräsident im NS-Herrschaftssystem. Am Beispiel der Regierung Düsseldorf*. In: *Verwaltung contra Menschenführung im Staat Hitlers. Studien zum politisch-administrativen System*. Hg. D. Rebentisch, K. Teppe. Göttingen 1986, s. 122–123.

²³ F. Blaich: *Wirtschaft und Rüstung im Dritten Reich*. Düsseldorf 1986, s. 44–46; M. Broszat: *Der Staat Hitlers...*, s. 162; E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja...*, s. 148–149.

u schyłku wieku, 12 stycznia 1899 r., w Algeringen (franc. Algrange). O jego rodzenie kilkadziesiąt lat później pisano, podkreślając odwieczne germańskie korzenie Lotaryńczyków:

Ojciec i matka pochodzili z rodziny od dawna osiadłej w kraju Mozeli, gdzie już w czasach Cezara osiadły germańskie szczepy, a który to kraj później przypadł Frankom; był to stary świat, który dojrzał, by zamienić się w nowy Zachód.²⁴

Jego rodzina nie była na tym terenie napływowa po roku 1871, należała do sporej grupy niemieckojęzycznych Lotaryńczyków. Reichsland Elsass – Lothringen na przełomie wieków był już krajem mocno zintegrowanym z Rzeszą. Według badacza tej problematyki, Karla-Heinza Rothenberga:

Około 1900 r. wiele napięć w stosunkach z Alzacją – Lotaryngią zostało rozwiązanych [...] Stara generacja, będąca twórcami protestu przeciwko przyłączeniu w 1871 r. już wymarła [...] Do 1910 r. już około dwie trzecie ludności Alzacji i Lotaryngii przeszło przez szkoły niemieckie, a z generacji, która jeszcze знаła Francję, żyło tylko około 10%. Zdumiewające silne zjawisko przyciągania przez Niemcy zdominowało w pierwszych latach XX w. życie polityczne i społeczne Alzacji i Lotaryngii.²⁵

Już w dzieciństwie rodzina Wagnera przeniosła się do niedalekiego Palatynatu, często jednak podkreślał on swoje lotaryńskie pochodzenie, aczkolwiek nigdy nie związał się po 1914 r. z organizacjami alzacko-lotaryńskimi. Po ukończeniu szkoły ludowej w Kneutlingen i Zeltingen Wagner został wychowankiem seminarium nauczycielskiego w Wittlich w Palatynacie. Ze względu na wybuch wojny nie zdołał zakończyć nauki zdaniem egzaminu końcowego. Jako osiemnastoletni chłopak został powołany do służby wojskowej, którą pełnił na froncie zachodnim w 65 pułku piechoty. Na patrolu 14 maja 1918 r. został ciężko ranny i dostał się do niewoli francuskiej. Próbował kilkakrotnie ucieczki, która ostatecznie powiodła się pod koniec wojny i przez Szwajcarię dotarł do Niemiec.

Po zakończeniu wojny zakończył przerwana edukację nauczycielską w 1920 r. w Fuldzie, gdzie zdał egzamin nauczycielski i został kandydatem na stanowisko nauczyciela²⁶. Zawód pedagoga pozostał jego niespełnionym pragnieniem przez cały okres politycznej działalności, o czym często wspominał w rozmowach z przyjaciółmi, a mentorska poza i chęć nauczania innych była w jego zachowaniu bardzo wyraźna przez całe życie. Znalezienie zajęcia utrudniało Wagnerowi bezrobocie, które szczególnie na południowym zachodzie Niemiec dotkliwie pogłębiała duża liczba starszych pedagogów przybyłych tutaj właśnie z Alzacji i Lotaryngii i zajmu-

²⁴ E. Schwarzschild: *Vorwort*. In: J. Wagner: *Nationalsozialistische Deutsche Zeitwende*. Leipzig 1934, s. IV.

²⁵ K.H. Rothenberg: *Die elsass-lothringische Heimat- und Autonomiebewegung zwischen den beiden Weltkriegen*. Frankfurt a. M. 1975, s. 28–29.

²⁶ Do uzyskania pełnych uprawnień konieczny był jeszcze okres próbnego zatrudnienia na stanowisku nauczyciela pomocniczego (*Aushilfslehrer*).

jących nieliczne wolne stanowiska. Początkowo próbował znaleźć zatrudnienie w samej Fuldzie, gdzie niecały rok pracował jako urzędnik komunalny w urzędzie finansowym, zajmując się sprawami podatkowymi, ale już w 1921 r. przeniósł się na stałe do Zagłębia Ruhry²⁷.

Z Westfalii praktycznie związany był cały okres początkowej działalności politycznej. Znalazł tam najpierw zatrudnienie jako urzędnik firmy „Bochumer Verein”, zajmujący się sprzedażą wyrobów stalowych. Przez kilka miesięcy wydawało się nawet, że uda mu się w Bochum zrealizować marzenie o pracy w charakterze pedagoga. Wiązało się to z unormowaniem sytuacji gospodarczej i krótkim okresem prosperity Republiki Weimarskiej, kiedy na czele rządu stał Gustaw Stressemann. Wagnera wpisano na listę oczekujących na zatrudnienie nauczycieli, jednak ze względów politycznych (prowadził już wtedy ożywioną działalność partyjną) skreślono go z tej listy w 1927 r., kiedy został kierownikiem partyjnym okręgu Bochum²⁸.

Wizerunek polityczny Wagnera ukształtowała jego działalność w Westfalii w latach dwudziestych. Z pewnością zaliczał się on do grupy starych bojowników (do NSDAP przystąpił w 1922 r., otrzymując legitymację partyjną numer 16 951), a w momencie nieudanego puczu Hitlera miał zaledwie 24 lata. Dla Wagnera jednak znacznie ważniejsza była w kształtowaniu się jego poglądów w tym pierwszym etapie okupacja Zagłębia Ruhry przez Francuzów i Belgów. Utrzymywał wówczas kontakty z działającymi w Bochum freikorpsami „Organisation Hauenstein” i „Oberland”, a jego ówczesne poglądy były raczej nacjonalistyczne aniżeli narodowosocjalistyczne²⁹.

Północ Niemiec w znacznie słabszym stopniu dotknęły reperkusje po wydarzeniach monachijskich, a Wagner znalazł się dość szybko w gronie ludzi związanych z kierującymi tutaj ruchem narodowosocjalistycznym Gregorem Strasserem i Josephem Goebbelsem. Kontynuowali oni działalność partyjną mimo aresztowania Hitlera i zakazu działalności NSDAP w wielu krajach niemieckich. Po powrocie Hitlera z więzienia w Landsbergu, w momencie kształtowania się jednolitej organizacji partyjnej, Wagner również przeżywał dylematy polityczne. Z pewnością identyfikował się bardziej z radykalnym, socjalistycznym skrzydłem NSDAP, silnym na północy Niemiec. Jeszcze w 1928 r., kiedy w lipcu został najpierw komisarycznym gauleiterem okręgu Zagłębia Ruhry, a w październiku stanął na czele Gau Westfalen³⁰, pojawiły się, jeżeli wierzyć dziennikom dobrze znającego go Goebbelsa, próby przyciągnięcia Wagnera do rozłamowej w stosunku do Hitlera grupy Gregora Strassera³¹.

²⁷ E. Schwarzschild: *Vorwort...*, s. IV.

²⁸ Informacja M. Cygańskiego o jego początkowym zatrudnieniu na stanowisku robotnika w hucie, a później urzędnika w urzędzie górniczym w Bochum (M. Cygański: *SS w prowincjach Śląska w latach 1929–1945*. W: „Studia Śląskie”. Seria nowa. T. 24. Katowice 1974, s. 226–227) nie ma potwierdzenia, a z pewnością robotnicza przeszłość byłaby często podkreślana w życiorysach Wagnera.

²⁹ W. Böhnke: *Die NSDAP im Ruhrgebiet 1920–1933*. Bonn – Bad Godesberg 1974, s. 59–60.

³⁰ Tamże, s. 120.

³¹ *Joseph Goebbels Tagebücher 1924–1945*. Hg. R. G. Reuth. Bd. 1: *Einführung 1924–1929*. München – Zürich 1992, s. 303.

Kontakty z grupą Strassera odbiły się w jakiś sposób na poglądach Wagnera i kilku innych gauleiterów, znajdujących się na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych pod wpływem twórcy organizacji partyjnej NSDAP. Kierując takim okręgiem partyjnym jak Westfalia, Wagner musiał wiele uwagi poświęcać sprawom robotniczym, a na te kwestie wyczulony był właśnie Strasser. Goebbels miał jednak rację pisząc o dość „papierowym” charakterze tego socjalizmu. Wagner nie miał żadnych kłopotów z pogodzeniem swych „lewicowych” poglądów z ideą wspólnoty narodowej, wyraźnie wskazując kilka lat później na nadrzędność interesów *Volks-gemeinschaft* nad interesami klasowymi:

Socjalizm nie może być wysublimowanym, przeintelektualizowanym rachunkiem ponoszonych kosztów, który rzeczywistość życia wciska w jakiś rodzaj kaftana bezpieczeństwa. Socjalizm może tylko być wyrazem zbiorowego sposobu myślenia, który stara się życie narodu regulować według jego organicznych praw. Tylko głupiec wierzy w doskonałość ludzkich instytucji i form życia społecznego. Narodowy socjalizm wskazuje na to, co jest możliwe.³²

Pierwszy okres działalności partyjnej na szczeblu okręgu partyjnego w Bochum charakteryzował się przede wszystkim bardzo intensywną działalnością organizatorską. Niewątpliwą zasługą Wagnera było zbudowanie w Westfalii na początku lat trzydziestych jednego z najsilniejszych okręgów NSDAP. To ponownie zbliżyło go do Strassera, który na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych stanął na czele zadziwiająco sprawnej organizacji politycznej NSDAP. Wagner największy nacisk kładł na budowę organizacji ruchu w terenie i konieczność stworzenia aparatu propagandy dającego możliwości sukcesów wyborczych. Był zdolnym mówcą wiecowym, co przyznawał nawet Goebbels – mimo żywionej do niego niechęci. Goebbels zarzucał mu równocześnie „inteligentką miękkość w poglądach politycznych”, „brak przekonania co do własnych racji, kiedy wygłaszał oceny polityczne” i – jak to określał – „Wagner niepotrzebne ulegał wahaniom oraz brak mu było bezwarunkowego zaufania”. W systemie wodzowskim cecha samodzielnego ferowania poglądów z pewnością nie była czynnikiem ułatwiającym karierę polityczną. Goebbels tę cechę niesłusznie przypisywał brakowi własnych poglądów Wagnera, a jednocześnie chwalił go za samodzielne przemówienia w Reichstagu³³.

Opinie Goebbelsa zmieniały się wraz z utratą znaczenia przez Wagnera, a w 1938 r. mówił wręcz o głupocie gauleitera podczas przemówienia we Wrocławiu z udziałem śląskiej organizacji partyjnej i reprezentantów Niemców sudeckich. Dla Goebbelsa nie do przyjęcia było również docenianie przez Wagnera podmiotowości swoich słuchaczy. Dla późniejszego ministra propagandy Rzeszy celem przemówień wiecowych miała być wyłącznie mobilizacja społeczna wokół ruchu nazistowskiego, bez oglądania się na wykorzystywane środki i zastosowaną argumentację. Ważniejsza była zdecydowanie socjotechnika od logiki i siły argumentacji. Te ele-

³² J. Wagner: *Nationalsozialistische deutsche...*, s. 46.

³³ *Joseph Goebbels Tagebücher...*, Bd. 1, s. 298, 333, 365.

menty mobilizacji społecznej na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, kiedy Wagner rozpoczynał karierę, jeszcze nie wystarczały. Do zwycięstwa wyborczego potrzebna była także wyważona krytyka systemu oraz racjonalne propozycje rozwiązań politycznych i gospodarczych, w czym celował westfalski gauleiter³⁴.

Najlepszym przykładem skuteczności oddziaływania propagandy Wagnera był oczywiście jego wybór w maju 1928 r., jako jednego z dwunastu pierwszych deputowanych NSDAP (obok właśnie między innymi Goebbelsa), do Reichstagu. Był to olbrzymi sukces wówczas 29-letniego posła, który dość szybko piął się po szczeblach partyjnej kariery. Nie można go przypisać jeszcze późniejszemu, lawinowo rosnącemu wpływom NSDAP na początku lat trzydziestych, a raczej właśnie samodzielnym talentom politycznym. Wybrano go w okręgu wyborczym na południu Westfalii, a więc na obszarze najbardziej zindustrializowanym. Wybór do parlamentu stał się przyczyną znacznego rozszerzenia jego możliwości działania. W 1931 r. założył w Westfalii dziennik „Rote Erde”, którego został stałym współredaktorem i wydawcą z ramienia partii oraz autorem artykułów redakcyjnych. Gazeta odniosła spory sukces wydawniczy, nie ograniczając się tylko do ram organu politycznego NSDAP³⁵.

Westfalia stała się dla Wagnera miejscem, gdzie zdobył decydujące w jego biografii doświadczenia polityczne. Tam zetknął się również z problematyką sterowania polityką gospodarczą i bardzo się nią zainteresował. Ze względu na charakter kierowanego przez siebie okręgu partyjnego starał się wokół siebie skupić grono kompetentnych współpracowników. Kiedy w 1930 r. doszło do podziału Gau Westfalen na dwie części, to właśnie Wagner został gauleiterem zindustrializowanej Westfalen-Süd, budując tutaj własny program opierający się na inicjatywach gospodarczych. Nowy okręg partyjny Westfalen-Süd pokrywał się z rejencją Arnsberg pruskiej prowincji Westfalia, która liczyła wówczas 3,6 mln mieszkańców przy bardzo wysokiej gęstości zamieszkania na jeden kilometr kwadratowy tak charakterystycznej dla obszaru uprzemysłowionego (sięgała ona 361 mieszkańców na kilometr kwadratowy).

Wagner kierował okręgiem partyjnym w okresie największego nasilenia kryzysu gospodarczego w Niemczech i stale wygrywał tutaj wybory parlamentarne. Kryzys stał się dla niego dobrym okresem do szybkiej kariery politycznej, a równocześnie dawał możliwość poświęcenia się interesującym go zagadnieniom gospodarczym. NSDAP w Westfalii nie udawało się co prawda do początku lat trzydziestych zyskać zbyt wielu wyborców wśród robotników sympatyzujących z partią socjaldemokratyczną i komunistyczną, a głosy wyborcze zdobywano raczej kosztem partii

³⁴ Tamże, Bd. 5: 1935–1939, s. 1247.

³⁵ W. Böhnke: *Die NSDAP im Ruhrgebiet...*, s. 168; Wagner pozostał posłem do Reichstagu do grudnia 1941 r. (*M.d.R. Die Reichstagsabgeordneten der Weimarer Republik in der Zeit des Nationalsozialismus. Politische Verfolgung, Emigration und Ausbürgerung 1933–1945. Eine biographische Dokumentation*. Hg. M. Schumacher. Düsseldorf 1991, s. 608–609).

burżuazyjnych. Kryzys gospodarczy stał się jednak przyczyną zmiany tej tendencji i szybkiego wzrostu liczebnego partii oraz jej sukcesów wyborczych³⁶.

Miejscem kształtowania się poglądów gospodarczych Wagnera był sztab doradcy gospodarczego Paula Pleigera. Już po przejęciu władzy przez Hitlera sztab gospodarczych współpracowników skupiających się wówczas wokół Pleigera stworzył w 1935 r. izbę gospodarczą, przekraczającą swoim zasięgiem granice okręgu partyjnego (objęła także Westfalen-Nord i Lippe³⁷). Zainteresowania gospodarką w sposób naturalny zbliżyły Wagnera do Hermanna Göringa, a później pozwoliły mu nawiązać bliskie kontakty z ludźmi sztabu gospodarczego szefa planu czteroletniego. Wśród tych ekonomicznych fachowców ceniono doświadczenie Wagnera, a szczególnie jego umiejętność dobierania ludzi do różnych zadań gospodarczych.

Lata trzydzieste były dla Wagnera okresem regularnego pięcia się w górę zarówno w hierarchii partyjnej, jak i państwowej. Dostrzegano jego skuteczność w pracy organizacyjnej na terenie okręgu partyjnego oraz umiejętności dyrygowania gospodarką i odnajdywania zdolnych współpracowników do tej działalności. Pierwszym krokiem do nowej, państwowej kariery były propozycje objęcia przez niego stanowiska nadprezydenta prowincji westfalskiej na miejsce odwołanego po objęciu władzy przez Hitlera Johanna Gronowskiego. Na przeszkodzie stanęły jednak spory pomiędzy dwoma gauleiterami w Westfalii. Alfred Meyer, który został zwierzchnikiem okręgu Westfalen-Nord z rekomendacji Wagnera, tym razem wyraźnie już konkurował w walce o kierowanie całą prowincją. Stojący na czele rządu pruskiego Göring podjął ostatecznie salomonową decyzję, powołując na sporne stanowisko zawodowego urzędnika bliskiego w poglądach politycznych środowiskom nacjonalistycznym – Ferdinanda von Lünicka. By wynagrodzić jednak Wagnerowi to niepowodzenie³⁸, już w kwietniu 1933 r. powołał go na stanowisko wiceprezydenta Pruskiej Rady Państwa³⁹.

Kariera polityczna Wagnera w latach trzydziestych mogła przebiegać w dwóch kierunkach, bądź mógł pozostać w swoim okręgu partyjnym jak większość gauleiterów, co w systemie władzy III Rzeszy praktycznie oznaczało nienaruszalność stanowiska, na co wskazują późniejsze kariery większości gauleiterów, bądź mógł zdecydować się na próbę awansu do kręgu najbliższych współpracowników Führera, się-

³⁶ W. Böhnke: *Die NSDAP im Ruhrgebiet...*, s. 174–175.

³⁷ G. Kratsch: *Der Gauwirtschaftsberater im Gau Westfalen-Süd*. In: *Verwaltung contra Menschenführung...*, s. 174–175.

³⁸ Jeszcze w 1938 r., kiedy ostatecznie Meyer jednak został nadprezydentem Westfalii na miejsce F. von Lünicka, obawiano się w Kancelarii Partyjnej reakcji Wagnera i jego ewentualnej chęci rezygnacji ze stanowiska gauleitera Westfalen-Süd na znak protestu przeciwko pominięciu go powtórnie przy obsadzie tego stanowiska.

³⁹ K. Teppe: *Provinz – Partei – Staat. Zur provinziellen Selbstverwaltung im Dritten Reich am Beispiel Westfalens*. Münster 1977, s. 19–20; R. Wistrich: *Wer war wer im Dritten Reich. Anhänger, Mitläufer, Gegner aus Politik, Wirtschaft, Militär, Kunst und Wissenschaft*. München 1983, s. 287.

gając po stanowisko ministerialne albo kierownictwo jednego z urzędów centralnych. Ambicje polityczne i podział Westfalii na dwa okręgi partyjne wskazywały raczej na konieczność podjęcia tej drugiej, bardziej ryzykownej drogi.

Ze względu na doświadczenia gospodarcze zdobyte w Westfalii wydawało się, że naturalne będzie kontynuowanie kariery w administracji gospodarczej i Wagner w swoim okręgu partyjnym zaczął powoli już przygotowywać się do odgrywania takiej roli. Punktem przełomowym, jak w wypadku wielu innych działaczy partyjnych, był 1 czerwiec 1934 r. i „pucz Röhma”. Zachował się wtedy lojalnie w stosunku do Hitlera, atakując personalnie dwóch przywódców SA z Westfalii: Paula Gieslera i Wilhelma Schepmanna⁴⁰. Nawet jeżeli kierowały nim prywatne motywy walki o władzę, to nie ulega wątpliwości, że dostrzegał wyraźnie przesuwanie się wpływów z organizacji partyjnej na szczebel centralny biurokracji państwowej, chociaż zapewne zamordowanie Gregora Strassera musiało być dla niego, jak dla wielu działaczy ze starej grupy NSDAP, olbrzymim wstrząsem. Zmiana na stanowisku kierownika organizacji politycznej NSDAP, kiedy miejsce Strassera zajął nieudolny Robert Ley, a zastępcą Führera mianowano Rudolfa Hessa, zafascynowanego bezkrytycznie swoim wodzem, dodatkowo wskazywała drogę ewentualnej kariery politycznej⁴¹. Wagner zawsze doceniał wagę sukcesu gospodarczego do realizacji własnych ambicji politycznych. Sam nie był wprawdzie ekonomistą, jednak potrafił otaczać się ludźmi, którzy pomogli mu w budowie jego pozycji w świecie kierowników gospodarki.

Jego poglądy na rolę gospodarki w nowej rzeczywistości po 1933 r. stanowiły konglomerat dominujących w ruchu narodowosocjalistycznym, szczególnie w kręgu Gregora Strassera, tendencji etatystycznych z doświadczeniami zdobytymi w Westfalii. Ich podstawą była negacja tendencji liberalnych. Naród powinien osiągnąć wolność nie tylko na drodze rewolucji społecznej, ale również przez osiągnięcie wolności gospodarczej, jak twierdził w połowie lat trzydziestych. Pełna wolność, którą próbował wprowadzać na rynku liberalizm spowodowała – według niego – koncentrację przemysłu i finansów, a w konsekwencji zatracenie celu działalności gospodarczej, którym jest dobro narodu. Koncerny działają dla osiągnięcia maksymalnych zysków i utrzymania własnej potęgi, zatracając pierwotny cel swojego powstania. Tylko zmiana struktury gospodarczej poprzez działania polityczne w długim okresie mogłaby – według Wagnera – doprowadzić do realizacji drugiego etapu rewolucji narodowosocjalistycznej – włączenia gospodarki do urzeczywistnienia celów wspólnoty narodowej. Wagner postrzegał dwa środki do realizacji tego celu: po pierwsze – stworzenie wspólnot robotników i przedsiębiorców złączonych nadrzędną ideą pracy dla dobra narodu, po drugie – oddanie zawłaszczonej przez

⁴⁰ P. Hüttenberger: *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*. Stuttgart 1969, s. 87–88.

⁴¹ Tamże, s. 117; W. Schwarzwälder: „Der Stellvertreter des Führers” Rudolf Hess. *Der Mann in Spandau*. Wien – München – Zürich 1974, s. 119–120.

właścicieli kapitału wolności działania gospodarczego menedżerom gospodarczym, dotychczas związanych w swej inwencji nadrzędnością uzyskiwania zysku, a nie dobrem całej wspólnoty narodowej. Rola polityka powinna polegać na stwarzaniu warunków do likwidacji podziału między kapitałem i robotnikiem oraz na wyszukiwaniu i stwarzaniu warunków do działania dla menedżerów, bez naruszania stosunków własnościowych⁴².

Wagner – jak potwierdzają to relacje jego ówczesnych współpracowników – rzeczywiście realizował w Westfalii te założenia. Starał się wyszukiwać młodych prężnych menedżerów, którzy sprawdzili się w praktycznym działaniu gospodarczym i powierzał im niekiedy bardzo odpowiedzialne zadania. Najlepszym przykładem tego był Pleiger, który samodzielnie zbudował własną fabrykę w ciągu kilku lat i został w 1933 r. powołany przez Wagnera, który dostrzegł jego działalność, na doradcę gospodarczego w okręgu partyjnym Westfalen-Süd⁴³. Wybrani już ludzie cieszyli się jego bezgranicznym zaufaniem. Obiektywnie oceniał ich fachowość, a co najważniejsze jako jeden z nielicznych gauleiterów kierował się ich wskazówkami ekonomicznymi. Starał się realizować w praktyce zasadę wyłącznie kierowania, a nie bezpośredniego sterowania procesami gospodarczymi. Wkrótce przyniosło mu to opinię osoby znającej się na gospodarce i potrafiącej nią sprawnie zarządzać⁴⁴.

Wydaje się, że ta opinia mogła mu pomóc w sprawie przejęcia przez niego w 1935 r. nowego okręgu partyjnego – Śląska. Co prawda podkreśla się, że były to następstwa jego lojalności w czasie „puczu Röhma”, ponieważ jego poprzednik na tym stanowisku Helmuth Brückner był właśnie jego ofiarą⁴⁵, jednak niewątpliwie dodatkowym czynnikiem była efektywność poczynań Wagnera, dla którego okrojona pozycja w Westfalii stawała się zbyt ciasna. Śląsk, gdzie oprócz pozycji gauleitera uzyskał również funkcję nadprezydenta prowincji, stawał się dla niego miejscem umożliwiającym sięgnięcia po wyższe szczeble kariery politycznej. Formalnie dwie osobne prowincje, górnośląska i śląska, faktycznie połączone były unią personalną. 1 kwietnia 1938 r. zlikwidowano zresztą ten sztuczny już wówczas podział, a Wagner bez trudności stanął na czele zjednoczonej prowincji, pozostawiając sobie również zwierzchnictwo partyjne nad południową Westfalią, mimo usiłowań Alfreda Meyera, by doprowadzić do podobnej fuzji w Westfalii.

⁴² J. Wagner: *Nationalsozialistische deutsche...*, s. 26–38.

⁴³ H. Kehrl: *Krisenmanager im Dritten Reich. 6 Jahre Frieden – 6 Jahre Krieg*. Düsseldorf 1973, s. 75–76; M. Riedel: *Gründung und Entwicklung der Reichswerke „Hermann Göring“ und deren Position in der Wirtschaftspolitik des Dritten Reiches*. In: *Salzgitter. Geschichte und Gegenwart einer deutschen Stadt 1942–1992*. Hg. W. Benz. München 1992, s. 43–44.

⁴⁴ W. A. Boelcke: *Die deutsche Wirtschaft 1930–1945. Interna des Reichswirtschaftsministerium*. Düsseldorf 1983, s. 136.

⁴⁵ P. Hüttenberger: *Die Gauleiter...*, s. 78; T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945. Organizacja i działalność*. Wrocław 1995, s. 66–67; D. Orlov: *The history of the Nazi Party*. Vol. II: 1939–1945. University of Pittsburgh Press 1973, s. 270.

Hitler darzył wówczas Wagnera pełnym zaufaniem i utracił ten zamiar Kancelarii Partyjnej⁴⁶.

Na korzyść Wagnera działało również uznawanie go za jednego z ludzi marszałka Rzeszy. Po śmierci Gregora Strassera pozycja Göringa jako drugiej osoby w państwie była niepodważalna i dawała duże możliwości przekroczenia Wagnerowi granicy między prowincjonalnym gauleiterem a jednym z grona współpracowników Führera. Już w 1935 r. Hermann Göring został mianowany pełnomocnikiem do spraw gospodarki zbrojeniowej, stając się rywalem Hjalmara Schachta, a ukoronowaniem przejmowania przez niego kontroli nad gospodarką stało się jego mianowanie na pełnomocnika planu czteroletniego w 1936 r., rodzaju superministerstwa z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami.

W ramach tego urzędu Wagner został komisarzem Rzeszy do spraw cen (Reichskommissar für die Preisbildung). Sztab Göringa działał w 6 grupach roboczych, z których jedną była właśnie grupa Wagnera. Jej celem miało być utrzymanie na niezmiennym poziomie cen zagrożonych narastającą inflacją. Wagner otrzymał szczególne kompetencje, stawiające go w zasadzie na poziomie równorzędnym z ministrami Rzeszy. Jego polityka miała współgrać z działalnością banku centralnego i Schachta, który żądał, by na to stanowisko mianować sprawnego w działaniu człowieka, potrafiącego zapewnić stabilność polityki monetarnej i zahamowanie nacisku na wzrost płac i narastanie inflacji. Oczywiście, taka pozycja Wagnera była przeciwna populistycznym w dużej mierze naciskom ze strony NSDAP i Deutsche Arbeitsfront (DAF) Leya, dlatego postanowiono chronić komisarza przed tymi naciskami poprzez wtłoczenie jego urzędu do sztabu Göringa⁴⁷. Wagner w nowym urzędzie próbował wprowadzić w życie zasady, które uważał za podstawę sprawnego kierowania gospodarką. Trzeba zaznaczyć, że jego postępowanie oceniano bardzo pozytywnie zarówno pod względem doboru kadr w tym urzędzie, jak i skuteczności działania. Hans Kehrl, który w tym okresie często się z nim kontaktował, tak opisuje jego działalność:

[...] Podczas swoich częstych podróży do Berlina Wagner był dość często uczestnikiem naszych wspólnych spotkań przy obiedzie w małej winiarni „Reich” na Behrenstraße. Swoją urzędową siedzibę musiał zbudować od podstaw. Udało mu się to w stosunkowo krótkim czasie. Swoje ciężkie zadanie wypełnił znakomicie. Ogólnie poziom cen w Niemczech od 1936 r. do wybuchu wojny prawie nie uległ zmianie [...] Wagner pojmował swoje zadanie od początku bardzo szeroko. W krótkim okresie stworzył znaczny aparat [administracyjny – R.K.] z dużą liczbą dobrych urzędników, których

⁴⁶ R. Kaczmarek: *Pomiędzy pragmatyzmem a ideologią. Górny Śląsk w oczach administracji niemieckiej podczas II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni” 1992, nr 2, s. 102; K. Teppel: *Provinz – Partei – Staat...*, s. 84–85.

⁴⁷ W.A. Boelcke: *Die deutsche Wirtschaft...*, s. 133; M. Ruck: *Führerabsolutismus und polykratisches Herrschaftsgefüge – Verfassungsstrukturen des NS-Staates*. In: *Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H.A. Jacobsen. Düsseldorf 1992, s. 51–52.

potrafił pozyskać w różnych instytucjach administracji. Wkrótce nastąpiła rozbudowa pełnego, własnego aparatu tego urzędu w formie oddziałów terenowych [*Preisbildungs- und Preisüberwachungsstellen* – R. K.] aż do szczebla powiatu. Ponieważ problem cen odgrywał rolę we wszystkich dziedzinach gospodarki, Wagner rozumiał to także jako podstawę do tego, by włączać się do wszystkich narad gospodarczych, a w konsekwencji brać udział w całej polityce gospodarczej. Stwarzało to wrażenie, jak gdyby Wagner zmierzał do tego, by swój urząd przekształcić w drugie ministerstwo gospodarki.⁴⁸

Nadzieje na objęcie stanowiska ministerialnego nie były dalekie od prawdy i kiedy w 1937 r. odszedł Schacht, Wagner podjął usilne, acz bezskuteczne usiłowania o otrzymanie teki ministra gospodarki. Wyznaczenie przez Göringa Walthera Funka było dla niego znacznym rozczarowaniem, tym bardziej że Wagner nie cenił zbyt wysoko umiejętności kierowniczych nowego ministra i uważał, że nie nadaje się on na to stanowisko⁴⁹. Mimo tego niepowodzenia pozycja Wagnera w kręgach przywódców III Rzeszy była u schyłku lat trzydziestych bardzo silna. Zarówno kierowanie przez niego prowincją śląską, jak i funkcja prawie ministerialna w Berlinie dawały mu rangę znacznie wyższą niż innym gauleiterom. Uznawany był ponadto za specjalistę w sprawach wschodnich, ze względu na jego kierowanie granicznym okręgiem partyjnym. W momencie podjęcia ekspansji w tym kierunku w 1938 r. mogło stanowić to podstawę do dalszej kariery. Potwierdzeniem możliwości odgrywania takiej roli przez Wagnera było jego powołanie w 1938 r. przez Arthura Seyss-Inquarta na członka zarządu Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Wiedniu, który miał zajmować się kwestiami narodowościowymi i gospodarczymi w tym regionie⁵⁰.

W latach trzydziestych Wagner znalazł się wśród osób, szczególnie z kręgów gospodarczych, które do narodowego socjalizmu trafiły dopiero w latach trzydziestych, częściowo z oportunizmu, częściowo z pobudek patriotycznych, dostrzegając w tym ruchu szansę na odnowę Niemiec. Przy otwartości poglądów i dużej roli, jaką przypisywał samodzielnej inicjatywie podwładnych, był więc odpowiednim człowiekiem do zgrupowania wokół siebie ludzi zarówno z kręgu elit gospodarczych, jak i administracyjnych, którzy z pewnym dystansem patrzyli na znaczną część ideologii nazistowskiej. Musiało to zaowocować jednak niechęcią ze strony partii, której zresztą Wagner już w tym okresie poświęcał coraz mniej uwagi, cedując te zadania na swych zastępców w obu okręgach partyjnych. Samodzielność Wagnera, sympatia jaką cieszył się niewątpliwie u Hitlera do wybuchu wojny, oprócz kilku innych zaufanych gauleiterów⁵¹, i swoisty parasol ochronny, jaki tworzył nad nim Göring, musiały budzić nieufność mniej może Hessa, który był już w drugiej połowie lat trzydziestych dość mało aktywny, ale przede wszystkim Bormanna, podejmującego wówczas próby kumulacji wpływów w swoim ręku i podporządkowa-

⁴⁸ H. Kehrl: *Krisenmanager im Dritten...*, s. 99.

⁴⁹ W. A. Boelcke: *Die deutsche Wirtschaft...*, s. 178.

⁵⁰ R. Luža: *Österreich und die großdeutsche Idee in der NS-Zeit*. Wien – Köln – Graz 1977, s. 93.

⁵¹ P. Hüttenberger: *Die Gauleiter...*, s. 199.

nia sobie przywódców partyjnych na szczęblu okręgu. Trudno w wypadku Wagnera mówić już w latach trzydziestych o takiej przemyślanej akcji Bormanna, jednak z pewnością – jak świadczą o tym późniejsze wypadki – dostrzegał on w nim kogoś zdecydowanie przerastającego swoją pozycją rolę zwykłego gauleitera.

Wagner nie potrafił zdobyć, poza Göringiem, znaczących przyjaciół wśród tworzącej się grupy paladynów Hitlera, która stopniowo przejęła całość kierowania państwem. Już w 1935 r. zraził do siebie Waltera Bucha, ówczesnego najwyższego sędziego partyjnego i jednego z reichsleiterów NSDAP. Jeden z adiutantów Wagnera na Śląsku, Hermann, odmówił podporządkowania się ustaleniom okręgowego sądu partyjnego, powołując się na autorytet swojego zwierzchnika, a właściwie strasząc okręgowego sędziego partyjnego we Wrocławiu odpowiedzialnością dyscyplinarną przed Wagnerem, jeżeli śledztwo będzie kontynuowane. Po skardze, jaka nadeszła z Wrocławia do Monachium, Buch z wyraźnym rozdrażnieniem pisał do Wagnera, że nie jest możliwe, by gauleiter zastępował funkcje centralnej instancji partyjnej, w tym przypadku pozbawiał prawa do rozstrzygnięcia sporu właśnie jego⁵². Co prawda stosunki pomiędzy Buchem a zięciem Martinem Bormannem były już na początku lat czterdziestych bardzo chłodne⁵³, jednak z pewnością to zachowanie nie pomogło mu w czasie sądu partyjnego w 1941 r.

Wagner musiał odczuwać narastającą nad nim w latach trzydziestych „opiekę” Kancelarii Partyjnej i chęć nadzorowania, jak w przypadku innych gauleiterów, jego wszystkich poczyną. Nie mógł być pewny nawet najbliższych współpracowników. W marcu 1938 r. oskarżył wręcz swojego zastępcę Fritza Brachta o przekazywanie konfidenckalnych informacji. Mimo późniejszego sprostowania tej wiadomości przez donosiciela, którym był wrocławski szef zarządu personalnego Hitlerjugend John, nie ulega wątpliwości, że zastępca gauleitera przekazywał te informacje za plecami swojego partyjnego zwierzchnika⁵⁴. O ile te epizody nie odgrywały większego znaczenia do wybuchu wojny, o tyle później okazały się nad wyraz groźne dla Wagnera, kiedy o jego losach zadecydowała praktycznie właśnie Kancelaria Partyjna znajdująca się pod wszechwładną kontrolą Bormanna.

U schyłku lat trzydziestych Wagner był postacią dość wyjątkową wśród gauleiterów NSDAP. Z racji swej biografii cieszył się szacunkiem jako jeden z twórców partii, którego w tym względzie można byłoby porównać z Gregorem Strasserem, a nawet Gotfriedem Federem. Jednak w odróżnieniu od tych dwóch nie tylko nie zakończył swojej kariery w partii, ale pomyślnie ją kontynuował, stając się w pew-

⁵² Der Vorsitzende des Obersten Parteigerichts Walter Buch an den Gauleiter Schlesien Herrn Oberpräsident Josef Wagner, München 28. März 1935. In: *Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP. Rekonstruktion eines verlorengegangenen Bestandes*. Hg. Institut für Zeitgeschichte. T. 2/2. München – New York – London – Paris 1983, Microph. 11705948–11705950.

⁵³ J. v. Lang: *Martin Bormann. Człowiek, który zawładnął Hitlerem*. Warszawa 1995, s. 198–202.

⁵⁴ Bundesarchiv, Außenstelle Zehlendorf (dalej: BA AZ), Oberste Parteigericht (dalej: OPG), Fritz Bracht, Der Chef des Personalamtes John an das Oberste Parteigericht der NSDAP, Berlin 16. Juli 1938; Fritz Bracht an das Oberste Parteigericht, Breslau 16. Juli 1938.

nym sensie osobą dość niewygodną dla przywódców partyjnych (a może i dla samego Hitlera, który z wyjątkiem kilku przypadków nie tolerował w swym otoczeniu ludzi znających początki jego kariery lub należących do dawnego otoczenia Strasera) z racji swych zasług i pamięci o korzeniach ruchu.

Pewną odmiennością biografii Wagnera była również zmiana jego głównego obszaru działania. Z kierownika partyjnego wysokiego szczebla stał się przede wszystkim osobą kierującą działaniami gospodarczymi i administracyjnymi. W Westfalen-Süd zastępowali go na stanowisku gauleitera z naturalnych względów już od 1936 r. zastępcy (kolejno: Emil Stürtz, Fritz Bracht, Heinrich Vetter⁵⁵), a jego uwaga koncentrowała się na pracy administracyjnej na Śląsku (tutaj również w pracy partyjnej stopniowo obowiązki przejął jego zastępca Fritz Bracht). Zwieńczeniem kariery w administracji centralnej było stanowisko komisarza do spraw cen⁵⁶. Jako jeden z nielicznych gauleiterów był w 1939 r. w miarę dobrze przygotowany do pełnienia funkcji administracyjnych, a jego główną zaletą była umiejętność dobierania zdolnych współpracowników wśród osób spoza elity partyjnej. Zaskarbiało mu to jako jednemu z nielicznych gauleiterów szacunek oraz przyciągało do współpracy z nim ludzi, którzy niekiedy z rezerwą odnosili się do systemu politycznego po 1933 r., a wywodzili się z kręgów elit urzędniczych wilhelmińskiej Rzeszy. Jednak wyraźnie alienowało go to ze środowiska, z którego wywodził swój rodowód polityczny, tym bardziej że nie ukrywał swej niechęci do grupy nowych przywódców partii robiących karierę po 1933 r., nawet jeżeli byli na szczytach władzy. Zabrakło mu też później, kiedy popadł w niełaskę, obrońców, a jedyną osobą, która opowiedziała się za nim, pozostał blisko z nim związany Hermann Göring.

Budowa administracji cywilnej w rejencji katowickiej

Założenia ogólne

Wagner, po mianowaniu na stanowisko szefa zarządu cywilnego na Górnym Śląsku, miał gotowy plan działania. Starał się przygotować sztab ludzi do przejęcia administracji cywilnej i opracować zasady przyszłej organizacji terenów wcielo-nych. Plan ten zdominowały doświadczenia zebrane przez niego w prowincji śląskiej przed 1939 r. Postrzegał problemy na Górnym Śląsku jako wypadkową ściera-

⁵⁵ G. Kratsch: *Der Gauwirtschaftsberater im Gau...*, s. 175–176.

⁵⁶ W swoim uzasadnieniu, dotyczącym pensji zastępcy gauleitera Fritza Brachta, okręgowy skarbnik partyjny Scholz wprost twierdził, że większość obowiązków partyjnych przejął Bracht, ponieważ: „[...] Towarzysz Wagner od czasu mianowania na stanowisko komisarza Rzeszy może przebywać na Śląsku tylko kilka dni w miesiącu.” (BA AZ, Parteikorrespondenz (dalej: PK), Fritz Bracht, Gauschatzmeister Scholz an Reichsleitung der NSDAP, Breslau 6. Dezember 1937).

nia się dwóch opcji narodowościowych walczących o grupę pośrednią – Ślązaków. W znany przemówieniu skierowanym do działaczy Bund Deutscher Osten (BDO) z 1935 r. jego poglądy dalekie były od rasizmu. Raczej stanowiły kontynuację dawnej ideologii wilhelmińskich Niemiec. Podkreślał konieczność prowadzenia asymilacji zarówno za pomocą nacisków administracyjnych, jak i zachęt materialnych. Wagner na zjeździe tym stwierdził:

Żyjący na Śląsku lud, choć mówi po polsku, nie jest wcale polskiego pochodzenia, tak samo jak nie jest polska ta ziemia. Gdyby Śląsk był polski to i dzisiaj znajdujące się tu miasta miałyby charakter polski, a tymczasem są one niemieckie. Jeżeli więc spotka się mówiącą tu po polsku ludność, a i to w większości „wasserpolszczyną”, to nie jest to dowodem, że czuje się ona Polakami. Stąd też jest niedopuszczalne, by Ślązaków przezywać „Pollacken”. Przeciwnie – żądam – gdyż to jest najwyższym obowiązkiem każdego Niemca, by budzić w nich poczucie przynależności do narodu niemieckiego. Ślązak mówiący po polsku jest głęboko dotknięty, jeżeli się go uważa za Polaka. Aż do końca 1918 r. problem narodowościowy na Śląsku nie istniał. Obecna sytuacja jest dziełem walk narodowościowych okresu powojennego.⁵⁷

Zasady tej polityki Wagner formułował w latach trzydziestych przede wszystkim na potrzeby zwalczania wpływów mniejszości polskiej na terenie swojej prowincji⁵⁸. Śląski gauleiter posiadał jednak głębokie przeświadczenie o możliwości realizacji planów germanizacyjnych na dużą skalę. Realizacja polityki narodowościowej w pierwszych dwóch latach wojny była kontynuacją tych właśnie poglądów. Zajęcie polskiego Górnego Śląska we wrześniu 1939 r. w sposób oczywisty wpłynęło na pewną zmianę akcentów i pojawienie się elementów triumfalizmu oraz przekonania o możliwości szybkiej realizacji tego programu. W przemówieniu wygłoszonym w dawnym gmachu urzędu wojewódzkiego 15 września 1939 r. można dostrzec wiele podobnych do poglądów z lat trzydziestych akcentów. Wagner podkreślał łączność Niemców na Górnym Śląsku z ojczyzną, negując przy tym różnice pomiędzy jego dwiema częściami, zapewniał o wspaniałej przyszłości wszystkich Ślązaków, a odwołanie się do słów Fryderyka Wielkiego wyraźnie wskazywało na źródło inspiracji dawną polityką germanizacyjną:

Wróciliście z powrotem do wielkich Niemiec i do waszej macierzystej prowincji. Istnieje tylko jeden Śląsk! I macie pełne podstawy do tego, by być dumni z tego wielkiego i pięknego Śląska [...] Ślązacy, jesteście przyszłością, nie środkiem do celu! Dolnoślązacy albo Górnoślązacy, mamy wszyscy własny Śląsk. Jestem dumny z tego regionu, który historycznie i gospodarczo zawsze należał do Rzeszy. Udo- wodniliście swój powrót do ojczyzny właśnie w tej świątecznej godzinie.⁵⁹

⁵⁷ Cyt. za: K. Fiedor: *Niektóre aspekty polityki Josefa Wagnera wobec Śląska (1934–1941)*. W: „Studia Śląskie”. Seria nowa. T. 34. Katowice 1978, s. 299.

⁵⁸ Tenże: *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodnioeuropejskich doktryn zjednoczeniowych 1918–1945*. Wrocław 1991, s. 313–317; T. Kulak: *Ślązaków niemieckich myślenie o wojnie i pokoju. W: Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.* Red. W. Wrzesiński. Wrocław – Warszawa 1990, s. 81–82.

⁵⁹ „Kattowitzer Zeitung” z 16 X 1939.

Plany szybkiej integracji w sposób naturalny musiały być połączone z zamierzeniami wynikającymi ze szczególnej sytuacji górnośląskich terenów wcielonych. Według Wagnera była to specyfika, oprócz jej narodowościowej odmienności, zdominowana przez przemysłowy charakter regionu. Pierwotnie plany Wagnera zaszły się na dużych inwestycjach kapitału prywatnego i państwowego w infrastrukturę górnośląską, co miało doprowadzić do odbudowy gospodarczego znaczenia Górnego Śląska w ramach gospodarki niemieckiej. Motorem napędowym miał być przemysł wydobywczy, wokół którego zamierzano skoncentrować niezbędne inwestycje w innych gałęziach. Do tych planów dotyczących tylko przemysłu dołączyły zamierzenia związane z dostrzeganą zmianą pozycji Górnego Śląska w ramach Wielkich Niemiec. Stawał się on centrum gospodarczym dla całej Europy Środkowo-Wschodniej, a więc wymagał odpowiedniego przystosowania komunikacyjnego. Plany przewidywały rozbudowę linii kolejowych, szczególnie odtworzenia tych linii komunikacyjnych, które utraciły swoje znaczenie na skutek zmian granicznych po 1922 r.⁶⁰ W gronie współpracowników gospodarczych gauleitera dostrzegano konieczność, poza przekształceniami własnościowymi, nad którymi Wagner nie miał kontroli, ponieważ toczyły się za pośrednictwem niezależnej od administracji cywilnej *Haupttreuhandstelle Ost* (HTO), szerokich inwestycji kapitałowych. Wagner nie ukrywał swoich dalekosiężnych planów nie tylko przed swoimi współpracownikami, ale starał się także, by dotarło to do mieszkańców nowej rejencji. Ta swoista wizja nowego Śląska była jednym z głównych elementów jego przemówienia w październiku 1939 r. Porównanie do Zagłębia Ruhry, którego nadal był przecież gauleiterem, miało stanowić przekonujący symbol realnej możliwości realizacji tych celów i przyciągnąć wszystkich niezdecydowanych Ślązaków do Rzeszy:

Chcemy z tego regionu zrobić pod względem gospodarczym i stosunków pracy nowe niemieckie Zagłębie Ruhry. Jeżeli komuś wydaje się to zbyt ciężkim zadaniem, to powinien być pewny, że nie będziemy przed żadną tego typu trudnością kapitulować. Wzywam was do tego: tutaj bowiem powstaje nowa wielka prowincja o decydującym znaczeniu dla ostatecznych, wielkich rozstrzygnięć naszej ojczyzny.⁶¹

Tak zarysowany program wymagał starannego dobrania wokół siebie ludzi, którzy stanowiliby kadre zdolną do realizacji zadań administracyjnych i gospodarczych. Dlatego też w tym pierwszym okresie lat 1939–1940 do ścisłego otoczenia najbliższych współpracowników gauleitera, w dużej części zarówno tworzących zręby polityki na Górnym Śląsku, jak i ją realizujących, należały dwie równoległe grupy: kadry administracyjne na szczeblu najpierw zarządu cywilnego, a potem prezydium rejencji katowickiej oraz w mniejszym stopniu, ze względu na narastającą rolę HTO, menedżerowie gospodarki niemieckiej. Organizacja partyjna, kierowana przez Brach-

⁶⁰ R. Kurpiun: *Das oberschlesische Industriegebiet in Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft*. Breslau 1942, s. 32; A. Pott: *Neuordnung und Aufbau im oberschlesischen Raum. Vortrag gehalten am 7.02.1941 im Rahmen der Fachschulkurse für Wirtschaft und Verwaltung an der Schlesischen Friedrich – Wilhelm – Universität in Breslau*. Breslau [b.r.w.], s. 7–8.

⁶¹ „Kattowitzer Zeitung” z 16 X 1939.

ta za zgodą Wagnera, oraz elity policyjne w dużym stopniu zachowały wówczas autonomiczność wobec poczynań gauleitera. Osobą kluczową w tym pierwszym etapie dla tworzenia administracji cywilnej na Górnym Śląsku stał się zaś Fritz Dietlof hrabia von Schulenburg, któremu Wagner powierzył zadanie budowy nowej rejencji⁶².

Pierwszy kontakt między Wagnerem i tym młodym arystokratą nastąpił bezpośrednio przed wybuchem wojny. Schulenburg pełnił wtedy funkcję prezydenta policji w Berlinie i znalazł się w niefortasce wszechwładnego berlińskiego gauleitera Josepha Goebbelsa⁶³. Spotkanie Wagnera i Schulenburga nastąpiło za pośrednictwem zatrudnionych w berlińskim biurze komisarza do spraw cen dwóch przyjaciół Schulenburga z lat studiów – hrabiego Yorcka von Wartenburg i hrabiego Nikolausa von Üxküll-Gyllenband (zwanego Nux). Osobą wiodącą w tym nieformalnym wtedy gronie berlińskich arystokratów, potem nazwanym przez gestapo „Grafenkreis” albo „Grafengruppe”, był Yorck von Wartenburg⁶⁴. Właściwie nie wiadomo, czy bardziej powodem odejścia z Berlina Schulenburga była chęć pozyskania przez Wagnera zdolnego współpracownika, czy też niechęć do niego Himmlera i Goebbelsa, a może obydwie sprawy były ze sobą ściśle związane. Nominacja Schulenburga na stanowisko zastępcy nadprezydenta zapadła z pewnością poza jego plecami na wniosek Wagnera w początku lipca 1939 r. Razem z Wagnerem do Wrocławia przyleciał jednak Schulenburg dopiero po śmierci swojej matki 22 sierpnia 1939 r., w przededniu wojny⁶⁵.

Schulenburg już od czasów swojej działalności w Prusach Wschodnich był pod wpływem idei fryderycjańskiej administracji. W obszernym opracowaniu przygotowanym przed przyjazdem do Wrocławia, w którym wykorzystywał swoje doświadczenia z Prus Wschodnich, gdzie rozpoczynał karierę urzędniczą, kładł nacisk na samorządność w działaniach administracyjnych na poziomie terenowym. W tym zakresie jego wizja była bliska opiniom Wagnera zawartym w jego książce opublikowanej kilka lat wcześniej. Schulenburg pisał między innymi:

Ogólnie nie może być zadaniem partii przejmowanie zadań administracji. Pomiając prostą konstatację, że w ten sposób dochodzi do dublowania pracy, przemawia przeciwko temu to, że naturalny charakter ruchu [narodowosocjalistycznego – R. K.] przy bardziej stabilnej działalności administracyjnej zostałby zaprzepaszczoney.⁶⁶

⁶² Biogram F. D. Schulenburga patrz Aneks.

⁶³ R. Wistrich: *Wer war wer...*, s. 246.

⁶⁴ Yorck Wartenburg von – ur. 13 listopada 1904 r. w Klein-Oels (w pobliżu Wrocławia). Pochodził z jednej z najbardziej zasłużonych dla Prus od wojen napoleońskich rodzin szlacheckich. Po zakończeniu studiów prawniczych pracował we wrocławskim nadprezidium, a później w biurze komisarza do spraw cen J. Wagnera. Uczestnik kampanii wrześniowej. Od 1942 r. pracował w Wehrwirtschaftsamt OKW. Jeden ze współtwórców grupy z Krzyżowej. Skazany po zamachu na Hitlera na karę śmierci. Wyrok wykonano 8 sierpnia 1944 r.

⁶⁵ U. Heinemann: *Ein konservativer Rebell. Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg und der 20. Juli*. Berlin 1990, s. 48; A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg. Zwischen Staatsraison und Hochverrat*. Hamburg 1964, s. 177.

⁶⁶ Bundesarchiv Berlin – Lichterfelde (dalej: BA Berlin – Lichterfelde), NS 20 Kleine Erwerbungen (dalej: NS 20), sygn. 55, Denkschrift „Nationalsozialismus und Selbstverwaltung” von Fritz – Dietlof Graf von Schulenburg, 1938, k. 18.

Schulenburg odrzucał możliwość bezpośredniej ingerencji w sprawy administracji i gospodarki funkcjonariuszy partyjnych. W dużej mierze wszyscy członkowie tzw. Königsberger Kreis, należący do „grupy hrabiowskiej”, akceptowali narodowy socjalizm jako ruch odnowy narodowej. Znajdowali się w związku z tym pod znacznym wpływem Gregora Strassera i dopiero jego klęska polityczna spowodowała pierwsze zawahanie w ich akceptacji nazizmu (dla samego Schulenburga śmierć Strassera stanowiła olbrzymi wstrząs, który zapoczątkował jego postępujący krytycyzm do całego systemu)⁶⁷.

Zachowała się powojenna już relacja jednego z landratów na temat celów przyświecających Schulenburgowi w momencie obejmowania przez niego administracji na Śląsku. Według niej Schulenburg zamierzał zrealizować cele, których nie dane mu było spełnić w Prusach. Po pierwsze zamierzał odsunąć od wpływu na działalność administracyjną działaczy partyjnych, a z prowincji zamierzał stworzyć prowincję wzorcową (*Musterprovinz*). Do tego miały posłużyć przede wszystkim nowo dobrane kadry urzędników, do których zaliczali się i późniejsi wyżsi urzędnicy rejencji katowickiej i prowincji górnośląskiej: Walter Springorum, Friedrich Constanz Seifarth, Erich Kessler, Arnold Koettgen i Gerhard Ziegler⁶⁸. W mniemaniu Schulenburga należało odtworzyć trójstopniowy układ władzy: gminny – najbliższy obywatelowi, wspomagający go powiatowy i prowincjonalny, które stanowiłyby razem spójną całość. Dystans obywatela do urzędu odgrywał według Schulenburga kluczową rolę w działaniach administracyjnych. Zbliżenie do zwykłego człowieka dawało gwarancję akceptacji działań władzy. Podkreślał szczególnie komplementarność wszystkich poczynąń administracyjnych i konieczność jednolitości w działaniu urzędników, pisząc obrazowo, że człowiek to nie traktowane oddzielnie finanse, podatki, obrona, policja, praca itd., ale integralna całość, a administracja musi starać się funkcjonować w tak globalny sposób. Urzędy nie miały stanowić odseparowanych instytucji reprezentujących własne partykularne interesy, w których gubi się interes indywidualnego obywatela. Powołując się na swego mistrza z okresu studiów profesora Koettgena, podkreślał potrzebę zerwania z alienacją kadry urzędniczej, pisząc:

To powszechne polityczne żądanie, aby administrację uwolnić z izolacji, w jakiej znajdują się urzędnicy [*Beamtenstaat* – R. K.], i zakorzenie instytucje administracyjne w społecznym życiu narodu.⁶⁹

Wybuch wojny i stworzenie rejencji katowickiej postawiło przed Schulenburgiem niespodziewanie o wiele większe zadania, aniżeli tylko praca nad reorganizacją prowincji. Uzyskał szansę ucieleśnienia swoich dotychczas tylko teoretycznych rozważań. Już w pierwszych dniach września w Gliwicach powołano do życia tzw.

⁶⁷ A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 93–94.

⁶⁸ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 13, Nr. 56/61, Relacja Friedricha – Constanza Seifartha.

⁶⁹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 20, sygn. 55, Denkschrift „Nationalsozialismus und Selbstverwaltung” von Fritz Dietlof Graf von Schulenburg, 1938, k. 22.

sztab administracyjny („Verwaltungsstab”) na czele z prezydentem wrocławskiej izby przemysłowo-handlowej Otto Fitznerem⁷⁰. W jego ponad 450-osobowym zespole znaleźli się dobrani właśnie przez Schulenburga kandydaci na landratów i nadburmistrzów, wywodzący się spośród urzędników administracji cywilnej. Aby zapobiec obsadzaniu nowych stanowisk przez działaczy partyjnych, ściśle przestrzegano przy rozpatrywaniu kandydatur zasady odpowiedniego wykształcenia i stażu administracyjnego. Unikano nawet mianowania na te stanowiska nowych urzędników, ze stażem dopiero od 1933 r. Ci wybrani już kandydaci, zmuszeni do improwizowania w pierwszych dniach okupacji (tworzyli tzw. oddziały administracyjne – „Verwaltungsstrups” – wysyłane do poszczególnych miast powiatowych), mieli swobodę w podejmowaniu działań organizacyjnych i byli odpowiedzialni za szybką budowę niemieckiej administracji na szczeblu powiatowym⁷¹. Prawdopodobnie również Schulenburg wraz z Gerhardem Zieglerem dokonali pierwszego, szeroko zakrojonego planu koniecznych na Górnym Śląsku inwestycji, które wzorowali na przykładzie Wittenbergi, a polegały one na rozbudowie lądowych i wodnych linii komunikacyjnych oraz rozbudowie przemysłu chemicznego opartego na przeróbce chemicznej węgla kamiennego⁷².

Podobnie duży wpływ Schulenburga da się z pewnością zauważyć w planach dotyczących polityki narodowościowej. Opierała się ona na koncepcji, którą Ulrich Heinemann nazywa „kolonialpolitische Linie”⁷³. Ogólnie wspierała się ona na powrocie do metod XIX-wiecznej germanizacji, a nie na polityce rasowej, co doprowadziło do konfliktu z aparatem Himmlera. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na ten spór był wywodzący się jeszcze z lat trzydziestych silny konflikt personalny pomiędzy Schulenburgiem a ówczesnym wyższym dowódcą SS i policji we Wrocławiu Erichem von dem Bachem-Zelewskim, kiedy to Schulenburg znalazł się razem z Robertem Kochem po stronie Strassera przeciw miejscowemu dowódcy SS⁷⁴. W listach z tego okresu Schulenburg potępiał politykę wobec mieszkańców na terenach wcielonych za jej brutalność, a przede wszystkim nieskuteczność (negatywnym przykładem skuteczności takiej polityki jawił się tu przede wszystkim Arthur Greiser w Wielkopolsce). Schulenburg uważał, że w ten sposób nie da się zrealizować głównego celu, jakim dla niego była germanizacja, ponieważ nie uda się przekonać do państwa jego nowych obywateli. Kwintesencją tych opinii była jego maksyma, którą często się posługiwał jako wykładnią dla działalności administracji: „Ohne zu überzeugen, kann niemand herrschen” (Bez przekonywania nikt nie może rządzić)⁷⁵.

⁷⁰ I. Sroka: *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*. Katowice 1926, s. 107–108.

⁷¹ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 764, Relacja Listemanna potwierdzona przez W. Springoruma, k. 3–6.

⁷² A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 185.

⁷³ U. Heinemann: *Ein konservativer Rebell...*, s. 63.

⁷⁴ A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 129–131.

⁷⁵ U. Heinemann: *Ein konservativer Rebell...*, s. 63.

Obsada personalna prezydium rejencji katowickiej miała zadecydować o prowadzeniu tak rozumianej polityki. Na jej czele, zbudowanej zgodnie z zasadami administracji pruskiej, stał prezydent, któremu bezpośrednio podlegały biuro prezydzialne, kancelaria, rejonowy sąd administracyjny (*Bezirksverwaltungsgericht*), urząd ubezpieczeń (*Obersicherungsamt*). Bieżąca działalność rejencji prowadzona była w ramach trzech oddziałów:

I. Oddział ogólny (*I. Allgemeine Abteilung*) – dzielił się na dwa pododdziały: administracji wewnętrznej (m.in. nadzór nad administracją komunalną, kontrola cen, później sprawy *Deutsche Volksliste* – DVL) i organizacji rynku pracy oraz nadzoru nad życiem gospodarczym (m.in. policja budowlana, budownictwo, nadzór medyczny i weterynaryjny, policja, komunikacja, nadzór nad rzemiosłem);

II. Oddział do spraw Kościoła i szkolnictwa (*II. Abteilung für Kirchen und Schulen*) – w ramach tego wydziału zajmowano się szkolnictwem na wszystkich szczeblach, wychowaniem fizycznym, polityką kulturalną i sprawami wyznaniowymi;

III. Oddział do spraw rolnictwa (*III. Landwirtschaftliche Abteilung*) – sprawy dotyczące rolnictwa, zarząd dóbr państwowych, zaopatrzenie w żywność, gospodarka wodna⁷⁶.

Na czele rejencji katowickiej stał od samego początku Walter Springorum. Był to człowiek wybrany na to stanowisko przez samego Schulenburga. Funkcję swoją pełnił w rejencji przez cały okres wojny. Nie był postacią nieznaną w chwili mianowania go na to stanowisko. Urodzony w 1892 r. w Dortmundzie, był klasycznym przykładem pruskiego urzędnika, który cierpliwie wspinał się po kolejnych stopniach urzędniczej kariery. Pochodził z protestanckiej rodziny przemysłowców z Zagłębia Ruhry (m.in. jego brat był znanym przemysłowcem). Po skończeniu studiów prawniczych w czasie wojny (1915 r.) rozpoczął od razu karierę urzędniczą, a po zdaniu wielkiego egzaminu państwowego pracował najpierw jako asesor, a potem radca rejencyjny. W 1931 r. sięgnął po samodzielne stanowisko landrata na Pomorzu w pow. Bütow. Przed 1933 r. nie należał z pewnością do grupy entuzjastów nowego reżimu. Posiadał raczej typowe dla swego środowiska poglądy nacjonalistyczno-konserwatywne i od 1922 r. był członkiem *Deutsche Volkspartei* (DVP)⁷⁷. Springorum członkiem NSDAP, a później afiliowanych przy partii towarzysztw (*Nationalsozialistischer Fliegerkorps* – NSFK, *Nationalsozialistische Volkswohlfarth* – NSV, *Reichsbund der deutschen Beamten* – RDB) został – jak cała grupa pogardliwie nazywana „majowymi towarzyszami” – w dniu 1 maja 1933 r. (nr leg. 3 064 569). Jego kontakty z ruchem nazistowskim musiały być jednak wcześniejsze, ponieważ już od 1930 r. był *oberscharführerem* *Nationalsozialistischer Kraftfahrerkorps*

⁷⁶ *Grundriß zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945. Reihe A: Preußen*. Bd. 4: *Schlesien*. Hg. D. Stüttgen, H. Neubach, W. Hubatsch. Marburg 1976, s. 285–286.

⁷⁷ GSPK, Rep. 151/351, *Besetzung der Stellen der Oberpräsidenten, Regierungspräsidenten und sonstige Beamten des höheren Dienstes*, k. 116–117; BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 762, Relacja Josefa Stephana, k. 2.

(NSKK)⁷⁸. Z pewnością początkowo w ogóle nie wpłynęło to jednak na jego karierę zawodową, pozwoliło mu tylko do końca 1936 r. pozostać na stanowisku landrata na Pomorzu i pomyślnie przetrwać weryfikacje z lat 1933–1934. Dopiero wtedy uzyskał propozycję zatrudnienia w RMdI w Berlinie, gdzie przeniósł się na stałe. Zatrudniony został w oddziale komunalnym połączonego od 1934 r. Reichs- und Preußischen Ministerium des Innern. Oddział ten charakteryzowany jest przez znawcę tego zagadnienia jako oddział przesiąknięty pruską tradycją, na co wpływ miał przede wszystkim jego szef w latach trzydziestych Karl Friedrich Surén. D. Rebentisch w sposób następujący opisuje atmosferę panującą w tym wydziale w drugiej połowie lat trzydziestych, a więc w momencie zatrudnienia tam Springoruma:

W połączonym w 1934 r. ministerstwie spraw wewnętrznych Prus i Rzeszy działali jeszcze długo zawodowi urzędnicy reprezentujący pruską tradycję administracyjną, częściowo nawet na kierowniczych stanowiskach. Rzucającym się w oczy przykładem przedstawiciela tej grupy był kierownik oddziału komunalnego Friedrich Karl Surén, który zaczął pracować w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych już w 1920 r. i po wieloletniej służbie na stanowisku referenta we wrześniu 1932 r., a więc jeszcze przed tzw. przejęciem władzy przez Hitlera, został dyrektorem ministerialnym i kierownikiem wydziału komunalnego. Z tej funkcji zwolniono go dopiero po objęciu stanowiska ministra spraw wewnętrznych przez Himmlera w sierpniu 1943 r., chociaż wielu gauleiterów wcześniej wciąż skarżyło się na jego biurokratyczną nieustępliwość [np. Greiser – R.K.] i żądało jego usunięcia z pełnionego urzędu [...] Wydział komunalny wywodzący się z pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w wyniku zachowania personalnej ciągłości utrzymał swój dawny, pruski albo – jak nazywano to w terminologii narodowosocjalistycznej – „reakcyjny” charakter.⁷⁹

Springorum w RMdI zajmował się kwestiami narodowościowymi. Trudno stwierdzić, kiedy nastąpił jego pierwszy kontakt z Wagnerem i Schulenburgiem. Tego pierwszego znał z pewnością jako gauleitera Westfalii już od lat dwudziestych. Schulenburga poznał w Berlinie, kiedy ten pracował w prezydium policji w tym samym czasie, co Springorum w ministerstwie. Bezpośrednio przed wybuchem wojny awansowano go na stanowisko dyrektora ministerialnego. Kontakty Springoruma z Wagnerem w drugiej połowie lat trzydziestych były już dość ożywione. Często przebywał wtedy we Wrocławiu, służąc jako ekspert w sprawach dotyczących mniejszości niemieckiej w Polsce, szczególnie na Górnym Śląsku i Pomorzu, oraz mniejszości polskiej w Niemczech. Jego poglądy z tego okresu są wierną kalką poglądów nacjonalistów niemieckich sprzed I wojny światowej. Upatrywał główne zagrożenie w duchowieństwie polskim, przestrzegał przed dalszą utratą ziemi przez Niemców, żądał zachowania niemieckiego szkolnictwa w województwie śląskim⁸⁰. Na stanowisko komisarycznego prezydenta rejencji katowic-

⁷⁸ BA AZ, Master File (dalej: MF), Walter Springorum.

⁷⁹ D. Rebentisch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 112, 115.

⁸⁰ R. Gelles: *Sytuacja na Górnym Śląsku po wygaśnięciu Konwencji (wrocławska narada w dn. 23 III 1938 r.)*. ŚKH „Sobótka” 1982, nr 2, s. 98–99.

kiej został oficjalnie mianowany 26 października 1939 r. (decyzja wchodziła w życie 30 października 1939 r.), razem ze swoim zastępcą, Erichem Kesslerem⁸¹.

Kessler należał również do kręgu ścisłych współpracowników Schulenburga. To właśnie on namówił Wagnera do zaakceptowania tej kandydatury na stanowisko prezydenta rejencji we Wrocławiu⁸², ponieważ wydawała mu się odpowiednią do odtworzenia administracji na terenie wcielonym według pruskich zasad. Kessler pochodził także z terenów, które Rzesza utraciła w wyniku I wojny światowej. Urodził się w ewangelickiej rodzinie w Kłajpedzie w 1899 r., należał więc do pokolenia 40–45-latków, jak większość wyższej kadry urzędniczej w rejencji katowickiej. W momencie przejęcia władzy przez Hitlera był już wyższym urzędnikiem państwowym. Po I wojnie światowej, w której przy jej końcu uczestniczył jako grenadier w pułku „Kronprinz”, walczył do 1919 r. we freikorpsie w Prusach Wschodnich. Po ukończeniu studiów prawniczych w 1921 r. rozpoczął pracę w rejencji królewieckiej, a po zdaniu w 1926 r. wielkiego egzaminu państwowego pracował do połowy 1933 r. w prezydiach policji (Recklinghausen, Wuppertal). W lipcu 1933 r. wrócił do Królewca, gdzie został komisarycznym wiceprezydentem rejencji Gumbinnen i tam zaprzyjaźnił się z Schulenburgiem. W 1936 r. na tym stanowisku został przeniesiony w stan spoczynku. W marcu 1937 r. powołano go ponownie do służby na stanowisko landrata w Wansbeck, gdzie pozostał do 1939 r., kiedy to 30 października otrzymał nominację na komisarycznego wiceprezydenta rejencji katowickiej. Do NSDAP wstąpił dopiero 1 maja 1933 r. (nr leg. 1 696 244) i nie pełnił w niej żadnych funkcji. Wcześniej nie angażował się politycznie, krótko tylko w latach 1920–1922 był członkiem studenckiej grupy DVP⁸³. Do Kesslera należał cały zakres obowiązków dotyczących działalności kancelarii rejencyjnej oraz funkcjonowania administracji terenowej. W latach 1939–1940 była to przede wszystkim kwestia obsady i nadzoru nad landratami i działalnością bieżącą administracji, później także organizacja wydziału do spraw volkslisty. Kierował on jednocześnie oddziałem I.a Wydziału Ogólnego – *I.a Innere Verwaltung*. Szefem oddziału I.b Wydziału Ogólnego (*I.b Arbeitsbeschaffung*) był do 1941 r. nadradca rejencyjny Thiel, a później od 1942 r. dyrektor rejencyjny Frantz⁸⁴.

Na czele wydziału II rejencji (*II. Abteilung für Kirchen und Schulen*) stał przez cały okres wojny Otto Ulitz. Niewątpliwie był jedną z najbardziej prominentnych postaci spośród przedwojennych działaczy mniejszości niemieckiej w Polsce. Urodził się co prawda w 1885 r. w Kempten w zachodniej Bawarii, jednak jego rodzina

⁸¹ GSPK, Rep. 151/351, Besetzung der Stellen der Oberpräsidenten, Regierungspräsidenten und sonstige Beamten des höheren Dienstes, k. 84.

⁸² A. Krebs: *Frietz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 184.

⁸³ GSPK, Rep. 151/351, Besetzung der Stellen der Oberpräsidenten, Regierungspräsidenten und sonstige Beamten des höheren Dienstes, k. 89–90; BA AZ, MF, Erich Kessler.

⁸⁴ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP w Katowicach), zespół Regierung Kattowitz (dalej: RK), sygn. 69, Der Regierungspräsident an den Oberpräsident in Breslau, betr. Handbuch des Gaues Schlesien, Kattowitz 6. Dezember 1940; *Taschenbuch für Verwaltungsbeamte*. Hg. Warnack. Berlin 1942, s. 231.

pochodziła ze Śląska, dokąd wróciła jeszcze w okresie jego dzieciństwa. Jako jeden z nielicznych przedstawicieli mniejszości niemieckiej był wykształconym prawnikiem ze stopniem doktora, co jako jedynemu z tej grupy umożliwiło mu w czasie wojny sięgnięcie w rejencji katowickiej po wysokie stanowisko. Jako porucznik spędził w okopach I wojny światowej cztery lata (odznaczony krzyżem żelaznym I i II klasy), a przez cały okres międzywojenny działał na Górnym Śląsku, najpierw jako urzędnik niemiecki (prezydent policji w Katowicach), a potem – w czasie powstań i plebiscytu – członek Niemieckiego Komisarjatu Plebiscytowego. Po roku 1922 był w województwie śląskim długoletnim sekretarzem Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien⁸⁵. Mimo że w latach trzydziestych znalazł się w konflikcie z grupą skupioną wokół Rudolfa Wiesnera i Jungdeutsche Partei (JdP), która jawnie manifestowała swoje przywiązanie do ruchu nazistowskiego, to jednak są świadectwa, aczkolwiek niepoświadczane w pełni źródłowo i mogące budzić wątpliwości, że posiadał kontakty z SS jeszcze przed wybuchem wojny. Ślady tej współpracy mają charakter poszlakowy. Autor popularnej historii SD wspomina, że Ulitz już od 1933 r. był mężem zaufania SD i Reinharda Heydricha, nie wskazuje jednak na źródło tej informacji⁸⁶. W końcu września 1939 r. Ulitzowi powierzono organizację wydziału II rejencji, którego kierownictwo jako radca ministerialny sprawował już do końca wojny.

Na czele oddziału III rejencji (*III. Landwirtschaftliche Abteilung*) stał do końca wojny Günther Hertz-Eichenrode. Wśród wyższych urzędników rejencji należał do zdecydowanego do pokolenia młodszego, wychowującego się już po zakończeniu wojny. Urodzony w 1914 r. z ruchem narodowosocjalistycznym zetknął się w okresie studenckim jako student *Landwirtschaftliche Hochschule* w Hohenheim, którą ukończył jako dyplomowany rolnik. Został wtedy w 1932 r. członkiem narodowosocjalistycznego związku studenckiego, a w marcu 1933 r. wstąpił do NSDAP (nr leg. 1 491 022). Brał udział w kampanii wrześniowej, a w 1940 r. po zwolnieniu z wojska przejął kierownictwo wydziałem III jako dyrektor rejencyjny, a od 1941 r. nadradca rejencyjny⁸⁷.

Cała grupa wyższych urzędników prezydium rejencji została dobrana przez Schulenburga z punktu widzenia uzyskania jak największej sprawności w działaniu urzędu. Schulenburg i Wagner ufali profesjonalizmowi niemieckich urzędników i ich zdolności do szybkiego stworzenia z rejencji sprawnie administrowanego regionu. Kierowali się tradycyjnymi zadaniami administracyjnymi, na uboczu pozostawiając zadania nadzwyczajne, które z niechęcią oddawali aparatowi Himmlera. Dobór ludzi, neutralnych pod względem politycznym, potwierdza wybór takiej właśnie koncepcji na Górnym Śląsku.

⁸⁵ BA AZ, MF, Otto Ulitz.

⁸⁶ A. Brissaud: *Die SD-Story. Hitlers Geheimarmee: Mord auf Bestellung*. Zürich 1975, s. 210–211 (Brissaud w swojej informacji na temat kulis przeprowadzenia prowokacji gliwickiej powołuje się na biografię Naujocksa: G. Peis: *L'homme qui déclancha la guerre*).

⁸⁷ BA AZ, MF, Hertz – Eichenrode; AP w Katowicach, RK, sygn. 45, Der Leiter der Abt. III, Kattowitz 10. Januar 1943.

Polityka narodowościowa

Głównym celem politycznym niemieckiej administracji cywilnej na terenach wcielonych było zrealizowanie koncepcji ich szybkiego zniemczenia. Polityka ta obejmowała program całkowitego zniszczenia wszelkich przejawów polskości poprzez wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej oraz osiedlenie Niemców z Rzeszy i volksdeutschy z krajów bałtyckich (zadania te miał jednak realizować aparat Himmlera), połączony z wyrugowaniem języka polskiego i likwidacją polskich instytucji. W odróżnieniu od polityki wilhelmińskiej Rzeszy w miejsce programu „germanizowania ludzi” pojawiła się więc dyrektywa „germanizacji ziemi”⁸⁸.

Egzystują w historiografii w odniesieniu do Górnego Śląska dwie oceny realizacji tych ogólnych zasad przez miejscową administrację. W pracach omawiających politykę niemiecką na wszystkich ziemiach wcielonych do Rzeszy przeważa zdecydowanie pogląd o koherentności tej polityki na całym analizowanym obszarze. Zaznaczając kontrowersje dotyczące typowych dla III Rzeszy konfliktów między administracją cywilną a SS, wyraźnie podkreśla się w tych opracowaniach nadrzędność czynnika ideologicznego, wzmacnianego narastającym agresywnym rasizmem, który zaczął znajdować coraz szerszą akceptację również w kręgu urzędników państwowych.

W ostatnich latach pojawiła się również teza sugerująca istnienie jakościowych różnic w tej polityce w rejencji katowickiej i zaczęto wysuwać wątpliwości dotyczące jednoznacznego utożsamiania polityki niemieckiej na wszystkich wschodnich terenach wcielonych⁸⁹. Szczególnie ostro odmienny „pruski, a nie nazistowski duch” we Wrocławiu i w Katowicach sugeruje Albert Krebs. Konflikt pomiędzy aparatem SS i NSDAP a administracją cywilną dotyczył – według ferującego ostrożniej swe poglądy Ulricha Heinemanna – stosunku do ludności o nieskrystalizowanej świadomości narodowej. Podkreśla on bardzo liberalne traktowanie prawa do otrzymania obywatelstwa niemieckiego przez administrację na terenie rejencji katowickiej (przy wsparciu RMdI), przeciwstawiając ją restrykcyjnej polityce Greisera w Wielkopolsce. W Katowicach spowodowało to konflikt między Wagnerem a aparatem Himmlera podobny do tego, jaki toczył Forster w Prusach Zachodnich. W konsekwencji pod znakiem zapytania w rejencji katowickiej stanęła – według Heinemanna – kwestia jednorodności na wschodnich terenach wcielonych całej polityki „zniemczania”. Heinemann stwierdza:

⁸⁸ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1. Warszawa 1970, s. 306–323; J. Marczewski: *Podstawowe dyrektywy hitlerowskiej polityki okupacyjnej w sprawie polskiej*. „Przegląd Zachodni” 1967, nr 2, s. 263–266.

⁸⁹ W. Długoborski, A. Szefer: *Wstęp. W: Położenie ludności polskiej w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Wybór źródeł W. Długoborski. „Documenta Occupationis”. T. 11. Poznań 1983, s. XX–XXI.

Urzednicy we Wrocławiu, Katowicach i Opolu wstawiali się za tym, by złagodzić wydawane przez Reichsjustizministerium ostre przepisy dotyczące znajomości języka niemieckiego w celu realizacji polityki zniemczania [*Eindeutschung* – R. K.]; prowadzili w stosunku do dotkniętej tą polityką warstwy pośredniej [*Zwischenschicht* – R. K.] elastyczną politykę, która o ile to możliwe pozwalała unikać dyskryminacji i społecznej gettoizacji tej grupy.⁹⁰

Heinemann przypisuje tę odmienną politykę w Katowicach przede wszystkim zapotrzebowaniu na siłę roboczą. Górnoślązacy ją akceptujący stali się cennym nabytkiem w niemieckiej maszynie wojennej, zapewniając sprawne funkcjonowanie przemysłu ciężkiego bez angażowania dużych sił policyjnych koniecznych przy wzmocnionym terrorze. Ani struktura gospodarcza rejencji katowickiej, ani poglądy Wagnera i Schulenburga nie pozwalały – według Heinemanna – na taką restrykcyjną politykę, jak w Wielkopolsce⁹¹.

Realia prawie rocznej administracyjnej działalności Schulenburga i Wagnera określają jednak nie zamiary, ale ich poczynania legislacyjne i egzekucja zarządzeń. Nie ulega wątpliwości, że obaj dostrzegali i starali się wykorzystać istnienie na Górnym Śląsku sporej grupy ludności gotowej zaakceptować nową władzę, dostrzegając w tym sens skutecznego rządzenia (maksyma Schulenburga brzmiała przecież: „Ohne zu überzeugen, kann niemand herrschen”). Trzeba było jednak tak zdefiniować cele polityki narodowościowej, by nie narażać się na oskarżenia ze strony Himmlera o odejście od realizacji polityki *Eindeutschung*. Hitler przecież również formułując swe cele polityczne na podstawie kryteriów rasowych, nie eliminował całkowicie możliwości zniemczenia ludności miejscowej na terenach pogranicza, a nawet uznawał ograniczoną możliwość prowadzenia takiej polityki w stosunku do Słowian, a więc otwierało to pole pewnego manewru⁹².

Pierwsze spotkania z volksdeutschami na Górnym Śląsku we wrześniu i październiku 1939 r. potwierdzają próby poszukiwania przez Wagnera i jego ekipę pewnego „złotego środka” w polityce w stosunku do miejscowej ludności. Dopuszczenie do olbrzymich manifestacji w Katowicach, Cieszynie, a potem w większości miast powiatowych, na których przygotowywano specjalne adresy do nadprezydenta, świadczą o chęci uaktywnienia na początku nie tylko grupy miejscowych Niemców, ale także tej tzw. warstwy pośredniej⁹³. Kamieniem probierczym tej polityki musiały być trzy kwestie: 1) problem uzyskania obywatelstwa niemieckiego; 2) wpro-

⁹⁰ U. Heinemann: *Ein konservativer Rebell...*, s. 59.

⁹¹ Takie stanowisko zajmuje U. Heinemann również w ostatniej publikacji na ten temat: U. Heinemann: „Kein Platz für Polen und Juden”. *Der Widerstandskämpfer Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg und die Politik der Verwaltung in Schlesien 1939/40*. In: *September 1939, Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen. Acht Beiträge*. Hg. Ch. v. Kleemann. Göttingen 1989, s. 50.

⁹² W czasie rozmowy nad polityką Forstera w Gau Danzig – Westpreußen Hitler nie akceptował na przykład skrajnych poglądów Bormanna o całkowitej nieprzydatności Słowian w procesie zniemczenia – H. Picker: *Hitlers Tischgespräche im Führerhauptquartier 1941–1942*. Stuttgart 1963, s. 332–333.

⁹³ „Kattowitzer Zeitung” z 20 IX 1939 i 23 X 1939.

wadzenie normalnej administracji (nie komisarycznej) z masowym udziałem volksdeutschy w aparacie administracyjnym, gospodarczym i partyjnym; 3) określenie zakresu i charakteru wysiedleń ludności z terenu Górnego Śląska.

To pierwsze zagadnienie miał wyjaśnić spis ludności, tzw. policyjny (przeprowadzony na zlecenie Himmlera i realizowany przez policję). Ze względu na odcisk palca odbijanego na tymczasowym dokumencie tożsamości wydawanym po rejestracji spis nazywano popularnie „palcówką”. Każdy z mieszkańców rejencji katowickiej otrzymał specjalny formularz, na którego pierwszej stronie znajdowały się dane osobowe, a na drugiej pytania dotyczące wyznania, przynależności narodowej i języka, jakim ankietowany posługiwał się na co dzień w domu. Pytanie o język sformułowano następująco: „którym językiem mówi się w domu – welche Sprache sprechen Sie zu Hause”. Dopuszczano możliwość odpowiedzi język i narodowość „śląska”, albo używanie obu języków. Wskazywało to na możliwość akceptacji jako obywateli Rzeszy tych, którzy nie zaliczali się do grupy mniejszościowej przed wybuchem wojny. Propozycja ta skierowana została tylko do mieszkańców Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego, pozostałe obszary zostały wykluczone z takiego „liberalnego traktowania”. Przy dobrowolności opcji w całej rejencji rezultaty spisu były następujące: język niemiecki – 38,74%, narodowość niemiecka – 47,02%; język polski – 43,45%, narodowość polska – 40,18%; język śląski – 12,45%, narodowość śląska – 6,78%; inne języki – 4,36%, inne narodowości (czeska, żydowska, ukraińska) – 6,02%⁹⁴.

Wyniki były dla administracji niemieckiej w dużej mierze nie tylko zaskoczeniem, ale wręcz powodowały powszechne niedowierzanie. Biorąc pod uwagę tylko dawny pruski Górny Śląsk (byłe województwo śląskie bez części cieszyńskiej), język niemiecki jako własny wskazało bowiem aż 77,81%, a narodowość niemiecką 94,97%⁹⁵. Landrat pszczyński (w jego powiecie wskaźnik ten sięgał 96%) Bernhard von Derschau pisał wręcz o zafałszowaniu tych wyników⁹⁶. Katowicka placówka SD w swoim sprawozdaniu po przeprowadzeniu tego spisu nie ukrywała niewiary w ich wiarygodność, wątpiąc w ogóle w możliwość rozróżnienia osób narodowości niemieckiej i polskiej przy użyciu tylko subiektywnych wyznaczników. W sprawozdaniu stwierdzano:

Tak na przykład podaje się jako dowód sukcesów liczbę członków różnych nowych organizacji złożonych z volksdeutschy, które przyjmują nieostrożnie wielu Polaków. Zastanowienie wzbudzają także wyniki spisu po ogłoszeniu. Tak w pow. pszczyńskim na przykład ustalono, że jest 98% Niemców i 2% Polaków, podczas kiedy wyniki plebiscytu z 1921 r. były odwrotne (74,1% za Polską, 25,9% za Niemcami). W Rybniku obok 9 400 Niemców i 2 370 Polaków 12 252 osoby określiły się

⁹⁴ Dane za: I. S r o k a: *Policyjny spis ludności w rejencji katowickiej (17–23 grudnia 1939 roku)*. „Zaranie Śląskie” 1969, nr 3, s. 368.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ Der Landrat des Kreises Pless an den Herrn Regierungspräsident in Kattowitz, Pless 10. Oktober 1940. W: *Położenie ludności w rejencji...*, s. 25–26.

zaś jako Ślązacy [*Schlonsaken* – R. K.], mimo że w Rybniku prawie nikt nie rozumie dialektu śląskiego [Górnoślązacy rozumieli pojęcie śląskiego dialektu jako gwary śląskiej, czyli dialektu polskiego, podczas gdy Niemcy za takowy uznawali już dość wówczas rzadki niemiecki dialekt śląski – R. K.].⁹⁷

Dla Wagnera i Schulenburga wyniki spisu otwierały jednak drogę do polityki narodowościowej na odmiennych zasadach niż w Wielkopolsce. Nadania osobom wpisanym na „palcówkę” dokumentów tożsamości pozwalało wciągnąć do aktywnej współpracy większość mieszkańców Górnego Śląska. Wagner dalej niechętnie przyjmował plany rozciągnięcia granic Rzeszy na tereny dawnej Kongresówki, zdając sobie sprawę z zagrożeń płynących dla tak rozumianej polityki narodowościowej w wypadku przyłączenia do rejencji katowickiej obszarów o wyraźnie polskim charakterze⁹⁸. Te poglądy popierał też Schulenburg, który wygłosił w lutym 1940 r. obszerny wykład w RMdI, stanowiący podstawę do opracowania ekspertyzy dotyczącej zasad polityki narodowościowej na Górnym Śląsku, w której wykluczono zniemczenie ludności wschodnich terenów rejencji, co było równoznaczne z jej nieuchronnym przyszłym wysiedleniem. Schulenburg podkreślał przy tym olbrzymie utrudnienia dla polityki zniemczania w rejencji katowickiej po akceptacji maksymalistycznych planów aneksyjnych, których nie równoważyły w żaden sposób podnoszone przez sztab gospodarczy Göringa względy gospodarcze (menedżerowie zakładów przemysłu ciężkiego na Górnym Śląsku uważali, że także i w tym aspekcie lepsze będzie wykorzystanie zakładów przemysłowych, kiedy znajdą się w Generalnym Gubernatorstwie). Ze względu na toczącą się wojnę ostateczne rozstrzygnięcia pozostawiono jednak na okres powojenny⁹⁹.

Sprzeciw sztabu administracyjnego budził zakres ewentualnych wysiedleń. Spór pomiędzy Wagnerem i SS wzmocniony był dodatkowo konfliktem personalnym między Schulenburgiem i ówczesnym wyższym dowódcą SS i policji we Wrocławiu Erichem Bachem-Zelewskim, datujący się jeszcze z czasów ich wspólnego pobytu w Prusach Wschodnich. Schulenburg, który popierał wówczas gauleitera Kocha, oceniał od tej pory Bacha-Zelewskiego jako intryganta, próbującego na drodze wewnętrznych rozgrywek pozbawić władzy swego zwierzchnika¹⁰⁰. Kiedy Bach-Zelewski, działając jako pełnomocnik komisarza Rzeszy do spraw umacniania niemieczyny („Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums – RKFDV”), próbował realizować w pełni zasady polityki *Eindeutschung* w duchu dekretu Hitlera z 7 października 1939 r., napotkał na opór ze strony zarówno Schulenburga, jak i Wagnera. W listopadzie 1939 r. odbyła się w związku z tym narada, która miała doprowadzić do unormowania poczynąń wrocławskiego HSSuPF. W notatce z tego

⁹⁷ BA Koblenz, R 58 Reichssicherheitshauptamt (dalej: R 58), sygn. 148, Meldungen aus dem Reich, Berlin 2. Februar 1940.

⁹⁸ Szerzej patrz: R. Kaczmarek: *Pomiędzy pragmatyzmem...*, s. 106–107.

⁹⁹ Narada odbyła się 27 kwietnia 1940 r., a więc już po ustaleniu granic rejencji (U. Heine mann: „Kein Platz...”, s. 47).

¹⁰⁰ A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 129–131.

spotkania podkreślano zdecydowanie negatywne stanowisko Wagnera nie tylko do Bacha-Zelewskiego, ale w ogóle do SS („wrogie stanowisko gauleitera do SS jest powszechnie znane”). Pozycja Wagnera była wówczas w elitach władzy na tyle silna, że udało mu się, wykorzystując argumentację potrzeb gospodarczych, przeformować jednak własne zdanie i ustalić, że:

1) region przemysłowy (pod tym pojęciem rozumiano całe zagłębie węglowe włącznie z Zagłębiem Dąbrowskim) miał być chroniony przed wysiedleniami ze względu na potrzeby gospodarcze;

2) na tereny dla osadnictwa niemieckiego przeznaczono tylko południowe części Górnego Śląska i zachodnie Galicji;

3) pow. żywiecki, ze względów rasowych i klimatycznych, przeznaczony został do natychmiastowej ewakuacji i osiedlenia przesiedleńców z Tyrolu Południowego¹⁰¹.

Kompromis osiągnięty między Bachem-Zelewskim i Wagnerem miał zachować bez wielkich zmian demograficznych dawny obszar Śląska pruskiego i cieszyńskiego. Pozwalało to także, na podstawie wyników spisu policyjnego, na definitywne przekazanie administracji cywilnej na szczeblu gminnym miejscowym Niemcom. Większość urzędów gminnych na tych terenach była do tej pory komisarycznie kierowana przez burmistrzów wywodzących się ze środowisk przedwojennej mniejszości niemieckiej, a obecnie administracja rejencji przygotowana była do pełnej integracji z Rzeszą¹⁰². Ukoronowaniem tego procesu miało stać się wprowadzenie w miejsce administracji komisarycznej ogólnoniemieckiego ustawodawstwa gminnego. Na konferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich terenów wcielonych (oprócz Gdańska), gdzie omawiano tę kwestię, reprezentujący Śląsk Hans Matuschka zaproponował różnicowanie obszarów w zależności od liczby ludności niemieckiej bądź polskiej i tam gdzie to możliwe, czyli na terenach z wyraźną przewagą ludności niemieckiej, jak najszybsze ujednolicenie administracji gminnej z Rzeszą. Region przemysłowy uznawał za obszar podobny do niemieckiego Górnego Śląska, gdzie można z powodzeniem, zważywszy na lojalną postawę ludności udo- wodnioną „palcówką”, wprowadzić niemieckie ustawodawstwo gminne – *Deutsche Gemeindeordnung* (DGO). Pozostała, wschodnia część rejencji, oddzielona specjalną granicą policyjną na rzece Brynicy, była według niego zupełnie nieprzygotowana do takiej reformy administracyjnej i tam wykluczał wprowadzenie DGO. Sytuację w okręgu Cieszyn – Bielsko uznawał za niejasną, ale i tak za zdecydowanie lepszą niż na wschodzie rejencji¹⁰³.

¹⁰¹ Aktenvermerk betr. Besprechung mit SS-Gruppenführer von dem Bach-(Zelewski) am 26. November 1939. W: *Położenie ludności w rejencji...*, s. 138.

¹⁰² I. Sroka: *Górny Śląsk...*, s. 153–163.

¹⁰³ BA Koblenz, R 18, sygn. 1205, Vermerk von der Konferenz, Berlin 22 November 1939 (referaty przedstawiające stanowisko RMdI wygłosili na konferencji radcy ministerialni Loschelder i Hoffmann).

Od 1 kwietnia 1940 r. rozpoczęto wprowadzanie na całym dawnym pruskim Śląsku DGO zgodnie z zarządzeniem z 1 stycznia 1940 r. RMdI opracowało po naraździe z listopada 1939 r., zgodnie z wnioskiem śląskiego nadprezydenta, specjalne zarządzenie (8 grudnia 1939 r.) o wprowadzeniu niemieckiej ustawy samorządowej z 1935 r. na terenach wcielonych (*Verordnung über die Einführung der Deutschen Gemeindeordnung in den Ostgebieten*). Zarządzenie, za którego wprowadzenie odpowiedzialny był sekretarz stanu w RMdI Hans Pfundtner, zakładało wprowadzenie automatycznie DGO na terenie wszystkich powiatów miejskich i w Wolnym Mieście Gdańsku. W pozostałych gminach miał decydować o wprowadzeniu DGO namiestnik reichsgau lub – jak w wypadku prowincji śląskiej – nadprezydent. Termin realizacji zarządzenia ustalono do 1 kwietnia 1940 r. Na terenach nie objętych DGO wprowadzono podział na okręgi urzędowe (*Amtsbezirke*) podległe landratom¹⁰⁴.

W rejencji katowickiej wprowadzenie tego zarządzenia przebiegało zgodnie z życzeniem Schulenburga i Wagnera bardzo szybko. Oprócz powiatów miejskich DGO otrzymały wszystkie gminy i miasta w powiatach ziemskich: Lubliniec, Bytom, Tarnowskie Góry, Pszczyna, Rybnik i Katowice, a więc na terenie dawnego pruskiego Górnego Śląska. W powiatach Będzin, Bielsko, Chrzanów, Cieszyn większość miast otrzymała DGO 1 września 1940 r., a w powiatach Żywiec, Olkusz 1 września 1941 r.¹⁰⁵ Nabywanie przez gminy uprawnień wynikających z DGO traktowano symbolicznie jako włączenie do niemieckiej wspólnoty, a jednocześnie jako podstawę do dyskryminacji *Fremdvölkische*, bowiem ustawa za obywateli (*Bürger*) uznawała tylko obywateli Rzeszy i volksdeutsch. Pozostali uznawani byli tylko za tzw. mieszkańców (*Einwohner*), pozbawionych praw obywateli Rzeszy¹⁰⁶. Już po wojnie były prezydent rejencji katowickiej Springorum uznawał te przedsięwzięcia, inspirowane przez Schulenburga i Wagnera, za podstawę pozytywnej oceny polityki administracji cywilnej w rejencji. Twierdził, że była ona jakościowo odmienna od innych terenów wcielonych, co przypisywał samodzielności, jaką miała każda prowincja pruska i reichsgau na wschodzie, oraz osobowości szefów administracji prowincji śląskiej¹⁰⁷.

Wyraźne elementy takiej odmiennej postawy można dostrzec w kręgu śląskiej administracji cywilnej do lata 1940 r. Cechowała się ona uznaniem górnośląskiej części rejencji katowickiej jako terenu, gdzie polityka *Eindeutschung* miała się

¹⁰⁴ BA Koblenz, R 18, sygn. 5401, *Verordnung über die Einführung der DGO in den Ostgebieten*, k. 146–155.

¹⁰⁵ BA Koblenz, R 18, sygn. 1205, Der Oberpräsident Provinz Schlesien an den RMdI, Breslau 1. September 1940; Der Oberpräsident Provinz Schlesien an den RMdI, Breslau 17. Oktober 1940; Der Oberpräsident Provinz Oberschlesien an den RMdI, Kattowitz 1. September 1941.

¹⁰⁶ D. Majer: „*Fremdvölkische*“ im Dritten Reich. Ein Beitrag zur nationalsozialistischen Rechtssetzung und Rechtspraxis in Verwaltung und Justiz unter besonderer Berücksichtigung der eingegliederten Ostgebiete und des Generalgouvernements. Boppard am Rhein 1981, s. 370.

¹⁰⁷ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 765, Uwagi Springorum z 9 stycznia 1956 r. na marginesie sprawozdania landrata żywieckiego E. Heringa, k. 40.

ograniczać wyłącznie do przedsięwzięć o charakterze gospodarczym i kulturalnym, co wiązało się jednocześnie z przeciwstawianiem się masowym wysiedleniom. Cechą tej administracji była chęć realizacji spójnego programu narodowościowego, aby przyciągnąć deklarujących swą niemieckość mieszkańców do udziału w administracji na szczeblu lokalnym. Nie jest jednak prawdą, że prowadzono politykę autonomiczną, która odzęgnywałaby się od ideologii narodowosocjalistycznej. Polityka polegająca na przyciąganiu Górnoszlązaków oraz eliminacji Polaków i ludzi uważanych za niższych rasowo miała co prawda racjonalne przesłanki wynikające z braku siły roboczej na rynku pracy, jednak w istocie była przesycona wątkami ideologicznego programu opartego na zasadzie nadrzędności interesów niemieckiej *Volksgemeinschaft*. Tak chętnie podkreślane często akcenty regionalne, wspólnoty dążeń i interesów ludności całego Śląska, zawsze ostatecznie ustępowały zasadom polityki ogólnoniemieckiej.

Ze względu na niespodziewane odejście Wagnera i Schulenburga w 1940 r. trudno ocenić w pełni możliwe następstwa tej polityki. Dawała ona z pewnością szansę stopniowego rozszerzenia kręgu ludzi aprobujących nowy reżim o tę część Górnoszlązaków, która czuła się rozczarowana rządami polskimi w okresie dwudziestolecia międzywojennego i była gotowa ze względów oportunistycznych na akceptację państwa narodowosocjalistycznego. Duże znaczenie odgrywało w kształtowaniu się takich postaw oddziaływanie propagandy nazistowskiej, wyolbrzymiającej sukcesy polityki społecznej realizowanej w latach trzydziestych przez III Rzeszę. Jednak dopiero praktycznie działania następcy Wagnera miały zdecydować o ostatecznym sukcesie lub niepowodzeniu tak rozumianej polityki narodowościowej w rejencji katowickiej.

Budowa administracji terenowej

Równolegle z polityką zniemczania budowano administrację terenową. Wprowadzenie DGO umożliwiło zakończenie stanu tymczasowości i likwidację administracji komisarycznej, opartej na specjalnych oddziałach oddelegowanych z Rzeszy do realizacji tego zadania (były one podległe najpierw sztabowi w Katowicach kierowanemu przez Fitznera, a po utworzeniu rejencji przez Springoruma). Oddziały te rozwiązano ostatecznie w grudniu 1939 r. Kwestia zakresu wcielenia i jego formy nie była wtedy jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Koncepcja stworzenia z Górnego Śląska reichsgau upadła dopiero późną jesienią 1939 r., a o powrocie do pruskiego systemu administracyjnego rozstrzygnął osobiście sam Hitler¹⁰⁸. Dopiero to pozwoliło ustalić granice rejencji i zapoczątkowało szybkie jej nasycanie urzęd-

¹⁰⁸ W relacji ówczesnego urzędnika komunalnego, Listemanna (potwierdzonej przez Springoruma), miało to miejsce podczas przypadkowego spotkania z udziałem Konrada Henleina, Josefa Wagnera i Hitlera na peronie dworca w Neustadt przy pociągu specjalnym Führera (BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 764, Relacja Listemanna, k. 2).

nikami niższych szczebli. Wywodzili się oni bądź z prowincji śląskiej, bądź zostali skierowani z całej ówczesnej Rzeszy do wypełnienia swoistej misji, jaką była służba na terenach wcielonych.

Ukształtowanie się rejencji katowickiej i nadanie większości jej powiatów DGO stawiało przede wszystkim przed prezydentem rejencji i kierownikiem wydziału I prezydium rejencji zadanie obsady urzędniczej w terenie. Decyzje personalne w sprawie kadry urzędniczej na szczeblu powiatu i większych miast podejmował jednak Schulenburg, Springorum po otrzymaniu nominacji właściwie tylko zaakceptował istniejący stan rzeczy. Schulenburg realizował w polityce kadrowej koncepcję administracji opartej na fachowych urzędnikach, co różniło pod tym względem rejencję katowicką od innych obszarów wcielonych na wschodzie, gdzie angażowano przede wszystkim starych bojowników partyjnych¹⁰⁹. Praktyczna realizacja zasady jedności partii i państwa spowodowała w Wielkopolsce i Prusach Wschodnich sprowadzanie nie przygotowanych fachowo ludzi z Rzeszy. Nie byli oni gotowi do pełnienia służby urzędniczej, a bardzo często odznaczali się brakiem jakichkolwiek zasad moralnych. Traktowali powierzone swojej opiece tereny jak zdobycy, kierujący się jedynie dyrektywą likwidacji niższych rasowo *Fremdvölkische*¹¹⁰.

RMdI, które formalnie wyznaczało delegowanych urzędników, w grudniu 1939 r. po raz pierwszy oceniło efekty tak realizowanej polityki kadrowej na polskich terenach wcielonych. Dla ministerstwa nie było to doświadczenie zupełnie nowe, ponieważ podobną akcją, chociaż w znacznie mniejszym zakresie, przeprowadzono jeszcze przed wybuchem wojny najpierw na terenie Austrii, a potem Sudetów.

Do 1 grudnia 1939 r. na wschodnie tereny wcielone skierowano ogółem 2 100 urzędników (w celu porównania: do Austrii/Ostmark – 7, w Sudety – 780), z czego do Generalnego Gubernatorstwa tylko 400 (nie wliczono do tego lekarzy, weterynarzy i pracowników urzędów katastralnych). Oceniano, że ta liczba urzędników, mimo niewątpliwiej, nieproporcjonalnie większej liczby skierowań na wschodnie tereny wcielone w porównaniu do ziem zajętych w latach 1938–1939, stanowi zaledwie 1/3 ogólnego zapotrzebowania. Referujący tę sprawę radca ministerialny Dellbrüge uznał sytuację w rejencji katowickiej za najbardziej korzystną z punktu widzenia ministerstwa, krytykując szczególnie politykę w Reichsgau Posen i Danzig – Westpreußen za usuwanie wskazanych przez ministerstwo fachowych urzędników bez zgody RMdI. Spory tego typu w ogóle nie były notowane na Górnym Śląsku¹¹¹. Tę opinię RMdI, pochlebną dla Wagnera i Springoruma, z pewnością można również przypisać długotrwałemu, znanemu konfliktowi toczonemu o obsadę kadrową na

¹⁰⁹ A. Krebs: Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg..., s. 179.

¹¹⁰ M. Broszat: *Der Staat Hitlers...*, s. 168–169; tenże: *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*. Stuttgart 1961, s. 49–57; C. Madajczyk: *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*. T. 2. Poznań 1984, s. 62; *Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg*. Bd. 5/1: *Organisation und Mobilisierung des Deutschen Machtbereichs*. Hg. B.R. Kroemer, R. D. Müller, H. Umbreit. Stuttgart 1989, s. 142.

¹¹¹ BA Koblenz, R 43, sygn. 647, Vermerk von der Konferenz im RMdI von Dezember 1939, k. 68–69.

wschodzie z innymi gauleiterami i konfliktowi między Frickiem a Kancelarią Partijną. W walce tej obydwie strony usilnie szukały sojuszników¹¹².

Biorąc pod uwagę sympatie Schulenburga i Wagnera, nie należy się dziwić pozytywnej opinii ministerstwa, które śląską administrację postrzegało jako swego naturalnego sojusznika. Z pewnością znaczną rolę odgrywała tutaj również długoletnia praca Springoruma w RMdI i akceptacja tradycyjnego pruskiego systemu administracyjnego w wydziale komunalnym. Odmienność selekcji kadrowej nie ustrzegła jednak rejencji przed podobnymi problemami, jakie pojawiły się na innych terenach wcielonych, a nawet je zaostrzyła.

Już od 1940 r. rejencja zaczęła cierpieć na niedomagania wynikające z braku urzędników dobrze przygotowanych fachowo, a jednocześnie zdrowych i nie przekraczających 50 lat¹¹³. Decydujące jednak dla całkowitego fiaska tych planów okazało się zwycięstwo w kampanii francuskiej. Już 25 maja 1940 r. w piśmie do wszystkich namiestników i nadprezydentów w Rzeszy Pfundtner pisał o nowej polityce doboru urzędników na terenach zajętych wskutek powiększenia obszarów administrowanych przez Rzeszę. Była ona zdecydowanie odmienna od zaleceń Fricka sprzed kilku miesięcy. Pfundtner pisał m. in.:

Trzeba się liczyć z tym, że dla administracji nowymi terenami zajętymi na zachodzie wkrótce będą potrzebne olbrzymie wysiłki kadrowe, szczególnie na polu administracji gminnej [...] Przy tym należy zauważyć, że w gminach i związkach gminnych w Rzeszy jest wiele możliwości, ażeby ubytek personelu wyrównać poprzez zatrudnienie sił pomocniczych. Kiedy chodzi o wyższych urzędników, można zatrudnić adwokatów i wykształconych prawniczo lub ekonomicznie kupców, urzędników zatrudnionych w budownictwie, architektów itd. na stanowiskach urzędniczych. Także jeżeli chodzi o personel biurowy, należy czerpać z zakładów kupieckich, rzemieślniczych, aby wypełnić luki. Także należy ponownie zatrudniać urzędników znajdujących się na emeryturze, o ile są oni w stanie psychicznie i fizycznie wypełniać zadania służbowe [...] Należy także dopuścić do jeszcze szerszego wprowadzania w miejsce mężczyzn kobiet.¹¹⁴

Skutki tej decyzji szybko dotknęły również rejencję katowicką. Teren, z którego do tej pory głównie czerpano urzędników do pracy, czyli „stare” części prowincji śląskiej, został – w myśl zarządzeń RMdI – zobligowany do wysyłania kontyngentów urzędników przede wszystkim na zachód i przestał być rezerwuarem dla Katowic. Na naradzie prezydentów rejencji we Wrocławiu apelowano o jak największą liczbę urzędników, którzy zgodziliby się przejść do służby na zachodzie. Jednocześnie kierownictwo partyjne okręgu we wszystkich rejencjach, także katowickiej,

¹¹² D. Reben tisch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 85–86.

¹¹³ BA Koblenz, R 18, sygn. 3711, Personalbedarf für die Gemeinden und Gemeindeverbände der eingegliederten Gebieten, Berlin 9. Februar 1940, k. 1–2; R 43 II, sygn. 646, Der Generallbevollmächtigte für die Reichsverwaltung Frick an Obersten Reichsbehörden, betr. Auswahl der Beamten für die Verwaltung in den eingegliederten Ostgebieten, Berlin 18. April 1940, k. 62–63.

¹¹⁴ BA Koblenz, R 18, sygn. 3711, Schnellbrief RMdI an den Reichstatthalter, Oberpräsidenten, Regierungspräsidenten, Berlin 25. Mai 1940, k. 3.

zobowiązywało się do otwarcia przyspieszonych (3-letnich) kursów dla młodych ludzi, które pozwalałyby na podjęcie przez nich pracy urzędniczej (kandydaci na te kursy byli proponowani przez landratów i kreisleiterów)¹¹⁵. Niemieckie RMdI dodatkowo opracowało system umożliwiający przyspieszone przenoszenie urzędników z Rzeszy na tereny wcielone. Zmiany w tym względzie wprowadziła całościowa ustawa z 26 stycznia 1937 r., uzupełniona ustawami z lat 1939–1940, która oddawała te uprawnienia w ręce kanclerza Rzeszy, a ten z kolei scedował je na rzecz RMdI (zarządzenia: z 3 maja 1940 r. i z 15 maja 1940 r.)¹¹⁶.

Te zarządzenia nie usunęły jednak głównej przeszkody, jaką był problem szczupłości kadry urzędniczej, która mogła zostać skierowana na ziemie wcielone. Zarządzenia i okólniki RMdI wydane na podstawie zarządzenia o koniecznych środkach w kwestii dotyczącej prawa urzędniczego, opublikowanego w pierwszym dniu wojny (*Verordnung über Maßnahmen auf dem Gebiet des Beamtenrechtes* z 1 września 1939 r.)¹¹⁷, stwarzały możliwość: przyspieszenia egzaminów urzędniczych, likwidację dobrowolnego przeniesienia w stan spoczynku, przyspieszenie trybu przechodzenia na kolejne stopnie urzędnicze. Wszystkie te przedsięwzięcia, powodujące oczywiście obniżenie poziomu fachowego kadry urzędniczej, uzasadniane były dobrem wspólnoty narodowej. Służba urzędnicza oceniana była nie za fachowość, ale głównie za wierność celom wspólnoty narodowej¹¹⁸.

Gorączkowe działania podejmowane w dwóch pierwszych latach wojny zakończyły się ostatecznie fiaskiem. W tajnych raportach SD, powstałych po kilku pierwszych miesiącach funkcjonowania administracji niemieckiej na wschodnich terenach wcielonych, stwierdzano, że dalej tylko 50% urzędników jest narodowości niemieckiej, a najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem jest kierowanie nieodpowiednich urzędników na tereny wcielone. Za pozostającą tylko na papierze uznano zasadę wysyłania na wschód jedynie najlepszych urzędników. Musiałyby iść w ślad za nią rozwiązania spraw bytowych korzystniejsze niż w Rzeszy, inaczej bowiem nikt w dalszym ciągu nie chciał pozostawać na dłużej na terenach przyłączonych na wschodzie. Proponowano jako konieczne rozwiązania m.in.: automatyczne podniesienie o jedną grupę zaszeregowania wyżej dla tych urzędników¹¹⁹, poparcie dla

¹¹⁵ AP w Katowicach, RK, sygn. 39, Niederschrift über die Regierungs – Präsidenten Besprechung, Kattowitz 4. Juli 1940, k. 131–132.

¹¹⁶ Ustawa urzędnicza z 1933 r. przewidywała możliwość przeniesienia urzędnika na inne stanowisko w interesie służbowym (kiedy nie wyrażał na to zgody, mógł złożyć wniosek o przeniesienie w stan spoczynku). Na tej podstawie opracowano nowelizacje w 1940 r. (R. Kluge, H. Krüger: *Verfassung und Verwaltung...*, s. 324–325).

¹¹⁷ „Reichsgesetzblatt” 1939, s. 1603.

¹¹⁸ H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums...*, s. 408–409.

¹¹⁹ W Rzeszy, po kilkakrotnych nowelizacjach ustawy z 16 grudnia 1927 r. o płacach urzędników, istniał czterostopniowy system zaszeregowania: „unterer Dienst” – grupy zaszeregowania A 12 – A 9; „mittler Dienst” – grupy zaszeregowania A 8 – A 4; „gehobener mittlerer Dienst” – grupy zaszeregowania A 4c3 – A 3; „höherer Dienst” – grupy zaszeregowania A 2c2 (H. Huttenhauer: *Geschichte des Beamtentums...*, s. 408).

przyspieszenia awansu po 5 latach służby na wschodzie, specjalne dodatki na zamieszkanie z rodziną na wschodzie¹²⁰.

Problemem prawie nie do rozwiązania pozostała kwestia językowa. Brak w urzędach ludzi potrafiących przeczytać pisma urzędowe, a tym bardziej redagować w języku niemieckim odpowiedzi, był właściwie nie do przezwyciężenia. Nie rozwiązywały tej sprawy ani przyspieszone kursy, ani nieliczne dobrowolne zgłoszenia do pracy na wschodzie, tym bardziej że od czasu wcielenia terenów na zachodzie również urzędy w Rzeszy zazdrośnie zaczęły strzec swoich pracowników i stwarzały różne biurokratyczne przeszkody, by nie dopuścić do wyjazdu maszynistek, stenotypistek, urzędników niższego szczebla (wystawiano im złe opinie, co dyskwalifikowało w staraniach o zmianę miejsca pracy)¹²¹. Równocześnie niedostateczna znajomość języka polskiego przez urzędników była równie wielkim problemem. Ścisłe stosowanie zasady polityki *Eindeutschung* w tym względzie, nie uleganie dążeniom do dopuszczania języka polskiego kończyło się często mylnym rozumieniem zarządzeń niemieckich (w meldunku SD z 1940 r. pisano nawet, że część mianowanych burmistrzów [volksdeutsch] na terenach wcielonych po prostu nie rozumie zarządzeń landratów, urzędów finansowych i kas chorych)¹²². W rejencji katowickiej przyjęto ścisłe przestrzeganie używania wyłącznie języka niemieckiego na terenach powiatów dawnego pruskiego i austriackiego Śląska. Springorum uznał brak potrzeby wymagania od urzędników niemieckich, jako warunku wstępnego, dwujęzyczności na tym terenie (dopuszczał jednak taką możliwość w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w powiatach należących przed wojną do województw krakowskiego i kieleckiego). Charakterystyczne jest jednak, że przy całej swojej bezkompromisowości w tym względzie jednocześnie wskazywał na potrzebę studiowania języków słowiańskich przez urzędników nie na własne potrzeby, ale na potrzeby ogólnopolietyczne – wykorzystania wyszkolonych w rejencji katowickiej kadr w administracji okupacyjnej dalej na wschodzie¹²³.

Obsada personalna administracji terenowej

Kluczowym zagadnieniem personalnym na terenach wcielonych było obsadzenie stanowisk landratów. Odpowiadali oni za całość zadań administracyjnych na terenie powiatu, kierowali administracją terenową, a podlegali kontroli tylko prezydenta rejencji¹²⁴. Pozycja landratów na terenach wcielonych i w Rzeszy dość znacznie

¹²⁰ BA Koblenz, R 58, sygn. 147, SD-Bericht, Berlin 23. Januar 1940, k. 100–101.

¹²¹ BA Koblenz, R 58, sygn. 150/2, SD-Bericht, Berlin 17. April 1940; sygn. 156, SD-Bericht, Berlin 21. September 1940, k. 135.

¹²² BA Koblenz, R 58, sygn. 149, SD-Bericht, Berlin 11. März 1940, k. 85.

¹²³ Der Regierungspräsident W. Springorum an den Herrn Oberpräsident in Breslau, Kattowitz 20. Januar 1941. W: *Położenie ludności w rejencji...*, s. 283–284.

¹²⁴ D. Rebentisch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 157–159; G. Ch.v. Unruh: *Der Landrat. Mittler zwischen Staatsverwaltung und kommunaler Selbstverwaltung*. Köln 1966, s. 94–95.

się różniła. Na terenach wcielonych istniała znacząca korelacja funkcji partyjnych kreisleitera i państwowych landrata, co w Rzeszy nie było zasadą. Szczególnie na obszarach, gdzie urzędy prezydenta rejencji pełnili fachowi urzędnicy, starali się oni wyraźnie oddzielić te stanowiska (w wielu przypadkach dochodziło nawet do konfliktów). Na ziemiach wcielonych na wschodzie landrat został wzbogacony w uprawnienia, których nie miał w Rzeszy, mianowicie posiadał nadzór nad administracją specjalną, a więc potencjalnie dysponował narzędziami do prowadzenia, przy pewnej stabilności urzędu, jednolitej polityki na terenie powiatu. Mimo że na szczeblu powiatu istniał samorząd, to jego funkcja była wyłącznie fasadowa i nie stanowił on żadnego elementu kontrolującego. Organem samorządowym był rodzaj rady powiatowej (*Kreisausschuß*), który na mocy ustawy z 1933 r. przejął uprawnienia dawnego sejmiku powiatowego (*Kreistag*). Radcy powiatowi byli mianowani na wniosek nadprezydenta/gauleitera i stanowili wyłącznie organ opiniodawczy¹²⁵. Od landratów więc zależała w istocie realizacja nieraz dość ogólnikowo sformułowanych zadań administracyjnych, a ich osobowości w dużej mierze decydowały o znaczeniu poszczególnych powiatów i charakterze prowadzonej na ich terenie polityki.

Powiaty na terenie rejencji katowickiej można podzielić na 4 grupy: powiaty miejskie należące przed 1939 do Rzeszy Niemieckiej; powiaty miejskie i wiejskie dawnego Śląska pruskiego, które do 1939 r. wchodziły w skład województwa śląskiego; powiaty wiejskie dawnego Śląska Cieszyńskiego; wschodnie powiaty wiejskie oraz jeden sosnowiecki powiat miejski, tzw. Oststreifen (części przedwojennych województw: krakowskiego i kieleckiego).

W trzech powiatach miejskich należących przed 1939 r. do Rzeszy Niemieckiej nie nastąpiły żadne zmiany na stanowiskach nadburmistrzów po przyłączeniu ich do rejencji katowickiej.

Bytom (Beuthen-Stadt)

Na czele tego powiatu stał Walter Schmieding. Urodził się w 1897 r. w Zagłębiu Ruhry (Heissen, Kr. Müllheim) w ewangelickiej rodzinie górniczej. Po skończeniu szkoły ludowej uczył się od 1906 r. w gimnazjum humanistycznym w Recklinghausen, ale maturę zdał dopiero w 1916 r. w czasie przerwy w służbie wojskowej. Jako ochotnik w pułku artylerii był uczestnikiem I wojny światowej. W czasie działań wojennych w 1917 r. został ranny. Po wojnie utrzymywał się z kupiectwa (od 1923 r. w firmie produkującej i sprzedającej sprzętarki dla przemysłu lotniczego, która została przeniesiona do Wałbrzycha, a Schmieding przejął jej kierownictwo). W 1926 r. założył tam własną firmę z filiami w Bytomiu i Katowicach (od 1927 r. tutaj była główna siedziba firmy).

We własnym życiorysie pisał, że – biorąc udział w ruchu volkistowskim – uczestniczył w walkach ze spartakusowcami w Zagłębiu Ruhry, a w latach 1926–1930 należał do dystansującego się od Hitlera (jednocześnie tracącego swe wpływy) związku oficerów założonego przez Ericha Ludendorffa (Deutsch-Völkischen Offiziersbund). Członkiem NSDAP został po jej pierwszych sukcesach w 1930 r. (nr leg. 427 684). Od 1931 r. był kierownikiem grupy terenowej w Bytomiu, a rok później

¹²⁵ R. Kluge, H. Krüger: *Verfassung und Verwaltung...*, s. 284.

został kreisleiterem (do 1935 r.). Otworło mu to drogę do kariery administracyjnej. Jako radca miejski, po wyborach w marcu 1933 r., został komisarycznym nadburmistrzem (w sierpniu 1933 r. wybrany na to stanowisko)¹²⁶. W czasie wojny był dwukrotnie powołany do służby wojskowej, w okresie kampanii na zachodzie w 1940 r. i na przełomie 1942/1943 r.

Podczas pełnienia przez Schmiedinga służby wojskowej funkcje landrata w Bytomiu pełnił jako zastępca miejscowy radca budowlany Stöhlz. Po powrocie z wojska w marcu 1943 r. rozpoczął się drugi etap kariery Schmiedinga, pełnił bowiem funkcje doradcy gospodarczego (*Gauwirtschaftsberater*) i kierownika urzędu (*Gauhauptamtsleiter*) w górnośląskim zarządzie okręgowym partii¹²⁷. Ceniono go przede wszystkim za przygotowanie do działań gospodarczych (samodzielnie kierował urzędem finansowym), co zaowocowało powołaniem go do zarządu okręgowego NSDAP¹²⁸.

Gliwice (Gleiwitz-Stadt)

Nadburmistrz gliwicki Josef Meyer pochodził z Palatynatu (urodził się w 1883 r. w Hauenstein). Po zakończeniu nauki w szkole realnej uczestniczył w I wojnie światowej, a po jej zakończeniu przeniósł się na Śląsk (uczestniczył w walkach freikorpsów na Górnym Śląsku). Po wojnie, pracując na kolei, najpierw znalazł się w ruchu volkistowskim, a do NSDAP trafił w 1925 r. (nr leg. 23 519) i przez pewien czas był kreisleiterem w Bytomiu. W 1933 r. został nadburmistrzem w Gliwicach. W momencie wybuchu wojny ten starszy już człowiek był szczególnie ceniony przez władze prowincji za umiejętności organizatorskie i gospodarność (niekiedy postrzeganą, szczególnie przez miejscową NSDAP, jako skąpstwo). Nie był przygotowanym fachowo urzędnikiem do pełnienia służby administracyjnej, ale długi okres urzędowania pozwolił mu się wdrożyć w te funkcje¹²⁹.

Zabrze (Hindenburg-Stadt)

Nadburmistrz zabrzański Max Fillusch był Górnoszlązakiem. Pochodził z rodziny katolickiej, urodził się w 1896 r. w Warmuntowicach (pow. Koźle). W czasie, kiedy uczęszczał do gimnazjum we Wrocławiu, wybuchła I wojna światowa, w której Fillusch uczestniczył przez całe 4 lata. Po wojnie zdał maturę i uczestniczył w walkach freikorpsów na Śląsku, angażując się również w ruch volkistowski. Działalność partyjną rozpoczął po nieudanych próbach studiów we Wrocławiu. W 1924 r. podczas kampanii wyborczej Nationalsozialistische Freiheitspartei zaangażował się w działalność komunalną na terenie Zabrze (członek rady gminnej w Biskupicach/Zabrze, od 1927 r. członek zabrskiej rady miejskiej)¹³⁰. Fillusch członkiem partii został już w październiku 1925 r. (nr leg. 20 531), pełniąc w Zabrzu kolejno funkcje bezirksleitara i okręgowego agitatora partyjnego w *Untergau Oberschlesien*. Ukoronowaniem jego kariery był wybór we wrześniu 1930 r. na posła do

¹²⁶ BA AZ, Schutzstaffeln der NSDAP (dalej: SSO), Walter Schmieding, Lebenslauf.

¹²⁷ BA AZ, SSO, Walter Schmieding, Personal-Blatt; PK, Walter Schmieding.

¹²⁸ AP w Katowicach, RK, sygn. 994, Charakterystyka nadburmistrza Schmiedinga ze stycznia 1944 r.; sygn. 990, Der RmDI an den Oberpräsidenten und Regierungspräsidenten, Berlin 2. April 1942.

¹²⁹ AP w Katowicach, RK, sygn. 994, Charakterystyka nadburmistrza Meyera ze stycznia 1944 r.; BA AZ, Rasse- und Siedlungshauptamt (dalej: RS), Josef Meyer.

¹³⁰ F. Biały: *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach śląskich. Początki – postępy – przejęcie władzy*. Warszawa 1987, s. 96–99.

Reichstagu (jeden z sześciu z listy NSDAP na Śląsku)¹³¹. W momencie wybuchu wojny pełnił urząd nadburmistrza już od 6 lat (nie opuścił go do końca wojny). Podobnie jak nadburmistrzowi Gliwic brakowało mu wykształcenia urzędniczego, jednak już w latach trzydziestych był ceniony za umiejętności organizatorskie. W czasie wojny nie dało się już jednak ukryć jego pijaństwa, co było powodem powtarzających się skarg. Choroba alkoholowa spowodowała, że w czasie wojny rzadko wykazywał aktywność urzędniczą¹³².

W dawnej pruskiej części Górnego Śląska, należących do 1939 r. do województwa śląskiego, znajdowały się kierowane przez nadburmistrzów 2 powiaty miejskie.

Katowice (Kattowitz-Stadt)

W momencie zajmowania Górnego Śląska pierwszym, komisarycznym nadburmistrzem Katowic został Friedrich, który stał na czele oddziału specjalnego do administracji tym powiatem. Friedrich był doświadczonym, wysokim urzędnikiem. Przed delegowaniem do Katowic pracował w rejencji w Düsseldorf jako nadburmistrz dużego, przemysłowego miasta Wuppertal¹³³. Jak i inni, komisaryczni landracy, których misja bądź szybko kończyła się w momencie zorganizowania zrębów administracji, bądź po wprowadzeniu DGO byli odwoływani do Rzeszy, wyjechał już pod koniec 1939 r. Następcą Friedricha na początku 1940 r. został Hans Tiessler, który pozostał na czele administracji powiatu do końca wojny.

Hans Tiessler urodził się w 1905 r. w Lauchhammer (Łużyce). Był synem urzędnika pocztowego. Po zdaniu matury w Halle (Saale) studiował w tym samym mieście prawo i ekonomię, kończąc studia w 1928 r. Po zwyczajnej praktyce urzędniczej w Halle i Naumburgu obronił w 1932 r. pracę doktorską, a w 1933 r. zdał wielki egzamin państwowy¹³⁴. Mimo młodego wieku mógł w chwili wybuchu wojny uchodzić za weterana partyjnego. Do NSDAP wstąpił już w 1923 r. (nr leg. 19 613). Z ruchem volkistowskim zetknął się w Halle w wieku 15 lat („Jungchar des Deutsch – Völkischen Schutzbundes”, a potem „Bismarckbund”). W 1923 r. został członkiem „Czarnej Reichswehry”. Prawie równocześnie, w momencie ukończenia 18 lat, został członkiem NSDAP¹³⁵. Już w czasie studiów i na początku kariery urzędniczej Tiessler poświęcił się karierze partyjnej. Po odtworzeniu w Halle organizacji wstąpił do Sturm Abteilungen – SA (zajmował się tam propagandą i w czasie wojny miał w tej organizacji stopień oberführera SA), a w 1928 r. był współorganizatorem w Halle Nationalsozialistischer Deutscher Studentenbund. Od 1928 r. pracował w miejscowym zarządzie okręgu partyjnego, gdzie był ekspertem do spraw prawnych; powołał w zarządzie okręgowym w Halle Bund Nationalsozialistischer Deutscher Juristen¹³⁶. Po przejęciu władzy przez Hitlera robił szybką karierę urzędniczą, trafiając ostatecznie do prezydium policji w Halle.

Od 1 stycznia 1940 r. został odkomenderowany na stanowisko nadburmistrza do Katowic i stanowisko to pełnił do końca wojny. Był ceniony za swoje fachowe

¹³¹ BA AZ, PK, Max Fillusch, Personal-Blatt.

¹³² AP w Katowicach, RK, sygn. 994, Charakterystyka nadburmistrza Filluscha ze stycznia 1944 r.

¹³³ „Kattowitzer Zeitung” z 8 IX i 9 IX 1939.

¹³⁴ BA AZ, PK, Hans Tiessler, Lebenslauf.

¹³⁵ BA AZ, PK, Hans Tiessler, Personal-Blatt.

¹³⁶ BA AZ, PK, Hans Tiessler, Lebenslauf.

przygotowanie, aczkolwiek dostrzegano w opinii personalnej uleganie wpływowi innych i nieumiejętność zbudowania wokół siebie kręgu zaufanych współpracowników¹³⁷. Tiessler był bliskim przyjacielem Springoruma i należał zarówno z racji pełnionej funkcji (kierowanie miastem będącym siedzibą władz rejencji i prowincji), jak i stosunków towarzyskich do ścisłego grona ludzi skupionych wokół prezydenta rejencji.

Królewska Huta (Königshütte-Stadt)

W Królewskiej Hucie, po krótkim okresie (7 dni) pełnienia urzędu przez miejscowego volksdeutscha Stroyka, komisarycznym nadburmistrzem został Walter Deilius. Brak o nim bliższych wiadomości. Był doświadczonym urzędnikiem z fachowym przygotowaniem prawniczym¹³⁸.

Po wprowadzeniu w powiecie DGO nadburmistrzem został Ernst Schröder. Był to jeden ze starszych, doświadczonych urzędników komunalnych, który w chwili objęcia urzędu w 1940 r. dysponował, według udzielanej mu pod koniec wojny opinii, sporym doświadczeniem administracyjnym¹³⁹. Członkiem partii został dopiero w 1937 r.

W dawnej pruskiej części Górnego Śląska, należącej do 1939 r. do województwa śląskiego, mianowani landraci kierowali 5 powiatami ziemskimi.

Katowice (Kattowitz-Land)

Administrację powiatu organizował w 1939 r. komisaryczny landrat Heimann. Otrzymał on też w 1940 r. nominację na to stanowisko, chociaż nie zniesiono jego statusu komisarycznego. Był doświadczonym urzędnikiem z kilkudziesięcioletnim stażem (pracował w niemiecko – belgijskiej komisji do spraw ustalenia granicy między obu państwami, a potem przez 16 lat był landratem m. in. w rodzinnej Kolonii). Bezpośrednio przed objęciem funkcji landrata w Katowicach był urzędnikiem najwyższego sądu administracyjnego w Berlinie¹⁴⁰.

W 1942 r. landratem został Volkmar Hopf i pozostał nim do końca wojny. Hopf urodził się w 1906 r. w Olsztynie i był w pełni przygotowanym fachowo urzędnikiem. Po zdaniu matury i studiach prawniczych i ekonomicznych ukończonych w 1927 r. oraz praktyce urzędniczej zdał w 1930 r. wielki egzamin państwowy. Pracował jako urzędnik w Królewcu, a potem w sejmiku samorządowym tej prowincji. Do służby państwowej powołano go w 1934 r. jako landrata powiatu Barth na Pomorzu Zachodnim. W maju 1939 r. został komisarycznym landratem powiatu Zlin, a w 1940 r. znalazł się w wojsku. Hopf był typowym „przykładem towarzysza majowego”. Wstąpił do NSDAP 1 maja 1933 r. (nr leg. 2 331 314), chociaż sympatyzował wcześniej z partiami nacjonalistycznymi (Deutsch-nationale Volkspartei)¹⁴¹.

Pszczyna (Pless)

Powiatem pszczyńskim przez prawie cały okres wojny (za wyjątkiem przełomu 1942/1943, kiedy zastępowali go Bernhard Nienaber i Kern) kierował Bernhard

¹³⁷ AP w Katowicach, RK, sygn. 994, Charakterystyka nadburmistrza Tiesslera ze stycznia 1944 r.; BA AZ, Ordnungspolizei (dalej: ORPO), Hans Artur Tiessler.

¹³⁸ „Kattowitzer Zeitung” z 8 IX 1939.

¹³⁹ AP w Katowicach, RK, sygn. 994, Charakterystyka nadburmistrza Schrödera ze stycznia 1944 r.

¹⁴⁰ „Kattowitzer Zeitung” z 10 IX 1939.

¹⁴¹ GSPK, Rep 151, sygn. 361, Volkmar Hopf, Personal-Blatt; sygn. 365, Der RMdI an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 16. November 1942.

von Derschau, mianowany jeszcze przez szefa zarządu cywilnego komisarycznym landratem 4 września 1939 r. Derschau urodził się w 1903 r. w Wagenitz i był w momencie wybuchu wojny urzędnikiem z długoletnim doświadczeniem i dobrym przygotowaniem teoretycznym. Po maturze i studiach prawniczych ukończonych w 1924 r. oraz praktyce na stanowisku urzędnika państwowego w 1928 r. zdał wielki egzamin państwowy. Pracował kolejno w landraturze w Belzig (Brandenburgia), a potem od 1933 r. w RMdI (w tym samym wydziale komunalnym co Springorum). W 1937 r. został najpierw landratem Opola, a potem Grodkowa. Derschau był w latach dwudziestych sympatykiem partii i organizacji nacjonalistycznych (w latach studenckich był w Brygadzie Ehrhardta, a potem kierował grupą terenową organizacji „Adler und Falken”). Do NSDAP wstąpił jednak dopiero po przejęciu władzy przez Hitlera w 1933 r. (nr leg. 1 551 185)¹⁴².

Rybnik

Powiatem rybnickim zarządzało w czasie wojny trzech kolejnych landratów. Najdłużej, już po utworzeniu w 1941 r. prowincji, pełnił tę funkcję Martin Elsner. Pierwszym landratem komisarycznym został Drewes, dotychczasowy landrat w Eisleben (Saksonia), który budował tutaj administrację niemiecką do końca 1940 r. Nowy landrat, Geissler, został mianowany 1 stycznia 1940 r.¹⁴³ Brak o nim bliższych informacji. Następnym – od listopada 1941 r., który pozostał już w Rybniku do końca wojny – był wspomniany już Martin Elsner. Urodził się on na początku wieku w pow. Reichendorf na Dolnym Śląsku w rodzinie posiadacza ziemskiego. W czasie nauki w gimnazjum realnym został pod koniec wojny powołany do służby wojskowej. Po zwolnieniu w 1919 r. zajmował się rolnictwem w gospodarstwie ojca, a potem pracował jako zarządca w różnych gospodarstwach w pow. Świdnica i Oława. Studiował na początku lat dwudziestych na uniwersytetach we Wrocławiu i Getyndze, a w 1925 r. otrzymał dyplom ukończenia uniwersytetu. Po zakończeniu studiów był początkowo zarządcą majątku w pow. Olesno na Górnym Śląsku, jednak w 1932 r. utracił to stanowisko na skutek swojej działalności politycznej (był już wtedy kreisleiterem NSDAP). Skłoniło go to do skoncentrowania się na działalności politycznej. Już w latach 1922 – 1929 był członkiem Stahlhelmu, a w 1930 r. wstąpił do NSDAP (nr leg. 384 459), w tym samym roku wstąpił też do SS. W rok później został kreisleiterem w Oleśnie. Po przejęciu władzy przez Hitlera zajmował się w zarządzie okręgowym partii we Wrocławiu sprawami komunalnymi (*Gauinspekteur*). Od 1933 r. był landratem w pow. Olesno, skąd w 1941 r. przeniesiono go do Rybnika¹⁴⁴.

Tarnowskie Góry (Tarnowitz-Land, po połączeniu w 1941 r. Beuthen – Tarnowitz-Land)

Władza administracyjna powiatu od początku spoczywała w rękach Walrauba Frhr. v. Wangenheima. Pochodził z Berlina, gdzie się urodził w 1900 r. Po zakończeniu studiów prawniczych w 1923 r. i zdaniu wielkiego egzaminu państwowego w 1927 r. pełnił wiele wysokich funkcji urzędniczych (pracował w landraturze w Stolp, a później w rejencji Lüneburg w Dolnej Saksonii). Od czerwca 1933 r. był

¹⁴² R. Kaczmarek: *Kiedy wojna była codziennością. Bieruń Stary 1939–1945*. Bieruń 1995, s. 11–12.

¹⁴³ „Kattowitzer Zeitung” z 21 IX 1939; AP w Katowicach, RK, sygn. 649, Der Bürgermeister Rybnik an den Regierungspräsident in Kattowitz, Rybnik 5. April 1941.

¹⁴⁴ BA AZ, SSO, Martin Elsner, Lebenslauf; PK, Martin Elsner, Personal-Blatt.

zatrudniony w RMdI (także w wydziale komunalnym, gdzie pracował wówczas Springorum), a od 1937 r. został zastępcą landrata w Bytomiu (stanowisko to objął w 1938 r.). Do NSDAP wstąpił dopiero w 1937 r. (nr leg. 5 757 634), ale członkiem SS był już od 1933 r.¹⁴⁵

Toszek – Gliwice (Tost – Gleiwitz)

Landratem powiatu ziemskiego Gliwice – Toszek przez cały okres jego istnienia był Erich Heidtmann. Heidtmann urodził się jako dziesiąte dziecko proboszcza w Panven w 1880 r. Uczęszczał do gimnazjum w Berlinie, ale nie dokończył z powodu trudnych warunków domowych studiów technicznych w Monachium i pracował w majątkach na wschodzie (Śląsk, Pomorze, Prusy Wschodnie). W 1906 r. wyjechał do Kamerunu, gdzie był zatrudniony jako technik do 1914 r. Próbował w czasie wojny bezskutecznie przedostać się do Niemiec, lecz został internowany w Hiszpanii. Do Niemiec wrócił dopiero na początku 1920 r. i pracował – już jako inżynier po uzupełnieniu wykształcenia – w zakładach Fritza Thyssena, a od 1924 r. do 1933 r. jako kierownik huty „Julia” w Bobrku na Górnym Śląsku. Do partii wstąpił w 1929 r. i założył w Bobrku jej pierwszą grupę terenową. W marcu 1933 r., na wniosek gauleitera, powołano go na stanowisko komisarza państwowego do spraw górnośląskiego okręgu przemysłowego, ale po miesiącu przejął stanowisko nadburmistrza Gliwic, a w lipcu 1933 r. landrata w Kluczborku. Od lutego 1934 r. pełnił funkcję landrata Tost – Gleiwitz¹⁴⁶. Heidtmann był w momencie wybuchu wojny bardzo doświadczonym urzędnikiem, jednak już bardzo wiekowym i cierpiącym w wyniku ciężkiej choroby (w 1939 r. poddał się operacji ze względu na raka gardła). Praktycznie nie angażował się w żadną działalność poza swoim powiatem¹⁴⁷.

Na Śląsku Cieszyńskim utworzono dwa powiaty ziemskie.

Bielsko (Bielitz)

Powiat bielski miał dwóch landratów (trzeci – Friedrich Lohmann – pełnił tylko przez rok funkcję zastępcy). Pierwszym był Siegfried Schmidt. Był to w momencie, kiedy powierzono mu funkcję landrata, wykształcony i doświadczony urzędnik. Urodził się w 1905 r. w rodzinie ewangelickiej. Po zakończeniu studiów prawniczych w 1928 r. i stażu w sądzie na stanowisku asesora zdał w 1932 r. wielki egzamin państwowy. Od 1933 r. pracował w nadprezydium w Królewcu, a potem w landraturze w Bergisch-Gladbach (Westfalia). Od 1937 r. do 1939 r. zatrudniony był w RMdI. Do partii wstąpił w maju 1933 r. (nr leg. 2 322 646), był ponadto członkiem SD. Do Bielska skierowano go w listopadzie 1939 r., a w sierpniu 1940 r. mianowano ostatecznie landratem tego powiatu. Pełnił tę funkcję do 1942 r., a potem został powołany do wojska (zmarł 18 stycznia 1944 r.)¹⁴⁸.

Jego następcą, po kilkumiesięcznym zastępczym pełnieniu tej funkcji przez Lohmanna, został Bernhard Nienaber. Pochodził ze Śląska (urodzony w 1913 r. we

¹⁴⁵ GSPK, Rep. 77, sygn. 5237, Der RMdI an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 22. März 1936 und 4. Januar 1938; Rep. 151, sygn. 362, Personal-Blatt W.v. Wangenheim; BA AZ, SSO, Walraub Wangenheim, Personal-Blatt.

¹⁴⁶ BA AZ, SSO, Erich Heidtmann, Lebenslauf.

¹⁴⁷ GSPK, Rep. 77, sygn. 5316, Der Preussische Minister der Innern an den Regierungspräsident in Oppeln, Berlin 10. Mai 1933, k. 70; BA AZ, SSO, Erich Heidtmann, Personal-Blatt.

¹⁴⁸ GSPK, Rep. 151, sygn. 362, Siegfried Schmidt, Personal-Blatt, k. 174–175; Der Preussische Minister der Innern an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 7. August 1940, k. 173.

Wrocławiu). Jego wykształcenie zakończyło się na średniej szkole rolniczej, a później pracował w przedsiębiorstwie ojca. W 1933 r. został członkiem SS i pracował w policji w Warendorf do 1939 r., a potem w Offenbach nad Menem (Palatynat). Stamtąd trafił w czerwcu 1940 r. do SS-Polizei-Division jako podoficer i służył na okupowanych terenach radzieckich od lipca 1941 r. Do Bielska został skierowany w 1943 r. i pozostał tu do końca wojny¹⁴⁹. Do NSDAP wstąpił w 1930 r. (nr leg. 335 165).

Cieszyn (Teschen)

Landratem cieszyńskim został w lutym 1940 r. Udo Krüger. Urodził się w 1900 r. Po zakończeniu studiów rozpoczął służbę państwową jako referendarz, a w 1926 r. zdał wielki egzamin państwowy. Od 1934 r. był zatrudniony jako radca rejencyjny w rejencji kolońskiej, w tym samym roku został landratem Berghheim (Westfalia), gdzie przebywał aż do wybuchu wojny. Do NSDAP wstąpił w maju 1933 r. (nr leg. 3 548 364), chociaż wcześniej (w 1929 r.) był krótko członkiem Sozialdemokratische Partei Deutschlands (SPD). Był również członkiem SA. W lutym 1940 r. został oficjalnie mianowany landratem w Cieszynie i funkcję tę pełnił do końca wojny¹⁵⁰.

Na tzw. terenach wschodnich (*Oststreifen*) utworzono z zachodnich części byłych województw krakowskiego i kieleckiego jeden powiat miejski i cztery powiaty ziemskie.

Sosnowiec (Sosnowitz-Stadt)

W mieście organizował administrację w okresie zarządu cywilnego Schneider, nadburmistrz Wałbrzycha¹⁵¹. Nadburmistrzem Sosnowca został M. Schönwalder, z zawodu kamieniarz. Pochodził ze Śląska. Wcześniej pełnił funkcję kreisleitera, a potem burmistrza Wrocławia od grudnia 1933 r. Był weteranem I wojny światowej. Kilkuletnia działalność komunalna we Wrocławiu nie przyczyniła się do zebrania dużego doświadczenia urzędniczego. W opinii służbowej oceniano jego zdolności organizacyjne negatywnie z racji agresywności i braku skłonności do słuchania poleceń służbowych (pisano, że zajmuje się własnymi interesami, a nie sprawami komunalnymi). Z pewnością należał do grupy członków partii, którzy po 1933 r. wykorzystali sytuację, by sięgnąć po wygodne synekury w administracji¹⁵².

Będzin (Bendsburg)

Dość skomplikowana była obsada landratury będzińskiej, gdzie kilkakrotnie dokonywano zmian. Po okresie komisarycznego zarządu przez Grothjana landratem mianowano w 1940 r. Klausa Udo, który formalnie pozostał landratem aż do 1945 r. W lutym 1941 r. został powołany do wojska i zastępował go Hieronymus Wolff. Po powrocie z frontu w grudniu 1941 r. (z powodu choroby) Udo pozostał w powiecie, gdzie mianowano go landratem w czerwcu 1942 r. Powołany ponownie do wojska pod koniec 1942 r. był do końca wojny zastępowany przez Hansa Felde-
na, burmistrza Czeladzi¹⁵³.

¹⁴⁹ BA AZ, PK, Bernhard Nienaber, Lebenslauf, Personal-Blatt.

¹⁵⁰ GSPK, Rep. 151, sygn. 362, Udo Krüger, Personal-Blatt, k. 49–50.

¹⁵¹ „Kattowitzer Zeitung” z 18 IX 1939.

¹⁵² AP w Katowicach, RK, sygn. 994, Opinia służbowa M. Schönwaldera ze stycznia 1944 r.

¹⁵³ GSPK, Rep. 77, sygn. 5303, Der RMDI an den stellv. d. Führers, Berlin, 20. Februar 1940, k. 64; Rep. 151, sygn. 362, Der RMDI an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 22. April 1942.

Klaus Udo urodził się w 1910 r. w Olsztynie. Po skończeniu studiów prawnych wstąpił do służby państwowej już po przejęciu władzy przez Hitlera. Wtedy też w 1933 r. wstąpił do NSDAP (nr leg. 1 941 466). Był już wówczas członkiem SA. Pracował kolejno w landraturach w Birkenfeld, Aussig, Königgratz, a w 1938 r. został landratem w Kladnie. We wrześniu 1939 r. pracował przy zarządzie wojskowym w Poznaniu, skąd na osobistą prośbę Wagnera skierowano go do Będzina¹⁵⁴.

Olkusz (Ilkenau)

Landratem powiatu olkuskiego przez cały okres wojny był Heinrich Groll (po oddelegowaniu go w maju 1944 r. do Chrzanowa stałe zastępstwo pełnił dotychczasowy amtskommissar Bolesławia Hermann Nowack)¹⁵⁵.

Hermann Nowack urodził się w 1898 r. w Berlinie. W latach trzydziestych skończył studia prawnicze ze stopniem doktora. Do NSDAP należał od 1932 r. (nr leg. 1 096 939). Najpierw pracował w gminach berlińskich, a na początku października przeniesiony został do Bolesławia w pow. olkuskim jako amtskommissar¹⁵⁶.

Groll urodził się w 1902 r. w Bretten (Badenia). Uczestniczył w I wojnie światowej, a w 1919 r. walczył we freikorpsie. Po studiach w Heidelbergu i Frankfurtie i doktoracie z prawa w 1925 r. zajmował się w latach 1926–1933 handlem, uzupełniając jednocześnie wykształcenie ekonomiczne. W 1934 r. został kontrolerem w urzędzie kontroli w Badonii w Karlsruhe, a w listopadzie 1939 r. został zatrudniony w RMdI na podobnym stanowisku i jednocześnie oddelegowany do Olkusza. W latach 1933–1935 był członkiem SA. Wstąpił do partii dopiero w 1940 r. (nr leg. 8 154 174) z racji wcześniejszych obiekcji dotyczących pochodzenia rasowego jego i jego żony (z tego powodu w 1942 r. rozpatrywano jego odwołanie i kandydaturę na to stanowisko landrata z Nysy Josefa Heukeshovena). W 1943 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych Himmler podpisał definitywnie nominację Grolla po wyjaśnieniu wątpliwości przez urząd do spraw rasowych¹⁵⁷.

Chrzanów (Krenau)

Za wyjątkiem przełomu lat 1939/1940, kiedy powiatem kierował komisarzycznie Theo Schulz, landratem chrzanowskim był przez cały okres wojny Walter Cantner. Po powołaniu go do wojska w 1943 r. powiatem kierował landrat olkuski Groll. Walter Cantner urodził się w 1908 r. w Möckmühl (Badenia). Wykształcenie prawnicze zdobył w 1931 r., ale na służbę państwową wstąpił dopiero po zdobyciu władzy przez Hitlera i zdaniu w 1934 r. wielkiego egzaminu państwowego. Pracował kolejno w kilku landraturach Badonii, a od 1936 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Wittenbergii. W 1937 r. rozpoczął pracę w placówce gestapo w Stuttgarcie, a potem w Ellwangen (Wirtembergia). W 1938 r. oddelegowany został do Wiednia. Na początku wojny trafił do Generalnego Gubernatorstwa, a we wrześniu 1939 r. przez szefa zarządu cywilnego został wyznaczony na komisarza zarządcę Limanowej (dystrykt krakowski), skąd przeniesiono go do Chrzanowa. Członkiem NSDAP został dopiero w 1937 r. (nr leg. 5 760 959), ale był

¹⁵⁴ GSPK, Rep. 151, sygn. 362, Klaus Udo, Personal-Blatt, k. 200–201.

¹⁵⁵ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 769, Relacja Heinricha Grolla, k. 5.

¹⁵⁶ BA AZ, PK, Hermann Nowack, Personal-Blatt.

¹⁵⁷ GSPK, Rep. 151, sygn. 365, Der RMdI an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 20. Oktober 1942, k. 281; BA AZ, MF, Heinrich Groll, Personal-Blatt; Sturmabteilungen (dalej: SA). Heinrich Groll.

jednocześnie członkiem SD (jako kierownik placówki zamiejscowej i członek sądu wojennego)¹⁵⁸.

Żywiec (Saybusch)

Przez cały okres wojny landratem żywieckim był Eugen Hering, urodzony w 1906 r. w Berlinie. Pochodził z bardzo religijnej rodziny ewangelickiej (jego dziad był profesorem teologii, pietystą, wuj był duchownym, obie siostry ojca poślubiły duchownych ewangelickich, również jego siostra była żoną duchownego). Swoje dzieciństwo – w czasie I wojny światowej – spędził właśnie u dziadka. Z zawodu był prawnikiem. Kolejno pracował w Berlinie, Arnsberg (Westfalia), Halle i Sudetach czeskich (był tam landratem), skąd trafił do Będzina, a potem Żywca. Członkiem NSDAP był od 1933 r. (nr leg. 2 594 207)¹⁵⁹.

Odejście Wagnera i Schulenburga

Działalność ekipy stworzonej jesienią 1939 r. w rejencji katowickiej została przerwana nagle w 1940 r., wraz z odejściem jej twórców: Wagnera i Schulenburga. W listach prywatnych Schulenburg uzasadniał swoją decyzję wyjazdu z Wrocławia dwoma powodami: podziałem prowincji śląskiej oraz oczekiwaną zmianą na stanowisku nadprezydenta (nie cenił zbyt wysoko Fritza Brachta i obawiał się jego nominacji)¹⁶⁰. Do tej decyzji przyczyniło się chyba również narastające wątplenie w możliwość urzeczywistnienia celów nakreślonych w momencie przejęcia Górnego Śląska. O nastroju psychicznej klęski świadczy szczególnie list z 16 maja 1940 r. do matki, w którym pisał:

Dla mnie decyzja jest jasna. Po tym jak Bracht zwrócił się przeciwko Wagnrowi, nie mogę pracować ani pod kierunkiem Brachta, ani obok niego. Ponieważ oprócz tego nie ma dla mnie żadnego znaczącego zadania [do spełnienia – R.K.] dla państwa, zostanę żołnierzem [...] Cały polityczny chaos wciąga mnie teraz jak jakiś balast, który do tej pory odrzucałem. Czuję się naprawdę wolny! Odejście na front to jedyny hrabiowski przywilej, który Schulenburgowie zachowali.¹⁶¹

W kolejnych listach Schulenburg potwierdził, że ziszczyły się jego obawy. Bracht zmienił o sto osiemdziesiąt stopni kurs Wagnera. Za ostateczny dowód odejścia od polityki swego protektora uważał decyzję o podziale prowincji śląskiej.

¹⁵⁸ GSPK, Rep. 151, sygn. 363, Der Preussische Ministerpräsident an sämtliche Herren Staatsminister, Berlin 25. Januar 1940, k. 24; Personal-Blatt Walter Cantner, k. 26–27; BA AZ, PK, Walter Cantner, Personal-Blatt.

¹⁵⁹ BA AZ, RS, Eugen Hering, Der Landrat Hering an Arlt, Saybusch 11. September 1942; Arlt an den HSSuPF E.H. Schmauser, Kattowitz 21. September 1942; PK, Eugen Hering, Personal-Blatt.

¹⁶⁰ U. Heinemann: *Ein konservativer Rebell...*, s. 62; A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 94.

¹⁶¹ Der Brief von F.D. v. der Schulenburg an Charlotte Gräfin von der Schulenburg, Breslau 16. Mai 1940, Privatbesitz, cyt. za: A. Krebs: *Fritz-Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 94.

Odwołanie Wagnera Schulenburg przypisywał w 1940 r. przede wszystkim rywalizacji z Brachtem. Opuszczenie przez gauleitera i nadprezydenta swojej prowincji było wydarzeniem wyjątkowym. Nieliczne wypadki odwoływania gauleiterów miały z reguły przyczyny osobiste (afery korupcyjne, denuncjacje współpracowników).

Odwołanie Wagnera w roku 1940 nie było jednak jasne i mogło być traktowane jako element jakiejś intrygi¹⁶². W istocie powodem była nienawiść Bormanna do Wagnera. Biograf reichsleitiera twierdzi, że wynikała ona z chorobliwego antykatołicyzmu Bormanna¹⁶³, ale wydaje się, że ważniejszym czynnikiem była stosunkowo duża niezależność śląskiego gauleitera – kierowanie dwoma partyjnymi okręgami połączone z pełnieniem urzędów nadprezydenta i komisarza do spraw cen. Sprawa podziału prowincji i wykorzystania w tym celu Brachta oraz katolicyzm Wagnera i afera związana z jego córką (por. dalej) stały się tylko wygodnym pretekstem do ostatecznej eliminacji niewygodnego przeciwnika. Pierwsze plany ograniczenia władzy Wagnera pojawiły się jeszcze przed wybuchem wojny, w lutym 1939 r., kiedy proponowano mu rezygnację z kierowania okręgiem partyjnym Westfalen – Süd, gdzie miał zostać przeniesiony Bracht, albo przekazanie jego partyjnemu zastępcy stanowiska gauleitera Śląska¹⁶⁴. Zajęcie Czechosłowacji, a potem wojna zahamowały prawdopodobnie te zmiany, do których powrócono już w zupełnie innej sytuacji politycznej.

U schyłku 1939 r. Hess, nakłaniany do tego przez Bormanna, zażądał podziału śląskiej prowincji i okręgu partyjnego. Wagner zdecydowanie wykluczał taką możliwość, podkreślając chęć utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy co najmniej do końca wojny¹⁶⁵. Początkowo zresztą Kancelaria Partyjna nie oczekiwała odejścia Wagnera z obu stanowisk (wrócono do pierwotnej propozycji przeniesienia Brachta do Westfalen-Süd), ale ostateczna decyzja – zaakceptowana przez Führera 5 grudnia 1939 r. – okazała się dla Wagnera niekorzystna. Jej współautorem został, przypadkowo być może, Goebbels, nakłaniany do poparcia swych starań przed Hitlerem przez Bormanna (minister propagandy pragnął się wówczas pozbyć z Berlina Karla Hankego po plotkach o jego romansie z Magdą Goebbels i nakłaniał do tego Hitlera). Zdecydowano więc o podziale prowincji, a co ważniejsze – o usunięciu Wagnera ze stanowiska nadprezydenta i gauleitera Śląska¹⁶⁶. Wagner próbował bronić swojej pozycji, prosząc o wstawiennictwo Hermanna Göringa. Posługiwał się argumentami gospodarczymi dotyczącymi potrzeby zachowania jednolitości Śląska, które przy-

¹⁶² K. Teppe: *Die preußischen Oberpräsidenten...*, s. 227–228; P. Hüttenberger: *Die Gauleiter...*, s. 208–209.

¹⁶³ J. V. Lang: *Martin Bormann...*, s. 360.

¹⁶⁴ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6 Parteikanzlei (dalej: NS 6), sygn. 799, Vermerk von Rudolf Hess, München 20. Februar 1939, k. 57–58.

¹⁶⁵ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 799, Josef Wagner an den stellv. des Führers Pg. Rudolf Hess, Breslau 11. Oktober 1939, k. 90–91.

¹⁶⁶ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 799, Vermerk von 6. Dezember 1939, k. 104.

gotował dla niego znany bankier wrocławski Kurt v. Eichborn. Göring nie miał jednak zamiaru angażować się w spór personalny i ograniczył się tylko do listu skierowanego do Bormanna, w którym pisał o poczuciu krzywdy u Wagnera oraz jego wierze w pośrednictwo Führera. Przed decyzją Hitlera śląski gauleiter nie chciał się dobrowolnie zgodzić na rezygnację¹⁶⁷. Nadzieje Wagnera podtrzymywane były zaufaniem, jakim do późnej wiosny 1940 r. cieszył się u Hitlera. Datowało się ono jeszcze z czasów westfalskich, kiedy właśnie jego wyznaczył Führer, bez pytania o zgodę miejscowych przywódców partyjnych, na szefa NSDAP w Zagłębiu Ruhry¹⁶⁸. Był potem postrzegany jako jeden z jego ludzi. Jeszcze w 1940 r., kiedy otrzymał od Hitlera prezent urodzinowy, zapraszał go w maju tego roku na targi do Wrocławia. Możliwe, że chciał przy tej okazji uzyskać szansę osobistej rozmowy¹⁶⁹. 24 maja 1940 r. Führer potwierdził jednak ostatecznie swą decyzję o odsunięciu Wagnera z jego dotychczasowego stanowiska, a to zadecydowało również o odejściu Schulenburga i przekazaniu kierownictwa administracją śląską do października 1940 r. w ręce Brachta¹⁷⁰.

Pytaniem zasadniczym pozostaje kwestia, na ile wprowadzana przez tandem Wagner – Schulenburg idea tworzenia administracji fachowej pozostała żywotna w nowej prowincji górnośląskiej. Niewątpliwie duża część pracowników rejencji i landratów dobieranych pod tym kątem na przełomie 1939 i 1940 r. utrzymała się na swoich stanowiskach, ale Wagner nie kontaktował się już z tymi ludźmi. Jego dalsze losy były zresztą dość skomplikowane i właściwie do końca nie wyjaśnione. Odwołanie Wagnera nie było przecież jakimś nieznaczącym wydarzeniem. Należąc w NSDAP do czołówki gauleiterów, nie spodziewał się tak nagłego odejścia. Po wyjeździe z Wrocławia i po odwołaniu z funkcji komisarza do spraw cen w 1940 r. całe zainteresowanie skierował na swój macierzysty okręg w Westfalii, przeciwstawiając się jednocześnie próbom połączenia obu prowincji westfalskich, na co naciskał konkurujący z nim już od lat trzydziestych, a teraz dysponujący poparciem Bormanna gauleiter i nadprezydent Westfalen-Nord – Meyer¹⁷¹.

Wagner nie zdawał sobie sprawy ze skrzętnie przygotowywanej przez Bormanna intrygi. Ten za pośrednictwem szefa gestapo Heinricha Müllera otrzymał informację o romansie córki Wagnera Gerdy z oficerem SS Klausem Weilem, który przekazał gestapo listy kompromitujące Wagnera i jego żonę. Żona Wagnera sprzeciwiała się w nich energicznie małżeństwu córki z Weilem, a z listu mogło wynikać, że również Wagner nie akceptuje związku z człowiekiem, który oficjalnie wystąpił z Kościoła. Wagnerowie nie zdawali sobie zresztą sprawy z zainteresowania

¹⁶⁷ BA Koblenz, sygn. 133a, Reichsleiter M. Bormann an den RMdI, Berlin 10. August 1940, k. 19.

¹⁶⁸ W. Böhnke: *Die NSDAP im Ruhrgebiet...*, s. 119.

¹⁶⁹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 10 Persönliche Adjutantur des Führers und Reichskanzlers (dalej: NS 10), MF 7, Josef Wagner an den Führer Adolf Hitler, Breslau 17. Februar 1940.

¹⁷⁰ Szeroko na temat podziału prowincji śląskiej patrz: D. Rebenitsch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 197–198; R. Kaczmarek: *Pomiędzy pragmatyzmem...*, s. 108–112.

¹⁷¹ K. Teppe: *Provinz – Partei – Staat...*, s. 124–130.

gestapo i Bormanna ich korespondencją¹⁷². Na dorocznym parteitagu w Monachium doszło do niespodziewanej dla Wagnera konfrontacji. W obecności wszystkich reichsleiterów i gauleiterów 9 listopada 1941 r. Bormann odczytał głośno feralny list żony Wagnera. Hitler zdymisjonował Wagnera z urzędu gauleitera, a jego sprawa została przekazana do sądu partyjnego. Sprawę tę próbowano połączyć z ucieczką do Anglii bliskiego mu w latach trzydziestych Hessa. Wagnera podejrzewano o konspirowanie z byłym dowódcą SA, znanym mu jeszcze z początku lat dwudziestych z Westfalii Franzem Felixem Pfeffer von Salomonem, z którym łączyły go bliskie przyjacielskie związki, a poprzez niego miał się kontaktować z Hessem przed jego eskapadą (samego Pfeffera von Salomona skierowano do obozu koncentracyjnego)¹⁷³.

Wynik postępowania przed najwyższym sądem partyjnym okazał się jednak dla Wagnera korzystny. Walter Buch, najwyższy sędzia partyjny, razem z 6 gauleiterami ławnikami nie znaleźli podstaw do wykluczenia Wagnera i jego żony z partii. Szczególnie zaskoczony tym rozstrzygnięciem był Himmler, który śledził cały proces i nie miał wątpliwości co do winy Wagnera, którą przypisywał zbytniemu uleganiu wpływom żony. Zaprotestował zresztą w liście do Bucha przeciwko takiemu liberalnemu potraktowaniu Wagnera. Skarżył się również bezpośrednio Bormannowi, próbując ponownie nakłonić go do interwencji w tej sprawie u Hitlera¹⁷⁴. Ten wykorzystał niezadowolenie Führera wyrokiem (podważono przecież wcześniejszą decyzję „wodza” o bezwarunkowym wykluczeniu z NSDAP). Ulegając sugestiom Bormanna i Himmlera Hitler odmówił podpisania wyroku. Na jego żądanie Buch zweryfikował wyrok i zdecydował ostatecznie o wykluczeniu Wagnera i jego żony Marii z partii z dniem 12 października 1942 r. Małżonkowie oddali książeczki partyjne i posiadane złote odznaki partyjne¹⁷⁵.

Do końca wojny Wagner pozostawał pod nadzorem gestapo nakazanym osobście przez Hitlera, który skierował do Himmlera nakaz śledzenia wszystkich poczynąń Wagnera i dostarczanie mu przejętej korespondencji¹⁷⁶. Ze szczególnym zaniepokojeniem, ze względu na stale ciężące nad nim odium podejrzanego katolicyzmu, spotkała się wizyta Wagnera w Watykanie w 1944 r.¹⁷⁷ Sam Wagner wyraźnie zbliżył się już wówczas do zawsze traktujących go z sympatią kręgów konserwatywno –

¹⁷² Szeroko na ten temat patrz: J. V. Lang: *Martin Bormann...*, s. 361–362.

¹⁷³ *Joseph Goebbels Tagebücher...*, Bd. 4: 1940–1942, s. 1702–1703.

¹⁷⁴ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19 Persönlicher Stab Reichsführer SS (dalej: NS 19), sygn. 1617, H. Himmler an Pg. Buch, Führerhauptquartier 14. Oktober 1942; Der RFSS an Pg. Bormann, Führerhauptquartier 5. März 1942.

¹⁷⁵ BA AZ, PK, Josef Wagner, Der Oberste Richter der NSDAP Herrn J. Wagner, München 12. Oktober 1942; J. Wagner an den Reichsschatzmeister der NSDAP, Berlin 24. Oktober 1942.

¹⁷⁶ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 1172, Der Leiter der Partei Kanzlei an den RFSS Himmler, Führerhauptquartier 21. Oktober 1943.

¹⁷⁷ W. Böhnke: *Die NSDAP im Ruhrgebiet...*, s. 211.

nacjonalistycznych niezadowolonych z polityki Hitlera (ostrzegał między innymi przed gestapo Ulricha v. Hassela w 1942 r.)¹⁷⁸.

Po nieudanym zamachu na Hitlera Wagner razem z całą grupą późniejszych tzw. więźniów honorowych (*Ehrenhäftlinge*) został uwięziony. Trzymano go w więzieniu gestapo na Prinz – Albert – Straße, a potem w Poczdamie, gdzie przebywał przez pewien czas we wspólnej celi z Schachtem (otrzymał wtedy wiadomość za pośrednictwem żony o rychłym zwolnieniu). Niestety, nadzieje na uwolnienie zakończyły się w połowie lutego ponownym przewiezieniem do więzienia gestapo w Berlinie¹⁷⁹. Dalsze losy Wagnera nie są do końca jasne. Początkowo sądzono, że rozstrzelało go gestapo w ostatnich egzekucjach przeprowadzonych na gruzach zbombardowanej stolicy Rzeszy¹⁸⁰. Ostatnio jednak pojawiła się informacja, oparta na relacji naocznego świadka o rozstrzeleniu Wagnera przez Rosjan po ich wkroczeniu do Berlina (pastor, który obserwował tę egzekucję, twierdził jednak, że były gauleiter znajdował się tam przypadkowo i nie został wcześniej zidentyfikowany)¹⁸¹.

Nie ulega wątpliwości, że Wagner nie utrzymywał już po 1940 r. bliższych kontaktów z Górnym Śląskiem, natomiast jego zastępca i właściwy twórca administracji w rejencji Schulenburg aż do 1944 r. pozostawał w kontakcie z wieloma pracownikami prezydium rejencji katowickiej. Do tego kręgu należeli: Kessler, Koettgen, Matuschka, Springorum i Ziegler. Pod koniec wojny znalazł się wśród nich również Otto Müller-Haccius, który po chorobie Brachta, wiosną 1944 r., pojawił się w Katowicach, a znał Schulenburga jeszcze z okresu przedwojennego. Schulenburg należał już wtedy do grupy opozycjonistów. Razem z Helmuthem Jamesem hrabią von Moltke i Wartenburgiem był w 1940 r. współzałożycielem nacjonalistyczno-konserwatywnej grupy z Krzyżowej (Kreisau-Kreis)¹⁸². Jego ówczesne przekonanie o konieczności obalenia drogą zbrojnego zamachu Hitlera były już wówczas w pełni ukształtowane, o czym świadczy to, że zamierzał razem z Eugenem Gerstenmaierem zastrzelić Hitlera podczas parady zwycięstwa w Paryżu w lipcu 1940 r.¹⁸³

¹⁷⁸ U. v. Hassel: *Vom anderen Deutschland. Aus den nachgelassenen Tagebüchern 1938–1944*. Zürich 1946, s. 284.

¹⁷⁹ H. Schacht: *Abrechnung mit Hitler*. Berlin – Frankfurt a. M. 1949, s. 103; tenże: *76. Jahre meines Lebens*. Bad Wörlshofen 1953, s. 550.

¹⁸⁰ K.E. Dellenbusch, K.F. Kolbow: *Gedenken und Vermächtnis*. „Saarländischer Gebirgsbote” 1956, s. 8–10.

¹⁸¹ M.d.R. *Die Reichstagsabgeordnete...*, s. 608–609.

¹⁸² E. Klaus: *Politischer Konservatismus und Widerstand*. In: *Widerstand gegen den Nationalsozialismus*. Hg. P. Steinbach, J. Tuchel. Bonn 1994, s. 226–232; J. Kozeński: *Kreisauer Kreis – odłam niemieckiej opozycji prawicowej w III Rzeszy*. „Przegląd Zachodni” 1978, nr 1, s. 270; K. Jonca: *Dwa nurty politycznej ideologii antyhitlerowskiej w Trzeciej Rzeszy*. W: *Studia nad antyhitlerowską opozycją w Trzeciej Rzeszy 1933–1945*. Red. K. Jonca. Warszawa 1990, s. 33–37.

¹⁸³ P. Hoffmann: *Widerstand, Staatsstreich, Attentat*. München 1969, s. 306–307; tenże: *Widerstand gegen Hitler und das Attentat vom 20. Juli 1944*. Konstanz 1994, s. 17.

W pierwszej połowie lat czterdziestych Schulenburg nie zerwał kontaktu z grupą zaufanych przyjaciół z okresu pracy we Wrocławiu, w tym również z urzędnikami rejencji katowickiej. Z pewnością na Górnym Śląsku jego osobą najbardziej zaufaną był Kessler, którego znał jeszcze z czasów pracy w Prusach Wschodnich. Pod koniec 1941 r., kiedy Schulenburg otrzymał przydział do Poczdamu, spotykał się on – według powojennej relacji Kesslera – regularnie ze swoimi dawnymi przyjaciółmi podczas ich podróży służbowych. Tam też miał się Kessler dowiedzieć po raz pierwszy od niego o przygotowaniach do przewrotu i planach usunięcia Hitlera. Spotkanie odbyło się we wrocławskim mieszkaniu Zieglera¹⁸⁴. Z pewnością kontakty takie zachował do 1944 r. także Koettgen¹⁸⁵. Przede wszystkim jednak dotyczyło to hrabiego Hansa Matuschki.

Podczas śledztwa w 1944 r. Matuschka zeznał, że wskutek swoich kontaktów z lat trzydziestych z politykami centrowymi (przede wszystkim z byłym nadprezydentem Hansem Lukaschkiem) jako ówczesny poseł do Landtagu z ramienia tej partii został wciągnięty do ruchu oporu. Na przełomie 1943/1944 r. Schulenburg powiadomił go o planach zmiany rządu, w których jego przewidziano na stanowisko prezydenta rejencji na Śląsku. Matuschka przekazał jednak propozycję objęcia stanowiska nadprezydenta we Wrocławiu Lukaschkowi¹⁸⁶. Jeżeli wierzyć powojennej relacji Kesslera następcą Wagnera Fritz Bracht domyślał się istnienia powiązań urzędników katowickiej rejencji ze spiskowcami, ostrzegł ich bowiem w zaowalowanej formie przed kontaktami z Schulenburgiem, dając wyrażnie do zrozumienia, że domyśla się istnienia spisku. A. Krebs opisuje to zdarzenie w styczniu 1944 r. następująco:

Bardzo poważne i groźne były uwagi czynione do dr Kesslera przez górnośląskiego nadprezydenta i gauleitera Brachta, dawnego przeciwnika Schulenburga z czasów kiedy ten przebywał na Śląsku: „Ta jego [Schulenburga – R. K.] mina Sfinksa tak mnie denerwuje, że miałbym ochotę mu przyłożyć!” A na odpowiedź Kesslera, że takie osoby tworzą historię, odrzekł: „No, niech i tak będzie! Miejmy jednak nadzieję, że on tego nie zrobi!” [...] Oczywiście Bracht nie wiedział, że Kessler miał wtedy przy sobie odpis obsady stanowisk, które przewidywały zmianę na kierowniczych stanowiskach w całej Rzeszy.¹⁸⁷

W latach 1943–1944 utrzymywano więc poprzez grupę z Krzyżowej stałe kontakty personalne i organizacyjne z kilkoma urzędnikami w rejencji katowickiej. Część z nich z pewnością była dokładnie zapoznana z planami przewrotu, duża grupa zdawała zaś sobie sprawę z istnienia spisku. Należeli oni prawie wyłącznie do gru-

¹⁸⁴ A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 225.

¹⁸⁵ U. Heinemann: *Ein konservativer Rebell...*, s. 158.

¹⁸⁶ *Spiegelbild einer Verschwörung. Die Kaltenbrunnerberichte an Bormann und Hitler über das Attentat vom 20. Juli 1944. Geheime Dokumente aus den ehemaligen Reichssicherheitshauptamt.* Hg. K. H. Peter. Stuttgart 1961, s. 259, 388, 500 (listy Kaltenbrunniera do Bormanna z 18 VIII, 15 IX, 24 XI 1944).

¹⁸⁷ A. Krebs: *Fritz – Dietlof Graf von der Schulenburg...*, s. 287.

py tradycyjnych elit konserwatywnych. Plan ten był dla nich o tyle interesujący, że dawał możliwość za cenę utrzymania zdobytych terytoriów (przede wszystkim na wschodzie) porozumienia się z mocarstwami zachodnimi. Zmiany miały dotyczyć głównie polityki wewnętrznej. Takie plany musiały się spotykać z pełną aprobatą urzędników pracujących na Górnym Śląsku¹⁸⁸.

¹⁸⁸ Tamże, s. 276; J. Kozieński: *Kreisauer Kreis – odłam...*, s. 267.

Fritz Bracht – *nadprezydent/gauleiter i jego ludzie*

Fritz Bracht twórcą górnośląskiej NSDAP

Wagner przez dwa lata kierowania rejencją niewiele uwagi poświęcał organizacji partyjnej. Mimo piastowania funkcji gauleitera widział raczej swoje miejsce w Berlinie, a nie we Wrocławiu. Gauleiterzy początkowo byli dla partii podstawowym ogniwem walki o władzę, a Hitler starał się unikać włączania ich w działalność administracyjną. W 12 pruskich prowincjach działało 21 gauleiterów, wśród których w 1934 r. tylko pięciu łączyło stanowisko gauleitera ze stanowiskiem nadprezydenta (m. in. było tak na Śląsku). Sytuacja ta wynikała nie tylko ze stosowania przez Hitlera zasady „dziel i rządź”, ale także ze stosunkowo słabej pozycji nadprezydenta wobec prezydenta rejencji w Prusach, co zniechęcało lokalnych przywódców partyjnych do pełnienia tej funkcji. Nigdzie nie doszło do unii personalnej gauleitera z prezydentem rejencji, albowiem – mimo silnej pozycji prezydenta w strukturze władzy wykonawczej – powodowało to uwikłanie w administrację bieżącą. Urząd ten dawał istotne uprawnienia, ale wiązał się przy tym ze ścisłym podporządkowaniem RMdI.

Pozostawanie poza istniejącą strukturą administracyjną skłaniało gauleiterów do budowy własnego, niezależnego aparatu władzy wykonawczej w okręgach partyjnych. Nawet w tych prowincjach, gdzie doszło do połączenia urzędu nadprezydenta z funkcją zwierzchnika partyjnego, na czele prowincji stawiali w większości ludzie bez przygotowania administracyjnego, którzy albo dopiero takiego doświadczenia nabierali, stając się z biegiem czasu sprawnymi administratorami, albo też – znacznie częściej – pozostawiali zadania administracyjne prezydentom rejencji, koncentrując się na rozbudowie własnego aparatu partyjnego. Narastający nacisk na sprawowanie funkcji kontrolnych i wykonawczych ze strony NSDAP był jednak olbrzymi i wkrótce okazało się, że administracja cywilna nie jest w stanie mu się oprzeć. W 1935 r. na 30 urzędujących gauleiterów już tylko 8 nie miało wysokiego urzędu państwowego, niektórzy nawet kumulowali w swoim ręku kilka jednocześnie¹. Nie

¹ P. Diehl-Thiele: *Partei und Staat im Dritten Reich. Untersuchungen zum Verhältnis von NSDAP und allgemeiner innerer Staatsverwaltung 1933–1945*. München 1969, s. 119–120; M. Funke: *Führer-Prinzip und Kompetenz-Anarchie im internationalsozialistischen Herrschaftssystem*.

znaczy to jednak, że przejęli bezpośrednio funkcje administracyjne, te bowiem pozostały w ręku wykwalifikowanych urzędników. Zgodnie z zasadą wodzostwa (*Führerprinzip*) postrzegali swą rolę jako realizatorów celów partyjnych, nie chcieli się wiązać podległością urzędniczą, uważali się za lokalnych wodzów, „patronów” swoich okręgów, a nie urzędników pogardzanej przez nich tradycyjnej administracji państwowej. Ta rola motoru napędzającego system wiązała się jednak z konfliktami z administracją centralną, szczególnie z RMdI, a później także z aparatem policyjnym Himmlera.

Takie usytuowanie gauleiterów pomiędzy administracją cywilną i partią było świadomym działaniem Hitlera, uprawiającego politykę dzielenia władzy i rozgrywania wzajemnie zwalczających się grup. W czasie wojny przyznawał, że nadawał on swoim – jak ich sam nazywał – *Gau-Königen* olbrzymią samodzielność, nie wiążąc ich jednocześnie zadaniami administracyjnymi. Hitler, by mieć pewność, że ma za sobą starą gwardię, zdecydowanie niechętnie odnosił się do jakichkolwiek pomysłów zmian na tych stanowiskach. Była to grupa charakteryzująca się największą stabilnością zajmowanych stanowisk. W ciągu dwunastu lat sprawowania władzy przez nazistów doszło tylko do sześciu przypadków popadnięcia w niełaskę gauleiterów i ich odejścia z urzędów. W 1945 r. aż trzech z nich zostało powołanych w testamentie Hitlera na stanowiska ministerialne, co świadczy o olbrzymim zaufaniu do nich do samego końca wojny².

Sytuacja ta sprzyjała oczywiście tworzeniu elit regionalnych wokół gauleiterów. *Gaue* – jak je określa Peter Hüttenberger – były możliwe tylko w sytuacji, kiedy Hitler scedował pełnię władzy w ręce gauleiterów. Skład tych grup był zróżnicowany i miał kluczowe znaczenie dla funkcjonowania aparatu władzy, chociaż nie były one oczywiście sformalizowane. Zazwyczaj należeli do niej: zastępca gauleitera, który ustalał zasady polityki personalnej partii i sprawy organizacyjne, część tworzącej się biurokracji partyjnej, dublującej zadania administracji cywilnej, a wielokrotnie także osoby nie posiadające oficjalnych urzędów, związane jednak osobiście z gauleiterami, np. przedstawiciele kół gospodarczych, zaufani kreisleiterzy, ludzie związani z propagandą³.

W ten sposób we wszystkich krajach Rzeszy, a w Prusach w poszczególnych prowincjach, tworzyły się – obok tradycyjnych elit urzędniczych – elity partyjne.

„Neue politische Literatur” 1975, H. 1, s. 63; K. Teppe: *Die preußischen Oberpräsidenten 1933–1945*. In: *Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945. Bündiger Forschungen zur Sozialgeschichte*. Hg. K. Schwabe. Boppard am Rhein 1985, s. 220–226.

² K. D. Bracher: *Die deutsche Diktatur. Entstehung Struktur Folgen des Nationalsozialismus*. Köln – Berlin 1969, s. 257; M. Funke: *Führer-Prinzip...*, s. 64; P. Hüttenberger: *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*. Stuttgart 1969, s. 211–212; D. Rebutisch: *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*. Stuttgart 1989, s. 75–76.

³ P. Hüttenberger: *Die Gauleiter...*, s. 56–57, 198–199; K. Pätzold, R. Weißbecker: *Geschichte der NSDAP 1920–1945*. Köln 1981, s. 419.

Zazwyczaj gauleiter był jedynym łącznikiem pomiędzy tymi strukturami: mógł być człowiekiem, który tak kierował tymi grupami, by działały one w miarę harmonijnie, albo też mógł prowadzić politykę ciągłej walki tych obydwu struktur. Zazwyczaj zależało to od stopnia przywiązania do idei ruchu. Wierność hasłom rewolucji narodowej wiązała się z reguły z postrzeganiem administracji cywilnej jako czynnika hamującego naturalny dynamizm ruchu i przeszkodę w działaniu narodowych socjalistów.

NSDAP przeżyła w okresie wojny metamorfozę. Wraz z rozwojem działań wojennych Hitler odsuwał się od bezpośredniego kierowania organizacją, a prawie wyłączny wpływ na nią uzyskał Bormann, odsunawszy w cień Hessa. To on przekształcił Kancelarię Partyjną w Monachium w rodzaj centrali biurokratycznego aparatu partyjnego, opierając się na wiernych mu gauleiterach i namiestnikach⁴. Pierwszym krokiem do przejmowania kontroli nad całokształtem działań administracyjnych okręgów partyjnych było utworzenie urzędu RVK, który 16 listopada 1942 r. dostosowano do terenowej struktury partyjnej. Gauleiterzy stali się od tej pory organami administracji komisarycznej i zyskali prawo bezpośredniego wpływu na administrację cywilną jako funkcjonariusze partyjni, a więc poza strukturą RMdI. Ich władza rozciągnięta została także na gospodarkę, ponieważ większość okręgów partyjnych (poza kilkoma niewielkimi terytorialnie) utożsamiono z okręgami gospodarczymi (*Gauwirtschaftsbezirke*)⁵.

Stworzenie organizacji partyjnej w rejencji katowickiej było dziełem Fritza Brachta. Jako zastępca gauleitera z takim zadaniem przybył do Katowic w pierwszych dniach września i praktycznie do kryzysu personalnego we Wrocławiu na przełomie wiosny i lata 1940 r. na tym koncentrowała się jego działalność. Hess już 5 maja 1940 r. mianował go odpowiedzialnym za całość pracy partyjnej w Gau Schlesien, ponieważ uznano, że Wagner jest przeciążony innymi funkcjami politycznymi i administracyjnymi. Dawało mu to już od wiosny 1940 r. całkowitą kontrolę nad NSDAP na Śląsku⁶.

Zastępca gauleitera nie mógł porównywać w latach trzydziestych ani swych zasług dla ruchu nazistowskiego, ani swojej pozycji w partii z zasługami i pozycją Wagnera. Ojciec Brachta, Friedrich Bracht, pochodził z Detmold (Westfalia) i był z zawodu robotnikiem. Matka, Wilhelmina z domu Bücker, pochodziła z Heiden

⁴ K. Pätzold, M. Weißbecker: *Geschichte der NSDAP...*, s. 232–237.

⁵ M. Cygański: *SS w ruchu narodowosocjalistycznym i w III Rzeszy 1925–1945*. Poznań 1978, s. 370–371; P. Hüttenberger: *Die Gauleiter...*, s. 153–157; E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 159–165; D. Rebentisch: *Führerstaat und Verwaltung...*, s. 115, 278–281; H. E. Volkmann: *Zum Verhältnis von Großwirtschaft und NS-Regime im Zweiten Weltkrieg*. In: *Zweiter Weltkrieg und sozialer Wandel. Achsenmächte und besetzte Länder*. Hg. W. Długoborski. Göttingen 1981, s. 111–112.

⁶ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 331, Der stellv. des Führers R. Hess, Anordnung 61/40, Berlin 27. Mai 1940.

w Westfalii, która była rodzinną miejscowością późniejszego górnośląskiego gauleitera. Trudno powiedzieć, czy dzieciństwo młodego Brachta, który urodził się 18 stycznia 1899 r. (był więc równolatkiem Wagnera), miało na niego aż tak wielki wpływ jak lotaryńskie korzenie Wagnera. Rodzina była ewangelicka (kościół reformowany), ale Bracht wzorem wielu członków NSDAP wystąpił w 1937 r. z kościoła, składając deklarację tzw. wiary w Boga bez przynależności do któregośkolwiek z kościołów (*gottgläubig*). Trudno więc mówić o jakichś silnych związkach z religią chrześcijańską. Po ukończeniu siedmioletniej szkoły ludowej w 1913 r. przez następne cztery lata kontynuował naukę w szkole zawodowej, którą ukończył zdobywając zawód ogrodnika. W tym samym 1917 r. zgłosił się jako ochotnik do armii i po 10-miesięcznym przeszkoleniu brał udział w walkach na froncie zachodnim w 446 pułku piechoty od stycznia 1918 r. Nie ulega wątpliwości, że walczył na froncie z dużą odwagą, o czym świadczy nadanie mu za ten krótki okres walki (8 miesięcy) krzyża żelaznego drugiej klasy. W sierpniu ostatniego roku wojny został wzięty do niewoli angielskiej, w której pozostał do grudnia 1919 r.⁷

Z pewnością nie należał do pierwszego garnituru członków NSDAP w latach trzydziestych. Brak jakichkolwiek wzmianek o jego kontaktach z ruchem narodowosocjalistycznym przed 1927 r., a w życiorysie pisany na użytek partii nie omieszczały o tym wspomnień. Należał do pokolenia, które po powrocie z wojny znalazło się w trudnej sytuacji psychologicznej na skutek niedoceniań trudu wojennego żołnierzy, a ponadto krachu wszelkich życiowych planów snutych przed 1914 r. Po zawarciu małżeństwa z Paulą Hessler osiadł na południu Westfalii w Plettenberg (tam w 1922 r. urodziło się też ich dziecko – córka Edith). Nie mogąc znaleźć pracy w zawodzie wyuczonym został zmuszony do przekwalifikowania się i zatrudnienia, tak jak jego ojciec, jako robotnik wykwalifikowany w przemyśle maszynowym. Aż do 1927 r. pracował w różnych fabrykach jako ślusarz maszynowy. Do NSDAP wstąpił 1 kwietnia 1927 r. (nr leg. partyjnej – 77 890). Jednocześnie został też członkiem SA, które wchłaniały w swoje szeregi bezrobotnych i niezadowolonych z sytuacji społecznej. Z pewnością w jego wypadku droga do partii rozpoczęła się w oddziałach szturmowych, gdzie od razu został sturmführerem w Plettenburg. Jednak już wkrótce skoncentrował się na działalności w organizacji politycznej NSDAP: jeszcze pod koniec 1927 r. został w swoim mieście *ortsgruppenleiterem*, a w październiku 1928 r. powierzono mu funkcję *bezirksleiters* najpierw w Altonie (Kreis Altona-Lüdenschaid), a potem w Olpe (Westfalia). Dwa lata później został samodzielnym kierownikiem powiatowym NSDAP w Altonie i pozostawał na tym stanowisku aż do powołania go przez Wagnera na zastępcę gauleitera. Z listy partyjnej został wybrany radnym miejskim w Plettenburgu, a od 1932 r. był już stale wybierany z listy NSDAP na deputowanego pruskiego landtagu aż do chwili jego rozwiązania. Był również posłem do Reichstagu dziewiątej kadencji⁸.

⁷ BA AZ, SA, Fritz Bracht, Lebenslauf; PK, Personalfragebogen.

⁸ Tamże.

Twórcą kariery politycznej Brachta był jednak dopiero Wagner. Dostrzegł jego zręczność organizacyjną w Altonie i powołał go w kwietniu 1935 r. na stanowisko zastępcy gauleitera na Śląsku, a w 1936 r. powierzył mu nawet niemal samodzielne kierowanie w jego zastępstwie okręgiem partyjnym Westfalen-Süd⁹. Wagner w chwili, kiedy koncentrował się na swoich funkcjach w Berlinie, cenił sobie to, że cała praca partyjna – zarówno organizacyjna, jak i propagandowa – może zostać przekazana w ręce zdolnego współpracownika. Świadczy o tym jego nader pochlebna, poufna opinia o Brachcie, którą przekazał w 1939 r.:

[Bracht] posiada duże zdolności organizatorskie, które poznałem już podczas jego działalności w Gau Westfalen – Süd. Udowodnił, że jest w stanie współkierować z powodzeniem takim okręgiem partyjnym, jak Śląsk. Posiada umiejętność przemawiania; pod względem światopoglądu politycznego jest narodowym socjalistą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Stoi obydwojma nogami mocno na ziemi i ma w działaniu politycznym zmysł praktyczny. Pod względem cech charakteru godny zaufania i wierny; w pewnych sytuacjach trochę miękki w dobrym sensie tego słowa, jednak nie można mówić o słabości. Pilny i dokładny w pracy; ma duże zdolności dziennikarskie. Swoje stosunki ze współpracownikami i kierownikami politycznymi stara się opierać na wierności i zaufaniu, co w zasadzie mu się udaje. Jego zasadnicza skromność, która jest bez zarzutu i musi być traktowana jako dodatnia cecha charakteru, przyniosła mu tu i ówdzie rozczarowania, z czego wyniósł jednak naukę i w konsekwencji stał się twardszy. Jako mój najbliższy współpracownik jest dla mnie najlepszym oparciem w ciężkiej pracy reorganizacyjnej, którą mi powierzono na Śląsku.¹⁰

Osobowość Brachta była niewątpliwie odmienna od Wagnera. Skłonny był raczej do działalności ściśle partyjnej, aczkolwiek nie był pozbawiony pewnego talentu demagogicznego. Nie był z pewnością wyłącznie typem partyjnego biurokraty na wzór Bormanna. Kiedy w 1935 r. Wagner powierzył mu stanowisko zastępcy gauleitera we Wrocławiu, nie docenił chyba ambicji swojego współpracownika, który już pod koniec lat trzydziestych zaczął prowadzić podwójną grę w stosunku do swojego protektora. W tym względzie szybko znalazł poparcie Martina Bormanna, prowadzącego własną kampanię przeciw Wagnerowi. Polityka Brachta na Górnym Śląsku toczyła się jednak w dużej mierze w cieniu koncepcji zarysowanych jeszcze przez Wagnera. Przetrwali, szczególnie w administracji, zarówno ludzie, których wybierał, jak i opcja polityczna przez nich reprezentowana, co Bracht zresztą rozsądnie zaakceptował, dostrzegając ich przydatność także i dla siebie.

Do połowy 1940 r. był on odsunięty od działań administracyjnych, skupiając się wyłącznie na pracy partyjnej. Z racji doświadczeń wyniesionych z zarządu okręgowego NSDAP we Wrocławiu został w sposób naturalny obciążony na przełomie 1939–1940 r. funkcją organizacji partii w rejencji katowickiej. Kancelaria Partyjna

⁹ G. Kratsch: *Der Gauwirtschaftsberater im Gau Westfalen-Süd*. In: *Verwaltung contra Menschenführung im Staat Hitlers. Studien zum politisch-administrativen System*. Hg. D. Rebenisch, K. Tepp e. Göttingen 1986, s. 175.

¹⁰ BA AZ, PK, Fritz Bracht, Beurteilung durch den Gauleiter, 1939.

jeszcze pod koniec 1939 r. nie miała jasności, co do przyszłości Brachta. W notatce z połowy listopada 1939 r. Bormann wskazywał na istniejące trudności we współpracy Wagnera i Brachta, sugerując konieczność szybkiego zastąpienia Brachta; proponowano na jego miejsce we Wrocławiu zastępcę gauleitera z Halle Tieschkego, który chciał przenieść się na Śląsk i był oceniany jako osoba, która będzie potrafiła znaleźć wspólny język z Wagnerem¹¹.

Nie do końca jasne są powody konfliktu Wagnera z Brachtem. Z pewnością nie spowodował go jednak katolicyzm Wagnera, jak twierdzili niektórzy pracownicy rejencji¹². Tego typu opinie wynikają z projekcji późniejszych wydarzeń związanych z uwięzieniem Wagnera. U schyłku lat trzydziestych Bracht kontaktował się już za plecami swego protektora zarówno z Bormannem (nasiliło się to szczególnie od września 1939 r. w czasie realizacji programu budowy NSDAP w rejencji katowickiej), jak i z Himmlerem. O wzrastającym zaufaniu Bormanna do Brachta świadczy jego wniosek do Hitlera o mianowanie go gauleiterem nowej prowincji. Także Himmler, jeszcze przed oficjalną zmianą na Śląsku, w październiku 1940 r. mianował Brachta podczas swojego pobytu w Wiśle pełnomocnikiem RKFDV i odpowiedzialnym za akcję przesiedleńczą na terenie całej ówczesnej prowincji śląskiej Niemców z Bukowiny i Besarabii (stanowisko to piastowali zawsze gauleiterzy)¹³.

W chwili mianowania Brachta gauleiterem w 1941 r. „Kattowitzer Zeitung”, w specjalnym materiale dotyczącym tworzenia nowej prowincji zatytułowanym *Dem Gauleiter zum Gruß* pisała:

W tamtych dniach i tygodniach ciągle wymieniano nazwisko człowieka, któremu powierzono działalność NSDAP na wcześniej znajdującym się pod obcą, polską władzą obszarem. [Tym człowiekiem -R.K.] był gauleiter Gau Schlesien, obecny nadprezydent gau i prowincji Górny Śląsk – towarzysz partyjny Fritz Bracht. Kiedy przezwyciężono pierwszy trud budowy, *Volksgenossen* zostali wezwani przez niego do miast powiatowych na wielkie manifestacje na cześć wyzwolenia i tłumnie na nie przyszli. To właśnie tow. Bracht co niedziela występował przed tymi tysiącami, ażeby ich powitać jako członków niemieckiej wspólnoty narodowej, wyrazić uznanie ruchu za ich dzielną postawę w latach walki narodowej i wyznaczyć w jasnych słowach najważniejsze cele istotne dla życia w narodowosocjalistycznych Niemczech. Tak więc wspomnienie tego czasu związane jest ściśle z działalnością naszego Gauleitera.¹⁴

Wśród miejscowych Niemców Bracht był o wiele bardziej znany niż Wagner. Od jesieni 1939 r. regularnie przebywał na terenie rejencji, często występował pu-

¹¹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 799, Der stellv. d. Führers an den Pg. Lindhorst, München 10. November 1939, k. 87–88.

¹² BA Koblenz, Ost–Dok. 8, sygn. 767, Relacja kierownika urzędu finansowego w Żywcu Ostermanna, k. 3.

¹³ Bundesarchiv Militärarchiv Freiburg (dalej: BA MA), RW 21 31 Rüstungskommando Kattowitz (dalej: RüKo Kattowitz), Kriegstagebuch 15. Oktober 1940, k. 48.

¹⁴ „Kattowitzer Zeitung” z 28 I 1941.

blicznie, a więc był w Katowicach osobą znaną i jego kandydatura wydawała się naturalnym ukoronowaniem kariery partyjnej.

Wyznaczenie przez Wagnera Brachta na twórcę organizacji partyjnej w rejencji katowickiej nastąpiło za pełnym przyzwoleniem Bormanna. Szef Kancelarii Partii już jesienią 1939 r. przewidywał bowiem Brachta na organizatora i przywódcę partii na Śląsku¹⁵. Kierownik organizacyjny zarządu okręgowego we Wrocławiu, Bruno Müller, opisał dokładnie cele i zadania jakie kierowały Brachtem i jego sztabem w okresie budowy organizacji NSDAP na terenach wcielonych. W sprawozdaniu przesłanym w maju 1940 r. do Wrocławia, zatytułowanym *Organizacja partii na wschodnim Górnym Śląsku*, opisał działanie funkcjonującego od 5 września w Katowicach tymczasowego sztabu partyjnego. Na jego czele stał Bracht, a kontakty z volksdeutscheami i mozolne tworzenie komórek terenowych NSDAP spoczęło na Paulu Rodenie, za co został rok później odznaczony krzyżem zasługi z mieczami¹⁶.

Budowę górnośląskiej partii narodowosocjalistycznej rozpoczęto od zebrania czołowych działaczy mniejszości niemieckiej i – chcąc wyeliminować łatwe do przewidzenia konflikty personalne między nimi – oznajmiono, że NSDAP nie będzie opierać się na miejscowych działaczach, ale na kierownikach politycznych z Rzeszy, a żadna z dotychczasowych organizacji nie stanie się automatycznie załącznikiem struktury partyjnej. Niweczyło to szczególnie nadzieje JdP. Organizacje istniejące przed 1939 r. w województwie śląskim miały zostać w jak najkrótszym czasie zlikwidowane, a ich członkowie za pośrednictwem BDO mieli zgłaszać się jako współpracownicy do NSDAP. Zrezygnowano od razu w większości wypadków z obsadzania stanowisk kreisleiterów przez volksdeutsche, a Bracht na terenach wcielonych wyznaczył na te stanowiska najzdolniejszych w ocenie kierownictwa partyjnego kreisleiterów z Gau Schlesien.

Ze względu na konflikty między organizacjami afiliowanymi a samą NSDAP, które miały miejsce podczas wcielania Austrii i Sudetów, w rejencji katowickiej mogły one zacząć swoją działalność dopiero po powstaniu terenowych organizacji partyjnych. Po dotarciu do wyznaczonych miast kreisleiterzy dzielili powiaty na mniejsze jednostki terytorialne, tzw. *Ortsbezirke*. Ich wielkość zależała od liczby mieszkających tam Niemców. W okręgach z przeważającą ludnością polską *Ortsbezirke* podzielono tak, aby co najmniej jedna do dwóch niemieckich gmin znajdowała się w jednym z nich.

Szczególną rolę w tym pierwszym okresie wyznaczono dla BDO, który miał werbować współpracowników, a jednocześnie przygotowywać do członkostwa w partii. Składki na BDO początkowo stanowiły również finansową podstawę dla pracy partyjnej. Wraz z postępującym werbunkiem do BDO nastąpił podział *Ortsbezirke* na komórki partyjne (*Zellenbezirke*), a w powiatach górnośląskich oraz

¹⁵ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 799, Vermerk von Bormann an den stellv. d. Führers, Berlin 17. November 1939, k. 78.

¹⁶ BA AZ, PK, Paul Roden, Personal-Blatt.

bielskim i cieszyńskim, gdzie było wystarczająco dużo Niemców, te komórki rozbudowywano w 1939 r. – tak jak w Rzeszy – do wielkości grup terenowych (*Ortsgruppe*). Organizacja NSDAP na obszarze wschodnich powiatów rejencji katowickiej, w większości zamieszkałych przez ludność polską, odbywała się wyłącznie przez funkcjonariuszy partyjnych z Rzeszy, chociaż przewidywano w przyszłości, po przeszkoleniu partyjnym, zaangażowanie tam również górnośląskich *volksdeutschy*¹⁷.

Już 18 września prasa poinformowała o powołaniu do życia placówki NSDAP przy szefie zarządu cywilnego, której siedziba znalazła się w gmachu byłego urzędu wojewódzkiego. Pierwszoplanowym zadaniem Brachta, Rodena i Müllera miało być nawiązanie kontaktu z grupami miejscowych *volksdeutschy*¹⁸. W planach niemieckich organizacje mniejszościowe nie mogły odgrywać samodzielnej roli, co najwyżej jej członków używano do organizacji freikorpsów bądź do przygotowania wrześnieowych prowokacji. W Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt* – RSHA) znajdował się spis 223 obiektów należących do *volksdeutschy*, które miały zostać podpalone na rozkaz SS, by wywołać wrogię wobec Polaków nastroje nawet neutralnie nastawionych przedstawicieli mniejszości niemieckiej, m. in. znalazły się na tej liście biura JdP na Śląsku i siedziba Kulturbundu w Katowicach¹⁹.

Organizacje mniejszości niemieckiej i ich przywódcy komplikowali działalność partii narodowosocjalistycznej na terenach wcielonych. Wielu z nich chciało odgrywać rolę lokalnych „wodzów” ruchu, opierając się na dotychczasowej strukturze organizacyjnej. Wagner nie doceniał roli *volksdeutschy* w rejencji katowickiej. W odniesieniu do prawie wszystkich terenów wcielonych można mówić o istnieniu i działalności dobrze zorganizowanych organizacji mniejszości niemieckiej, które w większości przeszły w latach trzydziestych metamorfozę, stając się agendami ruchu nazistowskiego. Zjawisko to dotyczyło wszystkich terenów anektowanych, aczkolwiek rola, jaką mniejszość niemiecka miała odgrywać w wypadku wojny, nie została jasno określona przez berlińską centralę. Właściwie tylko w wypadku Czechosłowacji można mówić o jej bezpośrednim udziale w rozbiórce państwa. Zarówno w Polsce, jak i na innych terenach wcielonych aktywność miejscowych Niemców w trakcie działań wojennych była z reguły marginalna i nawet jeżeli w latach trzydziestych *Verein für das Deutschtum im Ausland* (VDA) i *Volksdeutsche Mittelstelle* (VoMi) miały zamiar wspierania tendencji irredentystycznych, to bez zgody Hitlera nie dane im było odegrać takiej roli²⁰.

¹⁷ BA Berlin – Lichterfelde, NS 22 Reichsorganisationsleiter der NSDAP (dalej: NS 22), sygn. 731, Bericht über den Einsatz der Partei in Oberschlesien, Breslau 15. Mai 1940.

¹⁸ „Kattowitzer Zeitung” z 8 IX 1939.

¹⁹ E. Kuby: *Als Polen deutsch war 1939–1945*. München 1986, s. 59.

²⁰ W. Jacobmayer: *Der Überfall auf Polen und der neue Charakter des Krieges*. In: *September 1939, Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen. Acht Beiträge*. Hg. Ch. v. Kleßmann. Göttingen 1989, s. 17–18.

W Polsce przed wybuchem wojny działały co najmniej trzy znaczące organizacje, reprezentujące aspiracje większości niemieckiej grupy narodowościowej. Były to: JdP na czele z Rudolfem Wiesnerem, Deutsche Vereinigung Hansa Kohnerta i Deutscher Volksbund na czele z Otto Ulitzem. Pomiędzy tymi grupami toczyła się zażarta walka zarówno o wpływy wewnątrz grupy niemieckiej w Polsce, jak i o zdominowanie kontaktów z Berlinem. Sporu tego nie udało się przezwyciężyć aż do końca lat trzydziestych. Na Górnym Śląsku doszło do tzw. konfliktu „młodych” i „starych”, czyli grup skupionych wokół Otto Ulitza i Rudolfa Wiesnera²¹. Obydwie wspierane były przez różne ośrodki władzy w Rzeszy, które w ten sposób prowadziły walkę o sfery wpływów: do chwili powstania VoMi Ulitz znajdował poparcie w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych i w VDA oraz w Volksdeutscher Rat, a Wiesner cieszył się zaufaniem przede wszystkim gauleitera Auslands – Organisation NSDAP. Konfliktu tego nie udało się rozstrzygnąć aż do wybuchu wojny. Mimo usilnych starań najpierw Auswärtiges Amt, a potem Volksdeutscher Rat i Volksdeutscher Mittelstelle aż do wybuchu wojny w województwie śląskim działały dwa konkurujące ze sobą ośrodki mniejszości niemieckiej: grupa skupiona wokół Volksbundu i grupa skupiona wokół Partii Młodoniemieckiej²².

Spory te nie odbierały nadziei volksdeutschom na udział w budowie niemieckiej administracji na Górnym Śląsku. Oczekiwano, że miejscowi Niemcy staną się podstawowym ogniwem nowego ładu na wschodzie, co Wiesner z emfazą następująco formułował w czasie wojny:

Z tą samą wiernością i z taką samą gotowością do ponoszenia ofiar, z którą przez dwadzieścia lat walczyliśmy za nasz naród, Führera i Rzeszę, chcemy również teraz współpracować w wielkim dziele odzyskania i odbudowy niemieckiego Wschodu. Nasze hasło brzmi jak zawsze: Wszystko dla Niemiec!²³

Po wkroczeniu wojsk niemieckich na tereny zamieszkałe przez ludność niemiecką, wśród kręgów, które od lat trzydziestych sympatyzowały z narodowym socjalizmem, nie ukrywano oczekiwań na szybki awans społeczny. Wspierało to oczekiwanie z jednej strony poczucie swoistej ofiary za sprawę, a z drugiej brak odpowiedniej liczby takich ludzi do pracy w administracji, którzy mogliby zostać przysłani z Rzeszy²⁴. Oczekiwania zależne były oczywiście od pozycji politycznej. Przywódcy liczyli na wysokie stanowiska, do czego – jak im się zdawało – predestynowała ich zarówno przeszłość, jak i znajomość miejscowych warunków. Stawali się

²¹ A. Szefer: *Mniejszość niemiecka w Polsce i w Czechosłowacji w latach 1933–1938*. Katowice – Kraków 1967, s. 89–97.

²² P. Greiner, R. Kaczmarek: *Mniejszości narodowe. W: Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 189–194.

²³ R. Wiesner: *Die Jungdeutsche Bewegung, das Vollwerk des Deutschtums im Osten*. „Bielitzer Heimatskalender”. Bielitz 1941, s. 50.

²⁴ *Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg*. Bd. 5/1: *Organisation und Mobilisierung des deutschen Machtbereichs*. Hg. B. R. Kroemer, R. D. Müller, H. Umbreit. Stuttgart 1989, s. 143.

grupą, która szczególnie w okresie budowy administracji próbowała zająć czołowe miejsce w administracji cywilnej i tworzącej się organizacji partyjnej. Stawali się nowym czynnikiem w grze o władzę. Nie byli ani weteranami ruchu, nie przeżyli bowiem „rewolucji narodowosocjalistycznej”, aczkolwiek byli zafascynowani jej sukcesami, ani nie należeli też do elit urzędniczo – administracyjnych, gdzie barierą był brak kwalifikacji. Aspirowali jednak do uczestnictwa w elitach władzy i szukali poparcia swoich oczekiwań, w sposób naturalny kierując nadzieje w stronę partii. Ich usiłowania sięgnięcia po władzę w sposób znaczący różniły stosunki w „Starej Rzeszy” od terenów wcielonych. W ich mniemaniu na terenach wcielonych system władzy miał zostać utworzony na podstawie ludzi miejscowych, a nie na drodze eksportu reichsdeutsch. Politykę kadrową Wagnera i Schulenburga oceniali więc jako niewystarczającą. Spotkało ich w pierwszych dwóch latach wojny olbrzymie rozczarowanie, pogłębione napływem z Rzeszy ludzi, których oceniali jako nieodpowiednich na wyznaczone stanowiska. Jedynym miejscem realizacji ich aspiracji mogła stać się tylko partia.

Organizacje niemieckie traktowane były tylko jako potencjalne źródło kandydatów do partii narodowosocjalistycznej. Dodatkowo komplikował wykorzystanie ich potencjału politycznego spór między grupami Ulitza i Wiesnera. Mimo podziałów antypolska aktywność mniejszości niemieckiej we wrześniu 1939 r. nie ulega jednak wątpliwości. Według szacunków Czesława Łuczaka dominowała postawa aktywnej akceptacji. Tylko nieliczni spośród mniejszości niemieckiej występowali w obronie prześladowanych Polaków, natomiast masowo wstępowali zarówno w sposób odgórnie kierowany, jak i spontaniczny do tworzonego we wrześniu Selbstschutzu (liczył 170 tys. członków) oraz współpracowali przy układaniu list proskrypcyjnych i inwigilacji Polaków. Górnośląski Selbstschutz, tworzący jeden z 6 okręgów (Ostoberschlesien), przetrwał do 8 listopada 1939 r., a jego członkowie przeszli później do SS, SA i NSKK²⁵.

Kluczową rolę przy organizacji NSDAP przypisano początkowo Wiesnerowi. Ulitz znalazł akceptację w sztabie szefa zarządu cywilnego i w kręgu urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Wiesnera wspierała VoMi. Kontakty te Wiesner nawiązał jeszcze przed wojną, a po wkroczeniu na Górny Śląsk traktowano go jako męża zaufania tej organizacji. Placówka katowicka SD oceniała go w 1940 r. jako osobę w ruchu niemieckim w Polsce wyjątkową i jedyną, która zasługuje na zaufanie polityczne. Pisano w sprawozdaniu do Berlina:

Wiesner jest między przywódcami volksdeutsch w Polsce jedynym, który może być brany pod uwagę [do stanowisk politycznych – R. K.], ponieważ zawsze pracował i walczył w duchu narodowego socjalizmu.²⁶

²⁵ M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*. Stuttgart 1961, s. 60–61; Ch. Jansen, A. Weckbecker: *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/40*. München 1992, s. 48–49; C. Łuczak: *Niemcy w okupowanej Polsce – różnice postaw. W: Polacy – Niemcy. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*. Red. Z. Zieliński. Katowice 1993, s. 84–85.

²⁶ BA AZ, SSO, Rudolf Wiesner, SD-Abschnitt Kattowitz an den RSHA, Kattowitz 6. Juli 1940.

Nadzieje Wiesnera na uzyskanie wysokiego stanowiska co najmniej w śląskiej hierarchii partyjnej musiały być początkowo ogromne. We wspomnianym powyżej liście pisze się m.in. o jego chęci otrzymania stanowiska zastępcy gauleitera, co miało nastąpić po przepracowaniu pewnego czasu w jednej z organizacji partyjnych w Rzeszy²⁷. Wiesner we wrześniu i październiku 1939 r. współorganizował z Brachtem masowe zebrania volksdeutschy, uczestnicząc w tworzeniu górnośląskiej NSDAP (JdP oficjalnie rozwiązano na jej ostatnim zjeździe 10 grudnia 1939 r.)²⁸. Zapewniał swoich współpracowników sprzed wojny o wielkiej roli, jaką przyjdzie odegrać tej grupie w budowie nowego ładu. Słynne stało się jego określenie volksdeutschy jako „pierwszych żołnierzy i robotników Führera”²⁹.

Tym większe było rozczarowanie rzeczywistymi efektami. Volksdeutsche zostali wykorzystani w pierwszym okresie do budowy organizacji partyjnej, jednak nie dopuszczono ich ani do tworzącej się administracji, ani – z pewnymi wyjątkami – do kierowania partią. Nie przyznano im początkowo nawet równorzędnych stanowisk z kierownikami politycznymi z Rzeszy. Zarządzeniem reichsführera do spraw organizacyjnych Roberta Leya odznaki partyjne dla nich musiały być w sposób szczególny oznaczone (na odznace partyjnej volksdeutschy nie było oznaki „Politischer Leiter”, co wyraźnie odróżniało ich od reichsdeutschy). Ograniczenia te zniesiono dopiero w styczniu 1941 r.³⁰

Przywódcy mniejszości niemieckiej nie osiągnęli w katowickiej NSDAP – z nielicznymi wyjątkami – wyższych stanowisk (Heinz Brandt został kierownikiem urzędu prasowego w zarządzie okręgowym, a Rudolf Wilsch, Georg Joschke i Wilhelm Schneider byli kreisleiterami). Przez cały okres wojny Wiesner nie doczekał się żadnej ważniejszej funkcji w partii. Większa kariera stała się udziałem jego przedwojennych współpracowników. Fritz Arlt, odpowiadający za kontakty z volksdeutschami w zarządzie okręgowym, w piśmie do HSSuPF we Wrocławiu pisał, że Wiesner pod koniec 1942 r. czuł się całkowicie rozczarowany odsunięciem przez gauleitera od działalności politycznej i z tego powodu wręcz negatywnie wpływał na ulegających jego wpływom byłym członkom JdP. Proponował wobec tego jak najszybsze znalezienie dla Wiesnera jakiegoś stanowiska, które pozwoliłoby mu znaleźć zajęcie i dobrze wpłynęłoby na pozycję w prowincji (ostatecznie został radcą prowincjonalnym)³¹. Niezadowolenie Wiesnera, spowodowane odsunięciem od

²⁷ Tamże.

²⁸ I. Sroka: *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*. Katowice 1975, s. 215–216, 221.

²⁹ Wiesner użył go na manifestacji 15 października 1939 r. mówiąc: „Wenn wir ins Reich heimkehren, dann wollen wir nichts anders sein als Soldaten und Arbeiter des Führers, wollen wir still und ruhig Pflicht erfüllen und nur einen Glauben in unserem Herzen tragen. Deutschland!” („Kattowitzer Zeitung” z 16 X 1939).

³⁰ BA Berlin – Lichterfelde, NS 22, sygn. 1099, Reichsleitung der NSDAP, Anordnung Nr. 1c/41, München 29. Januar 1941.

³¹ BA AZ, SSO, Rudolf Wiesner, Arlt an den HSSuPF E. H. Schmauser, Kattowitz, 21. September 1942.

stanowisk kierowniczych w partii (w administracji można było to tłumaczyć koniecznością przygotowania fachowego), nie było zresztą wśród przedstawicieli przedwojennej mniejszości niemieckiej wyjątkowe. Rozgoryczenie było tym większe, że miejscowi Niemcy zauważali, że przysyła się ludzi nie zawsze cechujących się fachowością, której brak im wytykano. Było po prostu wielu karierowiczów, nie mających zamiaru troszczyć się o sprawy powierzonych im obszarów³².

Bracht postanowił budować partię samodzielnie i nie zamierzał angażować do tych zadań volkdeutschy podzielonych na rywalizujące ze sobą grupki. Spora część górnośląskich Niemców odnosiła się zresztą ze sporą rezerwą do nazizmu, byli to członkowie przedwojennej niemieckiej partii socjaldemokratycznej oraz partii katolickiej. Ceną takiej polityki kadrowej NSDAP na Górnym Śląsku była nieufność dużej grupy potencjalnie najbliższych nowemu reżimowi ludzi.

Narodowy socjalizm okazał się w konsekwencji klęską dla całego ruchu mniejszości niemieckiej. Jego praktyczne zgłajszachtowanie w latach trzydziestych pozbawiło znaczenia socjalistów i ugrupowania katolickie, ale – jak się okazało – ani radykalizm Wiesnera, ani bardziej pragmatyczna, oparta na koniunkturalnym oportunizmie postawa Ulitza i jego kolegów nie stały się podstawą do współdecydowania o losach górnośląskiej NSDAP czy polityce regionalnej prowadzonej przez miejscową administrację cywilną. Urzędnicy niemieccy i funkcjonariusze partyjni przybyli z Niemiec nie mieli ochoty na wykorzystywanie miejscowych Niemców, obawiając się nie tylko braku ich kwalifikacji, ale także uwikłania w miejscowe układy i spory polityczne, których nie udało się przecieżyć – mimo olbrzymiego nacisku – rozwiązać i przed wojną. Volksdeutschy wykorzystywano więc tylko wtedy, gdy byli niezbędni, a dyrektywy co do polityki prowadzonej w rejencji katowickiej docierały z Monachium i Berlina, albo były redagowane w Katowicach jednak poza jakimkolwiek wpływem miejscowych Niemców. Było to chyba największe rozczarowanie dla tych, którzy od początku lat trzydziestych postrzegali narodowy socjalizm i jego program jako jedyną szansę powrotu Górnego Śląska w granice Rzeszy i przywrócenia Niemcom utraconej po 1918 r. pozycji.

Na czele prowincji górnośląskiej

Po utworzeniu prowincji górnośląskiej Katowice stały się jedynym miastem na terenach wcielonych będącym jednocześnie stolicą pruskiej prowincji i okręgu partyjnego (*Gauhauptstadt*)³³. Na czele tej nowej jednostki administracyjnej stanął dotychczasowy szef partii na Śląsku, czterdziestoletni wówczas Fritz Bracht, który pozostał tutaj aż do jej ewakuacji w 1945 r. Jego nominacja nie znalazła wielkiego oddźwięku w prasie ogólnoniemieckiej, o wiele większe zainteresowanie wzbudziło

³² BA Koblenz, R 58, sygn. 155, SD-Bericht v. 10. Oktober 1940, k. 60–62.

³³ „Preussischen Gesetzsammlung” 1941, Nr. 1 v. 4. Januar 1941.

odtworzenie górnośląskiej prowincji w nowym kształcie terytorialnym. W partyjnym „Völkischer Beobachter” oraz we „Frankfurter Zeitung” ukazały się w 1941 r. z tej okazji cykle artykułów przybliżających jej problemy narodowościowe i gospodarcze. Za pierwszoplanowe zadanie nowego gauleitera uznano w nich integrację terenów wcielonych, podkreślając w zamieszczanych reportażach niejednorodność różnych części prowincji górnośląskiej³⁴.

Tocząca się od dwóch lat wojna wpłynęła w sposób znaczący na usamodzielnienie się Brachta jako gauleitera/nadprezydenta, dając mu o wiele większe możliwości działania aniżeli Wagnerowi. Proces ten przebiegał dwutorowo: 1) poprzez uniezależnienie się administracji cywilnej od RMdI; 2) dzięki uzyskaniu dodatkowych uprawnień dla gauleiterów na skutek wysiłków Kancelarii Partyjnej. Podstawowym elementem wzmocnienia władzy nadprezydentów stała się ustawa o utworzeniu RVK. Na komisarzy powoływano bowiem automatycznie gauleiterów. W Prusach, gdzie nie zawsze okręgi partyjne pokrywały się z podziałem na prowincje, znacznie wzmocniło to ich rolę, a w prowincji górnośląskiej spowodowało rozluźnienie podporządkowania administracyjnego ministrowi spraw wewnętrznych na rzecz podległości Kancelarii Partyjnej. Dotychczasowe zadania biurokracji państwowej przechodziły stopniowo na biurokrację partyjną, a unia personalna gauleiter – nadprezydent – komisarz obrony prowadziła do przejmowania przez pracowników zarządów okręgowych partii zadań administracji cywilnej, a pod koniec wojny – w strefie operacyjnej Wehrmachtu – nawet części uprawnień wojsk lądowych. Wojna doprowadziła w końcu do sytuacji, kiedy permanentny stan wyjątkowy spowodował krańcową decentralizację władzy państwowej i utratę możliwości wydawania dyspozycji przez administrację centralną³⁵.

Bracht doskonale dostrzegał przenoszenie się punktu ciężkości ośrodka dyspozycyjnego z ministerialnych pokoi w Berlinie do Kancelarii Partyjnej kierowanej przez Bormanna i do RSHA podporządkowanego Himmlerowi. To co dla starych bojowników, takich jak Wagner, było w okresie rewolucji narodowosocjalistycznej jednym z głównych celów, czyli przebudowa administracji w duchu nowej ideologii, Bracht w ogóle pomijał. Tworzył nową, niezależną od administracji sieć elit partyjnych. Stąd też umizgi do Bormanna w czasie konfliktu z Wagnerem oraz przyjęcie 15 października 1940 r. funkcji pełnomocnika RKFDV w Gau Schlesien z rąk Himmlera, mimo ostrego konfliktu jego zwierzchnika z Reichsführerem SS. Bracht budował swoją pozycję na diametralnie odmiennych podstawach niż Wagner. Symbolicznym dowodem przeniesienia punktu ciężkości z administracji cywilnej do kierownictwa partyjnego okręgu było przyjęcie przez niego

³⁴ „Völkischer Beobachter”: *Oberschlesische Städtebilder: Kattowitz, Dombrau, Sosnowitz, Bielitz* (2 III 1941), *Sozialer Aufbau in Oberschlesien* (1 IV 1941), *Die Partei beseitigt volksdeutsche Not. Umfassende Sanierung NSDAP im Gau Oberschlesien* (12 IX 1941); „Frankfurter Zeitung”: *Oberschlesien im Schmelztiegel. Aus sieben Landesteilen wird eine Provinz* (30 III 1941).

³⁵ P. Hüttenberger: *Die Gauleiter...*, s. 188–189; K. Teppe: *Die preußischen Oberpräsidenten...*, s. 242–243.

odmiennej oficjalnej tytulatury. Wagner konsekwentnie używał tytułu nadprezydent i gauleiter Provinz Schlesien. Bracht po swojej nominacji w specjalnym okólniku nakazał używanie wyłącznie tytułu gauleitera³⁶.

Z racji pełnienia funkcji gauleitera/nadprezydenta Bracht odpowiedzialny był za całość polityki na terenie rejencji katowickiej w latach 1941–1944. Nawet bezpośrednio po wojnie, jeszcze w szoku po odkrytych zbrodniach, dostrzegano wyraźnie odmienną jego politykę od polityki na innych wcielonych do Rzeszy terenach. Alojzy Targ pisał, że Bracht, w przeciwieństwie do Greisera i Franka, próbował wczuć się w problemy Śląska i perfidnie złamać więzi Ślązaków z narodem polskim³⁷. Narastająca rola gospodarcza Górnego Śląska oraz poparcie ze strony zdobywających coraz większą władzę Bormanna i Himmlera pozwalały Brachtowi o wiele swobodniej niż jego poprzednikowi kształtować cele polityczne na terenie prowincji. W marcu 1944 r., a więc bezpośrednio przed chorobą, która wyłączyła go na prawie pół roku z pracy, Goebbels właśnie jego i Hankego wymienił jako gauleiterów, których Adolf Hitler uważał za najlepiej pracujących, nie poddających się presji menedżerów Alberta Speera i wypełniających swoje zadania w sposób doskonały³⁸.

Punkt ciężkości kierowania rejencją, zgodnie ze zmianami w administracji Rzeszy, gdzie decyzje z rąk prezydenta rejencji przeszły do nadprezydium, znalazł się w ręku nadprezydenta/gauleitera. Grupą kierowniczą od tej pory stali się urzędnicy nadprezydium, bardzo często piastujący teraz jednocześnie stanowiska partyjne i administracyjne³⁹. Po utworzeniu prowincji prezydium i nadprezydium w sprawach dotyczących rejencji katowickiej działały w dużym stopniu wspólnie. Sprzyjała temu unia personalna kilku najwyższych urzędników, dobieranych jeszcze przez Wagnera i Schulenburga, a zajmujących te same stanowiska w obu instytucjach (Springorum, Ulitz, Matuschka).

Mimo powstania oddzielnej prowincji kłopoty, które zarysowały się w latach 1939–1941, pozostały. W styczniu 1941 r. Springorum ze względu na sytuację kadrową konstatawał po raz pierwszy fiasko zarysowanych w 1941 r. ambitnych planów gospodarczych i administracyjnych mających doprowadzić do stworzenia wzorcowej prowincji. Przyznawał, że niemożliwy jest dalszy nacisk na przysyłanie z Rzeszy urzędników i pozwolił na stałe bądź na próbny dwuletni okres, za jego zgodą, zatrudniać na wyższych stanowiskach w gminie (jako burmistrzów i sołtysów – *Ortsvorsteher*) ludzi bez wymaganych egzaminów fachowych, a w trakcie postępowania o ustalenie obywatelstwa (musieli tylko później oddać

³⁶ AP w Katowicach, RK, sygn. 6264, Vermerk von Regierungspräsident Springorum, Kattowitz 25. Februar 1941, k. 32.

³⁷ A. Targ: *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)*. Poznań 1946, s. 34–35.

³⁸ *Joseph Goebbels Tagebücher 1924–1945*. Hg. R. G. Reuth. Bd. 5. München – Zürich 1992, s. 2008–2009.

³⁹ Obsada Gauleitung Oberschlesien – patrz dalej.

zaświadczenia o potwierdzeniu ich grupy DVL) pozwolono także na zatrudnienie volksdeutsch⁴⁰.

W 1941 r. braki dotyczące zatrudnienia były tak wyraźne, że na wyższych stanowiskach urzędniczych na terenach wcielonych na wschodzie szacowano je prawie na 60 % urzędników. Jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja w landraturach, mimo że kierowanych tam urzędników jeszcze w 1941 r. chroniono przed powołaniem do Wehrmachtu⁴¹.

Rozpoczęcie masowego poboru do Wehrmachtu, który nasilił się w latach 1942–1943, jeszcze bardziej pogłębiło braki kadrowe. Bracht w lipcu 1942 r. alarmował Fricka o zagrożeniu planów budowy administracji na skutek poboru do wojska. Pisał, że masowy pobór z pierwszej połowy 1942 r. oraz zapowiedziana na lato druga poborowa akcja może spowodować zupełne załamanie funkcjonowania administracji. Wiązało się to także z nadal nie uregulowaną sytuacją grupy III, co wzmagало powołania wśród reichsdeutsch oraz I i II grupy zatrudnionej już w administracji. Bracht alarmował:

Jeżeli akcja powoływania do wojska będzie prowadzona przez Wehrmacht w dotychczasowy masowy sposób, nie mogą ponosić odpowiedzialności za administrację nawet w tak ograniczonej formie. Musiałyby ją przejąć Wehrmacht.⁴²

Rok później po powołaniu do wojska roczników 1897–1900 pisano już wręcz o braku możliwości funkcjonowania administracji – zarówno na szczeblu prowincji, jak i rejencji⁴³. W samym prezydium rejencji w maju 1943 r. na zatrudnionych 199 urzędników 131 znajdowało się w Wehrmachcie, a z 334 pracowników biurowych powołanych zostało aż 238. Stosunek ten zwiększył się jeszcze na początku 1944 r. (odpowiednio ze 199 urzędników 140 było w Wehrmachcie i z 314 pracowników biurowych 277)⁴⁴. Tak obniżony poziom zatrudnienia – w porównaniu z Rze-

⁴⁰ AP w Katowicach, RK, sygn. 951, Personalverhältnisse in der Stadt Königshütte, Kattowitz 30. Januar 1941. Rozwiązaniem doraźnym było masowe zatrudnienie na stanowiskach pracowników biurowych volksdeutsch (także z III grupy DVL) albo poszukiwanie urzędników na własną rękę poza RMdI. Początkowo zabraniano zatrudniania na tych stanowiskach na terenach wcielonych i zajętych na wschodzie należących do III i IV grupy DVL, a od kierowanych z Rzeszy żądano deklaracji o braku pokrewieństwa z Polakami. Już jednak w połowie 1943 r. RMdI zostało zmuszone do zmiany tego zarządzenia. Oświadczenia żądano tylko w wypadku najbliższego pokrewieństwa, skreślono ograniczenia dla grupy III DVL na podstawie zmiany ustawy z 31 stycznia 1942 r. o przyznaniu obywatelstwa niemieckiego (GSPK, Rep. 151, sygn. 2984, RMdI an die Reichstatthalter, Oberpräsidenten, Regierungspräsidenten, betr. Abordnung und Versetzung polnisch versippter Dienstkräfte in die eingegliederten Ostgebieten und das GG, k. 155).

⁴¹ BA Koblenz, R 58, sygn. 161, SD-Bericht v. 9. Juni 1941, k. 43–45.

⁴² GSPK, Rep. 151, sygn. 382, Der Oberpräsident Oberschlesiens Bracht an den RMdI, Kattowitz 5. Januar 1942, k. 77.

⁴³ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 415, Auszüge aus Berichten der Gauleitungen, 15–21. Mai 1943, k. 38–39.

⁴⁴ AP w Katowicach, RK, sygn. 138, Personalstandserhebung 1943 für den Geschäftsbereich des Preußischen Finanzminister.

szą brakowało prawie 2/3 powołanych do Wehrmachtu pracowników – umożliwiał wypełnianie jedynie bieżących zadań administracyjnych i zarzucenie szerszych zamysłów z lat 1939–1941 utworzenia *Musterprovinz*.

Braki kadrowe pozostały głównym problemem do końca wojny, stale się pogłębiając, mimo nadzwyczajnych rozwiązań administracyjnych. Według stanu z sierpnia 1944 r. w prezydium rejencji zatrudniano 408 osób (220 mężczyzn i 188 kobiet), z czego 116 zaliczało się do grupy urzędników (*Beamte*). Ich liczba stale spadała, ponieważ jeszcze w maju 1943 r. było 533 zatrudnionych (w tym 199 urzędników), a na początku 1944 r. 453 zatrudnionych (w tym 199 urzędników)⁴⁵. Już jednak na początku 1943 r. szef wydziału komunalnego w RMdI Surén, oceniał sytuację kadrową na ziemiach wcielonych pod względem personalnym jako tragiczną, szczególnie na poziomie gmin. Uznano, że bez szerszego udziału w zarządzaniu osób z III grupą volkslisty niemożliwe będzie spełnianie podstawowych zadań administracyjnych.

Przy zachowaniu zasady, że w okręgach, gdzie przyjęto DGO, na stanowiskach kierowniczych w gminach (burmistrzowie, komisarze urzędowi – *Amtskommissare*, radcy) powinni pozostać członkowie grupy I i II, zgodzono się, by w okręgach, które zarządzane są przez komisarzy, miejscowi sołtysi i zajmujący inne stanowiska kierownicze pochodzić mogli z III grupy DVL (posiadający obywatelstwo niemieckie z odwołaniem)⁴⁶. Szczególnie duże wątpliwości budziło jednak zatrudnianie osób z III grupą DVL na wyższych szczeblach administracji. Ogółem według stanu z połowy 1942 r. zatrudniano łącznie 413 takich osób w prezydium rejencji, landraturach i prezydiach policji. Dominowały landraty w Katowicach (80 osób), Będzinie (36) i Rybniku (34) oraz prezydium policji w Sosnowcu (53). Volksdeutsche z III grupą DVL nie byli zatrudniani w ogóle w 3 powiatach należących do Rzeszy przed 1939 r., a także w 2 powiatach wschodnich: Olkuszu i Żywcu⁴⁷.

Próbowano również półlegalnie, na własną rękę ściągać urzędników bez wiedzy RMdI, szczególnie w latach 1941–1943, kiedy początkowo można było zaferować zwolnienie ze służby wojskowej. Po licznych napływających z Rzeszy skargach na te praktyki Frick w maju 1942 r. zabronił kategorycznie przeprowadzania tego rodzaju operacji poza wiedzą ministerstwa⁴⁸.

Efektem odpływu doświadczonych urzędników i pracowników biurowych był zastraszający stan administracji, daleki od przyjmowanych na wstępie założeń

⁴⁵ AP w Katowicach, RK, sygn. 138, Personalstandserhebung 1943 für dem Geschäftsbereich des Preußischen Finanzminister; sygn. 176, Verzeichnis der Gefolgschaftsangehörigen der RK, Kattowitz 1. August 1944.

⁴⁶ AP w Katowicach, RK, sygn. 950, Der RMdI (gez. Surén) an den Reichstatthalter, Oberpräsidenten und Ch.d.Z., Berlin 3. Februar 1943.

⁴⁷ AP w Katowicach, RK, sygn. 132, Sammelbogen zur Verfügung v. 11. Juni 1942, betr. Behandlung der Angehörigen der Abt. 3 – Beamtenstellung.

⁴⁸ BA Koblenz, R 18, sygn. 3711, Schnellbrief RMdI an die Landesregierungen, Oberpräsidenten, Reichstatthalter, betr. Abordnung von Beamten ohne meine Zustimmung, Berlin 11. Mai 1942, k. 4.

o fachowości i sprawności służby cywilnej. W meldunkach z terenów wschodnich stałą informacją było zawiadamianie o rozwiązaniach prowizorycznych. Sekretarz stanu w RMdI Wilhelm Stuckart w sierpniu 1944 r., w momencie kryzysowej sytuacji na froncie wschodnim, przyznał, że administracja – w całości podporządkowana potrzebom wojska i przemysłu zbrojeniowego – musi zaprzestać normalnie funkcjonować, a 30 % stanu osobowego urzędów należy oddać bezzwłocznie na potrzeby Wehrmachtu (ówczesnego stanu, który szacowano na 40% zapotrzebowania)⁴⁹.

Właśnie ta zubożona personalnie administracja, oparta w terenie na niewykwalifikowanych urzędnikach i funkcjonariuszach partyjnych, wykonywała zadania wyznaczane przez nadprezydenta. Powodowało to fasadowość tych działań, często noszących już znamiona wyłącznie propagandowe. Ambitne plany rysowane w wydziałach nadprezydium, a szczególnie w zarządzie okręgowym NSDAP pozostawiały na papierze z adnotacją o ich realizacji po wojnie.

W bieżącej działalności administracyjnej Brachta zastępowali jego zastępcy w randze prezydentów rejencji, pełniących jednocześnie funkcje kierowników oddziału prezydialnego. Pod ich jurysdykcją znajdowały się przede wszystkim kluczowe sprawy narodowościowe, w tym realizacja volkslisty. Pierwszym zastępcą Brachta był – do 1943 r. – Hans Faust. Pochodził z Frankfurtu nad Menem, gdzie urodził się w 1894 r. Jego życiorys jest typowy dla grupy doświadczonych urzędników dobieranych przez RMdI. Po służbie frontowej w czasie I wojny światowej podjął studia prawnicze zakończone w 1920 r., a potem rozpoczął pracę w administracji. Do ruchu narodowosocjalistycznego wstąpił dość późno (wcześniej był sympatykiem nacjonalistów, od 1930 r. członkiem DVP), bo dopiero w 1937 r. (nr leg. 4 393 856). Wtedy też awansował ze stanowiska landrata na zastępcę prezydenta rejencji najpierw w Pile, a potem od 1938 r. w Wiesbaden, gdzie pozostał do 1941 r.⁵⁰

Jeżeli wierzyć relacji Otto Ulitz, Faust miał po odejściu Wagnera decydujący wpływ na realizację polityki narodowościowej w prowincji. Ulitz, który czuł się odsunięty na bok od 1941 r. pisał już po wojnie:

Gauleiter [Bracht – R.K.] był w swoich postawach pod silnym wpływem swoich zastępców. Jeżeli chodzi o volkslistę wpływ prezydenta rejencji jest poza wszelką wątpliwością.⁵¹

Właśnie on naciskał na rozszerzenie zasady przydzielania III grupy volkslisty jak najszerzej grupie Górnoślazaków, nakłaniając do realizacji takiej polityki Brachta. Akcja wpisów szczególne trudności i opóźnienia spowodowała w przypisaniu do

⁴⁹ AP w Katowicach, RK, sygn. 176, Fernschrift der RMdI (gez. Stuckart) an Regierungspräsident in Kattowitz, Berlin 3. August 1944.

⁵⁰ GSPK, Rep. 151, sygn. 351, Besetzung der Stellen der Oberpräsidenten, Regierungspräsidenten, Regierungsvizepräsidenten und sonstige Beamten des höheren Dienstes, k. 125–126; BA AZ, MF, Hans Faust, Personal-Blatt.

⁵¹ O. Ulitz: *Oberschlesien. Aus seiner Geschichte*. Bonn 1971, s. 104.

grupy III. Dopiero zmiana rozporządzenia z 31 stycznia 1942 r. dała możliwość masowego wpisu do tej grupy. W rejencji katowickiej bez jej części pruskiej na 1,4 miliona mieszkańców prawie 95% znalazło się na volksliście, z tego około 1 milion w grupie III⁵². Jak najszerze, „liberalne” traktowanie pojęcia „osób nadających się do zniemczenia” było pomysłem właśnie Fausta, nakłaniającego do tego Brachta.

Na czele placówki utworzonej do spraw DVL, która realizowała te zalecenia gauleitera, stał Springorum jako jej przewodniczący oraz Kessler jako jego zastępca⁵³. Już w 1943 r., po odwołaniu do RMdI w Berlinie Fausta, Springorum – zachowując swe dotychczasowe stanowisko – został zastępcą nadprezydenta. Bracht znał go jeszcze z okresu wrocławskiego, a po kilku latach współpracy w Katowicach nabrał do niego zaufania, dostrzegając ograniczanie się Springorumu do zadań czysto administracyjnych, a więc nie zagrażających jego pozycji politycznej, mimo że niewątpliwie należał on do ludzi dobieranych jeszcze przez Schulenburga.

Raptna zmiana sytuacji kadrowej na szczycie nadprezydium nastąpiła w 1944 r. Wiosną tego roku Bracht zachorował ciężko na serce, co praktycznie wyłączyło go z kierowania prowincją aż do końca 1944 r.⁵⁴ Krótko po Wielkiejnocy stanowisko kierownika partyjnego przejął Rudolf Metzner⁵⁵, ale kierownictwo całą administracją znalazło się właściwie w rękę tandemu: Walter Springorum i w trybie nagłym sprowadzony ze Styrii Otto Müller-Haccius, który – podobnie jak Springorum – należał do ludzi z kręgu Schulenburga, a właściwie Schulenburg uważał go za jednego ze swych nauczycieli. Jego przyjazd do Katowic w 1944 r. był jednak dość przypadkowy. Ten 49-letni wówczas, urodzony w Nienburg (Dolna Saksonia), prawnik i wyższy urzędnik, należał do grona „majowych” członków NSDAP (członek od 1 maja 1933 r., nr leg. 2 171 765). Według własnej powojennej relacji, z Schulenburgiem zetknął się w 1933 r. Był jego opiekunem podczas stażu referendarskiego w rejencji w Poczdamie⁵⁶. Nawiązany wówczas kontakt nie uległ już zerwaniu. W korespondencji Schulenburga zachował się list z jego czasów wrocławskich, w którym wyraża on swoją akceptację dla poglądów Müller-Hacciusa na

⁵² I. Sroka: *Policyjny spis ludności i Niemiecka Lista Narodowa na Górnym Śląsku (przepisy normatywne, wyniki)*. W: *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945*. Red. W. Jastrzębski. Bydgoszcz 1994, s. 134–136; A. Szefer: *Główne problemy Górnego Śląska w granicach III Rzeszy w latach 1939–1945*. W: *Niemcy wobec konfliktu narodowościowego na Górnym Śląsku po I wojnie światowej*. Red. A. Szefer. Poznań 1989, s. 187–189.

⁵³ AP w Katowicach, Oberpräsidium Kattowitz (dalej: OPK), sygn. 121, Mitglieder der Bezirkstelle Kattowitz der DVL, Kattowitz 3. Juni 1941, k. 2.

⁵⁴ W powojennej relacji Springorumu określił on ówczesny stan Brachta jako wykluczający jakąkolwiek działalność służbową („kaum dienstfähig”). (BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 770, Uwagi Springorumu do sprawozdania landrata H. Grolla, k. 38).

⁵⁵ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 799, Vermerk für Pg. Wahlenhorst (gez. Friedrichs), München 26. Mai 1944, k. 155–156.

⁵⁶ A. Krebs: *Fritz-Dietlof Graf von der Schulenburg. Zwischen Staatsraison und Hochverrat*. Hamburg 1964, s. 56.

zadania administracji⁵⁷. Nowy prezydent rejencji katowickiej całą wojnę przeżył w Styrii (po 1941 r. prezydent rejencji Untersteiermark)⁵⁸. Mimo późnego wstąpienia do SS (1940 r.) znalazł szybko uznanie u RFSS dzięki swoim zdolnościom administracyjnym. Nagłe przeniesienie w sierpniu 1944 r. początkowo przyjął bez entuzjazmu, ze względu na liczne kontakty z Grazem i Marburgiem. Jednak dość szybko zmienił zdanie i jako jeden z nielicznych wyższych urzędników niemieckich był wręcz zauroczony Górnym Śląskiem. Ponieważ Bracht nie został pozbawiony swoich funkcji, Müller-Haccius w rzeczywistości pełnił funkcję jego zastępcy na równi ze Springorumem. Zbiegło się to z przygotowaniami do obrony prowincji i organizacją Volkssturmu. Od października co trzy tygodnie jeden z dwóch prezydentów rejencji obarczany był funkcją dowódcy tych oddziałów⁵⁹.

Struktura i zadania administracji prowincjonalnej

Siedziba nadprezydium w 1941 r. mieściła się na ówczesnej Hinderburgerstraße 25, w gmachu byłego urzędu wojewódzkiego. Składało się ono z 6 wydziałów: I Wydział (Ia. Wydział Prezydialny – *Präsidialabteilung*, Ib. Wydział Ogólny – *Allgemeine Abteilung*), II Wydział Szkolny (*Schulwesen*), III Wydział Gospodarki Wodnej (*Wasserstrassenverwaltung* – nie został utworzony w Katowicach, pozostał we Wrocławiu), IV Wydział Rolny (*Landeskulturabteilung*), V Wydział Gospodarczy (*Wirtschaftsabteilung*) i VI Wydział Zdrowia (*Medizinalabteilung*), i siedmiu urzędów: do spraw żywienia (*Provinzialernährungsamt*), do spraw gospodarki wodnej (*Wasserwirtschaftsstelle*), leśny (*Landesforstamt*), gospodarczy (*Landeswirtschaftsamt*) planowania (*Planungsbehörde*), mieszkaniowy (*Wohnungs- und Siedlungsamt*) i pracy (*Landesarbeitsamt*)⁶⁰.

Wydział Ogólny

Na czele wydziału stał nadradca rejencyjny Wohlfarth. Zakres zadań tego wydziału był ogromny. Za pośrednictwem referatów (14 później nawet 15) nadprezydent kontrolował główne instytucje. Szczególnie istotne były referaty: 2 – kierował

⁵⁷ BA AZ, Ahnenerbe, Otto Müller-Haccius.

⁵⁸ R. L u ż a: *Österreich und die großdeutsche Idee in der NS-Zeit*. Wien – Köln 1977, s. 291–292, przyp. 34.

⁵⁹ AP w Katowicach, RK, sygn. 304, List O. Müller-Hacciusa do siostry z 18 października 1944, k. 209–210.

⁶⁰ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2206, Geschäftsverteilungsplan des Oberpräsidiums in Kattowitz, Kattowitz 21. März 1941, k. 15; na czele tych urzędów stali: urząd do spraw żywienia – burmistrz Pietsch, urząd do spraw gospodarki wodnej – nadradca Wittmer, urząd leśny – Schulz-Brügemann z Opola, urząd gospodarczy – hrabia Matuschka, urząd planowania – inżynier Ziegler, urząd pracy – Odermann, urząd mieszkaniowy – architekt Perret.

nim każdorazowo szef gestapo odpowiadając za sprawy polityczne, referat 3 – odpowiadający za całość spraw dotyczących obrony, policji ogólnej (kierował nim początkowo radca rejencyjny Lalla, a potem Meyer-Tonndorf) oraz referat 4 – zajmujący się sprawami obywatelstwa, przynależności państwowej i DVL (kierował nim asesor rejencyjny Knecht)⁶¹. Poza problematyką narodowościową głównym zadaniem wydziału był nadzór nad administracją terenową i samorządem terenowym, zatrudnienie i policja terenowa oraz kwestie związane z rzemiosłem, budownictwem komunalnym, komunikacją, nadzór nad cenami.

Najbardziej czasochłonną kwestią było stworzenie samorządu na wszystkich szczeblach administracyjnych. Odpowiedzialnym za to zadanie z ramienia rejencji był Kessler, w całej prowincji formalnie nadprezydent, a praktycznie pełnomocnik I oddziału Meyer – Tonndorf. Praca nad tym zagadnieniem dobrze obrazuje styl funkcjonowania administracji. Wprowadzenie DGO determinowało wdrożenie na wszystkich szczeblach administracyjnych samorządu (gminy nie objęte DGO otrzymywały zarząd komisaryczny – *Amtsbezirke/Amtskommissare*)⁶². W gminach na terenach wcielonych w miejsce tradycyjnej dla III Rzeszy od 1933 r. dwudzielnosci (*Bürgermeister – Ortsgruppenvorsteher*) z reguły istniała pełna zgodność i jednolitość kierowania (burmistrzowie zazwyczaj byli przywódcami grup terenowych, organizacje partyjne nie były zresztą zbyt silne)⁶³. Również powoływanie radnych (byli tylko organem doradczym) w pełni spoczywało w rękach mianowanego przez nadprezydenta burmistrza. Podobnie wyglądała kwestia mianowania komisarzy amtowych, chociaż początkowo Bracht (jako zastępcą gauleitera) sprzeciwiał się wyłączności w tej sprawie władz rejencji, która tylko informowała organizację partyjną. Springorum uważał bowiem, że jest zobowiązany wyłącznie do uzyskania potwierdzenia o braku zastrzeżeń politycznych wobec kandydatów, a nie do ustalania wspólnych kandydatur. Problem ten zniknął w momencie objęcia przez niego funkcji nadprezydenta.

Również i grupę urzędników w okręgach urzędowych znacząco dotknęły powoływania do wojska w latach 1942–1944. W połowie 1944 r. brakowało 60 urzędników. 15 okręgów urzędowych w październiku tego roku po prostu nie było obsadzonych⁶⁴. O tym, że cały wysiłek tworzenia na wzór Rzeszy sieci samorządu gminnego okazał się w gruncie rzeczy chybiony, świadczą uwagi Stuckarta z początku

⁶¹ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2206, Geschäftsverteilungsplan des Oberpräsidiums in Kattowitz, Kattowitz 21. März 1941, k. 17–24.

⁶² E. Jędrzejewski: *Administracja i NSDAP w systemie okupacyjnym ziem polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy (1939–1945)*. „Biuletyn GKBZH” [Warszawa] 1977, T. 27, s. 134–135; tenże: *Hitlerowska koncepcja...*, s. 226–229.

⁶³ Tenże: *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*. „Studia Śląskie” [Opole] 1969, T. 16, s. 65–66; H. Matzerath: *Nationalsozialismus und kommunale Selbstverwaltung*. Stuttgart – Berlin – Köln – Mainz 1970, s. 240–241.

⁶⁴ BA Koblenz, R 18, sygn. 1927, Der Regierungspräsident Müller-Heydenreich an den RMdI, Kattowitz 5. Oktober 1944, k. 59.

1944 r., który po naradzie na temat sytuacji w gminach stawiał pod znakiem zapytania potrzebę tak intensywniej rozbudowy administracji na wschodzie, której ani pod względem finansowym, ani kadrowym Rzesza nie była w stanie sprostać. Za o wiele skuteczniejszą uznawał na tym terenie administrację komisaryczną, widząc zasadniczą różnicę między Rzeszą a terenami wcielonymi⁶⁵. Cały wysiłek najpierw Schulenburga, a potem pozostawionych przez niego urzędników (szczególnie Springoruma i Kesslera) okazał się w 1944 r. zupełnie chybiony. Opinia ta w dużej mierze odnosiła się do samorządów powiatowych, które były instytucją zupełnie iluzoryczną, całkowicie podporządkowaną landratom. Wysiłek skierowany na budowę tych ciał (które nie były kolegialne, radcy powiatowi służyli tylko pomocą landratom) pozostał *de facto* na papierze, szczególnie ze względu na słabość organizacji partyjnych w terenie, z reguły były to bowiem te same osoby pełniące dwie różne funkcje: administracyjną i samorządową⁶⁶.

Równie trudne, aczkolwiek z innych względów, okazało się zbudowanie samorządu prowincjonalnego. Na czele radców okręgowych stał nadprezydent, któremu pomocą służył zastępca do spraw samorządu – *Gauhauptmann*. Do uprawnień radców należały sprawy budżetowe, planowanie zadań administracyjnych, zmiany granic prowincji, doradztwo w sprawach o dużym znaczeniu. Ze względu na pozycję zajmowaną w prowincji przez radców toczono zażarty spór o to, kto ma prawo do ich mianowania na terenach wcielonych, którego ślady odnajdujemy również w prowincji górnośląskiej⁶⁷. Powołanie radców i związku prowincjonalnego (*Provinzialverband*) napotkało na niespodziewany dla Brachta opór RMdI, które robiło wszystko, by uniemożliwić, a co najmniej opóźnić jego utworzenie. Obszerna korespondencja na ten temat trwała ponad rok. Początkowo Frick popierał utworzenie tylko oddziału Śląsk przy *Provinzialverband* we Wrocławiu, co spowodowałoby uniemożliwienie wielu zadań administracyjnych, a przede wszystkim podziału majątkowego (dotyczyło to zakładów energetycznych, gospodarki wodnej, uzyskania kredytów dla działalności inwestycyjnej)⁶⁸.

Bezskuteczne usiłowania Fricka, który prawdopodobnie z niechęcią patrzył na podział prowincji śląskiej poza jego plecami i zwlekał z ostatecznym rozstrzygnięciem, spowodowało bezpośrednią interwencję Brachta u szefa Kancelarii Rzeszy

⁶⁵ BA Koblenz, R 18, sygn. 1208, Sprawozdanie z konferencji z 26 stycznia 1944 r. prowadzonej przez Stuckarta w RMdI na temat: „Handhebung der Verwaltungskraft der Gemeinden”.

⁶⁶ E. Jędrzejewski: *O niemieckiej administracji...*, s. 64.

⁶⁷ Z. Janowicz: *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska – Prus Zachodnich*. Poznań 1951, s. 117–120; R. Kluge, H. Krüger: *Verfassung und Verwaltung im Großdeutschen Reich (Reichsbürgerkunde)*. Berlin 1941, s. 281–282; K. Teppe: *Die NSDAP und die Ministerialbürokratie. Zum Machtkampf zwischen den Reichsministerium des Innern und der NSDAP um die Entscheidungsgewalt in den annektierten Gebieten am Beispiel der Kontroverse um die Einsetzung der Gauräte 1940/41*. „Der Staat” [Bonn] 1976, T. 15, s. 372–378.

⁶⁸ AP w Katowicach, Provinzialverwaltung Oberschlesien (dalej: Prov. Verw. O/S), sygn. 62, Der Oberpräsident an den RMdI, betr. Teilung des Provinzialverbandes, k. 15–19.

Lammersa, przedstawiając mu osobiście w kwatrze głównej w Berlinie istniejące trudności. Bracht skarżył się, że jest dyskryminowany. Pod pretekstem braku ostatecznych uregulowań granic obu prowincji Frick – zdaniem Brachta – utrudniał mu prowadzenie polityki na terenie prowincji śląskiej. Frick uzależniał powstanie administracji samorządowej na szczeblu prowincji od wcześniejszego podziału majątku kilku instytucji: Schlesischen Landeskreditanstalt, Schlesischen Landesbank, Lebensversicherungsanstalt i innych. Uzyskanie zgody na wszystkie te zmiany w poszczególnych ministerstwach odsuwało właściwie bezterminowo usamodzielnienie się prowincji.

Bracht nie wierzył, by wyznaczony na 1 kwietnia 1942 r. termin zakończenia tych dyskusji mógł być dotrzymany, prosił więc o bezpośrednie wsparcie u Führera w tej sprawie⁶⁹. Frick zwlekał jednak dalej, mimo interwencji Lammersa, wspierając się na słynnej zasadzie uproszczenia administracji i braku personelu, którego potrzeby oceniał na dodatkowe 200–300 pracowników po spełnieniu oczekiwań górnośląskiego gauleitera. W końcu Bracht zwrócił się do Bormanna o pośrednictwo i wsparcie tych starań co przełamało opór ministra i Frick zgodził się ostatecznie na utworzenie związku prowincjonalnego w Katowicach 11 kwietnia 1942 r.⁷⁰ Niejasna pozostawała tylko liczba górnośląskich radców prowincjonalnych. Pierwsze propozycje personalne złożono już w lutym 1941 r., jednak dopiero w grudniu tego roku RMdI ostatecznie ustaliło liczbę po 15 radców dla prowincji górnośląskiej i dolnośląskiej. Nie spotkało się to jednak z aprobatą Brachta. W jego imieniu Meyer-Tonndorf zaproponował powiększenie ich liczby, co zaakceptowano dopiero 8 lipca 1942 r., tworząc ostatecznie po prawie półtorarocznych wysiłkach 20-osobowe kolegium⁷¹.

⁶⁹ AP w Katowicach, Prov. Verw. O/S, sygn. 62, Der Oberpräsident an den Reichsminister und Chef der Reichskanzlei Dr. Lammers, Kattowitz 17. November 1941, k. 55–59.

⁷⁰ AP w Katowicach, Prov. Verw. O/S, sygn. 56, Errichtung des Provinzialverbandes O/S, Kattowitz 22. April 1942, k. 4. Zarząd prowincjonalny podzielono na 11 oddziałów obejmujących poszczególne działy gospodarki: I finansowy – Triebel, II gospodarczy – Olearius, III kulturalny – Förster, IV statystyczny – Mühlenfels, V rolniczy – Triebel, VI opieka nad ofiarami wojny – Kolk, VII młodzieżowy – Huisgen, VIII–IX – brak informacji o obsadzie, X drogi – Klos, XI budownictwo wodne – Weber (AP w Katowicach, OPK, sygn. 42, Verwaltung des Schlesischen Provinzialverbandes, Kattowitz 24. September 1943, k. 1).

⁷¹ W jego skład weszli: 1) Albert Hoffmann – zastępca gauleitera, 2) Georg Baum – dowódca SA w Katowicach, 3) Fritz Arlt – szef sztabu pełnomocnika RKFDV, 4) Artur Jacob – prezes izby gospodarczej, 5) Herbert Elsner – *Landesbauernführer*, 6) Paul Roden – gaustabsleiter, 7) Erwin Schramm – *Gauamtsleiter* do spraw polityki komunalnej, 8) Karl Drohberg – kreisleiter Cieszyna, 9. Bernhard v. Derschau – landrat Pszczyny, 10) Walter Schmieding – nadburmistrz Bytomia, 11) Artur Tiessler – nadburmistrz Katowic, 12) Alfons Wagner – dyrektor generalny z Gliwic, 13) Otto Breve – dyrektor generalny z Gliwic, 14) Rudolf Wiesner, 15) Rudolf Wilsch – kreisleiter z Lublińca, 16) Sepp Pölsterl – kreisleiter z Opola, 17) Fritz Bischoff – landrat Koźla, 18) Georg Heim – burmistrz Strzelec Opolskich, 19. Helmut Lipinsky – *Kreisbauernführer* z Kluczborka, 20) Wilibald Köhrl – radca z Nysy (BA Koblenz, R 18, sygn. 3340, Der Oberpräsident Provinz Oberschlesien an den RMdI, Kattowitz 15. Mai 1942, k. 2).

Wydział Szkolny

Na czele wydziału stanął Otto Ulitz, pozostając nadal na stanowisku szefa podobnego wydziału w prezydium rejencji. Odsunięto go jednak od spraw związanych z Kościołem, które całkowicie przejął Faust, a po jego odejściu dyrektor rejencyjny Frantz⁷². Ulitz uważał się za głównego twórcę szkolnictwa na terenie wcielonym do Rzeszy. W sprawozdaniu, które złożył pod koniec 1940 r., bezpośrednio przed utworzeniem rejencji i swoją nominacją uznawał że dzieło budowy zrębów szkolnictwa zostało już w zasadzie dokonane. W szkołach ludowych łącznie kształciło się około 240–250 tys. uczniów, a w szkołach zawodowych około 92 tys. Zatrudniono 3101 nauczycieli, z tego 691 bez przygotowania, a potrzeby szacowano w ogóle na 5 tys. Pochodzili oni przede wszystkim z Rzeszy (Altreich) – 1598, a wśród nich największą grupę stanowili nauczyciele z prowincji śląskiej – 461. Najbardziej złożona była sytuacja w powiatach wschodnich, gdzie około 100 tys. polskich uczniów uczyło się w szkołach polskich, przy olbrzymim przeładowaniu klas – średnio 80 uczniów w jednej klasie, a uczniów niemieckich było zaledwie tysiąc.

Ulitz nie ukrywał, że jego głównym celem jest realizacja zasad polityki narodowościowej przez: 1) odseparowanie polskich uczniów po przeprowadzeniu volkslisty; 2) rozciągnięcie opieki ze strony niemieckich wychowawców na młodzież przez okres minimum 15 lat (8 lat szkoły ludowej, 4 lata szkoły zawodowej i obowiązkowe przedszkole); 3) ściśle przestrzeganie jednojęzyczności w szkole. Pisał:

Już dzisiaj można zaobserwować sukces szkoły jednojęzycznej, który będzie się pogłębiał z roku na rok. Realizacja zadań niemieckiej szkoły przewidziana jest na długie lata.⁷³

Polityka ta prowadzona była konsekwentnie przez cały okres wojny i cechowała się sporą skutecznością, szczególnie w środowisku Górnślązaków, a wzmocniła ją – jak przewidywał Ulitz – akcja volkslisty. Władze niemieckie wysoko oceniały skuteczność metod germanizacyjnych nauczycieli, skarżąc się, że opuszczenie szkoły powoduje jednak utratę kontroli nad dalszym rozwojem Górnślązaków⁷⁴.

Sam Ulitz wyraźnie został odsunięty na ubocze po utworzeniu prowincji i nie odgrywał we władzach nadprezydium większej roli, dopiero objęcie przez Springoruma stanowiska zastępcy nadprezydenta i odejście Fausta sytuację zmieniło. Wydział szkolny pozostał do końca wojny jedną z nielicznych enklaw, gdzie zgrupowali się dawni działacze mniejszościowi (m.in. Andreas Dudek, Paul Poralla, Paul Sornik).

⁷² J. Myszor: *Stosunki Kościół – państwo okupacyjne w Diecezji Katowickiej 1939–1945*. Katowice 1992, s. 16–18.

⁷³ AP w Katowicach, OPK, sygn. 822, Der Aufbau der deutschen Schulwesens in den befreiten Teile des Regierungsbezirkes Kattowitz, k. 16.

⁷⁴ J. Molenda: *Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej. Przyczynek do polityki narodowościowej okupanta*. Katowice 1976, s. 219.

Wydział Rolny

Kierownikiem wydziału rolnego był Dietrich. Wydział poprzez 7 wyspecjalizowanych referatów i sieć lokalnych urzędów rolnych (*Kulturämter*) z siedzibami w Katowicach, Opolu, Raciborzu i Bielsku zajmował się całością spraw dotyczących gospodarki rolnej. Nadzorował także Górnośląskie Towarzystwo Rolnicze (*Landesgesellschaft*) i inne organizacje samorządowe działające na wsi. Obejmował swoją działalnością całość spraw rolniczo – technicznych, pomiarowych, pomocy fachowej dla rolników⁷⁵. Dietrich współpracował ściśle z Reichsnäherstand, który reprezentował teoretycznie interesy rolników wewnątrz państwa narodowo-socjalistycznego. W rzeczywistości jednak organizacja Waltera Darrego znajdowała się w personalnym konflikcie o zakres wpływów (działalność wyborcza wśród młodzieży i kobiet, sprawy gospodarcze, zakres wpływów w poszczególnych gau) z innymi instytucjami w Rzeszy. Spowodowało to w końcu całkowite podporządkowanie tej organizacji NSDAP. Kierownik urzędu do spraw polityki rolnej był jednocześnie landesbauernführerem w okręgach partyjnych⁷⁶. W Katowicach gauamtsleiterem i landesbauernführerem został Otto Jäschke (rolnik z Górzyna w pow. wałowskim), wcześniej był on kierownikiem urzędu do spraw polityki rolnej w Wołowie, a od 1935 r. stał na czele śląskiego związku rolników („Landesbauernschaft”)⁷⁷. Od 17 kwietnia 1942 r. funkcję tę objął Herbert Elsner⁷⁸.

Wydział Gospodarki

Sprawy gospodarcze nadal nadzorował Matuschka. W jego jurysdykcji znajdowało się zarządzanie całością przemysłu w ramach planu czteroletniego oraz handel i rzemiosło. Nadzorował także organy samorządu gospodarczego oraz rynek pracy. Ściśle współpracował z Treuhandstelle Kattowitz i sztabem gospodarczym zarządu okręgu (szerzej patrz rozdział 4)⁷⁹.

⁷⁵ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2206, Nachtrag zum Geschäftsverteilungsplan des Oberpräsidiums in Kattowitz, Kattowitz Juni 1941, k. 72–77.

⁷⁶ H. Gies: *Die Rolle des Reichsnäherstandes in nationalsozialistischen Herrschaftssystem. In: Der „Führerstaat“: Mythos und Realität. Studien zur Struktur und Politik des Dritten Reiches*. Hg. G. Hirschfeld, L. Kettenacker. Stuttgart 1981, s. 302–303; R. Grunberger: *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*. T. 1. Warszawa 1987, s. 228–229; T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945. Organizacja i działalność*. Wrocław 1995, s. 332–334.

⁷⁷ BA AZ, SSO, Otto Jäschke, Personal-Blatt.

⁷⁸ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 333.

⁷⁹ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2206, Geschäftsverteilungsplan des Oberpräsidiums in Kattowitz, Kattowitz 21. März 1941, k. 33; Nachtrag zum Geschäftsverteilungsplan des Oberpräsidiums in Kattowitz, Kattowitz September 1941, k. 93.

Wydział Zdrowia

Na czele wydziału stał nadradca medyczny Bethge⁸⁰. Podlegało mu 14 powiatowych urzędów zdrowia (*Gesundheitsämter*), obsadzanych bez wyjątku przez lekarzy⁸¹. Oprócz nadzoru medycznego i weterynaryjnego nad całością prowincji oraz organizacjami samorządu lekarskiego, do zadań oddziału należał również nadzór nad licznymi, znajdującymi się na terenie prowincji obozami, m. in. również obozami dla wysiedlonych Polaków. Opierało się to na ścisłej współpracy z placówką RKFDV. Bethge współpracował z wyznaczonym do tego oficerem SS Hansem Kehrere, odpowiadając za stan epidemiologiczny prowincji⁸².

NSDAP na Górnym Śląsku w latach 1941–1945

Grupa kierownicza

Utworzenie samodzielnej prowincji górnośląskiej stało się punktem przełomowym również dla tutejszej organizacji NSDAP. Nowy okręg z drugoplanowego obszaru znalazł się w centrum uwagi Brachta, który ze względu na swoje poprzednie zainteresowania poświęcał – w odróżnieniu od swojego poprzednika – sporo uwagi jego zarządowi. Do grona ścisłych współpracowników gauleitera, decydujących w istocie rzeczy o większości poczynąń administracyjnych i gospodarczych, można zaliczyć szefów poszczególnych urzędów w zarządzie okręgu, kierowników politycznych najważniejszych afiliowanych przy NSDAP organizacji i realizujących zadania partyjne w powiatach kreisleiterów.

Zastępca gauleitera od tej pory stał się w lokalnej hierarchii jednym z czterech najważniejszych decydentów obok obydwu prezydentów rejencji i zastępcy nadprezydenta. Kierował całością czynności administracyjnych i personalnych w zarządzie okręgu, a z racji rozległości zainteresowań organizacji partyjnej właściwie koordynował wszelkie działania na terenie prowincji. Na wypadek nieobecności gauleitera on właśnie pełnił jego funkcję⁸³.

Zastępcą Brachta jako gauleitera został Albert Hoffmann. Pochodził z Bremy (ur. 1907 r.). Po I wojnie światowej był członkiem freikorpsu, a z ruchem narodowosocjalistycznym zetknął się po jego odrodzeniu w 1925 r., zostając najpierw człon-

⁸⁰ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2166, Reichsärztekammer Körperschaft des öffentlichen Rechts Ärztekammer Oberschlesien an den Herrn Ober. med. Rat Dr. med. Bethge, k. 1.

⁸¹ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 780, Relacja Ewalda Gerfelda, k. 1–2; tam również lista kierowników powiatowych urzędów zdrowia w rejencji katowickiej.

⁸² AP w Katowicach, OPK, sygn. 2166, Dr. med. H. Kehrer, SS-Untersturmführer für die Polenlager im Gau Oberschlesien an den Referat 5, Bielitz 1. Oktober 1942, k. 35.

⁸³ T. Kruszyński: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 69.

kiem organizacji młodzieżowej (Nationalsozialistischer Arbeiterjugend), a potem współtworząc SA w Bremie. Do NSDAP wstąpił w 1926 r. (nr leg. 41 165). Z zarządu powiatowego partii w Bremie powołano go w 1934 r. do pracy w Kancelarii Partyjnej w Monachium. Zarówno po zajęciu Austrii, jak i później Sudetów był wysyłany do tworzenia na tych terenach organizacji partyjnych. Uznany został wręcz za specjalistę od tworzenia nowych organizacji partyjnych na obszarach przyłączonych do Rzeszy⁸⁴. W lutym 1941 r. powołano Hoffmanna na stanowisko zastępcy gauleitera w Katowicach (jednocześnie został deputowanym do Reichstagu). Ponieważ pełnił także funkcję doradcy gospodarczego w okręgu (*Gauwirtschaftsberater*) i kierownika DAF zakres jego władzy był ogromny. Do niego należała zarówno cała wstępna praca organizacyjna przy tworzeniu zarządu okręgowego, która trwała do połowy 1942 r., jak i sformowanie kluczowego dla okręgu partyjnego sztabu gospodarczego. W jego służbie nastąpiła pięciomiesięczna przerwa (5 maja 1942–20 września 1942), kiedy znalazł się na specjalne polecenie Führera w sztabie na froncie wschodnim. W tym czasie stanowisko zastępcy było nieobsadzone, mimo prośby Brachta skierowanej do Kancelarii Partyjnej o skierowanie na Górny Śląsk Rudolfa Metznera⁸⁵.

Zmiana na stanowisku zastępcy gauleitera nastąpiła dopiero w styczniu 1943 r. i wtedy na następcę wyznaczono właśnie Rudolfa Metznera. Był on Ślązakiem (ur. w 1913 r. w Chojnowie). Do NSDAP wstąpił w 1930 r. (wcześniej należał do Hitlerjugend – HJ i SA). Kolejno pracował jako zellenleiter i ortgruppenleiter w Złotej i Kamiennej Górze, a w 1935 r. został kreisleiterem w Wałbrzychu. Brał udział – podobnie jak jego poprzednik – w tworzeniu organizacji partyjnej w Austrii i w Sudetach. Po odniesieniu rany podczas kampanii we Francji w 1941 r. został *Gauamtsleiterem* NSV, a w styczniu 1943 r. zastępcą gauleitera w Katowicach. Krótko pełnił też (styczeń – kwiecień 1943 r.) funkcję kreisleitera w Chorzowie. Na początku stycznia 1944 r. został przeniesiony do Kancelarii Partyjnej w Monachium, a od maja 1944 r. był komisarycznym gauleiterem na Górnym Śląsku⁸⁶.

Odwołanie Metznera ponownie spowodowało lukę w obsadzie stanowiska zastępcy. Według stanu z 1 lutego 1944 r. Gau Oberschlesien jako jedyny na terenach wcielonych nie miał zastępcy gauleitera⁸⁷. Sytuacja dodatkowo skomplikowała się po chorobie Brachta. W maju 1944 r. kierownik II oddziału Kancelarii Partyjnej Friedrichs odpowiedział negatywnie na prośbę Hoffmanna o skierowanie do Westfalen-Süd Metznera jako zastępcy, ponieważ musiał on ponownie – w trybie awaryjnym – zostać wysłany na Górny Śląsk (stało się to – jak pisał Friedrichs – z dnia na

⁸⁴ *Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP. Rekonstruktion eines verlorengegangenen Bestandes*. Hg. Institut für Zeitgeschichte. Bd. 1. München – New York – London – Paris 1983, Microph. 30 600 530, 30 600 513–516, 30 600 518; „Kattowitzer Zeitung” z 10 II 1941.

⁸⁵ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 799, Die Personalverhältnisse im Gauleitung Oberschlesien, k. 144.

⁸⁶ BA AZ, PK, Rudolf Metzner, Personal-Blatt; „Oberschlesische Zeitung” z 12 IV 1941.

⁸⁷ *Akten der Partei-Kanzlei...*, Bd. 1, s. 259–263.

dzień). Przejął tam ponownie stanowisko zastępcy gauleitera, a faktycznie kierownika zarządu okręgowego⁸⁸.

Kierownictwo okręgu (*Gauleitung*), któremu przewodził gauleiter (właściwie na co dzień funkcję tę pełnił jego zastępca), było instytucją partyjną podzieloną na urzędy (*Gauämter*), a te na wydziały (*Hauptstellen*) i podwydziały (*Stellen*). Decyzyjne funkcje mieli tylko kierownicy tych urzędów, które w 1942 r. podniesione zostały do rangi urzędów głównych⁸⁹. Znaczenie poszczególnych urzędów zależało nie tylko od ich oficjalnego usytuowania w strukturze organizacji partyjnej, ale także od osobowości ich poszczególnych kierowników oraz specyfiki poszczególnych okręgów. Dla Górnego Śląska duże znaczenie odgrywały – oprócz urzędów głównych – także: placówka pełnomocnika do spraw polityki rasowej (*Beauftragter für Rassenpolitik*), urząd okręgowy do spraw polityki komunalnej (*Gauamt für Kommunalpolitik*) i urząd do spraw narodowościowych (*Amt für Volkstumsfragen*) z racji specyfiki prowincji górnośląskiej. Z powodu znaczenia gospodarczego Górnego Śląska nieproporcjonalnie większe uprawnienia w stosunku do innych okręgów miał również w rejencji katowickiej doradca gospodarczy (*Gauwirtschaftsberater*). Na czele poszczególnych urzędów stali ludzie starannie dobierani osobiście przez gauleitera i realizujący wyznaczoną przez niego linię polityczną.

Obsada i działalność organizacyjna zarządu okręgu

Całość przedsięwzięć organizacyjnych koordynował sztab okręgu. Powołany został dopiero na początku 1942 r., a więc początkowo, w momencie organizacji Gau Oberschlesien, nie miał nadzoru nad poszczególnymi urzędami i placówkami. Jego funkcją był nadzór nad wszystkimi zadaniami administracyjnymi i stąd też codzienna i ścisła współpraca z urzędem zastępcy gauleitera. Sztab zajmował się prowadzeniem całej korespondencji, dokumentacją, ustalał zasady współpracy z innymi instytucjami oraz prowadził służbowe i osobiste sprawy gauleitera. Szef sztabu był realizatorem założeń politycznych wypracowanych na naradach partyjnych z udziałem gauleitera i jego zastępców⁹⁰.

⁸⁸ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 799, Vermerk v. Friedrichs für Pg. Wallenhorst, München 26. Mai 1944, k. 155–156.

⁸⁹ Należały do nich: 1) urząd sztabu okręgu (*Gaustabsamt*), 2) urząd skarbu okręgu (*Gauschatzamt*), 3) urząd do spraw organizacyjnych (*Gauorganisationsamt*), 4) urząd do spraw personalnych (*Gaupersonalamt*), 5) urząd do spraw szkolenia (*Gauschulungsamt*), 6) urząd do spraw propagandy (*Gaupropagandaamt*), 7) sąd okręgowy (*Gaugericht*), 8) urząd inspektorów okręgu (*Gauinspektore*), 9) doradca gospodarczy okręgu (*Gauwirtschaftsberater*), 10) urząd do spraw społecznych (*Amt des Gauobmannes des DAF*), 11) urząd do spraw opieki społecznej (*Gauamtsleitung NSV*), 12) urząd do spraw prasy (*Gaupresseamt*), 13) urząd do spraw techniki (*Gauamt für Technik*). Urzędowi tym na szczeblu lokalnym odpowiadały urzędy powiatowe (*Kreisämter*). (BA Berlin – Lichterfelde, NS 22, sygn. 1101, Der Reichsorganisationsleiter der NSDAP, Anordnung Nr. 7/42. München 18. Juni 1942.

⁹⁰ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 76–79.

Pierwszym kierownikiem sztabu okręgu (najpierw *Gaustabsamtsleiter*, potem *Gaustabsführer*) był w latach 1941–1942 Paul Roden (do 1936 r. używał nazwiska Rorzyczka). Urodził się w 1904 r. w Chrzelicach (pow. prudnicki) w rodzinie chłopskiej. W czasie studiów wstąpił do narodowosocjalistycznego związku studenckiego, a później – po studiach w Kolonii – do NSDAP. W momencie przejścia władzy przez Hitlera pracował w nadprezydium we Wrocławiu w oddziale do spraw szkół wyższych. Był zaangażowany w działalność w narodowosocjalistycznym ruchu młodzieżowym, pracując w zarządzie okręgowym HJ. W 1935 r. zaczął pracę w zarządzie okręgowym już w okresie Wagnera, by w 1936 r. zostać tam kierownikiem wydziału do spraw administracji. Należał jako jeden z nielicznych funkcjonariuszy partyjnych w Katowicach do ludzi z ekipy Wagnera i nie cieszył się zaufaniem Brachta. W 1942 r. został zmobilizowany do Wehrmachtu i zrezygnował z funkcji w górnośląskim okręgu partyjnym. Wrócił dopiero w 1943 r., ale na niższe stanowisko – kierownika urzędu do spraw narodowościowych⁹¹.

Następcą Rodena został z rekomendacji Brachta Kurt Schuppe pochodzący z Düsseldorfu, gdzie urodził się w 1908 r. Po skończeniu szkoły realnej we Wrocławiu pracował jako kupiec, a w 1929 r. wstąpił do NSDAP i SA. W 1938 r. został zatrudniony w zarządzie okręgowym partii we Wrocławiu jako zastępca Rodena. Brał udział w wojnie od września 1939 r. do sierpnia 1940 r., a potem delegowano go do Katowic razem z Rodenem. W 1942 r. przejął funkcję dotychczasowego zwierzchnika pełniąc przejściowo również funkcję kreisleitera w Chrzanowie i inspektora okręgowego⁹².

Funkcję uzupełniającą do sztabu okręgu pełnił urząd organizacyjny. On też, jeszcze przed powołaniem sztabu gauleitera, organizował działalność zarówno zarządu okręgowego, jak i nadzorował obsadę zarządów powiatowych, co szczególnie w 1941 r. dawało jego kierownikowi duży zakres władzy. Potem stał się swego rodzaju urzędem kontrolnym, czuwającym nad aktywnością kierowników politycznych. Zajmowano się w nim oceną funkcjonowania poszczególnych ogniw zarządu okręgowego i zarządów powiatowych, a także kontaktami z afiliowanymi organizacjami. Urząd prowadził bieżącą statystykę organizacji oraz zajmował się organizacją szkoleń⁹³. Na jego czele stanął Artur Fischer. Pochodził on z Wrocławia. Do partii należał od 1930 r. i pracował do wybuchu wojny w zarządzie partyjnego okręgu śląskiego, kierując urzędem do spraw opieki społecznej⁹⁴.

Bieżącą ewidencję członków oraz dobór do pracy kierowników politycznych prowadził urząd personalny. Jego kierownikiem został początkowo pochodzący z Westfalii Edward Panneborg, który związany był z ruchem volkistowskim, a w 1930 r. wstąpił do NSDAP. Najpierw został Ortsgruppenleiterem w Gau Weser-Ems, a od 1937 r. pracował w sztabie partyjnym Hessa. Po służbie wojskowej we

⁹¹ BA AZ, PK, Paul Roden, Personal-Blatt.

⁹² „Kattowitzer Zeitung” z 17 IX 1941.

⁹³ T. Kruszeński: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 86–87.

⁹⁴ Tamże; „Kattowitzer Zeitung” z 16 II 1941.

Francji został w 1941 r. oddelegowany do Katowic na szefa urzędu personalnego. Pełnił tę funkcję do 5 marca 1943 r., kiedy to przeniesiono go na stanowisko kreisleitera w Cieszyźnie⁹⁵.

Dobór funkcjonariuszy partyjnych i urzędników w służbie cywilnej prowadzony przez urząd personalny odbywał się za rekomendacją okręgowego urzędu do spraw urzędniczych. Kierował nim początkowo Albrecht Schmelt, należący jeszcze do ludzi wybranych przez Wagnera, chociaż w okresie wojny bliższe dla niego były już kontakty z elitą skupioną wokół Himmlera. Jako jeden z nielicznych funkcjonariuszy partyjnych w Katowicach należał do grona starych działaczy ruchu. Pochodził z Wrocławia (urodził się w 1889 r.). Był uczestnikiem I wojny światowej i walk o Górny Śląsk (otrzymał już po wojnie krzyż żelazny I klasy i order Orła Śląskiego). Z wykształcenia był urzędnikiem. W 1929 r. wstąpił do NSDAP (nr leg. 369 853), następnie został kierownikiem urzędu do spraw urzędniczych we Wrocławiu. W 1933 r. wybrano go na posła do Reichstagu, a w 1939 r. Wagner mianował go prezydentem rejencji opolskiej. Od 1940 r. skupił się jednak przede wszystkim na działalności w ramach aparatu RKFDV jako pełnomocnik RFSS do spraw zatrudniania obcej siły roboczej na Górnym Śląsku. Od 1941 r. był formalnie kierownikiem urzędu do spraw urzędniczych w obu śląskich okręgach partyjnych⁹⁶.

Funkcje kontrolne i sądownictwo partyjne należały do jurysdykcji dwóch wyodrębnionych urzędów: sądu partyjnego i inspektorów okręgu. Na czele sądu partyjnego w Katowicach stanął dotychczasowy przewodniczący sądu we Wrocławiu Karl Sprenger⁹⁷, a po jego powołaniu do wojska Walter Mundolf, dotychczasowy przewodniczący I izby⁹⁸. Na czele II izby do 1942 r. stał Giesbert Hoberg. W 1941 r. przeniesiono go do Katowic, a w 1942 r. do Wiednia (jego funkcję przejął Mundolf). W rzeczywistości to on organizował sądownictwo partyjne na terenach wcielonych na Śląsku⁹⁹.

Urząd inspektorów okręgu kontrolował organizacje terenowe według podziału terytorialnego na inspektoraty (w Gau Oberschlesien inspektoraty katowicki i opolski). Za Wagnera na czele tzw. obszaru II (Zabrze – Bytom, Gliwice, powiat strzelecki i opolski) stał Josef Joachim Adamczyk¹⁰⁰. Po utworzeniu prowincji inspektorem został Kurt Schuppe, przeniesiony do Katowic prosto z frontu¹⁰¹.

⁹⁵ BA AZ, MF, Hans Pannenberg, Personal-Blatt.

⁹⁶ BA AZ, SSO, Albrecht Schmelt, Personal-Blatt; T. Kruszeński: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 342–343; A. Konieczny: „Organizacja Schmelt” i jej obozy pracy dla Żydów na Śląsku w latach 1940–1944. „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” [Wrocław] 1992, T. 15, s. 290.

⁹⁷ BA AZ, PK, Karl Spengler, Personal-Blatt; „Kattowitzer Zeitung” z 17 II 1941.

⁹⁸ „Kattowitzer Zeitung” z 2 III 1941.

⁹⁹ „Kattowitzer Zeitung” z 28 II 1941.

¹⁰⁰ Stockhorst [sic]: *Fünftausend Köpfe. Wer war was im Dritten Reich*. Bruchsal/Baden 1967, s. 29.

¹⁰¹ „Kattowitzer Zeitung” z 17 IX 1941.

Zarząd okręgu starał się nadać specjalne znaczenie polityce komunalnej, która pilotował specjalny urząd do spraw komunalnych, odpowiedzialny za obsadę organizacyjną i funkcjonowanie partii na tym szczeblu oraz jej współpracę z administracją cywilną. Już w 1927 r. Hitler wyznaczył radcę monachijskiego Karla Fiehlera na referenta do spraw komunalnych NSDAP, a w 1932 r. powstał oddział do spraw komunalnych („Abteilung für Kommunalpolitik”), który od 1933 r. stał się urzędem samodzielnym („Amt für Kommunalpolitik”). Jego reichsführerem od 1934 r. był Karl Fiehler, który przewodniczył jednocześnie reprezentacji gmin – Deutsches Gemeindetagen. Zadaniem urzędu było przede wszystkim doradztwo Führerowi w sprawach komunalnych i odpowiednio – na niższym szczeblu – gauleiterom i kreisleiterom. Urząd odpowiadał także za szkolenia komunalne, doradztwo i współpracę przy opracowywaniu ustawodawstwa komunalnego.

W sprawozdaniach dotyczących działalności oddziału górnośląskiego urzędu dominowały przede wszystkim cele propagandowe. Należały do nich organizowanie apeli z udziałem landratów i szefów poszczególnych urzędów, szkolenia polityczne, szkolenia fachowe itp. Te ostatnie dotyczyły finansów, komunikacji, ustawodawstwa komunalnego, planów rozbudowy gmin po wojnie, stanu gospodarczego gmin¹⁰². Sztandarowym zadaniem była akcja podjęta w 1941 r. dotycząca zmian wizerunku miast górnośląskich. Prowadzono ją pod chwytliwymi hasłami: „Das schöne Oberschlesien” i „Kein Haus ohne Blumenkästen”. Miała się ona zakończyć powstaniem nowego wizerunku okręgu, zgodnego z propagandowym wizerunkiem niemieckiej gminy – porządnej, czystej i uporządkowanej. Urząd stał się rzecznikiem szybkiej integracji Górnoślązaków z Rzeszą. Jego szef podkreślał konieczność zrównania uprawnień mieszkańców gau pod względem prawnym z obywatelami Rzeszy. Przejawem takiej dyskryminacji była np. nowa ustawa socjalna. Przez cały 1942 r. toczyła się bowiem sprawa ostatecznej regulacji kwestii obywatelstwa dla grupy III DVL. W związku z tym zmiany w ustawodawstwie socjalnym, propagowane przez urząd jako przejaw nowej polityki społecznej III Rzeszy na terenach wcielonych, nie objęły najliczniejszej grupy mieszkańców rejencji. Żądano także jak najszybszego rozciągnięcia DGO na wszystkie gminy. Dostrzegano braki w infrastrukturze Górnego Śląska, które uniemożliwiały sprawne funkcjonowanie administracji i życia publicznego. Szczególnie dotyczyło to komunikacji miejskiej, której przepełnianie i nieregularność wymagała według urzędników natychmiastowej zmiany¹⁰³. Na czele katowickiego urzędu komunalnego stał Erwin Schramm, skierowany do Katowic z wrocławskiego zarządu okręgowego partii¹⁰⁴.

¹⁰² BA Berlin – Lichterfelde, NS 25 Hauptamt für Kommunalpolitik (dalej: NS 25), sygn. 334, NSDAP Gauleitung Oberschlesien, Amt für Kommunalpolitik, Tätigkeitsbericht für den Monat Oktober 1942, Kattowitz 1. November 1941, k. 145–156.

¹⁰³ BA Berlin – Lichterfelde, NS 25, sygn. 344, NSDAP Gauleitung Oberschlesien, Gauamt für Kommunalpolitik, Tätigkeitsbericht für Monat November 1941, k. 159–176.

¹⁰⁴ BA AZ, PK, Erwin Schramm, Personal-Blatt; AP w Katowicach, NSDAP Gauleitung Oberschlesien Kattowitz (dalej: NSDAP Gauleit.), sygn. 12, k. 35; „Kattowitzer Zeitung” z 20 II 1941.

Jednym z najbardziej istotnych zadań organizacyjnych zarządu okręgowego była obsada personalna zarządów powiatowych. W 1941 r. wydział organizacyjny i personalny przejął te obowiązki, które do tej pory nadzorowały urzędy wrocławskie.

Organizacje terenowe

Nadzór nad obsadą kadrową i funkcjonowaniem zarządów powiatowych partii oraz obsadą stanowisk kreisleiterów i ortsruppenleiterów, na których barki kładziono główny ciężar zadań propagandowych i realizacji polityki narodowościowej, był przez całe 6 lat podstawowym problemem organizacyjnym partii. O ile radzono sobie z problemami kadrowymi na szczeblu zarządu okręgu, o tyle kwestie obsady kadrowej zarządów powiatowych nie zostały na niektórych terenach prowincji rozwiązane do końca wojny. Obszar działalności poszczególnych zarządów powiatowych pokrywał się w zasadzie z powiatami rejencji. Starano się szybko zniwelować różnice występujące w rejencji katowickiej z powodu jej niejednorodności. Do końca wojny można jednak obserwować niestabilność, słabość i przypadkowość doboru kierowników politycznych NSDAP w powiatach wschodnich oraz specyfikę partii na terenie dawnej pruskiej części Górnego Śląska, wynikającą z udziału w jej gremiach kierowniczych volksdeutschy, nawet na szczeblach kierowniczych. Zjawisko to w ogóle nie zachodziło w ramach administracji cywilnej na terenie rejencji.

Bytom (Beuthen-Stadt)

Obsada personalna tego partyjnego powiatu charakteryzowała się bardzo dużą fluktuacją. Stabilna, powstała jeszcze w okresie walki o władzę nazistów, organizacja, nie wymagała na co dzień bezpośredniego nadzoru, co powodowało częste przenoszenie tutejszych doświadczonych działaczy na inne obszary. Do czasu utworzenia bytomskiego powiatu miejskiego (1 lipca 1941 r. decyzją Führera podzielono powiat partyjny na bytomski miejski i bytomski wiejski) całym powiatem tarnogórsko – bytomskim kierował Ernst Mutz, deputowany do Reichstagu, a od 1939 r. kreisleiter w mieście¹⁰⁵.

Następcą Mutza został Walter Hauptmann (1 lipca 1941–1943). Wcześniej był on kierownikiem powiatowego urzędu do spraw wychowawców w Świdnicy, a 9 listopada 1941 r. Hitler mianował go kierownikiem odcinka (*Hauptabschnittsleiter*), był także kierownikiem wydziału do spraw gospodarczych w okręgowym urzędzie do spraw polityki komunalnej. Poległ 29 czerwca 1943 r. na froncie. Jego następcą został dotychczasowy zastępca Warnecke (30 czerwca 1943 – 1 września 1944), wcześniej powiatowy zwierzchnik DAF (*Kreisobmann*).

Ostatnim kreisleiterem w Bytomiu był Helmut Michel (1 listopada 1944–1945), który wcześniej piastował to stanowisko w Grodkowie i Niemodlinie (równolegle).

W powiecie bytomskim wiejskim funkcję tę pełnił od 1 września 1941 do 1942 r. Franz Plettenberg, a później – do końca wojny – Rudolf Wilsch (kreisleiter z Tarnowskich Gór)¹⁰⁶.

¹⁰⁵ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 252.

¹⁰⁶ Tamże, s. 253.

Gliwice (Gleiwitz)

Kreisleiterem był tutaj Engelbert Niesen (lipiec 1937–1945)¹⁰⁷.

Zabrze (Hindenburg)

Kreisleiterem po wybuchu wojny został Georg Joschke (15 października 1939–1941/1945). Jego nominacja była wyjątkowa, ponieważ należał do grupy górnośląskich volksdeutsch. Przed wojną był działaczem JdP, a w 1939 r. organizował oddziały złożone z niemieckich uciekinierów z polskiego Górnego Śląska. Był jednocześnie kreisleiterem w Katowicach i Zabrzu (od marca 1941 r. urzędował tylko w Zabrzu). Jesienią 1941 r. został zmobilizowany, wrócił jednak, obejmując przejściowo z powrotem urząd.

W latach 1941–1945 jego stałym, wojennym zastępcą był Otto de Bruyn, który pełnił jednocześnie funkcję kierownika powiatowego NSV (od 1943 r. został kierownikiem NSV w zarządzie okręgowym)¹⁰⁸. Otto de Bruyn urodził się w 1907 r. w Hamburgu. Do NSDAP należał od 1931 r. (nr leg. 483 014), kolejno pełniąc funkcje partyjne w Wismarze, a po wybuchu wojny w Krakowie i w Zabrzu¹⁰⁹.

Katowice (Kattowitz-Stadt)

Na czele miejskiej organizacji NSDAP stał formalnie Georg Joschke (15 października 1939–1941/1945), ale po jego zmobilizowaniu funkcję tę przejął Herbert Häßler (marzec 1941–1945), pełniący identyczną funkcję w katowickim powiecie ziemskim (patrz dalej Kattowitz-Land)¹¹⁰.

Królewska Huta (Königshütte-Stadt)

Partię organizował na terenie miasta przysłany przez Brachta pełnomocnik Rost¹¹¹, pierwszym kreisleiterem został jednak Wilhelm Schneider (listopad 1939 – styczeń 1943). Był – obok Georga Joschke – drugim prominentnym działaczem mniejszościowym, który został takim wysokim funkcjonariuszem partyjnym. Na górnośląskiej arenie politycznej pojawił się w latach trzydziestych jako działacz Górnośląskiego Związku Turystycznego (Oberschlesischer Wanderbund). Organizacja ta skupiała młodzież szkół średnich. Powstała jeszcze przed I wojną światową na Śląsku Cieszyńskim, a na Śląsku Górnym rozpoczęła działalność po powstaniach i plebiscycie (w Królewskiej Hucie w 1924 r.). Schneider pojawił się w tym ruchu w 1928 r. stając na czele organizacji młodzieżowej „Sturmvolgel”, na bazie której utworzono w 1932 r. w Katowicach Górnośląski Związek Turystyczny. Kiedy w 1934 r. upadł w Niemczech ruch skautowski, będący do tej pory nieoficjalną centralą tej organizacji, związek rozpadł się na osobne grupy, które w większości współpracowały z Hitlerjugend w Rzeszy. Schneider w latach trzydziestych znalazł drogę do tworzącej się młodoniemieckiej partii Wiesnera. Został nawet początkowo zastępcą landesleiters JdP Wiesnera, nie dotrwał jednak w tej partii do wybuchu wojny. W 1938 r. dokonał rozłamu, tworząc Niemieckie Koło Robotnicze (Deutscher Arbeitskreis), którego celem była próba zjednoczenia całego ruchu niemieckiego, również grup prawicowych i chadeckich nie akceptujących skrajnie nacjona-

¹⁰⁷ W materiałach personalnych dotyczących Engelberta Niesena (BA AZ, MF, Engelbert Niesen, Personal-Blatt) stwierdza się, że to on właśnie był kreisleiterem w Gliwicach do 1942 r.; patrz też: T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 253.

¹⁰⁸ BA AZ, PK, Georg Joschke, Personal-Blatt.

¹⁰⁹ BA AZ, PK, Otto Bruyn, Personal-Blatt.

¹¹⁰ „Kattowitzer Zeitung” z 23 III 1941.

¹¹¹ „Kattowitzer Zeitung” z 31 X 1939.

listycznego i rasistowskiego programu JdP. Jednak ani ta inicjatywa, ani późniejsze (już w 1939 r. opiekował się inną rozłamową grupą JdP – Niemieckim Blokiem Ludowym – Deutscher Volksblock) nie została uwieńczona sukcesem i Schneider w przededniu wojny znajdował się w ostrym konflikcie personalnym z Wiesnerem, chociaż po wybuchu wojny rozdrzewki te skrzętnie przemilczano¹¹². Konflikt z Wiesnerem nie przeszkodził Schneiderowi już we wrześniu 1939 r. uzyskać nominacji na organizatora NSDAP w Chorzowie. Oficjalnie stało się to 9 listopada 1941 r., kiedy został mianowany na stanowisko kreisleitera osobiście przez Hitlera. W 1942 r. zgłosił się ochotniczo do służby wojskowej, a w styczniu 1943 r. został ciężko ranny na froncie wschodnim (zmarł w lazarecie 29 stycznia 1943 r.; dzień wcześniej Führer nadał mu najwyższe odznaczenie partyjne – złotą odznakę NSDAP). Pogrzeb kreisleitera z udziałem samego Brachta wykreował go na bohatera ruchu narodowosocjalistycznego na Górnym Śląsku. Jego sylwetka stała się wzorem do naśladowania propagowanym w HJ¹¹³.

Następcą Schneidera został na krótko Rudolf Metzner (styczeń 1943 – 28 kwiecień 1943), który zastępował poprzednika już w czasie jego służby wojskowej. Pełnienie przez niego jednocześnie funkcji zastępcy gauleitera bardzo utrudniało jednak mu to zadanie i zastąpił go wkrótce Paul Sornik (28 kwietnia 1943–1945), jeden z najbardziej prominentnych działaczy ruchu mniejszości niemieckiej, przez cały okres międzywojenny związany z Volksbundem kierowanym przez Otto Ulitza, który potem znalazł się w JdP, gdzie kierował Deutscher Turnschaft i Kulturbundem. Do 1942 r. był zatrudniony w III oddziale rejencji katowickiej, pełnił też stanowisko kierownika sportu w zarządzie okręgowym w Katowicach¹¹⁴.

Katowice (Kattowitz-Land)

Powiatową organizacją partyjną kierował, podobnie jak organizacją miejską, najpierw Georg Joschke od października 1939 r. do marca 1941 r., a potem Herbert Häßler (marzec 1941–1945), który wcześniej był kreisleiterem w Kozuchowie. Häßler urodził się w 1908 r. w Lubaniu, do SS, SA i NSDAP wstąpił w latach 1930–1932. Od 1934 r. był kierownikiem wydziału administracyjnego w Lubaniu, a od 1937 r. pracował w zarządzie powiatowym w Szprotawie¹¹⁵.

Pszczyna (Pless)

Pierwszym kreisleiterem powiatu został Kurt Hossenfelder. Urodził się w 1906 r. w rodzinie właściciela ziemskiego w Klausdorf, pow. Teltow (k. Berlina). Nie skończył gimnazjum realnego, poświęcając się nauce rolnictwa w różnych majątkach ziemskich na Śląsku (ostatni to Ingrammsdorf, pow. Świdnica). W 1927 r. objął zarząd nad majątkiem ojca. W latach 1923–1925 był najpierw członkiem Jungdeutscher Orden, a do partii narodowosocjalistycznej wstąpił w 1930 r. (nr leg. 403 844) zakładając i kierując początkowo grupą partyjną w swoim majątku. W latach 1931–1932 był kreisleiterem w Striegau-West, a w latach 1932–1933 całego powiatu Strzegom. Od 1933 r. na polecenie gauleitera przejął również kierownictwo partii

¹¹² P. Greiner: *Słownik organizacji młodzieżowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1993, s. 57–60; P. Greiner, R. Kaczmarek: *Leksykon organizacji niemieckich w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1993, s. 41–42, 81–88, 141; A. Szefer: *Mniejszość niemiecka...*, s. 166.

¹¹³ „Oberschlesische Zeitung” z 15 III 1943.

¹¹⁴ BA AZ, SA, Paul Sornik, Personal-Blatt; „Oberschlesische Zeitung” z 30 IV 1943.

¹¹⁵ BA AZ, PK, Herbert Häßler, Personal-Blatt.

w samej Świdnicy (najpierw honorowo, a od 1937 r. jako funkcjonariusz partyjny). W sierpniu 1939 r. ochotniczo zgłosił się do wojska. W Pszczynie pozostał do pełnego zmobilizowania w 1943 r.¹¹⁶

Następcą Hossenfeldera, po jego zmobilizowaniu do wojska, został Paul Makosch (24 listopada 1943–1945). Urodził się on w 1901 r. w Raciborzu i tu ukończył tylko szkołę podstawową. Do NSDAP wstąpił w 1933 r. (nr leg. 1 547 596) w miejscu ówczesnego zamieszkania, w Zabrze. Kolejno kierował komórką i grupą partyjną, a ostatecznie został kierownikiem szkolenia w powiecie. Od 1941 r. pracował w zarządzie okręgu, skąd w czerwcu 1942 przeniesiono go do Pszczyny na szefa sztabu zarządu powiatowego, gdzie rok później przejął stanowisko kreisleitera¹¹⁷.

Rybnik

Pierwszym kreisleiterem rybnickim, organizującym partię na tym terenie, był Paul Zellner¹¹⁸. Jego następcą został Alfred Hawellek (1940 – marzec 1942), wcześniej wieloletni działacz partyjny w Raciborzu, a po zmobilizowaniu Hawellka do Wehrmachtu wiosną 1942 r. kolejno jako zastępcy Fischer i Claus (wiosna 1942 – 31 sierpnia 1942).

Na stałe funkcję rybnickiego kreisleitera objął dopiero Rudolf Klieber. Urodzony w 1900 r. w Dreźnie był członkiem NSDAP od 1926 r. Najpierw pracował w zarządzie powiatowym w Świdnicy, a potem został kreisleiterem w Legnicy. Na stanowisko kreisleitera rybnickiego został skierowany po służbie wojskowej w latach 1940–1942. W Rybniku pozostał do końca wojny. Objął również funkcję kierownika do spraw ludności wiejskiej w zarządzie okręgu. Organizował jeszcze akcję ewakuacji powiatu, mimo że przeniósł się na stałe do Katowic¹¹⁹.

Tarnowskie Góry (Tarnowitz)

Organizację NSDAP przejął we wrześniu 1939 r. w Tarnowskich Górach Rudolf Wilsch, organizując na terenie powiatu pierwsze grupy terenowe. Wilsch urodził się w 1906 r. w Dzbańcach (pow. Głubczyce). Z zawodu był rzeźnikiem, podobnie jak jego ojciec. Do partii wstąpił już w 1933 r. w Bytomiu (nr leg. 2 281 434), jednak ze względu na obywatelstwo polskie zrezygnował z jej członkostwa (wstąpił do partii ponownie 1 września 1940 r. najpierw z nowym numerem legitymacji – 7 753 877, a potem uzyskując zgodę na powrót do poprzedniego stażu partyjnego i numeru). W 1941 r. został przeniesiony do Lublińca, skąd ochotniczo wstąpił do dywizji Waffen SS¹²⁰.

Następcą Wilscha został Ernst Obst (10 maja 1941 – styczeń 1944), który z powodu choroby zrezygnował jednak z tego stanowiska. Jego następcą został (styczeń 1944–1945) Engelbert Niesen¹²¹. Urodził się on w 1904 r. W latach 1933–1937 był etatowym funkcjonariuszem HJ na Śląsku. W marcu 1942 r. zmobilizowa-

¹¹⁶ AP w Katowicach, Kreisleitung Pleß, MF 16259, k. 1; BA AZ, PK, Kurt Hossenfelder, Personal-Blatt.

¹¹⁷ BA AZ, PK, Paul Makosch, Personal-Blatt.

¹¹⁸ A. Mrowiec: *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Rybnickiem*. Katowice 1958, s. 12–13.

¹¹⁹ BA AZ, PK, Rudolf Klieber, Personal-Blatt; G. Gunter: *Letzter Lorbeer. Vorgeschichte, Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945*. Darmstadt – Augsburg 1974, s. 256; T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 254.

¹²⁰ BA AZ, PK, Rudolf Wilsch, Personal-Blatt; SA, Rudolf Wilsch, Personal-Blatt; „Kattowitzer Zeitung” z 2 X 1939.

¹²¹ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 253.

no go do wojska, ale 8 listopada 1943 r. został zwolniony z Wehrmachtu i od 31 grudnia 1943 r. pracował w zarządzie powiatowym w Tarnowskich Górach¹²².

Toszek – Gliwice (Tost – Gleiwitz-Land)

Kreisleiterem był Peter Paul Niesen (z zawodu inżynier), który prawdopodobnie pełnił funkcję kreisleitera zarówno w powiecie miejskim, jak i wiejskim¹²³.

Bielsko (Bielitz)

Pierwszym kreisleiterem w Bielsku był Ernst Laub. Został w 1942 r. zmobilizowany, a jego następcą był początkowo pszczyński kreisleiter Kurt Hosssenfelder, który od 24 listopada 1943 r. przeszedł na stałe do Bielska¹²⁴.

Cieszyn (Teschen)

Organizatorem NSDAP w Cieszynie był Fischer Rothenburg¹²⁵, ale już w październiku 1939 r. pierwszym cieszyńskim kreisleiterem mianowano jednego z najbardziej znanych organizatorów ruchu narodowosocjalistycznego w cieszyńskim Alberta Smagona. Urodził się on w 1897 r. w Karwinie i bardzo wcześnie związał się z ruchem narodowosocjalistycznym. Już w 1919 r. został członkiem Deutscher Nationalsozialistischen Arbeiterpartei w Czechosłowacji, której aktywnym działaczem (jako m. in. kreisleiter w Morawskiej Ostrawie) pozostał aż do jej rozwiązania w 1933 r. W 1933 r. został skazany na rok więzienia, a po wyjściu z niego został landesleiterem nielegalnej organizacji narodowosocjalistycznej w Czechosłowacji. Od 1938 r. był stałym współpracownikiem SD i z tego powodu w marcu 1938 r. na krótko zbiegł do Rzeszy. Tam wstąpił do SS i NSDAP (nr leg. 6 606 004). Przez niedługi okres był zatrudniony jako kierownik oddziału w urzędzie rasowym (Rasse-, und Siedlungshauptamt), ale na wniosek Wagnera, znającego go jeszcze z okresu przedwojennego (Wrocław wspierał w latach trzydziestych działania organizacji mniejszościowych w Sudetach i na Górnym Śląsku) został mianowany kreisleiterem tzw. Olsagebiet potem utożsamianego z pow. cieszyńskim. Na wniosek Leya i Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeniesiono go jednak od 1 maja 1941 r. do pracy w DAF na Słowacji¹²⁶.

Jego następcą został Karl Friedrich Drohberg, urodzony w 1909 r. w Wąsicach (pow. Kluczbork). Do partii należał od 1930 r. (nr leg. 373 384), kierując kolejno grupami partyjnymi w Oleśnie, Opolu i w końcu w Cieszynie, gdzie przejął kierownictwo partyjne powiatu. Został wkrótce zmobilizowany i zmarł w październiku 1943 r. wskutek ran odniesionych na froncie wschodnim¹²⁷.

Powiaty zagłębiowskie: sosnowiecki, dąbrowski, będziński i olkuski

Praktycznie organizacje partyjne nie działały na tym terenie do początku 1940 r. W sprawozdaniu kierownictwa partii w Będzinie z lutego 1940 r. oceniano, że na terenie pow. Będzin i Sosnowiec istnieją tylko trzy grupy partyjne złożone prawie

¹²² BA AZ, PK, Engelbert Niesen, Personal-Blatt.

¹²³ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 253; NSDAP. *Kreisleitung Gleiwitz*. In: „Heimatkalendar 1940 für das Gleiwitzer Land”. Gleiwitz 1939, s. 122–124.

¹²⁴ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 255.

¹²⁵ M. Myška: *Z tajnych źpraw NSDAP w Tešinsku*. Ostrava 1964, s. 19.

¹²⁶ BA AZ, PK, Albert Smagon, Lebenslauf; SSO, Albert Smagon, Beförderungsvorschlag des Rasse-, und Siedlungs – Hauptamtes SS, Berlin 7. Januar 1942.

¹²⁷ BA AZ, MF, Karl Drohberg, Personalfragebogen.

wyłącznie z reichsdeutsch (grupy Będzin, Dąbrowa, Sosnowiec)¹²⁸. Partią kierował na terenie powiatów zagłębiowskich Karl Rademacher (październik 1939 – marzec 1942), który pełnił jednocześnie funkcję kierownika okręgowego urzędu do spraw wychowania. Jego następcą został Fritz Lehmann (marzec 1942 – styczeń 1944), który wcześniej – do 1940 r. – był kreisleiterem w powiecie bolesławickim. Urzędował on jednak w Zawierciu, a jego stałym zastępcą na miejscu był Hermann Hirtbold, który został samodzielnym kreisleiterem rok później (styczeń–listopad 1944). Pod koniec 1944 r. zarząd powiatowy zlikwidowano, podporządkowując go chrzanowskiemu¹²⁹.

Chrzanów (Krenau)

Do 1941 r. stanowisko kreisleitera nie było obsadzone, potem funkcję tę pełnił członek zarządu powiatowego DAF z Zabrza Walter Rieg. Jego następcą został Alfons Hawellek (listopad 1941 – marzec 1943 i od końca 1943 do 1945), brat Alfreda Hawellka. W czasie jego służby w wojsku przejściowo kierowali kreisleitungiem Kurt Schuppe (marzec 1943 do połowy 1943), który był jednocześnie inspektorem okręgowym, i Konrad Rüdiger (od połowy do końca 1943 r.), zastępcą Hawellka, a po jego powrocie przeniesiony do Lublińca¹³⁰.

Żywiec (Saybusch)

Pierwszym kreisleiterem został Wilhelm Scholz (październik 1939 – marzec 1942). Pochodził z Wałbrzycha, gdzie urodził się w 1908 r. Do NSDAP należał od 1927 r. (nr leg. 58 785), a od 1931 r. był etatowym funkcjonariuszem partyjnym. Przed skierowaniem do Żywca 15 grudnia 1939 r. był kreisleiterem w Strzelcach Opolskich. Jego nominacja zbiegła się z rozpoczęciem akcji przesiedleńczej na terenie powiatu. Obsada personalna na tym ważnym dla nazistowskiej polityki narodowościowej terenie należała przede wszystkim do niego, szczególnie podczas akcji przesiedlania i wysiedlania. Otrzymał za to wojenny krzyż zasługi¹³¹. Zmobilizowany poległ na froncie wschodnim 11 października 1942 r.

Jego następcą został Karl Friedrich Drohberg (marzec 1942 – marzec 1943), który jako kreisleiter cieszyński tylko przejściowo pełnił taką samą funkcję w Żywcu. Zastąpił go Eduard Pannenberg (marzec – październik 1943), wcześniej kierownik urzędu do spraw personalnych. Potem na krótko pełnił tę funkcję Ludwig Schneider (październik 1943 – styczeń 1944). Pod koniec wojny kierował tym zarządem powiatowym Fritz Lehmann (styczeń 1944–1945), który wcześniej był kreisleiterem w pow. zawierciańskim¹³².

Zadania propagandowe

Propagandą partyjną zajmowały się różne urzędy zarządu okręgu partyjnego i organizacje afiliowane przy NSDAP, które – szczególnie wśród młodzieży – miały mobilizować do zwiększenia wysiłku wojennego. Koordynował całość tych poczy-

¹²⁸ AP w Katowicach, Reichspropagandaamt Oberschlesien (dalej: RPA Kat.), sygn. 8, Kreisleitung Bendzin an das Reichspropagandaamt Schlesien, Bendzin 29. Februar 1940, k. 48.

¹²⁹ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 255.

¹³⁰ Tamże.

¹³¹ BA AZ, PK, Wilhelm Scholz, Personal-Blatt.

¹³² T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 255.

nań urząd do spraw propagandy. W okresie wojny przekształcił się on faktycznie w narzędzie propagandy wojennej, tracąc stopniowo swe samodzielne znaczenie. Urząd podlegał jednocześnie gauleiterowi i Ministerstwu Propagandy Rzeszy. W myśl zasady przyjętej w ministerstwie Goebbelsa jeszcze w latach trzydziestych obejmował on swym zasięgiem wszystkie media (radio, prasę, film) oraz sztukę, a także obronę przed obcą propagandą. W czasie wojny do rzadkości należały już częste jeszcze w latach trzydziestych konflikty pomiędzy gauleiterami a kierownikami placówek krajowych, czy prowincjonalnych Ministerstwa Propagandy, pełniących jednocześnie funkcje kierowników urzędu. Głównym zadaniem urzędu było prowadzenie szkoleń przy pomocy grupy tzw. partyjnych mówców okręgowych (*Gauredner*).

Najbardziej znanym spośród górnośląskiej grupy tych mówców był Herbert Pastille, będący jednocześnie burmistrzem Świętochłowic. Pochodził z Poznania, a do NSDAP wstąpił w 1932 r. Już w latach trzydziestych prowadził stałe szkolenia partyjne (w 1942 r. osiągnął stopień mówcy partyjnego w Reichspropagandaleitung). Do 1942 r. Pastille wziął udział w ponad 1000 wykładach i wiecach¹³³. Jego praca polegała na częstych wyjazdach do zakładów pracy i różnych miejscowości (często także do innych prowincji, m.in. na Pomorze i do Poznańskiego). Składał z tych spotkań regularne sprawozdania dotyczące nastrojów społecznych, niektóre o charakterze konfidenccyjnym. Dotyczyły one właściwie wszystkich spraw: zaopatrzenia, volkslisty, nastrojów wywoływanych wiadomościami z frontu¹³⁴.

W urzędzie do spraw propagandy zdawano sobie sprawę ze specyfiki prowincji i przygotowywano specjalne wytyczne dla mówców, mające umożliwić im mobilizację słuchaczy, oraz wskazówki, jak unikać lub wyjaśniać „trudne tematy”¹³⁵. W specjalnej instrukcji dla mówców w prowincji górnośląskiej pisano, że 20 lat oderwania od państwa niemieckiego wymaga posługiwania się prostym, wręcz prymitywnym językiem, żeby być dobrze zrozumianym. Propagandziści partyjni mieli tłumaczyć niezrealizowanie obietnic z początku wojny tylko wymogami stwarzanymi przez toczącą się wojnę (szczególnie dotyczyło to pacyfikacji nastrojów wśród przesiedleńców rozczarowanych warunkami bytowymi zastanymi w reencji katowickiej). W instrukcji wskazywano na odmienność mentalną Górnoślązaków, którą – jak podkreślano – należy przezwyciężyć, by osiągnąć pożądaną mobilizację społeczną. Instruowano w 1942 r. m. in.:

Górnoślązak jest zamknięty w sobie, a jednocześnie gotowy do wysiłku, jeżeli wytłumaczy mu się konieczność jego podjęcia. Jest na trwałe wierny, jeżeli tylko zdobędzie się jego zaufanie. Do tego jednak momentu pozostaje pełen rezerwy, a nawet niechęci. Pozostaje jeszcze pod wpływem Kościoła. Tę sprawę należy traktować bardzo ostrożnie, a najlepiej w ogóle jej nie poruszać. Ze względu na wielo-

¹³³ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 603, Herbert Pastille, Lebenslauf, k. 157.

¹³⁴ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 603, Herbert Pastille, k. 29, 36, 38, 39, 179, 274.

¹³⁵ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 603, Richtlinien für die Redner zur Versammlungswelle 26–29 März 1942, k. 342–347.

letnie złe traktowanie ukształtował się u Górnślązaka kompleks niższości, który nie pozwolił rozwinąć się wielu jego zdolnościom i nie pozwolił zrealizować wielu jego pragnień. Musimy więc wzmocnić samoświadomość Górnślązaków i ciągle im uprzątniać, że jest takim samym Niemcem jak wszyscy inni, wtedy także on sam zarzuci używanie w domu słowiańskiego języka.¹³⁶

W Gau Oberschlesien kierownikiem urzędu propagandy (*Gaupropagandaleiter*) został Fritz Klar. Pochodził on z Wrocławia (ur. 1894 r.). Po służbie wojskowej w latach 1914–1918 uczestniczył w walkach freikorpsów na Górnym Śląsku, a do NSDAP wstąpił w 1931 r. (stał na czele *Untergau Mittelschlesien*). Później pracował w zarządzie okręgowym NSDAP we Wrocławiu, gdzie od 1936 r. zajmował się propagandą i w takim charakterze przejął w 1941 r. – na wniosek Brachta, który zaliczał go do grona swoich najbliższych towarzyszy – kierownictwo urzędu propagandy w Katowicach (*Gaupropagandaleiter* i przedstawiciel Reichspropagandaamt na prowincję górnośląską)¹³⁷.

Pracę propagandową w prowincji uzupełniał urząd do spraw szkolenia zajmujący się przekazywaniem „w teren” bieżących dyrektyw politycznych partii. Jego głównym zadaniem było przygotowanie kierowników politycznych, a więc organizacja szkół partyjnych i nadzór nad nimi, kształtowanie i opieka nad propagandzistami partyjnymi oraz wydawanie biuletynu szkoleniowego („Schulungsbrief”)¹³⁸.

Funkcję kierownika urzędu (*Gauschulungsleiter*) pełnił w Katowicach w latach 1941–1943 jeden z najbardziej prominentnych przywódców NSDAP na Górnym Śląsku Fritz Arlt. Pochodził z Łużyc (Niederkunnersdorf), gdzie urodził się w 1912 r. w rodzinie ewangelickiej. W latach 1926–1929 był aktywnym działaczem młodzieżowego odłamu ruchu volkistowskiego (Bund der Wandervögel, Pfadfinder), a w 1929 r. wstąpił do HJ. Po studiach w Lipsku wstąpił w 1932 r. do NSDAP pracując jednocześnie w narodowosocjalistycznym w związku studenckim. W 1934 r. został kierownikiem urzędu powiatowego do spraw polityki rasowej i narodowościowej w Lipsku, gdzie m.in. zajmował się ewidencją Żydów, a potem od 1936 r. kierował placówką do spraw polityki rasowej i narodowościowej na Górnym Śląsku, która zajmowała się przede wszystkim problemami mniejszości narodowych po obydwu stronach granicy i sprawami żydowskimi. Po czynnym udziale w kampanii wrześniowej pracował w latach 1939–1940 w administracji Franka w Generalnym Gubernatorstwie. W 1940 r. został kierownikiem sztabu Brachta pełniącego już wówczas funkcję pełnomocnika RKFDV. W Katowicach kumulował w swoim ręku kilka funkcji, był bowiem jednocześnie kierownikiem urzędu do spraw narodowościowych, szkolnictwa i oświaty, a także twórcą i kierownikiem Instytutu Badań nad Górnym Śląskiem (Zentralinstitut für ober-schlesische Landesforschung).

¹³⁶ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 603, Redner – Information anlässlich der Stossaktion v. 18. bis 21. Februar in Gau Oberschlesien, k. 50–52.

¹³⁷ „Kattowitzer Zeitung” z 15 II 1941.

¹³⁸ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 107–108.

Instytut jako jednostka badawcza i szkoleniowa został utworzony na bazie istniejących już placówek naukowych (Landesamt für Vorgeschichte in Ratibor, Landesamt für Heimatkunde in Oppeln, Landesamt für Volkskunde in Beuthen, Landesamt für Rassen-, Sippen-, und Bevölkerungspolitik in Kattowitz). Opiniował wnioski badawcze i publikował wyniki badań (w latach 1941–1943 ukazała się cała seria publikacji tutaj zamawianych i dotycząca spraw narodowościowych, przemysłu rolnictwa i polityki osadniczej – autorem ich był także sam Arlt), a także zajmował się działalnością popularyzatorską, prowadząc odczyty¹³⁹. Rozważano też początkowo utworzenie w Katowicach uniwersytetu. Jego potrzebę i wstępne ramy organizacyjne opracował mieszkający w Bytomiu prof. Michalka, uzasadniając potrzebę jego powstania możliwością bezpośredniego czerpania ze źródeł kultury niemieckiej i utworzeniem miejscowej elity górnośląskiej. Wzory Michalka zaczerpnął z Reichsuniversität w Strasburgu (wstępnie uniwersytet miał obejmować pięć wydziałów: prawny, medyczny, filozoficzny, przyrodniczy i górniczo-hutniczy)¹⁴⁰. Pomysł ten nie został jednak zrealizowany. Zresztą w czerwcu 1943 r. Arlt zgłosił się ochotniczo do Waffen SS, a jego następcą został Alfred Kremser, co spowodowało zarzucenie tego projektu¹⁴¹.

Szczególne znaczenie w propagandzie odgrywała pośród mediów na Górnym Śląsku prasa (w Katowicach zlikwidowano istniejącą tutaj przed wybuchem wojny rozgłośnię radiową). Bieżącą kontrolę nad prasą sprawował odpowiedni urząd w zarządzie okręgu. Urząd do spraw prasy był osobną jednostką na czele z samodzielnym kierownikiem (*Gaupresseleiter*). Na Górnym Śląsku głównym i oficjalnym organem prasowym Gau Oberschlesien NSDAP była „Kattowitzer Zeitung” (od 1 lutego 1942 r. „Oberschlesische Zeitung”) redagowana przez Heinza Webera¹⁴². Oprócz tego centralnego organu do zarządu okręgowego należały również i inne tytuły prasowe o charakterze lokalnym: 1) „Der ober Schlesische Wanderer” w Gliwicach, który ukazywał się w lokalnych mutacjach również w powiatach: Zabrze, Koźle, Racibórz, Strzelce Opolskie, Lubliniec, Rybnik; 2) „Die ostdeutsche Morgenpost” – w Bytomiu; 3) „Der ober Schlesische Kurier” – w Królewskiej Hucie; 4) na teren Bielska i Cieszyńska docierał wydawany w Ostrawie „Die Mährisch – Schlesische – Landeszeitung”.

¹³⁹ AP w Katowicach, OPK, sygn. 417, Der Gauleiter und Oberpräsident von Oberschlesien an den Herrn RMdI, betr. Oberschlesische Landes-, u. Volkskunde, Kattowitz 11. Juli 1941, k. 1.

¹⁴⁰ AP w Katowicach, OPK, sygn. 227, Gedanken zur Frage der Errichtung einer Universität im Gau Oberschlesien, Beuthen 19. Mai 1941, k. 2–7.

¹⁴¹ BA AZ, PK, Alfred Kremser, Personal – Blatt; F. Arlt: *Polen -, Ukrainer -, Juden-Politik im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete 1939/40 und in Oberschlesien 1941/43 und im Freiheitskampf der unterdrückten Ostvölker*. Lindhorst 1995, s. 143–145; „Kattowitzer Zeitung” z 19 II 1941.

¹⁴² W. Chojnacki: *Jawna prasa polskojęzyczna na terenach włączonych do Rzeszy i w Niemczech w latach 1939–1945*. „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 107, 112–113.; I. Sroka, A. Szefer: *Życie społeczno-polityczne w rejencji katowickiej w świetle „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschlesische Zeitung” w latach 1939–1945*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 13. Katowice 1983, s. 285–286.

Specyfiką rejencji wśród ziem wcielonych było ukazywanie się na początku wojny prasy polskojęzycznej w powiatach wschodnich. Był to „Dziennik Poranny” jako dodatek „Gońca Krakowskiego”. Po wstrzymaniu jego rozpowszechniania od 1942 r. ukazywał się „Dziennik Ogłoszeń”, który przekazywał tylko ogłoszenia władz niemieckich w tłumaczeniu na język polski, nie zamieszczając żadnych komentarzy ani tekstów propagandowych. W grudniu 1944 r. na krótko ukazywało się w Cieszyźnie dwujęzyczne pismo periodyczne „Hier spricht Volkssturm – Tu mówi Volkssturm”, którego redaktorem był miejscowy pastor Paul Zahradnik¹⁴³.

Na czele urzędu do spraw prasy stał Heinz Brandt. Pochodził jako jeden z nielicznych prominentnych przywódców zarządu okręgowego NSDAP na Górnym Śląsku z Katowic (ur. w 1909 r.). Był związany z ruchem volkistowskim już w II Rzeczypospolitej, a od 1932 r. znalazł zatrudnienie w Niemczech (w agencji informacyjnej w Berlinie). Od 1933 r. był najpierw doradcą, a potem działaczem JdP. Uciekł w 1939 r. do Niemiec poszukiwany listem gończym przez władze polskie, a we wrześniu był jednym ze współorganizatorów NSDAP na Górnym Śląsku, wykorzystując swą znajomość z Wiesnerem i współorganizując z nim obsadę zarządów powiatowych partii. Do 1941 r. pracował w agencjach informacyjnych w Krakowie i Berlinie. Od 1944 r. był również rzecznikiem Brachta jako komisarza obrony Rzeszy, koncentrując w swoim ręku całość polityki informacyjnej w prowincji¹⁴⁴.

Organizacje „transmisyjne”

Osobną rolę w pracy propagandowej odgrywały na terenie rejencji afiliowane przy NSDAP organizacje „transmisyjne”, z których najważniejszą rolę odgrywały: HJ, Bund Deutscher Mädel (BDM), NS – Frauenschaft, NSV i DAF. Ich działalność na terenach wcielonych miała mobilizować do wzmożonego wysiłku wojennego te środowiska, które z racji braku zaangażowania się w działalność polityczną pozostawały poza oddziaływaniem propagandowym NSDAP. Ich przywódcy okręgowi łączyli swe funkcje ze stanowiskami kierowników urzędów w zarządzie okręgu. Pozorna tylko różnorodność wynikała z chęci dotarcia do wszystkich grup społecznych i zawodowych. Organizacje te bowiem na plan pierwszy wysuwały cele ideologiczne oraz mobilizację społeczeństwa (szczególnie po ogłoszeniu wojny totalnej) do zintensyfikowania wysiłku wojennego. Te cele propagandowe zdecydowanie przeważały nad istotnymi jeszcze w latach trzydziestych, w okresie rodzenia się tych organizacji, celami związanymi z odrębnymi interesami różnych grup spo-

¹⁴³ AP w Katowicach, OPK, sygn. 418, Der Regierungspräsident an den Oberpräsident in Breslau, Kattowitz 8. März 1940, k. 20–22; Vermerk betr. Fremdsprachige Zeitungen in Ost – Oberschlesien, Kattowitz 15. Januar 1940.

¹⁴⁴ BA AZ, RS, Heinz Brandt, Personal – Blatt; AP w Katowicach, OPK, Gau – Anordnungsblatt, Ausgabe O, Folge 2/44, Kattowitz 23. Januar 1944, k. 6; „Kattowitzer Zeitung” z 23 II 1941; H. Brandt: *Oberschlesien. Grossdeutschland jüngster Gau*. [b.m.w.] 1942, s. 29.

lecznych. Ich fasadowość w codziennej działalności objawiała się w braku jakiegokolwiek tradycji funkcjonowania takich organizacji na terenach wcielonych. Świadomie nie utrzymano struktur organizacyjnych istniejących w latach trzydziestych grup młodzieżowych powiązanych z JdP, podkreślając nowy charakter wzorów proponowanych przez organizacje wywodzące się wprost z ruchu narodowosocjalistycznego i sprawdzone w swej efektywności działania w Rzeszy w latach trzydziestych.

Ze względu na rolę przypisywaną wychowaniu młodzieży w centrum zainteresowań Brachta znajdowały się Hitlerjugend i Bund Deutscher Mädel. Organizacja młodzieżowa miała stać się instrumentem indoktrynacji ideologicznej i odciągania młodzieży od wpływu domu rodzinnego. Jej struktura opierała się na podziale na grupy ze względu na płeć i wiek: 1) grupa najmłodsza, *Deutsche Jungvolk* – DJ, nazywana także *Pimpfen* od lat 10 do 14; 2) właściwe HJ, od 14 do 18 lat; 3) *Jungmädel* – 10–14-letnie dziewczęta; 4) *Bund Deutscher Mädel* – 14–21-letnie dziewczęta (od 18 do 21 lat zgrupowane w organizacji BDM-Werk „Glaube und Schönheit”)¹⁴⁵. Model wychowawczy HJ, wypracowany jeszcze w latach trzydziestych, opierał się na szybkim oddzieleniu dziecka od wpływu domu rodzinnego. W czasie nauki szkolnej (obowiązek szkolny istniał w Rzeszy od 6 do 14 lat) odbywał się nabór do *Deutsche Jungvolk* i *Deutsche Jungmädel*, który był prawie obowiązkowy.

Wybijający się członkowie kierowani byli do elitarnych, partyjnych szkół – Adolf – Hitlers Schulen. W wieku 18 lat członkowie HJ mogli już wstępować do NSDAP jednocześnie rozpoczynając służbę wojskową lub pracę w zmilitaryzowanych oddziałach – *Arbeitsdienst*. Wybrani ze względu na aktywność w organizacji kierowani byli do Nationalpolitische Erziehungsanstalten. Razem z wybijającymi się absolwentami Adolf – Hitlers – Schulen mogli później trafić do Ordensburg i po służbie w aparacie partyjnym awansować szybko w strukturze władzy¹⁴⁶.

W okresie wojny punkt ciężkości działalności wychowawczej skupił się na mobilizowaniu członków HJ do realizacji zadań gospodarczych i paramilitarnych: pomoc przy żniwach – *Ostdienst*, obrona przeciwlotnicza, przygotowanie w specjalnych oddziałach przysposobienia do służby w różnych rodzajach wojsk – *Marine HJ*, *Flieger HJ*, *Motor HJ*, *Nachrichten HJ*, bezpośrednie wprowadzenie do działań frontowych w służbach pomocniczych (Wehrmachts-, und Waffen SS-Helferinnen). Skrajnym przykładem militaryzacji działań tej młodzieżowej przeciw organizacji było stworzenie ochotniczej Dywizji Waffen SS – „Hitler – Jugend” i udział w walkach Volkssturmu. Wyraźnie na bok odsunięto w tym okresie forsowane w latach trzydziestych przez przywódcę HJ (*Hitlerjugendführer*) Baldura v. Schi-

¹⁴⁵ R. Grunberger: *Historia społeczna...*, T. 2, s. 123–134; A. Klönne: *Jugend im Dritten Reich*. In: *Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H. A. Jacobsen. Düsseldorf 1992, s. 226.

¹⁴⁶ W. H. Koch: *Geschichte der Hitlerjugend. Ihre Ursprünge und ihre Entwicklung 1922–1945*. Kempfenhausen 1975, s. 403–404.

racha zadania wychowawcze, uznając je w momencie zagrożenia ojczyzny za drugoplanowe. To, co przed wybuchem wojny było oryginalne w modelu wychowawczym HJ: aktywizacja środowisk młodzieżowych, odpowiedź na autentyczne oczekiwania młodzieży, odejście od sztabowych form organizacyjnych poprzez niekiedy twórcze zastosowanie wzorców volkistowskich w okresie wojny – a więc wtedy kiedy tworzyła się organizacja górnośląska – stawalo się już tylko mało znaczącym dodatkiem¹⁴⁷.

HJ, oprócz podziału strukturalnego, podzielona była również terytorialnie na nadobszary (*Obergebiets*), odpowiadające od 1940 r. okręgom NSDAP. Na czele organizacji stał najpierw *Jugendführer des Deutschen Reiches*, Baldur von Schirach, a potem *Reichsjugendführer* Artur Axmann. Na Górnym Śląsku, mimo licznych kontaktów w latach trzydziestych z mniejszością niemiecką, HJ nie miała znaczących wpływów, a przyjęcie zasady jednolitości organizacji partyjnej spowodowało trudności w jej samodzielnym rozwoju. Po utworzeniu Gau Oberschlesien obszar Górny Śląsk utworzył tzw. Obszar (*Gebiet*) nr 40 w ramach *Obergebiet Ost* (wchodziły w jego skład obszary: Prusy Wschodnie, Brandenburgia, Sudety, Gdańsk–Prusy Zachodnie, Kraj Warty, Dolny i Górny Śląsk)¹⁴⁸. Pierwsze komórki HJ zaczęto tworzyć jesienią 1939 r., a pierwszy kurs szkolenia w rejencji katowickiej odbył się w Chorzowie w czerwcu 1940 r. Zaangażowany w działalność HJ w tym pierwszym okresie był sam gauleiter Bracht, który – opierając się na wzorcach z lat trzydziestych – starał się z organizacji tworzyć awangardową grupę młodzieży oderwaną od polskich i katolickich tradycji Górnego Śląska. Podobnie jak w pozostałej części Rzeszy, już w 1940 r. zaczęły dominować w działalności organizacji zadania militarne i propagandowe¹⁴⁹. Oprócz częstych szkoleń ideologicznych oddziały HJ były stale zatrudniane w pracach pomocniczych na rzecz Wehrmachtu, w obronie przeciwlotniczej i w obronie prowincji w latach 1944–1945¹⁵⁰.

Według meldunków katowickiej SD stan organizacji był niezadowolający. Brak rozwoju organizacji przypisywano przede wszystkim sile żywiołu polskiego, a także szybszemu niż w Rzeszy przechodzeniu młodzieży męskiej do pracy w kopalniach. Utrata kontroli przez szkoły, które wymuszały działalność w HJ, powodowała prawie natychmiastowe wygasanie podległości i występowanie z organizacji. Na Górnym Śląsku i to na porządku dziennym postrzegano zachowania nie tolerowane w tzw. Altreichu – brak niemieckiego pozdrowienia, nagminne posługiwanie się przez członków HJ językiem polskim, słabe uczestnictwo w spotkaniach organizacji¹⁵¹.

¹⁴⁷ A. Klönne: *Jugend im Dritten...*, s. 227–228; M. Wortmann: *Baldur von Schirach. Studentenführer, Hitlerjugendführer, Gauleiter in Wien*. In: *Die braune Elite. 22 biographische Skizzen*. Hg. R. Smelser, R. Zitelmann. Darmstadt 1989, s. 253–254.

¹⁴⁸ H. W. Koch: *Geschichte der Hitlerjugend...*, s. 399–400.

¹⁴⁹ Mówił o tym Wagner i Bracht w 1940 r. na wielkiej manifestacji HJ i BDM („Kattowitzer Zeitung” z 1 III 1940).

¹⁵⁰ I. Sroka, A. Szefer: *Życie społeczno-polityczne...*, s. 319–321.

¹⁵¹ BA Koblenz, R 58, sygn. 148, Meldungen aus dem Reich, Berlin 19. Februar 1940.

Pod koniec 1940 r., kiedy przesądzony był już podział prowincji, dokonano całościowej oceny pracy HJ przez odpowiedzialnych za budowę HJ i BDM HJ-Oberbannführer Heintza Piontki i BDM-Gauführerin Thomme. Stan posiadania organizacji uznano za niewystarczający. Domy HJ były w większości nieprzystosowanymi do celów organizacji budynkami, brak w nich było ogrzewania i oświetlenia, skandaliczne były również warunki bytowe poszczególnych oddziałów terenowych. Na przykład w Bielsku dom HJ był w tym samym budynku co cele aresztantów. Oceniano, że braki w umundurowaniu i obuwiu sięgają od 20% do nawet 85% (55–95% zimowej odzieży). Prawie w ogóle nie było urządzeń do zajęć sportowych i rowerów stanowiących podstawę wyposażenia przywódców HJ w terenie. Przyciągająca młodzież atrakcyjność zajęć proponowanych przez HJ była na terenach przyłączonych dość iluzoryczna i ograniczała się tylko do kilku organizacji terenowych w dużych miastach w dawnej pruskiej części Górnego Śląska. Obydwaj przywódcy HJ żądali natychmiastowej pomocy państwa w organizacji szkoleń, obozów itp., jeżeli oczekiwano masowego przyciągnięcia młodych Górnoszlazaków do narodowego socjalizmu. Bardzo dobrze oceniano tylko współpracę ze szkołami, szczególnie tam, gdzie skierowano młodych nauczycieli, którzy sami wcześniej byli członkami HJ¹⁵².

W ostatnim etapie wojny Górny Śląsk stał się dla HJ cennym obszarem. Wysyłano tu bowiem dzieci z miast zagrożonych bombardowaniami. Akcja ta (*Kinderlandversicherung – KLV*) obejmowała przede wszystkim uczniów szkół, którym zapewniono kontynuację nauki w bezpiecznych okolicach. Jednocześnie zamierzano kontynuować w ten sposób model wychowawczy, którego podstawą było odcięcie młodzieży od wpływu rodziców. W całym *Obergebiet Ost*, m.in. na Górnym Śląsku, znalazło się w sumie 500 tys. młodzieży. Miejscowa organizacja HJ miała pieczę nad tą akcją zajmując się rozlokowaniem dzieci, organizacją zajęć szkolnych, prowadzeniem zajęć pozalekcyjnych¹⁵³.

Pierwszym przywódcą HJ w rejencji katowickiej był Heintz Piontek, posiadający stopień oberbannführera¹⁵⁴. Wywodził się on z niemieckiego ruchu młodzieżowego w woj. śląskim, współtworząc na początku lat trzydziestych znajdujące się najpierw pod kontrolą Partii Niemieckiej Grupy Młodzieżowe (*Jugendgruppen bei der Deutsche Partei*), a w 1932 r. tzw. Młodzież Związku Ludowego (*Volksbund – Jugend*). Mimo jej oficjalnego wcielenia do górnośląskiego Volksbundu organizacja ta była do wybuchu wojny właściwie samodzielna, kopiując takie cechy HJ i BDM, jak struktura organizacyjna, zasada wodzostwa, działalność paramilitarna¹⁵⁵.

¹⁵² AP w Katowicach, RK, sygn. 1308, Vermerk der Regierungspräsident, betr. HJ – Arbeit im Regierungsbezirk Kattowitz, Kattowitz 17. Oktober 1940.

¹⁵³ H. W. Koch: *Geschichte der Hitlerjugend...*, s. 360; M. Wortmann: *Baldur von Schirach...*, s. 254.

¹⁵⁴ AP w Katowicach, RK, sygn. 1312, HJ im Regierungsbezirk Kattowitz, Kattowitz 1941/1942.

¹⁵⁵ P. Greiner: *Słownik organizacji...*, s. 101–102.

Następcą Piontka został od 1941 r. jako HJ-Gebietsführer Huisgen, który również pochodził z województwa śląskiego (z Łazisk) i zmienił po podziale prowincji śląskiej dotychczasowego przywódcę HJ w okręgu śląskim Deinerta. Huisgen był synem górnika i po studiach prawniczych wstąpił w 1930 r. do HJ i NSDAP, a od 1934 r. był szefem sztabu w zarządzie okręgowym HJ we Wrocławiu. W 1938 r. przeniesiono go do Berlina, gdzie został łącznikiem przywódcy HJ w Ministerstwie Propagandy. Po służbie wojskowej mianowano go szefem HJ w Katowicach¹⁵⁶.

Na czele BDM stały kolejno BDM-Obergauführerin Käthe Buschhausen, a od 1941 r. Annelise Gratzke. Buschhausen pochodziła z Wrocławia i była jedną z tutejszych prowincjonalnych działaczek BDM. Od 1934 r. kierowała całością pracy *Jungmädels* na Śląsku, a w 1936 r. została BDM-Obergauführerin. Po podziale prowincji kierowała obiema organizacjami tylko do maja 1941 r., wtedy bowiem zastąpiła ją Annelise Gratzke, pochodząca z Berlina. Ta druga należała już do pokolenia wychowanego w nowych, narodowosocjalistycznych zakładach wychowawczych. Już na studiach tworzyła w 1931 r. grupy studenckie, a potem zajmowała się szkoleniem światopoglądowym młodych dziewcząt w Berlinie, skąd trafiła na Śląsk¹⁵⁷.

Działalność Deutsches Arbeitsfront, organizacji stworzonej w maju 1933 r. po zlikwidowaniu wszystkich istniejących w Niemczech związków zawodowych w celu przyciągnięcia robotników do narodowego socjalizmu, była w czasie wojny zdominowana także przez zadania o charakterze wychowawczo – propagandowym, a nawet administracyjnym (m.in. opieka nad wypoczynkiem żołnierzy frontowych, przejęcie budownictwa mieszkaniowego, mobilizacja podczas zadań obronnych, a nawet niekiedy nadzór nad obozami robotników przymusowych). W okresie, kiedy DAF powstawał na Górnym Śląsku, nie była to więc już organizacja zawodowa, a raczej biurokratyczna struktura stojąca na straży zadań produkcyjnych i realizacji zasady „przymusu pracy” w miejsce „prawa do pracy”¹⁵⁸. DAF był ściśle powiązany z NSDAP. Na jego czele w Gau Oberschlesien stał zastępca gauleitera, a jednocześnie *Gauobmann* DAF Albert Hoffmann, a po jego odejściu Günther Pötzsch.

Ten drugi urodził się w 1912 r. we Wrocławiu. Po maturze pracował jako księgowy w Głogowie. Po przystąpieniu do NSDAP w 1933 r. został kierownikiem administracyjnym DAF w Untergau Niederschlesien w Legnicy, a w 1935 r. już kierownikiem biura *Gauobmanna* DAF we Wrocławiu. Do przyjazdu do Katowic pracował w zarządzie okręgowym NSDAP we Wrocławiu (w latach 1936–1941 jako *Gausozialwalter*). W 1941 r. przeniesiony został do Katowic jako zastępca *Gauobmanna* (pełnił w istocie od początku jej funkcję z powodu przeciążenia zada-

¹⁵⁶ „Kattowitzer Zeitung” z 1 II 1941.

¹⁵⁷ „Kattowitzer Zeitung” z 27 II 1941 i z 27 V 1941.

¹⁵⁸ R. Grunberg: *Historia społeczna...*, T. 2, s. 17–18; A. Kranig: *Arbeitnehmer. Arbeitsbeziehungen und Sozialpolitik unter dem Nationalsozialismus*. In: *Deutschland 1939–1945...*, s. 141–143; R. Smelser: *Robert Ley – Der braune Kollektivist*. In: *Die braune Elite...*, s. 179–182.

niami zastępcy gauleitera Hoffmanna, a od 1942 r. był formalnie jego zastępcą), a 26 stycznia 1943 r. był już samodzielnym szefem DAF¹⁵⁹.

Organizacja kobieca NS – Frauenschaft, w odróżnieniu od DAF i HJ, nigdy nie stała się samodzielną i pozostała tylko przybudówką NSDAP. Wynikało to z dwóch powodów: 1) braku zdolności przywódczych i chęci odgrywania samodzielnej roli w Rzeszy przez *Reichsführerin* Gertrude Scholz – Klink, ograniczającej się do roli wzorowej matki w narodowosocjalistycznym państwie; 2) podrzędnej roli kobiet w programie partii. W prowincji górnośląskiej NS – Frauenschaft skupiał się przede wszystkim na takich działaniach organizatorskich i propagandowych, jak: przeprowadzanie narodowosocjalistycznych szkoleń kobiet, współpraca z BDM w wychowaniu dziewcząt do 21 lat (powyżej tego wieku przejmowały te zadania *Arbeitsdienst* i DAF) oraz prowadzenie różnych szkoleń dla gospodyń domowych (kroju i szycia, gotowania, prowadzenia gospodarstwa domowego itd.). W wielu wypadkach NS – Frauenschaft pielegnował dawny program i formy pracy związków wyznaniowych i organizacji volkistowskich, nie angażując się zbyt w pracę polityczną. W czasie wojny szczególnie nacisk kładziono na spełnianie przez niemieckie kobiety roli „matek żołnierzy” jako pożądanej postawy. Z tej okazji w uroczysty sposób wręczano im specjalne odznaczenia (*Mutterkreuz*) na wniosek NS – Frauenschaft. Propagatorem idei niemieckiej kobiety, odgrywającej rolę wyłącznie żony i matki, która znajdowała szeroki oddźwięk w prasie i spotkaniach grup roboczych NS – Frauenschaft, stali się Himmler i Bormann, rozwijający tezę Hitlera o przynależności wszystkich dzieci niemieckich tak samo do Führera, jak i do naturalnych rodziców. U Bormanna obsesja ta przyjęła charakter wręcz paranoidalny, kiedy dla wybranych proponował *de facto* możliwość związku z drugą żoną¹⁶⁰.

NS – Frauenschaft nawiązał już w latach trzydziestych kontakty z Górnym Śląskiem za pośrednictwem VoMi. Osobą kierującą w JdP pracą kobiet i kontaktami z „Reichsfrauenführung” w Rzeszy była początkowo poznańska działaczka Edyta Warmbier, a potem Kubis (kierowała specjalnym wydziałem Grenzland – Ausland)¹⁶¹. Mimo usiłowań praca ta w gruncie rzeczy była dość nieskuteczna. Główną przeszkodą – podobnie jak w działalności z młodzieżą – były postawy kobiet przywiązanych do wartości tradycyjnych na Górnym Śląsku, których ostoją był Kościół katolicki. W sprawozdaniu po utworzeniu Gau Oberschlesien stwierdzano:

Ze względu na pracę Kościoła mamy największe kłopoty w Gau Ober-, und Niederschlesien. We wszystkich miejscowościach istnieją, podobnie jak w Rzeszy, kościelne grupy dziecięce, ale z tą różnicą, że tutaj dzieci zamiast na wolnych, dumnych ludzi wychowywane są w duchu podległości i poddaństwa. Dzieci znajdują się

¹⁵⁹ BA AZ, PK, Günther Pötzsch; „Oberschlesische Zeitung” z 24 II 1943.

¹⁶⁰ J. C. Fest: *Das Gesicht des Dritten Reiches. Profile einer totalitären Herrschaft*. München 1963, s. 364; R.R. Thalmann: *Zwischen Mutterkreuz und Rüstungsbetrieb. Zur Rolle der Frau im Dritten Reich*. In: *Deutschland 1939–1945...*, s. 201–217.

¹⁶¹ *Akten der Partei-Kanzlei...*, Bd. 2, Microph. 11 706 774–11 706 775, 11 706 976; „Kattowitzer Zeitung” z 19 IX 1940.

tutaj pod szczególnym naciskiem proboszczy. Godnym pożałowania jest brak zakazu, by członkinie *Jungmädel* i BDM jednocześnie nie mogły być członkami kongregacji.¹⁶²

Organizacja liczyła na Górnym Śląsku w lipcu 1941 r. 123 272 członkiń skupionych w *Deutsches Frauenwerk*, z czego 34 455 było członkiniami NS – *Frauenschaft*, a 830 należało tylko do NSDAP. Grupy młodzieżowe liczyły 9 978 członkiń, a grupy dziecięce 17 817 dziewcząt. Na czele organizacji na szczeblu gau stała najpierw Gerda Lindner (do lipca 1941 r.), a później pochodząca z Sudetów *Gaufrauenschaftsleiterin* Hilda Spelda¹⁶³.

Organizacją o znaczeniu propagandowym była także koordynująca działalność charytatywną NSV. Prowadziła swoją działalność w pełnej współpracy z urzędem do spraw opieki społecznej (*Gauamt für Volkswohlfahrt*). Przed powstaniem Gau Oberschlesien budową organizacji NSV kierował w rejencji pracownik zarządu okręgu z Wrocławia Saalmaun. On organizował pierwsze organizacje w Katowicach, Chorzowie, Rybniku i Tarnowskich Górach. Pierwszy obóz szkoleniowy dla dziewcząt wychowawczyń przedszkoli, utworzono w Mysłowicach. Pomocniczą organizacją była NS – *Gemeinschaftspflegearbeit* skupiająca wyłącznie kobiety. Na czele NSV po usamodzielnieniu się prowincji stali kolejno: Rudolf Metzner, a po objęciu funkcji zastępcy gauleitera kreisleiter Zabrza Otto de Bruyn. NSV było organizacją masową (często członkostwo w niej było przymusowe). Podstawą zbierania funduszy były kwesty (często wymuszane) na wyznaczone cele, m.in. pomoc zimową (*Winterhilfswerk*), wspólne posiłki mające cementować solidarność ponadklasową i jedność wspólnoty narodowej (*Eintopfsabende*), pomoc ofiarom bombardowań, pomoc dzieciom i młodzieży (akcja „Matka i dziecko”), organizacja wczasów (organizacja tzw. „Josef Wagner – Haus”, w Gau Oberschlesien pełnił tę funkcję dom w Bystrej), pomoc dla organizacji młodzieżowych (*Jugendhilfe*)¹⁶⁴.

Realizacja polityki narodowościowej

Z racji granicznego charakteru prowincji realizacja tej polityki miała kluczowe znaczenie w działalności zarządu okręgowego i – obok czynności organizacyjnych i propagandowych – zajmowała najwięcej uwagi. Nadzorował ją bezpośrednio zarówno sam gauleiter, jak i obaj jego kolejni zastępcy (szczególnie Hoffmann w kłucowym dla wprowadzenia volkslisty okresie 1942–1943). Wagner pozostawił swojemu następcy nie rozwiązana, tę podstawową dla nowej prowincji, sprawę. Wpro-

¹⁶² *Akten der Partei-Kanzlei...*, Bd. 2, Microph. 11 707 299.

¹⁶³ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 208, NS-Frauenschaft, Deutsches Frauenwerk. Monatsbericht Gau Oberschlesien Juli 1941, k. 3–10; sygn. 101, NS-Frauenschaft an die Gauleitung der NSDAP, Kattowitz 25. März 1942; „Kattowitzer Zeitung” z 21 VIII 1941; „Oberschlesische Zeitung” z 24 II 1943.

¹⁶⁴ Szeroko patrz: T. K r u s z e w s k i: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 293–321.

wadzenie rozporządzeniem z 4 marca 1941 r. DVL spowodowało całkowitą zmianę dotychczasowych założeń polityki narodowościowej, utrudniając realizowaną na Górnym Śląsku od 1939 r. politykę wciągnięcia jak największej liczby mieszkańców regionu do aktywnej współpracy z nową władzą. Oddając decyzję co do obywatelstwa mieszkańców rejencji katowickiej w ręce niemieckich urzędników, podejmujących decyzje na podstawie dostarczonych danych i dodatkowych badań rasowych, stwarzano barierę uniemożliwiającą początkowo – w latach 1939–1940 – „liberalne” traktowanie kwestii przyszłego obywatelstwa¹⁶⁵.

Określenie uprawnień i zasad wpisu do III grupy DVL w rejencji katowickiej stało się od początku elementem przetargu Brachta z Himmlerem. Nie chcąc doprowadzić do krachu gospodarczego, Bracht musiał przeforsować liberalny charakter stosowania zasad wpisu na DVL, zapewniający wykwalifikowane siły do pracy w górnośląskim przemyśle. Ponieważ stwarzało to naturalny konflikt z planami osadniczymi RFSS, zasadę nadawania na 10 lat obywatelstwa niemieckiego z możliwością odwołania udało się przeforsować dopiero w 1942 r. Od samego początku polityka Brachta postrzegana była w Berlinie jako odrębna od innych rejonów wcielonych i motywy tego postępowania oraz ich skutki budziły wątpliwości zarówno sztabu Himmlera, jak i innych gauleiterów na wschodzie, którzy oceniali ją jako liberalną i niebezpieczną dla jednolitości przyjętej w 1939 r. polityki „zniemczania”.

Katowicki zarząd okręgowy NSDAP stał na stanowisku stosowania przy weryfikacji przynależności narodowościowej jednolitych kryteriów oceny, przede wszystkim takich, które określano co prawda jako rasowe, ale sam sposób ich ustalania nie nawiązywał wprost do badań antropologicznych organizowanych przez urząd rasowy. Roden, szef sztabu Brachta, powołując się na gauleitera, uznawał, że przy istniejących dwóch możliwościach ustalenia narodowości: obiektywnych (język, postawa, pochodzenie) i subiektywnych („Niemcem jest ten, kto Niemcem chce być”), tylko ta druga może być kryterium selekcji. Przy ustalaniu narodowości na Górnym Śląsku, a właściwie przynależności do narodu niemieckiego, polecano urzędnikom stosować dwa kryteria: aktywność dla niemczyzny przed 1939 r. jako podstawę do przyznania grupy I i II DVL oraz subiektywną chęć przynależności do narodu niemieckiego (uznawano możliwość odzyskania prawa do przynależności do narodu niemieckiego poprzez pracę oświatową tych, którzy stracili kontakt z niemczyzną, jeżeli wyrażą tylko taką chęć) za podstawę do przyznania III grupy DVL¹⁶⁶.

¹⁶⁵ Szeroko na temat volkslisty patrz: Z. Boda-Krężel: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*. Opole 1978, s. 13–41; M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 118–125; C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1. Warszawa 1970, s. 367–368; E. Serwański: *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku*. Warszawa 1963, s. 19–28; I. Sroka: *Polityczny spis ludności w rejencji katowickiej (17–23 grudnia 1939 roku)*. „Zaranie Śląskie” 1969, z. 3, s. 131–137.

¹⁶⁶ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 206, Volkstumsfragen, Bericht von Gaustabsleiter Roden [1944], k. 39–41.

Zasada przyjęta i szeroko stosowana w praktyce w rejencji katowickiej stanowi klucz do zrozumienia wątpliwości Himmlera i jego sztabu co do zasad polityki narodowościowej na Górnym Śląsku. Interpretacja ta otwierała drogę do zdumiewających nieraz rozstrzygnięć urzędów administracji cywilnej, które nadawały grupę III DVL osobom nie posiadającym żadnych kontaktów z niemczyzną, a nieraz nawet aktywnym w ruchu polskim. Dodatkowym czynnikiem liberalizacji tej zasady okazało się wkrótce zapotrzebowanie Wehrmachtu na poborowych z Górnego Śląska¹⁶⁷.

Powołując się na książkę Alfreda Becka (*Schwebendes Volkstum im Gesinnungswandel*), uznawano, że na Górnym Śląsku samo przyznanie III grupy DVL nie kończy – mimo nadania obywatelstwa – procesu zniemczania. Ponieważ cech rasowych nie należało ustalać tylko na podstawie badań antropologicznych, jedyną metodą okazywała się obserwacja postaw i charakterów. Roden pisał wprost, że udział w polskich organizacjach przed wojną (nawet Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska) nie może być podstawą do odrzucenia wniosku o obywatelstwo i dopiero z biegiem czasu, obserwując zachowania ludzi, którzy otrzymali możliwość pracy we „wspólnocie narodowej”, będzie można ustalić ich rzeczywiste nastawienie. Cechą narodu, który długo był odłączony od swego macierzystego pnia – jak stwierdzał szef sztabu Brachta – jest bowiem prawo do odnalezienia swojej właściwej „duszy”. Olbrzymie znaczenie w okresie przejściowych 10 lat przywiązywał Roden do działalności organizacji narodowosocjalistycznych (HJ i NSV) oraz szkół, uznając za możliwe pełne wciągnięcie młodego pokolenia Górnoszlązaków do niemieckiej wspólnoty narodowej. W działaniach skierowanych na osoby dorosłe szczególną rolę przypisywał językowi, ale nie obligatoryjnym kursom 20-godzinny, które według niego nie odnosiły skutków, ale długotrwałym kursom, które połączone byłyby z indoktrynacją polityczną koordynowaną przez NSDAP¹⁶⁸.

Bracht taką wykładnię uznawał za swoje osobiste osiągnięcie, preforsowane wbrew stanowisku Himmlera i oczekiwał w zamian dowodów potwierdzających przynależność osób z III grupy DVL do narodu niemieckiego. Podczas przemówienia najpierw w Królewskiej Hucie, a potem w Sosnowcu ostrzegał Górnoszlązaków przed zbyt wygórowanymi oczekiwaniami w tej dziedzinie:

Oczekuje się [wśród osób, które otrzymały III grupę DVL – R.K.], że te osoby odniosą jakieś osobiste korzyści poprzez złożenie, a potem przyjęcie ich wniosków. Możliwe, że byli oni w stanie przedstawić jakieś zaświadczenia dziadków i pradziadków, które potwierdzały niemieckie pochodzenie, ale jednocześnie pozwalało to wyraźnie rozpoznać, że nie mieli dość siły, albo wystarczająco dużo zdrowej niemieckiej krwi, żeby być w pełni Niemcami. Może myśleli też, że po przyjęciu na DVL wszystko się już dla nich skończyło i ostatecznie się dokonało, może z nazwi-

¹⁶⁷ W. Długoborski, A. Szefer: *Wstęp. W: Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939–1945. Wybór źródeł* W. Długoborski. „Documenta Occupationis”. T. 11. Poznań 1983, s. XXX–XXXIII.

¹⁶⁸ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 206, Volkstumsfragen, Bericht von Gaustabsleiter Roden [1944], k. 39–41.

ska są Niemcami, ale całą postawą pozostają Polakami. Nie można jednak być jednocześnie oboma, ponieważ Niemiec posiada inne, wyższe, wynikające z krwi, cechy, zalety i charakter. Jeżeli ktoś, kto został przyjęty na DVL i w międzyczasie nie miał dość czasu, by zrewidować swoją postawę i się zmienić, a w domu jak przedtem, tak i teraz mówi po polsku, nie stara się mówić z dziećmi, które chodzą do niemieckiej szkoły, po niemiecku, kiedy daje dowody, że miłszy mu jest stary polski bałagan i brud od niemieckiego porządku i dyscypliny, kiedy – powołując się na przyjęcie na DVL – podkreśla bezwstydnie swoje prawa, a nie robi tego, co cechuje Niemca, wtedy należy uznać, że chodzi tutaj o kogoś, kto zawsze był Polakiem, albo nawet mimo pewnej domieszki krwi niemieckiej w tak wysokim stopniu był Polakiem, że niemożliwe jest jego ponowne zniemczenie [*Rückdeutschung*].¹⁶⁹

Przemówienie to, z pewnością rażące swą rasistowską wymową, w istocie dowodzi jednak zupełnie odmiennego traktowania kwestii narodowościowej na Górnym Śląsku niż na innych terenach anektowanych na wschodzie. Hitler, a w ślad za nim Himmler, odrzucali w całości możliwość ponownego zniemczania ludzi, którzy byli odmienni pod względem rasowym. Hitler w *Mein Kampf* wręcz odżegnywał się od takiej tradycji wilhelmińskich Niemiec, zakładającej możliwość zniemczenia ludności pogranicza. Bracht, mimo posługiwania się całą retoryką rasistowską, dopuszczając możliwość zaliczenia do grupy III DVL ludności, co do której istniały wątpliwości dotyczące jej postaw przed 1939 r., otwierał możliwość „nabywania” niemczyzny. Potrzeba maksymalnego wykorzystania przemysłu ciężkiego rejencji katowickiej i utrzymania a nawet wzrostu zatrudnienia w wiodących jego branżach wymuszała tę odmiennność. W konsekwencji jednak doszło do rewizji na Górnym Śląsku dotychczas forowanej przez sztab Reichsführera SS polityki rasowej.

Zastanawiające jest to, że Himmler zgodził się na rewizję tej polityki na Górnym Śląsku. Przed wygłoszeniem mowy w Sosnowcu i w Królewskiej Hucie górnośląski gauleiter wysłał tekst swojego wystąpienia do Berlina. Himmler w osobistym liście z kwatery polowej zaakceptował tezy Brachta, a szczególnie kwestię możliwości nabycia niemieckiego obywatelstwa przez Górnoszlązaków:

[...] w całym przemówieniu [Brachta – R.K.] winno dominować to, że nie my dziękujemy górnośląskiej grupie pośredniej [*der oberschlesischen Zwischenschicht* – R.K.], że do nas przysła, ale przeciwnie Górnoszlązak ma nam być wdzięczny, że może do nas przyjść.¹⁷⁰

Himmler ostrzegał przed zbytnim liberalizmem, stawiając przykład Greisera i jego pomysł nadawania obywatelstwa zasłużonym (*Leistungspolen*), jednak kończył list słowami aprobującymi tę politykę i wyrażającymi nadzieję na jej pozytywne oddziaływanie.

¹⁶⁹ Przemówienie gauleitera Górnego Śląska F. Brachta dotyczące zasad polityki narodowościowej, III–23. W: *Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939–1945*. Wybór źródeł i opracowanie A. Konieczny, H. Szurgacz. „Documenta Occupationis”. T. 10. Poznań 1976, s. 295.

¹⁷⁰ BA AZ, SA, Fritz Bracht, Der RFSS an Gauleiter und Oberpräsident Bracht, Feld-Kommando 16. Januar 1943.

Mimo akceptacji Himmlera jego pupil na wschodzie Greiser nie ukrywał niechęci do poczynąń Brachta. Kilka miesięcy po ogłoszeniu mowy w Królewskiej Hucie i Sosnowcu doszło do spotkania obu gauleiterów w Wiśle (w dawnej siedzibie Prezydenta RP odbywała się większość wielkich oficjalnych uroczystości). Greiser ostatecznie zaakceptował wyjątkowość sytuacji na Górnym Śląsku. Bracht przekonał go o odmienności stosunków w Kraju Warty i w jego prowincji, jednocześnie uznając, że rozwiązania przyjęte w Katowicach nie mogą stanowić rozwiązania wzorcowego. Dowodzi to ostatecznego zwycięstwa linii przyjętej przez Brachta, raczej zresztą ze względów gospodarczych, aniżeli ideologicznych. HSSuPF z Wrocławia Schmauser pisał w sprawozdaniu ze spotkania w Wiśle, opartym na konfidencyjnym materiale katowickiej placówki SD:

Rozwiązanie kwestii [narodowościowej – R. K.] na Górnym Śląsku poprzez utworzenie dużej grupy III DVL ma olbrzymie znaczenie, całkiem inaczej niż w Kraju Warty. Widzę w tym rozwiązaniu jedyną możliwość, by nadać nową dynamikę słabnącemu procesowi niemiecczenia i wychowania narodowego, ponieważ zarówno obywatelstwo z odwołaniem jak i jego odwołanie tworzą zachętę dla należących do III DVL.¹⁷¹

Za właściwego inspiratora i realizatora tak rozumianej polityki po utworzeniu prowincji górnośląskiej i odejściu Wagnera należy uznać – oprócz zastępców Brachta i jego szefa sztabu – Fritza Arlta, stojącego w zarządzie okręgu na czele urzędu do spraw narodowościowych. Posiadał on zarówno pełne zaufanie Brachta, na którego osobistą prośbę sprowadzono go do Katowic, jak i początkowo Himmlera, co stwarzało Arltowi komfortową sytuację. W sprawozdaniu ze stanu polityki narodowościowej, specjalny wysłannik Himmlera SS-Oberführer Cassel określał Arlta jako jedynego kierownika spraw narodowościowych i rasowych na terenie Górnego Śląska, któremu można powierzyć z pełnym zaufaniem koordynację działań na terenie prowincji. Przy wątpliwościach co do poprawności polityki Brachta na Górnym Śląsku poparcie Arlta dawało Himmlerowi gwarancję nienaruszalności imponderabiliów polityki narodowościowej. Kiedy jednak RFSS stracił zaufanie do wierności Arlta, został on w 1943 r. odwołany z Górnego Śląska przez Himmlera, który nie ukrywał już od tej pory swej niechęci do polityki narodowościowej Brachta¹⁷².

W Katowicach działały w istocie kolejno dwa urzędy do spraw narodowościowych: a) urząd do spraw granicznych (*Gaugrenzlandamt*), na czele którego stał Fritz Arlt (urząd rozwiązano w czerwcu 1943 r.) – organem podległym urzędowi było BDO i jego *Gauführer*; b. *Gaurat für Volkstumsfragen* utworzony w miejsce urzędu do spraw granicznych 18 października 1943 r. na którego kierownika powołano szefa sztabu okręgu Paula Rodena. Jednak już 15 listopada 1943 r. na stanowi-

¹⁷¹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 995, Der HSSuPF im Wehrkreis VIII an den RFSS Heinrich Himmler, Breslau 10. Mai 1943.

¹⁷² BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 995, SS-Oberführer Cassel an die RFSS – Persönlicher Stab z. Hd. SS-Obersturmbannführer Rudolf Brandt, München 1. Oktober 1942.

ska to wyznaczono Georga Kate, wcześniej inspektora okręgu śląskiego, a w Gau Oberschlesien starostę krajowego. Z powodu przeciążenia pracą musiał jednak ustąpić i zastąpił go SS-Sturmbannführer Wilhelm Mihm z Dolnego Śląska (zastępca kierownika takiego samego urzędu w zarządzie okręgu partyjnego we Wrocławiu). Kolejni kierownicy urzędu specjalne znaczenie przywiązywali oczywiście do realizacji zadań wynikających z wpisu na DVL, a szczególnie zintensyfikowaniu ślimaczącego się procesu ustalania obywatelstwa osób z DVL III. Liczba odłożonych wniosków paraliżowała bowiem wiele dziedzin życia prowincji, a szczególnie wywłaszczenia, wysiedlenia i zakończenie akcji osiedleńczej. Brak rozstrzygnięcia, co do tego, czy dany majątek jest własnością volksdeutscha, czy Polaka, uniemożliwiał bowiem jego przejęcie przez nowego właściciela i musiał on pozostawać nadal pod tymczasowym zarządem HTO¹⁷³. Urząd do spraw rasowych uzupełniał działalność urzędu do spraw narodowościowych o kwestie rasowe. Podlegał mu nadzór nad sprawami dotyczącymi badań rasowych na terenie prowincji. Na jego czele stał także Fritz Arlt, a po jego odejściu od 1943 r. Alfred Kremser¹⁷⁴.

Szczególne znaczenie w polityce narodowościowej na terenie rejencji katowickiej odgrywał BDO. Przez NSDAP BDO był traktowany jako swoisty przedsiönek i sito do przynależności partyjnej. Ze względu na to, że organizacja ta – podobnie jak VDA – straciła swą samodzielność jeszcze przed wojną na rzecz VoMi, następowało ujednolicenie działań SS z polityką narodowościową realizowaną przez placówki partyjne¹⁷⁵. Korelacja poczynañ gauleitera z kierunkami polityki narodowościowej urzeczywistnianych przez kierownika BDO, a potem VDA nie doprowadzała jednak w rejencji katowickiej do konfliktów, ponieważ najpierw Arlt, a później jego następcy, uzgadniali swoje poczynania z Brachtem i nie starali się prowadzić samodzielnej polityki, jak to działo się na Pomorzu. BDO w rejencji katowickiej stał się w wyniku tej polityki organizacją, w której większość stanowiły osoby z III grupy DVL¹⁷⁶.

Oddziały BDO na terenie dawnego pruskiego Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego powstawały szybciej niż organizacje terenowe NSDAP. Organizację podporządkowano urzędowi do spraw granicznych, a *Gauführer* BDO był jednocześnie zawsze kierownikiem tego urzędu. Funkcję kierownika pełnił więc początkowo Arlt, a później kolejni kierownicy urzędu (po reorganizacji BDO 1 kwietnia 1943 r. i powstaniu Volksbund für das Deutschtum im Ausland – VDA – kierownicy nowego urzędu do spraw narodowościowych). Pierwszym *Verbandsleiterem* VDA został najpierw Roden, a potem Georg Kate. W grudniu 1943 r. zastąpił go wspomniany wcześniej SS-Sturmbannführer Wilhelm Mihm¹⁷⁷.

¹⁷³ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2387, Der Leiter der VoMi an den RFSS, betr. Volkstumsverband im Gau Oberschlesien, Berlin 3. Juni 1943.

¹⁷⁴ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 376–377.

¹⁷⁵ Tamże, s. 362–374; I. Sroka, A. Szefer: *Życie społeczno-polityczne...*, s. 318–319.

¹⁷⁶ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2307, Anordnung Nr. 5/39, Volksbund für das Deutschtum im Ausland und BDO, München 3. Februar 1939.

¹⁷⁷ T. Kruszewski: *Partia narodowosocjalistyczna...*, s. 371–372.

Postawy i zachowania niemieckich urzędników i funkcjonariuszy partyjnych

Najważniejszymi postaciami w kręgu niemieckiej elity na Górnym Śląsku byli oczywiście gauleiterzy i oni nadawali ton tutejszemu życiu towarzyskiemu. Wagner właściwie nigdy nie opuścił na stałe Berlina i Wrocławia, a w Katowicach przebywał tylko okazjonalnie, zatrzymując się wtedy w apartamencie znajdującym się w gmachu byłego urzędu wojewódzkiego, ograniczając swoje kontakty towarzyskie do kameralnych spotkań z najbliższymi współpracownikami. Bracht na stałe do Katowic przeniósł się już na początku wojny i on zapoczątkował tradycję elitarnych spotkań towarzyskich. Głośne były organizowane przez gauleitera polowania w okolicach Żywca, połączone z balami w tamtejszym zamku. Najbardziej ekskluzywne przyjęcia miały jednak miejsce w dawnym pałacyku Prezydenta RP w Wiśle.

Dla Brachta awans służbowy w 1941 r. był jednocześnie związany ze znacznymi gratyfikacjami finansowymi, ponieważ jego dotychczasowa pensja, wynosząca około 2500 marek niemieckich, podniesiona została do około 9000 marek (z czego 3000 marek stanowił stały dodatek wypłacany przez Kancelarię Partyjną wysokim funkcjonariuszom)¹⁷⁸. Brachtowi przysługiwała również od tej pory specjalnie przygotowana rezydencja. Otrzymał od Gieschego willę w Giszowcu zbudowaną jeszcze przed wojną dla amerykańskich dyrektorów tych zakładów. Był to wówczas ekskluzywny dom, dysponujący polem golfowym i basenem¹⁷⁹, który ogrodzono i obstawiono posterunkami (stanowiska karabinów ustawiano dopiero po zmroku, by zachować reprezentacyjny charakter rezydencji). Gauleiter i cała jego rodzina zawsze mieli przy sobie specjalne gwizdki, a w domu istniała aparatura alarmowa do wzywania ochrony. Eskorta towarzyszyła Brachtowi również w czasie jego przejazdów do Katowic bądź podczas wizyt na terenie prowincji¹⁸⁰.

Rodzina gauleitera oraz kilku wyższych urzędników prowincji i rejencji korzystali ze specjalnych przywilejów socjalnych, takich jak: wydzielona służba zdrowia, prawo do specjalnych zakupów poza przydziałem kartkowym i możliwość korzystania z samochodów służbowych. Interesujące jest to, że osobistym lekarzem żony gauleitera Brachta był osławiony Carl Clauberg, kierujący wówczas kliniką chorób kobiecych w Chorzowie. Clauberg odpowiedzialny był w czasie wojny za przeprowadzanie zbrodniczych eksperymentów medycznych na terenie KL Auschwitz, mających na celu doprowadzenie do masowej sterylizacji kobiet. Dla małżonki gau-

¹⁷⁸ BA Koblenz, R 43, sygn. 437a, k. 160.

¹⁷⁹ Walter Laquer i Richard Breitman twierdzą w biografii dyrektora naczelnego zakładów Gieschego, że ten dar był spowodowany chęcią uchronienia zakładów Gieschego przed przejęciem przez RWHG (W. Laquer, R. Breitman: *Der Mann, der das Schweigen brach. Wie dem Welt vom Holocaust erfuhr*: Frankfurt a. M. – Berlin 1988, s. 10).

¹⁸⁰ AP w Katowicach, OPK, sygn. 57, Der Polizeipräsident in Kattowitz Metz, Kattowitz 2. Juni 1942, k. 1–4.

leitera nie stanowiło to jednak przeszkody, zresztą prawdopodobnie nie wiedziała o tych tajnych, zleconych przez Himmlera eksperymentach. Clauberg odbierał nawet jej poród w chorzowskiej klinice. Przyjaźń z gauleiterem okazała się dla niego bardzo owocna, ponieważ dzięki poparciu Brachta udało się chorzowskiemu ginekologowi otworzyć wzorcową klinikę opieki nad matką i dzieckiem w Jastrzębiu, którą prowadził przy współpracy z NSV¹⁸¹.

Dla większości Niemców zajmujących wysokie stanowiska partyjne i administracyjne przyjazd na Góry Śląsk nie wiązał się jednak z aż takim podniesieniem ich statusu materialnego, jak to miało miejsce w przypadku gauleitera. Zetknięcie się z tutejszymi warunkami bytowania dla części z nich było niekiedy wręcz szokujące. Zaskakujące były dla nich głównie problemy bytowe, z którymi się stykali. Niewątpliwie początkowo najbardziej istotne były kwestie lokalowe. Oprócz przygotowania do pracy pomieszczeń biurowych, co z reguły nie stwarzało trudności, zawłaszczano bowiem dawne budynki polskich urzędów, konieczne było uzyskanie stałych mieszkań dla tych, którzy otrzymywali nie stanowiska komisaryczne, a etatowe i sprowadzali na stałe swoje rodziny. Konfiskowano najlepsze mieszkania wcześniej żydowskich bądź polskich właścicieli. Te bezprawne działania nie tylko budziły nienawiść w stosunku do nich Polaków i Żydów, ale spotykały się także z niezadowoleniem volksdeutsche, którzy oprócz oczekiwań na szybki awans zawodowy liczyli także na szybką poprawę swoich warunków mieszkaniowych. Zjawisko narastania niechęci na tym tle pomiędzy dwiema grupami Niemców było na tyle częste, że katowicka placówka SD zawiadamiała o masowym wręcz niezadowoleniu komplikującym i tak już nienajlepsze stosunki między reichsdeutsche i volksdeutsche¹⁸².

Wysiedlanie z konfiskowanych mieszkań odbywało się w 1939 r. bez oglądania się na jakiegokolwiek normy moralne. Jeden z niemieckich mieszkańców Rybnika opisuje ten proceder zapewniania niemieckim urzędnikom odpowiednich dla nich mieszkań w następujący sposób:

Dla napływających z Rzeszy urzędników trzeba było zapewnić odpowiednie mieszkania. Na rozkaz z góry po prostu opróżniono ze wszystkich mieszkańców budynki na kilku ulicach. Było to pierwszym powodem narastania sprzeciwu wśród Górnoślązaków. Opróżnianie z mieszkańców całych ulic, były to zaś najlepsze mieszkania, rozpoczęło się o 4 nad ranem. Policjanci obsadzili wyloty ulic, wtargnęli do mieszkań i wypędzali z nich mieszkańców, którzy mieli 10 minut na ich opuszczenie.¹⁸³

¹⁸¹ J. Sehn: *Carl Clauberg verbrecherische Unterfruchtbarmachungsversuche an Häftlings – Frauen in den Nazi-Konzentrationslagern*. „Hefte von Auschwitz”. [Oświęcim] 1959, Bd. 2, s. 13–14; I. Strzelecka: *Eksperymenty*. W: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*. T. 2: *Więźniowie – życie i praca*. Red. W. Długoborski, F. Piper. Oświęcim – Brzezinka 1995, s. 265–266.

¹⁸² BA Koblenz, R 58, sygn. 149, SD-Bericht, Berlin 15. März 1940, k. 117–118.

¹⁸³ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 758, Relacja nieznanego z nazwiska volksdeutsche z Rybnika, k. 4; komentarz do relacji W. Springoruma, k. 20.

Springorum, komentując po wojnie wypowiedź tego volksdeutscha dość naiwnie się usprawiedliwiał twierdząc, że dotyczyło to tylko mieszkańców napływowych po 1922 r. Polaków, a nie rdzennych Górnolązaków.

Opuszczone w ten sposób mieszkania zasiedlały szybko rodziny reichsdeutschy. Po sprowadzeniu żon i dzieci w większości korzystano ze służby rekrutowanej spośród miejscowych Górnolązaków. Do tworzącej się wówczas swego rodzaju elity towarzyskiej nie należeli, z kilkoma niewielkimi wyjątkami wyższych urzędników i funkcjonariuszy partyjnych, volksdeutsche. Poczytywali oni to za przejaw buty przybyszów i nie ukrywali swej niechęci do marginalizacji nie tylko ich roli politycznej, ale także i towarzyskiej. Te wzajemne niechęci szczególnie uzewnętrzniały się w miejscach pracy. Volksdeutsche podkreślali swoją ofiarę, jaką ponieśli w latach międzywojennych, a której nie potrafili docenić przybysze. Andreas Dudek nawet już po wojnie z goryczą pisał, że kiedy w Katowicach odbywała się wielka manifestacja przed gmachem urzędu wojewódzkiego z okazji „wyzwolenia”, podczas mowy, którą wygłaszał Joseph Goebbels, nie dopuszczono w pobliże ministra propagandy żadnego z miejscowych Niemców, wyraźnie ignorując ich obecność¹⁸⁴.

Niezadowoleni byli jednak i reichsdeutsche. Podstawą ich rozczarowania były głównie warunki bytowe. Przede wszystkim skarżono się na relatywnie gorsze pod względem wyposażenia użytkowego mieszkania. Większość wyższych urzędników państwowych (nie dotyczyło to funkcjonariuszy partyjnych niższego szczebla) miała w Rzeszy bardzo wysoki standard życiowy. Ci, którzy decydowali się na przyjazd z rodzinami, dość często szybko rezygnowali ze stałego pobytu na Górnym Śląsku, albo starali się o przeniesienie służbowe. Nie potrafili przyzwyczaić się do mniejszego metrażu oferowanych im mieszkań i narzekali na zanieczyszczenie powietrza, braki komunikacyjne oraz trudności ze znalezieniem odpowiedniej szkoły o wysokim poziomie nauczania, która zapewniałaby ich dzieciom możliwość kontynuowania nauki w Niemczech. Bardzo niekorzystnie oddziaływanie, szczególnie na żony i dzieci przybyłych tutaj Niemców z Rzeszy, miało poczucie obcości w nowym środowisku. Wbrew oczekiwaniom nie poczuwano się do wspólnoty z ludźmi w większości posługujących się słabo bądź obco brzmiącym dla wykształconego Niemca językiem niemieckim. Obie strony traktowały się z dużą nieufnością, podkreślaną dodatkowo mundurami różnych organizacji noszonych na co dzień przez reichsdeutschy, a których często albo nie mieli, albo mieli niekompletne miejscowi. Niemcy zamieszkiwali zwarte dzielnice miast, gdzie czuli się izolowani. Praktycznie nie posiadali kontaktów z miejscową ludnością poza rozmowami ze służbą i podczas korzystania ze sklepów i punktów usługowych. Dobrym przykładem tej niepewności bytowania, nawet w stolicy górnosląskiej prowincji, jest list okręgowego sędziego partyjnego Giesberta Hoberga, przeniesionego po pewnym czasie z Katowic do Wiednia. Po odrzuceniu jego wniosku o jak najszybsze przeniesienie również jego rodziny do Wiednia przez okręgowy zarząd partii napisał dramatyczną prośbę wprost do Kancelarii Partyjnej. Nawet przy-

¹⁸⁴ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 791, Relacja A. Dudka, k. 2–3.

mując możliwe przejawienia w celu uzyskania zgody, list ten dobrze oddaje nastroje reichsdeutsch w obcym sobie mieście:

Niżej podpisany [Giesbert Hoberg – R.K.] został przeniesiony z dniem 1 lutego 1942 r. z okręgowego sądu partyjnego na Górnym Śląsku do okręgowego sądu partyjnego w Wiedniu. Moja rodzina, żona i dwoje dzieci, mieszka jednak nadal w Katowicach, ponieważ nie mogę otrzymać żadnego stałego mieszkania w Wiedniu. Według ustawy otrzymuję zwrot kosztów za podróż do mojej rodziny tylko jeden raz na trzy miesiące. W obecnych warunkach muszę odwiedzać moją rodzinę częściej. Żona ma dwoje dzieci pod opieką, jedno w wieku 3 lat i drugie 9 miesięcy, a jest znowu w ciąży. Sytuacja w Katowicach jest niepewna, a ona jest tam sama. Od kiedy jestem w Wiedniu, już dwukrotnie doszło do włamania w domu w którym mieszka. W pobliżu doszło do wielu napadów na kobiety, które zostały pobite i zgwałcone. Moje mieszkanie znajduje się poza śródmieściem Katowic i cała okolica jest prawie bez wyjątku polska. Naturalnie moja żona żyje w związku z tym w ciągłym napięciu nerwowym.¹⁸⁵

Rozdzielenie rodzin, przy dużych kłopotach z otrzymaniem specjalnych urlopów rozłąkowych i świątecznych, a były one coraz rzadsze wraz z narastającymi kłopotami kadrowymi, często doprowadzało nawet do depresji. Z pewnością nie było to także korzystne finansowo. Średnie pensje landratów, gauamtsleiterów i kreisleiterów, bez dodatków funkcyjnych, wynosiły około 400–500 marek, a pensja wyższych urzędników państwowych dochodziła w zależności od stażu do 1000 marek (np. pensja dyrektora szkoły średniej w Rzeszy sięgała 800–900 marek). Pensje te były nieporównywalne do pensji nie wykwalifikowanych robotników wynoszących około 60–120 marek miesięcznie, czy nawet pensji górniczych sięgających na Górnym Śląsku około 180 marek miesięcznie. Specjalne dodatki mogły podwyższać tę kwotę o około jedną trzecią pensji. Mimo dodatków rozłąkowych i dodatku za pracę na wschodzie (*Aufbauszulage*), który zresztą także był powodem sporu z volksdeutschami, którzy go nie dostawali, konieczność utrzymywania dwóch mieszkań bądź zakwaterowania w hotelach oraz samodzielnego opłacania wyżywienia w restauracjach i kantynach w sumie prowadziła do zmniejszania dotychczas uzyskiwanych dochodów. Nawet ci, którzy początkowo ze względów ideowych ochotniczo zgłaszali się do służby na wschodzie, po kilku miesiącach pośpiesznie starali się wrócić na poprzednie stanowiska w Rzeszy¹⁸⁶.

Niektórzy, narażając się na kary dyscyplinarne, samowolnie opuszczali swoje stanowiska. Zjawisko to szerzyło się szczególnie wśród delegowanych przez macierzyste firmy inżynierów z głębi Niemiec, którzy nie byli narażeni na kary urzędowe¹⁸⁷. Dochodziło jednak nawet do rezygnacji SS-manów. W 1940 r. do Katowic przybył Max Schneider, wcześniej zatrudniony w urzędzie pracy w Bytomiu, którego

¹⁸⁵ BA AZ, PK, Giesbert Hoberg.

¹⁸⁶ BA Koblenz, R 58, sygn. 151, SD-Bericht, Berlin 20. Juli 1940, k. 243–244; SD-Bericht, Berlin 3. April 1940, k. 31.

¹⁸⁷ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch, Kattowitz 8. Juli 1940, k. 4.

Fritz Arlt wyznaczył na kierownika administracyjnego w sztabie przesiedleńczym w Żywcu. Wyjechał on na wyznaczoną mu placówkę, ale przerażony warunkami bytowymi (uważał, że mieszkanie nie nadaje się w ogóle do zamieszkania) pod pretekstem niespełnienia jego wymagań finansowych (proponowano mu 485 marek w miejsce dotychczasowej pensji 200 marek) wrócił natychmiast do Katowic. Dopiero wszczęte przeciw niemu postępowanie dyscyplinarne przez HSSuP skłoniło go do zmiany decyzji¹⁸⁸.

Niekiedy jednak zdarzały się osoby nie tylko zainteresowane, ale wręcz zafascynowane egzotycznym dla nich Górnym Śląskiem. Jednym z nich był prezydent rejencji Otto Müller-Haccius, który ze Styrii przybył do Katowic dopiero pod sam koniec wojny. Jego listy, które pisał do swoich znajomych w Grazu, wypełnione są opisami fascynujących dla niego ludzi i nowego krajobrazu. Po dwunastu dniach pobytu pisał:

Tutaj jest nadzwyczaj interesująco. Podczas tych 12 dni widziałem granicę z Generalnym Gubernatorstwem i byłem na granicy z Węgrami (Przełęcz Jabłonkowska) [...] Widziałem wytop surówki w wielkiej hucie i nowoczesną koksownię. Potencjał przemysłowy Górnego Śląska jest ogromny.

Po kilku miesiącach, mimo dramatycznych przygotowań do obrony, nie zmieniła się ta jego pierwsza fascynacja i pisał nadal z podziwem:

Ten kraj coraz bardziej mnie pociąga. Jak mówił Goethe on jest po dziesięciokroć fascynujący, a format ludzi kierujących tutaj gospodarką, z którymi mam kontakt, jest nadzwyczajny.¹⁸⁹

Postawa Müller-Hacciusa była jednak wyjątkiem. Z reguły postrzegano pobyt na Górnym Śląsku jako czas stracony, narzekając nie tylko na warunki materialne, ale i na brak jakichkolwiek rozrywek kulturalnych. Oczywiście, wraz ze zmianą sytuacji na frontach zaczęto doceniać bezpieczne oddalenie zarówno od zagrożonych alianckimi bombardowaniami wielkich miast niemieckich, jak i od jeszcze bardziej budzącego grozę frontu wschodniego. Nie wpływało to jednak na negatywną ocenę warunków życia i traktowania rejencji katowickiej tylko jako przejściowego miejsca pobytu.

Rodziny, które pozostawały na stałe w Katowicach, organizowały spotkania towarzyskie, jednak samotnym mężczyznom nie pozostawało wiele okazji do rozrywek. Oprócz premier kinowych i teatralnych, największą popularnością cieszyły się komedie i filmy muzyczne oraz operetki, organizowane imprezy rozrywkowe miały raczej charakter typowy dla skoszarowanej kadry oficerskiej, a nie dla cywilnych urzędników. Również zresztą w tym przypadku nie dało się odejść od wszechobec-

¹⁸⁸ BA Berlin – Lichterfelde, R 49 RKFDV (dalej: R 49), sygn. 3104, Aktenvermerk betr. Besprechung mit Obersturmbannführer Burg, Kattowitz 19. September 1940, k. 7.

¹⁸⁹ AP w Katowicach, RK, sygn. 304, O. Müller-Haccius an Oberregierungsrat Wetz in Graz, Kattowitz 15. August 1944, k. 331–332; O. Müller-Haccius an den Oberbürgermeister Kaspar, Kattowitz 28. Dezember 1944, k. 56.

nej ideologizacji życia codziennego, a imprezy kulturalne organizowały struktury terenowe NSDAP. Były to przede wszystkim tzw. *Kameradschaftsabende*, szczególnie uroczyste w okresie świąt i karnawału, które raczej nie mogły odpowiadać gustom wykształconej grupy urzędników niemieckich. W czasie świąt Bożego Narodzenia 1941 r., a więc w okresie apogeum sukcesów niemieckich, partyjna gazeta tak opisywała jeden z tych wieczorów w Cieszynie:

O wspaniałym duchu panującym w cieszyńskim urzędzie powiatowym partii świadczy przebieg tegorocznego świątecznego spotkania towarzyskiego, które odbyło się w odświętnie udekorowanej sali „Germania”. Spotkanie rozpoczął landrat Krüger, który powitał swoich współpracowników i licznie przybyłych na tę uroczystość gości, mówiąc, że po miesiącach pełnej napięcia pracy w urzędzie powiatowym wszyscy zasługują na chwilę odprężenia [...] Zorganizowano różnorodny program kulturalny, kończący się komediowym występem aktora z teatru miejskiego w Morawskiej Ostrawie, do czego włączyli się także uczestnicy przyjęcia. To, co pokazali, dowodzi, że urzędnicy także w ich pracy mogą osiągać sukcesy artystyczne: grupa śpiewaków zachwyciła pięknym wykonaniem pieśni, szczególnie aplauz wzbudziła grupa dziewcząt z grupy BDM ćwiczących z maczugami, która potem wykonała specjalnie na tę okazję skomponowaną pieśń o Jabłonkowie [...], towarzyszy partyjni Roack pięknym tenorem odśpiewał pieśni z *Carewicza* i *Kuzyna z Dingsda*, a w duecie z towarzyszem partyjnym Müllerem pieśń z *Róż z Tyrolu*. Na zakończenie orkiestra Stonawskiego wzniosła się na wyżyny, wykonując utwory taneczne.¹⁹⁰

W większości przygotowane przez organizację partyjną imprezy nie miały jednak aż tak swobodnego charakteru, raczej nastawione były na oddziaływanie propagandowe. Właśnie powiatowe urzędy propagandowe oraz organizacja Nationalsozialistische Gemeinschaft „Kraft durch Freude” w poszczególnych powiatach i w zarządzie okręgowym odpowiadały za działalność kulturalną. Najbardziej prężny był na Górnym Śląsku urząd w Królewskiej Hucie. Na przykład w pierwszym kwartale 1943 r. odbyły się następujące imprezy kulturalne: styczeń – 3 wykłady (*Wrażenia z Japonii*, *Dzisiejszy wygląd amerykańskich wielkich miast*, *Jak powstają grafiki*), 4 poranki muzyczne w różnych dzielnicach miasta i 2 koncerty (Rozśpiewany Wiedeń, koncert fortepianowy); luty – 2 wykłady (*Albania pod więzkami liktorów*, *Kobieta i matka w sztuce niemieckiej*), wieczór piosenek ludowych w wykonaniu miejscowego chóru; marzec – 4 wykłady (*Pradzieje Śląska*, *Beskidy*, *Górny Śląsk w poezji*, *Wielcy niemieccy mistrzowie*), Koncert poświęcony utworom muzycznym Fryderyka Wielkiego¹⁹¹. Niekiedy bardziej znaczące imprezy kulturalne odbywały się z udziałem gauleitera i wtedy nabierały specjalnego znaczenia propagandowego. Tak było w przypadku szczególnie hołubionego Josepha von Eichendorffa, którego 85 rocznicę śmierci uroczystie obchodzono w Katowicach. Podobna uroczystość z udziałem Brachta miała miejsce także podczas przenoszenia do nowej siedziby muzeum w Bielsku¹⁹².

¹⁹⁰ „Kattowitzer Zeitung” z 27 XII 1941.

¹⁹¹ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 437, Kulturarbeit im Jahre 1943, k. 23–25.

¹⁹² BA Berlin – Lichterfelde, NS 25, sygn. 344, NSDAP Gauleitung Oberschlesien, Gaurat für Kommunalpolitik, Kattowitz 1. Dezember 1941, k. 170–176.

Przyjeżdżający do rejencji Niemcy, szczególnie zajmujący powiatowe stanowiska administracyjne oraz jeszcze częściej funkcjonariusze partyjni, traktowali pobyt na Górnym Śląsku niejednokrotnie jako okazję do wzbogacenia się. Rybnicki burmistrz Wilhelm Hein wysyłał nawet donosy na kolejnych landratów pragnąc zostać dłużej i ukryć własne nadużycia. Charakterystyczne jest jednak, że nie został zwolniony, mimo skierowania w końcu takiego wniosku przez landrata Geisslera, ale skierowano go na takie samo stanowisko w Dąbrowie Górniczej, traktując to jako karę. O ile bowiem, mimo całej krytyki, potrafiąco pogodzić się jeszcze z warunkami życia na terenie byłego województwa śląskiego, szczególnie w dużych miastach, o tyle powiaty wschodnie i południowo – wschodnie rejencji katowickiej traktowano jako „zesłanie”, a panujące tam warunki pracy oceniano jako niewiele się różniące od tych w Generalnym Gubernatorstwie¹⁹³. Podobną sprawę, aczkolwiek o bardziej szczęśliwym przebiegu dla oskarżonego, miał także burmistrz Żywca Eduard Bannatz. Został on oskarżony, prawdopodobnie przez jednego z miejscowych osadników niemieckich, o zawłaszczanie na wzniesienie własnego domu przysługujących przesiadkom materiałów budowlanych, a także branie łapówek od Polaków i popieranie członków własnej rodziny przy otrzymywaniu stanowisk. Autor anonimowego skierowanego do Springoruma nie omieszczał użyć argumentu – jak mu się wydawało – najbardziej obciążającego, a mianowicie zaniedbań w pracy partyjnej (Bannatz był Ortsgruppenleiterem NSDAP w Żywcu) i utrzymywania kontaktów z Polakami w prowadzeniu nielegalnych interesów. Przeprowadzona kontrola odsunęła co prawda zarzuty natury politycznej, ale w części potwierdziła samowolę w dyspozycji środkami gminnymi. Nie spowodowało to jednak usunięcia zapobiegliwego burmistrza z zajmowanego przezeń stanowiska¹⁹⁴.

W wielu wypadkach dodatkowym źródłem dochodów okazywał się konfiskowany przez katowicki oddział HTO majątek ruchomy, w tym i dzieła sztuki. Działający w latach 1939–1941 na terenie rejencji katowickiej SS – Hauptsturmführer Alfred Kraut, którego rola jest porównywalna na terenach wcielonych do tej jaką odegrał osławiony w Generalnym Gubernatorstwie SS – Hauptsturmführer Kajetan Mühlmann, „wsławiony” wywiezieniem z Krakowa większości najcenniejszych dzieł sztuki, koordynował wszystkie działania zmierzające do przejmowania dóbr kultury na terenie rejencji katowickiej jako główny pełnomocnik do spraw zabezpieczenia dzieł sztuki. Cenne rzeczy, takie jak: precjoza, obrazy, ceramikę, wyroby ze szlachetnych metali, w pierwszych dniach wojny – mimo rygorystycznych rozkazów władz wojskowych i policyjnych – często bądź stawały się łupem rabusiów i nie trafiały do rąk administracji niemieckiej, bądź nie ewidencjonowano ich i trafiały wówczas w ręce zachłannych niemieckich urzędników i funkcjonariuszy par-

¹⁹³ AP w Katowicach, RK, sygn. 649, Bürgermeister Rybnik W. Hein an den Regierungspräsident Kattowitz, Rybnik 5. Juli 1941.

¹⁹⁴ BA Koblenz, R 18, sygn. 2050, Zellenleiter R. Zornigebiel an RMdI, Saybusch 1. September 1943; Bürgermeister E. Bannatz an den Landrat Saybusch, Saybusch 12. Dezember 1943, k. 7–8.

tyjnych. Miejscem przetrzymywania szczególnie cennych przedmiotów były trzy piwnice katowickiego gestapo, które – według relacji Krauta – wypełniono po sufit różnymi dziełami sztuki. Charakterystyczne jednak jest to, że między dwiema kolejnymi wizytami Krauta w Katowicach ilość przechowywanych tam rzeczy znacznie zmalała, co ze zdziwieniem zauważył niemiecki urzędnik, nakazując dopiero wtedy ścisły nadzór nad pozostałymi przedmiotami. Wyroby ze złota i srebra wysyłano bezpośrednio do Berlina. Niestety, w dokumentacji Krauta nie zachowały się spisy zawartości tych przesyłek i ich szacunkowa wartość. Z ogólnej liczby 146 paczek, które wysłano ze wszystkich terenów wcielonych, do Berlina dotarło z pewnością właśnie z Katowic 8 takich przesyłek i 491 sztuk dywanów i kobierców¹⁹⁵.

Próbowano wykorzystywać także konfiskowane przez HTO nieruchomości. Kreisleiter rybnicki, Rudolf Klieber w taki właśnie sposób z rąk RKFDV otrzymał majątek ziemski, a ponieważ ten był zadłużony hipotecznie, starał się ponadto uzyskać zwolnienie z opłat czynszowych, na co urząd finansowy wyraził specjalne pozwolenie¹⁹⁶.

Mimo ostrego zakazu zarówno używania języka polskiego, jak i ograniczania do minimum kontaktów z ludnością polską, okazywało się to na co dzień dla przyjezdnych Niemców i ich rodzin niemożliwe do zrealizowania. Urzędnicy prezydium rejencji i landratur bez pomocy tłumacza nie byli wręcz w stanie pełnić swego urzędu. Funkcję tę najczęściej pełnili volksdeutsche. W miastach i gminach do momentu wprowadzenia DVL robili to także Polacy, z których pomocy korzystano przy załatwianiu wielu spraw bytowych (meldunkowych, kartek na żywność, zgody na prowadzenie warsztatów usługowych itd.)¹⁹⁷. Landrat żywiecki Eugen Hering pisał już po wojnie, że pomoc polskich urzędników była nie do przecenienia. Tylko oni bowiem informowali ludność o zarządzeniach i pomagali w codziennych sprawach urzędowych. Szczególnie w gminach wiejskich, gdzie obowiązywała w ogóle zasada, że zawsze obok Niemca musi być jeden Polak, byli oni nie do zastąpienia¹⁹⁸.

Najbardziej chyba rozumieli potrzebę szukania *modus vivendi* z miejscową ludnością polską menedżerowie gospodarczy, obawiając się załamania produkcji na rzecz niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Sam Bracht pod koniec wojny nakłaniał Himmlera do zwiększenia racji żywnościowych dla Polaków w celu utrzymania na wysokim poziomie produkcji wojennej. Jednak w tym względzie widać wyraźnie specyficzną gradację tego stosunku. Max Sabass, pochodzący z Górnego Śląska, również był zdania, że należy na powierzonym mu terenie, jako pełnomocnikowi HTO w Zagłębiu Dąbrowskim utrzymywać na odpowiednio wysokim poziomie zarówno przydziały żywnościowe, jak i pensje polskich robotników. Jednak jednocześnie zaznaczał:

¹⁹⁵ BA AZ, Ahnenerbe, Alfred Kraut.

¹⁹⁶ BA AZ, PK, Rudolf Klieber.

¹⁹⁷ BA Koblenz, R 58, sygn. 149, SD-Bericht, Berlin 11. März 1940, k. 85.

¹⁹⁸ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 765, Relacja E. Heringa, k. 12–15.

Początkowo Polacy w okręgu sosnowieckim byli bardzo uniżeni, co leży w ich charakterze. Po tym jednak, jak zauważyli, że pozostała nadal część Polski w postaci Generalnego Gubernatorstwa, poczuli się pewni siebie. Po wypadku monachijskim [Sabass ma chyba na myśli nieudany zamach na Hitlera w monachijskiej Bürgerbräukeller 8 listopada 1939 r. dokonany przez Johanna Georga Elsera – R. K.] stali się zuchwali. Dzisiaj patrzą na Niemców arogancko i wyzywająco. Słowa koleżeństwo nie wolno więc absolutnie używać w stosunku do polskiej ludności. Musi to być absolutny stosunek pan – poddany.¹⁹⁹

Cytat ten dobrze pokazuje ambiwalentny stosunek do ludności polskiej nawet tych członków niemieckiej elity, którzy z jednej strony doceniali niezbędność utrzymania ludności polskiej na tym terenie, z drugiej strony jednak odczuwali lęk przed nią i zdawali sobie sprawę ze wzajemnej wrogości, której nie da się przezwyciężyć kilkoma gestami liberalizującymi politykę narodowościową, bądź zapewniającymi dodatkowe przydziały żywnościowe.

Niektórzy urzędnicy niemieccy zapisali się jednak w pamięci Polaków pozytywnie. Heinrich Groll, landrat olkuski, który w obszernych wspomnieniach powojennych pisał, że zachowywał dystans do poczynąń partii i SS, rzeczywiście również w relacjach Polaków jest wspominany podobnie. Kiedy w Olkuszu zastrzelono niemieckiego policjanta, starał się on, aby zapobiec represjom, zgodnie z rzeczywistością potwierdzić wersję o kryminalnym, a nie politycznym charakterze tego morderstwa. Jednak gestapo nie dało temu wiary i doszło w odwecie do publicznej egzekucji w Olkuszu 15 więźniów z myśłowickiego i sosnowieckiego więzienia²⁰⁰. Częściowo zachowały się pozytywne opinie również o landracie żywieckim. Tutejszy niemiecki proboszcz po wojnie przypominał, znajdujące skądinąd potwierdzenie i w innych źródłach, stałe konflikty urzędu powiatowego z NSDAP i placówką RKFDV o wspomaganie działalności kościelnej i umożliwianie pomocy duchownym polskim w kontaktach z Polakami w więzieniach i szpitalach²⁰¹. Landratowi nie przeszkadzało to jednak brać udziału w brutalnie przeprowadzonej akcji wysiedlania („Saybuschaktion”), podczas której organizował akcje policji i SS na podległym sobie terenie, o czym z dumą donosił prezydentowi rejencji katowickiej. Tak podkreślane przez niego w powojennych wspomnieniach chrześcijańskie miłosierdzie nie przeszkodziło mu zalecić, by koszty wysiedlenia ponieśli ci, których pozbawiano dobytku. Na naradzie dotyczącej przygotowania akcji to on właśnie zaproponował, by przy niewielkich środkach, jakimi dysponował na ten cel, wszystkie wartościowe rzeczy, pieniądze, precjoza wysiedlanych Polaków zabezpieczyć i przeznaczyć na pokrycie wynikłych z tego kosztów²⁰².

¹⁹⁹ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch Nr. 2, Kattowitz 4. März 1940, k. 224.

²⁰⁰ H. R a w s k i: *Śląski wrzesień*. Warszawa 1970, s. 121–122.

²⁰¹ BA Koblenz, Ost–Dok. 8, sygn. 765, Relacja proboszcza Kurta Bensch, k. 47.

²⁰² Vorbereitung der Aussiedlungsaktion im Kreise Saybusch, Kattowitz 11. September 1940.

O ile przypadek żywiecki był związany z akcją kierowaną przez aparat podporządkowany RKFDV, o tyle przykład landrata bielskiego wskazuje na niemałą nieraz inwencję w samodzielnym wzmaganiu przez urzędników administracji cywilnej represji w stosunku do ludności polskiej. W 1940 r. samowolnie obniżył on wszystkim Polakom na terenie swojego powiatu racje żywnościowe i dopiero interwencja katowickiego *Rüstungskommando* u prezydenta rejencji katowickiej, ze względu na obawę o zagrożenie produkcji zbrojeniowej, spowodowała cofnięcie tej decyzji²⁰³.

W strukturze administracyjnej rejencji byli również urzędnicy, których postawę w stosunku do Polaków można opisać tylko w kategoriach określanych w prawie międzynarodowym jako zbrodnie ludobójstwa. W pamięci mieszkańców Górnego Śląska wryły się przede wszystkim nazwiska dwóch szefów katowickiego gestapo, którzy równocześnie byli urzędnikami katowickiego nadprezydium: Rudolfa Mildnera i Johannes Thümmlera. W istocie niewiele różnili się oni swoją bezwzględnością od odpowiedzialnych za zbrodnie ludobójstwa w obozach koncentracyjnych. Uczestniczyli bezpośrednio zarówno w śledztwach, jak i egzekucjach. Mildner szczególnie zapisał się w pamięci oskarżonych w czasie „procesów” prowadzonych przed Policyjnym Sądem Doraźnym na sesjach wyjazdowych w Oświęcimiu. W czasie tych nie trwających z reguły dłużej niż 1 minuta rozprawach wystarczało zaledwie czasu na sprawdzenie tożsamości więźnia i odczytanie sentencji wyroku. Według zeznania esesmana Pery Broada procedura ta z udziałem Mildnera jako głównego aktora tego spektaklu wyglądała następująco:

Wprowadzają szesnastoletniego chłopca. Głodny, ukradł coś do jedzenia ze sklepu, zaliczony jest więc do nielicznych wypadków „kryminalnych”. Po przeczytaniu wyroku śmierci Mildner powoli odkłada papier na stół i zwraca przenikliwy wzrok na małą bladą postać stojącą pod ścianą w cieniutkim ubranku. Powoli, akcentując każde słowo, mówi: „Czy masz matkę?” – Chłopak opuszcza wzrok i odpowiada ledwo dosłyszalnym, zduszonym łzami głosem: „Tak”. – „Czy boisz się śmierci?” – Rzeźnik o byczym karku bada ludzi i rozkoszuje się sadystycznie przeżeniem ofiary. Chłopak już nie wydaje głosu, tylko lekko drży. „Zastrzelimy cię dzisiaj” – mówi Mildner, starając się, by głos jego miał dźwięk wyroczni. – „I tak zostałeś któregoś dnia powieszony. Za godzinę będziesz martwy!”

Mildner starał się również być zawsze obecny przy odbywających się później egzekucjach przy bloku 11 albo w zamkniętym pomieszczeniu przy krematorium, tzw. trupiarni. Kiedy SS – Hauptscharführer Gerhardt Palitzsch strzałem w tył głowy pozbawiał życia ofiary, Mildner „lodowatym wzrokiem przypatruje się robocie wykonawców swych wyroków”, a potem pozdrawia ich hitlerowskim gestem.²⁰⁴

Thümmler, oprócz uczestnictwa we wspomnianych procesach, nie unikał udziału w egzekucjach, nawet publicznych. Jego pierwszym znanym rozkazem, potwier-

²⁰³ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch, Kattowitz 19. November 1940, k. 64.

²⁰⁴ F. Piper: *Metody zagłady*. W: *Auschwitz 1940–1945...*, T. 2, s. 77–78; C. Madajczyk: *Polityka okupacyjna...*, T. 2, Aneks 3, s. 415–417.

dzającym pobyt w Katowicach, było wydanie rozkazu o publicznej egzekucji za zabicie funkcjonariusza gestapo w Mostach. Sam wybrał do niej ofiary z KL Auschwitz, a 26 października 1943 r. odbyła się egzekucja z jego udziałem, która według relacji naocznych świadków przebiegała w następujący sposób:

Wzięliśmy [osoby, które miały przygotować miejsce kaźni – R.K.] motyki i łopaty. Zaprowadzili nas w pobliże hotelu „Beskid”, gdzie najpierw wykopaliśmy dziury na słupy szubienicy[...] Niemieccy policjanci obchodzili całą miejscowość i nakazywali Polakom przyjść przed hotel[...] Około wpół do drugiej przywieziono samochodem ciężarowym dziesięciu więźniów ze spętanymi rękami. Każdemu z nich czytano wyrok śmierci i odprowadzano pod szubienicę. Jeden ze skazanych podjął próbę ucieczki, jednak szybko go schwytano i dotkliwie pobito. Ci, którzy stawiali przed południem szubienicę, musieli potem zdejmować martwych i odnosić do wozu. Obecni na egzekucji gestapowcy razem odjechali do Jabłonkowa, gdzie w miejscowej gospodzie świętowali zakończoną sukcesem akcję. Ciężarówka ze zwłokami czekała w tym czasie przed gospodą. Stąd ten niezwykle wóz pogrzebowy pojechał do Istebnej, gdzie dołożono do niego dalszych pięć zwłok [także z publicznej egzekucji wykonanej na rozkaz Thümlera – R.K.], powieszonych tego dnia w południe. Potem skierowali się do Oświęcimia.²⁰⁵

²⁰⁵ M. Borák: *Na prikaz Gestapa. Nacistické válečné zločiny na Těšinsku*. Ostrava 1990, s. 47.

Gospodarka i jej menedżerowie

Grupa tzw. kierowników gospodarczych w III Rzeszy charakteryzowała się stabilnością, a jej skład personalny w dużej mierze był zbieżny z elitami Republiki Weimarskiej. Za ideologiczną fasadą grupa ta potrafiła skutecznie bronić swej względnej niezależności instytucjonalnej, szermując argumentami o konieczności zachowania fachowego zarządzania gospodarką¹. Elity gospodarcze rekrutowały się spośród grupy zaangażowanej w realizację planu czteroletniego, stworzonej jako swoisty sztab gospodarczy u boku Hermanna Göringa². Ci dobrze przygotowani fachowo przedsiębiorcy i urzędnicy w większości z dystansem odnosili się do samej ideologii narodowosocjalistycznej, aczkolwiek wyjście z kryzysu gospodarczego w drugiej połowie lat trzydziestych stanowiło istotny czynnik wiążący ich z nowym systemem. Można mówić o pewnej dwutorowości w akceptacji systemu politycznego III Rzeszy przez elity gospodarcze. Hans Kehr określał to zjawisko jako upolitycznienie gospodarki (*radikale Politisierung*) przez państwo i partię, dostrzegał jednak wśród elit gospodarczych dystansujących się od polityki postawę koncentrowania się na problemach fachowych (*antipolitisierte Spezialisierung*). Przybierało to formy dość szczególnego połączenia reakcyjnego politycznego, „volkistowskiego” romantyzmu z modernistycznym podziwem dla postępu technologicznego³.

W praktyce myślenie takie owocowało realizacją zasady samodzielności i samoodpowiedzialności menedżerów za urzeczywistnienie celów tylko akcentowanych przez państwo. Płaszczyzną, na której przedsiębiorcy wyrażali swoje opinie, stawały się organizacje gospodarcze odgrywające rolę pośrednika między państwem, partią a wielkim przemysłem. Z biegiem czasu przedstawiciele elit gospodarczych brali coraz większą odpowiedzialność za działanie państwa, stając się nawet częścią administracji cywilnej. Proces ten znalazł swoje apogeum dopiero w czasie

¹ M. Ruck: *Führerabsolutismus und polykratisches Herrschaftsgefüge – Verfassungsstrukturen des NS-Staates*. In: *Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H. A. Jacobsen. Düsseldorf 1992, s. 47.

² A. Kube: *Hermann Göring – Zweiter Mann im „Dritten Reich“*. In: *Die braune Elite. 22 biographische Skizzen*. Hg. R. Smelser, R. Zitelmann. Darmstadt 1989, s. 74–75.

³ M. Funke: *Führer-Prinzip und Kompetenz-Anarchie im internationalsozialistischen Herrschaftssystem*. „Neue politische Literatur” 1975, H. 1, s. 66–67.

wojny, po utworzeniu ministerstwa przez Alberta Speera⁴. Wpływ tej grupy na działania polityczne i funkcjonowanie administracji poza Berlinem był wprost proporcjonalny do roli odgrywanej przez poszczególne dziedziny gospodarki w okręgach partyjnych. W ośrodkach silnie zindustrializowanych (np. Westfalia, Nadrenia, Badenia) były one powiązane wielokrotnie więzami personalnymi zarówno z elitami partyjnymi jak i państwowymi (zdecydowanie rzadziej z aparatem policji i SS). Wokół sztabu Göringa tworzyły własną, samodzielną grupę nacisku, która występowała w wąsko pojmowanych interesach grupowych i miała wpływ na procesy decyzyjne⁵.

W momencie wybuchu wojny gospodarka niemiecka nie była ściśle scentralizowana. Wynikało to zarówno z walki kompetencyjnej pomiędzy poszczególnymi instytucjami w Rzeszy, jak i z utrzymania własności prywatnej przy dość szerokim zakresie interwencjonizmu państwowego. Państwo nazistowskie nie ograniczało się zresztą tylko do szerokiego zakresu interwencjonizmu, ale rozbudowywało w latach trzydziestych w sposób znaczący także sektor państwowy, aby osłabić uzależnienie od zagranicy w zaopatrzeniu surowcowym. Najbardziej spektakularnym przykładem tego procesu było utworzenie w 1937 r. Reichswerke „Hermann Göring” (RWHG) w Bad Salzgitter⁶. Również pierwsze lata wojny (do końca 1941 r.) nie stwarzały potrzeby centralizacji ze względu na prawie całkowite zaspokajanie potrzeb gospodarki wojennej przy utrzymaniu dotychczasowej struktury. Do przewożenia niemiecką gospodarką w tym okresie pretendowały w zasadzie trzy instytucje: ministerstwo gospodarki (Reichswirtschaftsministerium), urząd gospodarki obronnej i uzbrojenia przy Oberkommando der Wehrmacht (Wehrwirtschafts-, und Rüstungsamt beim OKW) i urząd planu czteroletniego (Organisation des Vierjahresplanes). Zadrażniał ich wzajemne relacje przede wszystkim podział zamówień rządowych oraz uzyskiwanie przydziałów surowców i półfabrykatów, co stawało się coraz poważniejszym problemem w czasie wojny.

Pierwsze próby centralizacji polityki gospodarczej podjęto jeszcze za życia Fritza Todta, który 17 marca 1940 r. został ministrem do spraw uzbrojenia i amunicji. Podporządkowano mu całą gospodarkę wojenną, dzieląc ją według rodzajów broni. Właściwym twórcą systemu gospodarki wojennej był jednak dopiero Albert Speer, który na skutek żądań Hitlera zwiększenia dostaw dla armii przejął najpierw ministerstwo po Todcie, a potem otrzymał stanowisko pełnomocnika do spraw uzbro-

⁴ H. E. Volkman n: *Zum Verhältnis von Großwirtschaft und NS-Regime im Zweiten Weltkrieg*. In: *Zweiter Weltkrieg und sozialer Wandel. Achsenmächte und besetzte Länder*. Hg. W. Długoborski. Göttingen 1981, s. 88–89.

⁵ Szerzej patrz: R. Kaczmarek: *Die deutsche wirtschaftliche Penetration in Polen (Oberschlesien)*. In: *Die „Neuordnung“ Europas. NS-Wirtschaftspolitik in den besetzten Gebieten*. Hg. R. J. Overy, G. Otto, J. Houwink ten Cate. Berlin 1997, s. 257–259.

⁶ A. Meyer: *Das Syndikat Reichswerke „Hermann Göring“*. Braunschweig 1986, s. 39–41; J. Paclík: *Rozpad mocenského seskupení čtyřletného plánu – zdroj existenční nejistoty státního koncernu Reichswerke „Hermann Göring“*. *Problémy a stav zpracování*. Universitas Ostraviensis. Acta Facultatis Philosophicae. „Historica” 4. Ostrava 1996, s. 74–78.

jenia w urzędzie planu czteroletniego. Przekonanie przez niego Göringa, dotychczas zazdrośnie broniącego swych wpływów, pozwoliło mu doprowadzić do utworzenia pod koniec wojny centralnej jednostki planującej i koordynującej całą gospodarkę Rzeszy – „Zentrale Planung” (od września 1943 r. Planungsamt). Do początku 1943 r. Speer doprowadził również do opanowania ostatnich niezależnych enklaw kierowania produkcją przy poszczególnych rodzajach broni (najpóźniej, wiosną 1944 r., przejął kontrolę nad produkcją samolotów). Dekret Hitlera o koncentracji gospodarki pod względem zaopatrzenia surowcowego i produkcji oraz późniejsze nadanie Speerowi funkcji ministra Rzeszy do spraw uzbrojenia i produkcji wojennej (Reichsministerium für Rüstung und Kriegsproduktion) zakończyło proces centralizacji i wprowadzania administracyjnej kontroli państwa nad kluczowymi branżami gospodarki niemieckiej⁷.

Po wybuchu wojny, kiedy nastąpiło wspomniane znaczne wzmocnienie pozycji gauleiterów jako RVK, również w sferze gospodarczej uzyskali oni większe uprawnienia, szczególnie po dopasowaniu okręgów partyjnych do okręgów gospodarczych (*Gauwirtschaftsbezirke*). Chociaż trudno mówić o nieograniczonej kontroli partii nad gospodarką (Kancelaria Partyjna zresztą usilnie o to zabiegała), to niewątpliwie stała się ona po 1939 r. znacznie silniej powiązana z NSDAP, przy pasywnej postawie przedsiębiorców, akceptujących strategiczne cele państwa narodowosocjalistycznego. Współpraca była szczególnie wyrazista na terenach wcielonych, gdzie nie dochodziło prawie do żadnych konfliktów między państwem i gospodarką. Na wschodzie kierownicy gospodarczy identyfikowali się w pełni bądź z wilhelmińską tradycją *kulturträgerów*, bądź z nową, rasistowską ideologią narodowosocjalistyczną⁸.

Początkowo, na przełomie 1939/1940 r., kręgi gospodarcze w Berlinie wykazywały duże zainteresowanie Górnym Śląskiem. Zwycięstwo nad Francją spowodowało jednak zmianę tej optyki ze względu na przejęcie kontroli nad nowoczesnym przemysłem Francji i Belgii⁹. Oceniano, że przestarzały przemysł ciężki

⁷ F. Blaich: *Wirtschaft und Rüstung im Dritten Reich*. Düsseldorf 1987, s. 44–46; C. Łuczak: *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*. Poznań 1982, s. 13–16; A. Ritschl: *Wirtschaftspolitik im Dritten Reich – Ein Überblick*. In: *Deutschland 1933–1945...*, s. 131–132.

⁸ P. Hüttenberger: *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP*. Stuttgart 1969, s. 153–157; E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 159–165; D. Rebenisch: *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*. Stuttgart 1989, s. 278–181; H. E. Volkmann: *Zum Verhältnis von Großwirtschaft...*, s. 111–112. Interesującym przykładem tego typu zainteresowania już na początku lat trzydziestych było memorandum opracowane w 1932 r. przez grupę czołowych przemysłowców, znane jako *Mitteuropäischen Wirtschaftstag* (MWT), wyraźnie precyzujące skalę ewentualnej ekspansji w Europie Środkowo-Wschodniej (A. Sohn-Rethel: *Industrie und Nationalsozialismus. Aufzeichnungen aus dem „Mitteuropäischen Wirtschaftstag“*. Berlin 1992, s. 68–71).

⁹ A. Sulik: *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy 1939–1945*. Katowice 1989, s. 225–237.

i kulejąca sieć komunikacyjna stanowią balast, uniemożliwiający szybki rozwój tego regionu bez dużych nakładów inwestycyjnych. Od samego początku doceniany był tylko przemysł wydobywczy, szczególnie węglowy. Sytuacja zaczęła ulegać zmianie po 1942 r. zarówno ze względu na bombardowania zachodnich okęgów przemysłowych, jak i kurczenia się możliwości wykorzystania zasobów surowcowych na zdobytych terytoriach radzieckich¹⁰. Tę narastającą rolę prowincji górnośląskiej potwierdził sam Albert Speer, który uznał utratę górnośląskiego okręgu przemysłowego pod koniec wojny wręcz za moment rozstrzygający o załamaniu niemieckiej gospodarki zbrojeniowej. W swoim memoriale złożonym Hitlerowi 30 stycznia 1945 r. stwierdzał:

Po utracie Górnego Śląska niemiecki przemysł wojenny nie jest już w stanie [...] zabezpieczać potrzeb frontu w amunicję, broń i czołgi.¹¹

Wagner w latach 1939–1940, wbrew planistom z otoczenia Göringa, widział Górny Śląsk jako nowe gospodarcze centrum Trzeciej Rzeszy, a nie tylko jako bazę surowcową dla przemysłu ciężkiego. Autorem pierwszego, spójnego planu utworzenia nowoczesnego zagłębia przemysłowego na terenach wcielonych do prowincji śląskiej był Klaus Kallenborn, dyrektor koncernu „Bismarckhütte”. Miało się to dokonać dzięki szybkiej modernizacji przemysłu górnośląskiego przy wykorzystaniu sterowanych centralnie makroekonomicznych struktur wspieranych kapitałem prywatnym. Duże zainteresowanie jego koncepcją w ministerstwie gospodarki Rzeszy zbiegło się wówczas ze wzrostem znaczenia rejencji katowickiej w obliczu wojny na zachodzie¹².

Od początku swojej kariery partyjnej Wagner potrafił doceniać znaczenie gospodarki dla umacniania swej pozycji w NSDAP, co udowodnił jeszcze w Westfalii. Dlatego szybko stworzył sztab gospodarczy, który przygotował całościowy plan przebudowy gospodarczej regionu powiązany z zaangażowaniem górnośląskiego przemysłu do spełnienia potrzeb niemieckiej gospodarki wojennej. Jego najważniejsze zadania określono następująco:

1) podporządkowanie całego przemysłu ciężkiego jednej wiodącej branży – przemysłowi węglowemu;

2) racjonalizacja produkcji przestarzałego przemysłu metalowego za pomocą utworzenia jednego, państwowego koncernu, w którym ułatwione byłyby działania restrukturyzacyjne;

3) wdrożenie chemicznej przeróbki węgla kamiennego jako technologii unowocześniającej przemysł górnośląski i zapewniającej konieczne nakłady inwesty-

¹⁰ W. A. Boelcke: *Die deutsche Wirtschaft 1930–1945. Interna des Reichswirtschaftsministeriums*. Düsseldorf 1983, s. 242–243; A. Sulik: *Rola Górnego Śląska w gospodarce wojennej Trzeciej Rzeszy*. W: *Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.* Red. W. Wrzesiński. Wrocław – Warszawa 1990, s. 187–188.

¹¹ Cyt. za: K. Fuchs: *Wirtschaftsgeschichte Oberschlesiens 1871–1945. Aufsätze*. Dortmund 1981, s. 207.

¹² A. Sulik: *Przemysł ciężki...*, s. 227–228.

cyjne dla przemysłu ciężkiego (docelowa produkcja w Oberschlesische Hydrierwerke – AG w Blachowni Śląskiej miała sięgnąć 450 tys. ton syntetycznej benzyny i 600 tys. ton oleju opałowego rocznie, a koszt inwestycji oceniany był na 850 mln marek, z czego 60% finansować miał sam górnośląski przemysł węglowy);

4) rozbudowa lokalnych sieci energetycznych, szczególnie na potrzeby rozrastającego się, nowoczesnego przemysłu metalowego¹³.

Planiści Wagnera i Schulenburga traktowali Śląsk jako centralny pomost do Europy Środkowo-Wschodniej. Zaowocowało to – oprócz zamierzeń dotyczących zmian w przemyśle ciężkim – perspektywicznymi planami rozbudowy sieci komunikacyjnej, co postrzegano jako podstawową bolączkę hamującą rozwój regionu. Oprócz przebudowy i odbudowy sieci komunikacyjnych, które straciły swe znaczenie po 1922 r., zaplanowano zupełnie nowe inwestycje. Już istniejącą autostradę Wrocław – Gliwice zamierzano przedłużyć do Krakowa, a później dołączyć do niej autostradę do Pragi i Wiednia. Szczególną uwagę przywiązywano do dróg rzecznych. Daleko zakrojone były plany przewidujące zbudowanie do 1946 r. kanału Odra – Dunaj, a potem Odra – Wisła¹⁴.

Krąg doradców gospodarczych gauleitera postulował w związku z planami restrukturalizacji górnośląskiej gospodarki podjęcie olbrzymich, kapitałochłonnych inwestycji. Środki finansowe na te przedsięwzięcia inwestycyjne nie mogły pochodzić jednak z dochodów osiąganych z przejęcia własności, ponieważ gauleiter nie miał na ten proces bezpośredniego wpływu, znalazł się on w rękach *Treuhandstelle Kattowitz*, a poza tym nie był to kapitał inwestycyjny, ale zamrożony w budynkach, zasobach surowcowych i infrastrukturze zakładów. Kapitał inwestycyjny zamierzano pozyskać z dwóch źródeł: specjalnego podatku (powstał wówczas pomysł tzw. podatku wschodniego – *Ost-Steuer-Hilfe*) i od inwestorów prywatnych, których zamierzano zainteresować możliwością uzyskania dużych zysków przez realizację zamówień rządowych¹⁵.

Prawie we wszystkich działach przemysłu wzrost gospodarczy miał być osiągnięty nie tylko dzięki inwestycjom, ale również przez stały wzrost zatrudnienia. Dotyczyć to miało głównie przemysłu wydobywczego (docelowo zakładano na przykład w najważniejszej branży wydobyć 100 mln ton węgla, a więc wzrost o 30%), ale także tych branż, które oceniano jako przestarzałe technologicznie, a więc przede wszystkim przemysłu hutniczego¹⁶. Plany te już w latach 1940–1941 natrafiły na dwie bariery: brak kapitału i ubytki kadrowe, szczególnie wśród wykwalifikowa-

¹³ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch, Kattowitz 6. Juli 1940, k. 3–4; A. Pott: *Neuordnung und Aufbau im ober-schlesischen Raum. Vortrag gehalten am 7.02.1941 im Rahmen der Fachschulkurse für Wirtschaft und Verwaltung an der Schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität in Breslau*. Breslau [b.r.w.], s. 16–17.

¹⁴ A. Pott: *Neuordnung und Aufbau...*, s. 16.

¹⁵ Tamże, s. 17.

¹⁶ G. Saath: *Die Industrie der eingegliederten ober-schlesischen Ostgebiete*. Berlin – Prag – Wien 1942, s. 18–19.

nych robotników, techników i inżynierów. W konsekwencji wzrost zatrudnienia stał się nie czynnikiem wzrostu, a jego hamulcem, ponieważ nowo zatrudniani obniżali w wielu wypadkach wydajność pracy. Ten negatywny efekt szczególnie dotkliwie odczuwano w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie polityka narodowościowa poczyniła olbrzymie spustoszenia właśnie w grupie wykwalifikowanych fachowców. To niekorzystne zjawisko dodatkowo wzmacniała niechęć do przemieszczania się fachowych sił z Rzeszy na tereny wcielone¹⁷.

Realizację jakichkolwiek planów gospodarczych na Górnym Śląsku musiały jednak poprzedzać przede wszystkim: 1) wycena przejętego majątku (rejestracja kapitału zakładowego majątku prywatnego dotychczasowych właścicieli); 2) przedstawienie produkcji przemysłu ciężkiego na potrzeby wojenne Trzeciej Rzeszy przy zminimalizowaniu ponoszonych kosztów inwestycyjnych. Nadawało to na początku wojny specjalne znaczenie gospodarcze w rejencji katowickiej placówce HTO i kierującym nią ludziom.

Urząd powierniczy „Wschód” powołano 1 listopada 1939 r. na mocy obwieszczenia pełnomocnika do spraw planu czteroletniego Hermanna Göringa. Do jego zadań należało ujednolicenie administracji gospodarczej na wcielonych po 1939 r. terenach wschodnich, a przede wszystkim uporządkowanie spraw własnościowych. Rozporządzeniem Göringa z 15 stycznia 1940 r. ustalono zasady „zabezpieczenia majątku państwa polskiego”, a 17 września 1940 r. ogólne warunki przejmowania „majątku obywateli polskich narodowości polskiej lub żydowskiej”. Równocześnie podjęto również decyzje dotyczące obowiązku rejestracji „majątku wroga” (mienie państw będących w stanie wojny z Niemcami), nad którym ustanowiono zarządy komisaryczne¹⁸. Zasady dotyczące zakresu działalności HTO ostatecznie przyjęto jednak dopiero po zarządzeniu Göringa z 12 czerwca 1941 r.¹⁹

Utworzona w Katowicach placówka HTO – *Treuhandstelle Kattowitz* (TK) – rozpoczęła działalność 19 listopada 1939 r. formalnie przy prezydium rejencji, ale podporządkowana była centrali berlińskiej. Dopiero po utworzeniu prowincji śląskiej, 17 lutego 1941 r., zgodnie z nowymi wytycznymi Göringa, podporządkowano katowicką ekspozyturę HTO Brachtowi²⁰. Miała być ona wspierana zarówno przez administrację cywilną, jak i wszystkie instytucje podporządkowane RFSS jako RKFDV. Współpraca ta nie przebiegała bezkonfliktowo, ale formalnie HTO zachowywała przewagę do końca wojny w polityce przejmowania i przekazywania majątku polskiego i żydowskiego w ręce niemieckie²¹.

¹⁷ Tamże, s. 32.

¹⁸ A. Sulik: *Przemysł ciężki...*, s. 70.

¹⁹ E. Jędrzejewski: *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*. „Studia Śląskie” [Opole] 1969, T. 16, s. 64; S. H. Lindner: *Das Reichskommissariat für die Behandlung feindlichen Vermögens im Zweiten Weltkrieg. Eine Studie zur Verwaltungs-, Rechts-, und Wirtschaftsgeschichte des nationalsozialistischen Deutschlands*. Stuttgart 1991, s. 153–154.

²⁰ A. Sulik: *Przemysł ciężki...*, s. 66–67.

²¹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 6, sygn. 331, Der RFSS und ChDP, der RKFDV an alle obersten Reichsbehörden, betr. Zusammenarbeit der Behörden des RFSS mit der HTO, Berlin 10. November 1939.

Według planu organizacyjnego *Treuhandstelle Kattowitz* miała 3 oddziały ogólne i 6 wyspecjalizowanych²². Podporządkowano jej 5 placówek terenowych: *Außenstelle* (AS) Bielitz (pow. bielski), AS Bendsburg (pow. będziński, olkuski, chrzanowski, zawierciański, sosnowiecki), AS Loben (pow. lubliniecki, tarnogórski; od 1942 r. tylko oddział przy AS Bielitz), AS Saybusch (pow. żywiecki), AS Teschen (pow. cieszyński); teren okręgu przemysłowego (w pow. królewsko-huckim do 1941 r. była osobna placówka zamiejscowa), pow. katowicki, katowicki ziemski, pszczyński, rybnicki i raciborski podlegały bezpośrednio centrali *Treuhandstelle Kattowitz*²³.

Kolejnymi kierownikami *Treuhandstelle Kattowitz* byli: w 1939 r. Otto Fitzner (szef zarządu cywilnego), od 1940 r. do 17 lutego 1941 r. Arthur Jacob (od 1939 radca prowincjonalny w Gau Niederschlesien i gawirtschaftsberater Gau Schlesien, a potem Niederschlesien, zmarł na początku 1941 r.), a później Hans Matuschka. Po aresztowaniu Matuschki, po spisku 20 lipca 1944 r., pełnił jego obowiązki adwokat Herzog (wcześniej kierownik wydziału I TK)²⁴.

Oddziałem I TK (*Abteilung I, Personal-, und Verwaltungsabteilung*) kierował Herzog od samego początku. Oddział zajmował się przede wszystkim sprawami personalnymi. Do jego zadań należała obsada urzędu, który zaczęto organizować od 9 listopada 1939 r. Początkowo funkcjonowało 7 oddziałów podzielonych na 2 działy (A i B), ostatecznie obsadzono jednak wszystkie 10 oddziałów i placówki zamiejscowe. TK i pozostałe instytucje niemieckie na terenie rejencji cierpiały na stały brak urzędników. W 1941 r. w najważniejszym oddziale – rejestracji – nie pracował żaden urzędnik, a podstawowy stan zatrudnienia osiągnięto tutaj dopiero pod koniec 1941 r.²⁵

Oddział II (*Abteilung II – Generalreferat und Rechtsabteilung*) zajmował się opracowywaniem pod względem prawnym zarządzeń, przygotowaniem informacji, rozstrzyganiem spornych kwestii dotyczących majątków cudzoziemców. Najwięcej czasu zajmowało jednak ustalanie w spornych wypadkach prawa własności majątków polskich i żydowskich²⁶. Na czele oddziału stał Theodor Brodersen. Do Katowic przybył w lipcu 1940 r., a od października przejął kierownictwo oddziału, którym kierował wcześniej Zappe. Do jego zadań należało opracowywanie wszystkich zagadnień prawnych na terenach wcielonych, szczególnie związanych z ustawo-

²² AP w Katowicach, Haupttreuhandstelle Ost Treuhandstelle Kattowitz (dalej: Treuhandst.), sygn. 62, Organisationsplan der TK und ihrer Außenstellen, Kattowitz Juli 1941, k. 64.

²³ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 62, Der Oberpräsident der Provinz Oberschlesien (Der Leiter der Treuhandstelle), Rundverfügung Nr. 30, betr. örtliche Zuständigkeit der Außenstellen der TK, Kattowitz 4. Dezember 1941, k. 57.

²⁴ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 250, Hans Mende, Prüfer der HTO bei der TK an den Leiter der Treuhandstelle in Kattowitz Herrn Rechtsanwalt Herzog, Kattowitz 22. November 1944, k. 125.

²⁵ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 40–41.

²⁶ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 62, Organisationsplan der TK und ihrer Außenstellen, Kattowitz Juli 1941, k. 66.

dawstwem nadzwyczajnym dla *Fremdvölkische (Sonderrecht)*. Zajmował się także kwestiami podatkowymi i generalnymi zasadami traktowania pod względem podatkowym i finansowym mieszkających na terenie rejencji Polaków i Żydów²⁷.

Oddział III (*Abteilung III – Revisionsabteilung*) powstał w kwietniu 1940 r. w celu nadzoru nad zarządzanymi komisarzycznie zakładami. Jemu też powierzono prowadzenie centralnej kartoteki, która okazała się totalnym niepowodzeniem administracyjnym. Zarządzona na początku centralna rejestracja wszystkich skonfiskowanych majątków, aby uniknąć nielegalnych rekwizycji i przejmowania mienia przez burmistrzów i landratów, zakończyła się fiaskiem. Z powodu przeciążenia pracą urząd nie potrafił skatalogować tysięcy zakładów i nieruchomości. Zmusiło to w końcu szefa TK do decentralizacji i przekazania poszczególnych kartotek wyspecjalizowanym oddziałom. Przygotowane wstępnie do przejścia 46 tys. zakładów podzielono dzięki działaniom oddziału w pierwszej fazie do końca 1942 r. następująco: 5436 zarządzano nadal komisarzycznie; 44 pozostawiono w posiadaniu Verwaltung der Oberschlesische Baustoffwerke Bielitz; 68 zarządzane były przez Filmtreuhand; 217 przekazano do dyspozycji HTO w Berlinie; 3678 zlikwidowano; 18 277 zarządzane były nadal komisarzycznie z powodu nie wyjaśnionych spraw własnościowych. W pozostałych przypadkach nie ustalono, czy konfiskata dojdzie pod względem prawnym do skutku z powodu niemożności wyjaśnienia kwestii prawnych przede wszystkim ze względu na toczące się postępowania o ustalenie obywatelstwa. Oddziałem tym kierował Rupp²⁸.

W końcu 1941 r. założono jeszcze jeden oddział ogólny (*Abteilung IV – Abwicklungsabteilung*), który zajmował się zadłużeniem jeszcze nadal komisarzycznie zarządzanych przedsiębiorstw. Kierował nim Lentze²⁹.

Wśród wydziałów wyspecjalizowanych wydział B I (*Öffentlichen Vermögen und Einzelobjekte*) zajmował się przejmowaniem i przekazywaniem na rzecz instytucji niemieckich majątku należącego do państwa polskiego lub różnego rodzaju instytucji wyższej użyteczności społecznej. O ile majątku tego nie przejęła administracja terenowa (działo się to bez podstawy prawnej w różnych miejscowościach rejencji w trakcie całego 1939 r., a potwierdzone zostało dopiero rozporządzeniem HTO z 15 stycznia 1940 r.), całość majątku państwowego, kościelnego, organizacji samorządowych, szkół, ubezpieczeniowych towarzystw, związków i stowarzyszeń kas chorych, gmin żydowskich i wolnych zawodów znalazła się w dyspozycji tego właśnie wydziału³⁰. Na jego czele stał wykształcony prawnik Hans Leinen. W Kato-

²⁷ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 21, Fragebogen für die Angestellten der HTO, Dr. Theodor Brodersen, k. 16, 85.

²⁸ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 44–45.

²⁹ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 45.

³⁰ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 62, Organisationsplan der TK und ihrer Außenstellen, Kattowitz Juli 1941, k. 70–71; sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 46–48.

wicach zjawił się w styczniu 1941 r. i odpowiadał za olbrzymi majątek skarbu państwa polskiego, skarbu śląskiego i wszystkich instytucji społecznych i wyznaniowych. Leinen zajmował się stopniowym przekazywaniem części tego majątku (szczególnie trwałego) na rzecz NSV oraz poszczególnych gmin i powiatów (wyłączono z tego tylko szkoły). Kierował wydziałem do końca wojny i dopiero w trakcie mobilizacji ostatnich rezerw powołano go Wehrmachtu w listopadzie 1944 r.³¹

Niewątpliwie największe znaczenie, z racji charakteru rejencji katowickiej, miał wydział B II (*Industrieabteilung*). Został zorganizowany jeszcze w 1939 r. w celu urzeczywistnienia pierwszoplanowego zadania, jakim było przejęcie przemysłu górnośląskiego. Do końca 1940 r., w fazie jego organizacji, kierował nim dyrektor Benteler, a później już do końca wojny Willi Leonhardt, należący do młodszego pokolenia urzędników. W Katowicach najpierw pracował w wydziale B I, a potem przeniesiono go do oddziału przemysłowego³². Głównym zadaniem Leonhardta była rejestracja i przeniesienie prawa własności zakładów przemysłowych w ręce nowych właścicieli. Ostatecznie pod koniec 1942 r. pierwsza faza tej akcji dobiegała końca, przynosząc następujące rezultaty:

- spośród 1764 zakładów zlikwidowano 501 i sprzedano 105, na rzecz HTO przekazano wszystkie zakłady górnicze i 34 papiernie i zakłady skórzan;
- spośród pozostałych 1158 zakładów: 550 zlikwidowano w drugiej fazie z powodu nierentowności i braku możliwości inwestycyjnych, z pozostałych znajdujących się nadal pod zarządem komisarycznym planowano zlikwidować około 200, a w około 200 przypadkach złożono konkretne oferty kupna;
- resztę drobnych przedsiębiorstw zamierzano przekazać przesiedleńcom.

Do końca 1942 r. dochody ze sprzedaży i likwidacji polskiego i żydowskiego przemysłu szacowane były przez Leonhardta na 11 800 000 marek niemieckich³³. Akcji tej nie udało się do końca wojny sfinalizować. W październiku 1944 r. rejestrowano nadal 226 obiektów przeznaczonych do sprzedaży. Trudności w przekazywaniu zakładów przemysłowych wynikały przede wszystkim z małej atrakcyjności oferty oraz braku zainteresowania kapitału prywatnego inwestycjami na terenie Górnego Śląska po zajęciu przez RWHG branż najbardziej dochodowych już na początku wojny³⁴.

Wydział B III (*Handel und Handwerk*) podlegał stałym fluktuacjom kadrowym z powodu braku wykwalifikowanego personelu i właściwe podjął pracę dopiero od 1940 r. Na początku szczególnie kłopotliwe okazało się rozgraniczenie majątku, jaki mieli przejmować bądź miejscowy burmistrz, bądź landrat, bądź HTO (uregulował to dopiero O. Fitzner, stojący jeszcze wówczas na czele obu instytucji).

³¹ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 118, Lebenslauf v. Hans Leinen, k. 11–12.

³² AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 119, Lebenslauf v. Willi Leonhardt, k. 5.

³³ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 49–54.

³⁴ AP w Katowicach, Treuhandst., MF 16228, Vierteljahresbericht der Industrie Abteilung an die HTO, Kattowitz 1. Oktober 1944, k. 11–12.

Ostatecznie przejęto około 10 500 zakładów handlowych i 8300 zakładów rzemieślniczych (TK nie przejmowała zakładów pracujących na rzecz rolnictwa, które znalazły się pod kontrolą jednostek podległych RKFDV). Ich przejęcie i przekazanie właścicielom niemieckim okazało się szczególnie trudne, ponieważ większość wymagała najpierw ostatecznego ustalenia kwestii obywatelstwa ich pierwotnych właścicieli, co z powodu opóźnień w procesie przydzielania kategorii DVL okazało się w wielu przypadkach niemożliwe aż do 1944 r. Ostatecznie do końca 1942 r. skonfiskowano 5700 zakładów handlowych (o wartości powyżej 100 tys. marek każdy tylko 34) i 2100 zakładów rzemieślniczych (o wartości 20–100 tys. marek tylko 5). Planowano przekazanie około 1000 zakładów przesiedleńcom (320 handlowych i 680 rzemieślniczych), a 4700 wyznaczono do likwidacji³⁵. Dopiero w połowie 1944 r. akcja ta została zakończona i pozostawiono na żądanie Brachta prawo użytkowania tych zakładów osobom z III grupy DVL³⁶. Oddziałem tym kierował najpierw Richard Thiele, a potem (kiedy Thiele przeniósł się do wydziału B IV) Stefan Fritsch, który do Katowic przybył w sierpniu 1940 r.³⁷

Wydział B IV (*Bankabteilung*) zajmował się w 1939 r. likwidacją polskich banków i uruchomieniem linii kredytowych dla produkcji niemieckiej. Początkowo kierował nim dyrektor banku z Wrocławia Klose, a potem Richard Thiele, którego odkomenderowano do Katowic najpierw jako doradcę gospodarczego, a potem szefa oddziału B III³⁸. Z banków niemieckich w chwili wybuchu wojny w Katowicach funkcjonował tylko oddział Deutsche Bank (Deutsche Bank, Filialae Kattowitz), a w Królewskiej Hucie Oberschlesische Diskontobank – AG Königshütte, którego akcje należały w całości do Dresdner Bank, ponadto istniało 17 banków spółdzielczych z katowickim Agrar-, und Commerzbank – AG Kattowitz na czele³⁹. Aktywa bankowe polskich instytucji przejmował dyrektor Reichsbank z Opola Dierschke (przejął aktywa 10 filii bankowych, 11 banków prywatnych i akcyjnych, 97 rzemieślniczych instytucji kredytowych, 448 rolniczych banków spółdzielczych 3 rolniczych kas pożyczkowych, 32 powiatowych kas oszczędności). Wartość przejętego mienia bankowego razem z majątkiem trwałym szacowano na 40 057 160 marek (z tego w dyspozycji TK pozostawiono 6 781 218 marek)⁴⁰. Majątek trwały banków został zagospodarowany przez Thielego na potrzeby tworzonego niemieckiego systemu bankowego w rejencji. Przy czym przez krótki czas próbowano opracować

³⁵ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 54–58.

³⁶ A. Sulik: *Rzemiosło górnośląskie w latach okupacji hitlerowskiej*. Katowice 1989, s. 5.

³⁷ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 40, Fragebogen für die Angestellten der HTO, Stefan Fritsch, k. 11.

³⁸ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 204, Politische Beurteilung v. R. Thiele, k. 26.

³⁹ M. Trąbka: *Bankowość. W: Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 373–376.

⁴⁰ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 59–62.

koncepcję regionalnych instytucji kredytowo-bankowych, które miały służyć modernizacji przemysłu górnośląskiego.

Wydział B V (*Nährstandsabteilung*) odpowiadał za przemysł spożywczy. Spośród 164 zarejestrowanych zakładów 63 zlikwidowano, a reszta w większości pozostała pod zarządem komisarycznym (bardzo skomplikowane były szczególnie kwestie dotyczące ponad 400 młynów, pod zarząd komisaryczny przejęto tylko 180). Sytuację utrudniała tutaj przede wszystkim wspomniana już kwestia własności, która była powodem konfliktu z urzędem RKFDV. Oddziałem kierował Coste, o którym brak bliższych informacji⁴¹.

Wydział B VI (*Grundstücksabteilung*) decydował o konfiskacie nieruchomości i parceli. Głównym problemem stała się tutaj konfliktowa sytuacja pomiędzy TK a urzędami gminnymi i landratami, którzy nie chcieli oddawać przejętych jeszcze w 1939 r. terenów należących do państwa polskiego bądź skarbu wojewódzkiego, traktując go jako własność gmin. Dodatkowym problemem była sprawa własności na terenach rolniczych i rozgraniczenie kompetencji z placówkami podległymi RKFDV. Kierował tym oddziałem Walter Frantziach. Należał do grupy nielicznych urzędników tej instytucji pochodzących ze wschodniej części Górnego Śląska. Po ukończeniu w 1923 r. gimnazjum w Katowicach i studiach prawniczych w Niemczech (Jena, Königsberg) pracował w latach dwudziestych w filii Deutsche Bank w Katowicach. Po wyjeździe na stałe do Niemiec był zatrudniony najpierw w sądzie we Wrocławiu, a później w Gliwicach⁴².

W zasadzie zadania postawione przed katowicką placówką HTO przerosły jej siły. Zatrudniając około 600 pracowników (z czego już w 1942 r. 95 było w Wehrmachcie, a 89 zatrudniały placówki zamiejscowe, z pozostałych 400 aż 250 stanowiły zaś pracownice biurowe), nie potrafiło sobie poradzić z pełną, centralną rejestracją przejmowanego majątku, a przede wszystkim z jego przewartościowaniem i przekazaniem nowym właścicielom⁴³. Najbardziej uciążliwe były głównie kwestie narodowościowe i stale zmieniająca się interpretacja pojęcia *volksdeutscha*, a więc ustalenia tej kategorii właścicieli, których majątek nie podlegał konfiskacie. Urzędnicy HTO przyjmowali w 1939 r., że *volksdeutsche* to ci, którzy przed wojną aktywnie wspierali niemieczynię (po „palcówce” uznano, że to tylko opcja, która musi zostać potwierdzona przez niemiecki urząd). W latach 1940–1941 w wypadkach spornych zasięgano opinii BDO, a także policji bezpieczeństwa. W marcu 1940 r. uprawnienia opiniodawcze przyznano placówkom partyjnym, a w kwietniu tego roku także prezydentowi rejencji, landratom i burmistrzom, eliminując jednocześnie bezpośredni wpływ na te decyzje BDO i policji. Od czerwca 1940 r. ostateczną instan-

⁴¹ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 62–64.

⁴² AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 39, Fragebogen für die Angestellten der HTO, Walter Frantziach, k. 10.

⁴³ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Nachweisung des Personalbestandes der TK, k. 77–78.

cją odwoławczą pozostał prezydent rejencji, który jednak musiał odwołać się do opinii odpowiedniego miejscowo urzędu RKFDV. Kompletny chaos wprowadziła jednak dopiero decyzja o przeprowadzeniu DVL, która na nowo postawiła kwestię własności już wielu zajętych majątków ludzi zaliczonych teraz do grupy III DVL. Zarówno sam proces powstawania komórki DVL przy prezydencie rejencji, jak i zmiany przepisów dotyczących grupy III uniemożliwiły praktycznie realizację polityki przejmowania majątków średnich, niewielkich nieruchomości i zakładów rzemieślniczych.

Kolejną przeszkodą okazało się przejmowanie w zarząd komisaryczny. Na przełomie 1939 i 1940 r. władze niemieckie nie dysponowały bowiem około 2000 osób, które natychmiast mogłyby przejąć fachowy nadzór nad przejmowanym majątkiem. Prowadziło to do nadużyć (104 przypadki zakończyły się postępowaniami dyscyplinarnymi i karami). W powiatach wschodnich dość powszechną praktyką stało się zarządzanie z delegacji HTO majątkiem żydowskim przez Polaków, co zupełnie przekreślało zasady polityki narodowościowej realizowane przez placówki podporządkowane RFKDV. Nie udało się również rozwiązać w związku z tym problemu osadnictwa niemieckiego w miastach. Proponowane przesiedleńcom zakłady były bądź zbyt małe i przeznaczone do likwidacji, bądź ich sytuacja własnościowa była niejasna, więc nie można było ich przekazywać w nowe ręce.

Problemy te obrazują dane statystyczne opracowane przez szefa TK hrabiego Matuschkę, przedstawiające stan procesu przejmowania polskiego i żydowskiego majątku u schyłku 1942 r.:

1) zarejestrowane zakłady (handlowe, rzemieślnicze, fabryki) – 27 714; z tego: skonfiskowano – 13 851, pod zarządem komisarycznym – 5436;

2) spieniężone zostały:

a) przez sprzedaż: volksdeutschom – 60, reichsdeutschom – 71, w ręce prywatne przekazano – 4, na rzecz przesiedleńców przekazano – 254,

b) przekazano na rzecz nowych spółek – 870,

c) zlikwidowano – 3181;

3) połączono z innymi zakładami – 1044;

4) zrezygnowano z postępowania z powodu braku prawnych podstaw do konfiskaty – 124⁴⁴.

Czynnikiem dodatkowo wstrzymującym inwestycje na Górnym Śląsku było przejęcie przez RWHG większości zakładów kluczowego przemysłu wydobywczego⁴⁵. Potrzeba zaopatrzenia w węgiel zakładów w Bad Salzgitter, nie dysponujących własną bazą surowcową, spowodowała, że Pleiger, stojący na czele koncernu

⁴⁴ AP w Katowicach, Treuhandst., sygn. 249, Rechenschaftsbericht der TK, Berichtszeitraum November 1939 bis Oktober 1942, k. 79.

⁴⁵ A. Meyer: *Das Syndikat Reichswerke...*, s. 177–183; M. Riedel: *Gründung und Entwicklung der Reichswerke „Hermann Göring“ und deren Position in der Wirtschaftspolitik des Dritten Reiches*. In: *Salzgitter: Geschichte und Gegenwart einer deutschen Stadt 1942–1992*. Hg. W. Benz. München 1992, s. 59–62.

i dysponujący poparciem Göringa, przeforsował w 1939 r. niekorzystne dla przemysłowców zachodnioniemieckich rozwiązanie polegające na wcieleniu do RWHG większości górnośląskich kopalń. Również później, kiedy dysponowano już zasobami surowcowymi ZSRR, Pleiger – odpowiadając za plan zaopatrzenia w węgiel Rzeszy – nie zrezygnował z państwowego monopolu, realizując tzw. plan węglowy (*Kohleplan*), w którym wzrost wydobycia miał następować przez zatrudnienie robotników przymusowych, a nie nakłady inwestycyjne. Uniemożliwiało to dokapitalizowanie przedsiębiorstw w rejencji katowickiej przez kapitał prywatny, na który liczono przede wszystkim. W ocenie stanu gospodarki górnośląskiej, dokonanej przez *Rüstungskommando Kattowitz*, stwierdzano:

Ogólnie rzecz biorąc wielkie zachodnioniemieckie koncerny były zainteresowane przejęciem zakładów górnośląskich (nawet częściowo przestarzałych), dopóki nie okazało się że zaszła dla nich korzystna zmiana na zachodzie. Po podpisaniu zawieszenia broni z Francją kwestia przejęcia zakładów górnośląskich przez Kruppa, Rochlinga i innych wyraźnie zesłała na plan dalszy. Poza tym RWHG przejął całą bazę surowcową górnośląskiego okręgu przemysłowego i w ten sposób huty dostały się przy rozdziale surowców w pełni pod władzę cenową i ilościową tego koncernu. Starania zachodnioniemieckich przemysłowców szły we wszystkich rozmowach zawsze w tym kierunku, aby uzyskać możliwości pozyskania surowców w kopalniach węgla kamiennego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w kopalniach rudy w okręgu Zawiercie – Częstochowa. W naszej ocenie dopiero ostateczne wyjaśnienie stosunków własnościowych będzie podstawą do budowy zdolnego do konkurencji, nowoczesnego przemysłu na Górnym Śląsku.⁴⁶

Niejasna sytuacja własnościowa, dominacja RWHG i powolność rozstrzygnięć w sprawach własnościowych uniemożliwiły realizację początkowych, szeroko zakrojonych planów gospodarczych Wagnera. Brak zaangażowania koncernów prywatnych, drapieżna i rabunkowa gospodarka koncernów państwowych, szczególnie kierowanego przez Pleigera RWHG w przemyśle wydobywczym i „*Berghütte*” w przemyśle hutniczym (do zarządu tego koncernu należeli czołowi górnośląscy menedżerowie: Hans Malzacher i Gustaw Reiter, a Max Sabass, kierujący przed wojną hutą w Kattowicach – AG für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb, a od 1939 r. sprawujący funkcję powiernika HTO nad przemysłem wydobywczym i hutniczym w Zagłębiu Dąbrowskim, kierował przejętą przez koncern „Hutą Bankową”)⁴⁷ spowodowały fiasko polityki racjonalnej i długofalowej. Opierać się ona miała w swych założeniach na inwestycjach kapitału prywatnego w górnośląską infrastrukturę. Przejęcie kontroli nad najważniejszymi branżami, szczególnie przemysłem wydobywczym, przez koncerny państwowe zniechęciło kapitał prywatny do ponoszenia olbrzymich kosztów modernizacji. Rejencja katowicka stała się wobec tego niewiele

⁴⁶ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch von 1–2. Juli 1940, k. 137–138.

⁴⁷ BA AZ, PK, Maximilian Sabass; Heinz Malzacher; AP w Katowicach, Wspólnota Interesów, sygn. 3747, Max Sabass, Ankieta personalna, k. 4–5; A. Sulik: *Przemysł ciężki...*, s. 172–177.

różniącym się od innych obszarów wcielonych terenem, na którym nie tyle realizowano zmiany strukturalne, ile starano się maksymalnie w latach 1940–1945 wykorzystać istniejące tutaj zasoby surowcowe i moce produkcyjne. Realizatorem tego zamierzenia stał się już sztab gospodarczy wokół nowego gauleitera – Fritza Brachta.

Tereny wcielone zamierzano w czasie wojny jak najszybciej zintegrować pod względem gospodarczym z Rzeszą. Dlatego w Berlinie nie poświęcano im wiele uwagi przy planowaniu tzw. gospodarki wielkiego obszaru, traktując je już jako część Rzeszy, która miała stać się jądrem tej struktury⁴⁸. Wśród instytucji zajmujących się penetracją gospodarczą na terenach wcielonych można rozróżnić trzy grupy interesów: 1) instytucje rządowe i organy partyjne; 2) instytucje specjalne o charakterze mieszanym, 3) koncerny prywatne i państwowe. Wśród tych pierwszych na czoło wysuwa się po okresie przejściowym zarządu wojskowego i cywilnego izba przemysłowo – handlowa, a potem izba gospodarcza powiązana ścisłymi więzami z administracją prowincjonalną, a od 1941 r. sztab gospodarczy utworzony u boku Brachta przy zarządzie okręgowym NSDAP w Katowicach, a także specjalna placówka OKW przy *Wehrwirtschafts-*, *und Rüstungsamt*. Do drugiej kategorii należała na terenie Górnego Śląska przede wszystkim placówka HTO, która powstała na skutek pojawienia się specjalnych zadań gospodarczych na terenach okupowanych i zajętych. W trzeciej grupie znalazły się zarządy wielkich niemieckich koncernów prywatnych i państwowych, które aktywnie wpływały na politykę gospodarczą rejencji⁴⁹.

Wybuch wojny spowodował na krótko wyłączenie podporządkowanie organizacyjne gospodarki na Górnym Śląsku VIII wrocławskiemu okręgowi wojskowemu za pośrednictwem *Wehrwirtschaftsstelle* (na terenie Zagłębia Górnośląskiego *Wehrwirtschaftsstelle* VIII; obiekty przemysłowe zabezpieczyły specjalnie przygotowane do tego oddziały techniczne – „Technische Wehrwirtschaftseinheiten”). Po utworzeniu zarządu cywilnego funkcje gospodarcze przejął sztab gospodarczy przy jego szefie („Verwaltungsstab für Sonderaufgaben”) na czele z Otto Fitznerem i Franzem Matuschką jako jego zastępcą⁵⁰. Zakładano jednak, że kluczową rolę w prowadzeniu polityki gospodarczej na terenie rejencji, a potem prowincji górnośląskiej, powinna docelowo pełnić miejscowa izba gospodarcza. Przewidywana była jako organ samorządu gospodarczego oraz jako instrument kierowania polityką gospodarczą przez państwo, w tym przypadku przez nadprezydenta i gauleitera.

Katowicką izbę przemysłowo-handlową (*Industrie-, und Handelskammer*) powołano do życia 5 września 1939 r., a na jej czele stanął Günther Falkenhayn. Był on miejscowym przemysłowcem. Urodził się w 1887 r. w Miłowicach (Sosnowiec). Kolejno był dyrektorem koncernu „Preussag” w Zabrze, potem kopalni „Mysłowi-

⁴⁸ Szerzej patrz: C. Łuczak: *Polityka ekonomiczna...*, s. 35–42.

⁴⁹ D. Eichholtz: *Institutionen und Praxis der deutschen Wirtschaftspolitik im NS-besetzten Europa*. In: *Die „Neuordnungs” Europas...*, s. 29–30.

⁵⁰ BA AZ, PK, Otto Fitzner.

ce” oraz koncernu Donnersmarcków w Tarnowskich Górach. Po wydaleniu z polskiego Śląska został w Rzeszy dyrektorem generalnym The Henckel von Donnersmarck Beuthen Estates Limited. Od 1933 r. pełnił funkcję prezesa najstarszego górnośląskiego związku przemysłowców (Oberschlesischer Berg-, und Hüttenmännischer Verein), a w 1935 r. mianowano go przewodniczącym górnośląskiej izby przemysłowo-handlowej (*Industrie-, und Handelskammer für Oberschlesien*) z siedzibą w Opolu. Członkiem NSDASP został dopiero podczas wojny (w 1940 r.), kiedy też przejął zarząd nad majątkiem księcia pszczyńskiego w rejencji katowickiej jako jego dyrektor generalny⁵¹.

Po utworzeniu prowincji śląskiej rozporządzeniem Walthera Funka powołano do życia odrębny organ samorządowy dla prowincji – izbę gospodarczą (*Wirtschaftskammer*), na której czele stanął Arthur Jacob, który już wcześniej zastąpił Falkenhayna na stanowisku szefa izby przemysłowo-handlowej. Jacob również był związany z kręgami przemysłowymi na Górnym Śląsku. W okresie międzywojennym pełnił funkcję jednego z prezesów zakładów Hohenlohe, a wydano go z Polski za nadużycia. Izba otrzymała nadzór nad zakładami przemysłowymi podzielonymi na grupy gospodarcze (*Wirtschaftsgruppen*) i grupy branżowe (*Fachgruppen* i *Fachuntergruppen*), które podlegały branżowo grupom gospodarczym Rzeszy (*Reichsgruppen*)⁵².

Proces łączenia organów samorządowych z instytucjami powiązanymi z administracją państwową zwińczyło powołanie w Rzeszy okręgowych izb gospodarczych, będących próbą realizacji w gospodarce zasad korporacjonizmu. W Katowicach okręgowa izba gospodarcza (*Gauwirtschaftskammer*) powstała, po długotrwałych staraniach, 1 stycznia 1943 r., łącząc w jedną całość zarówno organ samorządowy (izbę gospodarczą), jak i państwową izbę przemysłowo-handlową oraz izbę rzemieślniczą z Opolą. Powołano jednocześnie do życia jej trzy placówki zamiejscowe: w Katowicach, Opolu i Cieszynie, kierowane przez członków zarządu izby.

Na czele okręgowej izby gospodarczej stanął dyrektor zakładów Schaffgotscha i dotychczasowy prezes izby przemysłowo-handlowej z Opolą Otto Berve, a wiceprezesami zostali: dyrektor Bergwerksverwaltung Oberschlesien der RWHG, radca Hans Werner von Dewall (był jednocześnie kierownikiem placówki wydzielonej w Katowicach); dyrektor koncernu „Berghütte” Hans Malzacher z Cieszyna (był jednocześnie szefem oddziału przemysłowego w izbie); dyrektor spółki Portland Zement und Kalkwerke „Stadt Oppeln” – AG w Opolu Konrad Mälzig (był jednocześnie kierownikiem placówki w Opolu), fabrykant sukna z Bielska Oswald Gustav Molenda (był jednocześnie kierownikiem placówki w Cieszynie); mistrz kominiarski z Tarnowskich Gór Ernst Obst (został jednocześnie okręgowym zwierzchnikiem rzemiosła). Obowiązki kierownika izby (*Hauptgeschäftsführer*)

⁵¹ A. Sulik: *Przemysł ciężki...*, s. 103.

⁵² AP w Katowicach, Wspólnota Interesów, sygn. 3710, Abschrift aus den Akten Ausstellung der Bergassessors Falkenhayn, k. 31.

pełnił Gustav Reiter (do tej pory takie same obowiązki sprawował w *Wirtschaftskammer Oberschlesien*). W połowie 1943 r. z powodu ciężkiej choroby Reitera jego stanowisko przejął Heinz Classen⁵³. Na czele oddziału handlowego stał w izbie kupiec z Katowic – Hans Donalies⁵⁴. W sumie izba posiadała aż 14 oddziałów, obejmujących całokształt działań gospodarczych prowincji górnośląskiej⁵⁵.

Sztab gospodarczy Wagnera, który zajmował się planowaniem gospodarki na terenie rejencji (Fitzner, Matuschka, Falkenhayn, Pott), został uzupełniony po 1941 r. – podobnie jak w przypadku administracji cywilnej – działaczami partyjnymi należącymi do tworzonego w zarządzie okręgowym sztabu gospodarczego. Doradcą gospodarczym Brachta został początkowo Hoffmann, który jako szefa swojego sztabu gospodarczego powołał Waltera Schmiedinga, nadburmistrza z Bytomia. Od 20 kwietnia 1943 r. Hoffmanna zastąpił na krótko Hans Scholz, a od 31 maja 1943 r. ostatecznie funkcję doradcy gospodarczego pełnił już do końca wojny Schmieding, pozostawiając dla siebie także funkcję szefa sztabu gospodarczego. Doradcy gospodarczemu podlegała zarówno okręgowa izba gospodarcza, jak i koordynacja polityki zatrudnienia poprzez kontrolę nad urzędem powiernika pracy Rzeszy dla polityki gospodarczej na Górnym Śląsku⁵⁶. Urząd miał w rejencji katowickiej olbrzymie znaczenie, wynikające z potencjału przemysłowego regionu. Duża część polityki gospodarczej koordynowana była przez sztab gospodarczy zarządu okręgowego, a jego skład w zasadzie pokrywał się z organizacjami samorządu gospodarczego i ze stanowiskami menedżerskimi w przemyśle⁵⁷.

⁵³ BA Berlin – Lichterfelde, R 13.01 Reichswirtschaftsministerium (dalej: R 13.01), sygn. 9875, Der Präsident der Gauwirtschaftskammer Oberschlesien an den Reichswirtschaftsminister, Kattowitz 4. Januar 1944, k. 250–251.

⁵⁴ BA Berlin – Lichterfelde, R 13.01, sygn. 9875, Der Reichswirtschaftsministerium an Generaldirektor Dr. Otto Berve, k. 11–112; AP w Katowicach, Gauwirtschaftskammer, sygn. 11, Gauwirtschaftskammer Oberschlesien, k. 1.

⁵⁵ I. ogólny – Hans Classen, Alfred Albrecht; II. administracyjny – Walter Wenzel, Max Bomme; III. zatrudnienie – Friedrich Forster; IV. komunikacyjny – Kurt Struck; V. prawny i podatkowy – Wichmann; VI. kształcenie zawodowe – Kurt Rein; VII. zaopatrzenie – Konrad Golega; VIII. energetyka – Günther Höndorf; IX. kierowanie zamówień – Hugo Stoler; X. przemysłowy – Hans Malzacher; XI. handlowy – Hans Donalies; XII. rzemiosło – Franz Philipp, Ernst Obst; XIII. handel zagraniczny – Friedrich Georg Christians; XIV. turystyka – Fritz Radau (AP w Katowicach, Gauwirtschaftskammer, sygn. 12, Geschäftsverteilungsplan der Gauwirtschaftskammer Oberschlesien in Kattowitz, Stand v. September 1943, k. 1–22).

⁵⁶ T. Kruszeński: *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945. Organizacja i działalność*. Wrocław 1995, s. 329.

⁵⁷ Skład sztabu gospodarczego („Wirtschaftsführungsstab”) ukształtował się ostatecznie następująco: przewodniczący Albert Hoffmann jako zastępca gauleitera (później jego następcy na tym stanowisku) i członkowie: nadburmistrz Schmieding, dyrektor Bardeleben, dyrektor Jung, dyrektor Bertram, dyrektor Kampmann, dyrektor Dres, dyrektor Mälzig, powiatowy doradca gospodarczy Kunz, powiatowy doradca gospodarczy Streubel, kierownik Umsiedlungs – Treuhand – Gesellschaft Karl Schneider, nadburmistrz Tiessler, *Gauhandwerkmeister* Obst, Dr. Schicketanz, radca ministerialny Classen, generał Hannken (AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 122, Anwesenheitsliste für die Besprechung des Wirtschaftsführungsstab, 23. November 1942, k. 5).

Samodzielną placówką, odpowiedzialną za gospodarkę zbrojeniową, była *Wehrwirtschaftsstelle Gleiwitz*. Od 25 sierpnia 1939 r. jej dowódca mjr Hüter razem z personelem został przydzielony do *Grenzabschnitts-Kommando 3* w celu zabezpieczenia gospodarczego całego górnośląskiego okręgu przemysłowego. Już 11 września, razem z zajmującymi woj. śląskie wojskami niemieckimi, zaczęła się ich działalność jako tzw. sztabu TK 8. Od 4 września siedziba sztabu znajdowała się w urzędzie wojewódzkim, a dwa dni później meldowano o normalizacji sytuacji gospodarczej na Górnym Śląsku (12 września wizytował pracę sztabu szef *Rüstungsinspektion VIII* z Wrocławia gen. Leykauf, a 16 września mjr Hüter powrócił do Gliwic)⁵⁸. W celu stałej kontroli nad produkcją zbrojeniową powołano w Katowicach sztab informacyjny (*Erkundungsstab*), składający się z kilku grup roboczych: grupy głównej (*Zentral-Gruppe*), grupy wojsk lądowych (*Gruppe-Heer*), grupy marynarki (*Gruppe-Marine*), grupy lotnictwa (*Gruppe-Luft*) i grupy inżynieryjno – technicznej (*Ing.-Gruppe*)⁵⁹. Przeniesienie *Rüstungskommando* na stałe do Katowic nastąpiło 6 lutego 1940 r. Na jego czele stanął awansowany na podpułkownika Hüter. Jego zastępcą i kierującym grupą główną był inż. Werner (od listopada 1940 r. porucznik Lange). Komando liczyło 14 żołnierzy i oficerów, a także 25 urzędników. Znajdujące się pod jego opieką zakłady zatrudniały w 1940 r. 83 383 osób⁶⁰. Katowickie komando stale współpracowało z gestapo i RKFDV. Arlt był stałym gościem Hütera, omawiano wtedy współpracę w dziedzinie zatrudnienia, dyscypliny w zakładach i wpływu przesiedleń na pracę w zakładach zbrojeniowych⁶¹.

Hüter oceniał stan przemysłu zbrojeniowego pod kątem liczby i jakości otrzymywanych przez zakłady na Górnym Śląsku zamówień rządowych. W grupie wojsk lądowych dominowały zamówienia na amunicję do broni ręcznej, nie produkowano żadnych innych całych urządzeń, wyłącznie ich części. Produkcję bardzo utrudniał brak odpowiednich narzędzi i brak terminowości w wykonywaniu zamówień spowodowany powolnością procesu modernizacji parku maszynowego. Dopiero od 1942 r. rozszerzono ten program o produkcję czołgów „Panther” i „Tiger” oraz działa o różnych kalibrach. W grupie marynarki proces modernizacji przebiegał znacznie sprawniej, szczególnie poprzez udział w priorytetowym programie łodzi podwodnych „U-Boots Programm” (wytwarzano elementy silników, torped i uzbrojenia pokładowego). Zamówienia te otrzymano już u schyłku 1939 r. W grupie lotnictwa było mało zamówień ministerstwa lotnictwa, przede wszystkim ze względu na małą

⁵⁸ BA MA, RW 21 23 *Rüstungskommando Gleiwitz* (dalej: RüKo Gleiwitz), *Kriegstagebuch* Nr. 1, k. 143, 147, 149.

⁵⁹ BA MA, RüKo Gleiwitz, *Kriegstagebuch* Nr. 1, k. 158.

⁶⁰ BA MA, RüKo Kattowitz, *Rüstungsinspektion des Wehrkreis VIII an Kommando des Rüstungsbereichs Kattowitz*, Kattowitz 20. April 1940, k. 16; *Kriegstagebuch*, Kattowitz 1. Oktober 1940, k. 41–44.

⁶¹ BA MA, RüKo Kattowitz, *Kriegstagebuch* Nr. 1, Kattowitz 24. Oktober 1940, 1. November 1940, 12. September 1940, k. 50, 60–62.

liczbę precyzyjnych maszyn na terenie rejencji (wytwarzano tylko niektóre elementy do Ju-88)⁶².

Na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego niemiecki przemysł zbrojeniowy był zainteresowany w sumie 64 firmami, z których przejęto ostatecznie 40, a na terenie Śląska Cieszyńskiego, który włączono 1 marca – po wydzieleniu z odrębnego do tej pory komanda opawskiego – przejęto aktywa 48 firm, z czego 13 uzyskało status zakładów zbrojeniowych. Wstępnie oceniano, że wszystkie zakłady wymagają modernizacji parku maszynowego (szczególnie wyposażenia w precyzyjne, nowoczesne obrabiarki), głównie zaś te, które miały produkować amunicję. Jednak i tutaj najważniejsze okazało się wyjaśnienie spraw własnościowych, brak tego oceniano jako przyczynę uniemożliwiającą wielkie inwestycje przemysłu zbrojeniowego w przemyśle górnośląskim⁶³.

Katowicka placówka przejęła – jak wspomniano – już na początku 1941 r. także okręg opawski, po rozwiązaniu tamtejszej placówki, a w marcu 1943 r. utworzono ostatecznie w Katowicach samodzielną inspekcję zbrojeniową (*Rüstungsinspektion VIII b*)⁶⁴. Była ona już wówczas podporządkowana superministerstwu Speera i utraciła samodzielność wynikającą na początku wojny z wydzielenia zakładów zbrojeniowych pod wyłączną kontrolę Wehrmachtu. Na jej czele pozostał do końca wojny Hüter. Od 1943 r. głównym zadaniem inspekcji było utrzymanie produkcji zbrojeniowej, zagrożonej przede wszystkim kłopotami transportowymi i spadkiem zatrudnienia. W 1944 r. inspekcja aktywnie zaangażowała się również w budowę umocnień i obronę przed nalotami, szczególnie zagrażającym zakładom zbrojeniowym⁶⁵.

Bracht, kiedy został w 1941 r. gauleiterem i nadprezydentem, zaakceptował zastaną sytuację własnościową i dominację koncernów państwowych, nie starając się przeprowadzać zmian w tym względzie. Zmiana sytuacji militarnej i dokończenie przez RWHG przejmowania przemysłu wydobywczego zmusiła go również do rezygnacji z zamysłów modernizacyjnych, na których tak zależało jego poprzednikowi. Dobrym przykładem tej zmiany punktu ciężkości w dotychczasowej polityce jest zarzucenie przez niego planów rozbudowy sieci komunikacyjnej, co stanowiło jedno z głównych zamierzeń Wagnera. Ich podstawą miała być rozbudowa kanału Odra – Wisła⁶⁶ i autostrady Katowice – Kraków. Planista prowincjonalny, jeden

⁶² BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch Nr. 2, k. 218–222.

⁶³ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch Nr. 2, k. 137–138.

⁶⁴ Przed utworzeniem *Rüstungsinspektion VIII b* odtworzono jeszcze *Rüstungskommando Gleiwitz*, obejmujące swym zasięgiem rejencję opolską, trzy powiaty miejskie rejencji katowickiej (Bytom, Zabrze i Gliwice) oraz Rybnik i Tarnowskie Góry. Jej dowódcą został podpułkownik Hermann (BA MA, RüKo Gleiwitz, Kriegstagebuch Nr. 1, Gleiwitz 11. Januar 1943).

⁶⁵ BA MA, RW 20 8 *Rüstungsinspektion VIII b* Kattowitz (dalej: RüI Kattowitz), Kriegstagebuch Nr. 6, Kattowitz 21. Juli, 2–4. August 1944, k. 15–16, 18–19.

⁶⁶ Równorzędnym projektem był plan budowy kanału Dunaj – Odra. Podjęto tutaj pomysł, który powstał jeszcze za czasów monarchii Austro-Węgier i Republiki Czechosłowackiej. Kanał miał mieć długość 330 km i w większej części miał przebiegać przez Protektorat Czech i Moraw. Projekt przewidywał, że będą nim pływać statki o wyporności do 1 tys. ton. Jego głównym celem miało być

z najbliższych współpracowników Schulenburga, Ziegler zaproponował w 1940 r. rozbudowę wybudowanego w latach trzydziestych kanału Adolfa Hitlera. Przez prawie 2 lata dopracowywano stopniowo tę inwestycję, szczególnie trudną w zurbanizowanym terenie regionu przemysłowego. Docelowo kanał miał sięgnąć Wisły koło Lubiąża z portami w Knurowie, Podlesiu, Mysłowicach (miało tutaj być doprowadzone przedłużenie do Przemszy), Panewnikach i Libiążu. Panewniki miały odgrywać rolę centralną na tej osi komunikacyjnej. Do tego planowano równoległą autostradę do Krakowa⁶⁷. Wszystkie te prace zarzucono w 1942 r. Przystano nad nimi pracować, a jedynym śladem tych projektów pozostała niedokończona autostrada.

Zadaniem pierwszoplanowym stało się bowiem od momentu kryzysu na froncie wschodnim nie modernizowanie Górnego Śląska, ale bezinwestycyjne wzmocnienie produkcji (szczególnie wydobywania węgla i utrzymania produkcji zakładów zbrojeniowych) przy utrzymaniu pełnego zatrudnienia i na tym skupiło się całe zainteresowanie sztabu gospodarczego kierowanego najpierw przez Hoffmanna, a później przez Schmiedinga. Konieczność uzupełnienia braków kadrowych ludnością polską, szczególnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, zadrażniało stosunki z Himmlerem i podporządkowanym mu aparatem terroru⁶⁸. Dzięki niekorzystnym dla Niemiec zmianom na froncie i wzrastającemu znaczeniu gospodarczemu Górnego Śląska dla gospodarki wojennej Trzeciej Rzeszy Brachtowi udało się jednak przeforować własne stanowisko, mimo sprzeczności z oficjalnymi zasadami polityki narodowościowej, głównie dlatego, że działał się to już w okresie funkcjonowania ministerstwa Speera, kierującego się wyłącznie racjami ekonomicznymi. Jednocześnie zarzucono ostatecznie wszystkie programy modernizacyjne Wagnera zarówno ze względu na brak czasu, jak i brak możliwości ich realizacji. Otwierano nawet przestarzałe i zamknięte już wcześniej zakłady, nie zważając na rachunek kosztów, ponieważ w miejsce wizji Górnego Śląska jako centrum gospodarczego wschodnich Niemiec, „nowego Zagłębia Ruhry” z nowoczesnym przemysłem i zmodernizowaną siecią komunikacyjną, zaczęła dominować nadrzędna zasada mobilizacji wszystkich rezerw gospodarczych na potrzeby wojenne. Realizacja tej polityki spoczywała na sztabie gospodarczym, który Bracht stworzył w zarządzie okręgowym NSDAP,

splawianie węgla z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. W 1942 r. również te plany zarzucono z powodu kosztów inwestycyjnych (wzrosły one w stosunku do pierwotnego projektu z 500 do 630 mln marek) i sprzecznych opinii dotyczących możliwości transportowania węgla z okolic Ostrawy ze względu na nieopłacalność zbytu. (AP w Katowicach, OPK, sygn. 2300, Der Donau – Oder Kanal im Bereich des Mährisch – Schlesiischen Steinkohlenbergbaus, k. 6–7; Direktoren-Konferenz des Ostrauer Steinkohlenreviers in Mähr. Ostrau an den Oberpräsident – Planungsbehörde in Kattowitz, Mährisch Ostrau 8. Juli 1942, k. 45.

⁶⁷ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2298, Landesplanungsgemeinschaft Schlesien, Der Landesplaner, Vermerk, Breslau 24. Januar 1940, k. 49–50; sygn. 2299, Wasserstraßenamt Gleiwitz an den Regierungspräsident Kattowitz, betr. Hafen bei Panewnik, Gleiwitz 29. August 1942, k. 6–8.

⁶⁸ F. Arlt: *Polen-, Ukrainer-, Juden-Politik im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete 1939/40 und in Oberschlesien 1941/43 und im Freiheitskampf der unterdrückten Ostvölker*. Lindhorst 1995, s. 75 i n.

wspierając się jednak nadal na grupie doświadczonych urzędników z rejencji katowickiej. Kierował nimi nadal Matuschka, wybrany na to stanowisko jeszcze przez poprzednika Brachta.

Kluczowe znaczenie dla gospodarki niemieckiej kierownicy gospodarki przypisywali w dalszym ciągu górnictwu węglowemu. Wydobywanie węgla stanowiło jedno z wąskich gardeł niemieckiej gospodarki wojennej i wymagało pełnej centralizacji. Rozwiązanie tego problemu nie udało się ani ministerstwu gospodarki, ani Göringowi, który postawił na czele „Reichsstelle für Kohle” w listopadzie 1939 r. Paula Waltera⁶⁹. Ze względu na znaczenie tego surowca w gospodarce wojennej walka o kopalnię górnośląską była w 1939 r. bardzo zażarta. Reprezentujący Göringa Pleiger przeforsował ostatecznie przejęcie przez RWHG 20 kopalń i pól górniczych jeszcze w czasach Wagnera.

W olbrzymim koncernie górnośląska spółka (Bergwerksverwaltung Oberschlesien GmbH) stała się główną potęgą gospodarczą na terenie rejencji. Dyrektorem generalnym spółki został Pleiger, a zastępcami: Hans Delius, Hans Werner Dewall, Hermann Knott i Maximilian Sabass⁷⁰. Pleiger był postacią nadzwyczajną. Znający go osobiście Kehrl określał go jako człowieka czynu, samouka, przyzwyczajonego do samodzielnego pięcia się na kolejne szczeble kariery. Był on urodzonym przywódcą, pełnym temperamentu, potrafiącym narzucać swoje poglądy, pod jego wrażeniem był nawet Hitler, który bardzo go cenił. To Pleiger namówił Göringa na budowę macierzystych zakładów RWHG w Salzgitter przy użyciu unikatowej na ówczesne czasy technologii. Jego wpływ na poglądy Wagnera dotyczące górnictwa węglowego jako motoru napędzającego modernizację gospodarki górnośląskiej był olbrzymi. Ceniący go jeszcze od czasów westfalskich śląski gauleiter dostrzegał w nim osobę, która potrafi traktować problemy ekonomiczne nie tylko w perspektywie własnej branży. Również Bracht bardzo cenił Pleigera, pogodził się z dominacją koncernu, który ten reprezentował, ponieważ stwarzało to możliwość uzyskania akceptacji przez Göringa i Speera polityki narodowościowej uzasadnianej racjami ekonomicznymi⁷¹.

Inne koncerny znacznie ustępowały molochowi kontrolowanemu przez Pleigera. Majątek księcia pszczyńskiego przejęła spółka Fürstlich Plessische Bergwerke – AG w Katowicach na czele z Falkenhaynem. Spośród przemysłowców z zachodniego Górnego Śląska największe nabytki znalazły się w rękach: Gräfflich Schaffgotsch'sche Werke – kierował nim Otto Berve, „Ballestrema” jako największego prywatnego koncernu górniczo-hutniczego (3 spółki: Gewerkschaft Consolidation – kopalnie, Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke AG „Oberhütten – huty, Vereinigte Holzindustrie AG – handel drzewem) – generalnym dyrektorem był A. Pott, „Berghütte”, koncernu państwowego Berg-, und Hüttengesellschaft – AG „Berghütte”

⁶⁹ W. A. Boelcke: *Die deutsche Wirtschaft...*, s. 235–237.

⁷⁰ BA AZ, PK, Hans Conrad Delius; PK, Maximilian Sabass.

⁷¹ H. Kehrl: *Krisenmanager im Dritten Reich. 6 Jahre Frieden – 6 Jahre Krieg*. Düsseldorf 1974, s. 75–76; M. Riedel: *Gründung und Entwicklung...*, s. 43–48, 65.

w Cieszynie, który powstał na bazie koncernu z Pragi o tej samej nazwie – na jego czele stali Hans Malzacher i przedstawiciel RKFDV Rudolf Schicketanz⁷².

Dzięki ekstensywnym metodom wzrostu Bracht mógł utrzymywać, że jego polityka gospodarcza w przemyśle wydobywczym przyniosła sukces ekonomiczny. Do 1943 r. na Górnym Śląsku stale wzrastało zarówno wydobywanie węgla (udało się wtedy osiągnąć planowane w 1939 r. 100 mln ton; w 1943 r. wydobywanie wynosiło 100 082 600), jak i produkcja koksu oraz brykietów. Nieistotne były w tym względzie koszty ludzkie, wynikające z katastrofalnych warunków pracy. Liczył się tylko efekt końcowy w postaci wysyłanych do Berlina rosnących wskaźników. Dopiero w 1944 r. nastąpił regres o około 5 mln ton, spowodowany zmianą sytuacji na froncie i problemami z zapewnieniem odpowiedniej liczby wykwalifikowanych górników. Na niemiecki rynek wewnętrzny kierowano około 50% tego wydobywania, eksportowano przede wszystkim do Włoch, państw skandynawskich i Generalnego Gubernatorstwa⁷³.

Podejmowane od 1939 r. z różnym nasileniem próby ożywienia przemysłu hutniczego skończyły się w istocie fiaskiem. W chwili powstania prowincji górnośląskiej Bracht, sugerując się uwagami Alfreda Potta, kierującego górnośląską grupą tej branży przemysłu, opublikował w czasopiśmie „Der Vierjahresplan” 20 stycznia 1941 r. artykuł wskazujący na optymistyczne perspektywy w tej branży (nosił on tytuł *Oberschlesien als Standort einer Eisen schaffenden Industrie*). Jego główną ideą była podnoszona przez Potta już w 1939 r. koncepcja modernizacji i racjonalizacji przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku. Bracht, a właściwie piszący w jego imieniu Pott, stwierdzał, że istnieją trzy regiony na terenie prowincji o różnym stopniu zaawansowania technologicznego. Huty leżące na terenie powiatów należących do Rzeszy przed 1939 r. właściwie już przed wybuchem wojny nie wytrzymywały konkurencji na rynku niemieckim, mimo wysiłków miejscowych przemysłowców. Zapóźnienie technologiczne zakładów byłego województwa śląskiego, przypisywano nie tylko polityce władz polskich, ale także brakowi zainteresowania kapitału niemieckiego tym obszarem, mimo jego dominacji w górnośląskich spółkach akcyjnych przed 1939 r. Najwyżej oceniano zdolności technologiczne zakładów na Śląsku Cieszyńskim, szczególnie huty w Trzyńcu⁷⁴.

Szansy dopatrywano się w 1941 r. w powieleniu wzorców odbudowy Zagłębia Saary. Referujący sprawy przemysłu hutniczego w grudniu 1942 r. dyrektor Bertram, który wcześniej przez prawie 18 lat pracował właśnie w Saarbrücken, uważał, że istnieje podobna sytuacja na Górnym Śląsku. Konieczne działania to poprawa jakości koksu i obniżenie cen produktu docelowego, a potem dopiero modernizacja

⁷² A. Sulik: *Przemysł ciężki...*, s. 145–148.

⁷³ A. Hornig: *Transport węgla, brykietów i koksu na Śląsku w latach 1939–1944*. „Zaranie Śląskie” 1963, z. 2, s. 297, 300.

⁷⁴ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 122, Probleme der eisenschaffende Industrie Oberschlesiens, Kattowitz 7. Dezember 1942, k. 16.

przemysłu hutniczego z osiągniętych zysków. Jednak prawdziwą szansę upatrywano w wykorzystaniu rud krzyworoskich, a właściwie w ich wstępnej przeróbce w rejen-cji katowickiej, a potem wysyłaniu półproduktów do nowoczesnych stalowni w Niem-czech⁷⁵. Decydujący wpływ na przemysł hutniczy – podobnie jak w przypadku prze-mysłu wydobywczego – miał jednak przebieg działań wojennych, który zniweczył plany wykorzystania surowców pochodzących z ZSRR, ale jednocześnie zwiększył zainteresowanie „bezpiecznym” umiejscowieniem górnośląskiego zagłębia, co po-zwoliło na uzyskanie wielu zamówień przemysłu zbrojeniowego (m. in. części do nowych czołgów „Panther” i „Tiger”)⁷⁶.

W czasie wojny koncepcje i zamierzenia elit gospodarczych na Górnym Ślą-sku przeszły dość typową metamorfozę. Pierwszy etap charakteryzował się dużą ilością programów modernizacyjnych i wizji przekształcenia Górnego Śląska i Za-głębia Dąbrowskiego w nowe centrum gospodarcze. Proces przekształceń własno-ściowych opartych na bezprawnych konfiskatach prowadzonych przez TK miał do-prowadzić do szybkiego rozwoju gospodarczego tego obszaru. Kreatorem tych prze-mian był sztab gospodarczy, składający się w dużej mierze z urzędników admini-stracji cywilnej dobieranych jeszcze przez Wagnera i Schulenburga. Etap drugi to rabunkowy okres wykorzystywania potencjału gospodarczego i demograficznego prowincji na potrzeby gospodarki wojennej III Rzeszy. Był on przede wszystkim efektem obiektywnej sytuacji wojennej Niemiec, ale także świadomym wyborem sztabu gospodarczego Brachta, złożonego w dużej części z tych samych ludzi, któ-rzy firmowali wizje jego poprzednika, uzupełnionego jednak funkcjonariuszami par-tyjnymi z zarządu okręgu NSDAP. Rejencja katowicka stała się wówczas rzeczywi-ście – jak zauważył to już w końcowym etapie wojny Speer – zagłębiem niezbędnym ze względu na potencjał jej przemysłu ciężkiego dla gospodarki wojennej III Rzeszy, jednak nie posiadającym żadnych perspektywicznych szans rozwoju. Gospodarka za-sobami ekonomicznymi i ludzkimi prowincji przekształciła się z planu utworzenia „wzorcowej prowincji” w prymitywnie realizowaną politykę „kolonialną”.

⁷⁵ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 122, Dr. Bertram aus Friedenshütte, Vortrag, k. 18–25.

⁷⁶ A. Sulik: *Rola Górnego Śląska...*, s. 190–191.

Ludzie Himmlera – aparat terroru w rejencji katowickiej

Nowym czynnikiem w walce o władzę w Rzeszy, od „puczu Röhma”, stał się aparat policji i SS kierowany przez Heinricha Himmlera. Struktura, będąca przed 1933 r. tylko częścią administracji cywilnej, stała się samodzielnym czynnikiem aspirującym do udziału we władzy. Himmler został najpierw prezydentem tajnej policji w Monachium, a na przełomie 1933 i 1934 r. kolejno przejął tę funkcję w prawie wszystkich krajach niemieckich (w Prusach od 20 kwietnia 1934 r. oficjalnie jako zastępca szefa policji i inspektor pruskiej tajnej policji). Zakończeniem tego procesu było mianowanie go 17 czerwca 1936 r. szefem niemieckiej policji i Reichsführerem SS¹. Stało się to początkiem wydzielania policji ze struktury administracji terenowej i jej centralizacji. Wtedy też straciły nad nią kontrolę rządy krajów niemieckich.

Policja była podzielona na dwie grupy: Ordnungspolizei (Orpo – policja porządkowa) na czele z Kurtem Dalwege, składającą się z: Schutzpolizei (Schupo – policja ochronna) w miastach, Gendarmerie (żandarmeria) na wsi i policji administracyjnych (budowlanej, do spraw zdrowia, wodnej) oraz Sicherheitspolizei (Sipo – policja ochronna) na czele z Reinhardem Heydrichem jako szefem Sipo i SD. W skład policji bezpieczeństwa wchodziło gestapo (Geheime Staatspolizei – Tajna Policja Państwowa) i policja kryminalna (Kriminalpolizei – Kripo). Sipo tylko formalnie, rozporządzeniem RMdI z 20 września 1936 r., zobowiązano do stałej współpracy z gauleiterami, faktycznie bowiem RFSS, a właściwie szef niemieckiej policji stał się jedynym zwierzchnikiem policji na terenie Rzeszy. Utworzenie tzw. głównych urzędów Sipo i Orpo pozwoliło Himmlerowi na stworzenie własnej – niezależnej od partii i administracji terenowej – struktury władzy². W tej alienacji rolę pierwszoplanową odgrywało SS, znajdujące się pod pełną kontrolą Himmlera. Od 1934 r. rozpoczął się nacisk na urzędników policyjnych, aby wstępowali do SS. W Sipo stawało się to nieomal automatycznie wraz z rozpoczęciem służby. W Orpo

¹ H. Buchheim: *SS und Polizei im NS-Staat*. Bonn 1964, s. 40–41, 79–80; J. Delarue: *Histoire de la Gestapo*. Paris 1964, s. 180–183.

² H. Buchheim: *SS und Polizei...*, s. 56–57; W. Peter: *SA und SS als Instrumente nationalsozialistischer Herrschaft*. In: *Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H. A. Jacobsen. Düsseldorf 1992, s. 88–89.

przyjmowanie do SS odbywało się w o wiele wolniejszym tempie, za pomocą starannego wyboru osób, które Himmlerowi wydawały się odpowiednie pod względem rasowym i ideologicznym.

Ciągle poszerzanie zakresu władzy RFSS i szefa policji, a potem, po odejściu Fricka, również ministra spraw wewnętrznych Rzeszy stało się przyczyną stworzenia struktury zwanej „państwem SS”. Jednym z jego filarów był system obozowy, który również i w rejencji katowickiej przez KL Auschwitz wkraczał do gospodarki i działań administracyjnych³. Mimo wątpliwości co do pełnej samodzielności tej struktury⁴, z pewnością w środowisku tym wykreowana została nowa grupa przywódcza. Według Himmlera „zakon SS” miał wykształcić nowy typ przywódcy, jednoczący w sobie „tradycję żołnierską, szlachetny charakter, zachowanie i dobre wychowanie niemieckiej szlachty, wiedzę i umiejętności oraz twórczą siłę przemysłowców i głębię wiedzy elit intelektualnych razem z rasistowskim doбором i społecznymi wymogami epoki”⁵. Zarówno skład tej grupy w SS i policji, jak i jej stosunek do innych elit w III Rzeszy ukonstytuował się właściwie dopiero po 1939 r., kiedy ilość funkcji zleconych aparatowi przemocy stała się zwiększała, dając również możliwości walki o władzę oraz wpływania na działalność administracji cywilnej.

Wojna była przyczyną przyspieszenia przekształcenia się aparatu policji i SS w samodzielny element władzy. W 1939 r. pod kontrolą RFSS znajdował się zarówno cały aparat policji i dowództwo nad SS wraz z afiliowanymi przy niej urzędami, jak i sprawowany w zastępstwie Fricka urząd odpowiedzialnego za administrację cywilną („Stellvertretende Generallbevollmächtigte für die Reichsverwaltung”)⁶. Szczególnego znaczenia na wschodnich terenach wcielonych nabrało objęcie przez Himmlera specjalnego urzędu komisarza Rzeszy dla spraw umacniania niemczyzny („Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums”). Instytucja ta wywodziła się z utworzonej jeszcze w czerwcu 1939 r. placówki zajmującej się przesiedleniami z południowego Tyrolu. W skład aparatu RKFDV weszły trzy dotychczasowe urzędy SS (Rasse-, und Siedlungshauptamt istniejący od 1931 r., Volksdeutsche Mittelstelle działająca od 1938 r. i SS Einwandererzentralstelle). Pełnomocni-

³ Terminu „państwo SS” jako pierwszy użył Eugen Kogen (E. K o g e n: *Der SS-Staat*. München 1974). Na temat funkcjonowania obozu na terenie rejencji i eksploatacji więźniów patrz: I. Strzelecka: *Budowa, rozbudowa oraz rozwój obozu i jego filii*. W: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*. T. 1: *Założenie i organizacja obozu*. Red. W. Długoborski, F. Piper. Oświęcim–Brzezinka 1995, s. 49–97; F. Piper: *Eksploatacja więźniów*. W: Tamże. T. 2: *Więźniowie – życie i praca*. Oświęcim–Brzezinka 1995, s. 55–110.

⁴ F. R y s z k a: *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 351–352.

⁵ J. C. F e s t: *Das Gesicht des Dritten Reiches. Profile einer totalitären Herrschaft*. München 1963, s. 406.

⁶ M. C y g a ń s k i: *SS w ruchu narodowosocjalistycznym i w III Rzeszy 1925–1945*. Poznań 1978, s. 375–377; J. D e l a r u e: *Histoire de la Gestapo...*, s. 234–237.

cy RKFDV tworzyli sieć niezależnych urzędów funkcjonujących i już wkrótce konkurujących z administracją cywilną⁷.

Nieproporcjonalnie w porównaniu z okresem przed 1939 r. wzrosła również w czasie wojny pozycja HSSuPF, którzy dla Himmlera stali się w terenie odpowiednikami partyjnych gauleiterów czy administracyjnych namiestników i nadprezydentów. Wprawdzie zostali oni podporządkowani na mocy zarządzenia RFSS i szefa niemieckiej policji z 25 sierpnia 1939 r. bezpośrednio administracji cywilnej (namiestnikom i nadprezydentom), ale jednocześnie cały system rozkazodawczy został tak skonstruowany, że decyzje wydawał sam Himmler. Stwarzało to wyłącznie iluzję podporządkowania policji na terenie poszczególnych krajów i prowincji władzom cywilnym. Samodzielność HSSuPF narastała również ze względu na strukturę terenową tych urzędów. Obejmowały one z reguły teren władzy kilku zwierzchników władzy cywilnej, okręgi obronne (*Wehrkreise*) nie pokrywały się bowiem z granicami krajów i pruskich prowincji. Grupa HSSuPF budowała wokół siebie w terenie nową elitę władzy, opartą ściśle na zasadzie wodzostwa i podporządkowaną RFSS. Wyżsi dowódcy SS i policji (47 osób) różnili się jednak od korpusu SS. W większości byli oni starsi niż przeciętnie członkowie Allgemeine SS, przeszli przez I wojnę światową jako oficerowie frontowi, a po wojnie, po służbie we freikorpsach, znaleźli się zazwyczaj poza Reichswehrą, trafiając wtedy do NSDAP. Byli więc różni od tak typowego, wspieranego przez Heydricha w policji, typu „wyształconego prawnika”. Stawiało to ich na pozycji pośredniej pomiędzy starymi bojownikami partyjnymi a wychowywanymi już w duchu narodowego socjalizmu kadrami SS⁸.

Nowa grupa przywódcza wokół Himmlera budziła niepokój zarówno wśród przedstawicieli administracji, jak i partii tym bardziej, że nie tylko stała się zagrożeniem dla pozycji obu tych grup, ale także zasadniczo od nich się różniła, szczególnie od przedstawicieli administracji i sfer gospodarczych – pochodzeniem oraz dynamizmem w poczynaniach politycznych i administracyjnych. Nowa grupa była zintegrowana własną ideologią, opartą na idei podziału świata na nadludzi i podludzi. Uznawała się za elitę nazistowskiego państwa posiadającą własny etos, a Himmler nie ukrywał przy tym dążenia do przejęcia przez SS w przyszłości całej władzy w państwie⁹. Jedynym czynni-

⁷ K. D. Bracher: *Die deutsche Diktatur. Entstehung Struktur Folgen des Nationalsozialismus*. Köln – Berlin 1969, s. 451; M. Broszat: *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*. München 1971, s. 395–396; M. Cygański: *SS w ruchu...*, s. 314–317; A. Szefler: *Hitlerowskie próby zasiedlenia ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej (1939–1945)*. Katowice 1984, s. 36.

⁸ R. B. Birn: *Himmlers Statthalter. Die Höheren SS-, und Polizeiführer als nationalsozialistische Führungselite*. In: *Der Zweite Weltkrieg. Analysen. Grundzüge. Forschungsbilanz*. Hg. W. Michalka. München 1989, s. 281; także: *Die Höheren SS-, und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in besetzten Gebieten*. Düsseldorf 1986, s. 13–14, 350–362.

⁹ R. B. Birn: *Himmlers Statthalter...*, s. 277; R. L. Koehl: *The Black Corps. The Structure and Power Struggles of the Nazi SS*. The University of Wisconsin 1983, s. 160–161; W. Michalka: „Vom Motor zum Getriebe”. *Das Auswärtige Amt und die Degradierung einer traditionsreichen Behörde 1933 bis 1945*. In: *Der Zweite Weltkrieg...*, s. 252; B. Wegner: *SS jako elita narodowego socjalizmu i jej rola w faszystowskich Niemczech*. „Przegląd Zachodni” 1984, nr 2, s. 31–33.

kiem, jaki mógł powstrzymać ekspansję aparatu SS w terenie, byli gauleiterzy, których rola w okresie wojny także zaczęła wzrastać. Od osobistego znaczenia poszczególnych gauleiterów i ich agresywności w obronie niezależności własnej pozycji zależało więc, jaką rolę nowe elity otrzymywały na terenach wcielonych.

Początek tworzenia aparatu policji i SS w rejencji katowickiej wiąże się bezpośrednio z działalnością na tyłach poszczególnych armii specjalnych grup służby bezpieczeństwa, gestapo i policji (*Einsatzgruppen der Sipo*). Na Górnym Śląsku działały dwie grupy: *Einsatzgruppe Wien* pod dowództwem SS-Brigadeführera Brunona Streckenbacha i *Einsatzgruppe zur besonderen Verwendung* (z.b.V.) pod dowództwem SS-Obergruppenführera Udo von Woyrscha. Ich głównym zadaniem było początkowo wyselekcjonowanie i aresztowanie wszystkich niebezpiecznych dla władzy niemieckiej działaczy politycznych według z góry przygotowanej listy oraz na podstawie denuncjacji miejscowych działaczy niemieckich. Zabezpieczały one także na bezpośrednim zapleczu frontu bezpieczeństwo i spokój na tyłach.

Służyły temu powołane 5 września 1939 r. sądy specjalne: wojenne (*Feldkriegsgerichte*) i doraźne (*Standgerichte*; Katowice stały się miejscem działania jednego z nich)¹⁰. Grupa Streckenbacha, której sztab przeniósł się najpierw do Cieszyna i Nowego Jičina, a od 7 września 1939 r. do Krakowa, dzieliła się na 4 komanda działające na części dawnego pruskiego Górnego Śląska i na Śląsku Cieszyńskim¹¹. Grupa U. v. Woyrscha, powołana rozkazem Himmlera dopiero 3 września 1939 r., działała tylko na terenie dawnego pruskiego Górnego Śląska. Najpierw jej sztab znajdował się w Gliwicach, a potem w Katowicach (od 6 września 1939 r.). Podobnie jak *Einsatzkommando 1/I* Streckenbacha przydzielono ją do VIII korpusu armijnego pod dowództwem gen. piechoty Ernsta Buscha¹².

Pierwszy okres działalności aparatu terroru charakteryzował się całkowitym bezprawiem. Brak nadzoru administracyjnego oraz pozostawienie dowódcom tych oddziałów dużego stopnia samodzielności w działaniu prowadziły do samowoli w niszczeniu wszystkich przeciwników politycznych. Grupy operacyjne Sipo i SD miały za zadanie zniszczenie „wszystkich potencjalnych przeciwników” (*aller potentiellen Gegner*). Chodziło więc o likwidację nie tylko aktywnych przejawów oporu,

¹⁰ K. M. Pospieszalski: *Terror hitlerowski w Polsce 1939–1945*. „Przegląd Zachodni” 1964, nr 1, s. 156–157; M. Wrzosek: *Niemieckie siły policyjne na Górnym Śląsku w okresie od września do grudnia 1939 r.* „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1967, T. 17, s. 104–105.

¹¹ I grupa (*Einsatzkommando 1/I*) pod dowództwem SS-Sturmabführera Ludwiga Hahna działała na terenie powiatu katowickiego; grupa II (*Einsatzkommando 2/I*) dowodzona przez SS-Sturmabführera Brunona Müllera działała na terenie powiatu cieszyńskiego; grupa IV (*Einsatzgruppe 4/I*) dowodzona przez SS-Sturmabführera Carla Friedricha Brunnera działała początkowo w powiecie rybnickim, a potem również w południowej części powiatu cieszyńskiego i w powiecie bielskim; grupa II (*Einsatzkommando 3/I*) działała poza terenem późniejszej rejencji (K. Leszczyński: *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*. „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1971, T. 22, s. 12–15, 25–26).

¹² Tamże.

ale i tych osób, które podejrzewano tylko o możliwość jego podjęcia. Temu służyła osławiona *Sonderfahndungsbuch* – lista osób podlegających zatrzymaniu ze względu na wrogie nastawienie do niemieczyny. Do czasu rozwiązania tych grup 20 listopada 1939 r. one faktycznie, a nie administracja cywilna, stanowiły podstawowy zespół ludzi do wypełniania zadań policyjnych¹³. Ponieważ Śląsk znalazł się najwcześniej w obrębie ich działania, tutaj również najszybciej ograniczono ich samodzielność (m.in. w wyniku sprawnego funkcjonowania administracji cywilnej). Zadania tych grup nie różniły się od innych terenów, chociaż Śląsk w sprawozdaniach określany był jako miejsce szczególnej aktywności ruchu oporu (oceniano jednak, że szybko słabnącego), a jako jego źródło postrzegano we wrześniu Kościół katolicki, w szczególności postawę biskupa Stanisława Adamskiego¹⁴.

Pierwszoplanowym zadaniem wrocławskiego HSSuPF było jak najszybsze utworzenie stałej struktury władz policyjnych na terenie anektowanym, a później na terenie rejencji katowickiej. Współpracował przy ich tworzeniu szef zarządu cywilnego i odbywało się to równolegle z działalnością *Einsatzgruppen*. Rejencję podzielono na 4 obwody ochronne (*Polizeischutzbezirke*): I – katowicki (obejmował także Chorzów, Świętochłowice, Mysłowice, Sosnowiec i Dąbrowę Górniczą); II – mikołowski (pow. rybnicki, pszczyński, olkuski, chrzanowski); III – tarnogórski (pow. tarnogórski, lubliniecki); IV – cieszyński (pow. cieszyński, bielski, żywiecki)¹⁵. Organizację policji na nowym terenie powierzono prezydentowi policji z Opola Wilhelmowi Metzowi, który odgrywał w tym pierwszym okresie rolę decydującą.

Dysponujemy relacją opisującą tworzenie katowickiej policji, której autorem jest jej pierwszy, tymczasowy kierownik. Po wkroczeniu Wehrmachtu kilkunastu urzędników z Rzeszy i Sudetów otrzymało telegraficzne polecenie udania się do Katowic. Paul Biersdorf, autor notatki, skierowanie otrzymał 14 września 1939 r. i przez Bytom dotarł do Katowic. Tymczasowa siedziba prezydium policji umieszczona została w urzędzie wojewódzkim (później przeniesiona została do budynku byłej pruskiej policji) i do chwili przyjazdu Metza następnego dnia Biersdorf pełnił jego funkcje. Pierwszym oddziałem Schupo był oddział z Saksonii. Etatyacja personalna trwała do 1 kwietnia 1940 r. i od tej pory dopiero urzędnicy byli zatrudnieni na stałych etatach, a nie delegacjach (prawie połowa miejsc w tym początkowym okresie była nieobsadzona)¹⁶. Na terenie rejencji utworzono ostatecznie trzy prezydium policji: w Gliwicach, Katowicach i Sosnowcu. Do chwili wydania statutu organizacyjnego Metz wyznaczył tylko granicę prezydium katowickiego (okręg prze-

¹³ H. Artzt: *Mörder in Uniform. Organisation, die zu Vollstrecken nationalsozialistischer Verbrechen wurden*. München 1979, s. 51–52; K. M. Pospieszalski: *Terror hitlerowski...*, s. 159.

¹⁴ K. Leszczyński: *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 223–224.

¹⁵ I. Sroka: *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządkiem wojskowym*. Katowice 1975, s. 120–121; M. Wrzosek: *Niemieckie siły...*, s. 121–122.

¹⁶ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 782: Relacja radcy policyjnego Paula Biersdorfa, k. 2–4.

mysłowy, Będzin, Sosnowiec, Dąbrowa). W połowie 1940 r. podjęto decyzję o wyznaczeniu odrębnego prezydium policji w Sosnowcu¹⁷.

Tymczasową strukturę Orpo (obejmowała ona wówczas Schupo, żandarmerię i policję pomocniczą Hilfspolizei – Hipo) na terenach należących przed 1918 r. do Rzeszy określał rozkaz Himmlera z 8 września 1939 r. Po utworzeniu rejencji posterunki terenowe Orpo podporządkowano landratom, likwidując jednocześnie okręgi ochronne (zlikwidowano również wówczas komendę Orpo w Katowicach, przekazując jej obowiązki inspektorowi Orpo we Wrocławiu – 19 lipca 1940 r.)¹⁸. Struktura Kripo ukształtowała się ostatecznie w połowie października 1939 r.¹⁹

Już 2 października 1939 r. powołano do życia placówkę gestapo w Katowicach, opierając się na funkcjonariuszach grupy von Woyrscha, a zakres jej kompetencji określił Himmler okólnikiem z 7 listopada 1939 r., wyznaczając jej jako teren działania rejencję katowicką. Gestapo i Kripo podporządkowano placówce kierowniczej we Wrocławiu (*Staatsspolizei – Leitstelle Breslau*), jednak faktyczną kontrolę nad nią sprawował szef Sipo i SD oraz berlińska centrala gestapo (wtedy już wydział IV RSHA)²⁰. Katowicka placówka gestapo, po podporządkowaniu jej do końca listopada 1939 r. placówek w Bytomiu, Gliwicach i Zabrze, obejmowała 9 placówek zamiejscowych. Po utworzeniu prowincji górnośląskiej katowickie gestapo podniesiono do rangi placówki kierowniczej (*Staatsspolizeileitstelle*). Podporządkowano jej wówczas również placówkę opolską²¹.

W 1944 r. nastąpiła reorganizacja policji w całej Rzeszy i na mocy decyzji Kaltenbrunnera również w Katowicach połączono urzędy gestapo i Kripo. Szef Sipo i SD Kaltenbrunner 29 września 1944 r. nakazał likwidację inspektoratu wrocławskiego Sipo i SD, powołując inspektorów Sipo i SD dla Dolnego i Górnego Śląska. Od 15 października 1944 r. katowicka centrala gestapo została więc wydziałem IV nowo utworzonych dowództw Sipo i SD, a placówki Kripo wydziałem V, tak jak wcześniej stało się to już po reorganizacji RSHA²².

¹⁷ GSPK, Rep. 151, sygn. 393, Polizeipräsidenten und Polizeidirektoren, 1934 – Juli 1941, k. 132–133; BA Koblenz, Ost–Dok. 8, sygn. 782: Relacja radcy policyjnego Paula Biersdorfa, k. 4, 7.

¹⁸ I. Sroka: *Górny Śląsk...*, s. 132–141.

¹⁹ K. Jonca: *Policja polityczna w systemie wewnętrznej administracji na Śląsku Opolskim (1936–1945)*. „Studia Śląskie” [Opole] 1967, T. 12, s. 95–96; H. J. Neufeldt, J. Huck, G. Tesson: *Zur Geschichte der Ordnungspolizei 1936–1945*. Bd. 2. Koblenz 1957, s. 22–23; I. Sroka: *Górny Śląsk...*, s. 128; I. Sroka, A. Szefer: *Życie społeczno-polityczne w rejencji katowickiej w świetle „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschlesische Zeitung” w latach 1939–1945*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 13. Katowice 1973, s. 301.

²⁰ A. Konieczny: *Organizacja katowickiego gestapo w latach 1939–1945*. „Studia Śląskie” [Katowice] 1965, T. 9, s. 311; I. Sroka: *Górny Śląsk...*, s. 131–132.

²¹ K. Jonca: *Policja polityczna...*, s. 108–109; P. Lisiewicz: *Problem odpowiedzialności Dr. Johanna Thümlera, kierownika gestapo Górnego Śląska. (Przyczynek do historii Policyjnego Sądu Doraźnego na obszarze byłej rejencji katowickiej)*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 12. Katowice 1973, s. 456–457.

²² K. Jonca: *Policja polityczna...*, s. 111–113; A. Konieczny: *Organizacja katowickiego...*, s. 316.

Strukturą działającą równolegle obok policji i podlegającą RFSS były urzędy RKFDV. W poszczególnych okręgach obronnych Himmler powoływał pełnomocników RKFDV i ich szefów sztabu, którzy organizowali odpowiednie sztaby terenowe. Głównym ich zadaniem miało być prowadzenie polityki *Eindeutschung* i wyeliminowanie *Fremdvölkische*, a także akcja osadnicza. W końcu listopada u boku Wagnera w nadprezydium powołano grupę roboczą do spraw przesiedleń (*Arbeitsgruppe Umsiedler*), która miała opracować zasady wysiedleń i osadnictwa we współpracy z powiatową i rejencyjną administracją cywilną. Konflikt Wagnera z v. d. Bachem-Zelewskim zahamował jednak te poczynania, a mianowanie 19 grudnia 1939 r. tego ostatniego przez Himmlera swym pełnomocnikiem tylko zaostriżyło istniejącą różnicę poglądów na politykę narodowościową w rejencji.

Bach-Zelewski powołał do życia placówkę w Katowicach, na której czele stanął początkowo Brunon Müller, wyraźnie sabotowaną jednak przez administrację cywilną. Zmiana sytuacji nastąpiła dopiero latem 1940 r. po usunięciu Wagnera. Himmler mianował 29 sierpnia 1940 r. Brachta na swego pełnomocnika, a Bach-Zelewski został jego zastępcą. Jednocześnie 1 września 1940 r. pojawił się w Katowicach Fritz Arlt, który przejął stanowisko szefa sztabu placówki (*Dienststelle*) RKFDV w Katowicach, stając się kluczową postacią w polityce narodowościowej realizowanej przez sztab RFSS na terenie prowincji. Wtedy też nastąpiła szybka rozbudowa aparatu RKFDV w terenie i powołanie jego powiatowych placówek²³. Według zestawienia w rejencji znajdowało się 19 placówek zamiejscowych podporządkowanych sztabowi w Katowicach²⁴. Działalność aparatu RKFDV wspierały placówki urzędów SS odpowiedzialnych za całość polityki rasowej i podporządkowane bezpośrednio HSSuPF. W Katowicach znajdowała się także specjalna ekspozytura Volksdeutsche Mittelstelle („Einsatzführung Oberschlesien”) i urząd rasowy („Rasse-, und Siedlungsamt”). VoMi dysponowała aż do 1945 r. odrębnym sztabem. Podobny sztab na czele z kierownikiem miał urząd rasowy²⁵.

Kluczową rolę w nadzorze nad aparatem policji i SS odgrywał wyższy dowódca SS i policji, którego siedziba znajdowała się przez cały okres wojny we Wrocławiu (schemat 1).

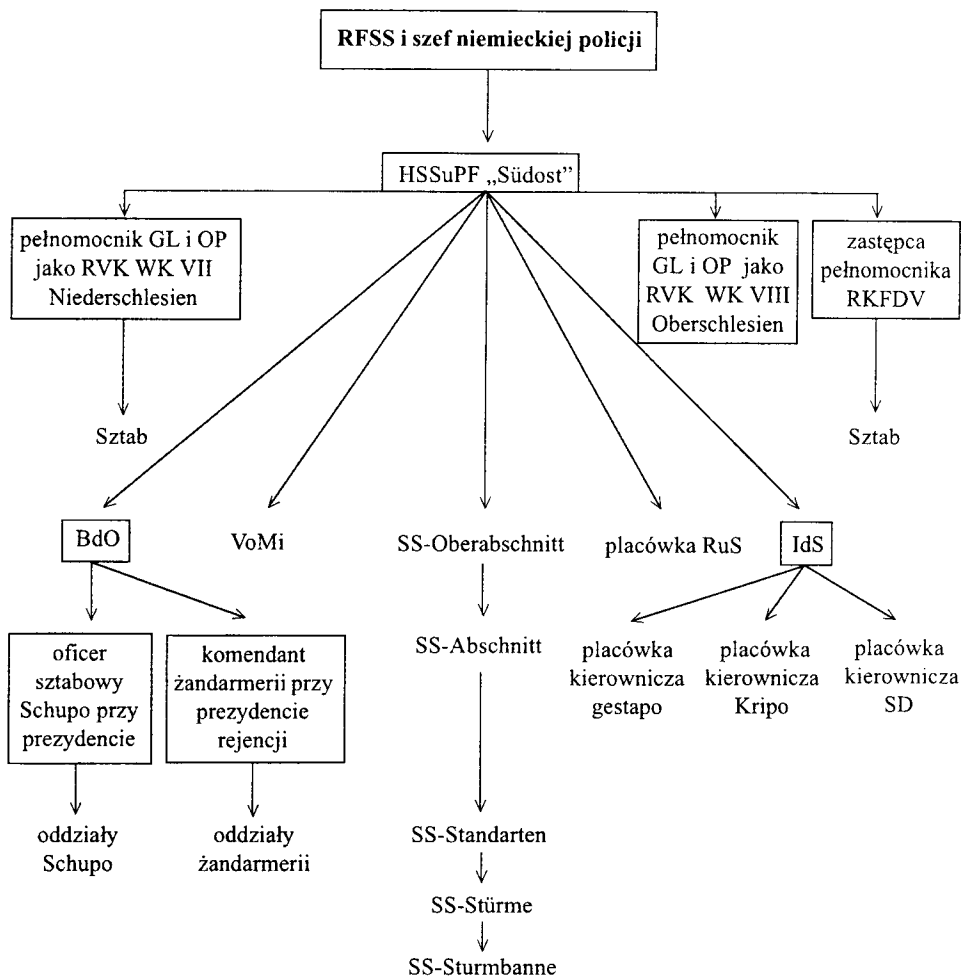
²³ J. L ü e r: *Nationalsozialistische Siedlungs-, und Bevölkerungspolitik in Oberschlesien 1939–1945, untersucht am Beispiel der Dienststelle des Beauftragten des Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums in Oberschlesien* (Manuscript). Friedrich – Meinecke – Institut der Freien Universität Berlin. Berlin 1992, s. 78–86.

²⁴ Były to placówki zamiejscowe (*Außenstelle*): Bielitz, Blachstädt, Bobrek, Krenau, Tarnowitz, Loeben, Teschen, Wadowitz (siedziba w Andrychowie), Rybnik (siedziba w Kokoszycach), Bendsburg. Istniało również 7 sztabów okręgowych: I/Süd – Andrichau, II/Süd – Saybusch, III/Süd – Teschen, IV/Süd – Kokoschütz, I/Nord – Blachstädt, II/Nord – Sosnowitz, III/Nord – Poremba/Post Alwerniau, Trzebinia oraz Abteilung Aussiedlung – Bielitz – Nickelsdorf (BA Berlin – Lichterfelde, R 49, Anh. III/5, k. 123).

²⁵ M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*. Stuttgart 1961, s. 132–133; A. Konieczny: *Polenlager – obozy dla wysiedlonej ludności polskiej na Górnym Śląsku w latach 1942–1945*. „Studia Śląskie” [Katowice] 1972, T. 21, s. 160; I. Sroka, A. Szefer: *Życie społeczno-polityczne...*, s. 313–314.

Schemat 1

Struktura organizacyjna urzędu wyższego dowódcy SS i Policji „Südost” we Wrocławiu



Objaśnienia: WK – Wehrkreis, GL – Gauleiter, OP – Oberpräsident, RuS – Rasse-, und Siedlungsamt, BdO – Befehlshaber der Orpo, IdS – Inspekteur der Sipo.

Źródło: R. B. Birn: *Die Höhere SS und Polizeiführer. Himmlers Vertretern im Reich und in besetzten Gebieten*. Düsseldorf 1986, s. 95.

Okręg przeżywał pod koniec wojny pewne zmiany terytorialne: do 1944 r. obejmował obydwie śląskie prowincje i Sudety („Der HSSuPF bei dem Oberpräsidenten in Nieder-, und Oberschlesien und beim Reichsstatthalter im Sudetengau im Wehrkreis VIII”), a od 20 lutego 1944 r. już tylko dwie prowincje śląskie bez powiatu Hoyerswerda i rejencję opawską („Der HSSuPF Südost Gau Oberschlesien, Niederschlesien und Reg. Bez. Troppau”). Od 1 kwietnia 1944 r. po raz ostatni zmie-

niono ten podział, ograniczając jurysdykcję dowódcy SS i policji we Wrocławiu tylko do dwóch śląskich okręgów partyjnych²⁶.

W okresie wojny funkcję HSSuPF pełniło trzech dowódców SS i policji we Wrocławiu. Pierwszym, najbardziej znanym, był Erich von dem Bach-Zelewski (od 28 czerwca 1938 r. do 1 maja 1941 r.). Ten urodzony w 1899 r. w ziemiańskiej rodzinie w Lauenburg na Pomorzu, z czasem jeden z najbardziej znanych dowódców SS, nie skończył gimnazjum, ponieważ zgłosił się ochotniczo do wojska, a potem został zawodowym wojskowym. Podczas I wojny światowej został odznaczony żelaznym krzyżem I i II klasy (w 1918 r. ciężko zatruty gazem na froncie zakończył służbę w stopniu porucznika). Brał udział w walkach freikorpsu na Górnym Śląsku i służył w tutejszym Grenzschutz. W latach dwudziestych miał się różnych zawodów (taksówkarz, dzierżawca majątku ziemskiego) i rozczarowany do Republiki Weimarskiej wstąpił do NSDAP w 1930 r., a rok później do SS. W 1932 r. wybrano go na posła do Reichstagu z listy partii narodowosocjalistycznej, a po osiągnięciu przez Hitlera po władzę został w 1934 r. dowódcą SS-Abschnitt XII we Frankfurcie nad Odrą, a w latach 1934–1936 SS-Oberabschnitt Nordost w Królewcu. Tam zetknął się m.in. z Schulenburgiem na „dworze Kocha” (po konflikcie z gauleiterem przeniesiono ambitnego i nie stroniącego od intryg dowódcę SS i prezydenta rejencji do Wrocławia). Bach-Zelewski po przeniesieniu w 1938 r. zasłużył się szczególnie podczas „nocy kryształowej”. On to właśnie, prawie bezpośrednio po przeniesieniu na nową placówkę, meldował z dumą Himmlerowi o spaleniu 80 synagog w okręgu śląskim. W 1939 r. otrzymał stopień gruppenführera i generała porucznika Waffen SS. W trakcie istnienia rejencji katowickiej, kiedy kształtowały się dopiero placówki SS i policji, konkurował wyraźnie z Wagnerem, negując prowadzoną przez niego i Schulenburga politykę narodowościową. Z pewnością akceptował następcę na stanowisku nadprezydenta, ponieważ obdarzał zaufaniem Brachta jeszcze przed rozpoczęciem wojny, wtedy też zresztą zakończył się konflikt między aparatem administracji cywilnej a placówkami RKFDV. Bach-Zelewski po odejściu ze Śląska został przydzielony do Grupy „Mitte” jako HSSuPF, a potem był odpowiedzialny za zwalczanie partyzantów na tyłach frontu wschodniego. Po powstaniu warszawskim, za którego okrutne stłumienie był współodpowiedzialny, awansował na dowódcę korpusu Waffen SS, którym dowodził w 1945 r. nad Odrą²⁷.

Następcą Bacha został Ernst Heinrich Schmauser, pełniący ten urząd od 1 maja 1941 r. aż do śmierci 20 lutego 1945 r. Był więc na tym kluczowym stanowisku prawie przez cały okres funkcjonowania prowincji górnośląskiej. Jego biografia jest bliźniaczo podobna do biografii poprzednika. Urodził się w 1890 r. w Sachsenanhalt.

²⁶ R. B. Birn: *Die Höhere SS...*, s. 65.

²⁷ Tamże, s. 331; K. Jonca: *Zagłada niemieckich Żydów na Górnym Śląsku (1933–1945)*. ŚKH „Sobótka” 1991, nr 2, s. 227; Stockhorst [sic]: *Fünftausend Köpfe. Wer war im Dritten Reich*. Bruchsal/Baden 1967, s. 29; R. Wistrich: *Wer war im Dritten Reich. Anhänger, Mitläufer, Gegner aus Politik, Wirtschaft, Militär, Kunst und Wissenschaft*. München 1983, s. 14.

Jego ojciec był kupcem, lecz osierocił syna jeszcze w dzieciństwie. Młody Schmauser po ukończeniu gimnazjum służył w wojsku przez całą I wojnę światową (żelazny krzyż I i II klasy; w 1917 r. ranny i zatruty gazem). Po jej zakończeniu pracował w banku, a do SS i NSDAP wstąpił w 1930 r. (nr leg. 215 704). Dwa lata później został wybrany na posła do Reichstagu. W SS szybko pokonywał kolejne szczeble kariery (1933 r. SS-Brigadeführer, 1933 r. SS-Gruppenführer, 1937 r. SS-Obergruppenführer). W latach 1936–1941 był dowódcą SS w Oberabschnitt Moguncja, skąd trafił do Wrocławia. Już po mianowaniu na placówkę we Wrocławiu uzyskał stopień generała policji, a w 1944 r. generała Waffen SS. Mimo mianowania nie przejął od razu funkcji, ponieważ do połowy 1941 r. był wyłączony z pracy na skutek wypadku drogowego, któremu uległ w maju. Prawdopodobnie zginął zastrzelony w lutym 1945 r. w czasie próby powrotu do Wrocławia. Schmauser, podobnie jak Bach-Zelewski, obdarzał Brachta dużym zaufaniem. W swoich sprawozdaniach opieranych na relacjach katowickiej SD bronił polityki narodowościowej górnośląskiego nadprezydenta, a jego współpraca z katowickim gauleiterem nie napotykała większych trudności, mimo nieufności okazywanej Brachtowi przez Himmlera na przełomie 1943/1944 r.²⁸

Ostatnim – przejściowym i nie posiadającym w istocie już władzy nad rejencją katowicką – wyższym dowódcą SS i policji we Wrocławiu był Richard Hildebrandt, bardziej znany z działalności w Generalnym Gubernatorstwie. Mianowany został na to stanowisko 23 lutego 1945 r.²⁹

Najważniejszą rolę HSSuPF odgrywali w tworzeniu i działalności aparatu SS i policji. Rola ta była chyba niedoceniana do tej pory w polskiej historiografii, w istocie rzeczy do nich zaś należała cała dziedzina rozkazodawcza aparatu Sipo, a pośrednio i Orpo. Zasadnicze pytanie dotyczy wzajemnego stosunku HSSuPF i gauleiterów. Pojawienie się grupy HSSuPF, zagrażających niezależności gauleiterów, musiało spowodować ich negatywne nastawienie i stało się szybko źródłem konfliktów. Po przejęciu przez gauleiterów zadań urzędniczych animozje te stały się tym silniejsze, że znalazły wsparcie w niechęci Hitlera do urzędników. Z czasem też zakres kompetencji HSSuPF wzrastał, aczkolwiek sytuacja wzajemnej zależności tych dwóch ośrodków władzy nigdy do końca nie została uregulowana i to raczej specyfika terenu i osobowości decydowały o zakresie władzy. Rozwój wojny obiektywnie doprowadził jednak do sytuacji wzrostu znaczenia HSSuPF, ponieważ Himmler dostrzegał w nich sprawne i możliwe do szybkiej realizacji uproszczenie administracji, bez posilkowania się metodami tradycyjnymi³⁰.

²⁸ R. B. Birn: *Die Höhere SS...*, s. 346; BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2267, SS-Obergruppenführer Erich Heinrich Schmauser, München 18. April 1941.

²⁹ R. B. Birn: *Die Höhere SS...*, s. 336.

³⁰ Tą z: *Himmlers Statthalter...*, s. 277; C. Madajczyk: *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*. T. 2. Poznań 1984, s. 96–97; tenże: *Badania porównawcze nad okupacjami hitlerowskimi*. „Dzieje Najnowsze” 1974, nr 4, s. 65–66.

HSSuPF różnili się od innych grup przywódczych w SS. Należeli w większości do ścisłej elity obergruppenführerów i „dębowców” (prawo noszenia dystynkcji z liśćmi dębu)³¹. Z reguły byli starsi, należeli do generacji weteranów I wojny światowej, a po jej zakończeniu znaleźli się na marginesie życia społecznego. Narodowy socjalizm dał im na powrót poczucie bezpieczeństwa socjalnego, a po 1933 r. gwarancję szybkiego awansu w elicie władzy. Różnili się więc znacznie od typu młodych, wykształconych prawników pracujących w SD i Sipo, którzy – faworyzowani przez RFSS – zaczęli dominować w latach trzydziestych.

Postacią najbardziej znaczącą, spośród kolejnych HSSuPF we Wrocławiu, próbującą wyrzucić piętno na podległym obszarze, był z pewnością Bach-Zelewski. Zarówno jego konflikt z Wagnerem o zasady polityki osadniczej, jak i wspomniane wyżej konflikty ze sztabem Wagnera w rejencji wskazują na toczący się spór o kompetencje. Trudno rozstrzygać, czy dotyczył on również zasad, czy tylko środków. Bach-Zelewski traktował zresztą swoje zadania jako misję do spełnienia. W czasie procesu norymberskiego dał temu wyraz, przyjmując odpowiedzialność za swoje decyzje i wyraźnie podkreślając niezależność w podejmowaniu decyzji wynikającą ze specyficznego światopoglądu członka SS, dla którego najważniejsza była wierność RFSS. Wyraźnie określał swą postawę jako „człowieka idei”, tak charakteryzując swoje zadania jako HSSuPF:

Formalnie istniała możliwość, że HSSuPF w pojedynczych przypadkach mógł odwołać się do bezpośredniego rozstrzygnięcia sprawy przez Himmlera. Czy w tych pojedynczych przypadkach to jednak robił, zależało od jego odwagi osobistej. Przy tym nie chodziło według mnie o sprawę życia i śmierci, ale o problem osobistej kariery [...] Najważniejszy w SS był ogólnie stosunek wierności podwładnych do przełożonych. SS była – według mojego przekonania – zakonem. Himmler wyszukiwał w nim w zależności od potrzeb ludzi do poszczególnych zadań. Rolę najważniejszą w tym wyborze odgrywały cechy charakteru i światopogląd kandydatów. Możliwość, by zrezygnować z takiego zadania, prosząc o przeniesienie, była odrzucana. Należało liczyć się w pojedynczych przypadkach z naganą. Nie było to jednak w żadnym razie związane z zagrożeniem dla życia [...] ³²

Ta niezależność wyższych dowódców SS i policji dała się odczuć przy tworzeniu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Mimo oporu Wagnera i Springoruma Bach-Zelewski w pełni solidaryzował się z polityką RFSS i utworzeniem obozu na terenie rejencji. Potrafił wymóc na administracji cywilnej pozytywną decyzję o przydzieleniu przez urząd ziemski w Katowicach miejsca na obóz w Oświęcimiu³³. Przedstawiciele administracji terenowej nie starali się już po odejściu Bacha-Zelewskiego opierać idei powstania obozu. Zarówno Fritz Arlt, jako szef sztabu RFSS/RKFDV, jak i Springorum starali się robić wszystko, by ułatwić jego funkcjonowanie.

³¹ R. B. Birn: *Die Höhere SS...*, s. 360.

³² R. M. W. Kempner: *SS im Kreuzverhör. Die Elite, die Europa in Scherben schlug*. Schriften der Hamburger Stiftung für Sozialgeschichte des 20. Jahrhunderts. Bd. 4. Hamburg 1987, s. 361–362.

³³ *Autobiografia Rudolfa Hessa*. „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1951, T. 7, s. 153.

Obydwa nie mieli przy tym żadnych złudzeń co do jego zadań eksterminacyjnych, uczestniczyli bowiem w dwóch pierwszych wizytach RFSS Heinricha Himmlera w obozie: 1 marca 1941 r. razem z HSSuPF Ernstem Schmauserem i 17–18 lipca 1942 r. w słynnej drugiej wizycie połączonej z demonstracją całego procesu eksterminacji włącznie z zabijaniem cyklonem B w bunkrze nr 2 i jego opróżnianiem ze zwłok³⁴.

Rozmowy na temat obozu pomiędzy jego administracją a urzędnikami prezydium rejencji i sztabem RKFDV dotyczyły wyłącznie trudności technicznych, a przede wszystkim wysiedlenia z rejonu obozu miejscowej ludności. W lutym i marcu 1941 r. toczyły się ożywione rozmowy na temat zakresu i tempa wysiedleń ludności polskiej i żydowskiej z terenu obozu. Arlt, reprezentując Schmausera, podczas osobistej rozmowy z Rudolfem Hössem naciskał przede wszystkim na szybkie wysiedlenie ludności żydowskiej z miasta i jego okolic. Zgodnie ze swoimi wcześniejszymi doświadczeniami z Chemnitz i Wrocławia żądał przy tym przygotowania pełnej dokumentacji dziejów oświęcimskiej gminy żydowskiej „dla celów badawczych” oraz wprowadzenia rozbudowy obozu do planowania przestrzennego całej prowincji, którą opracowywał planista prowincji Ziegler. Arlt nie sprzeciwiał się w ogóle ani tempu, ani charakterowi wysiedleń z terenu obozu nad Sołą, traktując je jako integralną część realizowanej przez kierowany przez niego urząd polityki narodowościowej³⁵.

Na tym przykładzie doskonale widać wzajemne zazębianie się różnych elementów władzy w rejencji: administracji cywilnej, urzędów nadzwyczajnych do spraw polityki narodowościowej, organizacji partyjnej i aparatu terroru. Mimo że w zasadzie obóz był wyłączony z jurysdykcji cywilnych władz terenowych i organizacji partyjnej i istniał poza ich strukturą, był wykorzystywany w wypełnianiu zadań administracji cywilnej. Chodziło nie tylko o wysiedlenia, ale również o zlecenia administracji dotyczące realizacji zadania zastraszania miejscowej ludności, obóz dostarczał bowiem np. więźniów do publicznych egzekucji – ostatnia tego typu egzekucja odbyła się w rejencji w Tychach we wrześniu 1944 r. na prośbę miejscowego burmistrza Reimanna. Obóz był również miejscem, gdzie znalazło zatrudnienie sporo volksdeutschy z Górnego Śląska (stanowili największą grupę wśród ogółu polskich volksdeutschy, a ich liczba wahała się od 7 do 10%), chociaż w większości pełnili tylko służbę wartowniczą w obozie macierzystym i w podobozach, nie uczestnicząc bezpośrednio w eksterminacji³⁶.

³⁴ D. C z e c h: *Kalendarz najważniejszych wydarzeń z dziejów KL Auschwitz*. W: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*. T. 5: *Epilog*. Oświęcim–Brzezinka 1995, s. 80–81, 97.

³⁵ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3107, Aktenvermerk über die Dienstreise vom 10. Februar 1941 nach Auschwitz und Chelmek zusammen mit Dr. Arlt und Pg. Korn, Kattowitz 11. Februar 1941, k. 23–29.

³⁶ A. L a s i k: *Ewolucja kadrowa formacji SS „Totenkopf” a udział Volksdeutschów polskich w załodze obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu*. „Przegląd Zachodni” 1989, nr 4, s. 114–120; t e n - ż e: *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*. T. 1: *Założenie i organizacja obozu*. Oświęcim–Brzezinka 1995, s. 253–256.

Kłopoty we wzajemnych stosunkach między administracją cywilną, SS i policją dotyczyły kwestii technicznych, a nie celów realizowanej polityki. Na przykład wątpliwości prezydenta rejencji Springoruma w okresie założenia obozu wynikały wyłącznie z braku możliwości ewakuacji ludności polskiej z terenu objętego wysiedleniami. Na specjalnej naradzie z udziałem Hössa, pełnomocnika „Umwandererzentrale” Tomsena oraz landratów z Chrzanowa i Bielska nie udało się go bowiem przekonać, że istnieją możliwości szybkich wysiedleń. Rozplanowano je na cały rok, na co naciskał przede wszystkim Springorum, przed którym fala wysiedleń do przeludnionych powiatów wschodnich stawiała trudne zadania. Wysiedlenia miały być związane z pozostawieniem inwentarza, ponieważ w nowych miejscach zamieszkania nie było zagród chłopskich, naglące stawało się utworzenie w okolicach Trzebinii obozu przejściowego przed wysiedleniem docelowym do GG. Konieczna była także decyzja na szczeblu gauleiter – gubernator generalny o odblokowaniu transportów do GG.

Ostatecznie jednak doszło do pełnej współpracy pomiędzy nadprezydium prowincji, komendantem obozu i przedstawicielami przemysłu w celu jak najszybszego doprowadzenia do rozbudowy KL Auschwitz i jego sprawnego funkcjonowania. Wszystkie instancje wchodzące w skład struktury władzy w rejencji zaakceptowały więc ostatecznie nie tylko zasady eksterminacyjne, ale aktywnie współuczestniczyły w jej realizacji, oddając w ręce SS wyłącznie problem wykonawstwa zbrodni³⁷.

Codzienną działalnością policyjną na terenie rejencji kierowały dyrekcje policji. Spośród istniejących na terenie rejencji trzech dyrekcji policji, określanych w strukturze niemieckiej policji jako duże (Gliwice – 516 tys. Katowice – 695 tys., Sosnowiec – 306 tys. mieszkańców³⁸), pozostających pod nadzorem prezydenta rejencji, ale kompetencyjnie podlegających głównemu urzędowi Orpo i szefowi RSHA (ich organami wykonawczymi były wydziały kryminalne, policja ochronna i żandarmeria), najważniejsze było prezydium katowickie. Właściwym jego organizatorem był późniejszy prezydent Wilhelm Metz. Rozkazem z 18 listopada 1939 r. prezydium to obejmowało pierwotnie również tereny tzw. *Otstreifen*, czyli powiaty wschodnie³⁹. Prezydium podzielono na 6 oddziałów i oddział przy-

³⁷ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3111, Aktenvermerk betr. der Durchführung der internen Umsiedlung im Gelände des KL Auschwitz, Auschwitz 13. März 1941, k. 49–53. Również komendant KL Auschwitz wspominał na swoim procesie o oporze Brachta przed wysiedleniami w 1940 r. z wsi leżących na terenie obozu (I. Strzelecka: *Budowa, rozbudowa...*, s. 56).

³⁸ BA Berlin – Lichterfelde, NS 34 SS–Personalhauptamt (dalej: NS 34), sygn. 32, Übersicht über die staatlichen Polizei-Verwaltungen und den Besetzung mit Polizei-Verwaltern, Stand 25. Mai 1943.

³⁹ AP w Katowicach, RK, sygn. 3283 (MF 15 462), Befehl Nr. 12: der SS und Polizeiführer Südost. Der Befehlshaber der Orpo v. 18. November 1939, k. 10 (obsada była wówczas następująca: Chrzanów – Schindler, Olkusz – Flechter, Trzebinia – Ploska, Jaworzno – Stiller, Sławków – Strauss, Myszków – Paetzold, Auschwitz – Sebrantke, Kęty – Kasubke, Saybusch – Schulz, Andrychów – Haase).

dialny⁴⁰. Podporządkowano mu do 1941 r. dwa urzędy: w Królewskiej Hucie (kierował nim radca policyjny Witting) oraz w Sosnowcu (kierownik radca policyjny Hartmann). Ten ostatni usamodzielniał się w odrębne prezydium w 1941 r.⁴¹

Pierwszym prezydentem policji w Katowicach został wspomniany już Wilhelm Metz. Pochodził z Górnego Śląska. Urodził się w 1893 r. w Gliwicach. W czasie I wojny światowej był ranny pod Verdun. Po powrocie jako kapitan służył w policji plebiscytowej („Abstimmungspolizei”) na Górnym Śląsku. W 1930 r. był jednym ze współzałożycieli śląskiej SA (szef sztabu, a w 1932 r. SA-Standartenführer pierwszej SA-Standarte 22 w górnośląskim okręgu przemysłowym, w 1934 r. SA-Oberführer). Do Katowic jako organizator policji oficjalnie powołany został 16 września 1939 r. przez Fricka⁴². Skierowanie na Górną Śląsk, do najważniejszej placówki, z pewnością było pomysłem Wagnera lub Schulenburga. Znajdujący się w konflikcie z gauleiterem Bach-Zelewski nie akceptował tej nominacji i miał się różnych metod, by pozbyć się Metza z tego stanowiska (Metz formalnie do 1940 r. pozostawał na stanowisku prezydenta policji w Opolu). Ażeby zablokować ostateczną decyzję, na którą wyraził już w kwietniu zgodę Frick⁴³, Bach wysłał list do znanego mu osobiście szefa Orpo Kurta Daluge, w którym – powołując się na rozpoznanie placówki SD z Wrocławia – sugerował nieodpowiedniość Metza na to stanowisko.

Według nie datowanego sprawozdania SD Metz wstąpił do NSDAP w 1931 r. (nr leg. 503 707), należąc do wąskiego kręgu współpracowników Edmunda Heinesa, przywódcy SA na Śląsku przed „nocą długich noży”. Metz miał również nie mieć aryjskiego pochodzenia (w ósmym pokoleniu – przed 150 laty – jego przodkowie mieli być Żydami), a do 1931 r. miał być członkiem loży wolnomularskiej⁴⁴.

⁴⁰ Oddział prezydalny, pod przewodnictwem radcy policyjnego Paula Biersdorfa, zajmował się organizacją pracy, sprawami personalnymi i kancelarią. Oddział I, pod kierownictwem radcy policyjnego Eisenbergera, odpowiadał za gospodarkę urzędu (finanse, zaopatrzenie); oddział II (kierownik radca policyjny Puttins) odpowiadał za sprawy obywatelstwa (także volksliste) i wydawanie dokumentów tożsamości; oddział III (radca policyjny Hein) odpowiadał za komunikację drogową i kolejową, zabezpieczenie zakładów przemysłowych i policję wodną; oddział IV (radca policyjny Matthier, od 1941 r. radca rejencyjny Hennig) odpowiadał za kulturę, organizację wypoczynku, nadzór nad cenami; oddział V (radca policyjny Ranoschek) odpowiadał za udzielanie mandatów, pochówki, pożary, zdrowie, nadzór weterynaryjny. Na prośbę Metza 20 października 1939 r. utworzono placówkę Kripo podporządkowaną *Kriminalpolizei – Leitstelle Breslau*, a na jej czele stanął radca rejencyjny Schulze. Formalnie jednak szefem Kripo był Metz. Schulze pełnił tylko funkcję kierownika oddziału. Kripo współpracowała na co dzień z oddziałem prezydalnym i I oddziałem prezydium. Od 1941 r. na czele Kripo stanął radca rejencyjny i kryminalny SS-Sturmabführer Rausch. Obydwaj szefowie Kripo byli członkami SD i stale współpracowali również z katowicką gestapo. (BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 782, Relacja radcy policyjnego Paula Biersdorfa, k. 12–13).

⁴¹ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 782, Relacja radcy policyjnego Paula Biersdorfa, k. 12–13.

⁴² „Oberschlesische Zeitung” 4. April 1943.

⁴³ GSPK, Rep. 151, sygn. 3922, Der Preussische Ministerpräsident an den Staatsminister Finanzminister, Berlin 16. April 1940.

⁴⁴ BA AZ, SA, Wilhelm Metz, Der HSSuPF beim OP in Schlesien an den Chef der Orpo SS-Obergruppenführer K. Daluge, Breslau 8. Juli 1940; Der Führer des SD-Leitabschnittes SD des RFSS, SD-Leitabschnitt Breslau, betr. Pol. Prä. Metz.

Metz pozostał jednak aż do 1943 r. na swoim stanowisku. Z pewnością pomogło mu w tym odejście już w 1941 r. Bacha-Zelewskiego oraz bliska i dobra współpraca ze Springorumem. Metz potrafił dla siebie wywalczyć znaczącą pozycję w rejencji katowickiej. Jego pogrzeb, po nagłej śmierci, był bardzo uroczysty, odbył się z udziałem gauleitera, szefa górnośląskiej SA Herzoga i przemawiającego nad grobem prezydenta katowickiej rejencji.

Wśród przedstawicieli administracji cywilnej Metz był postrzegany jako jeden z grupy urzędników skierowanych do Katowic przez pierwszego gauleitera. Ullitz, Springorum oraz część landratów widziała w nim reprezentanta linii realistycznej w polityce na Górnym Śląsku. Nie ulega wątpliwości, że odnosił się on z dużym zaufaniem do miejscowych volksdeutschy, którzy traktowali go jako jednego z licznych sojuszników wśród przybyłych z Rzeszy urzędników.

Następcą Metza na stanowisku prezydenta policji został dotychczasowy prezydent policji w Gliwicach Hermann Ramsperger, który pozostał na tym stanowisku do końca wojny. Na stanowisko w Katowicach RFSS mianował go 28 czerwca 1943 r. Ramsperger był człowiekiem bliskim Brachtowi. Jego nominacja do Gliwic w listopadzie 1939 r. odbywała się za rekomendacją partyjną ówczesnego zastępcy Wagnera, a przeniesienie do Katowic w 1943 r., do najważniejszego prezydium policji w prowincji, otrzymał na skierowany do Himmlera osobisty wniosek gauleitera górnośląskiego⁴⁵.

Gliwicka dyrekcja policji, o podobnej strukturze jak katowicka, obejmowała dwa urzędy: w Bytomiu (kierował nim radca policyjny Prang, potem zastępował go radca policyjny Sprotte) i w Zabrze (funkcję szefa urzędu pełnił radca policyjny Schill). Po kampanii wrześniowej, po odejściu Günthera Patschkowsky'ego (Paltena), na czele gliwickiego prezydium policji stał Ramsperger. W 1943 r. prezydentem policji został SS-Standartenführer Vitzdamm. Na placówkę w Gliwicach Himmler mianował go 8 lipca 1943 r.⁴⁶

Najmłodszym prezydium policji było prezydium sosnowieckie. Na jego czele przez cały okres wojny stał SS-Oberführer Alexander v. Woedtke. Specyfiką tego prezydium był teren działania i specjalne zadania związane z eksterminacją Żydów. Odbywało się to w ścisłej współpracy z miejscowymi placówkami RKFDV. Woedtke został dopiero po wybuchu wojny przeszkolony do pracy w policji w prezydiach policji we Wrocławiu i w Halle. Od 13 marca 1940 r. w zastępstwie kierował prezydium policji w Erfurcie, a od 28 października 1940 r. pełnił komisarycznie funkcję prezydenta policji w Sosnowcu⁴⁷. Przetrwał na tym stanowisku do końca wojny,

⁴⁵ GSPK, Rep. 151, sygn. 391, RFSS u. ChDP an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 12. Juni 1940, k. 197, 256; Rep. 151, sygn. 392, Der RMdI an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 30. Juni 1943; BA AZ, SSO, Hermann Ramsperger, Personalfragebogen.

⁴⁶ GSPK, Rep. 151, sygn. 392, Der RMdI an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 11. Juli 1940, 30. Juni 1943, k. 31–32, 221–222.

⁴⁷ GSPK, Rep. 151, sygn. 392, Der RMdI an den Preussischen Ministerpräsident, Berlin 13. Juni 1941, k. 93; BA AZ, SSO, Alexander v. Woedtke, Lebenslauf.

a już po ucieczce do Cieszyna Hildebrandt w marcu 1945 r. powierzył mu nadzór nad wszystkimi oddziałami policji i SS na wschód od Odry w południowo-zachodniej części Górnego Śląska⁴⁸.

Organem wykonawczym prezydiów policji były oddziały policji ochronnej i żandarmerii, którymi dowodzili ich komendanci⁴⁹. Na czele policji ochronnej w Katowicach stał mjr R. Abesser, a żandarmerii mjr Overbeck jako zastępca inspektora Orpo, gen. Riege⁵⁰. Po uporządkowaniu w połowie 1940 r. struktury zarządzania w rejencji na czele Schupo stanął oficer sztabowy policji ochronnej przy prezydium rejencji mjr von Coelln. Dowódcą żandarmerii (*Kommandeur d. Gendarmerie bei der Regierung*) był Reinhard Genz⁵¹.

Realna działalność aparatu SS i policji odbywała się na terenie samej rejencji i przy współpracy z administracją cywilną. I tutaj wpływ na działalność rozkazodawczą poszczególnych służb innych ośrodków władzy w praktyce okazywał się dość istotny. Prezydent rejencji Springorum zwracał się z pismami do nadburmistrzów i landratów, by wspierali działalność Orpo wszystkimi dostępnymi środkami administracyjnymi⁵². O ile jednak wpływ administracji cywilnej był do zaakceptowania, ze względu na tradycje tego typu struktury władzy w Niemczech, o tyle wpływ placówek NSDAP, szczególnie na terenach wcielonych, budził zdecydowany opór w Orpo. Wspomniany już Paul Biersdorf twierdzi, że mieszanie się w sprawy personalne zostało jednak ukrócone – przyjęto zasadę „fachowości” zamiast oceny partyjnej⁵³. Starring dobierano policjantów do służby na stanowiskach kierowniczych, a w Katowicach selekcja odbywała się również pod kątem znajomości miejscowych stosunków. Springorum w swojej powojennej relacji komentował politykę Metza następująco:

Prezydent policji z Katowic Metz wspierał mocno swoich górnośląskich ziomków i duża część katowickiej policji składała się właśnie z Górnoślązaków.⁵⁴

⁴⁸ BA AZ, SSO, Alexander v. Woedtke, SS-Oberführer A. v. Woedtke an das Personalhauptamt, Teschen 8. März 1945.

⁴⁹ Podlegali oni w strukturze poziomej inspektorom Orpo (*Inspekteur und Befehlshaber der Orpo*) we Wrocławiu, którymi byli kolejno: gen. mjr Orpo Riege (15 września 1936 – kwiecień 1940), płk Schupo Grussendorf (kwiecień 1940 – 1 wrzesień 1943), gen. mjr Orpo Liessen (1 wrzesień 1943 – 1 sierpień 1944), płk Schupo Müller (od 1 sierpnia 1944 r.). Dane na podstawie: H. J. Neufeldt, J. Huck, G. Tessin: *Zur Geschichte der Ordnungspolizei...*, s. 85.

⁵⁰ M. Wrzosek: *Niemieckie siły...*, s. 112; tenże: *Administracja niemiecka na okupowanych terenach Górnego Śląska od 3 IX do 25 X 1939*. „Studia Śląskie” [Opole] 1972, T. 21, s. 269.

⁵¹ BA AZ, RS, Reinhard Genz, Personalfragebogen.

⁵² Pismo Prez. Reg. Katt. Springoruma z 2 czerwca 1942 r. do starostw powiatowych i komend żandarmerii o wsparciu policji porządkowej przez członków NSDAP. W: *Ruch oporu w rejencji katowickiej 1939–1945. Wybór dokumentów*. Oprac. Z. Boda-Krężel, B. Kobuszewski, J. Osójca, M. Wrzosek. Warszawa 1972, s. 106.

⁵³ BA Koblenz Ost–Dok. 8, sygn. 782, Relacja radcy policyjnego Paula Biersdorfa, k. 5.

⁵⁴ BA Koblenz, Ost–Dok. 8, sygn. 758, Notatka Springoruma na marginesie relacji nieznanego volksdeutscha z Rybnika, k. 4.

Według Biersdorfa było to rezultatem jego dobrej znajomości Śląska, a co za tym idzie utrzymywania ścisłych kontaktów z volksdeutschami. Bliskie kontakty z Wagnerem i wyraźna odrębność od pozostałej grupy elit władzy powodowała jakoby jego separację, a od dymisji uchroniło go w 1940 r. tylko odejście Bacha. Nakłanianiano go zarówno groźbami, jak i ofertami pracy w Holandii i Norwegii do opuszczenia swojego stanowiska, czemu przeciwstawiał się do śmierci⁵⁵.

Odrębny charakter miały jednostki podległe inspektorowi Sipo i SD we Wrocławiu⁵⁶. Były to przede wszystkim zadania polityczne, a ich koordynacja należała do katowickiej placówki gestapo. Jej działalność i obsada zostały w dotychczasowej historiografii dość dokładnie opisane⁵⁷. Powstała 2 października 1939 r., a nominalnie jej szefem mianowano SS-Obersturmbannführera Otto Helwiga, szefa gestapo we Wrocławiu, który należał jednocześnie do grupy operacyjnej von Woyrscha. Praktycznie Hellwig nie objął tego stanowiska, ponieważ decyzję tę zawieszono, a na jego miejsce mianowano Emanuela Schäfera⁵⁸. Schäfer pochodził z typowego dla dobieranej przez Heydricha grupy wykształconych 30-40-latków (urodzony w 1900 r.). Po studiach prawniczych był urzędnikiem policyjnym, a po przejęciu władzy przez Hitlera już jako członek NSDAP i SS kierował od 1934 r. opolskim gestapo w stopniu SS-Obersturmbannführera. We wrześniu był dowódcą *Einsatzgruppe II*. W Katowicach pozostał do stycznia 1941 r. Katowicka placówka gestapo, do jej usamodzielnienia się, otrzymywała polecenia z trzech różnych ośrodków decyzyjnych w Berlinie, Katowicach i Wrocławiu, ale bezpośredni nadzór sprawowała dolnośląska placówka kierownicza (*Staatspolizeileitstelle*), na której czele stał wówczas Ernst Gerke⁵⁹. Prezydent rejencji miał prawo wydawania instrukcji, a nawet zarządzeń dla placówki gestapo, które były realizowane po ich akceptacji przez kluczowy, trzeci element decyzyjny – centralę berlińską gestapo.

Zmiany nastąpiły w momencie powstania prowincji górnośląskiej i utworzenia tutaj placówki kierowniczej, której Himmler podporządkował od 4 kwietnia 1941 r.

⁵⁵ BA Koblenz, Ost-Dok. 8, sygn. 782, Relacja radcy policyjnego Paula Biersdorfa, k. 6.

⁵⁶ We Wrocławiu w okresie wojny było ich pięciu: SS-Oberführer Arpad Wigand (1938 – styczeń 1941), SS-Obersturmbannführer Biermann (1 lutego 1941 – 30 kwiecień 1943), SS-Standartenführer Seetzen (30 kwiecień 1943 – 31 marzec 1944), SS-Standartenführer Horst Böhme (11 maj – 10 wrzesień 1944), SS-Obersturmbannführer Stossberg (od września 1944 r.) Dane na podstawie: A. Konieczny: *Organizacja katowickiego...*, s. 337; BA Berlin – Lichterfelde, NS 34, sygn. 32, Dienststellen der Sipo und des SD in Breslau und Kattowitz, Berlin 16. November 1944.

⁵⁷ W pierwszym okresie *Staatspolizeistelle Kattowitz* obejmowało w 1939 r. 9 placówek zamiejscowych w: Bytomiu, Chorzowie, Cieszynie, Gliwicach, Pszczynie, Rybniku, Sosnowcu, Tarnowskich Górach i Zabrze. W 1940 r. nastąpiły zmiany, usamodzielniała się bielska filia placówki zamiejscowej w Cieszynie, a rozwiązano placówkę w Chorzowie i Zabrze (A. Konieczny: *Organizacja katowickiego...*, s. 311–313).

⁵⁸ A. Konieczny: *Organizacja i działalność wrocławskiego gestapo w latach 1939–1945*. „Biuletyn GKZBH w Polsce” [Warszawa] 1971, T. 23, s. 27–29.

⁵⁹ Tamże.

placówkę opolską⁶⁰. W zasadzie współdziałanie katowickiej placówki gestapo z administracją cywilną, w skład której przecież formalnie wchodził szef gestapo, odbywało się bez większych konfliktów. Występujące niekiedy zakusy na rozszerzanie swoich wpływów przez szefów tajnej policji politycznej były skutecznie torpedowane przez urzędników nadprezydium. Tak było w wypadku pierwszego szefa *Staatspolizeileitstelle Kattowitz* Rudolfa Mildnera. Rozpoczął on służbę w Katowicach jeszcze w marcu 1941 r., a po awansie na SS-Obersturmbannführera objął placówkę kierowniczą. Wcześniej był szefem gestapo w Chemnitz. W Katowicach pozostał do września 1943 r., po czym został przeniesiony na stanowisko dowódcy policji bezpieczeństwa w Kopenhadze⁶¹. Po nominacji próbował rozszerzyć swoje uprawnienia policyjne również o całkowity nadzór nad sprawami kościelnymi w rejencji katowickiej i – pomijając gauleitera – prosił o interwencję RSHA w tej sprawie. Twierdził, że podział rejencji na 5 diecezji rzymskokatolickich, z których część znajduje się pod wyłącznym wpływem biskupów polskich (Kraków, Częstochowa, Kielce), uniemożliwia działanie policji. Żądał stworzenia jednolitej diecezji katowickiej, a jemu powierzenie kontroli nad realizacją tego zadania. Uważał, że obiekcje Springoruma, który po rozmowach z generalnym wikariuszem diecezji katowickiej ks. Franzem Strzyzem poparł wstrzymanie zmian administracyjnych granic diecezji, były błędem, który należy szybko skorygować⁶². Bracht zareagował wówczas bardzo stanowczo. Odmówił Mildnerowi samodzielności poczynić w tej sprawie. Faust, piszący w imieniu gauleitera, pouczył szefa gestapo, że sprawy kościelne stanowią wyłączną część jurysdykcji administracji cywilnej, a poza tym rozszerzenie granic diecezji może nastąpić tylko w porozumieniu z władzami kościelnymi⁶³.

Najdłużej na stanowisku szefa katowickiego gestapo pozostawał jednak Johannes Thümmeler. Urodzony w 1906 r. w Chemnitz, pochodził z rodziny protestanckiej. W 1930 r. skończył studia prawnicze i po aplikacji w Dreźnie złożył w 1934 r. wielki egzamin państwowy. W policji zaczął pracować od grudnia 1934 r. w prezydium policji w Dreźnie. W latach 1936–1937 pracował w urzędzie policyjnym w Schwarzerbergu, a od kwietnia 1937 r. w gestapo w Dreźnie. W 1940 r. przeniesiono go do Wrocławia. Kiedy Mildner przeszedł z Chemnitz do Katowic,

⁶⁰ Po zmianie roli placówki katowickiej nastąpiły również przekształcenia w jej wewnętrznej strukturze. Zlikwidowano placówkę w Tarnowskich Górach, a placówkę zamiejscową z Pszczyny przeniesiono do Oświęcimia. Reorganizacja Kripo i jej włączenie do gestapo spowodowało utworzenie w katowickiej placówce wydziału V (*Kriminalpolizei*), na czele z dyrektorem kryminalnym, SS-Sturmabführerem Rauschem. W takiej obsadzie personalnej placówka katowicka pozostała już do końca wojny.

⁶¹ A. Konieczny: *Organizacja i działalność...*, s. 32–33.

⁶² AP w Katowicach, OPK, sygn. 236, Geheime Staatspolizeileitstelle Kattowitz an das RSHA in Berlin, betr. Kirchliche Verhältnisse in Reg. Bez. Kattowitz, Kattowitz 6. März 1942, k. 4–5.

⁶³ AP w Katowicach, OPK, sygn. 236, k. 6.

Thümmeler został szefem gestapo w tym mieście. Członkiem NSDAP był od 1932 r. (nr leg. 1 425 547). W Chemnitz pozostał dwa i pół roku. Krótko, w lipcu 1943 r., był dowódcą *Einsatzkommando 16* na Bałkanach (grupa E). Nominację na szefa gestapo w Katowicach otrzymał w październiku 1943 r., współuczestnicząc w całości działań nie tylko operacyjnych, ale i sądowych, i pozostał tutaj do ewakuacji prowincji⁶⁴.

Działalność gestapo na Górnym Śląsku, szczególnie po utworzeniu tutaj placówki kierowniczej, charakteryzowała się dużym stopniem samodzielności. Pierwszym zadaniem była eliminacja grup, które w myśl prawa III Rzeszy traciły status obywateli Rzeszy i stawiane były poza prawem. Była to cała dziedzina przedsięwzięć opierających się na szczególnym prawie dyskryminacji Żydów, Polaków i innych mniejszości „niearyjskich” (*artfremd*), które stawiano poza wspólnotą narodową jako obce tej wspólnotie (*gemeinschaftsfremd*) na podstawie rozróżnienia początkowo tylko rasowego. Z czasem kategoria ta została poszerzona o osoby traktowane jako przeciwnicy systemu, niezależnie od ich pochodzenia, lub narodowości (*politischer Feind*). Zarówno jedni, jak i drudzy podlegali w praktyce administracyjnej i sądowniczej temu samemu nadzwyczajnemu prawu (*Sonderrecht*) i skutkiem tego eufemistycznie określanej jako „specjalne traktowanie” (*Sonderbehandlung*) fizycznej likwidacji⁶⁵. Spojrzenie na politykę narodowościową z rasowego punktu widzenia, a więc takiego, gdzie cała górnośląska ludność – poza mniejszością niemiecką – mogła być tak traktowana jako obca niemieckiej wspólnotie narodowej i podlegająca nadzwyczajnemu prawu w III Rzeszy, stykało się ostro z „liberalnym” podejściem do kwestii narodowościowej gauleitera i władz administracji cywilnej. Ponieważ jednak w wypadku Brachta „liberalizm” ten wynikał z pragmatyzmu, a nie z podłoża ideologicznego, nie dochodziło z tego powodu do konfliktów dotyczących zasad polityki narodowościowej.

Najważniejszym zadaniem Sipo, od początku jej utworzenia na Górnym Śląsku, była walka z ruchem oporu. W rejencji katowickiej gestapo mogło poszczycić się w tej mierze znacznymi sukcesami. Ułatwiała uzyskiwanie tych sukcesów z pewnością możliwość częstego stosowania przez gestapo ulubionej metody prowokacji. Tak doszło do rozpracowania przez Mildnera, na skutek zdrady jednego z członków organizacji po długotrwałym śledztwie, ugrupowania „Związek Orła Białego”, kierowanego przez kapitana Ryszarda Margosza⁶⁶, oraz aresztowania Józefa Korola,

⁶⁴ P. Lisiewicz: *Problem odpowiedzialności...*, s. 446–451.

⁶⁵ D. Majer: „*Fremdvölkische*” im Dritten Reich. Ein Beitrag zur nationalsozialistischen Rechtssetzung und Rechtspraxis in Verwaltung und Justiz unter besonderer Berücksichtigung der eingegliederten Ostgebiete und des Generalgouvernements. Boppard am Rhein 1981, s. 134–135; tenże: *Grundlage des nationalsozialistischen Rechtssystems. Führerprinzip, Sonderrecht, Einheitspartei*. Stuttgart – Berlin – Köln – Mainz 1987, s. 172.

⁶⁶ Raport Mildnera o likwidacji organizacji konspiracyjnej „Orzeł Biały” w Zagłębiu Dąbrowskim. Biblioteka Śląska. Zbiory specjalne, sygn. G 4565.

komendanta śląskiego Okręgu ZWZ⁶⁷. Następca Mildnera, Thümmeler, rozbił katowicki inspektorat AK w marcu 1944 r. w podobny sposób.

Najtrudniejszy do ustalenia jest skład katowickiej placówki SD. Jej szefem był w latach 1940–1941 SS-Sturmabführer Nehring, o którym brak bliższych wiadomości, podobnie jak i o jego następcy⁶⁸. Po podniesieniu katowickiej placówki do rangi *SD-Leitabschnittstelle* na jej czele stał w latach 1942–1944 (prawdopodobnie do stycznia 1945 r.) SS-Sturmabführer Podlich. Placówka SD kierowała 2 głównymi placówkami zamiejscowymi: w Gliwicach i Opolu oraz 12 placówkami zamiejscowymi⁶⁹. Do ich zadań należało zbieranie dokładnych informacji o nastrojach ludności, tzw. wrogiej propagandzie, początkowo również – do chwili zakazu tego typu działalności – przekazywano poufne informacje o kierownikach politycznych, nawet do szczebla gauleitera (te, które się zachowały, a dotyczące polityki narodowościowej Brachta, stawiały go mimo wątpliwości Himmlera w bardzo korzystnym świetle). Zachowane meldunki katowickiego SD, bardzo fragmentaryczne i dotyczące przede wszystkim problemu udziału Górnolęzaków w Wehrmachcie i ich zachowania po powrocie z frontu, dezercji itp., podpisywali dwaj pracownicy katowickiej placówki SD: SS-Obersturmführer Schönborn, SS-Obersturmführer Raser⁷⁰.

Policja bezpieczeństwa dysponowała na terenie rejencji jako organami wykonawczymi – obok współpracujących z nimi oddziałów policji ochronnej i żandarmerii – oddziałami SS (*SS-Standarte in Kattowitz*) podległymi bezpośrednio HSSuPF we Wrocławiu. Wywodziły się one z oddziałów Selbstschutzu górnośląskiego, którego dowódcą był SS-Oberführer Unger (przed wojną dowódca IV odcinka SS w Opolu). Przekształcenie to nastąpiło w październiku 1940 r., kiedy oficjalnie *SS-Standarte Kattowitz* stało się częścią Allgemeine SS⁷¹. Stan faktyczny trzech oddziałów (Sturmabführer I/Katowice, Sturmabführer II/Scharley, Sturmabführer III/Bielsko) wynosił 1320 „SS-manów”, a przewidywany, po zwolnieniach z Waffen SS i sił policyjnych – 2980. Przydzielono je do XXIV odcinka SS w Opolu, którym kierował wspomniany Unger. W 1941 r. dowództwo odcinka przeniesiono do Katowic (taki wniosek, ze względu na rozmieszczenie sił SS, stawiano już w 1940 r.).

⁶⁷ J. Niekrasz: *Z dziejów AK na Śląsku*. Warszawa 1985, s. 42–45; C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 2. Warszawa 1970, s. 253.

⁶⁸ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3100, Belehrung des zur Dienststelle RKFDV Kattowitz gehörende Personal über die Unterstellung unter SS-, und Polizeisondergerichtsbarkeit, k. 3.

⁶⁹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 34, sygn. 32, Dienststellen der Sipo und des SD in Breslau und Kattowitz, Berlin 16. November 1944.

⁷⁰ AP w Katowicach, Sicherheitsdienst des RFSS – SD Leitabschnitt Kattowitz, MF 15745, k. 27, 159, 162, 165.

⁷¹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 33 SS-Führungshauptamt (dalej: NS 33), sygn. 180, SS-Oberabschnitt Südost, SS-Standarte Kattowitz an das SS-Führungshauptamt, Breslau 10. Oktober 1940.

Na czele katowickiej SS-Standarte stanął wtedy (1941 r.) SS-Sturmbannführer Hauptfleisch⁷².

Działalność policji i SS wspierały również oddziały SA. Już we wrześniu 1939 r. szef sztabu *SA-Gruppe Schlesien* Baum wraz z oddziałami złożonymi z volksdeutschy i oddziałami SA z Zabrze, Bytomia i Gliwic brał udział w wielkiej manifestacji z okazji przyłączenia Górnego Śląska do Rzeszy⁷³. Na przełomie 1939 i 1940 r. zaczęły powstawać w okręgu przemysłowym (ale także w powiecie żywieckim dzięki miejscowemu kreisleiterowi W. Scholzowi) grupy terenowe SA. W maju 1940 r. utworzono w rejencji samodzielną placówkę (późniejszą brygadę) na czele z SA-Brigadeführerem Dzwizą⁷⁴. Pojawił się on w Katowicach od razu we wrześniu 1939 r. i właściwie organizował tutejszą *SA-Brigade Oberschlesien*, podlegającą wrocławskiej *SA-Gruppe Schlesien*. Formalnie na jej czele stał SA-Obergruppenführer Herzog, ale do 1941 r. przebywał on na froncie i Dzwiza, do chwili utworzenia prowincji górnośląskiej, pełnił jego funkcję jako zastępca⁷⁵.

Urzędem pełnomocnika RKFDV w zasadzie kierował jego szef sztabu. Początkowo Bach-Zelewski, ze względu na swój konflikt z Wagnerem, miał na terenie rejencji bardzo ograniczone pole działania, a Bracht mimo swojej nominacji ze względu na rozliczne funkcje administracyjne i partyjne nie miał możliwości kierowania urzędem. Sztab pełnomocnika do spraw umacniania niemczyzny miał w czasie wojny kolejno 3 szefów sztabu: SS-Obersturmbannführera Müllera (1939–1940), SS-Obersturmbannführera Fritza Arlta (od września 1940 r.) SS-Obersturmbannführera Brehma (od 1943 r.)⁷⁶. Na czele centrali przesiedleńczej w Katowicach stał Rudolf Barth, przeniesiony do Katowic z centrali przesiedleńczej w Łodzi. Samodzielność urzędu szczególnie zaznaczyła się w okresie kierowania nim przez Arlta, kumulującego w swym ręku kilka kluczowych urzędów partyjnych i administracyjnych i cieszącego się prawie nieograniczonym zaufaniem gauleitera w sprawach polityki narodowościowej. Sztab pełnomocnika RKFDV stał się więc właściwie samodzielnym czynnikiem decyzyjnym na terenie rejencji zarówno z powodu stosunkowo dużej samodzielności, jak i z racji szerokiego zakresu otrzymanych uprawnień. Zatrudniano w nim na początku 1943 r. 111 urzędników i pracowników biurowych. Jego strukturę organizacyjną przedstawia schemat 2.

⁷² BA Berlin – Lichterfelde, NS 33, sygn. 180, SS-Führungshauptamt an den SS-Oberabschnitt Südost, Berlin 12. November 1940.

⁷³ „Kattowitzer Zeitung” z 17 X 1939.

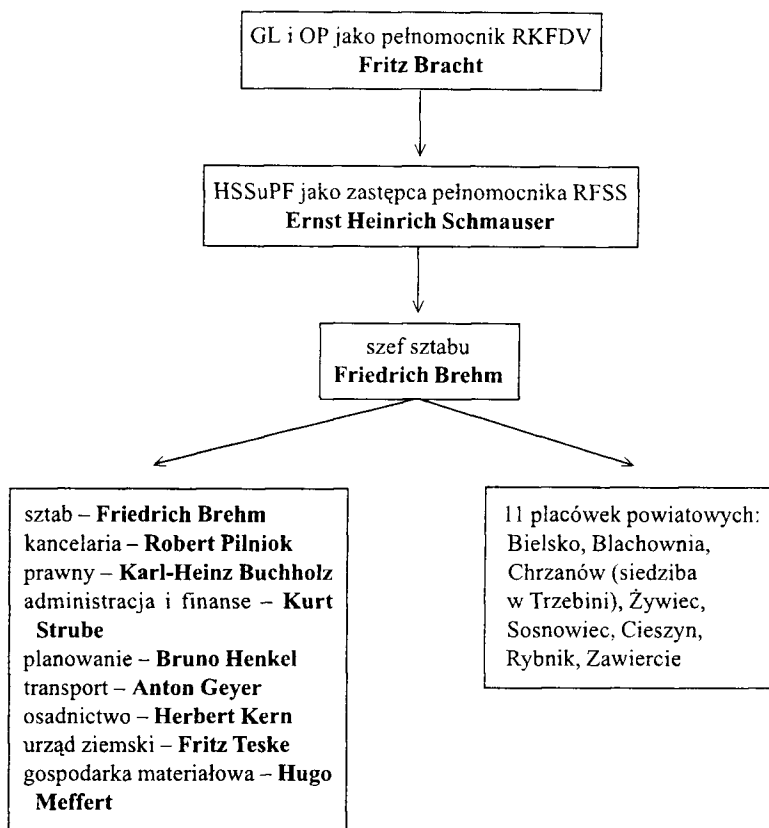
⁷⁴ I. Sroka, A. Szefer: *Życie społeczno-polityczne...*, s. 311–312.

⁷⁵ „Kattowitzer Zeitung” z 11 VI 1941, 15 VI 1941.

⁷⁶ Sztabami zamiejscowymi kierowali: Ansiedlungsstab Nord – Quaschnig, Ansiedlungsstab Süd – Butschka.

Schemat 2

Struktura organizacyjna urzędu pełnomocnika do spraw umacniania niemczyzny w prowincji górnośląskiej w 1944 r.



Źródło: BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 1676, Liste der Personalbestandes der männlichen Gefolgschaft der Dienststelle des Beauftragte des RKFDV in Kattowitz, Aussenstellen nach dem Stand vom 1. September 1944.

Katowicki sztab ze swymi placówkami zamiejscowymi spełniał dwa główne zadania: przyjmowanie i osadzanie niemieckich osadników na terenie prowincji oraz przeprowadzanie *Sonderaktionen*, pod którym to pojęciem kryły się wysiedlenia *Fremdvölkische* i pozbawianie ich własności. Według stanu z 1943 r., kiedy właściwie akcja osadnicza była już zakończona, do prowincji górnośląskiej skierowano 24 585 Niemców (na cały Śląsk 47 941), których rozmieszczono początkowo w 123 obozach (na całym Śląsku było 225 obozów). Szczyc akcji przesiedleńczej nastąpił w 1940 r. Pierwsza grupa Niemców z Galicji i Niemców wołyńskich dotarła ostatecznie w marcu 1940 r. (kobiety i dzieci bezpośrednio na Górny Śląsk, mężczyźni później – przez obóz w Łodzi). Druga fala przesiedleń

z północnej Bukowiny miała miejsce od końca września 1940 r. do stycznia 1941 r. (45 transportów), a ostatnia, najmniejsza z południowej Bukowiny trwała od 1941 do 1942 r. (36 transportów)⁷⁷.

Związane z osadnictwem niemieckim plany katowickiej placówki RKFDV dotyczyły nie tylko wysiedleń, ale i całkowitej przebudowy struktury urbanistycznej rejencji. Początkowo zamysły restrukturyzacyjne były bardzo daleko zakrojone. Natychmiast po utworzeniu prowincji górnośląskiej Himmler zwołał w Berlinie specjalną naradę poświęconą zmianom ludnościowym i deglomeracji Katowic. Wziął w niej udział oprócz RFSS również Ley i zastępujący Todta nadradca Steffens, a z Katowic przyjechali Bracht, Hoffmann, Faust i Ziegler⁷⁸. Himmler na początku tej konferencji uznał za konieczne znaczne zmniejszenie zaludnienia obszaru zindustrializowanego leżącego pomiędzy Gliwicami a Sosnowcem. Było to powtórzenie koncepcji, która została opracowana jeszcze w 1940 r. o budowie nowego centrum administracyjno-gospodarczego wokół Sosnowca po wysiedleniu stamtąd ludności żydowskiej. Spotkała się ona wówczas z oporem Wagnera, który nie chciał najpierw zgodzić się na tak znaczne rozszerzenie rejencji na wschód, a potem ograniczać zakres wysiedleń. Nowe miasto miało być przeznaczone dla niemieckich osadników i ich rodzin, którzy mieli tam zamieszkać po wysiedleniu 150 tys. Polaków i 160 tys. Żydów. Teren ten (*Grossraumstadt Sosnowitz*) miało zamieszkać 120 tys. Niemców⁷⁹. Himmler rozwinął tę koncepcję po dyskusji z Brachtem w postaci horrendalnego projektu olbrzymich przemieszczeń demograficznych, które miałyby objąć obszar zamieszkały przez 1,7 mln ludzi. Zamierzano utworzyć całkiem nowe miasto na obrzeżach Sosnowca oraz przebudować Będzin i Dąbrowę Górniczą. W celu dalszego odciążenia Katowic, które miały pozostać tylko centrum administracyjnym prowincji, zamierzano rozbudować także i inne miasta na obrzeżu regionu przemysłowego. Gliwice miały być powiększone o tereny leżące w kierunku arterii komunikacyjnych biegnących do Bytomia i Tarnowskich Gór. Najważniejszą jednak zmianą – oprócz przebudowy Sosnowca – miała być budowa nowej stolicy rejencji na południe od Katowic. Wybrano miejscowość Tychy w powiecie pszczyńskim⁸⁰.

Również na szczeblu powiatów i gmin przewidywano całkowitą zmianę dotychczasowej struktury osadniczej. Zamierzano znacznie rozbudować miasta po-

⁷⁷ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3102, Entwicklung, Organisation, Arbeitsleistung der Dienststelle des GL und OP als Beauftragter des RFSS, RKFDV in Oberschlesien, September 1939 – Januar 1943, k. 43–51; NS 19, sygn. 3979, Liczba przesiedlonych, stan z dnia 15 września 1940.

⁷⁸ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2218, Der Oberpräsident der Prov. Oberschlesien, Niederschrift über den Vortrag beim RFSS betr. Auflockerung des Kattowitzer Industriegebietes und Neubau einer Großhauptstadt am 11. März 1941, Kattowitz 14. März 1941, k. 2.

⁷⁹ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch, Kattowitz 21. September 1940, k. 33.

⁸⁰ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2218, Der Oberpräsident der Prov. Oberschlesien, Niederschrift über den Vortrag beim RFSS betr. Auflockerung des Kattowitzer Industriegebietes und Neubau einer Großhauptstadt am 11. März 1941, Kattowitz 14. März 1941, k. 2–3.

wiatowe i usytuować je centralnie na obszarze poszczególnych powiatów (optymalnie powiaty miały obejmować obszar około 1250 km kwadratowych). Kilka wsi, preferowano sześć, miało być skoncentrowanych wokół jednej wsi głównej (*Hauptdorf*) i tworzyć wspólny okręg urzędowy, gdzie powinny być siedziby urzędów i usług publicznych. Docelowo zamierzano zlikwidować, szczególnie w powiatach wschodnich rejencji, typowe małe miasteczka (zwane *Zwergstädtchen*) liczące od 1,5 do 2 tys. mieszkańców i zamienić je we wspomniane główne wsie. Założenia te opracowane przez RMdI miano wprowadzić w życie przy współpracy z RKFDV na wszystkich terenach wcielonych⁸¹. Plany restrukturyzacji dyskutowano jeszcze przez cały rok 1941. Zarzucono je wskutek wydarzeń na froncie i skoncentrowano się na dokończeniu akcji eksterminacji ludności żydowskiej. Bracht zresztą skutecznie opowiadał przeciwko ich realizacji, szermując argumentem braku wykwalifikowanej siły roboczej, gdyż priorytet uzyskały potrzeby produkcji wojenno-przemysłowej. W zasadzie nie sprzeciwiał się potrzebie zmian demograficznych, odkładał je jednak na okres powojenny.

Wśród oddziałów placówki katowickiej RKFDV, realizujących politykę osadniczą Himmlera, kluczową rolę odgrywały dwa: osiedleńczy (*Ansiedlungsamt*) i ziemski (*Bodenamt*). Ten pierwszy, kierowany przez Herberta Kerna, zajmował się przygotowaniem miejsc do zasiedlenia przez przybywających na Górną Śląsk Niemców. Jego zadaniem było jak najszybsze przeniesienie przesiedleńców do miejsc docelowego zasiedlenia. Spośród 40 obozów największe znajdowały się w Oderberg (Boguminie) – przeszło przez niego w 1940 r. prawie 26 608 osób, w Loben (Lubliniec), Sosnowitz (Sosnowiec), Dombrau (Dąbrowa Górnicza), Zatorze i Saybusch (Żywiec). W poszczególnych powiatach rejencji katowickiej najwięcej obozów znajdowało się w powiecie rybnickim – 11, bielskim – 12, cieszyńskim – 23, w Sosnowcu i Będzinie – 9⁸².

Zadaniem najbardziej skomplikowanym okazało się wyznaczenie dla przesiedlanych Niemców docelowych gospodarstw i maksymalne skrócenie ich pobytu w obozach, co wynikało z rozbieżności interpretacji zakresu uprawnień RKFDV, gauleitera i HTO. Kwestią zasadniczą było wywłaszczenie właścicieli polskich i żydowskich z gospodarstw rolnych, zakładów rzemieślniczych, drobnych przedsiębiorstw oraz nieruchomości, co dopiero umożliwiało osadzenie nowych właścicieli. Trudności wynikały z dwóch powodów: po pierwsze – z kłopotów dotyczących ostatecznego ustalenia obywatelstwa, a więc oszacowania zakresu wywłaszczeń i ostatecznego przekazywania tych majątków (tutaj placówki RKFDV zetknęły się z ciągle nierozwiązywalną sprawą osób zaliczanych do III grupy DVL i oskar-

⁸¹ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2206, Richtlinien für die Behörden der allgemeinen Verwaltung über der Neugestaltung des ländlichen Siedlungshauses in den eingegliederten Ostgebieten, Berlin 15. März 1941.

⁸² BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3102, Entwicklung, Organisation, Arbeitsleistung der Dienststelle des Gauleiters als Beauftragter RFSS, RKFDV in Oberschlesien, September 1939 – Januar 1942, k. 28.

żały o opieszałość administrację cywilną); po drugie – ze sporów wokół zakresu uprawnień HTO w stosunku do przejmowanego majątku trwałego. Bracht w związku z reprezentowaną przez siebie pragmatyczną linią w polityce narodowościowej naciskał na maksymalne obniżenie zakresu wysiedleń ludności polskiej, a przede wszystkim na liberalne traktowanie III grupy DVL i takie zalecenie realizowała również kierowana przez Springoruma placówka zajmująca się DVL.

Długotrwałość w postępowaniu administracyjnym podczas procedury nadawania obywatelstwa powodowała jednak całkowite zablokowanie tempa i zakresu wysiedleń oraz rodziła napięcia pomiędzy obydwoima instytucjami, co przyznawał sam Bracht i jako nadprezydent, i jako pełnomocnik Himmlera⁸³. Problemem dodatkowym była sprawa instytucji, która miała kierować wywłaszczeniami. Pretendowała do tej roli zarówno *Treuhandstelle Kattowitz*, jak i RKFDV. Ostatecznie Bracht w zarządzeniu z 18 stycznia 1943 r. ustalił, że w dyspozycji *Treuhandstelle* są domy w gminach miejskich, które nie mają użytków rolnych, bądź działki użytków rolnych nie przekraczające 5 morgów, a w gminach wiejskich domy czynszowe i wille nie należące do zamieszkujących tu na stałe osób. Kiedy większość dochodów właściciela nieruchomości pochodziła z rzemiosła na wsi, albo kiedy teren miał charakter działki budowlanej, podlegał również jurysdykcji *Treuhandstelle Kattowitz*. Sztabowi pełnomocnika RKFDV podlegały więc tylko nieruchomości o charakterze typowo rolniczym, a jurysdykcji HTO – cała skonfiskowana własność o charakterze rzemieślniczym bądź przemysłowym, tak jak to zresztą zakładano przy tworzeniu urzędu powierniczego. Skazywało to katowicką placówkę RKFDV na bierne oczekiwanie w tym przypadku na rozstrzygnięcia *Treuhandstelle Kattowitz*, a przy marażmie tej instytucji często także na dodatkowe rozstrzygnięcia administracji cywilnej dotyczące stosunków narodowościowych⁸⁴.

Do końca 1943 r. urząd ziemski wyznaczył do wywłaszczenia 270 000 gospodarstw o łącznej powierzchni 1 023 000 ha w 1096 gminach, z czego skonfiskowano ostatecznie 133 000 gospodarstw o łącznej powierzchni 541 000 ha. Dodatkowe trudności wynikały nie tylko z powodu skomplikowania się spraw własnościowych, ale także z przejęcia części tej własności przez państwo i Wehrmacht oraz ze względu na uznanie części za nie nadające się do osadnictwa⁸⁵. Oddział osadniczy wyznaczył ostatecznie 120 995 obiektów do osadzenia Niemców: 77 801 rolniczych i 43 194 rzemieślniczych. Koncentrowały się one w powiatach bielskim, żywiec-

⁸³ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3102, Entwicklung, Organisation, Arbeitsleistung der Dienststelle des Gauleiters als Beauftragter RFSS, RKFDV in Oberschlesien, September 1939 – Januar 1942, k. 13.

⁸⁴ AP w Katowicach, *Treuhandst.*, sygn. 62, Der Gauleiter und Oberpräsident, Chef der Treuhandstelle, Beauftragter des RFSS/RKFDV, betr. Abgrenzung der Zuständigkeiten zwischen den Dienststellen der Treuhandstelle Kattowitz und des Beauftragten des RKFDV, Kattowitz 18. Januar 1943, k. 49–50.

⁸⁵ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 3979, Übersicht und Erläuterung zur Tabelle Bodenbilanz, Berlin 6. November 1940.

kim i pow. Blachownia (rolnicze) oraz będzińskim i bielskim (rzemieślnicze). Ostatecznie osadzono Niemców na terenie obejmującym 45 672,52 ha (średnio 15,24 ha na jedno gospodarstwo). Wiązało się to jednocześnie z przeprowadzeniem *Sonderaktionen*, mających na celu wysiedlenie *Fremdvölkische* i przejęcie ich własności: teraz przede wszystkim Polaków, ponieważ mienie żydowskie przejęto wcześniej w czasie gettoizacji w latach 1939–1940. Z terenów wcielonych w rejencji wysiedlono ogółem 81 339 osób (21 249 rodzin), a z tego 22 148 do Generalnego Gubernatorstwa (5 032 rodziny), 5100 do Rzeszy na roboty przymusowe (1433 rodziny), 9016 do specjalnych obozów dla Polaków (*Polenlager*) (3516 rodzin), a 45 075 przemieszczono wewnątrz prowincji (11 268 rodzin) – część na roboty na Opolszczyznę, część do powiatów wschodnich, a część do pracy w przemyśle w regionie przemysłowym⁸⁶. Na terenie prowincji górnośląskiej utworzono 21 *Polenlager* (najwięcej w pow. cieszyńskim, rybnickim i raciborskim), które znajdowały się także częściowo pod nadzorem nadprezydium⁸⁷.

Problem żydowski z największym nasileniem występował oczywiście w powiatach wschodnich rejencji. Bach-Zelewski już 14 grudnia 1939 r. powołał do życia SS-Sonderkommando, którego głównym zadaniem było wysiedlenie Żydów i Polaków. Podporządkowano je bezpośrednio Bachowi. Na jego czele stanął kapitan Schupo P. Giese, któremu do pomocy odkomenderowano dowódcę górnośląskiego Selbstschutzu SS-Oberführera Ungera⁸⁸. Efektem działania tego komanda była gettoizacja i likwidacja Żydów na terenie rejencji, których liczbę szacowano na terenach wcielonych (razem z Zawierciem) na 123 202. Akcja gettoizacji w około 20 miejscowościach poza byłym województwem śląskim zakończyła się faktycznie już w połowie 1940 r. Około 50 tys. spośród 90 tys. (Hillberg podaje 100 tys.) gettoizowanych Żydów znalazło zatrudnienie w obozach pracy przymusowej (*Zwangsarbeitslager* – ZAL), podporządkowanych tzw. organizacji Schmelta. Obozy te znajdowały się na Dolnym Śląsku i w Sudetach, na terenie samego Zagłębia Dąbrowskiego. Zatrudniano w nich w marcu 1941 r. ogółem 15 000 Żydów, a w 1942 r. szacowano jeszcze liczbą tych obozów na 40, w których nadal zatrudniano 6500 robotników⁸⁹.

Na czele tej organizacji RFSS postawił Alberta Schmelta jako pełnomocnika do spraw zatrudnienia *Fremdvölkischen* na Górnym Śląsku (*Sonderbeauftragten des RFSS für fremdvölkischen Arbeitseinsatz in Oberschlesien*). Do końca 1941 r.

⁸⁶ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3102, Entwicklung, Organisation, Arbeitsleistung der Dienststelle des Gauleiters als Beauftragter RFSS, RKFDV in Oberschlesien, September 1939 – Januar 1942, k. 69–78.

⁸⁷ AP w Katowicach, OPK, sygn. 2166, Dr. med. H. Kehrer an den Oberpräsident der Provinz Oberschlesien, Bielitz 12. Januar 1943, k. 7.

⁸⁸ AP w Katowicach, RK, sygn. 3283 (MF 15462), Der HSSuPF beim Oberpräsident in Schlesien und beim Reichsstatthalter in Sudetengau, Sonderbefehl, Kattowitz 20. Dezember 1939, k. 27.

⁸⁹ BA Berlin – Lichterfelde, R 19, sygn. 184, Der Regierungspräsident Schmelt an Ministerialdirektor Meinecke im RMdI, Oppeln 25. Juli 1941, k. 5–6.

organizacja Schmelta stała się jedynym dysponentem żydowskiej siły roboczej na Górnym Śląsku. Zadanie jej eksploatacji zlecił Schmeltowi Himmler osobiście podczas pobytu na Górnym Śląsku, zapewniając jednocześnie nowemu urzędowi priorytet w angażowaniu urzędników. W tajnym rozporządzeniu z października 1940 r. Himmler powołał do życia przy RKFDV stałą placówkę do zatrudniania obcej siły roboczej (*Dienststelle des RKFDV Kattowitz und beim Sonderbeauftragten des RFSSChdP für fremdvölkischen Arbeitseinsatz in Sosnowitz*)⁹⁰. Oprócz załóg nadzorujących poszczególne obozy pracy Schmelt dysponował w Sosnowcu tylko trzema urzędnikami (rewizor policyjny Hentschel, asesor policyjny Wiesner, asesor policyjny Assig, którego od marca 1941 r. zastąpił sekretarz policyjny Otto Ullwer)⁹¹. Niektóre obozy organizacji Schmelta przetrwały aż do 1944 r., ponieważ w większości traktowane były jako ważne dla potrzeb wojennych i pracujące na zlecenie Wehrmachtu. Najdłużej, bo aż do stycznia 1945 r., w prowincji górnośląskiej przetrwał obóz na Górze św. Anny⁹². Żydów z likwidowanych obozów, a także z opróżnianych jednocześnie gett sukcesywnie przekazywano do KL Auschwitz⁹³.

Do najważniejszych zadań gospodarczych, w których uczestniczyła ta wyjątkowa na terenach okupowanych organizacja, należały: budowa autostrady Gliwice – Wrocław, „Hydrienwerke” w Blachowni (w 1942 r. 1500 robotników żydowskich), zakładów Krupa we Wrocławiu, zakładów elektrycznych w Miechowicach („Mechtal”), Elektry w Łaziskach Górnych, zakładów metalowych w Raciborzu, a także obsada stacji przeładunkowych na kolejach górnośląskich. Większość robotników żydowskich zatrudniano jednak przy robotach budowlanych. Warunki życia i pracy w większości tych obozów były zastraszające. Brakowało podstawowej opieki lekarskiej, udręką były szczury i pasożyty, a porcje żywnościowe nie zaspokajały potrzeb energetycznych więźniów, co powodowało ich wysoką śmiertelność. Praca z reguły przekraczała siły osłabionych warunkami panującymi w obozie więźniów. Likwidacji istniejących sprzeciwiał się sam Schmauser, zgadzając się ze Schmeltem, że robotnicy w tych obozach są już robotnikami wyspecjalizowanymi (szczególnie przy robotach budowlanych zimą), których nie będzie łatwo zastąpić. Zasta-

⁹⁰ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2467, Der HSSuPF an den RFSS u. ChDP, Breslau 20. April 1942.

⁹¹ BA Berlin – Lichterfelde, R 19, sygn. 184, Sonderbeauftragte des RFSS für fremdvölkische Arbeitseinsatz in Sosnowitz, Polizei – Präsident Albrecht Schmelt an den Gruppenleiter Ministerialdirektor Meinecke, Sosnowitz 28. Februar 1941, k. 4.

⁹² D. Tomczyk: *Obóz pracy przymusowej dla Żydów w Górze św. Anny (1941–1945). W: Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. A. Brożek. Bytom 1993, s. 363–366.

⁹³ B. Cybulski: *Żydzi polscy w Prowincji Górnośląskiej w okresie II wojny światowej*. ŚKH „Sobótka” 1989, nr 1, s. 141–142, 146–147; K. Jonca: *Zagłada niemieckich...*, s. 221; R. Hillberg: *Die Vernichtung der europäischen Juden*. Bd. 1. Frankfurt a. M. 1991, s. 204–205.

nawiająca w ustach HSSuPF ta specyficznie racjonalna postawa potwierdza jednak dość często funkcjonujący w postępowaniu urzędników niemieckich pragmatyzm, klóący się niejednokrotnie z zasadami ideologicznymi przyjętymi po akceptacji „ostatecznego rozwiązania”⁹⁴.

Administracja cywilna była jednym ze współorganizatorów gettoizacji, czerpiąc z tego zresztą spore zyski. Do 1941 r. zatrudnienie Żydów było znaczącym czynnikiem funkcjonowania gospodarki całej rejencji, wręcz zabiegano o jak największe kontyngenty żydowskiej siły roboczej, szczególnie do prac budowlanych. Część z nich pracowała poza organizacją Schmelta i pełna ewidencja tych zatrudnionych „na dziko” została doprowadzona do porządku dopiero po powstaniu prowincji, wiosną 1941 r. Bracht nakazał wtedy, by we wszystkich wschodnich powiatach rejencji przeprowadzić pełny spis Żydów i przekazać ich listy do organizacji Schmelta, która miała ocenić ich przydatność do pracy. Wyznaczono minimalny czas pracy (10 godzin) i stawkę dzienną w wysokości 3,50 marki (0,60 marki na rzecz RFSS, a reszta na konto żydowskiej rady starszych).

Akcja przejmowania własności żydowskiej, konfiskat i zawłaszczania opłacanych przez Rzeszę robót wykonywanych przez organizację Schmelta stała się podstawą do wypełniania specjalnego konta, którego dysponentem był HSSuPF we Wrocławiu. Jak wynika z korespondencji Schmausera, były to comiesięczne wpłaty, które z Sosnowca przekazywał Schmelt najpierw Bachowi-Zelewskiemu, a potem jego następcy. Pieniądze te były wyłącznie w dyspozycji HSSuPF, który dokonywał z nich wypłat na rzecz „SS-manów” i ich rodzin w wypadku trudności finansowych, pomocy dla rodzin poległych esesmanów, nagród specjalnych dla funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa, opłat za kuracje zdrowotne. Pełna dowolność dyspozycji tymi kwotami przez wrocławskiego HSSuPF spowodowała ostatecznie zainteresowanie sprawą RFSS, ponieważ podejrzewano zawłaszczanie części tych zysków i brak kontroli nad ich rozdawnictwem. Ostatecznie berlińska centrala przejęła pełną kontrolę finansową nad tymi pieniędzmi⁹⁵.

Przeprowadzenie ewidencji wszystkich pracujących Żydów było wstępem do zakończenia gettoizacji i w efekcie tego wysłania Żydów do obozów koncentracyjnych. Bracht wyraźnie stwierdzał we wspomnianym wyżej zarządzeniu, że zakazuje się dalszego zatrudniania Żydów poza organizacją Schmelta, mogło to od tej pory

⁹⁴ Schmauser pisał do Himmlera m. in.: „Ich muss weiter bemerken, dass die in der Zwangsarbeitslagern befindlichen jüdischen Zwangsarbeiter seit 1 1/2 Jahren auf bestimmte Bauvorhaben spezialisiert wurden, da sie in den vergangenen Wintermonaten in scharfen Ausbildungsgänger für bestimmte Beton-, und Bauarbeiten besonders ausgebildet wurden und somit gerade auf einem Gebiet zum Einsatz kommen können, für das heute noch sonstige Arbeitskräfte verfügbar sind.” (BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2467, Der HSSuPF an den RFSS u. ChDP, Breslau 20. April 1942.

⁹⁵ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2266, Der Führer des SS-Oberabschnitt Südost an RFSS u. ChDP H. Himmler, Breslau 2. Februar 1943.

następować tylko w wypadku braku robotników bądź specjalistów w tej dziedzinie, który potwierdzał miejscowy urząd pracy⁹⁶.

Proces gettoizacji i rozpoczęta akcja wysiedleń, których liczba sięgnęła 80 tys.⁹⁷, dość szybko doprowadziła do powstania konfliktów z administracją cywilną i sferami gospodarczymi, które nie w pełni akceptowały postępowanie w tym względzie sztabu RKFDV. Szczególnie dotyczyło to menedżerów w górnośląskich zakładach przemysłowych oraz ludzi związanych ze sztabem gospodarczym gauleitera. Kierownictwa zakładów zbrojeniowych już w 1940 r. zdecydowanie zażądały od sztabów przesiedleńczych zaprzestania jakichkolwiek wysiedleń zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym robotników i ich rodzin. Wkrótce też w kluczowych branżach, nawet w powiatach wschodnich, akcja ta została zahamowana⁹⁸. Tam, gdzie przedsięwzięcia sztabu Arlta miały największy zasięg i były akceptowane przez gauleitera, dochodziło do ścisłej współpracy miejscowych landratów.

Krańcowym przypadkiem jest tutaj oczywiście współpraca żywieckiego landrata Eugena Heringa w czasie *Saybuschaktion*. Jego spory z Arltem dotyczyły wyłącznie zakresu kompetencji, a nie samych skutków akcji. Hering był skłonny do wyhamowania przesiedleń, ale tylko w takich wypadkach, kiedy zakłócało to działalność gospodarczą. Nie czując się skrępowany podległością urzędniczą, często sabotował postanowienia Arlta, o czym ten z goryczą pisał w swoich sprawozdaniach. Jednocześnie jednak z prezydentem rejencji aktywnie współuczestniczył w przygotowywaniu zasad i sposobu przeprowadzania wysiedleń i bezpośrednio je nadzorował⁹⁹.

Placówka katowicka RKFDV – podobnie jak organizacja Schmelta – była źródłem stałych dochodów, które znalazły się w dyspozycji gauleitera. Stan tego specjalnego konta w styczniu 1945 r. (przy kilkunastostysięcznych wypłatach co roku) wynosił 648 tys. marek, przy stanie początkowym w 1941 r. 9 tys. Z kasy tej finansowano prawie wszystkie afiliowane przy NSDAP organizacje¹⁰⁰.

Samodzielną jednostką ściśle współpracującą z urzędem pełnomocnika do spraw umacniania niemczyzny była Volksdeutsche Mittelstelle. Powstała ona w 1936 r. w celu przeprowadzenia procesu ujednolicenia polityki narodowościowej. Do 1938 r. podlegała Hessowi, później bezpośrednio Hitlerowi bez określenia, czy jest to urząd państwowy, czy partyjny. Narastające do wybuchu wojny znaczenie tej organizacji było dziełem jej kierownika Wernera Lorenza, który powiązał ją ze strukturami SS, tworząc z niej Oberabschnitt SS. Starał się sobie podporządkować obie odpowiedzialne za działalność polityczną i ideologiczną zagranicą organizacje – VDA

⁹⁶ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3106, Einsatz jüdischer Arbeitskräfte bei Behörden und öffentlichen Betrieben, Kattowitz 23. Februar 1941, k. 19–22.

⁹⁷ A. Szefer: *Hitlerowskie próby...*, s. 140.

⁹⁸ BA MA, RüKo Kattowitz, Kriegstagebuch, Kattowitz 5. Oktober 1940, k. 46.

⁹⁹ BA Koblenz, Ost – Dok. 8, sygn. 765, List Arlta do Heringa bez daty i miejsca, k. 21–22.

¹⁰⁰ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3108, Reichsbankgirokonto der Verwaltungskasse Kattowitz 1942–1945.

i BDO¹⁰¹. W 1941 r. Lorenz został prezydentem VDA, a prezes BDO Horst Hoffmayer został w 1938 r. członkiem VoMi (w 1941 r. BDO został wchłonięty ostatecznie przez VoMi, co ostatecznie skupiło w jej rękach główne wątki pracy narodowościowej). Jednak z wybuchem wojny znaczenie VoMi wyraźnie zmalało, ponieważ cała polityka przesiedleńcza skupiła się w rękach aparatu RFSS/RKFDV, której ostatecznie podporządkowano także VoMi.

VoMi, posiadająca status urzędu głównego SS, dzieliła się na 11 urzędów. Dla działalności na Śląsku znaczenie zasadnicze miał urząd XI zajmujący się przesiedleniami. Podporządkowano mu centralę w Łodzi dla polskich terenów wcielonych („Einsatzstab Litzmannstadt”), a wśród jej 8 placówek terenowych znajdowała się także katowicka („Einsatzführung Schlesien”). Na Górnym Śląsku dodatkowym czynnikiem podtrzymującym niezależność VoMi był – oprócz przesiedleń niemieckich osadników – problem kwalifikacji do grupy III DVL. Osoby otrzymujące tę grupę volkslisty były przyjmowane początkowo do BDO, która stanowiła swoisty przedśmionek do członkostwa w NSDAP. Likwidacja tej organizacji groziła utratą dużej liczby zaangażowanych już po stronie niemieckiej Górnoślązaków. *Gauamtsleiter* do spraw narodowościowych i szef VoMi zwrócili się wobec tego do Lorenza z prośbą o rozstrzygnięcie tej sprawy na korzyść tych osób, ponieważ wykluczenie ich z organizacji groziło załamaniem „liberalnej” polityki narodowościowej na Górnym Śląsku¹⁰². Na wniosek Lorenza Himmler przyjął na Górnym Śląsku rozwiązanie wyjątkowe. Założono tu dwuletni okres likwidacji BDO (było to praktycznie pozostawienie dotychczasowych placówek tej organizacji), by nie zakłócać dotychczasowej działalności, jednak nie przyjmowano już dalszych członków¹⁰³. Centralą VoMi w Katowicach kierował przez wszystkie lata SS-Untersturmführer Lechner (od 1944 r. SS-Obersturmführer). Do zadań placówki katowickiej – oprócz nadzoru nad działalnością BDO – należała opieka nad przesiedleńcami w obozach i działalność propagandowa zmierzająca do integracji różnych środowisk wchodzących w skład niemieckiej grupy narodowościowej¹⁰⁴.

Mimo formalnej podległości całego aparatu policji i SS berlińskiemu RSHA i RFSS również i ta grupa w praktyce na Górnym Śląsku znalazła się pod kontrolą gauleitera/nadprezydenta. Urzędy policyjne podporządkowane prezydiom policji oraz poszczególne służby znajdowały się pod silną kontrolą miejscowej administracji cywilnej. Tajna policja oraz placówki podporządkowane RKFDV często podejmowały co prawda działania samodzielne, poza kontrolą prezydenta rejencji, wynika-

¹⁰¹ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2307, Anordnung Nr. 102, Der stellv. des Führers, betr. Volksbund für das Deutschtum im Ausland und BDO, München 3. Februar 1939.

¹⁰² BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2387, Der Leiter der VoMi an den RFSS, betr. Volksbundsverband im Gau Oberschlesien, Berlin 3. Juni 1943.

¹⁰³ BA Berlin – Lichterfelde, NS 19, sygn. 2387, Der stellv. Leiter der VoMi an den RFSS – Persönlicher Stab – z. Hd. SS-Obersturmbannführer Dr. Brandt, Berlin 17. Juni 1943.

¹⁰⁴ BA Berlin – Lichterfelde, R 49, sygn. 3100, Belehrung des zur Dienststelle RKFDV Kattowitz gehörende Personal über die Unterstellung unter SS-, und Polizeisondergerichtsbarkeit, k. 3.

jące jednak stąd konflikty miały charakter wyłącznie prestiżowy, dotyczyły sporów o kompetencje, a nie negacji zasad politycznych.

Administracja cywilna i kierownicy gospodarki czerpali korzyści z akcji gettoizacji, przymusowego zatrudnienia Polaków i Żydów oraz akcji osadniczej. Spory z placówkami RKFDV wynikały z obaw o zachwianie miejscowego rynku pracy. Wyłączywszy krótki epizod dotyczący konfliktu Bacha-Zelewskiego z Wagnerem, współpraca wrocławskiego wyższego dowódcy SS i policji z gauleiterem górnośląskim, szczególnie w okresie, kiedy w Katowicach przebywał Arlt, układała się wręcz doskonale, mimo wątpliwości Himmlera co do zasad realizacji polityki narodowościowej Brachta. Wynikało to z zaufania Schmausera do Arlta, a także ze wsparcia, którego Himmler udzielał Brachtowi ze względu na swój spór z Wagnerem. Trudno na terenie prowincji górnośląskiej dostrzec więc alienację aparatu policji i SS, a raczej prawie całkowitą kontrolę nad nim gauleitera. Przed powstaniem na Górnym Śląsku wyalienowanego „państwa SS” skutecznym hamulcem stał się więc nie biurokratyczny aparat, niechętnie patrzący na działalność SS, ale gauleiter, który – posiadając zaufanie Himmlera – zazdrośnie strzegł swojej wodzowskiej pozycji na terenie prowincji.

Elity władzy w rejencji katowickiej – analiza zbiorowości na tle porównawczym

Niemieckie elity władzy w rejencji katowickiej podczas II wojny światowej można przedstawić także w postaci kolektywnej biografii, przez opis pochodzenia, kariery życiowej i zawodowej, czasu przystąpienia do ruchu narodowosocjalistycznego i sposobów dochodzenia do stanowisk na Górnym Śląsku przedstawicieli tej grupy. Te dane biograficzne są niestety bardzo rozproszone, a niekiedy wręcz tylko fragmentaryczne. Zachowane biogramy, ankiety personalne i życiorysy (podstawowymi zespołami są tutaj: materiały zarządu okręgowego i zarządów powiatowych NSDAP, nadprezydium prowincji górnośląskiej i prezydium rejencji katowickiej wraz z landraturami) w wielu przypadkach wykazują spore luki. Niezbędnym uzupełnieniem były więc informacje pochodzące z korespondencji z ministerstwami Rzeszy i centralnymi instytucjami partyjnymi, a także wspomnienia. Nie zapewniło to jednak niestety usunięcia wszystkich braków, sięgających w analizowanej grupie w zależności od badanej kategorii od 5% do 25% danych.

Analizowana, 191-osobowa, grupa wydzielona została na podstawie przyjętej definicji elity władzy. Z tego względu odrzucono między innymi osoby pełniące krótko swoje urzędy (miało to miejsce na przykład w wypadku części funkcjonariuszy partyjnych, gdzie istniała duża rotacja). Wpływ na procesy decyzyjne był cechą zasadniczą, pozwalającą także dokonać selekcji tej grupy, którą za G. Almondsem podzielono na cztery podgrupy: administrację cywilną (kierownicy wydziałów nadprezydium prowincji i prezydium rejencji oraz landraci i nadburmistrzowie rejencji katowickiej), funkcjonariuszy partyjnych (kierownicy urzędów w zarządzie okręgowym oraz kreisleiterzy w rejencji katowickiej, szefowie organizacji afiliowanych przy NSDAP), menedżerów reprezentujących w rejencji katowickiej interesy lobbistyczne różnych grup gospodarczych (kierownicy wydziałów izby gospodarczej, zarządu powierniczego oraz dyrektorzy głównych koncernów przemysłowych działających w rejencji).

Można przyjąć, że funkcjonariusze partyjni i ludzie aparatu terroru najpełniej odpowiadają kategorii „nowej elity” według definicji F. Lerner’a, dwie pozostałe zaś stanowią swoistą kontynuację w III Rzeszy „elity tradycyjnej”. W Katowicach trudno dopatrzeć się wyodrębnianej przez Almondsena jako osobnej podkategorii wyraźnie zarysowanej grupy opiniotwórczej. Rolę tę odgrywało grono najbliższych współpracowników gauleitera, będące grupą raczej o charakterze nieformalnym.

Z pewnością osobną kategorię stanowią tutaj jednak – tak jak przedstawia to Lerner – członkowie aparatu terroru, podporządkowani Himmlerowi jako szefowi policji i komisarzowi Rzeszy do spraw umacniania niemieczyny (wyżsi dowódcy SS i policji, dowódcy Schupo, Orpo i gestapo w rejencji, prezydenci prezydiów policji, dowódcy SS i SA w rejencji, szefowie placówek podporządkowanych RKFDV). Stan liczbowy tak utworzonych podgrup, których przedstawiciele zostali ujęci w analizie, przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Stan liczbowy członków elity niemieckiej w rejencji katowickiej

Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
49	78	36	28	191

Najbardziej wyraźną różnicą, jaką można dostrzec między elitą władzy na szczeblu centralnym a elitą w rejencji katowickiej, była duża niestabilność analizowanej grupy, zazwyczaj zresztą wynikająca ze wspomnianych w rozdziale 2 i 3 braków kadrowych. Ciągła fluktuacja na większości stanowisk (najbardziej stabilne były tutaj landraty i obsada prezydium rejencji katowickiej) stała w rażącej sprzeczności z zasadą jedności instytucji z kierującą nią osobą. Najczęstszym rozwiązaniem, jakie przyjmowano, by formalnie chociaż dostosować realia do tej zasady, były stanowiska komisaryczne oraz olbrzymia liczba delegacji urzędników, którzy w istocie i tak pozostawali poza rejencją.

Najbardziej spektakularnym przykładem niestabilności w rejencji katowickiej obsady personalnej w porównaniu z instytucjami w Rzeszy była wyjątkowa przecieć w skali całych Niemiec zmiana gauleitera, a wraz z tym nadanie odmiennych impulsów celom politycznym realizowanym na Górnym Śląsku, co stwarzało w tym regionie sytuację wyjątkową w stosunku do innych okręgów partyjnych.

W odróżnieniu od statycznego, niezdolnego już do zmian systemu władzy w instancjach centralnych III Rzeszy, gdzie urzędy nieraz traciły swoje znaczenie nie dlatego, że odbierano im uprawnienia, ale ze względu na to, że ich szefowie nie potrafili wykorzystywać swoich prerogatyw (klasycznym przykładem są tutaj liczne instytucje o charakterze już tylko fasadowym w czasie wojny podporządkowane Hermannowi Göringowi), w prowincji górnośląskiej wyraźnie można zauważyć dynamikę zarówno w tworzeniu koncepcji politycznych (najbardziej widoczna jest tutaj zmienność w formułowaniu, w zależności od okoliczności zewnętrznych, celów polityki narodowościowej), jak i nowych, sprawniejszych poprzez skumulowanie władzy w jednym ręku instytucji władzy, na przykład przez przejmowanie przez gauleitera jako RVK całości uprawnień instytucji centralnych.

W analizowanej grupie większość należała do pokolenia, które w momencie wybuchu wojny miało 40-45 lat (tabela 2) i wkroczyło w dorosłe życie bezpośrednio w trakcie bądź zaraz po zakończeniu I wojny światowej. Byli to więc ludzie znacznie młodszy niż elita władzy opisywana przez W. Zapfa.

Tabela 2

Elity niemieckie w rejencji katowickiej pod względem wieku

Rok urodzenia	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
1880 – 1890	10	3	6	3	22
1891 – 1900	14	18	7	11	50
1901 – 1910	15	28	8	2	53
po 1910	3	9	1	1	14
Brak danych	7	20	14	11	52

W momencie przejścia władzy przez Hitlera średnia wieku regionalnej elity władzy na Górnym Śląsku wynosiła 33,5 lat, a grupy przywódców nazistowskich Niemiec lat 40. W momencie wybuchu wojny średnia ta wynosiła 39,5, a dla poszczególnych podgrup: administracja cywilna – 40,2, funkcjonariusze partyjni – 35,1, menedżerowie gospodarczy – 42,5 i przedstawiciele aparatu terroru – 42,5. Wyraźną odmiennosc da się zauważyć w grupie działaczy partyjnych, którzy pod względem wieku znacznie ustępowali pozostałym – w momencie przejścia władzy przez Hitlera byli to ludzie bezpośrednio po zakończeniu bądź nawet w trakcie edukacji szkolnej czy uniwersyteckiej, albo na początku swojej kariery zawodowej utrudnionej sytuacją gospodarczą i polityczną Republiki Weimarskiej.

Większość osób należąca do podgrupy urzędników administracji cywilnej, aparatu Himmlera i połowa menedżerów gospodarczych to osoby starsze, urodzone jeszcze przed 1900 r., a więc osiągające dojrzałość życiową już w okresie Republiki Weimarskiej. Ta różnica wieku w stosunku do podgrupy działaczy partyjnych, sięgająca co prawda nie pokolenia, ale dekady, w doświadczeniach życiowych miała jednak znaczenie podstawowe. Urodzeni po 1901 r. z reguły nie mieli już doświadczeń wojennych i wychowani zostali nie w realiach, a w legendzie II Cesarstwa Niemieckiego i mitu jego zdradziecko złamanej potęgi.

Uczestnikami działań wojennych w latach 1914–1918 było 48 osób (16 przedstawicieli administracji cywilnej, 13 funkcjonariuszy partyjnych, 8 menedżerów i 11 przedstawicieli aparatu terroru). W walkach freikorpsów uczestniczyło 30 osób (odpowiednio dla każdej z podgrup: 9, 11, 4, 6). Charakterystyczne jest to, że w podgrupie funkcjonariuszy partyjnych, co potwierdza dane dotyczące struktury wieku, aż 48 osób nie uczestniczyło w I wojnie światowej, a 47 w walkach freikorpsów po jej zakończeniu. Była to diametralnie odmienna sytuacja niż w trzech pozostałych grupach – chociaż dane dotyczące elity gospodarczej charakteryzują się zbyt dużymi lukami, by dokonać pełnej analizy – gdzie prawie połowa osób, co do których posiadamy dane, aktywnie uczestniczyło i w wojnie, i w ruchach paramilitarnych w latach 1918–1922.

Dla funkcjonariuszy partyjnych kluczowe znaczenie miała narastająca atmosfera nacjonalistyczna w okresie Republiki Weimarskiej. Ich polityczne dojrzewanie

nie miało nic wspólnego z poczuciem tak dotkliwie odczuwanej krzywdy po rozstrzygnięciach Konferencji Paryskiej. Tłumaczy to może entuzjazm, szczególnie widoczny wśród przedstawicieli tej podgrupy, z jakim podeszli oni do wybuchu wojny i ich wiarę w szybkie zwycięstwo oraz ostateczność rozwiązań terytorialnych przyjętych po etapie błyskawicznych sukcesów w latach 1939–1940, a jednocześnie wyjaśnia o wiele większy sceptycyzm pod tym względem w gronie przedstawicieli administracji cywilnej i kierowników gospodarczych.

Niestety braki danych personalnych dotyczą również miejsca urodzenia członków analizowanej grupy (luka ta sięga prawie 17% badanych, a w przypadku przedstawicieli aparatu terroru nawet prawie jednej trzeciej).

Tabela 3

Elity niemieckie rejencji katowickiej pod względem miejsca urodzenia*

Miejsce urodzenia	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
Śląsk	14	51	15	6	86
Nadrenia-Westfalia	4	5	4	3	16
Berlin	3	4	1	1	9
Saksonia	2	3	–	2	7
Hamburg, Brema	1	3	2	–	6
Brandenburgia	3	2	–	–	5
Pomorze	3	–	–	–	3
Badenia-Wirtembergia	2	–	–	1	3
Saksonia Dolna	1	1	–	–	2
Bawaria	1	–	–	1	2
Hesja	1	–	1	–	2
Palatynat	1	–	–	–	1
Saksonia-Anhalt	–	–	–	1	1
Meklemburgia	–	–	–	1	1
Szlezwik-Holsztyn	–	–	–	1	1
Poza granicami Niemiec	3	4	3	2	12
Brak danych	10	5	9	10	34

* Przyjęto obecny podział na landy. Wydzielono jako osobne kategorie nie istniejące obecnie pruskie prowincje Pomorze i Śląsk.

Wyraźnie rysuje się tutaj przewaga prowincji śląskiej, gdzie urodził się prawie co drugi badany. Sporo osób pochodziło z Westfalii (16). Trudno w jakikolwiek sposób charakteryzować miejsce urodzenia pozostałych osób – przeważają

osoby urodzone w innych prowincjach pruskich i w krajach południowoniemieckich. Odmienne kształtuje się ta cecha tylko w grupie urzędników. Również i tutaj przeważały osoby pochodzące ze Śląska, można jednak wyraźnie dostrzec o wiele bardziej proporcjonalne rozłożenie tej cechy pomiędzy inne prowincje pruskie i kraje niemieckie. Wynikało to z pragmatyki pracy w administracji, gdzie regułą było częste przemieszczanie urzędników oraz obejmowanie przez nich kolejnych stanowisk w różnych regionach. Odwrotne zjawisko da się zauważyć w grupie funkcjonariuszy partyjnych, gdzie 2/3 pochodzi ze Śląska. Ich kariera partyjna była związana z najbliższym środowiskiem, a odstępstwa od tej reguły są bardzo nieliczne i wynikały raczej z potrzeb stwarzanych przez wojenne braki kadrowe.

Analizowana grupa jest prawie jednorodna pod względem posiadanego, bardzo wysokiego wykształcenia, regułą było wykształcenie wyższe (2/3 badanych). Jest to zjawisko zdecydowanie odmienne, szczególnie w przypadku administracji cywilnej (aż 81% osób z wyższym wykształceniem), od grup przywódczych, które objęły władzę w 1933 r. W momencie rozpoczęcia wojny wymagały tego zarówno ustawa urzędnicza, jak i dostosowane do niej przepisy wykonawcze, ale jeszcze ważniejsze były zasady przyjęte przy tworzeniu administracji na Górnym Śląsku. Widać wyraźnie rezygnację z „rewolucyjnej” zasady przejmowania jak najszybciej stanowisk administracyjnych przez członków elity partyjnej na rzecz szukania zaufanych co prawda (świadczy o tym prawie bezwyjątkowa przynależność do NSDAP), ale fachowo dobrze przygotowanych urzędników. Także przedstawiciele elit gospodarczych i aparatu terroru cechował wysoki poziom wykształcenia, ich członkowie najczęściej posiadali dyplom ukończenia szkoły wyższej, najczęściej uniwersytetu.

W przypadku funkcjonariuszy partyjnych wyraźnie można jednak zaobserwować, że ich kariera była związana nie tyle z posiadanym wykształceniem, ile stanowiskami zajmowanymi w aparacie partyjnym przed 1939 r. Tylko niespełna 50% osób posiada w tej grupie wykształcenie wyższe, a prawie 1/4 w swoich życiorysach nie wskazuje wyraźnie, jaką edukację zakończyło, co z reguły oznacza brak wykształcenia średniego zakończonego maturą.

Tabela 4

Elity niemieckie w rejencji katowickiej pod względem wykształcenia*

Wykształcenie	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
Wyższe	40	35	31	17	123
Średnie	4	15	1	1	21
Szkoła ludowa*	3	6	2	1	12
Brak danych	2	22	2	9	35

*Ewentualnie po zakończeniu szkoły ludowej nauka rzemiosła bądź szkoła zawodowa.

Najbardziej intrygująco przedstawiają się dane dotyczące kariery zawodowej i politycznej. Można prześledzić strukturę zawodową tej grupy przed i po 1933 r.

Tabela 5

Zatrudnienie przed 1933 r.

Zawód	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
Urzednicy	22	15	13	3	53
Funkcjonariusze partyjni	8 (3)*	22 (8)	3	7	40 (11)
Rzemieślnicy i kupcy	6	4	2	–	12
Menedżerowie	2	1	5	–	8
Właściciele majątków ziemskich	2	3	–	2	7
Wolne zawody	1	4	2	–	7
Policja	–	–	–	6	6
Studenci i uczniowie	4	4	–	1	9
Brak danych	4	25	11	9	49

*W nawiasach podano, ilu z funkcjonariuszy partyjnych należało do ugrupowań mniejszości niemieckiej w woj. śląskim.

Tabela 6

Zatrudnienie przed 1939 r.

Zawód	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
Funkcjonariusze partyjni	13 (4)*	63 (10)	6	9	91 (14)
Urzednicy	30	4	16	–	50
Policja i SS	3	–	–	19	22
Menedżerowie	2	6	12	–	20
Wolne zawody	–	2	1	–	3
Rzemiosło	–	1	–	–	1
Brak danych	1	2	1	–	4

*W nawiasach podano, ilu z funkcjonariuszy partyjnych należało do ugrupowań mniejszości niemieckiej w woj. śląskim.

Rysuje się tutaj wyraźna dominacja dwóch grup zawodowych: urzędników i funkcjonariuszy partyjnych. Jednak można dostrzec, że przy stabilnej liczbie urzędników przed i po 1933 r., sięgającej stale 1/4 badanych, grupa etatowych funkcyj-

nariuszy partyjnych gwałtownie wzrosła w latach trzydziestych, co jest w pełni zrozumiałe, zważywszy na sytuację wewnętrzną Niemiec. W 1939 r. to właśnie oni dominują w elitach władzy na Górnym Śląsku, potwierdzając narastający etatyzm w łonie szybko biurokratyzującej się partii. Zjawisko to znajduje pełne potwierdzenie w całych Niemczech, gdzie również NSDAP starała się w praktyce realizować zasadę jedności partii i państwa przez sięganie bezpośrednio, za pomocą swoich funkcjonariuszy, po narzędzia władzy.

Zjawisko to w bardzo małym stopniu dotknęło tylko administracji cywilnej na Górnym Śląsku. Tutaj fachowi urzędnicy objęli niemal wszystkie ważniejsze stanowiska w rejencji, prowincji, landraturach, a nawet administracji gospodarczej. Funkcjonariusze partyjni w większości pozostali w strukturze partii, ponieważ albo nie aspirowali do stanowisk urzędniczych, albo ich nie mogli otrzymać ze względu na brak wymaganej praktyki i fachowego wykształcenia, zdominowali jednak zarząd okręgowy i zarządy powiatowe NSDAP, a także część administracji gospodarczej. Były to osoby związane głównie z gauleiterem Brachtem, który znał ich jeszcze z Wrocławia i tam szukał kadr do pracy w Katowicach zarówno w 1939 r., jak i w momencie tworzenia zarządu okręgowego NSDAP dwa lata później. Wyraźnie dowodzą tego dane zawarte w tabeli 7, pokazujące zatrudnienie przed przybyciem na Górny Śląsk przedstawicieli badanej grupy.

Tabela 7

Miejsce pobytu przed przybyciem na Górny Śląsk*

Miejsce pracy	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
Śląsk	27 (4)**	67 (12)	24 (3)	15	133 (19)
Nadrenia – Westfalia	4	2	2	3	11
Bawaria	3	5	2	–	10
Berlin	4	2	1	–	7
Prusy Wschodnie	3	–	–	1	4
Saksonia	–	–	1	2	3
Meklemburgia	–	2	–	–	2
Palatynat	1	–	–	1	2
Badenia – Wirtembergia	1	–	–	–	1
Turyngia	–	–	–	1	1
Hesja	1	–	–	–	1
Saksonia – Anhalt	1	–	–	–	1
Brak danych	4	–	6	5	15

*Przyjęto obecny podział na landy. Wydzielono jako osobne kategorie nie istniejące obecnie pruskie prowincje: Prusy Wschodnie, Pomorze, Śląsk.

**W nawiasach podano, ilu z funkcjonariuszy partyjnych należało do ugrupowań mniejszości niemieckiej w woj. śląskim.

Ponad dwie trzecie badanych przybyła do rejencji katowickiej z prowincji śląskiej. Tam właśnie, we Wrocławiu, w latach trzydziestych ukształtowały się więzi personalne oraz związki, które zaowocowały utworzeniem grupy przywódczej na Górnym Śląsku. Obejmując stanowiska na terenie rejencji katowickiej, już wtedy wzajemnie znali się doskonale i tworzyli zwartą grupę połączoną więzami wzajemnego zaufania. Z powodzeniem objęli większość wyższych stanowisk w Katowicach bez potrzeby odwoływania się do przypadkowego naboru z innych rejonów Rzeszy. Nieufnie traktowali zarówno Niemców z byłego województwa śląskiego, jak i ludzi spoza Śląska. Biorąc pod uwagę politykę personalną prowadzoną przez Wagnera i Brachta, nie należy się dziwić niewielkiej tylko reprezentacji przedstawicieli mniejszości (było ich zaledwie 17, z czego większość to kreisleiterzy NSDAP). Obaj gauleiterzy dopuszczali co prawda „liberalizm” w sprawach obywatelstwa niemieckiego, ale nie kwapili się do obsadzania stanowisk, szczególnie administracyjnych, ludźmi nie znanymi sobie wcześniej bądź nie przygotowanymi pod względem fachowym. Nawet od ludzi na stanowiskach partyjnych Bracht oczekiwał wstępnego przeszkolenia w głębi Rzeszy i zrobił od tej reguły tylko kilka wyjątków. Tak często wymieniana jako miejsce rekrutacji elit na Górny Śląsk Westfalia delegowała zaledwie kilkanaście osób. Mimo że część urzędników i funkcjonariuszy partyj-

Tabela 8

Przynależność do organizacji politycznych przedstawicieli niemieckiej elity władzy w rejencji katowickiej przed 1933 r.*

Organizacja	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
Grupy volki- stowskie	6	10	1	2	19
Organizacje mniejszości niemieckiej w woj. śląskim	5	12	1	–	18
DVP	4	–	1	1	6
Stahlhelm i „Czarna Reichswehra”	2	1	–	1	4
SPD	1	–	–	–	1
Brak przyna- leżności do organizacji politycznych	17	37	10	11	75
Brak danych	14	18	23	13	68

* Do 1933 r. 105 osób zostało członkami NSDAP.

nych tam właśnie podejmowało pracę, to jednak w latach trzydziestych ściągnięci do Wrocławia już z tym miastem związali swoje kariery i w 1939 r. należeli bądź do ekipy administracyjnej skupionej wokół Wagnera, bądź partyjnej wiążącej swoje nadzieje z osobą Brachta.

Preferencje polityczne tej grupy przed 1933 r. są trudne do prześledzenia, ponieważ w części danych osobowych unikano ich ujawnienia. Brak przynależności partyjnej przed 1933 r. prawie 1/3 badanych nie może budzić zdziwienia ze względu na dominujący model administracji państwowej jako struktury stojącej wraz z armią na uboczu bieżącej walki politycznej oraz na wiek dużej grupy badanych uniemożliwiający im jeszcze zaangażowanie polityczne. Najwyraźniej rysującą się tendencją jest przynależność dużej grupy funkcjonariuszy partyjnych do różnych grup volkistowskich oraz organizacji politycznych mniejszości niemieckiej w województwie śląskim. W sumie wśród czynnych politycznie poza ruchem narodowosocjalistycznym pozostawało 50% funkcjonariuszy. Zarówno ruchy volkistowskie, jak i niektóre organizacje mniejszości niemieckiej (przede wszystkim JdP, ale i część działaczy Volksbundu) stały się przedsiönkiem ruchu narodowosocjalistycznego w latach dwudziestych. Zjawisko to jest dobrze znane i z innych części Niemiec. Stosunkowo dużą popularnością cieszyły się wśród przedstawicieli administracji niemieckiej także różne nacjonalistyczno-konserwatywne organizacje, takie jak Stalhelm i „Czarna Reichswehra” oraz DVP. Ich członkami byli przede wszystkim urzędnicy administracji cywilnej.

Większość przedstawicieli elit niemieckich wstąpiła do NSDAP dopiero w latach trzydziestych, a apogeum nastąpiło w okresie kryzysu ustrojowego i gospodarczego Republiki Weimarskiej w latach 1930–1932. Prawidłowość ta dotyczy przede wszystkim funkcjonariuszy partyjnych, których ponad połowa w tym właśnie okresie została członkami NSDAP, a tylko 1/4 po przejęciu władzy przez Hitlera w 1933 r. (z tego 2/3 to volksdeutsche, którzy mimo swoich sympatii do ruchu narodowosocjalistycznego od początku lat trzydziestych do partii ze względów formalnych mogli przystąpić dopiero po wybuchu wojny). Największa część urzędników administracji cywilnej (40%) została członkami NSDAP dopiero po przejęciu władzy przez Hitlera. Tendencję tę można zauważyć również, aczkolwiek z mniejszym nasileniem, w podgrupie menedżerów gospodarczych. W tej grupie działaczy największa jest również liczba osób nie należących do partii, pomimo reguły o łączeniu stanowisk gospodarczych z przynależnością partyjną. W całej analizowanej zbiorowości osoby nie należące do NSDAP stanowiły zaledwie 2%, a w grupie przywódców gospodarczych aż 15% (por. tabela 9).

Można mówić o dwóch modelowych typach kariery politycznej, która prowadziła do sięgnięcia po stanowiska na Górnym Śląsku w latach 1939–1945. Pierwszy z nich to „tradycyjny urzędnik”, przedstawiciel grupy urzędników i kierowników gospodarczych. Z reguły w 1939 r. należał do pokolenia pięćdziesięciolatków o ustalonej już pozycji zawodowej. Zazwyczaj zajmował stanowisko urzędnika (*Beamte*) w administracji państwowej na terenie różnych krajów niemieckich i prowincji.

Tabela 9

Rok przystąpienia do NSDAP przedstawicieli elit niemieckich w rejencji katowickiej

Rok przystąpienia do NSDAP	Administracja cywilna	Funkcjonariusze partyjni	Menedżerowie	Aparat terroru	Razem
1919–1923	2	2	1	2	7
1924–1929	7	11	3	4	25
1930–1932	12	42	8	11	73
po 1933	19	16	8	6	49
Brak daty wstąpienia	1	7	4	5	17
Brak przynależności do NSDAP	1	–	4	–	5
Brak danych	7	–	8	–	15

cji pruskich. W latach trzydziestych pracował na Śląsku bądź rzadziej w Westfalii czy urzędach centralnych w Berlinie i stąd trafił do rejencji katowickiej wybrany przez Wagnera i Schulenburga. Jego kariera była stabilna, szczególnie kiedy pracował w prezydium rejencji i w landraturze. Pozostawał wówczas na swoim stanowisku na Górnym Śląsku do końca wojny (ewentualnie został zmobilizowany, ale wracał po kilkunastu miesiącach służby). Członkowie tej grupy nie należeli w większości do NSDAP przed 1933 r. Wstępowali do niej dopiero po przejęciu władzy przez Hitlera, przede wszystkim na fali masowego rozrostu partii od maja 1933 r.

Odmienny typ kariery prezentowali „funkcjonariusze partyjni”. Byli to przede wszystkim ludzie młodzi. Ich dojrzewanie przypadło na okres burzliwych dziejów Republiki Weimarskiej, wtedy też – w wieku młodzieńczym – nastąpiła ich fascynacja nazizmem. Większość urodziła się na Śląsku i tutaj pozostała przez cały czynny okres zawodowy i partyjny. Już na początku lat trzydziestych w większości byli kierownikami politycznymi NSDAP, a po 1933 r. stało się to prawie bezwyjątkową regułą. Na Śląsku zetknęli się z Brachtem i on właśnie ściągał ich w dwóch falach na Górny Śląsk, najpierw do budowy organizacji partyjnej, a potem kierownictwa okręgu.

Bardzo niejednorodną grupą był aparat Himmlera w rejencji. Jego członkowie należeli do pokolenia 40-50-latków i pochodzili z różnych krajów niemieckich (z reguły posiadali wyższe wykształcenie). Większość z nich pracowała w policji bądź na stanowiskach urzędniczych już przed 1933 r. Przed przybyciem na Górny Śląsk praktycznie wszyscy należeli do wydzielonego aparatu Himmlera i byli dobierani na stanowiska przez RSHA. Również i oni w większości pochodzili ze Śląska. W tej podgrupie widać jednak dwa odmienne typy karier. Jedni to młodzi, ambitni „rycerze zakonu SS”, tacy jak Johannes Thümmeler, pokoleniowo i mentalnie bliscy „funkcjonariuszom partyjnym”. Drugi to starzy urzędnicy policyjni, tak samo

wiernie służący Republice Weimarskiej, jak i III Rzeszy (dobrym przykładem jest tutaj katowicki prezydent policji Wilhelm Metz), bliscy w swoich poglądach „tradycyjnym urzędnikom”.

Zbiorowy opis członków niemieckich elit władzy potwierdza nieprzypadkowość ich doboru w rejencji katowickiej. Wagnerowi udało się zrealizować koncepcję „fachowej administracji” na gruncie administracji cywilnej i gospodarczej przy pełnej akceptacji tych działań przez RMdI i sztab gospodarczy wokół Göringa. Partia była kierowana przez grupę dobieraną przez Brachta na zasadzie znajomości środowiskowej. Do 1941 r. wpływ kierowników politycznych NSDAP na funkcjonowanie rejencji był nikły ze względu na formułę budowy „nowego ładu” na Górnym Śląsku przyjętą przez tandem Wagner – Schulenburg. Później nastąpiła wyraźna integracja wokół osoby nowego gauleitera obydwu grup elity władzy.

Można wyraźnie dostrzec w postawach przedstawicieli wszystkich podgrup władzy na Górnym Śląsku poczucie wspólnoty pochodzenia. Dotyczyło to bądź miejsca urodzenia, bądź działalności przed 1939 r. na Śląsku, a w szerokim sensie poczucia spełniania wyjątkowej misji – odtwarzania niemieckiego Górnego Śląska jako integralnej części Wielkich Niemiec. Górny Śląsk jako region o potencjalnie olbrzymiej mocy ekonomicznej mógł się stać dla wielu z nich miejscem kariery politycznej bądź urzędniczej, stanowił również pole do popisu dla menedżerów gospodarczych. W porównaniu z innymi terenami wcielonymi członkowie elit niemieckich na Górnym Śląsku identyfikowali się z tym regionem, nie czuli się tutaj jak najeźdźcy, lecz jako germanizatorzy, chociaż mieli jednocześnie poczucie psychicznego dyskomfortu z powodu różnic narodowościowych i cywilizacyjnych, które dotkliwie odczuwali oni i ich rodziny. Stwarzało to sytuację podobną jak na wschodnich terenach na Pomorzu Zachodnim, jednak zasadniczo różniło Górny Śląsk od metod stosowanych przez sztaby Greisera i Kocha.

Wagner i Bracht w dążeniu do uzyskania samodzielności w swoim okręgu partyjnym oraz w próbach kształtowania w nich własnych koncepcji politycznych nie byli wyjątkami. Tak często podkreślana „specyfika” Górnego Śląska nie była efektem odmiennego mechanizmu instytucjonalnego, ale przede wszystkim różnic w osobowościach gauleiterów. Arthur Greiser i Albert Forster pokusili się również – podobnie jak Bracht i Wagner – o stworzenie własnej wizji politycznej na terenie wyznaczonych im reichsgau.

Dla Arthura Greisera, byłego prezydenta Senatu Gdańskiego, polityka narodowościowa stała się czymś w rodzaju misji¹. Ulrich v. Hassel po nominacji Greisera pisał o nim z przerażeniem w swoim dzienniku, po wysłuchaniu wykładu nowego gauleitera, jako o osobie, która ślepo zamierza wypełnić rozkaz wydany mu przez Führera, by Polacy potrafili zaledwie czytać i pisać, i tak rozumie budowę „Nowej

¹ I. Kershaw: *Arthur Greiser – Ein Motor der „Endlösung”*. In: *Die braune Elite. 22 biographische Skizzen*. Hg. R. Smelser, R. Zitelmann. Darmstadt 1989, s. 116–126.

Europy”². Greiser w pełni potrafił pogodzić swoje poglądy z celami polityki narodowościowej RKFDV. Dla niego polityka narodowościowa tożsama była z polityką rasową, a więc eksterminacją Żydów i przynajmniej przez pierwsze lata masowym wysiedlaniem Polaków. Polityka kolonizacyjna przy wykorzystaniu wszystkich instrumentów znajdujących się w dyspozycji policyjnego państwa przerodziła się ostatecznie od około 1940 r. w koncepcję całkowitego obezwładnienia i zmuszenia do niewolniczej pracy Polaków w Kraju Warty. Greiser próbował co prawda również zachować pewną elastyczność, tworząc w 1942 r. grupę aktywnie pracujących Polaków (*Leistungspole*), ale zasięg tej akcji – rozpoczętej w 1942 r. – nie był wielki i zakwalifikowani do tej grupy nie odegrali znaczącej roli. Akcja wpisów na DVL nie stwarzała w związku z tym w Kraju Warty wielkich problemów (w grupie III DVL znalazło się tutaj w 1944 r. zaledwie 2 % ogółu ludności)³.

Albert Forster swoją samodzielność opierał na sympatii do niego Führera, a w ślad za tym akceptacji jego poczynań przez Bormanna⁴. Jego koncepcja opierała się – podobnie jak Wagnera – na przyjęciu zasady możliwości zniemczenia części ludności własnej prowincji, tzw. warstwy pośredniej. W swoich przemówieniach kierował ofertę do tej grupy, by zmanifestowała ona swą akceptację dla nowej władzy. W głośnym wezwaniu do podpisywania wniosków o III grupę DVL z 1942 r. wyraźnie wskazywał na możliwość „nabycia” niemieckości. W swojej polityce pozyskiwania miejscowej ludności (Kaszubi odgrywali tutaj podobną rolę jak Górnoślązacy) Forster postępował podobnie jak śląscy gauleiterzy i tak samo starał się ograniczać pierwszą falę wysiedleń w latach 1939–1940. Również efekt takiej polityki gdańskiego gauleitera był podobny: do kluczowej grupy III DVL wpisano aż 44,3% ludności⁵. Forster

² U. v. Hassel: *Vom anderen Deutschland. Aus den nachgelassenen Tagebüchern 1938–1944*. Zürich 1946, s. 172.

³ M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*. Stuttgart 1961, s. 134; C. Madajczyk: *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*. T. 1. Poznań 1983, s. 142–143; tenże: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1. Warszawa 1970, s. 442–447; C. Łuczak: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w okupowanej Polsce*. Poznań 1968, s. 133 i nn.; S. Nawrocki: *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty w latach 1939–1945*. Poznań 1970, s. 69–73; J. Marczewski: *Hitlerowska polityka narodowościowa na terenie okręgu Warty 1939–1945*. W: *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945*. Red. W. Jastrzębski. Bydgoszcz 1994, s. 60–63; tenże: *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty”*. Poznań 1979, s. 86–90.

⁴ M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 131–133; J. v. Lang: *Martin Bormann. Człowiek, który zawładnął Hitlerem*. Warszawa 1995, s. 226; C. Madajczyk: *Faszyzm i okupacje...*, T. 1, s. 143.

⁵ M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 128–131, 134; E. Cichy: *Faszyzm w Gdańsku (1930–1945)*. Toruń 1993, s. 130; W. Długoborski: *Die deutsche Besatzungspolitik und die Veränderungen der sozialen Struktur Polens 1939–1945*. In: *Zweiter Weltkrieg und sozialer Wandel. Achsenmächte und besetzte Länder*. Hg. W. Długoborski. Göttingen 1981, s. 335–336; W. Jastrzębski: *Przymus germanizacyjny w okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*. W: *Przymus germanizacyjny...*, s. 7–8, 24.

nie był oczywiście osobą pokroju Schulenburga, był – jak to pisał przed wojną towarzyszący mu przez kilka dni polski dyplomata – „prymitywnym, impulsywnym i apodyktycznym” funkcjonariuszem partyjnym⁶. Chcąc jednak udowodnić skuteczność swojej działalności i on poszukiwał metody rozwiązania problemu narodowościowego, dostrzegając szansę w zniemczeniu, a nie wysiedleniu części ludności.

W sposób zasadniczy różnił się od tej grupy Koch, który nie wykazywał w ogóle większego zainteresowania wcielonymi obszarami, rejencją ciechanowską i obwodem suwalskim (powiaty: suwalski i część augustowskiego). Początkowo wynikało to może z jego niezależnej pozycji w Prusach, a później z zaangażowania w działalności na wschodzie, gdzie próbował budować własne imperium. Polityka na tych obszarach w istocie spoczęła w rękach miejscowego aparatu terroru, a Koch w ogóle nie starał się tworzyć własnych, oryginalnych rozwiązań, idąc ślepo za wytycznymi Himmlera. Metodami pracy bliski był z pewnością gauleiterowi Kraju Warty, ale nie można porównywać uwagi, jaką poświęcał włączonym do Prus Wschodnich terenom, z zaangażowaniem Greisera. Nawet polityka zmierzająca do przyciągnięcia Mazurów w istocie nie odgrywała większej roli, a na DVL – bez stosowania przymusu w tym względzie – wpisano do 1944 r. zaledwie 46,5 tys. (1,4% do III grupy DVL) na ponad 1,2 mln mieszkańców⁷.

Na wszystkich terenach wcielonych na wschodzie ukonstytuowała się praktyka pomijania już od samego początku RMdI w tworzeniu administracji cywilnej. W wypadku Kocha wiązało się to z jego długotrwałym konfliktem zarówno z tym ministerstwem, jak i innymi ministerstwami Rzeszy, w przypadku Greisera i Forstera z ich chęcią uzyskania zupełnie niezależnej – oprócz Führera – pozycji w swoich reichsgaue. Fricka nowi gauleiterzy, za wyjątkiem Wagnera, w pełni świadomie pomijali przy obsadzie urzędów⁸. Śląski gauleiter pod tym względem zachował odrębności, co prawda sam dobierał razem z Schulenburgiem sztab administracyjny rejencji katowickiej, ale jego propozycje zostały w pełni zaakceptowane przez RMdI. W pewnym stopniu zadecydowała o tym również odmienną strukturalną nowego typu reichsgau od dawnych pruskich prowincji, chociaż – jak wskazuje przykład Prus Wschodnich, gdzie Koch był w sytuacji podobnej do Wagnera – nie było to czynnikiem decydującym. Sposób postępowania zależał od woli nadprezydenta/gauleitera i jego chęci bądź tworzenia sprawnej administracji przy wykorzystaniu doświadczeń pruskich urzędników, bądź zebrania wokół siebie wiernej kliki ślepo

⁶ *Pierwszych osiem dni w Polsce. „Podróż Gauleitera Forstera (maj 1938). Oprac. A. Chojcka. „Dzieje Najnowsze” 1982, nr 1, s. 214.*

⁷ *M. Broszat: Nationalsozialistische Polenpolitik..., s. 134; C. Madajczyk: Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce..., T. 1, s. 447–449; W. Monkiewicz: Polityka narodowościowa w rejencji ciechanowskiej i obwodzie Suwałki w latach 1939–1945. W: Przymus germanizacyjny..., s. 156–157.*

⁸ *P. Diehl-Thiele: Partei und Staat im Dritten Reich. Untersuchungen zum Verhältnis von NSDAP und allgemeiner innerer Staatsverwaltung 1933–1945. München 1969, s. 126–127.*

oddanych współpracowników⁹. W okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie i Kraju Warty administrację cywilną cechował brak fachowego przygotowania urzędniczego, a wiodącą rolę zajmowali w nominacjach przywódcy partyjni, kierujący się przy nominacjach pełną samowolą¹⁰. Pod tym względem nawet Forster różnił się znacznie od Wagnera. Od stycznia 1940 r. gauleiter gdański zabronił RMDI mianowania komisarycznych urzędników, a w bezpośredniej rozmowie z Frickiem stwierdził, że podstawą jego polityki personalnej w administracji cywilnej będzie zachowanie jedności partii i państwa na wszystkich szczeblach¹¹. Koch w tym względzie nie miał żadnych sentymentów i traktował wcielone tereny tylko jako teren swoich poszerzonych kompetencji, nie starając się nawet tworzyć pozorów odrębnej administracji cywilnej¹².

Przemieszczenie funkcji partii i państwa w reichsgaue sprzyjało – w odróżnieniu od rejencji katowickiej – nadaniu niewspółmiernie większej roli NSDAP już od 1939 r. na tych terenach¹³. Nie wiązało się to jednak z jednoczesnym równomiernym zwiększaniem dostępu volksdeutschy do urzędów państwowych i partyjnych. Zjawisko to z największym nasileniem występowało na Pomorzu. Szczególnie Niemcy gdańscy okazali się prawdziwym rezerwuarem wykwalifikowanych urzędników. Diametralnie różną politykę prowadził w tym względzie Greiser. Wspierając się hasłem germanizacji ziemi, a nie germanizacji ludzi, blokował dostęp do wyższych urzędów miejscowych Niemców, opierając się na ślepo mu posłusznych ludziach należących do starych działaczy partyjnych, posiadających w większości doświadczenia ze swojej działalności na innych terenach wcielonych. Również żadnej roli nie odgrywała znikoma liczba volksdeutschy w rejencji ciechanowskiej i w Suwałkach¹⁴.

Bezwzględna polityka terroru, skierowana przeciwko ludności polskiej i żydowskiej, cechowała wszystkie tereny wcielone. Jednak alienacja aparatu podporządkowanego Himmlerowi oraz współpraca z Himmlerem gauleiterów najbardziej oczywista jest dla Prus Wschodnich i Wielkopolski. Zarówno Koch, jak i Greiser nie mieli zamiaru ulegać nakazom niemieckiego prawa karnego, stosując się do

⁹ M. Broszat: *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*. München 1971, s. 167.

¹⁰ M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 43–44; E. Cichy: *Faszyzm w Gdańsku...*, s. 84–85; H. Mommsen: *Beamtenum im Dritten Reich. Mit ausgewählten Quellen zur nationalsozialistischen Beamtenpolitik*. Stuttgart 1966, s. 111–125, 227–228.

¹¹ BA Koblenz, R 18, sygn. 5738, Vermerk v. 18. Januar 1940, k. 199–204.

¹² W. Monkiewicz: *Polityka narodowościowa...*, s. 159.

¹³ D. Rebenitsch: *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*. Stuttgart 1989, s. 183–187.

¹⁴ M. Broszat: *Nationalsozialistische Polenpolitik...*, s. 46; C. Łuczak: *Wstęp. W: Położenie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty w okresie hitlerowskiej okupacji. Wybór źródeł* C. Łuczak. „Documenta Occupationis”. T. 13. Poznań 1990, s. X; W. Monkiewicz: *Polityka narodowościowa...*, s. 161; H. Zimniak: *Ludność niemiecka w Kraju Warty (Reichsgau Wartheland) 1939–1945*. W: *Przymus germanizacyjny...*, s. 87.

wyjątkowych zasad skierowanych przeciwko *Fremdvölkische*. Jednak stosunki na Pomorzu były bardziej skomplikowane. Wynikało to ze sporu Forstera z Himmlerem, podobnego do konfliktu Wagnera z RFSS w latach 1939–1940 (w 1939 r. Forster – podobnie jak śląski gauleiter – odmówił przyjęcia stanowiska pełnomocnika RKFDV), co w konsekwencji spowodowało oddzielenie funkcji HSSuPF i gauleitera, a później ciągle spory kompetencyjne¹⁵. W latach 1942–1943 spór ten, dotyczący odmiennej polityki osadniczej, zaowocował w końcu otwartym konfliktem między Forsterem i RFSS. Gdański gauleiter, rozumiejąc wagę, jaką dla niego może mieć jednak przejęcie stanowiska pełnomocnika RKFDV, w 1943 r. bezskutecznie starał się o jego nadanie. Jednak Himmler odmówił mu, uzasadniając to sprzeczną z jego wytycznymi polityką Forstera na Pomorzu¹⁶.

Polityka ekonomiczna na wszystkich terenach wcielonych była pochodną podstawowego założenia realizowanego na ziemiach wcielonych i okupowanych: ich wyzysku i gospodarczej bezwzględnej eksploatacji taniej siły roboczej¹⁷. Brak było tutaj – poza Górnym Śląskiem, który pod tym względem wykazywał dużą odrębność – szeroko zakrojonych, mających na celu całościową modernizację wcielonych obszarów programów gospodarczych. Plany ograniczały się tylko do modernizacji tych dziedzin, które były istotne dla gospodarki wojennej. O wiele większe wysiłki podejmowano, szczególnie w kraju Warty, w celu podniesienia wydajności produkcji rolnej i stworzenia w przyszłości z tych terenów spichlerza Rzeszy. Zarówno jednak trudności w komasacji gruntów i w realizacji polityki osadniczej, jak i kwestie związane z narastającymi trudnościami będącymi pochodną pogarszającej się sytuacji militarnej (szczególnie po 1942 r.) zniweczyły te zamysły¹⁸.

Oryginalny program integracji z Rzeszą pod względem administracyjnym i gospodarczym za pomocą umiejętnej polityki narodowościowej próbowano zrealizować na wschodnich terenach wcielonych tylko na Górnym Śląsku. W Prusach Wschodnich, a częściowo także na Pomorzu zabrakło całościowej wizji, a w kraju Warty woli politycznej do odrzucenia niemożliwej do realizacji koncepcji germanizacji ziemi. To gauleiterzy i ich ludzie decydowali w istocie o tym, jak polityka, tylko ogólnie zarysowana w Berlinie, będzie wykonywana we wschodnich prowincjach.

¹⁵ R. B. Birn: *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*. Düsseldorf 1986, s. 194–196; R. L. Koehl: *The Black Corps. The Structure and Power Struggles of the Nazi SS*. The University of Wisconsin 1983, s. 165; K. M. Pospieszalski: *Terror hitlerowski w Polsce 1939–1945*. „Przegląd Zachodni” 1964, nr 1, s. 160.

¹⁶ *Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP. Rekonstruktion eines verlorengegangenen Bestandes*. Hg. Institut für Zeitgeschichte. Bd. 1. München – New York – London – Paris 1983, Microph. 30600299.

¹⁷ C. Łuczak: *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*. Poznań 1982, s. 19–22; W. Röhr: *Einleitung*. In: *Europa unterm Hakenkreuz*. Bd. 2: *Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945)*. Hg. W. Röhr. Berlin 1989, s. 24.

¹⁸ C. Łuczak: *Polityka ekonomiczna...*, s. 152, 172–173; C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce...*, T. 1, s. 541–545.

Zakończenie

Nagła choroba Brachta wiosną 1944 r. wykluczyła go niespodziewanie z przygotowań do obrony prowincji. Prawie do końca 1944 r., z nielicznymi przerwami, przebywał na kuracji w Kudowie Zdroju. Sprowadzony z Dolnej Styrii Otto Müller-Haccius przejął jego funkcje administracyjne i pełnił je razem ze Springorummem, Metzner zaś sprawował funkcje partyjne¹. Szokiem były pierwsze bombardowania amerykańskie w lipcu 1944 r. koncentrujące się na zakładach w Blachowni Śląskiej, kiedy bomby spadły po raz pierwszy na bezpieczną dotychczas prowincję². W lipcu i sierpniu podjęto bardzo wiele gorączkowych działań mających na celu przygotowanie prowincji do obrony: uszczelniono granicę z Generalnym Gubernatorstwem, zmobilizowano wszystkich zatrudnionych w urzędach oraz wszystkich przymusowych robotników, zakazano opuszczania prowincji tym Niemcom, którzy uciekli ze wschodu i skierowano ich do przygotowywania umocnień na wschodniej granicy rejencji katowickiej³.

We wrześniu zastępca gauleitera nakazał, by w ramach programu wojny totalnej zlecono kreisleiterom wydzielenie wszystkich zdolnych do noszenia broni. Pozostali, także kobiety, przymuszeni zostali do zakładów zbrojeniowych. Zakłady nie pracujące na rzecz bezpośredniego zaopatrzenia frontu zostały zamknięte, a ich załogi przesunięto do produkcji zbrojeniowej⁴. Na podstawie list utworzonych przez kreisleiterów już we wrześniu 1944 r. rozpoczęto także rekrutację i organizację oddziałów Volkssturmu, na czele których stanęli kreisleiterzy, a w zastępstwie Brachta w całej prowincji dowodzili nim na zmianę Müller-Haccius i Springorumm⁵. Staranie przygotowany plan ewakuacji nie został w pełni zrealizowany poza wywiezieniem – częściowo koleją, częściowo własnymi środkami transportu – ludności cywilnej. Ewakuacja odbywała się na terenie rejencji katowickiej w zasadzie dobrowolnie, a nie przymusowo jak na Dolnym Śląsku⁶.

¹ BA Koblenz, Ost – Dok. 8, sygn. 770, Uwagi Springoruma do sprawozdania landrata H. Grol-la, k. 38; AP w Katowicach, RK, sygn. 304, Der Regierungspräsident Müller-Haccius an Oberbürgermeister Kaspar, Kattowitz 5. September 1944, k. 306–307.

² *Meldungen aus dem Reich. Auswahl aus den geheimen Lageberichten des SD der SS 1939–1945*. Hg. H. Boberach. Neuwied – Berlin 1965, s. 530.

³ APK, OPK, sygn. 6, Der RVK für den Reichsverteidigungsbezirk Oberschlesien, Kattowitz 30. Juli, 31. Juli, 1. August, 4. August, 8. August 1944, k. 7–9, 15–16, 19, 23.

⁴ AP w Katowicach, NSDAP Gauleit., sygn. 219: Gauleiter, Vortrag, k. 1–6.

⁵ BA MA, RüKo Gleiwitz, Kriegstagebuch Nr. 7, Gleiwitz 20. August, 14. September 1944, k. 13, 19.

⁶ Szerzej patrz: R. K a c z m a r e k: *Ostatnie akordy wojny na Górnym Śląsku (rejencja katowicka w latach 1944–1945)*. „Rocznik Koszaliński”. Koszalin 1995, s. 115–125; t e n ż e: *Das Ende des Zweiten Weltkrieges in Oberschlesien*. „Deutsche Studien” 1995, H. 126/127, s. 189–198.

Prawie wszystkim wyższym urzędnikom i funkcjonariuszom partyjnym udało się opuścić prowincję po ogłoszeniu w poszczególnych powiatach pod koniec stycznia 1945 r. hasła o ewakuacji („Goldfisch”). Ewakuacja katowickich urzędów nastąpiła w dwóch kierunkach: na południe i na zachód. Siedziba rejencji została przeniesiona najpierw do Cieszyna, a potem na kilka dni do Karlovych Varów, gdzie pozostała do kapitulacji Niemiec. Urzędnicy nadprezydium dotarli najpierw do Nysy, gdzie znajdowało się wyznaczone miejsce ewakuacji, a po bombardowaniach tej miejscowości w marcu 1945 r. również wyjechali do Karlovych Varów⁷. Policja i ich dowódcy zostali skoszarowani już w połowie stycznia, a Katowice opuścili 25 stycznia, docierając ostatecznie do Turynii⁸.

Fritz Bracht po załamaniu obrony Górnego Śląska miał powtórny zawał i został po raz drugi odwieziony do Kudowy Zdroju, gdzie popełnił samobójstwo⁹. Większość ludzi z jego otoczenia przeżyła wojnę. Część z nich po wojnie obszernie opisała swoją działalność (m. in. Springorum, Biersdorf, Hering, Groll, Dudek), dokumenty te znajdują się w zbiorach Ost – Dokumentation. Niektórzy jeszcze żyją. Piszą nawet pamiętniki, np. ostatnio Fritz Arlt. Spośród dowódców SS żyje ostatni szef katowickiego gestapo Johannes Thümmeler, przeciwko któremu bezskutecznie podejmowane były kilkakrotnie próby postawienia przed trybunałem za przewodniczenie sądom policyjnym. Największą karierę zrobił po wojnie Otto Ulitz, który przez wiele lat kierował w Niemczech Związkiem Wypędzonych.

Niemcy przebywający w otoczeniu gauleitera w czasie wojny w Katowicach traktują w swych wspomnieniach pobyt na Górnym Śląsku jako niewiele znaczący epizod swego życiorysu. Dla tego regionu jednak ich działalność w ciągu owych sześciu lat miała olbrzymie znaczenie. Próbowali oni, aczkolwiek bezskutecznie, zawrócić wówczas bieg historii i przywrócić cały Górny Śląsk w granice Niemiec. Widzieli wówczas ten region nie jako peryferium, a jako jedno z centrów gospodarczo-administracyjnych, leżące w Wielkiej Rzeszy na przecięciu osi wschód – zachód i północ – południe.

Do realizacji takiego zamysłu konieczne było uzyskanie akceptacji tej polityki przez Górnoszlązaków. Opierając się na ideologii nacjonalistycznej, rodem z czasów wilhelmińskich, Wagner i Schulenburg liczyli na kolaborację, później całkowite zgermanizowanie Górnoszlązaków, a ostatecznie wchłonięcie ich przez niemiecką wspólnotę narodową. Przystosowanie do nowych warunków stwarzanych przez dyktaturę narodowosocjalistyczną zamierzano osiągnąć przez atrakcyjność programu modernizacji Górnego Śląska i szybką integrację z Rzeszą. Bracht kontynuował tylko pewne wątki wizji Wagnera, opierając się przy tym na dobranych przez niego

⁷ O. Ulitz: *Oberschlesien. Aus seiner Geschichte*. Bonn 1971, s. 102–104; AP w Katowicach, OPK, Der Regierungspräsident Müller-Haccius oder Vertreter in Neisse, Bautzen 5. Februar 1945, k. 30.

⁸ BA Koblenz, Ost – Dok. 8, sygn. 782, Relacja radcy policyjnego P. Biersdorfa, k. 10.

⁹ H. Neubach: *Parteien und Politiker in Schlesien*. Dortmund 1988, s. 214.

ludziach. Nie był ideologiem, a pragmatykiem. Rezygnując z planów modernizacyjnych, potrafił wykorzystać potrzeby gospodarki wojennej do wzmocnienia własnej pozycji. Pod pretekstem potrzeby sprawnego funkcjonowania gospodarki prowadził „liberalną” politykę narodowościową, aczkolwiek nie wynikała ona – jak w przypadku jego poprzednika – z racji ideologicznych. W miejsce modernizacji górnośląskiego przemysłu pojawiła się polityka rabunkowej eksploatacji siły roboczej i zasobów ekonomicznych prowincji. Brachtowi zapewniało to jednak wizerunek sprawnego gauleitera i niezachwianą pozycję w Katowicach. Stał się jednym z *Gau-Könige*, którego ambicje – w odróżnieniu od poprzednika – nie wyrastały ponad prowincję.

W okresie rządów obydwu śląskich gauleiterów nasiliło się zjawisko integracji elit prowincjonalnych pod kuratelą gauleitera/nadprezydenta. Decydujący ośrodek dyspozycyjny znajdował się przez całą wojnę w Katowicach, a decydenci działali tylko w ogólnych ramach ideologicznych i politycznych nazistowskiego państwa, starając się zawłaszczać coraz większy zakres uprawnień. Zaczęły powstawać elity, które przez część Górnoślązaków były odbierane jako elity władzy występujące w ich regionalnym interesie. Była to doskonała pożywka do oportunistów i „dopasowania” do systemu. Poddanie się wymogom polityki narodowościowej okupanta pozwalało bowiem części Górnoślązaków bądź po prostu zaakceptować system, bądź wykorzystać tę okazję do obrony przed losem mieszkańców Wielkopolski. Przyczyna odmienności postaw w stosunku do okupanta na Górnym Śląsku leżała więc nie tyle w szczególnej podatności Górnoślązaków na efekty akcji „niemczania”, ile w jakościowej różnicy polityki realizowanej przez niemieckie elity władzy.

Polityka ta na Górnym Śląsku, a szerzej w każdej z prowincji wschodnich, wynikała z polikratycznego charakteru władzy w III Rzeszy, pozwalającego na rozwinięcie się lokalnych ośrodków decyzyjnych. Do nich należało praktyczne urzeczywistnianie tylko ogólnikowo nieraz zarysowanych celów ideologicznych, zadań administracyjnych i kierunków działań ekonomicznych. Ich sprawność działania okazała się przy tym wyższa niż instytucji centralnych w Berlinie. Elity władzy na szczeblu prowincjonalnym dysponowały dużym stopniem samodzielności, działały w sposób skoordynowany, stając się równorzędnym partnerem ministerstw i urzędów nadzwyczajnych Rzeszy. Pod koniec wojny realnie do nich należała wyłączna władza na podległym terenie. Proces rozpoczęty nadaniem gauleiterom na terenach wcielonych specjalnych uprawnień doprowadził więc do dezintegracji władzy centralnej i odwrotnego zjawiska w skali lokalnej – przejęcia dyktatorskiej władzy nad wszystkimi rywalizującymi w Rzeszy grupami interesów na sobie podległym terenie prowincji przez jeden ośrodek decyzyjny. Słabnące totalne państwo zastąpił totalitaryzm władzy gauleiterów.

Efekty polityki prowadzonej przez elity niemieckie w czasie II wojny światowej w rejencji katowickiej okazały się trwalsze aniżeli sześć lat okupacji. Odeszli jej twórcy i wykonawcy, ale pozostały skutki polityki narodowościowej i rabunkowej gospodarki opartej w przemyśle ciężkim na ekstensywnych czynnikach wzro-

stu. Nie potrafiąco przewyżnić utrwalonego w czasie wojny wizerunku Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego jako regionów, których rezerwy ludzkie i technologiczne są niewyczerpane, i nie akceptowano w konsekwencji poglądów wskazujących na potrzebę natychmiastowego podjęcia zarzuconych po 1942 r. działań modernizacyjnych w przemyśle ciężkim. Dla wielu Górnosłazaków dodatkowym gorzkim owocem perfidii polityki narodowościowej Wagnera i Brachta okazały się procedury rehabilitacyjne i weryfikacyjne po wyzwoleniu, których konsekwencje odczuwano przez następnych kilkadziesiąt lat. Jej efektem okazało się także utrwalenie podziału między Zagłębiem Dąbrowskim i Górnym Śląskiem. Rok 1945 oznaczał więc dla Górnego Śląska wyzwolenie spod nazistowskiej dyktatury, ale nie stał się kresem epoki totalitaryzmu, podczas której odmówiono prawa do decydowania o własnym losie jego mieszkańcom.

Wykaz źródeł i opracowań

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach, zespoły:

Gauwirtschaftskammer; Haupttreuhandstelle Ost Treuhandstelle Kattowitz; Kreisleitung Pleß; Oberpräsidium Kattowitz; NSDAP Gauleitung Oberschlesien Kattowitz; Provinzialverwaltung Oberschlesien; Regierung Kattowitz; Reichspropagandaamt Oberschlesien; Sicherheitsdienst des RFSS–SD Leitabschnitt Kattowitz; Wspólnota Interesów.

Bundesarchiv, Außenstelle Zehlendorf (byłe Berlin Document Center), zespoły:

Ahnenerbe; Oberste Parteigericht (OPG); Ordnungspolizei (ORPO); Master File – karty członkowskie (MF); Parteikorrespondenz (PK); Rasse- und Siedlungshauptamt (RS); Sturmabteilungen (SA); Schutzstaffeln der NSDAP (SSO).

Bundesarchiv Berlin – Lichterfelde, zespoły:

NS 6 Parteikanzlei; NS 10 Persönliche Adjutantur des Führers und Reichskanzlers; NS 19 Persönlicher Stab Reichsführer SS; NS 20 Kleine Erwerbungen NSDAP; NS 22 Reichsorganisationsleiter der NSDAP; NS 25 Hauptamt für Kommunalpolitik; NS 33 SS-Führungshauptamt; NS 34 SS-Personalhauptamt; R 49 RKFDV; 13.01 Reichswirtschaftsministerium.

Bundesarchiv Koblenz, zespoły:

Ost-Dokumentation 8 Berichte von Angehörigen der politischen Führungsschicht aus den ost-deutschen Vertreibungsgebieten zum Zeitgeschehen von 1939 bis 1945; R 18 Reichsministerium des Innern; R 43 Reichskanzlei; R 58 Reichssicherheitshauptamt.

Bundesarchiv Militärarchiv Freiburg, zespoły:

RW 20 8 Rüstungsinspektion VIII b Kattowitz; RW 21 23 Rüstungskommando Gleiwitz; RW 21 31 Rüstungskommando Kattowitz.

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, zespoły:

Rep. 77; Rep. 151; Rep. 355.

Źródła drukowane

Akten der Partei-Kanzlei der NSDAP. Rekonstruktion eines verlorengegangenen Bestandes. Hg. Institut für Zeitgeschichte. Bd. 1–2. München–New York–London–Paris 1983.

Kluge R., Krüger H.: *Verfassung und Verwaltung im Großdeutschen Reich (Reichsbürgerkunde)*. Berlin 1941.

Meldungen aus dem Reich. Auswahl aus den geheimen Lageberichten des SD der SS 1939–1945. Hg. H. Boberach. Neuwied-Berlin 1965.

Pickert H.: *Hitlers Tischgespräche im Führerhauptquartier 1941–1942*. Stuttgart 1963.

Położenie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty w okresie hitlerowskiej okupacji. Wybór źródeł C. Łuczak. „Documenta Occupationis”. T. 13. Poznań 1990.

Położenie ludności w rejencji katowickiej w latach 1939–1945. Wybór źródeł W. Długoborski. „Documenta Occupationis”. T. 11. Poznań 1983.

- Praca przymusowa Polaków pod panowaniem hitlerowskim 1939–1945.* Wybór źródeł i opracowanie A. Konieczny, H. Szurgacz. „Documenta Occupationis”. T. 10. Poznań 1976.
- Raport Mildnera o likwidacji organizacji konspiracyjnej „Orzeł Biały” w Zagłębiu Dąbrowskim.* Biblioteka Śląska. Zbiory specjalne, sygn. G 4565.
- Ruch oporu w rejencji katowickiej 1939–1945. Wybór dokumentów.* Oprac. Z. Boda-Krężel, B. Kobuszewski, J. Osojca, M. Wrzosek. Warszawa 1972.
- Spiegelbild einer Verschwörung. Die Kaltenbrunnerberichte an Bormann und Hitler über das Attentat vom 20. Juli 1944. Geheime Dokumente aus den ehemaligen Reichssicherheitshauptamt.* Hg. K.H. Peter. Stuttgart 1961.
- Taschenbuch für Verwaltungsbeamte.* Hg. Warnack. Berlin 1941.
- Taschenbuch für Verwaltungsbeamte.* Hg. Warnack. Berlin 1942.

Prasa

- „Amtsblatt Kattowitz” 1941.
- „Bielitzer Heimatkalender”. Bielitz 1941.
- „Heimatkalender 1940 für das Gleiwitzer Land”. Gleiwitz 1939.
- „Kattowitzer Zeitung” 1939–1942.
- „Ministerialblatt für die gesamte innere Verwaltung” 1941.
- „Oberschlesische Zeitung” 1942–1945.
- „Preussischen Gesetzsammlung” 1941.
- „Reichsgesetzblatt” 1939.

Relacje, wspomnienia, pamiętniki, dzienniki

- Arlt F.: *Polen-, Ukrainer-, Juden-Politik im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete 1939/40 und in Oberschlesien 1941/43 und im Freiheitskampf der unterdrückten Ostvölker.* Lindhorst 1995.
- Autobiografia Rudolfa Hoessa.* „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1951, T. 7.
- Gunter G.: *Letzter Lorbeer. Vorgeschichte, Geschichte der Kämpfe in Oberschlesien von Januar bis Mai 1945.* Darmstadt – Augsburg 1974.
- Halder Generaloberst [sic!]: *Kriegstagebuch. Bd.1: Vom Polenfeldzug bis zum Ende der Westoffensive (14.08.1939–30.06.1940).* Bearb. von H. A. Jacobsen, A. Philipp. Stuttgart 1962.
- Hassel U. v.: *Vom anderen Deutschland. Aus den nachgelassenen Tagebüchern 1938–1944.* Zürich 1946.
- Joseph Goebbels Tagebücher 1924–1945.* Hg. R. G. Reuth. Bd. 1–5. München–Zürich 1992.
- Kehrl H.: *Krisenmanager im Dritten Reich. 6 Jahre Frieden – 6 Jahre Krieg.* Düsseldorf 1973.
- Pierwszych osiem dni w Polsce.* „Podróż” Gauleitera Forstera (maj 1938). Oprac. A. Chojcka. „Dzieje Najnowsze” 1982, nr 1.
- Rauschning H.: *Gespräche mit Hitler.* Zürich 1940.
- Schacht H.: *Abrechnung mit Hitler.* Berlin–Frankfurt a. M. 1949.
- Schacht H.: *76. Jahre meines Lebens.* Bad Wörishofen 1953.

Opracowania

1939. *An der Schwelle zum Weltkrieg*. Hg. K. Hildebrand, J. Schmädke, K. Zernack. Berlin-New York 1990.
- Anpassung – Kollaboration – Widerstand. Kollektive Reaktionen auf die Okkupation*. Reihe: Nationalsozialistische Besatzungspolitik in Europa 1939–1945. Hg. W. Benz, J. Houwink ten Cate, G. Otto. Berlin 1996.
- Artzt H.: *Mörder in Uniform. Organisation, die zu Vollstrecken nationalsozialistischer Verbrechen wurden*. München 1979.
- Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*. T. 1–5. Red. W. Długoborski, F. Piper. Oświęcim–Brzezinka 1995.
- Biały F.: *Ruch narodowosocjalistyczny w prowincjach śląskich. Początki – postępy – przejęcie władzy*. Wrocław 1987.
- Biographie und soziale Wirklichkeit. Neue Beiträge und Forschungsperspektiven*. Hg. M. Kohli, G. Robert. Stuttgart 1984.
- Birn R.B.: *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*. Düsseldorf 1986.
- Blaich F.: *Wirtschaft und Rüstung im Dritten Reich*. Düsseldorf 1987.
- Boda - Krężel Z.: *Sprawa volkslisty na Górnym Śląsku. Koncepcje likwidacji problemu i ich realizacja*. Opole 1978.
- Boelcke W. A.: *Die deutsche Wirtschaft 1930–1945. Interna des Reichswirtschaftsministerium*. Düsseldorf 1983.
- Böhnke W.: *Die NSDAP im Ruhrgebiet 1920–1933*. Bonn – Bad Godesberg 1974.
- Borák M.: *Na prikaz Gestapa. Nacistické válečné zločiny na Těšinsku*. Ostrava 1990.
- Bracher K. D.: *Die deutsche Diktatur. Entstehung Struktur Folgen des Nationalsozialismus*. Köln–Berlin 1969.
- Brandt H.: *Oberschlesien. Grossdeutschland jüngster Gau*. [b.m.w.] 1942.
- Die braune Elite. 22 biographische Skizzen*. Hg. R. Smelser, R. Zitelmann. Darmstadt 1989.
- Die braune Elite II. 21 weitere biographische Skizzen*. Hg. R. Smelser, E. Syring, R. Zitelmann. Darmstadt 1993.
- Brissaud A.: *Die SD-Story. Hitlers Geheimarmee: Mord auf Bestellung*. Zürich 1975.
- Broszat M.: *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*. Stuttgart 1961.
- Broszat M.: *Der Staat Hitlers. Grundlegung und Entwicklung seiner inneren Verfassung*. München 1971.
- Buchheim H.: *SS und Polizei im NS-Staat*. Bonn 1964.
- Chojnacki W.: *Jawna prasa polskojęzyczna na terenach włączonych do Rzeszy i w Niemczech w latach 1939–1945*. „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1.
- Cichy E.: *Faszyzm w Gdańsku (1930–1945)*. Toruń 1993.
- Cybulski B.: *Żydzi polscy w Prowincji Górnośląskiej w okresie II wojny światowej*. ŚKH „Sobótka” 1989, nr 1.
- Cygański M.: *SS w prowincjach Śląska w latach 1929–1935*. W: „Studia Śląskie”. Seria nowa. T. 24. Katowice 1974.
- Cygański M.: *SS w ruchu narodowosocjalistycznym i w III Rzeszy 1925–1945*. Poznań 1978.
- Czapliński M.: *Biurokracja niemieckiego imperium kolonialnego. Charakterystyka urzędników kolonialnych*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Das Deutsche Reich und der Zweite Weltkrieg*. Bd.5/1: *Organisation und Mobilisierung des Deutschen Machtbereichs*. Hg. B. R. Kroemer, R. D. Müller, H. Umbreit. Stuttgart 1989.
- Delarue J.: *Histoire de la Gestapo*. Paris 1964.
- Dellenbusch K. E., Kolbow K. F.: *Gedenken und Vermächtnis*. „Saarländischer Gebirgsbote” 1956.
- Deutsche Führungsschichten in der Neuzeit. Eine Zwischenbilanz*. Hg. H. Hofmann, G. Franz. Boppard am Rhein 1980.

- Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft.* Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H. A. Jacobsen. Düsseldorf 1992.
- Die deutsche Eliten und der Weg in den Zweiten Weltkrieg.* Hg. M. Broszat, K. Schwabe. München 1989.
- Diehl-Thiele P.: *Partei und Staat im Dritten Reich. Untersuchungen zum Verhältnis von NSDAP und allgemeiner innerer Staatsverwaltung 1933–1945.* München 1969.
- Elity polityczne w Polsce.* Red. K. Pałeck i. Warszawa 1992.
- Europa unterm Hakenkreuz. Bd.2: Die faschistische Okkupationspolitik in Polen (1939–1945).* Hg. W. Röhr. Berlin 1989.
- Fest J. C.: *Das Gesicht des Dritten Reiches. Profile einer totalitären Herrschaft.* München 1963.
- Fiedor K.: *Niektóre aspekty polityki Josefa Wagnera wobec Śląska (1934–1941).* W: „Studia Śląskie”. Seria nowa. T. 34. Katowice 1978.
- Fiedor K.: *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodnioeuropejskich doktryn zjednoczeniowych 1918–1945.* Wrocław 1991.
- Fuchs K.: *Wirtschaftsgeschichte Oberschlesiens 1871–1945. Aufsätze.* Dortmund 1981.
- Der „Führerstaat”: Mythos und Realität. Studien zur Struktur und Politik des Dritten Reiches.* Hg. G. Hirschfeld, L. Kettenacker. Stuttgart 1981.
- Funke M.: *Führer-Prinzip und Kompetenz-Anarchie im internationalsozialistischen Herrschaftssystem.* „Neue politische Literatur” 1975, H. 1.
- Gelles R.: *Sytuacja na Górnym Śląsku po wygaśnięciu Konwencji (wrocławska narada w dn. 23 III 1938 r.).* ŚKH „Sobótka” 1982, nr 2.
- Grassmann G. O.: *Die deutsche Besatzungsgesetzgebung während des 2. Weltkrieges.* Tübingen 1958.
- Greiner P.: *Słownik organizacji młodzieżowych w województwie śląskim w latach 1922–1939.* Katowice 1993.
- Greiner P., Kaczmarek R.: *Leksykon organizacji niemieckich w województwie śląskim w latach 1922–1939.* Katowice 1993.
- Grunberger R.: *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy.* T. 1–2. Warszawa 1987.
- Grundriß zur deutschen Verwaltungsgeschichte 1815–1945. Reihe A: Preußen. Bd. 4: Schlesien.* Hg. D. Stüttgen, H. Neubach, W. Hubatsch. Marburg 1976.
- Heinemann U.: *Ein konservativer Rebell. Fritz-Dietlof Graf von der Schulenburg und der 20. Juli.* Berlin 1990.
- Hillberg R.: *Die Vernichtung der europäischen Juden.* Bd. 1. Frankfurt a. M. 1991.
- Hitler A.: *Mein Kampf.* Bd.2. *Die nationalsozialistische Bewegung.* München 1941.
- Hoffmann P.: *Widerstand, Staatsstreich, Attentat.* München 1969.
- Hoffmann P.: *Widerstand gegen Hitler und das Attentat vom 20. Juli 1944.* Konstanz 1994.
- Hornig A.: *Transport węgla, brykietów i koks u na Śląsku w latach 1939–1944.* „Zaranie Śląskie” 1963, z. 2.
- Hüttenberger P.: *Die Gauleiter. Studie zum Wandel des Machtgefüges in der NSDAP.* Stuttgart 1969.
- Hüttenberger P.: *Nationalsozialistische Polykratie.* „Geschichte und Gesellschaft” 1976, H. 4.
- Huttenhauer H.: *Geschichte des Beamtentums.* Köln–Berlin–Bonn–München 1980.
- Janowicz Z.: *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945.* Tzw. *Okregi Kraju Warty i Gdańska – Prus Zachodnich.* Poznań 1951.
- Jansen Ch., Weckbecker A.: *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40.* München 1992.
- Jędrzejewski E.: *Administracja i NSDAP w systemie okupacyjnym ziem polskich włączonych do Trzeciej Rzeszy (1939–1945).* „Biuletyn GKBZH Polsce” [Warszawa] 1977, T. 27.
- Jędrzejewski E.: *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne.* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.

- Jędrzejewski E.: *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*. „Studia Śląskie” [Opole] 1969, T. 16.
- Jonca K.: *Etapy polityki rasistowskiej w Trzeciej Rzeszy (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*. „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 3–4.
- Jonca K.: *Policja polityczna w systemie wewnętrznej administracji na Śląsku Opolskim (1936–1945)*. „Studia Śląskie” [Opole] 1967, T. 12.
- Jonca K.: *Zagłada niemieckich Żydów na Górnym Śląsku (1933–1945)*. ŚKH „Sobótka” 1991, nr 2.
- Kaczmarek R.: *Das Ende des Zweiten Weltkrieges in Oberschlesien*. „Deutsche Studien” 1995, H. 126/127.
- Kaczmarek R.: *Górny Śląsk w strukturze terenów wcielonych do III Rzeszy*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 22. Katowice 1997.
- Kaczmarek R.: *Kiedy wojna była codziennością. Bieruń Stary 1939–1945*. Bieruń 1995.
- Kaczmarek R.: *Pomiędzy pragmatyzmem a ideologią. Górny Śląsk w oczach administracji niemieckiej podczas II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni” 1992, nr 2.
- Kaczmarek R.: *Ostatnie akordy wojny na Górnym Śląsku (rejencja katowicka w latach 1944–1945)*. „Rocznik Koszaliński” [Koszalin] 1995.
- Kater M. H.: *The nazi party. A social profile of members leaders 1919–1945*. Oxford 1983.
- Kempner R. M. W.: *SS im Kreuzverhör. Die Elite, die Europa in Scherben schlug*. Schriften der Hamburger Stiftung für Sozialgeschichte des 20. Jahrhunderts. Bd. 4. Hamburg 1987.
- Koch W. H.: *Geschichte der Hitlerjugend. Ihre Ursprünge und ihre Entwicklung 1922–1945*. Kempfenhausen 1975.
- Koehl R. L.: *The Black Corps. The Structure and Power Struggles of the Nazi SS*. The University of Wisconsin 1983.
- Konieczny A.: *Organizacja i działalność wrocławskiego gestapo w latach 1939–1945*. „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1971, T. 23.
- Konieczny A.: *Organizacja katowickiego gestapo w latach 1939–1945*. W: „Studia Śląskie”. T. 9. Katowice 1965.
- Konieczny A.: *„Organizacja Schmel” i jej obozy pracy dla Żydów na Śląsku w latach 1940–1944*. „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” [Wrocław] 1992, T. 15.
- Konieczny A.: *Polenlager – obozy dla wysiedlonej ludności polskiej na Górnym Śląsku w latach 1942–1945*. W: „Studia Śląskie”. T. 21. Katowice 1972.
- Konieczny A.: *Uwagi o sędzie doraźnym katowickiego gestapo pod kierownictwem SS-Obersturmbannführera Johannes Thümmlera*. „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1972, T. 24.
- Kozeński J.: *Kreisauer Kreis-odłam niemieckiej opozycji prawicowej w III Rzeszy*. „Przegląd Zachodni” 1978, nr 1.
- Krebs A.: *Fritz-Dietlof Graf von der Schulenburg. Zwischen Staatsraison und Hochverrat*. Hamburg 1964.
- Kruszewski T.: *Partia narodowosocjalistyczna na Śląsku w latach 1933–1945. Organizacja i działalność*. Wrocław 1995.
- Kuby E.: *Als Polen deutsch war 1939–1945*. München 1986.
- Kurpiun R.: *Das ober-schlesische Industriegebiet in Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft*. Breslau 1942.
- Lang J. v.: *Martin Bormann. Człowiek, który zawładnął Hitlerem*. Warszawa 1995.
- Laquer W., Breitman R.: *Der Mann, der das Schweigen brach. Wie dem Welt vom Holocaust erfuhr*. Frankfurt a. M.–Berlin 1988.
- Lasik A.: *Ewolucja kadrowa formacji SS „Totenkopf” a udział Volksdeutsche w załodze obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu*. „Przegląd Zachodni” 1989, nr 4.
- Lerner D.: *The nazi elite*. Stanford/California 1951.
- Leszczyński K.: *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*. „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1971, T. 22.

- Lindner S. H.: *Das Reichskommissariat für die Behandlung feindlichen Vermögens im Zweiten Weltkrieg. Eine Studie zur Verwaltungs-, Rechts-, und Wirtschaftsgeschichte des nationalsozialistischen Deutschlands*. Stuttgart 1991.
- Lisiewicz P.: *Problem odpowiedzialności Dr. Johannes Thümlera, kierownika gestapo Górnośląska. (Przyczynek do historii Policyjnego Sądu Doraźnego na obszarze byłej rejencji katowickiej)*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 12. Katowice 1973.
- Lüer J.: *Nationalsozialistische Siedlungs-, und Bevölkerungspolitik in Oberschlesien 1939–1945, untersucht am Beispiel der Dienststelle des Beauftragten des Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums in Oberschlesien* Manuscript. Friedrich-Meinecke-Institut der Freien Universität Berlin. Berlin 1992.
- Luža R.: *Österreich und die großdeutsche Idee in der NS-Zeit*. Wien–Köln–Graz 1977.
- Łuczak C.: *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*. Poznań 1982.
- Łuczak C.: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w okupowanej Polsce*. Poznań 1968.
- M.d.R. *Die Reichstagsabgeordneten der Weimarer Republik in der Zeit des Nationalsozialismus. Politische Verfolgung, Emigration und Ausbürgerung 1933–1945. Eine biographische Dokumentation*. Hg. M. Schumacher. Düsseldorf 1991.
- Madajczyk C.: *Badania porównawcze nad okupacjami hitlerowskimi*. „Dzieje Najnowsze” 1974, nr 4.
- Madajczyk C.: *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*. T. 1–2. Poznań 1983–1984.
- Madajczyk C.: *Kształtowanie systemu okupacyjnego w Europie Środkowej przez III Rzeszę (1938–1945)*. „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 1–2.
- Madajczyk C.: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1–2. Warszawa 1970.
- Majer D.: *„Fremdvölkische” im Dritten Reich. Ein Beitrag zur nationalsozialistischen Rechtssetzung und Rechtspraxis in Verwaltung und Justiz unter besonderer Berücksichtigung der eingegliederten Ostgebiete und des Generalgouvernements*. Boppard am Rhein 1981.
- Majer D.: *Grundlage des nationalsozialistischen Rechtssystems. Führerprinzip, Sonderrecht, Einheitspartei*. Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1987.
- Marczewski J.: *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okręgu Warty”*. Poznań 1979.
- Marczewski J.: *Podstawowe dyrektywy hitlerowskiej polityki okupacyjnej w sprawie polskiej*. „Przegląd Zachodni” 1967, nr 2.
- Matzerath H.: *Nationalsozialismus und kommunale Selbstverwaltung*. Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1970.
- Meyer A.: *Das Syndikat Reichswerke „Hermann Göring”*. Braunschweig 1986.
- Mills C. W.: *Elita władzy*. Warszawa 1961.
- Molenda J.: *Szkolnictwo w rejencji katowickiej w latach okupacji hitlerowskiej. Przyczynek do polityki narodowościowej okupanta*. Katowice 1976.
- Mommsen H.: *Beamtenum im Dritten Reich. Mit ausgewählten Quellen zur nationalsozialistischen Beamtenpolitik*. Stuttgart 1966.
- Mommsen H.: *Der Nationalsozialismus und die deutsche Gesellschaft. Ausgewählte Aufsätze*. Hamburg 1991.
- Mrowiec A.: *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Rybnickiem*. Katowice 1958.
- Myška M.: *Z tajných zpráv NSDAP v Tešinsku*. Ostrava 1964.
- Myszor J.: *Stosunki Kościół – państwo okupacyjne w Diecezji Katowickiej 1939–1945*. Katowice 1992.
- Nationalsozialistische Diktatur 1933–1945. Eine Bilanz*. Hg. K. D. Bracher, M. Funke, H. A. Jacobsen. Bonn 1983.
- Nawrocki S.: *Policja hitlerowska w tzw. Kraju Warty w latach 1939–1945*. Poznań 1970.

- Neubach H.: *Parteien und Politiker in Schlesien*. Dortmund 1988.
- Neufeldt H. J., Huck J., Tessin G.: *Zur Geschichte der Ordnungspolizei 1936–1945*. Bd. 2. Koblenz 1957.
- Neumann F.: *Behemoth. Struktur und Praxis des Nationalsozialismus 1933–1944*. Köln–Frankfurt a. M. 1977.
- Die „Neuordnung“ Europas. NS-Wirtschaftspolitik in den besetzten Gebieten. Hg. R. J. Overly, G. Otto, J. Houwink ten Cate. Berlin 1997.
- Niekrasz J.: *Z dziejów AK na Śląsku*. Warszawa 1985.
- Niemcy wobec konfliktu narodowościowego na Górnym Śląsku po I wojnie światowej. Red. A. Szefer. Poznań 1989.
- Nolte E.: *Der Faschismus in seiner Epoche. Die Action française. Der italienische Faschismus. Der Nationalsozialismus*. München 1963.
- Nolte E.: *Streitpunkte. Heutige und künftige Kontroversen um den Nationalsozialismus*. Berlin–Frankfurt a. M. 1993.
- Orlov D.: *The history of the Nazi Party*. Vol. 2: 1939–1945. University of Pittsburgh Press 1973.
- Paclík J.: *Rozpad mocenského seskupení čtyřletného plánu – zdroj existenční nejistoty státního koncernu Reichswerke „Hermann Göring“*. Problémy a stav zpracování. Universitas Ostraviensis. Acta Facultatis Philosophicae. „Historica“ 4. Ostrava 1996.
- Pätzold K., Weißbecker R.: *Geschichte der NSDAP 1920–1945*. Köln 1981.
- Pikart E.: *Preussische Beamtenpolitik 1918–1939*. „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte“ 1958, Nr. 6.
- Polacy – Niemcy. *Przeszość, terażniejszość, przyszłość*. Red. Z. Zieliński. Katowice 1993.
- Pospieszalski K. M.: *Terror hitlerowski w Polsce 1939–1945*. „Przegląd Zachodni” 1964, nr 1.
- Pott A.: *Neuordnung und Aufbau im oberschlesischen Raum. Vortrag gehalten am 7.02.1941 im Rahmen der Fachschulkurse für Wirtschaft und Verwaltung an der Schlesischen Friedrich-Wilhelm-Universität in Breslau*. Breslau [b.r.w.].
- Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z Macierzą. *Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu organizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*. Red. A. Brożek. Bytom 1993.
- Die preußischen Oberpräsidenten 1815–1945. Bündiger Forschungen zur Sozialgeschichte. Hg. K. Schwabe. Boppard am Rhein 1985.
- Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej w latach 1939–1945. Red. W. Jastrzębski. Bydgoszcz 1994.
- Rawski H.: *Śląski wrzesień*. Warszawa 1970.
- Rebentisch D.: *Führerstaat und Verwaltung im Zweiten Weltkrieg. Verfassungsentwicklung und Verwaltungspolitik 1939–1945*. Stuttgart 1989.
- Rothenberger K. H.: *Die elsass-lothringische Heimat- und Autonomiebewegung zwischen den beiden Weltkriegen*. Frankfurt a. M. 1975.
- Ryszka F.: *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985.
- Saath G.: *Die Industrie der eingegliederten oberschlesischen Ostgebiete*. Berlin – Prag – Wien 1942.
- Salzgitter. *Geschichte und Gegenwart einer deutschen Stadt 1942–1992*. Hg. W. Benz. München 1992.
- Schwarzwäller W.: „Der Stellvertreter des Führers” Rudolf Hess. *Der Mann in Spandau*. Wien–München–Zürich 1974.
- Sehn J.: *Carl Clauberg verbrecherische Unterfruchtbarmachungsversuche an Häftlingen – Frauen in den Nazi-Konzentrationslagern*. „Hefte von Auschwitz” [Oświęcim] 1959, Bd. 2.
- September 1939. *Krieg, Besatzung, Widerstand in Polen. Acht Beiträge*. Hg. Ch. v. Kleßmann. Göttingen 1989.

- Serwański E.: *Hitlerowska polityka narodowościowa na Górnym Śląsku*. Warszawa 1963.
- Smith D. M.: *Mussolini*. Warszawa 1994.
- Sohn-Rethel A.: *Industrie und Nationalsozialismus. Aufzeichnungen aus dem „Mitteleuropäischen Wirtschaftstag“*. Berlin 1992.
- Sroka I.: *Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*. Katowice 1975.
- Sroka I.: *Polityczny spis ludności w rejencji katowickiej (17–23 grudnia 1939 roku)*. „Zaranie Śląskie” 1969, z. 3.
- Sroka I., Szefer A.: *Życie społeczno-polityczne w rejencji katowickiej w świetle „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschlesische Zeitung” w latach 1939–1945*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 13. Katowice 1983.
- Stockhorst [sic!]: *Fünftausend Köpfe. Wer war was im Dritten Reich*. Bruchsal/Baden 1967.
- Studia nad antyhitlerowską opozycją w Trzeciej Rzeszy 1933–1945*. Red. K. Jonca. Warszawa 1990.
- Sulik A.: *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce Trzeciej Rzeszy 1939–1945*. Katowice 1984.
- Sulik A.: *Rzemiosło górnośląskie w latach okupacji hitlerowskiej*. Katowice 1989.
- Szczepański M. S.: *Manowce władzy. Rzecz o elitach afrykańskich*. Warszawa 1989.
- Szefer A.: *Hitlerowskie próby zasiedlenia ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej (1939–1945)*. Katowice 1984.
- Szefer A.: *Mniejszość niemiecka w Polsce i w Czechosłowacji w latach 1933–1938*. Katowice–Kraków 1967.
- Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939 r.* Red. W. Wrześniński. Wrocław–Warszawa 1990.
- Targ A.: *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej (1939–1945)*. Poznań 1946.
- Teppe K.: *Die NSDAP und die Ministerialbürokratie. Zum Machtkampf zwischen den Reichsministerium des Innern und der NSDAP um die Entscheidungsgewalt in den annektierten Gebieten am Beispiel der Kontroverse um die Einsetzung der Gauräte 1940/41*. „Der Staat” [Bonn] 1976. Bd. 15.
- Teppe K.: *Provinz – Partei – Staat. Zur provinziellen Selbstverwaltung im Dritten Reich am Beispiel Westfalens*. Münster 1977.
- The Third Reich and Yugoslavia 1933–1945*. Ed. P. Morač. Belgrad 1977.
- Ullrich O.: *Oberschlesien. Aus seiner Geschichte*. Bonn 1971.
- Unruh G. Ch. v.: *Der Landrat. Mittler zwischen Staatsverwaltung und kommunaler Selbstverwaltung*. Köln 1966.
- Verwaltung contra Menschenführung im Staat Hitlers. Studien zum politisch-administrativen System*. Hg. D. Rebentisch, K. Tepe. Göttingen 1986.
- Wagner J.: *Nationalsozialistische deutsche Zeitwende*. Leipzig 1934.
- Wegner B.: *SS jako elita narodowego socjalizmu i jej rola w faszystowskich Niemczech*. „Przegląd Zachodni” 1984, nr 2.
- Widerstand gegen den Nationalsozialismus*. Hg. P. Steinbach, J. Tuchel. Bonn 1994.
- Wistrich R.: *Wer war wer im Dritten Reich. Anhänger, Mitläufer, Gegner aus Politik, Wirtschaft, Militär, Kunst und Wissenschaft*. München 1983.
- Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Wrzosek M.: *Administracja niemiecka na okupowanych terenach Górnego Śląska od 3 IX do 25 X 1939*. „Studia Śląskie” [Opole] 1972, T. 21.
- Wrzosek M.: *Niemieckie siły policyjne na Górnym Śląsku w okresie od września do grudnia 1939 r.* „Biuletyn GKBZH w Polsce” [Warszawa] 1967, T. 17.
- Wulf J., Poliakow L.: *Das Dritte Reich und seine Diener. Auswärtiges Amt, Justiz und Wehrmacht*. Wiesbaden 1989.
- Wunder B.: *Geschichte der Bürokratie in Deutschland*. Frankfurt a. M. 1986.

- Zapf W.: *Wandlungen der deutschen Elite. Ein Zirkulationsmodel deutsche Führungsgruppen 1919–1961*. München 1965.
- Ziegler F. H.: *Nazi Germany's new aristocracy. The SS leadership 1925–1939*. Lawrenceville–New York 1990.
- Der Zweite Weltkrieg. Analysen. Grundzüge. Forschungsbilanz*. Hg. W. Michalka. München 1989.
- Zweiter Weltkrieg und sozialer Wandel. Achsenmächte und besetzte Länder*. Hg. W. Długoborski. Göttingen 1981.

Dane biograficzne członków elit niemieckich w rejencji katowickiej*

ARLT FRITZ, dr; ur. w 1912 r. w Niedercunnersdorf/Saksonia; w latach dwudzie-



stych w volkistowskim ruchu „Wandervögel”; z ruchem nazistowskim zetknął się na studiach w Lipsku – HJ i NSD-Studentenbund; od początku lat trzydziestych członek NSDAP i SS (SS-Obersturmbannführer); od 1933 r. zatrudniony w Gauleitung Schlesien, gdzie został w 1937 r. kierownikiem wydziału do spraw rasowych; od 1938 r. kierownik Landesamt für Rassen-, Sippen- und Bevölkerungspolitik; uczestnik kampanii wrześniowej; 1939–1940 pełnomocnik urzędu rasowego i kierownik wydziału do spraw ludności i opieki społecznej w GG; 1940–1943 na czele placówki RKFDV w Katowicach; 1941–1943 Gauamtsleiter Rassenpolitisches Amt, Gauamtsleiter Gaugrenzlandamt, Gauführer BDO i Gauschulungsleiter w Gau Oberschlesien; radca prowincjo-

nalny prowincji górnosląskiej; 1943–1944 służba w Waffen SS; żyje do dzisiaj w Bawarii.

BACH-ZELEWSKI ERICH V., generał policji; ur. w 1899 r. w Lauenburg/Schleswig-Holstein; żołnierz I wojny światowej i uczestnik walk freikorpsów; do 1924 r. oficer Reichswehry; od 1930 r. członek NSDAP i SS (SS-Gruppenführer); 1934 dowódca XII Odcinka SS we Frankfurcie nad Odrą; 1934–1936 dowódca Odcinka SS Północny Wschód w Królewcu; 1936–1941 HSSuPF we Wrocławiu; 1932–1944 deputowany do Reichstagu; 1941–1943 pełnomocnik RFSS do zwalczania band na zapleczu frontu wschodniego (odpowiedzialny za zbrodnie ludobójstwa

* Dane dotyczą tylko najważniejszych informacji biograficznych (daty urodzenia, przebiegu kariery partyjnej i urzędniczej, stanowisk zajmowanych na Górnym Śląsku). W zestawieniu nie ujęto landratów i nadburmistrzów (ich biogramy przedstawiono w rozdziale 2) oraz kreisleiterów (ich biogramy patrz rozdział 3), ponieważ ich działalność związana była przede wszystkim z poszczególnymi powiatami. Wyjątkiem są te osoby, które pełniły dodatkowe funkcje administracyjne bądź partyjne.

na Łotwie, w Estonii, na Białorusi i w Polsce); 1944 r. dowódca oddziałów tłumiających powstanie warszawskie; w 1945 r. dowódca korpusu SS na froncie wschodnim (generał Waffen SS); po procesie norymberskim, gdzie występował jako jeden z głównych świadków, co uchroniło go od ekstradycji do ZSRR, skazany w 1952 r. na 5 lat więzienia, a w 1961 r. za morderstwo w czasie „puczu Röhma” na dodatkowe 4 lata; w 1962 r. za zamordowanie 3 komunistów w 1933 r. skazany na karę dożywotniego więzienia; zmarł w szpitalu w Monachium w 1972 r.

BERVE OTTO, dr: ur. w 1890 r. w Berlinie; członek NSDAP od początku lat trzydziestych; dyrektor generalny Gräfl. Schaffgotsch Werke GmbH w Gliwicach; do 1941 r. przewodniczący Izby Przemysłowo-Handlowej w Opolu; od 1942 r. prezydent górnośląskiej Gauwirtschaftskammer; radca prowincji górnośląskiej.

BETHGE HANS WALTER, nadradca medyczny, dyrektor rządowy: ur. w 1889 r.; żołnierz I wojny światowej; od 1933 r. członek NSDAP; od 1941 r. szef wydziału medycznego w nadprezydium prowincji górnośląskiej.

BOESKEN: pochodził ze Śląska; członek NSDAP i NSKK od 1931 r.; uczestnik kampanii 1939 r.; w 1939 r. organizator NSKK-Hilfskompagnie Kattowitz; od 1940 r. dowódca NSKK-Motorstandarte Gleiwitz; od 1941 r. dowódca NSKK-Motorstandarte Kattowitz (obejmowało swoim zasięgiem wszystkie wcielone do Rzeszy powiaty w rejencji katowickiej).

BRANDT HEINZ: ur. w 1909 r. w Katowicach; w latach dwudziestych pracował jako urzędnik; od 1932 r. pracownik berlińskiej agencji informacyjnej w Katowicach, a od 1935 r. jej samodzielny współpracownik w województwie śląskim; działacz mniejszości niemieckiej w woj. śląskim; od 1933 r. Organisationsleiter JdP, 1934–1937 Gaubeauftragte JdP w woj. śląskim i organizator jej prasy jako szef wydziału prasowego partii, do 1939 r. członek zarządu głównego JdP, od sierpnia 1939 r. poszukiwany listem gończym przez władze polskie; od 1939 r. członek NSDAP, SS (SS-Obersturmbannführer) i SD; po kampanii wrześniowej pracownik niemieckiej agencji informacyjnej w Krakowie, a od 1940 r. jej berlińskiej centrali; od 1941 r. w zarządzie okręgowym NSDAP w Katowicach jako Gauamtsleiter Gaupresseamt w Gau Oberschlesien; autor książki *Oberschlesien. Grossdeutschlands jüngster Gau* (1942).



BREHM FRIEDRICH: członek NSDAP i SS (SS-Obersturmbannführer); od 1943 r. kierownik katowickiej placówki RKFDV i zastępca Gauamtsleitiera Gauamt für Volkstumsfragen w Gau Oberschlesien.

BRODERSEN THEODOR, dr: ur. w 1903 w Wanbeck; od 1931 r. zatrudniony w administracji państwowej; od 1933 r. członek NSDAP; od 1940 r. kierował wydziałem A II (prawnym) katowickiej ekspozytury HTO.

BRUYN OTTO DE: ur. w 1907 r. w Hamburgu; od 1931 r. członek NSDAP; 1939–1941 oddelegowany przez Kanclarię Partyjną z Meklemburgii (Wismar) do GG; 1941–1945 kreisleiter w Zabrze; 1943–1945 Gauhauptstellenleiter Gauamt für Volkswohlfahrt w Gau Oberschlesien.

BURCKHARDT HORST: ur. w 1915 r. w Birkenstadt/Śląsk; wcześniej nawiązał kontakty



z ruchem narodowosocjalistycznym i już w wieku piętnastu lat – w 1931 r. – został członkiem HJ – w organizacji tej pełnił m.in. funkcję HJ-Führera we Wrocławiu; w 1934 r. został członkiem NSDAP, rozpoczynając szybką karierę u boku nowego gauleitera i jego zastępcy, którzy pojawili się na Śląsku po „nocy długich noży”; od 1936 r. był już na stałe zatrudniony jako etatowy funkcjonariusz partyjny w zarządzie okręgowym Gau Schlesien; szybko zajął eksponowane stanowisko adiutanta zastępcy gauleitera, w 1939 r. został oddelegowany do Katowic do jego tymczasowego sztabu; współpracował przy tworzeniu górnośląskiej organizacji NSDAP po zakończeniu kampanii wrześniowej; od 1941 r. adiutant gauleitera w Gau Oberschlesien; podczas całej swojej kariery w obu zarządach okręgowych zajmował się przede wszystkim

obsadą personalną; należał do ścisłej grupy współpracowników gauleitera w górnośląskim zarządzie okręgowym NSDAP.

BUSCHHAUSEN KÄTHE: pochodziła z Wrocławia; prawie całą jej kariera w ruchu narodo-



wosocjalistycznym skoncentrowała się na Śląsku; od 1931 r. była członkinią BDM; w 1931 r. wstąpiła także do NSDAP; w 1934 r. przejęła kierownictwo grupami „Jungmädel” w śródmiejskich dzielnicach Wrocławia tworząc je wówczas od podstaw, w tym samym roku powierzono jej kierownictwo tej organizacji w całej śląskiej prowincji; po specjalistycznym kursie w Reichsführerinschule w Prusach Wschodnich – od 1936 r. zajęła eksponowane stanowisko BDM Obergauführerin w Obergau BDM Schlesien, utrzymując je do wybuchu wojny; od 1939 r. była zaangażowana w tworzenie organizacji BDM w rejencji katowickiej; po podziale prowincji śląskiej i stworzeniu samodzielnej górnośląskiej organizacji BDM na krótko, do maja 1941 r., kierowała równocześnie BDM w Gau Oberschlesien i Gau Schlesien.

- CLASSEN HEINZ**, radca ministerialny: ur. w 1905 r.; od 1931 r. zatrudniony w administracji państwowej; od 1931 r. członek NSDAP; w drugiej połowie lat trzydziestych zatrudniony w Kancelarii Partyjnej w Monachium; od 1942 r. zatrudniony w górnośląskiej Gauwirtschaftskammer (od 1943 r. jako Geschäftsführer), gdzie był odpowiedzialny za górnictwo węglowe.
- COELLN V.**, major policji: przed wybuchem wojny dowódca policji porządkowej w Minden/Westfalia; dowódca policji ochronnej (Orpo) w rejencji katowickiej.
- COSTE**: kierownik oddziału B V (rolnictwo i przemysł spożywczy) katowickiej ekspozytury HTO.
- DERSCHAU BERNHARD V.**, radca rządowy: ur. w 1903 r. w Wagenitz/Brandenburgia; uczestnik walk freikorpsu „Brygada Erhardta”; od 1924 r. zatrudniony w administracji państwowej; 1937–1939 landrat Grodkowa; od 1933 r. członek NSDAP; od 1939 r. landrat pow. pszczyńskiego; radca prowincjonalny prowincji górnośląskiej.
- DEWALL HANS WERNER V.**, dr: Geschäftsführer Bergwerksverwaltung Oberschlesien der RWHG; zastępca prezydenta górnośląskiej Gauwirtschaftskammer i kierownik jej placówki zamiejscowej w Katowicach.
- DIETRICH, DR.** radca rządowy: od 1941 r. kierownik wydziału rolnego nadprezydium prowincji górnośląskiej, a także referatu 3 (sprawy urzędnicze i rentowe) i referatu 5 (osadnictwo i sprawy finansowe).
- DONALIES HANS**: kupiec tekstyliami z Katowic; kierownik wydziału handlowego w górnośląskiej Gauwirtschaftskammer.
- DROHBERG KARL FRIEDRICH**: ur. w 1909 r. w Wąsicach/Górny Śląsk; od 1930 r. członek NSDAP; w latach trzydziestych kierował grupami partyjnymi w Oleśnie i Opolu; 1941–1943 kreisleiter w Cieszynie; 1942–1943 kreisleiter w Żywcu; radca prowincjonalny w prowincji górnośląskiej; zmobilizowany zmarł w październiku 1943 r. wskutek ran odniesionych na froncie wschodnim.
- DUDEK ANDREAS**, radca szkolny: ur. w 1882 r. w Rennersdorf/Górny Śląsk; w okresie międzywojennym działacz mniejszości niemieckiej w województwie śląskim; członek zarządu DChVP, Deutscher Volksbund (kierował oddziałem szkolnym), przewodniczący Deutscher Sängerbund für Polnisch-Schlesien, sekretarz Deutscher Schulverein, poseł do Sejmu Śląskiego; zatrudniony w wydziale szkolnym rejencji katowickiej.
- DZWIZA**: pochodził ze Śląska; od 1930 r. członek SA i NSDAP; od 1937 r. dowódca SA-Brigade w Świdnicy; od 1939 r. zastępca dowódcy SA-Gruppe Schlesien – odpowiadał za budowę SA w rejencji katowickiej i stale zastępował służącego na froncie jej dowódcę Herzoga; 1940 dowódca SA-Brigade Ostoberschlesien; od 1941 r. dowódca SA-Brigade Oberschlesien (SA-Brigadeführer).
- ELSNER HERBERT MARTIN**: ur. w 1900 r. Jazwinie/Śląsk; żołnierz I wojny światowej; rolnik; od 1930 r. członek NSDAP i SS (SS-Sturmabführer); od 1933 r. pełnomocnik do spraw polityki rolnej w Gau Schlesien; 1939–1943 zatrudniony początkowo w powiatowym kierownictwie partyjnym w Lublińcu, a później jako landrat Olesna; 1943–1945 landrat Rybnika; od 1942 r. Landesbauernführer i Gauamtsleiter für Landvolk w Gau Oberschlesien; radca prowincjonalny prowincji górnośląskiej; w 1943 r. służba wojskowa.

FALKENHAYN GÜNTHER, dr: ur. w 1887 r. w Milowicach (dz. Sosnowca); żołnierz I wojny światowej; 1922–1927 dyrektor koncernu „Preussag”, kopalni „Mysłowice” i koncernu Donnersmarcków, a później do 1940 r. jego dyrektor generalny; od 1933 r. prezes Berg-, und Hüttenmännischer Verein w Gliwicach; od 1935 r. prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Opolu; zastępca Fitznera do spraw przemysłu w sztabie Ch.d.Z.; od 1940 r. członek NSDAP; od 1939 r. na czele katowickiej Izby Przemysłowo-Handlowej; od 1940 r. dyrektor generalny majątku księcia pszczyńskiego; od 1944 r. wchodził w skład Rüstungs-Kommission VIII b w Katowicach.

FAUST HANS, dr, prezydent rejencji: ur. w 1894 we Frankfurcie nad Menem; w administracji państwowej zatrudniony od 1917 r.; żołnierz I wojny światowej; członek DVP 1930–1933 i NSDAP od 1937 r.; od 1937 r. zastępca prezydenta rejencji w Wiesbaden; od 1941 r. kierownik wydziału prezydialnego nadprezydium prowincji górnośląskiej.

FISCHER ARTUR, dr: ur. w 1898 r. we Wrocławiu; z wykształcenia kupiec, w latach



dwudziestych pracownik administracyjny w redakcji prasowej; żołnierz I wojny światowej i uczestnik walk freikorpusu „Oberland”; jego kariera polityczna w ruchu narodowosocjalistycznym związana była ze Śląskiem; od 1930 r. członek NSDAP, a od 1932 r. SS (SS-Untersturmführer); początkowo zatrudniony jako funkcjonariusz partyjny w wydawnictwie prasowym; po 1933 r. najpierw funkcjonariusz partyjny w zarządzie powiatowym NSDAP we Wrocławiu, a potem rewizor okręgowy i kierownik organizacyjny NSV w Gau Schlesien; w 1938 r. organizował działalność partyjną w Sudetach na zlecenie śląskiego zarządu okręgowego NSDAP; od 1939 r. wypełniał w rejencji katowickiej zadania specjalne związane z polityką osadniczą: organizacja NSV, przesiedlenia niemieckich osadników z Bukowiny i Wołynia, opieka nad obozami przejściowymi niemieckich przesiedleńców; po utworzeniu zarządu okręgowego NSDAP Gauorganisationsleiter w Gauorganisationsamt oraz Gauorganisationsamtsleiter NSV.

kich osadników z Bukowiny i Wołynia, opieka nad obozami przejściowymi niemieckich przesiedleńców; po utworzeniu zarządu okręgowego NSDAP Gauorganisationsleiter w Gauorganisationsamt oraz Gauorganisationsamtsleiter NSV.

FITZNER OTTO: ur. w 1888 r. w Siemianowicach Śląskich/Górny Śląsk; żołnierz I wojny światowej, uczestniczył w walkach Selbstschutzu na Górnym Śląsku w 1921 r.; w latach 1922–1939 studia politechniczne (górnictwo), potem zatrudniony kolejno w inspekcji górniczej w Królewskiej Hucie, koncernie Berghütten – AG, a w końcu na stanowisku dyrektora technicznego w Bergwerksgesellschaft Giesches Erben; od 1931 r. członek NSDAP i SA; od 1935 r. prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu; kierownik ogólnoniemieckiej grupy Metallindustrie; w 1939 r. szef sztabu Ch.d.Z. na Górnym Śląsku i szef katowickiej ekspozytury HTO.

FRANTZ, dyrektor rządowy: 1942–1945 kierownik wydziału I b (Arbeitsbeschaffung) wydziału ogólnego prezydium rejencji katowickiej.

FRANTZIOCH WALTER: ur. w 1904 r. w Katowicach; 1920–1921 współpracownik Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego; 1923–1925 zatrudniony w filii Deutsche Bank w Katowicach; po studiach od 1930 r. zatrudniony w administracji państwowej w Niemczech; od 1933 r. członek NSDAP; kierownik wydziału B VI (przejmowanie terenów pod zabudowę) katowickiej ekspozytury HTO.

FRITSCH STEFAN, radca rządowy: ur. w 1907 r. w Międzyrzeczu/Górny Śląsk; od 1932 r. zatrudniony w administracji państwowej; od 1942 r. członek NSDAP; kierował oddziałem B III (handel i rzemiosło) katowickiej ekspozytury HTO.

GENZ REINHARD, major policji: ur. w 1891 r. w Genf/Belgia; żołnierz I wojny światowej i uczestnik walk freikorpsu na Górnym Śląsku w 1921 r.; 1921–1923 członek „Czarnej Reichswehry”; od 1923 r. w Schutzpolizei; od 1930 r. w żandarmerii; od 1933 r. członek NSDAP, a od 1939 r. członek SS; po wybuchu wojny początkowo służył w Gau Westpreussen, a potem w GG (Lublin); dowódca żandarmerii w rejencji katowickiej.

GEYER WALDEMAR FRIEDRICH GUSTAW, generał policji: ur. w 1882 r.; z zawodu architekt; od 1924 r. w NSDAP i SA (SA-Gruppenführer) w Berlinie; 1936 dowódca 27 brygady SA w Brandenburgii; szef Technische Nothilfe w prowincji śląskiej i górnośląskiej; członek sądu ludowego.

GRATZKE ANNELEISE: w nazistowskim ruchu młodzieżowym aktywna od początku lat trzydziestych, jako założycielka grupy studenckiej w Berlinie; od 1931 r. członkini NSDAP; od 1934 r. pracownik etatowy Untergau BDM Berlin Lichtenberg–Köpenick; w drugiej połowie lat trzydziestych zatrudniona w zarządzie okręgowym DAF w Berlinie jako odpowiedzialna za szkolenie ideologiczne w ramach BDM w całym Berlinie; od 1941 r. BDM-Obergauführerin na Górnym Śląsku.

HAUPTFLEISCH: SS-Sturmabführer; od 1941 r. stał na czele SS-Standarte Kattowitz.

HERTZ-EICHENRODE GÜNTHER, nadradca rządowy: ur. w 1914 r.; w 1933 r., w czasie studiów w wyższej szkole rolniczej w Hohenheim, wstąpił do NSDAP; od 1933 r. zatrudniony w administracji państwowej; 1939–1940 służba wojskowa; od 1940 r. kierownik wydziału III (rolniczego) prezydium rejencji katowickiej.

HERZOG, radca rządowy: przed wybuchem wojny praktyka adwokacka; kierownik oddziału A I (personalnego) katowickiej ekspozytury HTO; od 1944 r. pełnił funkcję szefa tej placówki.

HERZOG: SA-Obergruppenführer; od 1923 r. członek NSDAP; 1934–1936 na czele SA-Schlesien; 1936–1939 w dowództwie SA w Berlinie; 1939–1941 służba frontowa; od 1941 r. ponownie na czele SA-Schlesien (SA-Obergruppenführer).

HILDEBRANDT RICHARD, generał policji, generał Waffen SS: ur. w 1897 w Wormacji/Palatynat; żołnierz I wojny światowej i uczestnik walk freikorpsu „Oberland”; od 1928 r. członek NSDAP, a od 1931 r. SS (SS-Obergruppenführer); 1937–1939 HSSuPF okręgu nadreńskiego; 1939–1943 HSSuPF w GG; 1943–1945 szef RuSHA, jednocześnie oddelegowany na front wschodni; w lutym 1945 r. mianowany HSSuPF we Wrocławiu; skazany w Norymberdze w 1948 r. na 25 lat więzienia; po ekstradycji do Polski skazany na karę śmierci (wyrok wykonano w 1952 r. w Bydgoszczy).

HOBERG GIESBERT: ur. w 1908 r. w Windenbrück/Westfalia; pracownik sądowy; od 1931 r. członek SA i NSDAP; od 1937 r. w partyjnym sądzie okręgowym Gau Westfalen-Nord; 1941–1942 Gauamtsleiter w Gau Oberschlesien – stanął na czele II izby okręgowego sądu partyjnego w Katowicach; od 1942 r. sędzia partyjny w Wiedniu.

HOFFMANN ALBERT: ur. w 1907 r. w Bremie; kupiec; od 1926 r. członek NSDAP, a od 1936 r. SS (SS-Gruppenführer); od 1934 r.



zatrudniony w Kancelarii Partyjnej w Monachium; 1938–1939 odpowiedzialny jako specjalny pełnomocnik za tworzenie organizacji partyjnej NSDAP w Austrii, a później pełnomocnik do spraw likwidacji dotychczasowych organizacji społecznych i politycznych w Sudetach i Protektoracie Czech i Moraw (Stillhaltekommissar für des Organisationswesens); w 1939 r. walczył w kampanii wrześniowej; 1941–1943 pełnił na Górnym Śląsku następujące funkcje: zastępcy gauleitera Gau Oberschlesien, radcy prowincjonalnego, szefa sztabu gospodarczego gauleitera (Gauwirtschaftsberater) stojącego na czele Führungsstab Wirtschaft, kierownika górnośląskiego DAF; od 1943 r. gauleiter Westfalen-Süd; w 1944 r. – ze względu na chorobę gauleitera Brachta – przejściowo na czele partii w Gau Oberschlesien.

HUISGEN: ur. w 1913 r. w Łaziskach Średnich/Górny Śląsk w rodzinie górniczej; mimo



że pochodził z polskiej części Górnego Śląska, to po rozpoczęciu studiów całą swoją początkową karierę partyjną w NSDAP związał z Dolnym Śląskiem; od 1930 r. aktywny działacz Hitlerjugend w organizacjach lokalnych; w 1934 r., po zmianach w zarządzie okręgowym NSDAP w związku z „nocą długich noży”, został szefem sztabu HJ we Wrocławiu i kierownikiem wydziału młodzieżowego śląskiego Provinzialverband; w Hitlerjugend szybko awansował i już w końcu lat trzydziestych należał do działaczy młodzieżowych na szczeblu ogólnoniemieckim; w 1938 r. skierowano go do Berlina, gdzie został z upoważnienia Reichsjugendführera zarządu głównego HJ łącznikiem organizacji z ministerstwem propagandy; w latach 1938–1939 pełnił służbę wojskową jako oficer w Wehrmachcie; od 1941 r., po utworzeniu górno-

śląskiej prowincji, został mianowany na stanowisko HJ-Oberbannführera w Gau Oberschlesien.

HÜTER, podpułkownik: przed wybuchem wojny dowódca Wehrwirtschaftsstelle w Gliwicach; dowódca sztabu gospodarczego TK 8 przy sztabie Ch.d.Z. na Górnym Śląsku; od 1940 r. na czele Rüstungskommando w Katowicach podporządkowanemu dowództwu VIII okręgu wojskowego we Wrocławiu; od 1943 r. szef samodzielnej Rüstungsinspektion VIII b w Katowicach, obejmującej swym zasięgiem prowincję górnośląską.

JACOB ARTHUR, dr: w okresie międzywojennym dyrektor zakładów Hohenlohe; 1940–1941 kierownik katowickiej ekspozytury HTO; 1941–1943 na czele zrzeszenia banków śląskich (Schlesische Bankvereinigung) we Wrocławiu; 1941–1942 przewodniczący górnośląskiej Izby Gospodarczej (Wirtschaftskammer).

JÄSCHKE OTTO: ur. w 1890 r. w Brodewitz/Śląsk; po ukończeniu seminarium nauczycielskiego pracował jako rolnik; żołnierz I wojny światowej; od 1931 r. członek NSDAP, a od 1935 r. SS; od 1935 r. Landesbauernführer w Gau Schlesien; 1941–1942 Landesbauernführer i Gauamtsleiter für Landvolk w Gau Oberschlesien; w 1944 r. został kierownikiem w wydziale RuS SS w Berlinie.

KATE GEORG: w latach trzydziestych inspektor okręgu i radca krajowy w Gau Schlesien; 1943 r. Gauamtsleiter Gauamt für Volkstumsfragen i Oberschlesischer Heimatbund w Gau Oberschlesien.

KESSLER ERICH, dr: ur. w 1899 r. w Kłajpedzie; żołnierz I wojny światowej i uczestnik walk freikorpsu; od 1925 r. zatrudniony w administracji państwowej; od 1933 r. członek NSDAP; od 1937 r. po odwołaniu z emerytury landrat Wandsbeck; 1939–1945 zastępca prezydenta rejencji katowickiej.

KLAR FRITZ: ur. w 1894 r. we Wrocławiu; weteran walk na froncie I wojny światowej; w latach 1920–1921 uczestniczył



w walkach freikorpsu na Górnym Śląsku; w 1931 r. został członkiem NSDAP; początkowo pełnił tylko funkcję blockleitiera, szybko jednak awansował w hierarchii partyjnej, osiągając stanowisko Untergaueschäftsführera Mittelschlesien (sprawował je do likwidacji tego partyjnego okręgu w 1935 r.); od 1935 r. zatrudniony jako kierownik oddziału zajmującego się problemami rynku pracy w Gauleitung Schlesien, odpowiadając wówczas jednocześnie za nabór członków do DAF; w latach 1936–1941 kierownik samodzielnego oddziału w wydziale propagandy zarządu okręgowego NSDAP na Śląsku; z rekomendacji gauleitera Fritza Brachta otrzymał w 1941 r. stanowisko kierownika wydziału propagandy (Gau-propagandaleiter) w zarządzie okręgowym

NSDAP na Górnym Śląsku, gdzie odpowiadał za: całość pracy propagandowej partii i afiliowanych przy niej organizacji, kontrolę nad radiem, filmem i prasą oraz inicjowanie przedsięwzięć mających na celu kształtowanie tzw. światopoglądu nacjonalistycznego; z racji kierowania partyjnym wydziałem propa-

gandy stał jednocześnie na czele Reichspropagandaamt Oberschlesien, podporządkowanego ministerstwu propagandy w Berlinie.

KLAUSE KURT, dr, lekarz: ur. w 1882 r. na Śląsku; żołnierz I wojny światowej; od 1931 r. członek NSDAP; od 1934 r. przywódca śląskiego NSD-Ärztebund i wrocławskiej Izby Lekarskiej; od 1939 r. na stałe w Katowicach, gdzie tworzył tutejszą nazistowską organizację lekarską; od 1941 r. Gauamtsleiter für Volksge-sundheit w Gau Oberschlesien.

KLIEBER RUDOLF: ur. w 1900 r. w Dreźnie; od 1926 r. członek NSDAP; 1933–1942 kreisleiter Legnicy; deputowany do Reichstagu; 1940–1942 służba wojskowa; 1942–1945 kreisleiter Rybnika; 1943–1945 Landesbauernführer i Gauamtsleiter für Landvolk w Gau Oberschlesien.

KREMSEK ALFRED: ur. w 1908 r. w Ścioborzycach Małych/Górny Śląsk; od 1931 r. członek NSDAP; od 1941 r. w Katowicach jako Gauhauptstellenleiter w Haupt-stelle Aktive Schulung; 1943–1945 Gauamtsleiter Rassenpolitisches Amt Gau Oberschlesien; w 1944 r. opublikował broszurę *Die deutsche Volksliste*.

KRÜGER ERICH: ur. w 1903 r. w Bielowie/Brandenburgia; pracownik bankowy; od 1930 r. członek NSDAP; 1936 r. rewizor partyjny w Gau Pommern; od 1939 r. na tym samym stanowisku najpierw w Kancelarii Partyjnej w Monachium, a od września tego roku w Gau Schlesien; od 1941 r. Gauschatzmeister w Gau Oberschlesien.

LAUSEN HARTMANN: 1943–1945 Gaupersonalamtsleiter w Gaupersonalamt w Gau Oberschlesien.

LECHNER: od początku lat trzydziestych członek NSDAP i SS (SS-Obersturm-bannführer); 1939–1945 kierownik VoMi w Katowicach.

LEINEN HANS, dr: ur. w 1901 r. w Neuwied/Nadrenia; od 1929 r. zatrudniony w administracji państwowej; nie był członkiem NSDAP; w latach 1941–1944 szef oddziału BI (wyłączenie polskiego i żydowskiego majątku) katowickiej ekspozytury HTO.

LENTZE: kierownik oddziału A IV (zadłużenie komisarycznie zarządzanego majątku) katowickiej ekspozytury HTO.

LEONHARDT WILLI, dr: ur. w 1903 r. w Neu Isenburg/Hesja; od 1925 r. zatrudniony w administracji państwowej; kierownik wydziału B II (przemysłowego) katowickiej ekspozytury HTO.

LINDNER GERDA: pochodząca z Wrocławia Gaufrauenschaftsleiterin NS-Frauenschaft w Gau Schlesien; od 1939 r. odpowiedzialna za tworzenie grup terenowych tej organizacji w rejencji katowickiej.

MALZACHER HANS, prof. dr: generalny dyrektor Berg-, und Hüttenwerksgesellschaft „Berghütte” w Cieszynie; zastępca prezesa górnośląskiej Gauwirtschaftskammer i kierownik jej oddziału przemysłowego.

MÄLZIG KONRAD, dr: dyrektor generalny Portland-Zement und Kalkwerke „Stadt Oppeln – AG” w Opolu; zastępca prezydenta górnośląskiej Gauwirtschaftskammer i kierownik jej placówki zamiejscowej w Opolu.

MATUSCHKA HANS MICHAEL v., dr, nadradca rządowy: ur. w 1888 r. w Świdnicy/Śląsk; w 1939 r. zastępca Fitznera w sztabie Ch.d.Z.; 1941–1944 kierownik katowickiej ekspozytury HTO; 1941–1944 kierownik wydziału gospodarczego nadprezydium prowincji górnośląskiej; po spisku 20 VII 1944 r. skazany na śmierć przez sąd ludowy 14 IX 1944 r. i powieszony tego samego dnia w Berlinie.

METZ WILHELM, major: ur. w 1893 r. w Gliwicach; żołnierz I wojny światowej; w latach 1919–1921 służba w oddziałach Grenzschutzu na Górnym Śląsku, a od 1920 r. w Abstimmungspolizei; od 1930 r. członek NSDAP i SA (SA-Obergruppenführer); od 1933 r. prezydent policji w Opolu; 1938–1939 organizator policji w Opawie; od 1939 r. powołany do organizacji policji na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim; w 1940 r. mianowany prezydentem policji w Katowicach; zmarł w 1943 r. w Katowicach.

METZNER RUDOLF: ur. w 1913 r. w Chojnowie na Śląsku; z zawodu kupiec; od



1930 r. członek NSDAP; 1935–1940 kreisleiter Wałbrzycha; 1938–1939 delegowany do budowy organizacji partyjnej w Austrii i Sudetach; 1940 r. służba wojskowa; 1942–1943 Gauhauptamtsleiter w Gauamt für Volkswohlfahrt i Gauamtsleiter NSV; 1943 r. przejściowo kreisleiter w Królewskiej Hucie; 1943 r. zastępca gauleitera Brachta; od stycznia 1944 r. Reichsamtsleiter w Kancelarii Partyjnej w Monachium; od maja 1944 r. komisaryczny gauleiter Gau Oberschlesien, a od sierpnia 1944 r. pełnomocnik okręgowy do spraw wojny totalnej; w zastępstwie chorego Brachta kierował górnośląską organizacją NSDAP do jesieni 1944 r., zajmując się przygotowaniem tzw. Festung Oberschlesien i oddziałów Volksturm.

MIHM WILHELM: członek NSDAP i SS (SS-Obersturmbannführer); w latach trzydziestych w Gauleitung Schlesien; od 1940 r. zastępca kierownika okręgowego urzędu do spraw narodowościowych we Wrocławiu; od 1943 r. Gauamtsleiter Gauamt für Volkstumsfragen i kierownik Oberschlesischer Heimatbund.

MILDNER RUDOLF, dr: ur. w 1902 r.; członek NSDAP i SS (SS-Obersturmbannführer); 1939–1941 szef gestapo w Chemnitz; 1941–1943 szef gestapo w Katowicach; przewodniczący policyjnego sądu doraźnego (Polizeistandgericht) w Katowicach; kierownik referatu 2 (policja polityczna) w wydziale ogólnym nadprezydium prowincji górnośląskiej; 1943 r. dowódca policji bezpieczeństwa w Kopenhagrze; 1944 r. inspektor policji bezpieczeństwa w Kassel, a później szef wydziałów IV A i IV B RSHA i dowódca policji bezpieczeństwa w Wiedniu; świadek w procesie norymberskim; zwolniony z więzienia w 1949 r.

MOLENDA OSWALD GUSTAW: właściciel fabryki włókienniczej z Bielska; zastępca prezesa górnośląskiej Gauwirtschaftskammer i kierownik jej placówki zamiejscowej w Cieszynie.

MÜLLER BRUNON: SS-Obersturmbannführer; 1939–1940 szef katowickiej placówki RKFDV; kierował pierwszymi wysiedlaniami wokół powstającego KL Auschwitz.

MÜLLER – HACCUS OTTO, prof. dr, nadradca rządowy: ur. w 1895 r. w Nienburg/Dolna Saksonia; żołnierz I wojny światowej; po studiach prawniczych od połowy lat dwudziestych zatrudniony w administracji państwowej; od 1933 r. członek NSDAP, a od 1944 r. SS (SS-Oberführer); 1938–1944 prezydent rejencji w Grazu (Styria); 1944–1945 prezydent rejencji katowickiej.

MUNDOLF WALTER: ur. w 1908 r. we Wrocławiu; od 1931 r. członek NSDAP; od 1932 r. w administracji państwowej; od 1935 r. przewodniczący izby sądowej w sądzie partyjnym Gau Schlesien – odpowiedzialny za Górny Śląsk; w 1938 r. uczestniczył w organizacji partii w Sudetach; 1939–1940 służba wojskowa; od 1941 r. przewodniczący I. Kammer Gaugericht w Gau Oberschlesien.

NEHRING: w latach 1940–1941(?) pierwszy szef katowickiej placówki SD; SS-Sturm-bannführer.

OBST ERNST: z zawodu kominiarz; 1941–1945 kreisleiter w Tarnowskich Górach; zastępca prezydenta górnośląskiej Gauwirtschaftskammer i szef jej izby rzemieślniczej; stał na czele górnośląskiej prowincjonalnej organizacji rzemieślniczej jako jej Landhandwerksmeister.

OVERBECK, major żandarmerii: dowódca żandarmerii w rejencji katowickiej.

PANNENBORG EDUARD HANS, chemik: ur. w 1910 r. w Bad Essen/Westfalia; jeden z nielicznych funkcjonariuszy partyjnych, którzy dotarli na Górny Śląsk razem z gauleiterem z Westfalii do ruchu narodowosocjalistycznego trafił dość wcześniej, jeszcze jako dwudziestoletni student; od 1930 r. był członkiem NSDAP i SA; w 1937 r. z Westfalii; skierowano go do pracy w Kancelarii Partyjnej w Monachium, gdzie pozostał do końca 1939 r.; po wybuchu wojny służył na froncie zachodnim w 1940 r.; z wojska został skierowany na prośbę gauleitera do pracy w nowym zarządzie okręgowym NSDAP w Katowicach; w latach 1941–1943 pełnił funkcję Gaupersonalamtsleiters w Gau Oberschlesien, odpowiadając za całą politykę kadrową w momencie tworzenia struktur organizacyjnych nowego, górnośląskiego okręgu partyjnego; od 1943 r. najpierw komisarz, a od maja tego roku na stałe pełnił także funkcję kreisleitera w Cieszynie.



PASTILLE HERBERT: ur. w 1919 r. w Poznaniu; od 1932 r. członek NSDAP; 1941–1945 burmistrz Świętochłowic; od 1941 r. Gauhauptstellenleiter für Kultur und Schulung im Gauamt für Kommunalpolitik; mówca okręgowy NSDAP w Gau Oberschlesien.

PIONTEK HANS: od 1933 r. w województwie śląskim przywódca Volksbund-Jugend; 1938–1939 kierownik wydziału młodzieżowego Volksbundu; 1939–1941 pełno-

mocnik Gebietsführera HJ we Wrocławiu Heinza Deinerta na obszar rejencji katowickiej; od 1942 r. Oberbannführer HJ w Gau Oberschlesien.

PLEIGER PAUL, inżynier: ur. w 1899 r. w Westfalii; od 1925 r. samodzielny przedsiębiorca; członek DVP; od 1932 r. członek NSDAP, a od 1936 r. krótko członek SS (SS-Untersturmführer); od 1933 r. doradca gospodarczy w Gau Westfalen-Süd; od 1934 r. członek tzw. Biura Kepplera; od 1937 r. kierował RWHG; od 1941 r. przewodniczący Reichsvereinigung Kohle i Reichsbeauftragter für Kohle; od 1942 r. Reichsbeauftragte für die Kohle in den besetzten Gebieten; prezes Bergwerksverwaltung Oberschlesien GmbH der RWHG; po zakończeniu wojny krótko komisaryczny zarządca zakładów w Bad-Salzgitter; skazany na 15 lat więzienia przez Trybunał Norymberski.

PODLICH: SS-Sturmabführer; 1942–1945 (?) szef katowickiej placówki SD.

PORALLA PAUL, dr, nadradca rządowy: ur. w 1895 r.; działacz mniejszości niemieckiej w woj. śląskim; 1937–1939 na czele Deutscher Schulverein – organizacji korporacyjnej Volksbundu; od 1939 r. zatrudniony w decernacie zajmującym się szkołami średnimi wydziału szkolnego prezydium rejencji katowickiej.

PÖTZSCH GÜNTER: ur. w 1912 r. we Wrocławiu; pracownik bankowy; od 1932 r. członek NSDAP; w 1935 r. kierownik biura Gauobmanna DAF; 1936–1939 Gau-sozialwalter DAF w Gau Schlesien; 1939–1941 służba wojskowa; 1942–1943 Gauhauptstellenleiter i zastępca szefa DAF w Gau Oberschlesien; 1943–1945 Gauobmann DAF w Gau Oberschlesien.

POTT ALFRED, dr, inżynier chemik: ur. w 1882 r.; generalny dyrektor koncernu Ballestrema; doradca gospodarczy gauleiterów Wagnera i Brachta; od 1939 r. na czele górnośląskiej sekcji ogólnoniemieckiej grupy Eisenschaffende Industrie; od 1943 r. przewodniczył pracom Gauwirtschaftskammer Gau Oberschlesien; autor broszury *Neuordnung und Aufbau im oberschlesischen Raum* (1941).

RADEMACHER KARI. (używał do 1937 r. nazwiska Pietzuch), radca szkolny: ur.



w 1900 r. w Zębowicach/Górny Śląsk; z wykształcenia nauczyciel; jeden z wielu Górnoślązaków wśród funkcjonariuszy w zarządzie okręgowym NSDAP w Katowicach, którzy zajęli wysokie stanowisko w hierarchii partyjnej; podczas powstań i plebiscytu uczestnik walk Selbstschutzu na Górnym Śląsku w 1921 r., a potem członek freikorpsu „Oberland”; już w latach 1922–1924 był działaczem volkistowskiej Freiheitspartei; w 1932 r. został członkiem NSDAP i organizował działalność narodowosocjalistycznego związku nauczycielskiego najpierw w pow. opolskim, a potem w Bytomiu; w 1935 r. jako dyrektor bytomskiej szkoły został radnym miejskim z ramienia NSDAP; po wybuchu wojny uczestniczył w kampanii wrześniowej; po zakończe-

niu działań wojennych w 1939 r. powierzono mu organizację NSLB w rejencji katowickiej; w latach 1939–1942 zajmował jednocześnie stanowisko kreisleitera na całym obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, borykając się bezskutecznie z trudnościami, jakie sprawiała budowa organizacji partyjnej na terenie praktycznie pozbawionym ludności niemieckiej; po utworzeniu zarządu okręgowego NSDAP w Katowicach od 1941 r. zajął stanowisko Gauamtsleiters w Amt für Erzieher, koncentrując się na organizowaniu działalności propagandowej i szkoleniach kierowników politycznych.

RAMSPERGER HERMANN, dr, radca rządowy; ur. 1892 w Konstanz/Badenia – Wirtembergia; żołnierz I wojny światowej i członek freikorpsu; od 1920 r. zatrudniony w administracji państwowej; od 1933 r. członek NSDAP i SS (SS-Brigadeführer); 1933–1939 prezydent policji w Mannheim; 1939–1943 prezydent policji w Gliwicach; od 1943 r. prezydent policji w Katowicach; po wojnie przesłuchiwany przez Polską Misję Wojskową w Freisingen.

RODEN PAUL (do 1936 r. używał nazwiska Paul Rorzyczka); ur. w 1904 r. w Chrzeli-cach/Górny Śląsk; z ruchem nazistowskim zetknął się na studiach w 1929 r.; od 1933 r. zatrudniony w administracji państwowej; w 1935 r. inspektor w Gau Schlesien; 1936–1941 kierownik wydziału do spraw administracyjnych w Gau Schlesien; od wybuchu wojny wypełniał zadania specjalne – 1939 r. organizacja partii na Górnym Śląsku, 1940 r. przesiedlenia Niemców do rejencji katowickiej; od 1941 r. Gaustabsamtsleiter w Gau Oberschlesien; 1942 r. służba wojskowa; 1943 Gauamtsleiter w górnośląskim Gauamt für Volkstumsfragen i Gauführer BDO; radca prowincjonalny prowincji górnośląskiej; kierował całą bieżącą działalnością organizacyjną, jednak jego głównym obszarem działania były sprawy narodowościowe na terenie rejencji katowickiej.



RUPP, dr; kierownik oddziału III (rewizyjnego) katowickiej ekspozytury HTO.

SAATH GÜNTHER: współpracownik i doradca gospodarczy gauleiterów Wagnera i Brachta; autor książki *Die Industrie der eingegliederten oberschlesischen Ostgebiete* (1942).

SABASS MAXIMILIAN, inżynier górniczy; ur. w 1874 r. w Roźdzeniu/Katowice; pocho-



dził z rodziny górniczej; żołnierz I wojny światowej; 1922–1934 dyrektor Oberhütte w Kattowitzer – AG; prezes Oberschlesischer Berg-, und Hüttenmännischer Verein w Gliwicach; w okresie międzywojennym członek DP i jej poseł w Sejmie Śląskim; po wygaśnięciu konwencji genewskiej wyjechał do Berlina, gdzie przyjął obywatelstwo niemieckie; nie był członkiem NSDAP; członek zarządu Bergwerksverwaltung Oberschlesien der RWHG; tzw. powiernik generalny dla zakładów nie mających pełnomocników HTO; w 1939 r. mianowany także pełnomocnikiem HTO na terenie Zagłębia Dąbrowskiego (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza) wszystkich zakładów przemysłu ciężkiego; w czasie wojny pełnił funkcję dyrektora Huty Bankowa w Dąbrowie Górniczej.

SCHÄFER EMMANUEL, dr, radca rządowy i kryminalny; ur. 1900 r.; członek NSDAP i SS (SS-Obersturmbannführer); 1934–1939 szef gestapo w Opolu; we wrześniu 1939 r. dowódca Einsatzgruppe II przy 10 armii gen. Reichenaua; 1939–1941 szef gestapo w Katowicach; od 1941 r. dowódca Sipo i SD w Belgradzie; po wojnie sądzony w Kilonii.

SCHMAUSER ERNST HEINRICH, generał policji, generał Waffen SS; ur. w 1890 r. w Hof/Bawaria; żołnierz I wojny światowej; do 1941 r. HSSuPF w Moguncji; 1941–1945 HSSuPF we Wrocławiu; od 1930 r. członek NSDAP i SS (SS-Obergruppenführer); radca prowincjonalny prowincji górnośląskiej; zginął w 1945 r. prawdopodobnie podczas próby przedostania się do okrazonego Wrocławia.

SCHMELT ALBRECHT, radca rządowy; ur. w 1899 r. we Wrocławiu; żołnierz I wojny



światowej, a w 1921 r. uczestnik walk freikorpsu na Górnym Śląsku; urzędnik ze średnim wykształceniem; w latach dwudziestych zatrudniony jako oficer przy przekazie informacji telegraficznych; od 1929 r. członek NSDAP, a od 1932 r. SS (SS-Oberführer); kierownik urzędu do spraw urzędniczych w Gau Schlesien (jednocześnie Gauwalter RDB); od 1933 r. deputowany do Reichstagu; od 1934 r. prezydent policji we Wrocławiu; od 1939 r. prezydent rejencji opolskiej; od 1940 r. odpowiedzialny za RDB w GG; w rejencji katowickiej odpowiedzialny za zatrudnianie obcej siły roboczej (Organisation Schmelt); 1941–1945 Gauamtsleiter für Beamte i Gauwalter RDB w Gau Oberschlesien.

SCHMIEDING WALTER: ur. w 1897 r. w Heissen/Westfalia; żołnierz I wojny światowej; od 1931 r. członek NSDAP i od 1934 r. SS (SS-Obersturmbannführer); od 1935 r. nadburmistrz Bytomia; od 1941 r. zastępca doradcy gospodarczego w Gau Oberschlesien; 1943–1945 Gauwirtschaftsberater Gau Oberschlesien; radca prowincjonalny prowincji górnośląskiej.

SCHRAMM ERWIN: ur. w 1910 r. w Krapkowicach/Górny Śląsk; średnie wykształcenie



urzędnicze; cała jego kariera w ruchu narodowosocjalistycznym związana była z Górnym Śląskiem; jeden z przywódców SA na Górnym Śląsku, której członkiem był już od 1930 r.; członek NSDAP od 1930 r.; od 1932 r. terenowy funkcjonariusz partyjny; w latach 1934–1935 kierownik placówki do spraw propagandy w rejencji opolskiej; w 1935 r. mianowany został kierownikiem okręgowego urzędu i okręgowej rady do spraw polityki komunalnej w Gau Schlesien, pełniąc jednocześnie funkcje okręgowego inspektora partyjnego i zastępcy gauleitera do spraw polityki komunalnej; w 1939 r. skierowany został do organizacji polityki komunalnej w rejencji katowickiej; po utworzeniu nowego okręgu partyjnego od 1941 r. Gaukommunalamtsleiter w Gau Oberschlesien, radca prowincjonalny prowincji gór-

nośląskiej; 1942–1943 służba wojskowa; po powrocie z frontu ponownie przejął obowiązki kierownika zarządu okręgowego NSDAP do spraw komunalnych.

SCHULENBURG FRIETZ-DIETLOF v., dr: ur. w 1905 r. w Londynie; pochodził ze starej pruskiej szlachty; od 1932 r. członek NSDAP; po studiach zatrudniony najpierw w nadprezydium w Królewcu, a potem jako landrat w jednym ze wschodniopruskich powiatów; w 1937 r. zastępca prezydenta policji w Berlinie; od 1939 r. zastępca Josefa Wagnera jako nadprezydenta prowincji śląskiej; w 1940 r. ochotniczo wstąpił do wojska (najpierw jako dowódca kompanii, potem w Berlinie w sztabie gen. Unruha); od początku lat czterdziestych jeden ze współtwórców grupy z Krzyżowej; aresztowany 20 VII 1944 r. został osądzony 10 VIII 1944 r. przez sąd ludowy i tego samego dnia powieszony.

SCHUPPE KURT, kupiec: ur. w 1908 r. w Düsseldorfie; od 1929 r. w NSDAP i SA; od 1938 r. Gauhauptstellenleiter i zastępca Gaugeschäftsführera w Gau Schlesien; 1939–1940 służba wojskowa; od 1941 r. Gauinspekteur w Gau Oberschlesien.

SENS OTTO, nadradca rządowy: ur. w 1898 r. w Westfalii, członek NSDAP i SS (SS-Obersturmbannführer); w latach trzydziestych szef gestapo w Düsseldorfie; we wrześniu 1939 r. współorganizował Einsatzgruppe II w Opolu; styczeń – luty 1941 r. szef gestapo w Katowicach; od 1941 r. inspektor policji bezpieczeństwa w Szczecinie.

SORNIK PAUL, dr, radca rządowy: ur. w 1900 r. Mysłowicach/Górny Śląsk; z zawodu nauczyciel; żołnierz I wojny światowej i uczestnik walk freikorpsu na Górnym Śląsku w 1921 r.; od 1922 r. w woj. śląskim związany najpierw z Volksbundem,

a potem od 1933 r. członek JdP (w latach trzydziestych kierował najpierw Deutscher Turnschaft, a później Deutscher Kulturbund); w sierpniu 1939 r. uciekł z Polski; od 1939 r. zatrudniony w wydziale szkolnym rejencji katowickiej; od 1941 r. członek NSDAP; od 1941 r. Gausportführer i szef Nationalsozialistischer Reichsbund für Leibesübungen w Gau Oberschlesien; 1943–1945 kreisleiter NSDAP w pow. Królewska Huta.

SPELDA HILDA: należała do mniejszości niemieckiej w Sudetach; w latach 1938–1941 organizowała NS-Frauenschaft w Sudetach; 1941–1945 Gauführerin NS-Frauenschaft Gau Oberschlesien.

SPRENGLER KARL, dr: ur. w 1905 r. w Hessisch-Oldendorf/Dolna Saksonia; po studiach pracownik bankowy; od 1931 r. członek NSDAP; 1933 r. sędzia okręgowego sądu partyjnego w Prusach Wschodnich; od 1934 r. w Najwyższym Sądzie Partyjnym w Monachium; od 1937 r. przewodniczący okręgowego sądu partyjnego we Wrocławiu; 1940 r. służba wojskowa; od 1941 r. Gaugerichtsvorsitzende w Gau Oberschlesien; 1942–1943 ponowna służba wojskowa.

SPRINGORUM WALTER, dyrektor ministerialny: ur. w 1892 r. w Dortmundzie; po studiach prawniczych od 1919 r. zatrudniony w administracji państwowej; 1931 r.



landrat Bytowa; od 1937 r. w wydziale komunalnym RMdI; w 1922 r. i latach 1930–1933 członek DVP; od 1933 r. członek NSDAP; uczestnik kampanii wrześniowej; od 1939 r. prezydent rejencji katowickiej; od 1943 r. zastępca nadprezydenta prowincji górnośląskiej; jeden z głównych autorów polityki administracyjnej najpierw w rejencji katowickiej, a potem w całej prowincji górnośląskiej; odpowiedzialny za całość działalności administracji cywilnej na Górnym Śląsku w latach 1939–1945; w 1945 r. uciekł do Nysy, gdzie próbował kierować ewakuowanymi z Katowic urzędami; zmarł w latach sześćdziesiątych w RFN.

THIELE RICHARD: ur. w 1895 r. w Lipsku; żołnierz I wojny światowej; w latach trzydziestych pracownik bankowy; nie był członkiem NSDAP; kierownik wydziału B IV (bankowego) katowickiej ekspozytury HTO.

THOMME: BDM-Gauführerin; 1939–1941 odpowiedzialna za tworzenie BDM w rejencji katowickiej.

THÜMLER JOHANNES, dr, nadradca rządowy: ur. w 1906 r. w Chemnitz/Saksonia; po studiach prawniczych od 1930 r. zatrudniony w administracji państwowej; od 1932 r. członek NSDAP i SS (SS-Obersturmbannführer); od 1937 r. w gestapo w Dreźnie; w 1940 r. kolejno zastępca szefa gestapo w Dreźnie i Chemnitz; 1941–1943 szef gestapo w Chemnitz; lipiec 1943 r. dowódca Einsatzkommando 16 na

Bałkanach w grupie operacyjnej E; 1943–1945 szef gestapo w Katowicach; od 1944 r. Kommandeur der Sipo (połączone jednostki gestapo i Kripo); przewodniczący policyjnego sądu doraźnego (Polizeistandgericht) w Katowicach; w 1945 r. uciekł do Nysy; jako świadek obrony zeznał w procesie oświęcimskim w 1964 r.; żyje do dzisiaj w Bawarii.

TIESSLER HANS, dr; ur. 1905 r. w Lauchhammer/Brandenburgia; od 1923 r. członek



NSDAP; od 1932 r. zatrudniony w administracji państwowej; od 1923 r. członek NSDAP; od 1926 r. doradca prawny w Gau Halle – Merseburg; od 1936 r. w Kancelarii Partyjnej kierował wydziałem do spraw komunalnych; 1940–1945 nadburmistrz Katowic; od 1941 r. Gauamtsleiter Gaurechtsamt w Gau Oberschlesien; radca prowincjonalny prowincji górnośląskiej; jeden z najbliższych współpracowników prezydenta rejencji katowickiej w Katowicach zrobił błyskotliwą karierę, stając na czele samodzielnego urzędu partyjnego w zarządzie okręgowym NSDAP; w 1945 r. uciekł do Opawy, a stamtąd do Budziszyna; oddelegowany do Merseburga został na krótko jego burmistrzem.

ULITZ OTTO, dr, radca ministerialny; ur. w 1885 r. w Kempten/Bawaria; żołnierz



I wojny światowej; członek Niemieckiego Komisarjatu Plebiscytowego na Górnym Śląsku; w latach 1922–1939 na czele Volksbundu w woj. śląskim; jeden z najbardziej prominentnych działaczy mniejszościowych na Górnym Śląsku, poparcie znajdował przede wszystkim w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych; ten wieloletni poseł do Sejmu Śląskiego przed wybuchem wojny znajdował się w ostrym konflikcie z konkurującymi z nim działaczami JdP; od 1939 r. kierownik wydziału szkolnego prezydium rejencji katowickiej; od 1941 r. odpowiadał za stały kontakt z nadprezydium prowincji górnośląskiej w sprawach szkolnych; po wojnie aktywny działacz Bund der Vertriebenen.

UNGER: SS-Oberführer; przed wybuchem wojny dowódca XXIV odcinka SS w Opolu; twórca Selbstschutzu i Hilfspolizei na Górnym Śląsku w 1939 r.

VITZDAMM, dr, nadradca rządowy: ur. w 1892 r. w Straslundzie; żołnierz I wojny światowej; od 1922 r. zatrudniony w administracji państwowej; 1929–1933 członek DVP; od 1933 członek NSDAP i SS (SS-Oberführer); od 1933 r. w policji kolejno jako: szef policji w Merseburgu, szef gestapo w Magdeburgu i Królewcu; 1939–1943 prezydent policji w Halle; 1943–1945 prezydent policji w Gliwicach.

WIESNER RUDOLF, inżynier: ur. w 1890 r. w Aleksanderfeld/Bielsko; żołnierz I wojny światowej; przed 1939 r. przywódca



JdP w Polsce; jedynej partii mniejszości niemieckiej w woj. śląskim, która reprezentowała w swoim programie ideologię narodowosocjalistyczną; senator RP; przed wybuchem wojny pozostawał – jako przywódca „młodych” – w ostrym konflikcie z działaczami Volksbundu; do 1939 r. znajdował wsparcie Auslands-Organisation der NSDAP i VOMi; od 1940 r. członek NSDAP, SS (SS-Obersturmführer) i SD; w latach 1939–1940 aspirował do stanowiska gauleitera NSDAP na Górnym Śląsku; radca prowincji górnośląskiej i deputowany do Reichstagu; w 1945 r. uciekł do Niemiec i żył tam pod przybranym nazwiskiem; zmarł w 1973 r.

WILSCH RUDOLF: ur. w 1907 r. w Dzbańcach/Górny Śląsk; 1933–1935 i 1940–1945 członek NSDAP; w woj. śląskim aktywny działacz JdP; w sierpniu 1939 r. aresztowany przez władze polskie; 1939–1941 kreisleiter w Tarnowskich Górach, a później kreisleiter w Lublińcu; od 1943 r. w Waffen-SS; radca prowincjonalny prowincji górnośląskiej.

WOEDTKE ALEXANDER v., kapitan żandarmerii: ur. w 1889 r. w Berlinie; żołnierz I wojny światowej; od 1930 r. członek NSDAP, a od 1931 r. SS (SS-Oberführer); kolejno pracował w prezydiach policji we Wrocławiu, Halle i Erfurcie (jako prezydent policji); w 1940 r. przeniesiony na stanowisko prezydenta policji w Sosnowcu; w 1945 r. ewakuowany do Cieszyna.

WOLFARTH, nadradca rządowy: od 1941 r. kierownik wydziału ogólnego nadprezydium prowincji górnośląskiej i referatu 1 (organizacyjnego) tego wydziału.

ZIEGLER GERHARD, radca ministerialny: w latach trzydziestych zatrudniony w nadprezydium w Królewcu; 1938–1939 delegowany do tworzenia administracji w Sudetach; od 1940 r. na stałe w nadprezydium we Wrocławiu, gdzie jako Landesplaner był najbliższym współpracownikiem Schulenburga w przygotowywaniu planów gospodarczych i administracyjnych dla rejencji katowickiej.

*Indeks nazwisk**

- Abesser R. 181
Adamczyk Josef Joachim 110
Adamski Stanisław 170
Albrecht Alfred 159
Almondsen G. 15, 197
Arlt Fritz 75, 92, 103, 119–120, 131–132, 137, 160, 162, 172, 176–177, 186, 194, 196, 213, 217, 225
Artzt Heinz 170, 218
Assig 192
Axmann Artur 123
Bach-Zelewski Erich v. 51, 59–60, 172, 174–176, 179, 180, 182, 186, 191, 193, 196, 225
Bannatz Eduard 139
Bardeleben 159
Barth Rudolf 186
Baum Georg 103, 186
Beck Alfred 129
Bednorz Zbyszek 10
Bensch Kurt 141
Benteler 152
Benz Wolfgang 10, 42, 155, 218, 222
Bertram 159, 164, 165
Berve Otto 103, 158, 159, 163, 226
Bethge Hans Walter 106, 226
Beyrau Dietrich 12
Biały Franciszek 68, 218
Biermann 182
Biersdorf Paul 170, 171, 179, 181–182, 213
Birn Ruth Bettina 168, 173–176, 211, 218
Bischoff Fritz 103
Blaich Fritz 35, 146, 218
Boberach H. 212, 216
Boda-Krężel Zofia 128, 217–218
Boelcke Willi A. 42–44, 147, 163, 218
Boesken 226
Böhme Horst 182
Böhnke Wilfried 37, 39–40, 77–78, 218
Bomme Max 159
Borák Mečislav 143, 218
Bormann Martin 31, 34–35, 44–45, 57, 76–78, 80, 84, 86–88, 94–95, 103, 126, 208, 217, 220
Bracher Karl Dietrich 12, 15, 16, 18, 19, 32, 43, 83, 122, 144, 166, 168, 218–219, 222
Bracht Edith 85
Bracht Friedrich 84
Bracht Fritz 5, 10–11, 35, 45–46, 48, 75–77, 79–80, 82, 84–89, 92–96, 98–103, 106–107, 109, 113–114, 119, 121–123, 128–134, 138, 140, 149, 153, 157, 159, 161–165, 172, 174–175, 178, 180, 183–190, 193, 196, 203–207, 212–215, 234, 236–237
Brandt Georg 21
Brandt Heinz 92, 121, 218, 226
Brandt Rudolf 131, 195
Brehm Friedrich 187, 226
Breitmann Richard 133, 220
Brissaud André 55, 218
Broad Pery 142
Brodersen Theodor 150, 151, 227
Broszat Martin 14, 18, 20, 22, 34–35, 63, 91, 128, 168, 172, 208–210, 218
Brożek Andrzej 192, 222
Brückner Helmuth 42
Brügemann 100
Brunner Carl Friedrich 169
Bruyn Otto de 113, 127, 227
Buch Walter 45, 78
Buchheim H. 166, 218
Buchholz Karl Heinz 187
Bücker Wilhelmina 84
Burckhardt Horst 227
Burg 137
Busch Ernst 169
Buschhausen Käthe 125, 227
Butschka 188

* Numer strony zapisany kursywą wskazuje, że nazwisko pojawia się w przypisie bibliograficznym.

- Cantner Walter 74, 75
 Cassel 131
 Cezar 36
 Chojecka Alina 209, 217
 Chojnacki Władysław 120, 218
 Christians Friedrich Georg 159
 Cichy Edward 208, 210, 218
 Classen Heinz 159, 228
 Clauberg Carl 133–134, 222
 Claus 115
 Coelln v. 181, 228
 Coste 154, 228
 Cybulski Bogdan 192, 218
 Cygański Mirosław 37, 84, 167–168, 218
 Czapliński Marek 28, 218
 Czech Danuta 177

 Daługe Kurt 166, 179
 Darre Walter 105
 Deinert Hans 125, 235
 Delarue Jaques 166–167, 218
 Delius Hans Conrad 163
 Delius Walter 70
 Dellbrüge 63
 Dellenbusch K.E. 79, 218
 Derschau Bernhard v. 58, 71, 103, 228
 Dewall Hans Werner v. 158, 163, 228
 Diehl-Thiele Peter 34–35, 82, 209, 219
 Dietrich 105, 228
 Długoborski Wacław 11–12, 26, 56, 84, 129, 134, 145, 167, 208, 216, 218, 224
 Donalies Hans 159, 228
 Donnersmarck Henckel v. 158
 Dres 159
 Drewes 71
 Drohberg Karl Friedrich 103, 116–117, 228
 Dudek Andreas 104, 135, 213, 228
 Dzwiza 186, 228

 Eichborn Kurt v. 23, 77
 Eichendorff Joseph v. 138
 Eichholtz Dietrich 157
 Eisenberger 179
 Elser Johann Georg 141
 Elsner Herbert Martin 103, 105, 228
 Elsner Martin 71
 Engelhardt Thomas 31

 Falkenhayn Günther 157–159, 163, 229
 Faust Hans 98–99, 104, 183, 188, 229
 Feder Gotfried 45

 Felden Hans 73
 Fest Joachim C. 14, 126, 167, 219
 Ferenc Tone 24
 Fiedor Karol 47, 219
 Fiehler Karl 111
 Fillusch Max 68, 69
 Fischer 115
 Fischer Artur 109, 229
 Fitzner Otto 21, 51, 62, 150, 152, 157, 159, 229, 233
 Flechter 178
 Förster 103
 Forster Albert 34, 56, 57, 207–211, 217
 Forster Friedrich 159
 Fraenkel Ernst 15
 Frank Hans 22, 95, 119
 Frantz 54, 104, 229
 Frantziach Walter 154, 230
 Franz Günther 14, 218
 Franzke Jürgen 31
 Frick Wilhelm 31, 34, 64, 96–97, 102–103, 167, 179, 209–210
 Friedrich 69
 Friedrichs 99, 107, 108
 Fritsch Stefan 153, 230
 Fryderyk II Wielki 47, 138
 Fuchs Konrad 147, 219
 Funk Walther 44, 158
 Funke Manfred 12, 15–17, 43, 82–83, 122, 144, 166, 219, 222

 Gelles Romuald 53, 219
 Geissler 71, 139
 Genz Reinhard 181, 230
 Gerfeld Ewald 106
 Gerke Ernst 182
 Gerstenmaier Eugen 79
 Geyer Anton 187, 230
 Gies Horst 75
 Giesche 133
 Giese P. 191
 Giesler Paul 41
 Goebbels Joseph 37–39, 49, 76, 78, 95, 118, 135, 217
 Goebbels Magda 76
 Goethe Johann Wolfgang 137
 Golega Konrad 159
 Göring Hermann 7, 40, 42, 43–46, 59, 76–77, 144–147, 149, 156, 163, 198, 208, 221–222

- Grassmann Gerhard Otto 25–26, 219
 Gratzke Annelise 125, 230
 Greiner Piotr 90, 114, 124, 219
 Greiser Arthur 51, 53, 56, 95, 130–131, 207–210
 Groll Heinrich 74, 99, 141, 212, 213
 Gronowski Johannes 40
 Grothjan 73
 Grunberger Richard 31, 105, 122, 125, 219
 Grussendorf 181
 Gunter G. 115, 217
Haase 178
 Hahn Ludwig 169
 Halder Franz 22, 217
 Hanke Karl 76, 95
 Hannken 159
 Hartmann 179
 Hassel Ulrich v. 79, 207, 208, 217
 Häßler Herbert 113–114
 Hauptfleisch 186, 230
 Hauptmann Walter 112
 Hawellek Alfons 117
 Hawellek Alfred 115, 117
 Heidtmann Erich 72
 Heim Georg 103
 Heimann 70
 Hein 179
 Hein Wilhelm 139
 Heinemann Ulrich 49, 50, 51, 56–57, 59, 75, 80, 219
 Heines Edmund 179
 Helwig Otto 182
 Henkel Bruno 187
 Henlein Konrad 62
 Hennig 179
 Hentschel 192
 Hering Eugen 61, 75, 140, 194, 213
 Hermann 45
 Hermann 161
 Hertz-Eichenrode Günther 55, 230
 Herzog 150, 230
 Herzog 180, 186, 228, 230
 Hess Rudolf 34, 41, 44, 76, 78, 84, 109, 194, 222
 Hessler Paula 85
 Heukeshoven Josef 74
 Heydrich Reinhard 55, 166, 168, 182
 Hildebrand Klaus 12, 16, 20, 218
 Hildebrandt Richard 175, 181, 230
 Hillberg Raul 191, 192, 219
 Hillgruber Andreas 16
 Himmler Heinrich 31, 49, 51, 53, 55–58, 74, 78, 83, 87, 94–95, 110, 126, 128–131, 134, 140, 162, 166–169, 171–172, 174–177, 180, 182, 185, 188–190, 192, 193, 195–196, 198–199, 206, 209–211, 218
 Hirschfeld Gerhard 105, 219
 Hirtbold Hermann 117
 Hitler Adolf 12, 15–18, 20, 21, 22–23, 30, 32, 34, 35, 37, 40, 43–46, 49, 53–54, 57, 59, 62, 63, 67, 69, 71, 74, 76–80, 82–84, 86, 87, 89, 95, 111–112, 114, 122, 126, 130, 141, 145–147, 162, 174–175, 182, 194, 199, 206, 208, 210, 216–220, 223
 Hoberg Giesbert 110, 135–136, 231
 Hoffmann 60
 Hoffmann Albert 103, 106–107, 125–127, 159, 162, 188, 231
 Hoffmann Peter 79, 219
 Hoffmayer Horst 195
 Hofmann Hans 14, 218
 Höndorf Günther 159
 Hopf Volkmar 70
 Hornig Alfred 164, 219
 Höss Rudolf 176, 177–178, 217
 Hossenfelder Kurt 114–116
 Houwink ten Cate Johannes 10, 145, 218, 222
 Hubatsch Walther 22, 52, 219
 Huck Jürgen 171, 181, 222
 Huising 103, 125, 231
 Hüter 160–161, 232
 Hüttenberger Peter 12, 15, 16, 18, 20, 41–42, 44, 76, 83, 84, 94, 146, 219
 Huttenhauer Hans 29–33, 65, 219
Jacob Artur 103, 150, 158, 232
 Jacobmayer Wolfgang 89
 Jacobsen Hans – Adolf 12, 15–16, 22, 43, 122, 144, 166, 217, 219, 222
 Janowicz Zbigniew 102, 219
 Jansen Christian 91, 219
 Jäschke Otto 105, 232
 Jastrzębski Włodzimierz 99, 208, 222
 Jędrzejewski Edward 21, 28–29, 34, 35, 84, 101–102, 146, 149, 219–220
 John 45
 Jonca Karol 11, 79, 171, 174, 192, 220, 223
 Joschke Georg 92, 113–114
 Jung 159

- Kaczmarek Ryszard 23, 43, 59, 71, 77, 90, 114, 145, 212, 219–220
 Kallenborn Klaus 147
 Kaltenbrunner Ernst 80, 171, 217
 Kampmann 159
 Käs Rudolf 31
 Kaspar 137, 212
 Kasubke 178
 Kate Georg 132, 232
 Kater Michael H. 15, 220
 Kehrer Hans 106
 Kehrl Hans 42, 43, 44, 144, 163, 217
 Kempner Robert M.W. 176, 220
 Kern Herbert 70, 187, 189
 Kershaw Ian 207
 Kessler Erich 50, 54, 79, 80, 99, 101–102, 232
 Kettenacker Lothar 24, 105, 219
 Klar Fritz 119, 232
 Klaus Ekkehard 79
 Klause Kurt 233
 Kleßmann Christoph v. 57, 89, 222
 Klieber Rudolf 115, 140, 233
 Klönne Arno 122–123
 Klos 103
 Klose 153
 Kluge Robert 29, 65, 67, 102, 216
 Knecht 101
 Knott Hermann 163
 Kobuszewski Bogdan 217
 Koch Hansjoachim W. 122–124, 220
 Koch Robert 51, 59, 174, 207, 209–210
 Koehl Robert Lewis 14, 168, 211, 220
 Koettgen Arnold 50, 80
 Kogen Eugen 167
 Kohli Martin 31, 218
 Kohnert Hans 90
 Köhrl Wilibald 103
 Kolbow K.F. 79, 218
 Kolk 103
 Konieczny Alfred 11, 110, 130, 171–172, 182–183, 217, 220
 Korn 177
 Korol Józef 184
 Kozeński Jerzy 79, 81, 220
 Kranig Andreas 125
 Kratsch Gerhard 40, 46, 86
 Kraut Alfred 139–140
 Krebs Albert 12, 49–51, 54, 56, 59, 63, 75, 80, 99, 220
 Kremser Alfred 120, 132, 233
 Kroemer Bernhard R. 26, 63, 90, 219
 Krüger Erich 233
 Krüger Heinrich 29, 65, 67, 102, 216
 Krüger Udo 73, 138
 Krupp 156
 Kruszewski Tomasz 11, 12, 42, 105–106, 108–110, 112–113, 115–117, 119, 127, 132, 159, 220
 Kube Alfred 144
 Kubis 126
 Kuby Erich 89, 220
 Kulak Teresa 47
 Kunz 159
 Kurpiun Robert 48, 220
 Lalla 101
 Lammers Hans H. 23, 32, 103
 Lang Jochen v. 45, 76, 78, 208, 220
 Lange 160
 Laquer Walter 133, 220
 Lasik Aleksander 177, 220
 Laub Ernst 116
 Lausen Hartmann 233
 Lechner 195, 233
 Lehmann Fritz 117
 Leinen Hans 151–152, 233
 Lentze 151, 233
 Leonhardt Willi 152, 233
 Lerner Daniel 18, 19, 197–198, 221
 Leszczyński Kazimierz 169–170, 221
 Ley Robert 41, 43, 92, 116, 125, 188
 Leykauf 160
 Liessen 181
 Lindhorst 87
 Lindner Gerda 127, 233
 Lindner H.S. 149, 221
 Lipinsky Helmut 103
 Lisiewicz Paweł 171, 184, 221
 List Wilhelm 21
 Listemann 23, 51, 62
 Lohmann Friedrich 72
 Lorenz Werner 194–195
 Loschelder 60
 Ludendorff Erich 67
 Lüer Jörg 172, 221
 Lukaschek Hans 80
 Lünnick Ferdinand v. 40
 Luža Radomir 44, 100, 221
 Łuczak Czesław 26, 91, 146, 157, 208, 210–211, 216, 221

- Madajczyk Czesław 11, 12, 19, 20–21, 25, 56,
63, 128, 142, 175, 185, 208, 211, 221
- Majer Diemut 61, 184, 221
- Makosch Paul 115
- Malzacher Hans 156, 158, 159, 164, 233
- Mälzig Konrad 158, 159, 233
- Marczewski Jerzy 21, 56, 208, 221
- Margosz Ryszard 184
- Matthier 179
- Matzerath H. 101, 221
- Matuschka Hans Michael v. 60, 79–80, 95, 100,
105, 150, 155, 157, 159, 163, 233
- Meffert Hugo 187
- Meinecke 191–192
- Mende Hans 150
- Metz Wilhelm 133, 170, 178–181, 207, 234
- Metzner Rudolf 99, 107, 114, 127, 212, 234
- Meyer A. 145, 155, 221
- Meyer Alfred 40, 42, 77
- Meyer Josef 68
- Meyer-Tonndorf 101, 103
- Michalka 120
- Michalka Wolfgang 20, 30, 168, 224
- Michel Helmut 112
- Michels Robert 13
- Mihm Wilhelm 132, 234
- Mildner Rudolf 142, 183–185, 217, 234
- Mills Charles Wright 14, 221
- Molenda Janina 104, 221
- Molenda Oswald Gustaw 158, 234
- Moltke Helmuth James v. 79
- Mommsen Hans 15, 16, 18, 30–31, 210, 221
- Monkiewicz Waldemar 209–210
- Morač Pero 24, 223
- Mosca Gaetano 13
- Mrowiec Alfons 115, 221
- Mühlenfels 103
- Mühlmann Kajetan 139
- Müller 138
- Müller 181
- Müller Bruno 88–89
- Müller Brunon 169, 172, 186, 235
- Müller Heinrich 77
- Müller Rolf Dieter 26, 63, 90, 219
- Müller-Haccius Otto 79, 99–100, 137, 212, 213,
235
- Müller-Heydenreich 101
- Mundolf Walter 110, 235
- Murko Matthias 31
- Mussolini Benito 13, 223
- Mutz Ernst 112
- Myška Milan 116, 221
- Myszor Jerzy 104, 221
- Naujocks Alfred 55
- Nawrocki Stanisław 208, 222
- Nehring 185, 235
- Neliba Günter 31
- Neubach Helmuth 22, 52, 213, 219, 222
- Neufeldt Hans Joachim 171, 181, 222
- Neumann Franz 15, 24, 25, 222
- Niekrasz Juliusz 185, 222
- Nienaber Bernhard 70, 72, 73
- Niesen Peter Paul 116
- Niessen Engelbert 113, 115, 116
- Nolte Ernst 12, 13, 16, 17, 21, 222
- Nowack Hermann 74
- Obst Ernst 115, 158, 159, 235
- Odermann 100
- Olearius 103
- Orlov Dietrich 42, 222
- Osojca Jadwiga 217
- Ostermann 87
- Otto Gerhard 10, 145, 218, 222
- Overbeck 181, 235
- Overy Richard J. 145, 222
- Paetzold 178
- Paclik Jiří 145, 222
- Palitzsch Gerhardt 142
- Palecki Krzysztof 14, 219
- Pannenberg Eduard Hans 109, 110, 117, 235
- Pareto Vilfredo 13
- Pastille Herbert 118, 235
- Patschkowsky (Palten) Günther 180
- Pätzold Kurt 83–84, 222
- Pawlak Jarosław 14
- Peis G. 55
- Perret 100
- Peter Karl Heinrich 80, 217
- Peter Wolfgang 166
- Peterson Eduard 17
- Pfundtner Hans 61, 64
- Philipp Franz 159
- Philippi Alfred 22, 217
- Picker Henry 17, 21, 57, 216
- Pietsch 100
- Pikart Eberhard 28, 222
- Pilniok Robert 187
- Piontek Heinz 124–25, 235

- Piper Franciszek 134, 142, 167, 218
 Pleiger Paul 40, 42, 155–156, 193, 236
 Plettenberg Franz 112
 Ploska 178
 Podlich 185, 236
 Poliakov L. 14, 223
 Pölsterl Sepp 103
 Popitz Johannes 34
 Popper Karl 10
 Pospieszalski Karol Maria 169–170, 211, 222
 Poralla Paul 104, 236
 Pötzsch Günther 125, 126, 236
 Pott Alfred 48, 148, 159, 163–164, 222, 236
 Prang 180
 Puttins 179

Quaschnig 188

Radau Fritz 159
 Rademacher (Pietzuch) Karl 117, 236
 Ramsperger Hermann 180, 237
 Ranoschek 179
 Raser 185
 Rausch 179, 183
 Rauschnig Hermann 17, 217
 Rawski Henryk 141, 222
 Rebentisch Dieter 12, 15, 16–17, 30–32, 34–35, 53, 64, 66, 77, 83–84, 86, 146, 210, 222–223
 Reichenau Walther v. 21, 238
 Reimann 177
 Rein Kurt 159
 Reiter Gustaw 156, 159
 Reuth Rolf Georg 37, 95, 217
 Riedel M. 42, 155, 163
 Rieg Walter 117
 Riege 181
 Ritschl Albrecht 146
 Roack 138
 Robert Günther 31, 218
 Rochling 156
 Roden (Rorzyczka) Paul 88–89, 103, 109, 128–129, 131–132, 237
 Röhm Ernst 41, 42, 166, 226
 Röhr W. 211, 219
 Romeyk Horst 35
 Rost 113
 Rothenberg Karl Hainz 36, 222
 Rothenburg Fischer 116
 Ruck Michael 15, 43, 144
 Rüdiger Konrad 117

 Rundstedt Gerd v. 21
 Rupp 151, 237
 Ryszka Franciszek 19, 24, 28, 30–32, 167, 222

Saath Günther 148, 222, 237
 Sabass Max 140–141, 156, 163, 238
 Salmaun 127
 Salomon Felix Pfeffer v. 78
 Sauckel Fritz 33
 Schacht Hjalmar 43–44, 79, 217
 Schäfer Emanuel 182, 238
 Schepmann Wilhelm 41
 Schicketanz Rudolf 159, 164
 Schieder Theodor 14
 Schill 180
 Schindler 178
 Schirach Baldur v. 122–123, 124
 Schmädeke Jürgen 20, 218
 Schmauser Ernst Heinrich 75, 92, 131, 174–175, 177, 187, 192–193, 196, 238
 Schmelt Albrecht 110, 191–194, 220, 238
 Schmieding Walter 67–68, 103, 159, 162, 239
 Schmidt Siegfried 72
 Schneider 73
 Schneider Karl 159
 Schneider Ludwig 117
 Schneider Max 136
 Schneider Wilhelm 92, 113–114
 Scholz 46
 Scholz Gerhard 15
 Scholz Hans 159
 Scholz Wilhelm 117, 186
 Scholz-Klink Gertrude 126
 Schönborn 185
 Schönwalder M. 73
 Schramm Erwin 103, 111, 239
 Schröder Ernst 70
 Schulenburg Charlotte v. 75
 Schulenburg Fritz-Dietlof v. 5, 12, 49–55, 57, 59, 61–64, 75–77, 79–80, 91, 95, 99, 102, 148, 162, 165, 174, 179, 206–207, 209, 213, 219–220, 239, 242
 Schulz 100
 Schulz 178
 Schulz Theo 74
 Schulze 179
 Schumacher Martin 39, 221
 Schumann Hans Gerd 14
 Schuppe Kurt 109, 110, 117, 239
 Schwabe Klaus 14, 34, 83, 218, 222

- Schwarzschild Erich 36–37
 Schwarzwälder Wulf 41, 222
 Sebrantke 178
 Seetzen 182
 Sehn Jan 134, 222
 Seifarth Friedrich Constanz 50
 Sens Otto 239
 Serafin Franciszek 90, 153, 223
 Serwański Edward 128, 223
 Seyss-Inquart Arthur 44
 Smagon Albert 116
 Smelser Ronald 14, 31, 123, 125, 144, 207, 218
 Smith Denis Mack 13, 223
 Sohn-Rethel Alfred 146, 223
 Sornik Paul 104, 114, 239
 Speer Albert 95, 145–147, 161–163, 165
 Spelda Hilda 127, 240
 Sprenger Karl 110, 240
 Springorum Walter 23, 50, 51, 52–53, 61–64, 66, 70–72, 79, 95, 99–102, 104, 134, 135, 139, 176, 178, 180–181, 183, 190, 212–213, 240
 Sprotte 180
 Sroka Irena 11, 12, 22, 51, 58, 60, 92, 99, 120, 123, 128, 132, 170, 171–172, 186, 223
 Steffens 188
 Steinbach Peter 79, 223
 Steinert Marlis G. 20
 Stephan Josef 52
 Stiller 178
 Stockhorst 110, 174, 223
 Stoler Hugo 159
 Stölz 67
 Stonawski 138
 Stossberg 182
 Strasser Gregor 37, 38, 41, 43, 45–46, 50–51
 Strauss 178
 Streckenbach Brunon 169
 Stresseman Gustav 37
 Streubel 159
 Strozyk Josef 70
 Strube Kurt 187
 Struck Kurt 159
 Strzelecka Irena 134, 167, 178
 Strzyz Franz 183
 Stuckart Wilhelm 32–33, 98, 101, 102
 Stürtz Emil 46
 Stüttgen Dieter 22, 52, 219
 Sulik Alfred 11, 12, 22, 146–147, 149, 153, 156, 158, 164, 165, 223
 Surén Karl Friedrich 53, 97
 Syring Enrico 31
 Szczepański Marek S. 13, 223
 Szefer Andrzej 11, 12, 56, 90, 99, 114, 120, 123, 129, 132, 168, 171–172, 186, 194, 222–223
 Szurgacz Herbert 130, 217
 Targ Alojzy 10, 95, 223
 Teppe Karl 16, 34, 35, 40, 43, 76–77, 83, 86, 94, 102, 223
 Teske Fritz 187
 Tessin Georg 171, 181, 222
 Thalmann Rita R. 126
 Thamer Hans-Ulrich 15–16
 Thiel 54
 Thiele Richard 153, 240
 Thomme 124, 240
 Thümmel Johannes 11, 142–143, 171, 183–185, 206, 213, 220–221, 240
 Thyssen Fritz 72
 Tiessler Hans Artur 69–70, 103, 159, 241
 Tischke 87
 Todt Fritz 145, 188
 Tomczyk Damian 192
 Tomsen 178
 Trąba Mariusz 153
 Trevor-Roper Hugh R. 16
 Triebel 103
 Tüchel Johannes 79, 223
 Udo Klaus 73–74
 Ullitz Otto 54–55, 90–91, 93, 95, 98, 104, 114, 180, 213, 223, 241
 Ulwer Otto 192
 Umbreit Hans 26, 63, 90, 219
 Unger 185, 191, 241
 Unruh Georg Christoph v. 66, 223
 Unruh Walther 239
 Üxküll-Gyllenband Nikolaus v. 49
 Vetter Heinrich 46
 Vitzdamm 180, 242
 Volkmann Hans Erich 84, 145–146
 Wagner Alfons 103
 Wagner Gerda 77
 Wagner Maria 78
 Wagner Josef 5, 10–11, 21, 23, 28, 35–45, 47–49, 53–55, 57, 59–64, 74–79, 82, 84–89, 91, 94–95, 98, 109–110, 116, 123, 127,

- 131, 133, 147–148, 156, 161–163, 165,
172, 174, 176, 179–180, 182, 186, 188,
196, 204–209, 211, 213, 215, 219, 223,
236–237, 239
- Wahlenhorst 99, 108
- Walter Paul 163
- Wangenheim Walraub Frhr. v. 71, 72
- Warnack 54, 217
- Warmbier Edyta 126
- Warnecke 112
- Weber 103
- Weber Heinz 120
- Weckbecker Arno 91, 219
- Wegner Bernd 168, 223
- Weill Klaus 77
- Weißbecker Manfred R. 83–84, 222
- Weizsäcker Ernst v. 32
- Wenzel Walter 159
- Werner 160
- Wetz 137
- Wichmann 159
- Wiesner 192
- Wiesner Rudolf 55, 90–92, 93, 103, 113–114,
121, 242
- Wigand Arpad 182
- Wilsch Rudolf 92, 103, 112, 115, 242
- Wistrich Robert 40, 49, 174, 223
- Witting 179
- Wittmer 100
- Woedtke Alexander v. 180, 181, 242
- Wohlfarth 100, 242
- Wolff Hieronymus 73
- Wortmann Michael 123–124
- Woyrsch Udo v. 169, 171, 182
- Wrzesiński Wojciech 47, 147, 223
- Wrzosek Mieczysław 169–170, 181, 217, 223
- Wunder Bernd 32, 223
- Wulf J. 14, 223
- Yorck Wartenburg v. 49, 79
- Zahradnik Paul 121
- Zapf Wolfgang 14, 19, 198, 224
- Zappe 150
- Zellner Paul 115
- Zernack Klaus 20, 218
- Ziegler F.H. 14, 224
- Ziegler Gerhard 50–51, 79–80, 100, 162, 177,
188, 242
- Zieliński Zygmunt 91
- Zimniak Henryk 210
- Zitelmann Rainer 14, 16, 31, 123, 144, 207, 218
- Zorngiebel R. 139

Ryszard Kaczmarek

**UNTER DER REGIERUNG DER GAULEITER
Führungsgruppen und Machtinstanzen
im Regierungsbezirk Kattowitz in den Jahren 1939–1945**

Zusammenfassung

Der Verfasser stellt mit Hilfe der Kollektivbiographie der deutschen Machteliten des Kattowitzer Regierungsbezirkes, das zu den nach 1939 in das Dritte Reich eingegliederten polnischen Gebieten gehörte, die Haltung der Deutschen dar, die die Entscheidungsgewalt auf den besetzten Gebieten hatten. Bis zu dieser Zeit wurde die verschiedene Artikulierung der politischen Aufgaben auf den eingegliederten Gebieten als Effekt der Aktivitäten der Zentralmacht des totalitären Staates, und nicht als Ergebnis einer bewußten und mit einer bestimmten Absicht realisierten Politik der lokalen Führungsgruppen gesehen. Oberschlesien war während des Zweiten Weltkrieges in der bisherigen Historiographie als ein anders behandeltes Gebiet dargestellt, und das nicht nur wegen der Erfordernisse der Kriegswirtschaft, was der Gauleiter der Provinz Oberschlesien Fritz Bracht, der als Vertreter eines eigenartigen wirtschaftlichen Pragmatismus gesehen wird, nutzte. Der Verfasser beweist in seiner Arbeit, daß der erste schlesische Gauleiter, Josef Wagner, der Autor des Programmes der Integration von Oberschlesien mit dem Dritten Reich war, und daß seine Pläne erst 1941 von seinem Nachfolger übernommen wurden. Oberschlesien sollte eine Musterprovinz werden, deshalb wurden auf diesem Gebiet besonders sorgfältig Beamte, Verwalter und Parteifunktionäre gewählt, die eine auf einer Absprache mit der hiesigen Bevölkerung beruhende Politik führen sollte.

In den in der Historiographie gezeigten Stellungen der Bevölkerung auf den von den Deutschen besetzten Gebieten, die zwischen der Widerstandsbewegung und der Anpassung an die vorhandenen Bedingungen und der Kolaboration tendieren, strebten die Machteliten in Oberschlesien sehr eindeutig nach der Akzeptanz des neuen Regimes durch die Masse. Sowohl in den wirtschaftlichen, urbanistischen Plänen, als auch in der Bevölkerungspolitik wurde bewußt das Ziel realisiert. Oberschlesien mit Deutschland endgültig zu integrieren, nicht nur was die Verwaltung angeht, sondern auch die dauerhafte Veränderung des Bewußtseins der Einwohner Oberschlesiens wie auch die Abwendung des für die Deutschen ungünstigen Nationalisierungsprozesses, der Anfang des 19. Jahrhunderts von der polnischen Nationalen Wiedergeburt begonnen wurde. Es wurde konsequent die Politik des Aufbaues einer einheitlichen "Volksgemeinschaft" realisiert, die im Regierungsbezirk Kattowitz als die Fortsetzung der Assimilations-, und Integrationsprozesse des deutschen Staates verstanden wurde.

Wagners, und später Brachts Bewegungsgründe und die Beschreibung der Verwirklichung dieser Politik, auch der Leute aus ihrer Umgebung, erlaubten das Milieu zu rekonstruieren, das sich nicht nur zur Naziideologie bekannte, sondern auch die noch immer lebendigen nationalistischen Ressentiments hegte. In der Arbeit wurde gleichzeitig die soziologische Analyse dieser Gruppe und der Vergleich mit den Machteliten auf anderen polnischen in das Dritte Reich eingegliederten Gebieten unternommen, wobei auf die gegen Ende des Krieges erstarkende Konzentration der Macht in der Hand der Führergruppen der um die Gauleiter gruppierten Funktionäre hingewiesen wurde. Dieser Prozeß wurde mit den Sonderberechtigungen für die Gauleiter auf den eingegliederten Gebieten begonnen und führte weiter zur Desintegration der Zentralmacht und zu einem in der Regionalperspektive umgekehrten Phänomen – der Übernahme der diktatorischen Macht über alle im Dritten Reich sich bekämpfenden Interessengruppen auf den untergeordneten Gebieten durch ein Machtzentrum. An Stelle des schwächer werdenden totalitären Staates trat der Totalitarismus der regionalen Gauleiter.

Ryszard Kaczmarek

**UNDER THE GAULEITER GOVERNMENT
Elites and Stages of Power
in Katowice Region in the Years 1939–1945**

S u m m a r y

The author presents the collective biography of German government elites in Katowice region belonging to the Polish territory annexed to the Reich after 1939. He introduced the attitudes of those Germans who had a crucial influence on decision-making processes on the occupied territory. Hitherto, the differences in formulating the political tasks on the annexed territory were perceived as an effect of activities of central government of totalitarian state, and not as a result of conscious and realized on purpose policy of local leader's groups.

Therefore, during the World War II Upper Silesia was described in former historiography as an area treated differently only owing to the needs of war economy what was of advantage to Fritz Bracht – the *gauleiter* of Upper Silesian province recognized as the representative of specific economic pragmatism. The author proves in the paper that the first Silesian *gauleiter* – Josef Wagner was the founder of the integration programme of Upper Silesia into the Reich and his successor only adopted his plans in 1941. Upper Silesia was supposed to become a model province (*Musterprovinz*) and, therefore, civil servants, managers and party officials who were supposed to realize the policy based on agreement with the local population were selected carefully on this area.

In differentiated in historiography people's attitudes on the territories annexed and occupied by Germans which situate between resistance movement (*Widerstand*), adaptation to the existing conditions (*Anpassung*) and collaboration (*Kollaboration*) the elites of power on Upper Silesia distinctly aimed at massive acceptability of new regime. When taking into account the plans concerning economy, urban planning and nationalist policy this was a consciously realized project of final integration of Upper Silesia into Germany not only in respect of administration, but also achieving lasting effects in changing Upper Silesians' attitudes and reversing unfavourable for Germans, nationalist processes which started in the 19th century by Polish national revival. There was consistently realized the policy of building the homogeneous "Volksgemeinschaft" understood in Katowice region as the continuation of assimilation and integration proceedings of German state.

The motives of Wagner's and then Bracht's behaviour and the description of executors of this policy, people from their environment enabled to re-create the circle which was swept up not only in Nazi ideology but also in still vital nationalistic re-sentiments. In the paper, at the same time, there was performed the sociological analysis of this group and the comparison with elites of government on other Polish territories annexed to the Reich – a special attention was paid to the more and more widely observable at the close of the war phenomenon of the concentration of power in the hands of leaders' groups shaped around the *gauleiter*. The process that started with bestowing on the *gauleiter* special powers on the annexed territories led to disintegration of central authorities and opposite phenomenon on a local scale – taking over all the competing groups of businesses in the Reich by one decision centre on the territory of province submitted to it. The totalitarianism of the weakening, totalitarian state was replaced by the regional totalitarianism of the *gauleiter*.



Joseph Wagner



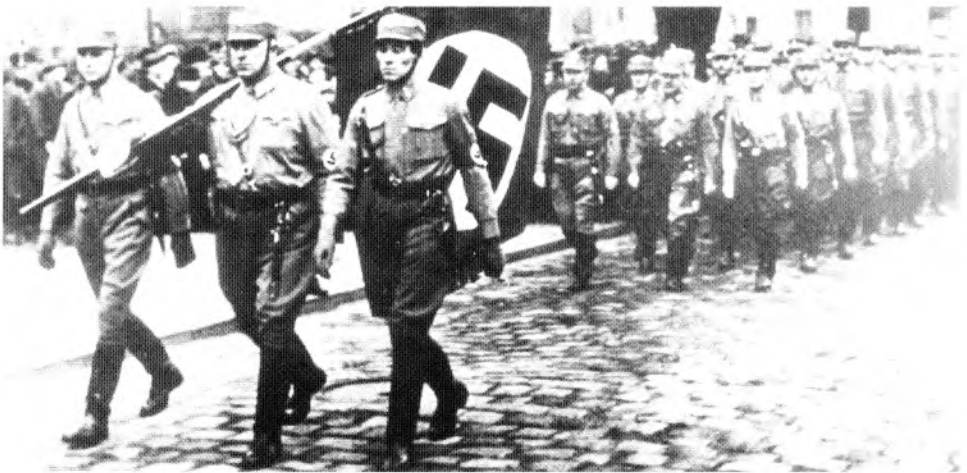
Fritz Bracht



Siedziba zarządu
okręgowego NSDAP
w Katowicach (akwarela)



Prezydium policji
w Katowicach



Członkowie grupy terenowej SA w Mysłowicach w 1941 r.



Oddział „Ortswehr” podczas wkraczania w 1939 r. wojsk niemieckich na Górną Śląsk



Oddział Hitlerjugend w Mysłowicach w 1941 r.

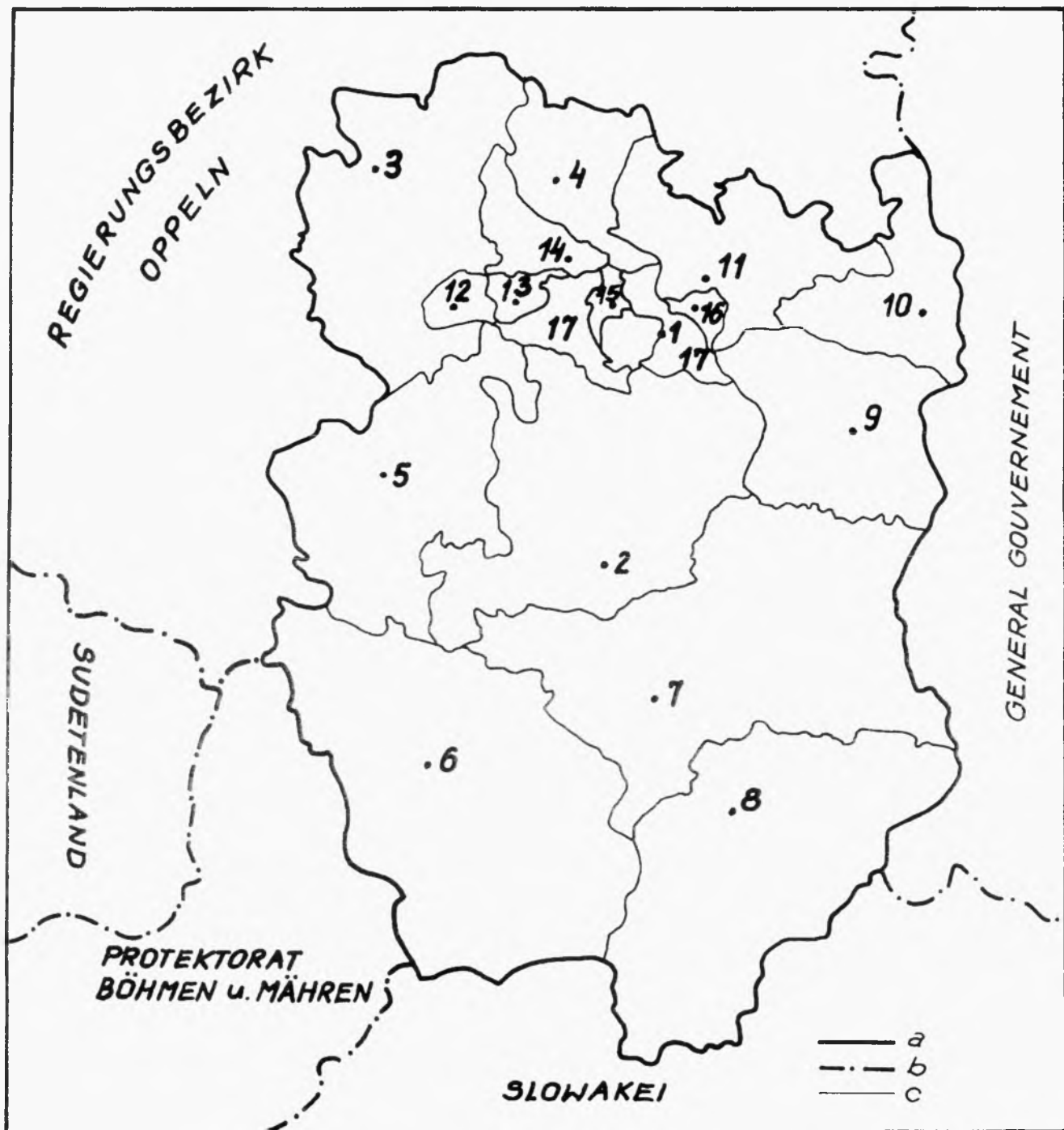


Przemarsz członków terenowego oddziału DAF w Mysłowicach w 1941 r.



Uroczystość wręczania w 1941 r. grupie matek żołnierzy honorowego odznaczenia „Krzyża matki”
(*Mutterkreuz*)

REJENCJA KATOWICKA



Skala: 1:800 000

Legenda: *a* – granica rejencji katowickiej, *b* – granica państwowa, *c* – granice powiatów; 1 – Kattowitz, 2 – Pless, 3 – Tost, 4 – Tarnowitz, 5 – Rybnik, 6 – Teschen, 7 – Bielitz, 8 – Saybusch, 9 – Krenau, 10 – Ilkenau, 11 – Bendsburg, 12 – Gleiwitz, 13 – Hindenburg, 14 – Beuthen, 15 – Königshüte, 16 – Sosnowitz, 17 – powiat ziemski Katowice.

nr inw.: BGN - 2222



BG N 286/1736

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-0821-7